

UNI W E R S Y T E T J A G I E L L O Ń S K I

BIULETYN
BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ



R. LXVIII

KRAKÓW 2018

**BIULETYN
BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ**

U N I W E R S Y T E T J A G I E L L O Ń S K I

**BIULETYN
BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ**

R. LXVIII

NAKLĄDEM BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

CZASOPISMO BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Zdzisław Pietrzyk (e-mail: zdzislaw.pietrzyk@uj.edu.pl)
Redaktorzy tematyczni: Jerzy Grygiel (historia), Monika Jaglarz (bibliotekoznawstwo),
Lucyna Nowak (kodykologia), Zdzisław Pietrzyk (historia, bibliologia),
Krzysztof Zamorski (historia)
Redaktorzy językowi: Marek Krośniak (język angielski), Jacek Partyka (język polski)
Sekretarz redakcji: Ewa Valde-Nowak (e-mail: ewa.valde-nowak@uj.edu.pl)

RADA NAUKOWA

Lidija Snicarczuk, Lwowska Naukowa Biblioteka, Lwów, Ukraina
Hana Bočková, Uniwersytet Masaryka, Brno, Czechy
Maria Wichowa, Uniwersytet Łódzki
André Séguenny, Strasburg, Francja

RECENZENCI

Prof. dr hab. Waldemar Kowalski, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce
Prof. dr hab. Roman Maria Zawadzki, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków

Skład i łamanie

Mariusz Paluch

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja elektroniczna znajdująca się na stronie internetowej
Biblioteki Jagiellońskiej (<http://www.bj.uj.edu.pl/biuletynbj>)

Czasopismo jest dostępne w portalach:

BazHum, Warszawa
Central and Eastern European Online Library (CEEOL), Frankfurt nad Menem
The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Poznań, Praga, Budapeszt, Bratysława
Jagiellonian Digital Library (JDL), Kraków

Adres:

Redakcja „Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej”
al. Mickiewicza 22
30-059 Kraków

© Copyright by Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska
Kraków 2018
All rights reserved

Publikacja finansowana przez Uniwersytet Jagielloński ze środków Biblioteki Jagiellońskiej

ISBN 978-83-952995-1-3
ISBN 978-83-952995-0-6 (online)
ISSN 0006-3940
ISSN 2450-0410 (online)

WIKTOR DZIEMSKI

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filologiczny
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-8166-2249>

DOI: 10.26106/r6cj-aF62

ANALIZA ZAWARTOŚCI RĘKOPISU O SYGNATURZE 2141 Z BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

Artykuł przedstawia wyniki badań nad późnośredniowiecznym rękopisem przechowywanym w Bibliotece Jagiellońskiej, oznaczonym sygnaturą BJ 2141¹. Pierwsza część pracy odnosi się do niektórych kwestii kodykologicznych. Celem tej analizy będzie rekonstrukcja pierwotnej budowy rękopisu. Następnie przedstawiony zostanie dowód na funkcjonowanie rękopisu jako całość już w XVI wieku oraz argumenty na korzyść twierdzenia, że naprawienie oprawy przez Jerzego Samuela Bandkiego w XIX wieku nie miało wpływu na jego zawartość. Za takim poglądem przemawiają także dane kodykologiczne pochodzące z analizy składek.

Podstawowa charakterystyka rękopisu sprowadza się do następujących informacji: sygn. BJ 2141, II połowa XV wieku, k. 322 + IX, 21,5 x 14,5 cm, papier, krój pisma: hybryda (bastarda) i kursywa². Nieliczne zdobne inicjały lub miejsca na inicjały.

Składki: (VIII-1)15 + VI27 + (V-1)36 + I37 + 2VI61 + (V+1)72 + (IV+1)81 + VI93 + (VI-2)103 + VI115 + 2(VI+1)141 + 4VI189 + V199 + (VI-2+1)210 + (VI-3)219 + (III-1)224 + VI236 + (VII+1)251 + 2VI 275 + (VI-2)285 + 2(VI-1)307 + (VII-1)320 + (IV-6)322.

Karty próżne: 245, 284, 285, 296.

Jednostki kodykologiczne: I ff. 1-72; II ff. 73-81; III ff. 82-103; IV ff. 104-210; V ff. 211-224; VI ff. 225-285; VII ff. 286-296; VIII ff. 297-322.

¹ Do pogłębionych badań nad rękopisem BJ, sygn. rkps 2141 zachęciła dr hab. Anna Maria Wasyl, która na jego podstawie wydała nieznaną dotąd strofę elegii Maksymiana. Por. M a k s y m i a n, *Elegie*, przekł. jęz. łac., wstęp i objaśn. A. M. W a s y l, Warszawa 2016.

² A. D e r o l e z, *The Palaeography of Gothic Manuscripts Books. From the Twelfth to the Early Sixteenth Century*, Cambridge 2003, Pl. 108, 142-143, 147.

W częściach I i VII, poza innymi, pojawia się ta sama ręka. Pozostałe partie stanowią odrębne części zszyte później w jeden tzw. klocek.

Kodeks otrzymał nową oprawę z desek obciągniętych skórą w 1925 roku. Poprzednia tekturowa została wykonana w czasach J.S. Bandkiego. Wewnątrz, wśród kart ochronnych, znajduje się fragment pergaminowego rękopisu, który zawiera tekst liturgiczny z modlitewnika *Mahzor*. Jest to modlitwa *shlah* dedykowana obchodom świąt *Rosh ha-Shanah* lub *Yom Kippur*. Pochodzi on najprawdopodobniej z XIV wieku i jest zapisany kwadratą aszkenazyjską³. Na karcie widoczny jest spis treści, odczytać można między innymi: „De priamo et tisbe”⁴; „Epistole Silvii”; „Prudentius”; „Epistole Gasparani minores”. Na tej podstawie można wyciągnąć wniosek, że rękopis został zszyty przed naprawieniem oprawy w XX wieku. Możliwe jest to, że ta pergaminowa karta stanowiła oprawę przynajmniej części rękopisu.



Il. 1. Pergaminowe karty ochronne recto i verso, BJ, sygn. rkps 2141.

³ *Books within Books*, Hebrew Fragments in European Libraries, [online] www.hebrewmanuscript.com/bwb-database.htm [dostęp: 27.11.2018].

⁴ Wszelkie odczyty podane zostały z uwzględnieniem średniowiecznej grafii.

TABELA. RĘKOPIS BJ 2141 – WYKAZ TREŚCI⁵

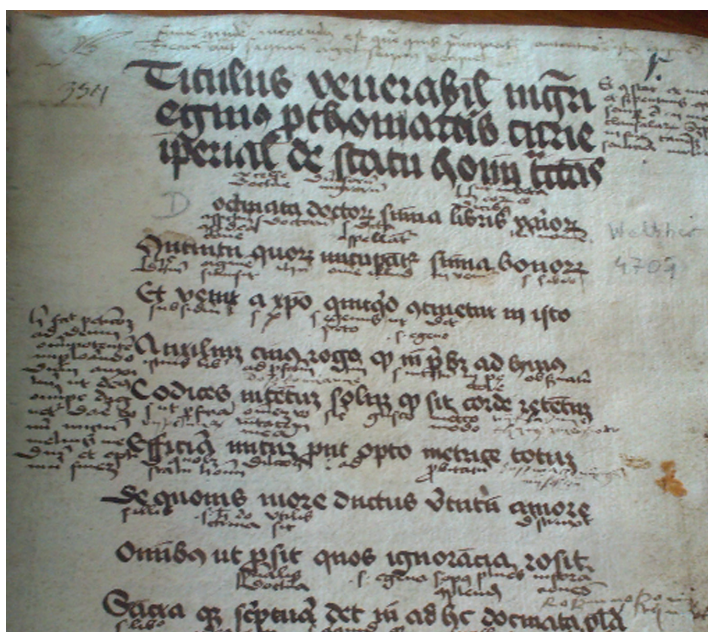
	Karty	Zawartość
1.	ff. 1r–24r	<i>De moribus statum diversorum</i> Wisłocki <i>Titulus Venerabilis mgri Eginus, prothonotaris curie imperialis, de statu homini<s> tractatus</i> Walther 4701 „<D>octmata doctorum”
2.	ff. 24v–28v	<i>De die iudicii</i> Wisłocki <i>Tractatus Bernardi de die iudicij, cum commento</i> Walther 15283 „Quatuor ad partes mundi sunt angeli missi” f. 28v – „Finis huius operis ave maria”
3.	f. 28v	<i>Liber parabolarum Alani</i> Walther 71 „A phebeo phebe lumen capit a sapiente”
4.	ff. 29r–37v	Marcin z Bragi <i>De quattuor virtutibus</i> Wisłocki <i>Seneca De quatuor virtutibus, cum commento</i>
5.	f. 38r–v	Introductio in opus; Notationes minoris momenti
6.	ff. 39r–64r	Wergiliusz <i>Eclogae</i> Wisłocki <i>Vergili Maronis Eclogae I-X, cum commento</i>
7.	ff. 64v–72r	<i>De Priamo et Tisbe</i> Wisłocki <i>Tidericus intitatur de Priamo et Tisbe</i> Walther 2449 „Carmina fingo, licet iam nullus carmina curat”
8.	f. 72v	Notationes minoris momenti
9.	ff. 73r–78v	<i>De Lupo</i> Wisłocki <i>Incipit libellus luparius</i> – w rękopisie nadpisane inną ręką „Lupanarius” Walther 17029 „<S>epe quidam lupus per pascua sepe vagantes” Leyser 2093 <i>Anonymus. Scripsit opus poeticum titulo: Luparius descendens in avernum</i>

⁵ Rękopis nie posiada wspólnego opisu katalogowego, dlatego dentyfikacji poszczególnych dzieł dokonano w oparciu o istniejący katalog Władysława Wisłockiego (W. W i s ł o c k i, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. 1–2, Kraków 1877–1881) oraz badania własne autora oparte m.in. o wydane repertoria tekstów średniowiecznych: *Initia carminum ac versuum medii aevi posterioris Latinorum. Alphabetisches Verzeichnis der Versanfänge mittellateinischer Dichtungen*, unter Benutzung der Vorarbeiten A. H i l k a s, bearb. H. W a l t h e r, Göttingen 1959, *Carmina medii aevi posterioris Latina*, 1; L. B e r t a l o t, *Initia humanistica Latina, Initiiverzeichnis lateinischer Prosa und Poesie aus der Zeit des 14. bis 16. Jahrhunderts*, bearb. von U. J a i t n e r - H a h n e r, mit der Vorrede von P. O. K r i s t e l l e r, Bd. I: *Poesie*, Bd. II/1–2: *Prosa*, Tübingen 1985–2004 i in. Tekst pochodzący z rękopisu BJ 2141 zaznaczono antykwą w cudzysłowie.

Karty	Zawartość
10. ff. 79r–81v	Horacy <i>Carmen saeculare</i> Wisłocki <i>Quinti Flacci Horacy carmen saeculare feliciter incipit cum commento</i>
11. ff. 82r–102v	Cyceron <i>Epistulae ad familiares</i> Wisłocki <i>M.T Ciceronis epistulae ad familiares</i>
12. f. 103r–v	Notationes minoris momenti
13. ff. 104r–209r	Godfryd z Vinsauf <i>Poetria nova</i> Wisłocki <i>Incipitur Ganifredus cum commento</i> Walther 13656 „<P>apa stupor mundi si dixerō papa nocenti”
14. ff. 209v–210r	Dicta et variae sententiae
15. ff. 212r–215v	Eneasz Silvio Piccolomini <i>Epistula</i> Wisłocki <i>Epistola Enee Silvii poete laureati sive Publii pape II de amoris remedio</i> Bertalot 17988
16. ff. 215v–224v	Gasparino Barzizza <i>Epistolae perbreves</i> Wisłocki <i>Epistole Gasparini perbreves incipiunt feliciter</i> Bertalot 972; 3234; 9982; 9295
17. ff. 225r–244v	Maximianus <i>Elegiae</i> Walther 578 „<E>mula quid cessas finem properare senectus”
18. f. 246r	Lorenzo Valla <i>Elegantia</i> Wisłocki <i>Bonus Accurius Pisanus salutem dicit plurimam Magnifico equiti aurato et sapientissimo ac primo ducali secretario, Ciacho Simonete; Excerpta de libris Elegantiarum Laurentii Valensis</i>
19. ff. 247r–283v	Agostino Dati <i>Elegantiolae</i> Bertalot 2771 „Credimus iam dudum a plerisque viris etiam disertissimis”
20. ff. 286r–290v	<i>Decalogus Metricus</i> Wisłocki <i>Sequitur Preceptum I–X</i> Walther 15583 „Qui non transcendit mandata Dei bene tendit”
21. ff. 291r–295r	Aurelius Prudentius Clemens <i>Dittochaeum</i> Wisłocki <i>Incipit Prudentius</i> Walther 5963 „Eva columba fuit tunc candida, nigra deinde”
22. ff. 297r–322r	<i>Palestra de victoria Christi</i> Walther 17323 „Sceptritenentis arat solers mea clio palestram”
23. f. 322v	Adnotationes minoris momenti

1. *De moribus statum diversorum* (ff. 1r–24r)

Tekst pisany co najmniej trzema rękami, pierwsza do karty 4v, druga do karty 10r. Występuje komentarz gramatyczny. Pozostawione miejsce na inicjał. Brak informacji o autorze i czasie powstania tego traktatu. Mieczysław Mejor, badacz tekstu, twierdzi, że jest to czternastowieczna satyra stanowa⁶. Występuje jeszcze w rękopisie przechowywanym w Bibliotece Praskiej pod nr 2612. Co ciekawe, w tym samym manuskrypcie znajduje się *Decalogus Metricus*, który jest również w BJ 2141 (ff. 286r–290v). Do tego zagadnienia odnosi się także Thomas Haye, przypisując *De moribus statum diversorum* Frowinowi z Krakowa⁷. Wnioskując na podstawie komentarza, gloss i oznaczenia – *manicula*, można przyjąć, że tekst ten był wykorzystywany w szkole.



Il. 2. Początek *De moribus statum diversorum*, BJ, sygn. rkps 2141, f. 1v.

2. *De die iudicii* (ff. 24v–28v)

Tekst pisany trzema rękami. Występuje komentarz gramatyczny. Na początku powtarza się jedna z rąk z poprzedniego traktatu. Brak dokładniejszych danych odnośnie do tego tekstu. Pewną wskazówką może być rękopis 2026 z Biblioteki Praskiej, który zostanie omówiony w dalszej części pracy. O tym traktacie wspomina Polikarp Leyser:

⁶ Informacja ustna prof. dr. hab. Mieczysława Mejora.

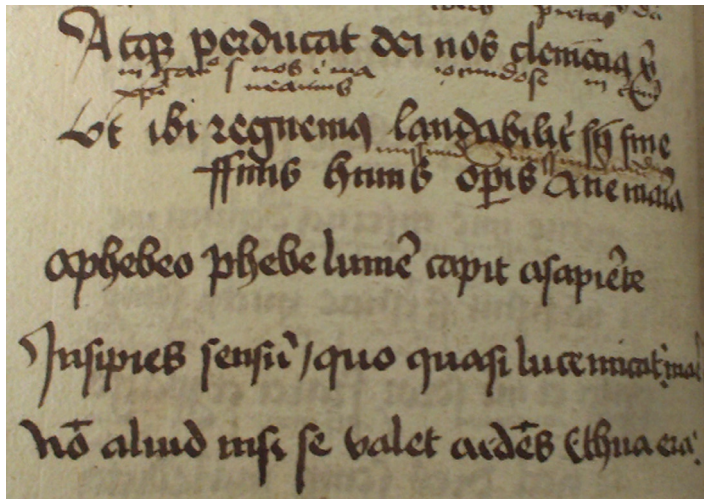
⁷ T. H a y e, *Frowin von Krakau und die spätmittelalterliche Ständesatire*, „Archivum Latinitatis Medii Aevi” 2012, nr 70, s. 163–182.

Anonimus

Exstat in Codice quodam MS^{to} bibliothecae Helmstadiensis carmen valde incom-
tum hexametrum quod inscribitur: *Auctor de extremo iudicio*. Num scriptor homine pro-
prio autor fuerit appellatus non ausim definire. Incipit: *Quatuor de partibus mundi sunt*
*angeli missi*⁸.

3. *Liber Parabolarum Alani* (f. 28v)

Tekst pisany jedną ręką. Na karcie 28v, zaraz po zakończeniu *De die iudicii* kolo-
fonem „finis huius operis ave maria”, znajdują się 3 linijki dzieła Alana z Lille *Liber Pa-*
rabolarum (występujące też pod tytułem *Doctrinale minus*) napisane inną ręką. Skryba
zdołał zmieścić tylko 3 linijki, ponieważ jest to już koniec karty. Na następnej karcie 29r,
która przynależy do tej samej składki, rozpoczyna się kolejne dzieło *De quattuor virtu-*
tibus Marcina z Bragi. Powstaje więc pytanie, na które trudno dać odpowiedź: dlaczego
skryba nie kontynuował przepisywania dalszej części dzieła Alana z Lille?



Il. 3. Początkowe wersy *Liber parabolarum Alani*, BJ, sygn. rkps 2141, f. 28v.

Warto zauważyć, że ta sama kolejność dzieł – *Liber Parabolarum* po *De die iudicii* –
występuje w kodeksie 2026 znajdującym się w Bibliotece Uniwersytetu Praskiego.
Jest on w większej części spisany przez skrybę, który podpisuje się Crux de Telcz⁹ i któ-
ry nad rękopisem pracował w Sobiesławiu około roku 1478. Istnieje jeszcze jedno podo-
bieństwo między kodeksem 2141 a 2026 – w obu znajduje się dzieło Prudencjusza *Dit-*

⁸ P. L e y s e r, *Historia poetarum et poematum Medii Aevi*, Halle 1721, s. 2091.

⁹ Jest to Oldřich Kříž z Telče (1435/40–1504); zob. J. K a d l e c, *Oldřich Kříž z Telče*, „Listy filologic-
ké” Roč. 79, Čís. 2, 1956, s. 91–102, 234–238.

tochaemum, występujące pod zlatynizowaną nazwą Diptychon. W rękopisie czeskim te trzy utwory zostały przepisane przez tego samego skrybę w 1479 roku. Podobieństwo treści tych dwóch rękopisów może wskazywać na podobne zastosowanie. Kodeks czeski, złożony głównie z dzieł teologicznych, znajdował się początkowo w klasztorze w Trzeboniu, co może oznaczać, że korzystano z niego w szkole przyklasztornej. Warto również dodać, że *Liber Parabolarum* wraz z *De die iudicii* i z opowiadaniem *Lupanarius*, które także występuje w omawianym kodeksie, odnaleźć można w rękopisie pochodzącym z około 1471 roku, obecnie przechowywanym w Wolfenbüttel pod sygnaturą 185(212).

Alan z Lille, autor *Liber Parabolarum*, urodził się w Lille około 1125 roku, zmarł w 1203 roku w Citeaux. Studia rozpoczął w Chartres, następnie wykładał *artes* i teologię w Paryżu. Był cystersem. Uczestniczył w III Soborze Laterańskim. W jego pismach dostrzec można szczególne zainteresowanie filozofią naturalną i psychologią moralną. W swoich poglądach bliski jest Bernardowi i Thierremu z Chartres. Ze względu na zakres zainteresowań oraz wpływ, jaki wywarł na współczesnych ludzi, został mu nadany tytuł *doctor universalis*. Jego najważniejsze dzieła to *De planctu naturae* oraz *Anticlaudianus*, które wymienia Eberhard Niemiec (Allemanus, Teutonicus)¹⁰ w *Labortinus*. Ponieważ nie są one tematem niniejszego opracowania, nie zostały omówione.

Liber Parabolarum to wczesne dzieło Alana, choć brakuje dokładnej datacji¹¹. Składa się z 321 dystychów tworzących moralne napomnienia – wstęp pisany jest heksametrem, dalsza część pentametrem. Całość, jak dawno już zauważył Leyser¹², podzielona została na sześć rozdziałów. Alan z Lille obficie czerpał z pisarzy starożytnych, a także pism religijnych. Stąd duża popularność jego utworu jako podręcznika szkolnego – zachowało się około 60 rękopisów. Tekst ten często dołączany był do *Liber Catonis* lub *Auctores octo morales*. Do tego zbioru na przestrzeni wieków należały różne dzieła. Początkowo, oprócz *Liber Parabolarum*, znajdowało się tam również dzieło Maksymiana, które ze względu na liczne aluzje do Horacego, Wergiliusza, Lukrecjusza, Katullusa, *Cato Maior* Cyserona i *De consolatione philosophiae* Boecjusza przedstawiało atrakcyjny „materiał dydaktyczny”¹³. W późniejszym czasie *Elegiae* zastąpione zostały przez *Remedia amoris* Owidiusza¹⁴, do zbioru należały jeszcze: *Dwuwersze Katona*, *Ekloga Teodulusa*, bajki Ezopa i *Tobiasa* Mateusza z Vendome. Był to standardowy zestaw tekstów wykorzystywany w średniowiecznych szkołach, ale także w czasach odrodzenia, gdy przynajmniej część tekstów doczekała się tłumaczenia na języki wernakularne¹⁵.

¹⁰ *Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, Bd. 2, Berlin 1980, s. 273–276.

¹¹ T. Hunt, *Les paraboles Maître Alain en français*, Londyn 2005, s. 1.

¹² P. Leyser, dz. cyt., 1062.

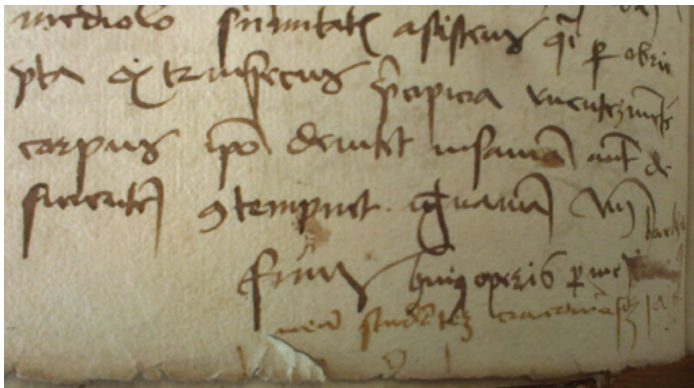
¹³ Maksymian, dz. cyt., s. 8.

¹⁴ T. Hunt, *Teaching and learning Latin in 13th-century England*, Cambridge 1991, s. 70.

¹⁵ K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształtowaniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994, s. 144–145.

4. Marcin z Bragi *De quattuor virtutibus* (ff. 29r–37v)

Tekst pisany co najmniej dwiema rękami – raz bardziej staranną, to znowu szybszą kursywą gotycką. Kolofon „finis huius operis per me bartholomeum¹⁶ studentem cracoviensem a<nno> d<omini> 1501”¹⁷. Występuje komentarz gramatyczny.



Il. 4. Kolofon, BJ, sygn. rkps 2141, f. 37v

Wisłocki podaje tytuł zgodnie z zapisem skryby: „Seneca de quattuor virtutibus”, jednakże już w okresie odrodzenia powstawały wątpliwości odnośnie do autorstwa dzieła. Marek Starowieyski podaje, że już Erazm z Rotterdamu, wydając tekst *De quattuor virtutibus* wśród innych dzieł Seneki, uważał, że „haec nimirum Christianismum olet”¹⁸. Petrarca natomiast przypisywał autorstwo św. Marciniowi z Bragi. Wydaje się jednak, że nie był dość przekonujący, gdyż jeszcze w niektórych inkunabułach to Seneka jest autorem *De quattuor virtutibus*. Łatwo można wyjaśnić, jak doszło do tej pomyłki. W tym celu należy najpierw przyjrzeć się osobie św. Marcina z Bragi. Z epitafium, które po sobie pozostawił, wiemy, że pochodził z Panonii, co potwierdzają także inne źródła. Prawdopodobnie urodził się około 510–520 roku, w zamożnej rzymskiej rodzinie chrześcijańskiej. Z jednej strony wskazywałoby na to jego wykształcenie – znajomość greki, pism autorów klasycznych, w tym wyżej wspomnianego Seneki, z drugiej strony jego rzymskie imię Martinus. Według Grzegorza z Tours około 550 roku został mianowany biskupem. Urząd ten pełnił aż do śmierci w 580 roku. Według brewiarza z Bragi, św. Marcin zmarł 20 marca 579 roku. Z jego dzieł do dziś zachowały się dwa traktaty moralno-filozoficzne – *De ira* i *Formula vitae honestae* (*De quattuor virtutibus*). Prawdopodobnie oba nie są oryginalnymi utworami Marcina z Bragi. *De ira* jest z pewnością skrótem dzieła Seneki o tym samym tytule,

¹⁶ Napisane nad zamazanym słowem.

¹⁷ Zob. il. 4.

¹⁸ Marcin z Bragi, *Dzieła*, wstęp i oprac. M. Starowieyski, Kęty 2008, s. 39.

w którym jedynie początek i zakończenie należą do biskupa Bragi¹⁹. Podobne podejrzenia istnieją odnośnie do *Formula vitae honestae*. W tym przypadku nie znamy wzoru, z którego korzystał Marcin z Bragi. Mogło to być zaginione pismo Seneki *De officiis*. Dzieło *Formula vitae honestae*, w rękopisie BJ 2141 *De quattuor virtutibus*, zadedykowane zostało królowi Mironowi, gdy ten wkroczył na tron Swewów. Autor kieruje w nim naukę zarówno do króla, jak i do osób z jego otoczenia. Po dedykacji i krótkim wprowadzeniu następuje: omówienie czterech cnót, zachęta do umiarkowania w respektowaniu tych cnót oraz zakończenie. Prynypia zawarte w traktacie są zgodne ze sposobem postępowania Marcina z Bragi, który uważał, że pierwszym krokiem w nawracaniu pogan jest dojście do moralności naturalnej, następnie zlikwidowanie wad takich jak gniew i pycha, w końcu możliwość rozwijania cnoty typowo chrześcijańskiej – pokory. Biskup obrał za przewodnika dla pierwszej fazy tego procesu Senekę, i na nim oparł wspomniane *De ira* i *Formula vitae honestae*. Ów starożytny autor nie cieszył się w średniowieczu szczególną popularnością. Jak podaje Starowieyski, znało go zaledwie kilku pisarzy patrystycznych, od V wieku jego wpływ jeszcze bardziej się zmniejszyła²⁰. Marcin z Bragi dobrze znał i wykorzystywał dzieła Seneki, gdy w średniowieczu zaginął jego list dedykacyjny do *Formula vitae honestae*, utwór zaczął funkcjonować jako dzieło Seneki. Warto przy tym wspomnieć o jego popularności, gdyż zachował się w około 650 rękopisach, z czego 8 znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej. Traktat ów znany był pod różnymi tytułami, od czasów Izydora z Sewili jako *De quattuor virtutibus cardinalibus*²¹.

5. *Introductio in opus; Notationes minoris momenti* (f. 38r–v)

Tekst pisany trzema rękami. Notatki zawierają krótki życiorys Wergiliusza, opis jego dzieł oraz komentarze. Zajmują stronę *recto i verso* f. 38. W niektórych miejscach pojawiają się *probationes pennae*, na przykład „in nomine domini amen” lub „ave maria gracia plena dominus tecum”.

6. Wergiliusz *Eclogae* (ff. 39r–64r)

Pisane kilkoma rękami. Występuje komentarz gramatyczny. W obrębie wersu zastosowano numerowanie odnoszące się do kolejności odczytywania wyrazów. Tekst rozpoczyna się wstępem na karcie 38r „Pro huius libri introductione seu recomendatione”. Ponieważ twórczość Wergiliusza oraz recepcja jego dzieł są stosunkowo dobrze znane²², bezprzedmiotowe wydaje się ich przypominanie w tej pracy.

¹⁹ S. W y s z o m i r s k i, *Formula vitae honestae Marcina z Bragi i „zaginione” pismo Seneki De quattuor virtutibus*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” XXII, nr 2, 2012, Poznań 2012, s. 96.

²⁰ Tamże, s. 34.

²¹ Wstęp do *Formula vitae honestae*, [w:] *Martini episcopi Bracarensis Opera omnia*, ed. C. W. B a r l o w, New Haven 1950, s. 204–234.

²² Zob. C. M a r t i n d a l e, *The Cambridge companion to Vergil*, Cambridge 1997.

7. *De Priamo et Tisbe* (ff. 64v–72r)

Tekst pisany co najmniej dwiema rękami. Jedna z nich pisała także dzieło *De die iudicii*. Występuje komentarz szkolny.

Temat zaczerpnięty z Owidiusza, później wielokrotnie podejmowany przez różnych autorów. Historia pary zakochanych, których mieszkania oddzielone są wspólną ścianą. Dzięki niewielkiej szczelinie bohaterowie mogą się ze sobą kontaktować, choć ich rodziny są temu przeciwnie. W wyniku nieporozumienia oboje odbierają sobie życie. Echa tej historii można zauważyć także w utworach Giovanniego Boccaccia (*De mulieribus claris*, *Dekameron*), Geoffreya Chaucera (*The legend of good women*) oraz Williama Szekspira (*Romeo i Julia*, *Sen nocy letniej*).

O trzech średniowiecznych tradycjach wykorzystywania poematu o Tysbe i Pryamie pisał Paul Lehmann²³. Robert Glendinning opisuje sześć odrębnych wersji tej historii²⁴. Autorem pierwszej grupy jest Mateusz z Vendome, który sławę zdobył w drugiej połowie XII wieku swoim poematem *Tobias* i dziełem *Ars versificatoria*²⁵. Obydwa tytuły można odnaleźć w poemacie dydaktycznym *Laborintus* Eberharda Niemca, napisanym prawdopodobnie między 1212 a 1280 rokiem. O Mateuszu z Vendome wspomniano już przy okazji omawiania zbioru *Auctores octo morales* (punkt 3), ponieważ jego dzieła były wykorzystywane w szkolnym nauczaniu, podobnie jak *De Pyramo et Tysbe*.

Kolejne dwie wersje poematu znajdują się w rękopisie Wolfenbüttel 622.

Tekst z rękopisu BJ 2141 należący do tak zwanej grupy niemieckiej, podobnie jak pozostałe dwie tradycje, przypisywany jest Dytrychowi (Tidericus/Thidericus)²⁶. Do tej grupy należą też inne manuskrypty znajdujące się w Krakowie BJ: 1961; 2115; 2233; 5230; a także rękopis z Sankt Petersburga Lac. XVII q. 18. Jak dowodzi Lehmann, tekst ten jest zdecydowanie starszy niż manuskrypty z XV wieku, w których został zachowany²⁷. W dziele Hugona z Trimbergu *Registrum multorum auctorum* z około 1280 roku znajdujemy następujący passus:

„Item libellus parvulus hic eciam locetur,
In quo dolor et amor Pyrami docetur.
Carmina fingo, licet iam nullus carmina curet,
Heu quid carminibus prevalet usus opum”²⁸.

Dzięki temu można ustalić pewny *terminus ante quem* dla powstania omawianego dzieła, wymienionego w tekście spisany około 1280 roku.

²³ P. Lehmann, *Pseudo-Antike Literatur des Mittelalters*, Darmstadt 1927, s. 4.

²⁴ R. Glendinning, *Pyramus and Thisbe in the Medieval Classroom*, „Speculum”, 1986, vol. 61 (1), s. 51.

²⁵ P. Lehmann, dz. cyt., s. 4.

²⁶ Tamże, s. 35; *Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, Bd. 9, Berlin 1995, s. 922–923.

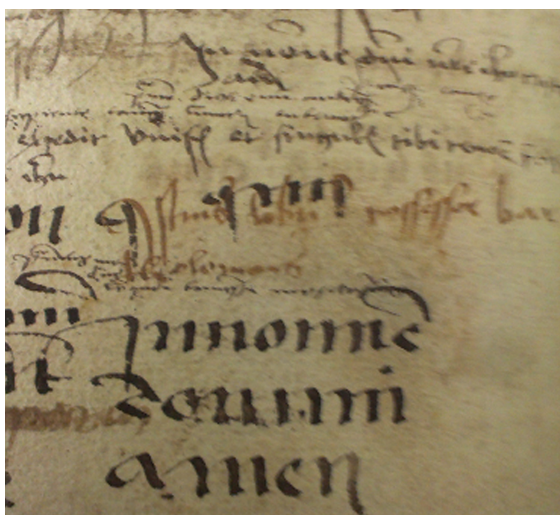
²⁷ P. Lehmann, dz. cyt., s. 5.

²⁸ R. Skulski, *Mit o Piramie i Tyzbie w literaturze polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1924/25, t. 21, z. 1/4, s. 25.

Do piątej i szóstej grupy należą teksty anonimowe, które wykazują zależność od tekstu z rękopisu BJ 2141²⁹. Historia Tysbe i Pyrama istniała prawdopodobnie jeszcze w wielu niezachowanych do dziś wersjach. Tekst ten był powszechnie używany dla osiągnięcia celów edukacyjnych. Uczniowie starali się wyrażać podobną treść przy zastosowaniu różnych środków stylistycznych i retorycznych, co stanowiło bardzo dobre ćwiczenie³⁰. Według Roberta Glendinninga, redakcja rękopisu BJ 2141 zależy od wersji Mateusza z Vendome, chociaż opiera się bardziej na tekście Owidiusza³¹, powstać natomiast mogła na przykład w szkołach Turyngii i Magdeburga. Glendinning uważa ponadto, że napisanie poematu dotyczącego Pyrama i Tysbe, mogło być rodzajem egzaminu, dopuszczającego ucznia do kontynuowania nauki na wyższym poziomie³². Tekst ten przetrwał do naszych czasów głównie w rękopisach używanych w nauczaniu szkolnym.

8. Notationes minoris momenti (f. 72v)

Pisane kilkoma rękami (Il. 5). Różne noty i próby pióra, wśród nich znajduje się linijka odnosząca się do wspomnianego na karcie 37v Bartłomieja – „Istius libri est possessor bartholomeus”.



Il. 5. Probationes pennae, BJ, sygn. rkps 2141, f. 72r.

²⁹ R. Glendinning, dz. cyt., s. 52.

³⁰ Tamże, s. 54.

³¹ K. Smolak, *Consule Nasonem! Pyramus und Thisbe in mittellateinischen Dichtungen*, „Wiener Studien” 1992, t. 105, s. 239.

³² R. Glendinning, dz. cyt., s. 66.

9. *De lupo* (ff. 73r–78v)

Tekst pisany jedną ręką, inną od tych, które pojawiły w omówionych wcześniej częściach. W jednej skłádce – (IV+1), od karty 73 do 81, znajdują się dwa dzieła – *Luparius*, utwór początkowo zatytułowany *Fabula de lupo, pastore et monacho*³³, z czasem przypisywany Owidiuszowi (*Ovidius de lupo*) oraz *Carmen seculare* (zob. punkt 10). Pierwsze z tych dzieł pojawiało się najczęściej w otoczeniu podobnych opowiadań, w których bohaterami były zwierzęta np. *de cuculo*, *de philomela* lub *de pulice*. Istnieją trzy hipotezy dotyczące autorstwa, Ernst Voight wymienia Hugona Metellusa z Toul, Piotra z Saint-Omer i Marboda z Angers³⁴. Opowiadanie traktuje o wilku, który przebrał się za mnicha. Motyw ten był dość popularny w XI wieku, nie tylko we Francji, choć swymi korzeniami sięga starożytności³⁵. Podobny topos pojawia się nawet w bulli papieża Urbana, który w roku 1096 przemierzał Francję, nawołując do krucjaty.

W rękopisach, które zawierają opowiadanie *De lupo*, często pojawiają się także utwory z klocka BJ 2141 – *De die iudicii, Liber paraboliarum Alani, Vergili Maronis Eclogae I-X, De Priamo et Tisbe* lub elegie Maksymiana³⁶. Świadczy to o podobnym zastosowaniu tych kodeksów, najprawdopodobniej w szkole katedralnej.

10. Horacy *Carmen seculare* (ff. 79r–81v)

Tekst pisany jedną ręką, tak samo jak omówione poprzednio dzieło *Luparius*. Występuje komentarz gramatyczny. Przekaz rękopiśmienny jest w dużym stopniu zgodny z wydaniem Teubnera³⁷. W Bibliotece Jagiellońskiej *Carmen seculare* znajduje się jeszcze w rękopisie 2038, który również pochodzi z XV wieku. Podobnie jak w punkcie 6. niniejszego opracowania także i w tym punkcie pominięto opis dzieła i życiorys autora³⁸.

11. Cynceron *Epistulae ad familiares* (ff. 82r–102v)

Tekst pisany jedną ręką. Występuje komentarz gramatyczny. Dzieło *Epistulae ad familiares* stanowi odrębną całość i prawdopodobnie nie należało początkowo do tego rękopisu. Do konkluzji takiej można dojść, porównując choćby papier na jakim listy Cyncerona zostały spisane. Całość występuje na dwóch sexternionach, w drugim brakuje dwóch ostat-

³³ E. Voight, *Kleinere lateinische Denkmäler der Thiersage aus dem zwölften bis vierzehnten Jahrhundert*, Strasburg 1878, s. 15.

³⁴ Tamże, s. 16.

³⁵ Zob. J. Grimm, *Reinhart Fuchs*, Berlin 1834; H. Neddler, *The Animal Fable Among other Medieval Literary Genres*, „New Literary History” 1991, t. 22, s. 423–439.

³⁶ E. Voight, dz. cyt., s. 5–10.

³⁷ Q. H. Flaccus, *Opera*, ed. by D. R. Shackleton Bailey, [eBook] 2010, <https://www.degruyter.com/view/product/62694> [dostęp: 15.10.2018]

³⁸ H. C. Günter, *Brill's Companion to Horace*, Leiden 2016.

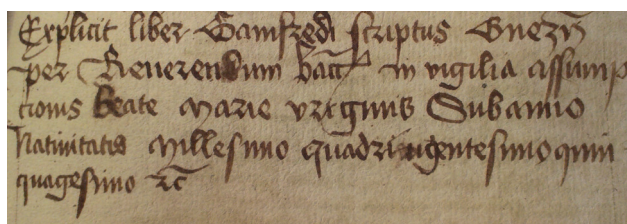
nich kart. Biorąc pod uwagę liczbę wersów na każdej stronie, można przypuszczać, że brakuje jeszcze całej składki z *incipitem*. Tekst listów Cyncerona w omawianym rękopisie, rozpoczyna się od słów „detraxerit, id maiori illis fraudi quam tibi futurum...”. Jest to przedostatnie zdanie z *Ad familiares* I, 5a. W drugiej składce brakuje dwóch ostatnich kart, na których mógł znajdować się *explicit* z datą lub miejscem przepisania dzieła. Znaki wodne z kart, na których zostało zapisane *Epistulae ad familiares*, przypominają znak nr 66109 zaprezentowany w internetowym zbiorze Piccarda, dając w przybliżeniu rok 1478³⁹.

12. *Notationes minoris momenti* (f. 103r–v)

Pisane kilkoma rękami. Podobnie jak na f. 72v także tu występują różne noty i próby pióra.

13. Godfryd z Vinsauf *Poetria nova* (ff. 104r–209r)

Tekst pisany dwiema rękami, bardzo regularnie. Występuje komentarz gramatyczny. Utwór stanowi odrębną całość. Karty i składki zostały ponumerowane przez skrybę, gdzieś pojawiają się *manicula*. Znaki wodne z kart, na których zapisana została *Poetria nova*, przedstawiają głowę wołu z prętem i siedmioramienną różą, z której wychodzi wysoki krzyż⁴⁰ oraz potrójną górę z siedmioramienną różą⁴¹. W analizowanym manuskrypcie jest to jedyne dzieło, które w kolofonie posiada dokładną datę ukończenia – 14 sierpnia 1450 roku. Dzieło to zostało napisane w Gnieźnie. Teza Andrasa Nemetha, że pozostawało tam nadal jeszcze do około 1471 roku, budzi wątpliwości⁴², zważywszy, że karta, na której pojawia się rok 1471, należy do kolejnej składki niebędącej częścią dzieła Godfryda. Treść innych napisów z tej karty dowodzi raczej, że składki te zostały w pewnym momencie połączone wspólną oprawą w jeden klocek.



Il. 6. Kolofon, BJ, sygn. rkps 2141, f. 209r.

³⁹ Landesarchiv Baden-Württemberg, Hauptstaatsarchiv Stuttgart (dalej jako: LBW), J 340, nr 66109 (Kinast, 1478), [online] <http://www.piccard-online.de> [dostęp: 15.10.2018].

⁴⁰ LBW, J 340, nr 70628 (Schweinfurt, 1448), [online] <http://www.piccard-online.de> [dostęp: 15.10.2018].

⁴¹ LBW, J 340, nr 151252 (Innsbruck, 1445), [online] <http://www.piccard-online.de> [dostęp: 15.10.2018].

⁴² A. N e m e t h, *Közép-európai verses Tízparancsolat egy 15. századi esztergomi iskoláskönyvben*, „Magyar Könyvszemle” 2007, vol. 123, z. 1, [online] <https://epa.oszk.hu/00000/00021/00368/001.htm> [dostęp: 15.10.2018].

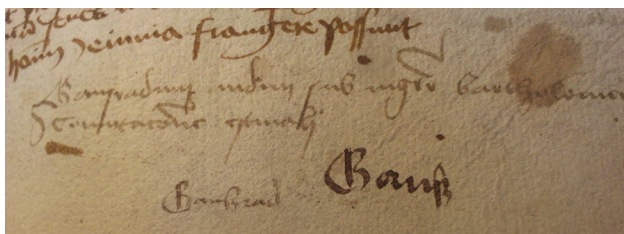
W dziele *Poetria nova* Godfryd z Vinsauf (De Vino Salvo) zamieścił większość informacji o sobie. Margaret F. Nims, badając jeden z jego manuskryptów ustaliła, że był Anglikiem, studiował w Paryżu, a następnie wykładał w Hampton⁴³. W *Poetria* znajdują się wzmianki o wydarzeniach historycznych, takich jak śmierć króla Ryszarda Lwie Serce (zm. 1199), przygotowania do czwartej lub piątej krucjaty, zdobycie Jerozolimy przez Saladyna w 1187 roku oraz spór między Janem bez Ziemi a papieżem Innocentym III, któremu dzieło Godfryda jest zadedykowane. Pozwala to na ustalenie daty powstania utworu między 1208 a 1214 rokiem⁴⁴.

Przedmiotem zainteresowania Godfryda była teoria poezji, której poświęcił utwór *Poetria nova*. Nazwa to odnosi się do dzieła Horacego *Ars poetica*, funkcjonującego w średniowieczu pod nazwą *Poetria*. Godfryd korzystał ponadto z *De inventione* Cyce-rona i z *Rhetorica ad Herennium* anonimowego autora⁴⁵.

Traktat *Poetria nova* składa się z 2216 heksametrów i podzielony jest na klasyczne, retoryczne *partes* (*inventio – dispositio – elocutio – memoria – pronuntiatio*). Z utworu korzystano na poziomie *trivium* nie tylko w szkołach katedralnych, lecz także na uniwersytetach. Dzieło Godfryda było popularnym podręcznikiem do nauki gramatyki i retoryki, obejmowało również poetykę. Wspomina o nim Eberhard Niemiec, zna je także i cytuje często dosłownie Chaucer⁴⁶.

14. Dicta et variae sententiae (ff. 209v–210r)

Tekst pisany co najmniej dwiema rękami. Zbiór sentencji i przysłów dotyczących zagadnień teologicznych, na przykład imion Boga oraz uczestnictwa w liturgii. Na końcu umieszczono kolofon: „Gansradum audivi sub magistro bartholomeo commutatione estivali Gansrad Gansz⁴⁷”.



Il. 7. Kolofon, BJ, sygn. rkps 2141, f. 210r.

⁴³ Godfryd z Vinsauf (De Vino Salvo), *Poetria Nova*, tłum. M. F. Nims, Toronto 2010, s. 2.

⁴⁴ Tenże, *Nowa poetyka*, przekł. z jęz. łac., wstęp i przypisy D. Gacka, Warszawa 2007, s. 12.

⁴⁵ Dzieło *Rhetorica ad Herennium* przez wieki przypisywane było Cynceronowi, jednakże w roku 1491 Raphael Regius podważył tę opinię. Zob. R. Regius, *Quaestio utrum ars rhetorica ad Herennium falso Ciceroni inscribatur*, Venice 1491.

⁴⁶ Godfryd z Vinsauf (De Vino Salvo), *Nowa poetyka*,..., s. 12.

⁴⁷ Słowa umieszczone nieco niżej.

Trudno jest ustalić autora lub autorów sentencji spisanych na kartach 209v–210r, podobnie jak trudno byłoby ustalić, kto pierwszy wymyślił powiedzenie „bez pracy nie ma kołaczy”. Część z nich znajdowała się w średniowiecznych dziełach encyklopedycznych, na przykład w *Speculum doctrinale* Wincentego z Beauvais.

W traktacie na karcie 210r odnaleźć można sentencję uczonego urodzonego około 1250 roku: „Si vis audire missam vero debes abire donec cantetur et tota perficietur pars tibi nulla detur, quia in fine laus probatur”, która u Walthera występuje pod numerem 18072. Mieczysław Mejer twierdzi, że ta sama sentencja, dotycząca uczestnictwa we Mszy świętej, mogła stać się podstawą powiedzenia przypisywanego błogosławionemu Stanisławowi Kazimierczykowi „Si vis audire missam, non debes abire, donec cantatur et solemnizatur”⁴⁸. Ów kanonik przykładał szczególną wagę do nauczania wiernych pobożnego wysłuchiwanie mszy. W XIV i XV wieku zwykli wierni nie przystępowali na co dzień do komunii, gdyż ta zarezerwowana była dla kapłanów. Część wiernych zazwyczaj opuszczała kościół po elewacji hostii i po przyjęciu komunii przez kapłana, ponieważ liturgia i symbolika mszy łacińskiej były skomplikowane. Powszechne było pragnienie oglądania hostii, które w połączeniu z głęboko zakorzenionymi wierzeniami przedchrześcijańskimi stało się najważniejszym momentem mszy. Wierzono, że oglądanie hostii mogło uchronić przed dolegliwościami oczu oraz przed nagłą śmiercią, stąd dążenie kapłanów do zmiany obyczajów wiernych⁴⁹. Sentencja, którą posługiwać się miał S. Kazimierczyk, nie była jego autorstwa, lecz stanowi trawestację niemieckiego powiedzenia pochodzącego ze zbioru sentencji po tytule *Freidanks Bescheidenheit*⁵⁰. Powszechną praktyką było korzystanie przez kaznodziejów z podobnych zbiorów *exemplów* i maksym. Przykłady tego zjawiska możemy odnaleźć w wielu kolekcjach kazań, które często wykorzystywane były przy kształceniu kleryków, na przykład na poziomie szkół katedralnych⁵¹. Inne przysłowie również z karty 210r tkwi swoimi korzeniami w starożytności: „gutta cavat lapidem non vi sed sepe cadendo”⁵².

15. Eneasz Silvio Piccolomini *Epistula* (ff. 212r–215v)

Tekst z ozdobnym inicjałem pisany dokładnie i starannie jedną ręką piśmem określonym jako *Cursiva Libraria*⁵³ stanowi całość z następnymi listami Gasparina Barzizy:

⁴⁸ M. M e j o r, *Błogosławiony Stanisław Kazimierczyk o uczestnictwie wiernych we mszy świętej*, [w:] *Święty Stanisław Kazimierczyk*, red. K. Ł a t a k, Kraków 2010, s. 107.

⁴⁹ P. B r o w e, *Die Verehrung der Eucharistie im Mittelalter*, München 1933; P. S c z a n i e c k i, *Śłużba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy św.*, Poznań 1962; I. S k i e r s k a, *Sabbatha sanctifices. Dzień święty w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008; S. B y l i n a, *Religijność późnego średniowiecza. Chrześcijaństwo a kultura tradycyjna w Europie Środkowo-Wschodniej w XIV-XV w.*, Warszawa 2009.

⁵⁰ M. M e j o r, dz. cyt., s. 107.

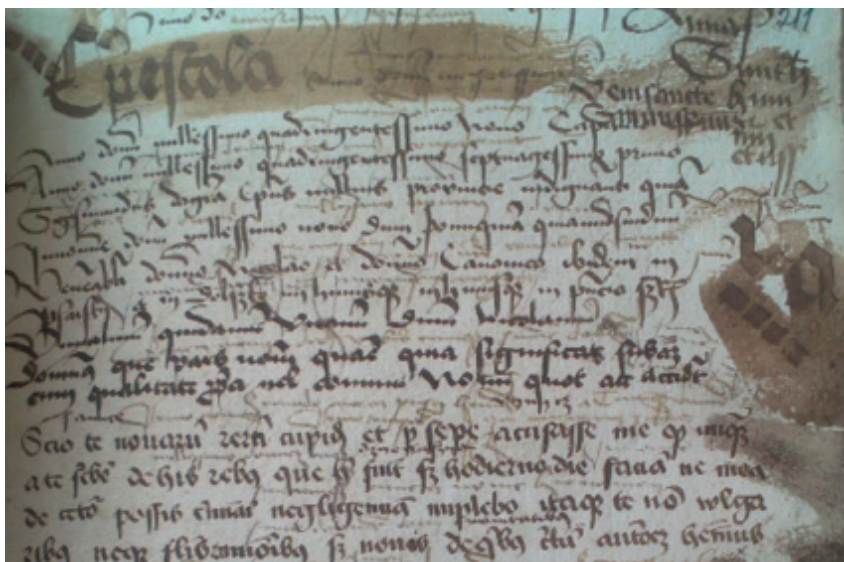
⁵¹ K. S t o p k a, dz. cyt., s. 183. Por. K. B r a c h a, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza*, Kielce 2007.

⁵² A. O t t o, *Die Sprichwörter und sprichwörtlichen Redensarten der Römer*, Olms 1964.

⁵³ A. D e r o l e z, dz. cyt., Pl. 113.

składki (VI-3) + (III-1), od karty 211 do 224. Bez komentarza gramatycznego.

Eneasza Silvio Piccolomini był członkiem dworu cesarza Fryderyka III, zanim został papieżem, przybierając imię Piusa II. Tam jego talent poetycki został doceniony i otrzymał tytuł *Poeta laureatus*. Cecilia Ady stwierdziła, że Piccolomini w sposób najpełniejszy spełniał ideał swojej epoki⁵⁴. Mimo że byli uczeni i mężowie stanu wybitniejsi od niego, nikt nie wykazał się na obu tych polach w takim stopniu jak on. Urodził się w 1405 roku w biednej, szlacheckiej, sienneńskiej rodzinie. Po studiach we Florencji brał udział w soborze w Bazylei. W 1442 roku rozpoczął służbę na dworze wspomnianego Fryderyka III w roli sekretarza i nadwornego poety. W 1446 roku po ciężkiej chorobie i nawróceniu przyjął święcenia kapłańskie. Rok później został mianowany biskupem Triestu. W 1456 roku Kalikst III wyniósł go do godności kardynała. Dwa lata później został wybrany papieżem Kościoła katolickiego. Imię, które wybrał, odnosiło się do Eneasza bohatera *Eneidy* Wirgiliusza, którego cechą charakterystyczną miała być owa *pietas*, nie zaś do Piusa I papieża i męczennika. Podczas swojego pontyfikatu dążył do zażegnania niebezpieczeństwa ze strony Turków. W 1464 roku ogłosił nową krucjatę i udał się do Ankony, gdzie zmarł, nie doprowadzając swoich zamiarów do końca. List z rękopisu BJ 2141 został opracowany przez Rudolfa Wolkana i opublikowany w *Der Briefwechsel des E. S. Piccolomini*⁵⁵.



Il. 8. Probationes pennae, BJ, sygn. rkps 2141, f. 211r.

⁵⁴ C. A d y, *Pius II (Aeneas Silvius Piccolomini) the Humanist Pope*, London 1913, s. VII.

⁵⁵ Autorowi nie udało mi się dotrzeć do książki: E. S. P i c c o l o m i n i, *Der Briefwechsel des E. S. Piccolomini*, hrsg. von R. W o l k a n, Wien 1912, s. 33–39.

16. Gasparino Barzizza *Epistolae perbreves* (ff. 215v–224v)

Tekst pisany kilkoma rękami. Początek listu zapisany tą samą ręką co list E.S. Piccolominiego. Występuje komentarz gramatyczny.

Inne listy, znajdujące się w rękopisie BJ 2141, wymienia Ludwig Bertalot pod numerami: 972; 3234; 9982; 9295⁵⁶. Krakowski rękopis został nazwany przez Emila Polaka *humanistic miscellany*⁵⁷, właśnie przez obecność w nim dzieł Gasparina Barzizy i Piccolominiego. Z tego samego względu jest on wymieniony w zbiorze rękopisów humanistycznych zebranych przez Paula Oskara Kristellera⁵⁸. Na karcie 211r znajduje się również początek jednego z listów, o którym wspomina Richard G.G. Mercer: „Scio te novarum rerum cupidum et [...]”⁵⁹.

Gasparino Barzizza z Bergamo (1360–1431), włoski humanista, członek wydziału *artes* na uniwersytecie w Padwie oraz nauczyciel gramatyki w szkole w Bergamo. W swojej pracy pedagogicznej nie odrzucił *curriculum* obowiązującego we Włoszech od średniowiecza, a raczej dodał nowe elementy i lepiej przystosował je do zmieniającej się rzeczywistości. Duży nacisk kładł na autorów klasycznych i na ich syntaksę. Pozostał przy tradycyjnej formie nauczania, zmienił nieco jej treść, szerzej czerpiąc z mów i epistolografii Cyserona. Duży wpływ na jego metody nauczania miały liczne kontakty z innymi humanistami⁶⁰. Część z nich widziała w nim odnowiciela klasycznej łaciny. Erasmus w liście do Korneliusza Gerarda z Goudy, chwając wymowę włoskich humanistów, wymienia Gasparina Barzizę wśród takich pisarzy jak: E.S. Piccolomini, Augustyn Dati, Guarino i Poggio⁶¹. Listy znajdujące się w krakowskim rękopisie służyć miały celom edukacyjnym. Odnalezione w 1345 roku listy Cyserona do Attyka, Kwintusa i Brutusa oraz znalezione nieco później zbiór *Ad familiares*, stają się częścią szkolnego *curriculum*. Dzieła Barzizy *Epistolae perbreves* i *Liber epistolarum* służyć miały uczniom jako pomoce w nauce pisania listów. Była to fikcyjna korespondencja osadzona w realiach starożytnego Rzymu, czasem jednak pojawiały się w niej tematy związane ze współczesnością autora. Natomiast prywatna korespondencja Barzizy znajdująca się w rękopisie BJ 2141 wykorzystywana była jako *exemplum* sztuki epistolograficznej.

⁵⁶ L. Bertalot, dz. cyt.

⁵⁷ E. J. Polak, *Medieval and Renaissance letter and treatises and form letters*, [vol. 1]: *A census of manuscripts found in Eastern Europe and the Former U.S.S.R.*, Leiden, New York, Köln 1993, s. 201.

⁵⁸ P. O. Kristeller, *Iter Italicum*, vol. 4, London-Leiden 1977, s. 405–406.

⁵⁹ R. G. G. Mercer, *The Teaching of Gasparino Barzizza: with special efferrence to tis place in Paduan Humanism*, London 1979, s. 97.

⁶⁰ Tamże, s. 2.

⁶¹ *Acta Conventus Neo-Latini Torontonensis*, eds. A. Dalzell, C. Fantazzi, R. J. Schoeck, Binghamton 1991, s. 139–140.

17. Maximianus *Elegiae* (ff. 225r–244v)

Tekst pisany dwiema rękami. Występuje komentarz gramatyczny. Na karcie 244v wpisano kolofon: „Est liber expletus cui nomen Maximianus comendaris”. Władysław Wisłocki nie odnotował w swoim katalogu początku tego dzieła Maksymiana.

Maksymian był autorem elegii z pierwszej połowy VI wieku⁶². Choć za sprawą pewnego renesansowego wydawcy⁶³ przyjęło się mówić o elegiach Maksymiana, to jednak jak zauważyła A.M. Wasyl, utwór stanowi pewną całość narracyjną w stopniu o wiele wyższym niż można to stwierdzić w elegiach poetów augustowskich, których przecież Maksymian jest „późnym wnukiem”⁶⁴. Tematem utworu jest lament nad trudami starczego wieku. Narrator, będąc u kresu swojego życia, dokonuje swoistego obrachunku. Przypomina sobie zwłaszcza swoją młodość i cztery historie miłosne, w które był zaangażowany. *Elegia* Maksymiana była zaliczana do pism etycznych, dlatego mogła być z powodzeniem czytana w szkołach⁶⁵. Świadczy o tym choćby wzmianka w rejestrze Hugona von Timberga:

Avianum sequitur hic Maximianus,
Qui licet in themate fuerit prophanus,
Tamen in dictaminis cursu non effluxit
Multosque notabiles versus introduxit:
Emula quid cessas finem parare senectus?
*Cur in hoc fesso corpore tarda venis etc.*⁶⁶

O wykorzystywaniu Maksymiana w szkołach pisała także Helen Waddell, zaznaczając przy tym, iż przez niektórych badaczy jego twórczość określana była mianem *nugae* i ze względu na treść nie powinna być komentowana⁶⁷.

O popularności Maksymiana napisał również Ernst Robert Curtius, podkreślając, iż był on czytany szczególnie ze względu na kunszt retoryczny⁶⁸. Dzieło Maksymiana wymienienia także w swoich publikacjach Eberhard Niemiec: „Quae senium pulsant incommoda maxima scribit, et se materiam Maximianus habet”⁶⁹.

⁶² *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 1–9, München–Zürich 1980–1993.

⁶³ Zob. A. M. Wasyl, *Plus ratio quam vis. Od mimochodem rzuconej sentencji do dewizy uniwersyteckiej*, „Terminus” 2013, t. 15, z. 1(26), s. 20.

⁶⁴ M a k s y m i a n, dz. cyt., s. 8.

⁶⁵ Tamże, s. 10.

⁶⁶ H. von T i m b e r g, *Registrum multorum auctorum*, Wien 1888, s. 39, [online] <https://archive.org/details/dasregistrummult00hugo/page/39> [dostęp: 15.10.2018].

⁶⁷ H. W a d d e l l, *Średniowiecze Wagantów*, Warszawa 1960, s. 58.

⁶⁸ E. R. C u r t i u s, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, Kraków 1997, s. 56.

⁶⁹ E. F a r a l, *Les Arts poétiques du XII^e et du XIII^e siècle. Recherches et documents sur la technique littéraire du moyen âge*, Paris 1924, s. 358.

18. Lorenzo Valla *Elegantia* / 19. Agostino Dati *Elegantiolae* (ff. 246r, 247r–283v)

Tekst pisany dwiema rękami. Występuje komentarz gramatyczny pisany również dwiema rękami. Na karcie 246r znajduje się dedykacja umieszczona w dziele *Elegantia* Lorenza Valli. Natomiast na karcie 247r rozpoczyna się traktat Augustyna Datiego: „In nomine domini amen ...”, funkcjonujący pod różnymi tytułami (*Elegantiolae*; *Isagogicus libellus pro conficiendis epistolis et orationibus*; *De variis loquendi figuris sive de modo dictandi*; *Regulae elegantiarum*; *Libellus aureus in eloquentia*; *Super Tullianis elegantiiis et verbis exoticis libellus*; *De dictamine*; *Elegantiae minores*).

Augustyn Dati (Dathus) z Sieny (ok. 1420–1478), słynny mówca, historyk i filozof, w Sienie nauczał retoryki i teologii. W roku 1457 został sekretarzem tego miasta. Oprócz dzieła znajdującego się w rękopisie BJ 2141 pozostawił po sobie jeszcze historię Sieny w trzech księgach oraz mowy i listy. Cały dorobek filozofa został wydany przez jego syna Niccola⁷⁰. Jak zostało wcześniej powiedziane przy okazji Gasparina Barzizy, Erasmus doceniał talent A. Datiego. Wspomniany rękopis *Elegantiolae*, jako bardzo popularny podręcznik gramatyki, doczekał się aż 100 wydań, i to tylko w latach 1470–1501. Treść dzieła odślaniała liczne przykłady idiomów klasycznej łaciny zaczerpniętych z pism Cycerona, Terencjusza i Aulusa Geliusza⁷¹.

20. *Decalogus metricus* (ff. 286r–290v)

Tekst pisany jedną ręką. Występuje komentarz gramatyczny. Na końcu kolofon: „Finis huius autoris per Simonem”. Dzieło jest poematem dydaktycznym napisanym heksametrem leonińskim. Do naszych czasów zachowało się w dziesięciu odkrytych dotąd manuskryptach, dwa z nich obecnie znajdują się w Krakowie. Andras Nemeth, badacz kaznodziejstwa średniowiecznego w Europie Środkowo-Wschodniej, twierdzi na podstawie analizy treści rękopisu, że jego powstanie mogło mieć związek z wizytą w Krakowie znanego franciszkanina obserwanta św. Jana Kapistrana⁷². Wszystkie badania przez A. Nemetha rękopisy pochodzą z lat 1450–1460, a data wizyty Kapistrana to rok 1453. Można zatem domniemywać, że właśnie wtedy powstał ów poemat. Kwestia autorstwa wciąż pozostaje nierozwiązana. Niektórzy badacze wskazują na biskupa krakowskiego Floriana Mokrskiego, ponieważ na karcie 286r możliwe jest odczytanie, iż „causa efficiens ultima” był „rector scole in Castro Cracoviensi”. Potwierdzeniem słuszności tego przekonania ma być imię Florianus wymienione w jednym z rękopisów. Jednakże biorąc pod uwagę przybliżoną datę powstania utworu (1453), należy wykluczyć biskupa z grona autorów, ponieważ zmarł w 1380 roku, ponad pół wieku przed napisa-

⁷⁰ P. Bietenholz, T. Deutcher, *Contemporaries of Erasmus*, Toronto 1985, s. 378.

⁷¹ A. H. L. A. van der, *Antonius Liber Susatensis - Familiarum Epistolarum Compendium*, „Humanistica Lovaniensia. Journal of Neo-Latin Studies” XLIV, 1995, s. 146.

⁷² A. Nemeth, *Teaching, Learning and Preaching in a Fifteenth-century Rhyming Decalogue*, [w:] *Przestrzeń religijna Europy Środkowo-Wschodniej w średniowieczu*, pod red. K. Brachy, P. Krasa, Warszawa 2010, s. 223.

niem dzieła. Można jednak przypuszczać, iż musiał to być ktoś związany ze szkołą katedralną. Tekst poematu dotyczy dziesięciu przykazań, na podstawie których księża mieli pouczać wiernych odnośnie nauki Kościoła, siedmiu cnót i siedmiu grzechów głównych. Na Soborze Laterańskim IV (1215) ustanowiono obowiązek corocznej spowiedzi i przyjęcia Eucharystii (kanon 20), a nakazano obecność w każdej szkole katedralnej teologa, który kształciłby ubogą młodzież za darmo (kanon 11). Wzrosło zapotrzebowanie na teksty, za pomocą których można łatwo przekazywać naukę katechizmu, ćwiczyć znajomość języka łacińskiego (czasem wernakularnego) oraz rozwijać sztukę kaznodziejską. Do tego służył też rymowany dekalog. Rękopis przechowywany w Budapeszcie był przedmiotem badań A. Nemetha. Na jego podstawie naukowiec odtworzył formy pracy z tekstem w szkole katedralnej⁷³. W podobny sposób wykorzystywany był rękopis 2141. Na poziomie *schola maior* uczniowie przepisywali tekst z należącego do nauczyciela egzemplarza przykładowego. Następnie, po omówieniu, przepisywali odpowiednią część komentarza. Na zakończenie uczniowie zapisywali glosy i znaki ułatwiające zrozumienie lub wyjaśnienie danego słowa lub zdania.

Dzieło *Decalogus Metricus* to rozmowa mądrego kapłana z osobą lub osobami świeckimi. Najwięcej uwagi poświęcono IX przykazaniu. Część tę wzbogacono przykładem rycerza, który dla kobiety zaprzedał duszę diabłu. *Exemplum* to nie występuje we wszystkich rękopisach tego dzieła⁷⁴.

21. Aurelius Prudentius Clemens *Dittochaeum* (ff. 291r–295r)

Tekst pisany jedną i tą samą ręką, tak jak wspomniano wcześniej *Decalogus Metricus*. Całość mieści się w ramach jednej składki (VI–1), obejmującej karty od 286 do 296.

Prudencjusz (348–po 405), prawnik, poeta, filozof. Urodził się i umarł w Hiszpanii. Wydał zbiór swoich wierszy i opatrzył go datą. Pracował jako prawnik, później powołany do służby na dworze cesarza Teodozjusza I. W wieku 57 lat wycofał się z aktywnego życia i wstąpił do klasztoru⁷⁵.

Wydaje się, że Prudencjusz jest powszechnie znanym poetą chrześcijańskim. Do dziś dwa jego hymny są wykorzystywane w liturgii. W jego twórczości znajdują się wiersze opiewające cnoty męczenników oraz takie, w których poeta polemizuje z poglądami pogan. Prudencjusz skomponował także dzieło, w którym sprzeciwia się mowie Symmachusa dotyczącej słynnej sprawy usunięcia posągu Wiktorii z gmachu senatu. Inny rodzaj dzieła to poemat alegoryczny *Psychomachia*, w którym ukazuje walkę chrześcijaństwa z pogaństwem oraz poemat *Dittochaeum*. Z dziełem tym wiązały się trudności, które dziś są już rozwiązane. Po pierwsze kwestionowano autorstwo Pruden-

⁷³ Zob. A. N e m e t h, *Learning and Preaching in Central Europe: The Evidence of a Late Medieval Rhyming Decalogue*, „Annual of Medieval Studies at CEU” XI, 2005, s. 5–7.

⁷⁴ F. C. T u b a c h, *Index exemplorum. A Handbook of Medieval Religious Tales*, „FF Communications”, vol. 86, 1981, nr 204, 3566, 3572.

⁷⁵ H. W a d d e l l, dz. cyt., s. 61.

cjusza, ponieważ styl dzieła odbiega nieco od innych jego poematów. Sprawę tę przedstawia Sebastian Merkle, cytując dodatkowo Gennadiusa – „Prudentius vir saeculari litteratura eruditus composuit διττοχαιον de toto veteri et novo testamento personis exceptis”⁷⁶. Kontrowersje powstałe przy ustalaniu tytułu dzieła można prześledzić w każdym starym wydaniu *opera omnia* Prudencjusza. Odnosnie do samego tytułu, to oznacza on tyle co podwójny posiłek, jakim mają być krótkie, czterowersowe opisy osób i wydarzeń ze Starego i Nowego Testamentu. Dzieło to jest w takiej formie, ponieważ krótkie wersety miały stanowić opis do obrazów, jakimi dekorowane był kościoły, na przykład *baptiserium* sprzed połowy III wieku odkopane w Dura-Europos⁷⁷. Inni badacze wymienieni u Merkle⁷⁸ widzą w *Dittochaeum* rodzaj „biblijnej encyklopedii” lub „poradnik dla pielgrzymów”, jednakże sam autor podtrzymuje hipotezę o podpisach pod obrazami⁷⁹. Łatwo przy tym można dostrzec użyteczność takiego dzieła w procesie kształcenia kleryków, szczególnie w odniesieniu do sztuki kaznodziejskiej. Duszpasterz znający te krótkie opisy mógł z łatwością zastosować je dla zobrazowania konkretnego przypadku.

22. *Palestra de victoria Christi* (ff. 297r–322r)

Tekst pisany jedną ręką. Występuje komentarz gramatyczny. Utwór stanowi odrębną całość na trzech składkach: (VI–1)³⁰⁷⁺ + (VII–1)³²⁰ + (IV–6)³²².

Jest to jedyna znana poetycka, łacińska parafraza części tekstu Ewangelii Nikodema. Jej treść obejmuje w zasadzie całą historię zbawienia, poczynając od wyjaśnienia powodu, dla którego konieczne było odkupienia świata przez Jezusa Chrystusa. Następnie przedstawiony zostaje upadek pierwszych rodziców, jęki w piekle podczas narodzin Jezusa i na koniec wizja Chrystusa Zmartwychwstałego. Autor nie trzyma się sztywno treści Ewangelii Nikodema, lecz stara się w pełni wykorzystać potencjał poetyczny⁸⁰. Język jest wytworny i elegancki, często odwołuje się do twórczości autorów klasycznych. *Palestra Christi* to tekst wyjątkowo popularny w Polsce. Poświadczają ten fakt rękopisy o polskiej proveniencji. Aleksander Brückner, w swojej pracy napisanej na długo przed II wojną światową, zdążył przebadać i opisać te rękopisy poza jednym, który niestety później zaginął⁸¹. Poemat składa się z około 1400 wersów, oprócz pierwszych 37 wierszy, napisany został heksametrem leonińskim. Kwestia autorstwa jak i daty powstania utworu pozostają nierozwiązane. Zbigniew Izydorczyk

⁷⁶ S. Merkle, *Prudentius' Dittochaeum*, [w:] *Festschrift zum Elfhundertjährigen Jubiläum des Deutschen Campo Santo in Rom*, Freiburg 1897, s. 35.

⁷⁷ H. Thomson, *Prudentius I–II*, London 1949, s. 346.

⁷⁸ S. Merkle, dz. cyt., s. 36.

⁷⁹ Tamże, s. 40.

⁸⁰ Z. Izydorczyk, *The Medieval Gospel of Nicodemus*, Tempe Arizona, 1997, s. 72.

⁸¹ Zob. A. Brückner, *Średniowieczna poezycja łacińska w Polsce*, cz. 3, Kraków 1894, s. 21.

przycacza opinie uczonych z jednej strony wskazujące na wiek XIII i Niemcy, z drugiej na okres późniejszy – XV wiek i obszar trójkąta Praga-Wrocław-Kraków⁸².

23. *Adnotationes minoris momenti* (f. 322v)

Wśród nich autograf korzystającego z klocka „Sum Stanislai Cracoviensis 15||”.

PROWENIENCJA RĘKOPISU BJ 2141

Jak wcześniej zostało powiedziane, rękopis BJ 2141 składa się z kilku części. Trudno więc mówić o jakiejś jednej proveniencji, ale raczej należałoby przedstawić drogę jaką przebyła każda z części składowych. Można mieć względną pewność odnośnie do pochodzenia i daty powstania tylko jednej części. Chodzi mianowicie o dzieło *Poetria nova* znajdujące się na kartach 104–209. Danych dostarcza sam kolofon – traktat został skopiowany w Gnieźnie roku Pańskiego 1450. Można przyjąć, że nie jest to sytuacja, w której badacz mógłby być wprowadzony w błąd przed kopistę, przepisującego wraz z dziełem przynależący do niego kolofon. Zdają się to potwierdzać znaki wodne z kart, na których zapisany jest traktat. Pozwalają one na ustalenie przybliżonej daty wytworzenia papieru – rok 1445 i 1448. Można sądzić również, iż dzieło to stanowi najstarszą część rękopisu. Inny tekst dający nam przynajmniej względną datację, to list Piccolominiiego datowany na rok 1443, który to rok jest terminem *ante quem non*. Pozostałe części zapewne pochodzą z trzeciej ćwierci XV wieku. Rękopis używany był w Krakowie na początku wieku XVI, o czym świadczy zapis na karcie 37v. Zły stan zachowania dolnej części strony karty uniemożliwia jednoznaczne wskazanie daty, może być to rok 1501. Andras Nemeth ustala datę na rok 1[48]1⁸³.

Uszkodzenie papieru nie wpłynęło na resztę zapisu. Fragment ten został przepisany przez Bartłomieja. Zastanawia zamazanie imienia, które w kolofonie znajdowało się pierwotnie. Natomiast następna linijka – „<Bartholo>meum studentem cracoviensem” – została prawdopodobnie zapisana później innym atramentu. Na podstawie tych wiadomości można przyjąć hipotezę, że dzieło Marcina z Bragi przepisał Bartłomiej, który nauki pobierał w Krakowie; nie jest jednak pewne czy w szkole katedralnej, czy może już w uniwersytecie. W omawianym rękopisie jeszcze dwukrotnie spotykamy imię Bartłomieja. Znajduje się ono na karcie 72v, na której napisano tą samą ręką i atramentem tekst – „Istius libri est possesor bartholomeus” oraz na karcie 210r, gdzie Gansrad tłumaczy, iż wykład wysłuchał – „sub magistro bartholomeo”. Dalsza część napisu wskazuje na to, że wykład odbywał się na uniwersytecie – „comutatione estivali”. Powyższe fakty dają się różnorako interpretować. Należy jednak zauważyć to, co narzuca się jako pierwsze – można mieć tu do czynienia z dwiema różnymi osobami, które noszą to samo imię. W tym przypadku pierwszy

⁸² Z. I z y d o r c z y k, dz. cyt., s. 68.

⁸³ Zob. il. 4.

z nich mógł początkowo uczyć się w szkole katedralnej, bądź też studiować na uniwersytecie. On także mógł przepisać dla jakiegoś profesora dzieło Marcina z Bragi. W tym wypadku część rękopisu 2141 stanowiłaby faktycznie własność jakiegoś wykładowcy krakowskiego uniwersytetu. Na karcie 210r spotykać można drugiego Bartłomieja, który już z pewnością jest profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. W rękopisie BJ 2141 wymienione są z imienia jeszcze dwie osoby. Pierwsza to Simon, który przepisał *Decalogus Metricus*, podpisując się na karcie 290v – „Finis huius autoris per Simonem”⁸⁴. Drugą osobą jest student Stanisław z Krakowa, który korzystał z połączonego już w całość klocka na początku XVI wieku. Jego autograf możemy odnaleźć na karcie 322v. W rejestrze studentów zapisanych jest tak wielu Stanisławów, że nie można zidentyfikować Stanisława z karty 322v.

Rękopis BJ 2141 należał do kategorii książek użytkowych, co potwierdzają zapiski o charakterze paratekstualnym. Zważywszy na autorów i dzieła jakie w nim występują, można wskazać na szkołę katedralną w Krakowie, mimo że niektóre teksty, jak na przykład *Liber parabolarum* Alana z Lille, używane były już na poziomie szkół parafialnych⁸⁵. Trzeba przy tym dodać, że w przypadku niektórych autorów (na przykład Godfryd z Vinsauf) program gramatyczno-retoryczny szkół katedralnych wykazuje pewną zbieżność z programem uniwersyteckim⁸⁶. Na ów fakt wskazują również dzieła: *Elegantia* Lorenza Valli i *Elegantiolae* Augustyna Datiego.

Trudno też zgodzić się z tezą Krzysztofa Stopki, że rękopis BJ 2141 jest pierwszym przykładem funkcjonowania tych humanistycznych gramatyk na polskim gruncie. Zapewne badacz sugerował się opisem Wisłockiego, który wskazał, że kodeks został przepisany w 1450 roku w Gnieźnie⁸⁷, ale nie poinformował, że rękopis składa się z różnych jednostek kodykologicznych. Niektóre powstały już pod koniec XV wieku albo na początku wieku XVI, na co wskazuje pismo skrybów⁸⁸.

Na poziomie szkoły katedralnej były używane dzieła epistolograficzne, świadczące o zmieniającej się wrażliwości humanistycznej, na przykład: list Piccolominiego, *Ad familiares* Cyserona, listy Gasparina Barzizy. K. Stopka wskazuje na egzemplarz listów Piccolominiego z 1477 roku, które wykładane były w szkole kolegiackiej w Sandomierzu⁸⁹. Pozostałe dzieła o treści religijno-moralnej również wskazują na szkołę katedralną lub jak w przypadku *Decalogus Metricus*, który wykładany był w szkole św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, na szkołę parafialną. Podobnie poematy o wadach i grzechach miały przygotowywać kleryków do przyszłych zadań spowiednika. W kontekst ten wpi-

⁸⁴ Nie udało się ustalić kim był Simon.

⁸⁵ K. S t o p k a, dz. cyt., s. 145.

⁸⁶ Tamże, s. 154.

⁸⁷ Tamże, s. 150.

⁸⁸ Por. tekst A. D a t i, *Elegantiolae*, z k. 247r–283v, przepisany różnymi rękami. Pismo ostatniego skryby z k. 277v–283v wykazuje wyraźne cechy kursywy XVI-wiecznej.

⁸⁹ K. S t o p k a, dz. cyt., s. 157.

suje się dzieło *De moribus statum diversorum*, w którym przywary ludzi posegregowane są według stanów społecznych⁹⁰.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia, można przypuszczać, że kodeks BJ 2141 został zszyty z kilku podręczników używanych w szkołach katedralnych, prawdopodobnie w Gnieźnie i w Krakowie. Następnie jako klocek służył studentom na Uniwersytecie Krakowskim na wydziale *artium*. Zawarte w nim dzieła z poziomu szkoły katedralnej były wykorzystywane na niższym etapie edukacji uniwersyteckiej, ponieważ część studentów nie była odpowiednio przygotowana⁹¹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne i archiwalne:

BJ, sygn. rkps 2141.

Literatura

Acta Conventus Neo-Latini Torontonensis, eds. A. Dalzell, C. Fantazzi, R. J. Schoeck, Binghamton 1991, s. 139–140.

Ady C., *Pius II (Aeneas Silvius Piccolomini) The Humanist Pope*, London 1913.

Bertalot L., *Initia humanistica Latina, Initienverzeichnis lateinischer Prosa und Poesie aus der Zeit des 14. bis 16. Jahrhunderts*, bearb. von U. Jaitner-Hahner, mit der Vorrede von P.O. Kristeller, Bd. I: *Poesie*, Bd. II/1–2: *Prosa*, Tübingen 1985–2004.

Bietenholz P., Deutcher T., *Contemporaries of Erasmus*, Toronto 1985.

Books within Books, Hebrew Fragments in European Libraries, [online] www.hebrewmanuscript.com/bwb-database.htm [dostęp: 27.12.2018].

Bracha K., *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza*, Kielce 2007.

Browe P., *Die Verehrung der Eucharistie im Mittelalter*, München 1933.

Brückner A., *Średniowieczna poezycja łacińska w Polsce*, cz. 3, Kraków 1894.

Bylina S., *Religijność późnego średniowiecza. Chrześcijaństwo a kultura tradycyjna w Europie Środkowo-Wschodniej w XIV-XV w.*, Warszawa 2009.

Curtius E.R., *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, Kraków 1997.

Derolez A., *The Palaeography of Gothic Manuscripts Books. From the Twelfth to the Early Sixteenth Century*, Cambridge 2003.

Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon, Bd. 2, Berlin 1980.

Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon, Bd. 9, Berlin 1995.

Fantazzi Ch., *The Epistolae ad exercitationem accomodatae of Gasparino Barzizza*, [w:], eds. A. Dalzell, C. Fantazzi, R.J. Schoeck, Binghamton 1991.

Faral E., *Les Arts poétiques du XII^e et du XIII^e siècle. Recherches et documents sur la technique littéraire du moyen age*, Paris 1924.

Flaccus Q. H., *Opera*, ed. by D.R. Shackleton Bailey, [eBook] 2010, <https://www.degruyter.com/view/product/62694> [dostęp: 15.10.2018]

⁹⁰ Tamże, s. 178.

⁹¹ M. C. Woods, *Using the Poetria nova to Teach Dictamen in Italy and Central Europe*, [w:] L. C. Montefusco (ed.), *Papers on rhetoric V. atti del Convegno internazionale „Dictamen, poetria and Cicero: coherence and diversification”*, Bologna, 10–11 Maggio 2002, Roma 2003, s. 264.

- Formula vitae honestae*, [w:] *Martini episcopi Bracarenensis Opera omnia*, ed. C.W. Barlow, New Haven 1950.
- Godfryd z Vinsauf (De Vino Salvo), *Nowa poetyka*, przekł. z jęz. łac., wstęp i przypisy D. Gacka, Warszawa 2007.
- Godfryd z Vinsauf (De Vino Salvo), *Poetria Nova*, tłum. M.F. Nims, Toronto 2010.
- Glendinning R., *Pyramus and Thisbe in the Medieval Classroom*, „Speculum”, 1986, vol. 61 (1).
- Grimm J., *Reinhart Fuchs*, Berlin 1834.
- Günter H.C., *Brill's Companion to Horace*, Leiden 2016.
- Haye T., *Frowin von Krakau und die spätmittelalterliche Ständesatire*, „Archivum Latinitatis Medii Aevi” 2012, nr 70.
- Hunt T., *Les paraboles Maistre Alain en françoys*, Londyn 2005.
- Hunt T., *Teaching and learning Latin in 13th-century England*, Cambridge 1991.
- Izydorczyk Z., *The Medieval Gospel of Nicodemus*, Tempe Arizona 1997.
- Kadlec J., *Oldřich Kříž z Telče*, „Listy filologické”, Roč. 79, Čís. 2, 1956.
- Kristeller P.O., *Iter Italicum* London, Leiden 1977.
- Laan A.H. van der, *Antonius Liber Susatensis - Familiarum Epistolarum Compendium*, „Humanistica Lovaniensia. Journal of Neo-Latin Studies” XLIV, 1995, s. 146.
- Landesarchiv Baden-Württemberg, Hauptstaatsarchiv Stuttgart, J 340, nr 66109 (Kinast, 1478), [online] <http://www.piccard-online.de> [dostęp: 15.10.2018].
- Landesarchiv Baden-Württemberg, Hauptstaatsarchiv Stuttgart W, J 340, nr 70628 (Schweinfurt, 1448), [online] <http://www.piccard-online.de> [dostęp: 15.10.2018].
- Landesarchiv Baden-Württemberg, Hauptstaatsarchiv Stuttgart, J 340, nr 151252 (Innsbruck, 1445), [online] <http://www.piccard-online.de> [dostęp: 15.10.2018].
- Lehmann P., *Pseudo-Antike Literatur des Mittelalters*, Darmstadt 1964.
- Lexikon des Mittelalters*, Bd. 1–9, München-Zürich 1980–1993.
- Leysr P., *Historia poetarum et poematum Medii Aevi*, Halle 1721.
- Maksymian, *Elegie*, przekł. z jęz. łac., wstęp i objaśn. A.M. Wasyl, Warszawa 2016.
- Marcin z Bragi, *Dziela*, wstęp i oprac. M. Starowieyski, Kęty 2008.
- Martindale C., *The Cambridge companion to Vergil*, Cambridge 1997.
- Mejor M., *Błogosławiony Stanisław Kazimierzczyk o uczestnictwie wiernych we mszy świętej*, [w:] *Święty Stanisław Kazimierzczyk*, red. Kazimierz Łatak, Kraków 2010.
- Mercer R.G.G., *The Teaching of Gasparino Barzizza: with special efferrence to tis place in Paduan Humanism*, London 1979.
- Merkle S., *Prudentius' Dittochaemum*, [w:] *Festschrift zum Elfhundertjährigen Jubiläum des Deutschen Campo Santo in Rom*, Freiburg 1897.
- Needler H., *The Animal Fable Among other Medieval Literary Genres*, „New Literary History” 1991, t. 22.
- Nemeth A., *Közép-európai verses Tizparancsolat egy 15. századi esztergomi iskoláskönyvben*, „Magyar Könyvszemle” 2007, vol. 123, z. 1, [online] <https://epa.oszk.hu/00000/00021/00368/001.htm> [dostęp: 15.10.2018].
- Nemeth A., *Learning and Preaching in Central Europe: The Evidence of a Late Medieval Rhyming Decalogue*, „Annual of Medieval Studies at CEU” XI, 2005.
- Nemeth A., *Teaching, Learning and Preaching in a Fifteenth-century Rhyming Decalogue*, [w:] *Przestrzeń religijna Europy Środkowo-Wschodniej w średniowieczu*, pod red. K. Brachy, P. Krasa, Warszawa 2010.
- Otto A., *Die Sprichwörter und sprichwörtlichen Redensarten der Römer*, Olms 1964.
- Piccolomini E.S., *Der Briefwechsel des E. S. Piccolomini*, hrsg. von R. Wolkan, Wien 1912.
- Polak E.J., *Medieval and Renaissance letter and treatises and form letters*, [vol. 1]: *A census of manuscripts found in Eastern Europe and the Former U.S.S.R.*, Leiden, New York, Köln 1993.
- Regius R., *Quaestio utrum ars rhetorica ad Herennium falso Ciceroni inscribatur*, Venice 1491.
- Szczaniecki P., *Slużba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy św.*, Poznań 1962.

- Skierska I., *Sabbatha sanctifices. Dzień święty w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008.
- Skulski R., *Mit o Piramie i Tyzbie w literaturze polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1924/25, t. 21, z. 1/4.
- Smolak K., *Consule Nasonem! Pyramus und Thisbe in mittellateinischen Dichtungen*, „Wiener Studien” 1992, t. 105.
- Stopka K., *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształtowaniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994.
- Thomson H., *Prudentius I-II*, London 1949.
- Timberg H. von, *Registrum multorum auctorum*, Wien 1888, s. 39, [online] <https://archive.org/details/das-registrummult00hugo/page/39> [dostęp: 15.10.2018].
- Tubach F.C., *Index exemplorum. A Handbook of Medieval Religious Tales*, „FF Communications”, vol. 86, 1981, nr 204.
- Voight E., *Kleinere lateinische Denkmäler der Thiersage aus dem zwölften bis vierzehnten Jahrhundert*, Strasburg 1878.
- Waddell H., *Średniowiecze Wagantów*, Warszawa 1960.
- Walther H., Hilkas A., *Initia carminum ac versuum medii aevi posterioris Latinorum. Alphabetisches Verzeichnis der Versanfänge mittellateinischer Dichtungen*, Göttingen 1959.
- Wasyl A.M., *Plus ratio quam vis. Od mimochodem rzuconej sentencji do dewizy uniwersyteckiej*, „Terminus” 2013, t. 15, z. 1(26), s. 20.
- Wisłocki W., *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. 1–2, Kraków 1877–1881.
- Woods M.C., *Using the Poetria nova to Teach Dictamen in Italy and Central Europe*, [w:] L. C. Montefusco (ed.), *Papers on rhetoric V. atti del Convegno internazionale „Dictamen, poetria and Cicero: coherence and diversification”*, Bologna, 10–11 Maggio 2002, Roma 2003.
- Wyszomirski S., *Formula vitae honestae Marcina z Bragi i „zaginione” pismo Seneki De quattuor virtutibus*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” XXII, nr 2, 2012, Poznań 2012.

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest analiza i opis rękopisu o sygnaturze 2141, znajdującego się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. Manuskrypt ten stanowi zbiór kilku odrębnych części, które w całość połączone zostały najwcześniej w XV wieku. Pokrótce omówione zostały poszczególne teksty, zwłaszcza te mniej znane. W trakcie analizy dostrzeżone zostały różnice pomiędzy uzyskanymi wynikami a opisami rękopisu zawartymi w *Katalogu rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego* Władysława Wisłockiego. Biorąc pod uwagę dane paleograficzne i kodykologiczne, autor starał się podać przybliżoną datę powstania poszczególnych części, a także określić pochodzenie i sposób użytkowania manuskryptu.

SŁOWA KLUCZOWE:

kodykologia, rękopis, manuskrypt, Uniwersytet Jagielloński, sztuki wyzwolone (*artes liberales*), nauczanie w średniowieczu

SUMMARY

The paper is devoted to analysis and description of the item no. 2141 from the manuscript collection of the Jagiellonian Library. It consists of several separate parts bound together in the 15th century at the earliest. The individual texts, especially those less known, are briefly discussed. During the analysis, a number of discrepancies between the actual manuscript and its descriptions in *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego* compiled by Władysław Wiślocki were found. Taking into account paleographic and codicological data, the author attempted to determine an approximate date when each of the parts was created, as well as to establish the origin of the manuscript and how it was actually used.

KEYWORDS:

codicology, manuscript, Jagiellonian University, liberal arts (artes liberales), medieval teaching

KATARZYNA POLITYŁO
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-9164-1828>

DOI: 10.26106/6b8s-ss51

DRUKI FRANCISZKA CEZAREGO W BIBLIOTECE KLASZTORU BRACI MNIEJSZYCH OO. REFORMATÓW W BIECZU. STAN KSIĘGOZBIORU

Pamięci Doktora Andrzeja Obrębskiego

Zabytkowe i cenne księgozbiory najczęściej znajdują się w bibliotekach – instytucjach, których misją jest ich ochrona. Niejednokrotnie znaleźć je można także u prywatnych kolekcjonerów. Ważnym, rozróżniającym je atrybutem jest kwestia dostępności zbiorów – ograniczona w przypadku prywatnych księgozbiorów oraz z różnorodnie uregulowanym dostępem w bibliotekach instytucjonalnych, między innymi w klasztornych.

Jednym z takich przykładów jest Biblioteka Klasztoru Braci Mniejszych OO. Reformatów w Bieczu, w której z pierwotnych pozycji zachowało się około 70%¹. Natomiast „stan w jakim zbiory [...] dotrwały do naszych czasów wynika z dwu aspektów: warunków, w jakich były przechowywane i użytkowane w ciągu całego okresu swego istnienia oraz odporności poszczególnych egzemplarzy na wpływ czynników destrukcyjnych”².

Problem księgozbiorów kościelnych został już dostrzeżony i opisany przez fachowców, na przykład w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” Metropolii Warmińskiej w Olsztynie³, w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu⁴, w bibliotece oo. Kamedułów na Bielanych w Krakowie⁵.

¹ J. P a s i e c z n i k O F M, *Kościół i klasztor Franciszkanów–Reformatów w Bieczu (1624-1982)*, Kraków 1984, s. 171.

² W. S o b u c k i, *Konserwacja papieru. Zagadnienia chemiczne*, Warszawa 2016, s. 55.

³ H. R o s a, I. D a m u l e w i c z, *Konserwacja zapobiegawcza zbioru inkunabułów i starych druków Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie*, „Notes Konserwatorski” 2004, nr 8, s. 93–104.

⁴ M. C i e c h a ń s k a, W. C h r o ś c i c k i, *Częściowa konserwacja zachowawcza rękopisów i inkunabułów z Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Notes Konserwatorski” 2005, nr 9, s. 122–134.

⁵ I. D a m u l e w i c z, *Interwencyjna dezynsekcja księgozbioru oo. Kamedułów na Bielanych w Krakowie*

KLASZTOR OJCÓW REFORMATÓW I ICH BIBLIOTEKA

Opracowując temat bieckiej biblioteki zakonnej, trzeba przedstawić historię samego klasztoru, którego biblioteka jest częścią i przez wszystkie lata pełniła ważną funkcję dla przebywających tam braci, gdyż ułatwiała pracę kaznodziejską oraz umożliwiała im zdobywanie wykształcenia⁶. Podobnie sytuacja wyglądała w innych klasztorach franciszkańskich, między innymi w klasztorze kapucynów w Lubartowie⁷.

Dzieje klasztoru ojców franciszkanów (Zakon Braci Mniejszych⁸) – reformatów w Bieczu sięgają 1623 roku i zaczynają się w klasztorze w Zakliczynie nad Dunajcem. Stamtąd oddelegowano o. Hipolita Łowicjana do rozpoczęcia procesu założenia klasztoru. Zakonnik uzyskał poparcie mieszkańców, a także oficjała bieckiego Piotra Zielonackiego⁹. Finalnie to on właśnie energicznie podjął się wszelkich dalszych działań w radzie miejskiej oraz u właściwego miejscowo biskupa, czyli krakowskiego, który to urząd sprawował ówczesnie Marcin Szyszkowski¹⁰. Dnia 3 lipca 1624 roku miał miejsce pierwszy zapis fundacyjny, dokonany przez ks. Zielonackiego na kwotę 500 florenów¹¹. Kilka dni później biskup Szyszkowski przekazał jeden z czterech bieckich kościołów, to jest kościół pod wezwaniem św. Jakuba i wydał pozwolenie na budowę klasztoru. Dnia 28 lipca tegoż roku urzędowo został ogłoszony akt wprowadzenia zakonników do miasta. Dzięki hojnym darowiznom budowa klasztoru przebiegała sprawnie, kierował nią gwardian Hipolit z Łowicza. Niestety, szybko okazało się, że teren jest bardzo niedogodny ze względu na bliskie sąsiedztwo rzeki Ropy i jej częste wylewy, skutkujące wilgotnieniem szat liturgicznych, niszczeniem murów, a także występowaniem problemów z czystą wodą. W związku z tym podjęto działania, mające na celu zmianę lokalizacji klasztoru. Zgodę na to uzyskano już w 1629 roku, jednakże realne działania miały miejsce dopiero w latach 40. XVII wieku, kiedy to Jan Wielopolski, starosta biecki, wziął czynny udział w rozwiązaniu trudnego problemu zakonników. Przeniósł on agendy starościńskie do miasta, a starościński gród, znajdujący się poza murami Biecza, przekazał reformatom. Traktujący o tym dokument został

wie przy użyciu dwutlenku węgla, „Notes Konserwatorski” 2011, nr 14, s. 116–122.

⁶ K. Z a w a d z k a, *Problem bibliotek franciszkańskich na Śląsku (1236-1810)*, [w:] *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej. Część 2–3. Franciszkanie na ziemiach polskich*, zespół red. U. B o r k o w s k a [i in.], Lublin 1982, s. 137–141.

⁷ F. W o ł a ń s k i, *Biblioteka klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Lubartowie w XVIII wieku w świetle spisu ksiąg z roku 1766*, „Studia Źródłoznawcze” XLIX, 2011, s. 155–164.

⁸ A. B ł a c h u t OFM, *Zespół kościelno – klasztorny Braci Mniejszych w Bieczu jako obiekt zabytkowy*, [w:] *Studia i materiały do dziejów kościoła św. Anny i klasztoru Franciszkanów OFM w Bieczu, 1982-2005*, pod red. S. B o m m e r s b a c h a i M. B a r t u ś, Biecz 2005, s. 24–25.

⁹ S. B o m m e r s b a c h OFM, *Dzieje i rola Ojców Franciszkanów w Bieczu na przestrzeni wieków*, [w:] *Studia i materiały do dziejów kościoła św. Anny i klasztoru Franciszkanów OFM w Bieczu, 1982-2005*, pod red. t e g o Ź i M. B a r t u ś, Biecz 2005, s. 11.

¹⁰ J. P a s i e c z n i k OFM, dz. cyt. s. 17–18.

¹¹ L. N o w a k, Z. P i e t r z y k, *Katalog rękopisów Archiwum Klasztoru Ojców Reformatów w Bieczu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” LXII, 1993, s. 275.

wydany 22 kwietnia 1642 roku przez króla Władysława IV. Potwierdzał to również przywilej króla Jana Kazimierza z 5 sierpnia 1650 roku¹². Budowa kościoła i klasztoru pod wezwaniem św. Anny została zapoczątkowana ceremonią poświęcenia kamienia węgielnego 12 maja 1645 roku. Przez kolejne pięć lat prowadzono prace budowlane, by 8 września 1650 roku mogła odbyć się oficjalna uroczystość przeniesienia zakonników. Tak jak w 1624 roku towarzyszyło temu wylanie rzeki Ropy¹³.

Dalsze dzieje ojców reformatów z Biecza są ściśle powiązane z historią Rzeczypospolitej. W trakcie potopu szwedzkiego stało się jasne, że klasztor powinien zyskać zabudowania obronne. Konieczność fortyfikacji wyniknęła w związku z najazdem na ziemie polskie księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczeo. Konfederacja barska również nie ominęła klasztoru. W 1770 roku Rosjanie złupili klasztor, a zakonników ciężko pobili. Zabór austriacki skutkowało znacznym zmniejszeniem liczby przebywających w klasztorze braci. Podczas I wojny światowej wojsko węgierskie splądrowało klasztor. W tym czasie mieścił się w nim szpital przyfrontowy. Dwudziestolecie międzywojenne zaowocowało utworzeniem Towarzystwa Przyjaciół Biecza i Ziemi Bieckiej, którego pomysłodawcą był gwardian o. Ludwik Szelański. Instytucja od początku istnienia prężnie działała – w 350 rocznicę śmierci biskupa Marcina Kromera zorganizowano uroczystość ku jego czci; zapoczątkowano także utworzenie Muzeum Ziemi Bieckiej. Podczas II wojny światowej w klasztorze przebywali internowani biskupi łódzcy, ukrywano także osoby poszukiwane przez Niemców oraz prowadzono szpital¹⁴.

Na przestrzeni wieków bracia reformacji z oddaniem prowadzili pracę duszpasterską, wspomagali potrzebujących, karmili, a także leczyli w trakcie epidemii, które często nawiedzały bieckie ziemie. Stali się również strażnikami kultury poprzez między innymi gromadzenie dóbr, które dzięki ich opiece przetrwały do naszych czasów.

Świadectwem tego może być przede wszystkim bogata biblioteka klasztorna, będąca swego rodzaju łącznikiem między teraźniejszością i przeszłością. Wiele ksiąg należących do mieszczan bieckich trafiło, różnymi drogami, do biblioteki klasztornej, gdzie bezpiecznie przetrwały burzliwe losy Rzeczypospolitej i wszelkie zawieruchy wojenne. Niektóre z nich jako depozyty wystawione w Muzeum Ziemi Bieckiej cieszą oczy zwiedzających¹⁵.

Biblioteka bieckiego Zakonu Braci Mniejszych OO. Reformatów została utworzona w czasie założenia klasztoru, czyli w 1624 roku. Pierwszym darczyńcą był ksiądz Piotr Zielonacki, od początku świadomy także intelektualnych potrzeb braci. Kolejnymi ofiarodawcami w XVII wieku byli między innymi Wojciech Lubecki (kanonik kolegiaty bobowskiej), Sebastian Zagrodzki (proboszcz w Biegonicach), Bartłomiej Zagrodzki (proboszcz w Binarowej), Jakub Piotrowicz (kanonik, prof. Akademii Krakowskiej), Jan Mierzwiowicz (wikariusz, mansjonarz-senior biecki), Ignacy Markowicz (bakalarz filo-

¹² S. B o m m e r s b a c h OFM, dz. cyt., s. 12–16; L. N o w a k, Z. P i e t r z y k, dz. cyt., s. 275–278.

¹³ J. P a s i e c z n i k OFM, dz. cyt., s. 33–37.

¹⁴ S. B o m m e r s b a c h OFM, dz. cyt., s. 16–18.

¹⁵ Tamże, s. 18.

zofii, proboszcz brzeski oraz notariusz apostolski), Jakub Szostakowic (altarzysta jasielski, proboszcz sławęciński), Wawrzyniec Matuszewski (dziekan biecki), Wojciech Kuliga (proboszcz w Szerzynch), Sebastian Kasproicz (rajca miejski), Wojciech Dębski (kasztelan biecki), Kazimierz Zamojski (kasztelan halicki) oraz Łukasz Kupisz (drukarz krakowski).

W XVIII wieku liczba darczyńców spadła, jednakże i wtedy biblioteka zyskała nowe dzieła, dzięki hojności Franciszka Dominika Śliwskiego (proboszcza gorlickiego, dziekana bieckiego), Jana Kantego Kątckiego i Jana Kantego Łuszczewskiego (dwóch kaznodziejów bieckich, duszpasterzy różnowieckich), Franciszka Dzikowskiego (proboszcz binarowski), Jana Łętowskiego (sędziego owruckiego) i Michała Łętowskiego (notariusza krakowskiego). Równolegle do darów otrzymywanych przez ofiarodawców duchownych i świeckich biblioteka powiększała się dzięki zakupom dzieł niezbędnych do realizowania programu studiów prowadzonych w klasztorze¹⁶. W tym okresie, księgozbiór powiększał się nieregularnie.

Na przełomie XVIII i XIX wieku biblioteka powiększyła się o dzieła sekularyzowanych klasztorów we Lwowie, w Nowym Sączu oraz w Krakowie. Nadal też znajdowali się darczyńcy świeccy i duchowni. Miało miejsce wydarzenie przeciwne w skutkach, a mianowicie powodujące pomniejszenie przedmiotowego księgozbioru. Nie jest ono jednak dogłębnie poznane. Początek XIX stulecia w dziejach biblioteki charakteryzuje się spadkiem zainteresowania księgami. W klasztorze przebywało mniej zakonników, zmniejszyła się również liczba darczyńców. Na ich tle wyróżnia się osoba Piotra Poborskiego (duszpasterza w Zagórzanach), który podarował klasztorowi kilkanaście woluminów. W drugiej połowie XIX wieku księgozbiór zyskał oddanego opiekuna, co przyczyniło się do ponownego wzbogacenia biblioteki o nowe nabytki. To gwardian Franciszek Zajączek zajął się jej uporządkowaniem i opracowaniem nowego katalogu. W dwudziestoleciu międzywojennym wpływów do zakonnej biblioteki odnotowano niewiele. Przyczyną takiego stanu rzeczy była między innymi mała liczba braci w klasztorze oraz moda na własne małe biblioteki prywatne. W czasie II wojny światowej i okupacji biblioteka nie doznała tak dużych strat, jak można by się było tego spodziewać. Niemcy zainteresowali się nią dopiero około 1942 roku. Zabrali kilka XV-wiecznych woluminów i zakazali do niej wstępu, grożąc zesłaniem do obozu. W latach późniejszych już się nie pojawili. Po zakończeniu wojny przez pewien czas wypożyczano książki bez rewersów, w wyniku czego utracono kilkanaście cennych woluminów.

Los biblioteki uległ poprawie w 1962 roku, gdy zainteresował się nią gwardian Salezy Brzuszek. Zbiór został uporządkowany. Dla pozycji z XIX i XX wieku wprowadzono nowy katalog, zachowując układ woluminów uwzględnionych w spisie ks. Franciszka Zajączka, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego opracowania. Do 1968 roku biblioteką opiekował się o. Fidelis Sarwa, który zatroszczył się o powiększenie zakonnego księgozbioru. W styczniu tegoż roku bibliotekę dotknęła katastrofa – 30-stopniowy mróz doprowadził do pęknięcia rury wodociągowej przebiegającej nad biblioteką, co skutkowało zalaniem zbiorów, głównie starodruków. Awaria ta nie od razu została zauważona, co

¹⁶ J. P a s i e c z n i k OFM, dz. cyt., s. 148–165.

spotęgowało rozmiar strat. Zakonnikom samodzielnie nie udało się skutecznie dosuszyć ksiąg, przez co nastąpił rozwój mikroorganizmów. W ten sposób zagrożenie objęło całość zbioru, a nie tylko faktycznie zalane księgi. Dzięki współpracy kustosza Muzeum Regionalnego z wojewódzkim konserwatorem zabytków w Rzeszowie, zdecydowano o podjęciu kroków mających na celu zabezpieczenie księgozbioru. Pomoc okazali uczniowie krakowskiego klasztoru, którzy dokonali wstępnego oczyszczenia woluminów, uwalniając je od kurzu oraz pleśni, a następnie spakowali do 82 skrzyń. Dezynfekcję i dezynsekcję w komorze próżniowej przeprowadziło Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie¹⁷. Działania te objęły starodruki¹⁸. Po powrocie do klasztoru księgozbiór przeniesiono do czystego i suchego pomieszczenia. Wtedy to okazało się, że jeszcze 269 woluminów wymaga odkażenia. Przeprowadzono je w 1973 roku w tej samej instytucji, co poprzednio¹⁹.

Wiek XXI związał klasztorną bibliotekę z Biecza z Biblioteką Jagiellońską w Krakowie. W 2006 roku prezes zarządu Fundacji dla UJ Marek Szpunar, starosta gorlicki Mirosław Wędrychowicz oraz gwardian o. Andrzej Duk OFM reprezentujący klasztor pod wezwaniem św. Anny w Bieczu Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Krakowie, kierowani troską o zachowanie cennego dziedzictwa kulturowego, które przedstawia biblioteka klasztorna, skierowali swoje kroki do Biblioteki Jagiellońskiej (BJ) – instytucji, która mogła zapewnić księgozbiorowi odpowiednie warunki przechowywania oraz opiekę wykwalifikowanego personelu. Po oględzinach zbiorów i zakonnych pomieszczeń bibliotecznych (Il. 1), w których wzięli udział: prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk (Dyrektor BJ), dr Andrzej Obrębski (Wicedyrektor BJ ds. zbiorów specjalnych) oraz wspomniany już M. Szpunar, podjęto wstępną decyzję o „zaopiekowaniu” się tymi zbiorami przez BJ.



Il. 1. Biblioteka Braci Mniejszych O.O. Reformatów w Bieczu.
Od lewej: M. Wędrychowicz, dr A. Obrębski, fot. Z. Pietrzyk.

¹⁷ Tamże, s. 166–170.

¹⁸ T. Ś l a w s k i, *O konserwacji i renowacji zabytków w Bieczu*, Biecz 2006, s. 308.

¹⁹ J. P a s i e c z n i k OFM, dz. cyt., s. 170.

Ostatecznie po konsultacjach z radcą prawnym i zgodzie rektora UJ prof. dr. hab. Karola Musioła, dnia 18 października 2006 roku została zawarta umowa przechowania. Zgodnie z protokołem zdawczo-odbiorczym przedmiotem depozytu stało się 2048 woluminów, w tym starodruki oraz rękopisy mieszczące się w 91 teczkach. Za transport przedmiotowych woluminów do BJ odpowiedzialnych było 3 pracowników uniwersyteckiej biblioteki: Piotr Małek, Paweł Barcik oraz Marek Machaj, pod kierunkiem dyrektora Andrzeja Obrębskiego. Zbiory przewieziono w 13 metalowych skrzyniach o wymiarach 75,5 cm x 50 cm x 55 cm i w 2 plastikowych pojemnikach 40,5 cm x 40 cm x 60 cm, by mogły znaleźć się na bezpiecznych magazynowych półkach Biblioteki Jagiellońskiej (Il. 2). Zanim to jednak nastąpiło, zbiory musiały zostać poddane działaniom dezynfekcyjnym, co stanowi standardową procedurę dla wszystkich nabytków BJ nie pochodzących wprost od wydawców²⁰.



Il. 2. Księgozbiór braci reformatów w Bibliotece Jagiellońskiej, fot. Z. Pietrzyk.

INWENTARZE I ORGANIZACJA BIBLIOTEKI

Najstarszy zachowany inwentarz, został sporządzony w 1782 roku i nosi tytuł *Inventarium Librorum Bibliothecae Conventus Becensis conscriptum Anno Dni 1782 diebus Julii*. Spis ten obejmuje około 1760 woluminów, które opisane są poprzez podanie tytułu dzieła i jego sygnatury. Kolejny inwentarz powstał w drugiej dekadzie XIX wie-

²⁰ Dokumenty własne BJ dotyczące przyjęcia depozytu Klasztoru OO. Reformatów w Bieczu; Spis inkunabułów, starych druków, książek nowych i rękopisów z Biblioteki OO. Reformatów w Bieczu; Wywiad z prof. dr. hab. Z. Pietrzykiem, Dyrektorem BJ przeprowadzony przez autorkę niniejszego artykułu 9 kwietnia 2018 roku.

ku, a jego tytuł brzmi *Inventarium Librorum Bibliothecae Conventus Becensis conscriptum. A.D. 1814 diebus Septembris*. W tym spisie figuruje 1438 pozycji. Pomniejszenie księgozbioru może być wynikiem nałożenia się kilku przyczyn, będących implikacją ówczesnych wydarzeń, mających miejsce w klasztorze. Ostatni zachowany inwentarz zatytułowany *Spis dzieł znajdujących się w Bibliotece Klasztoru OO. Reformatów w Bieczu sporządzony staraniem o. Gwardiana ks. Franciszka Zajączka w 1878 r.* jest spisany w języku polskim i uwzględnia takie informacje jak autor, tytuł, miejsce oraz rok wydania dzieła. Spis składa się z 1913 pozycji, jednakże faktyczna ilość druków jest różna od tej liczby, między innymi dlatego, że dzieła zostały oprawione razem (tak zwane „klocki”), zawierają opis tylko pierwszej pozycji. Przeprowadzona analiza opisów wykazała błędy²¹.

Biecka biblioteka klasztorna miała opiekuna, którym *ex lege* był wikary. Zasada ta jednak nie była rygorystycznie przestrzegana, a obowiązki bibliotekarza częstokroć delegowano na kaznodziejów lub rektorów.

Zakonny księgozbiór ułożono według następujących działów, które zostały zdeterminowane przez rodzaj instytucji, w której się znajdował, a także potrzeby użytkowników, czyli braci w tym zgromadzeniu. Zasadniczo układ ten niewiele zmieniał się przez lata. Porównując inwentarz z 1878 z inwentarzem z 1782 roku, stwierdzić można różnice w działach R i U.

Podział I

A – Pismo Święte

Podział II

A – Dzieła Ojców Kościoła

B – Komentarze do Pisma Świętego

C – Kazania w języku łacińskim, format 2°

D – Kazania w języku łacińskim, format 4°

E – Kazania w języku polskim, format 2°

F – Kazania w języku polskim, format 4°

G – Kazania w języku łacińskim, format 4° i 8°

H – Kazania i homilie w języku łacińskim, format 8°

J – Reguły zakonów i konstytucje

K – Teologia dogmatyczna

L – Dzieła apologetyczne

²¹ B. J a n i k, *Biblioteka reformatów w Bieczu na tle bibliotek Ziemi Bieckiej*, [w:] *Studia i materiały do dziejów kościoła św. Anny i klasztoru franciszkanów OFM w Bieczu, 1982-2005*, pod red. S. B o m m e r s - b a c h a i M. B a r t u ś, Biecz 2005, s. 56–58; Zob. też: B. J a n i k, *Księgozbiór Ojców Franciszkanów – Reformatów w Bieczu i jego funkcja społeczna (do końca XVIII wieku)*, Kraków 2002 – praca doktorska, Archiwum UJ, Dokt. 100/02.

- M (czerwone) – Teologia ascetyczna w języku łacińskim
 M (zielone) – Teologia ascetyczna w języku polskim
 N – Rytuały i ceremonie kościelne
 O – Dzieła filozoficzne
 P – Prawo kanoniczne i uchwały Soborów Powszechnych oraz różnych synodów
 Q – Książki polityczne
 R – Teologia moralna format 8° i 16°
 S – Historia Kościoła
 T – Książki w języku niemieckim
 U – Żywoty Świętych i kroniki zakonów
 V – Teologia moralna, format 2° i 4°
 Z – Książki zakazane, czyli objęte indeksem kościelnym
 X – Słowniki, podręczniki gramatyki, pisarze klasycy, poezja
 a – książki w języku polskim i francuskim
 b – książki o treści ascetycznej w języku łacińskim, format 16° i 32°
 c – rękopisy biblioteczne: skrypty filozofii i teologii
 d – książki o treści ascetycznej, format 8°
 e – książki do nabożeństwa
 f – książki historyczne w języku polskim i łacińskim, format 4° i 8°
 g – kazania w języku polskim, format 8°
 h – książki medyczne²².

W obrębie działów zakonnicy stosowali czasami porządek chronologiczny, a w przypadku działów z różnymi formatami układ formatowy. Jednakże żaden z nich nie był stosowany metodycznie. Większość ksiąg ułożono przypadkowo. Na grzbiecach woluminów widnieje sygnatura topograficzna, w której skład wchodzi literowe oznaczenie działu i liczba określająca miejsce na półce²³. Przez wszystkie lata funkcjonowania klasztoru zebrane książki służyły braciom, kaznodziejom oraz studiującym zakonnikom. Z księgozbioru tylko w wyjątkowych przypadkach korzystały osoby spoza braci klasztornej²⁴.

DRUKI FRANCISZKA CEZAREGO W BIBLIOTECE OO. REFORMATÓW W BIECZU – ANALIZA STANU FIZYCZNEGO

Przedmiotowa analiza bieckiego księgozbioru nie dotyczy całości lecz jego części. Dlatego też w wyborze badanych woluminów nie została zastosowana metoda stan-

²² J. P a s i e c z n i k OFM, dz. cyt., s. 165–166.

²³ B. J a n i k, *Biblioteka reformatów...*, s. 59.

²⁴ J. P a s i e c z n i k OFM, dz. cyt., s. 173.

fordzka, w której próba wybierana jest losowo i wynosi 384 woluminy²⁵. Druki do niniejszego badania zostały wybrane na podstawie kryterium formalnego – pochodzą z drukarni Franciszka Cezarego oraz jego następców i obecnie są częścią Biblioteki OO. Reformatów w Bieczu.

Franciszek Cezary, jeden z najwybitniejszych drukarzy krakowskich działających w XVII wieku, znany także jako Caesarius Franciscus, urodził się około 1583 roku, swoją działalność prowadził w latach 1616–1651²⁶. Na początku jego zakład mieścił się przy Małym Rynku (ówcześnie tak zwana Wendeta), od 1623 roku przy ulicy św. Anny. Zajmował się zarówno drukiem, jak i sprzedażą książek²⁷. Pochodzenie i początkowe losy Franciszka nie są do końca wyjaśnione. Wiadomo, że drukarnię nabył od Mikołaja Szarfenbergera²⁸. Niezwykle ważną dla drukarza kwestią były przywileje monarsze nadające prawo do druku. Dnia 16 lipca 1620 roku otrzymał od Zygmunta III przywilej królewski, który był w latach późniejszych potwierdzony przez Władysława IV oraz Jana Kazimierza²⁹. Drukowane przez siebie pozycje sprzedawał głównie na miejscu – prowadził księgarnię, kilkakrotnie tylko wywoził swój towar poza granice Krakowa, między innymi do Lublina. Utrzymywał też kontakty zagraniczne. Z Niemiec oraz Wiednia sprowadzał tamtejsze druki, wzbogacając tym samym swoją ofertę³⁰. Wydawał dzieła zarówno kościelne, jak i świeckie, a zatem zgodnie z obowiązującym prawem podlegał jurysdykcji uniwersytetu w Krakowie oraz biskupa krakowskiego³¹. Współpraca z Akademią Krakowską spowodowała w efekcie jego udział w jezuicko – akademickim konflikcie, jednakże umiejętna polityka firmy umożliwiła mu druk pozycji jezuickich i akademickich. Cezary znany był ze swej działalności wydawniczej, ale nie tylko. Powszechnie wiadano o jego porywczym charakterze, co znajduje potwierdzenie w wielu rejestrach sądowych. Prowadził spór między innymi z Sebastianem Jastrzębskim, Antonim Wosińskim i z Bartłojem Kwaśniowskim³².

²⁵ W. S o b u c k i i n., Zasady charakteryzowania stanu zachowania zasobów bibliotecznych i archiwalnych, „Notes Konserwatorski” 2001, nr 5, s. 56–58.

²⁶ Cezary : dynastia drukarzy w Krakowie 1616 – 1731, [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. Tom 1, Małopolska. Część 2, Wiek XVII – XVIII. Vol. 1: A-K*, red. J. P i r o ż y ń s k i, Kraków 2000, s. 82; M. J a g l a r z, *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*, Kraków 2004, s. 91.

²⁷ Tamże, s. 30.

²⁸ Cezary : dynastia drukarzy..., dz. cyt., s. 84.

²⁹ M. M a l i c k i, *Repertuar wydawniczy drukarni Franciszka Cezarego starszego 1616 – 1651. Cz. 1, Bibliografia druków Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*, Kraków 2010, s. 14–15. O przywilejach szerzej zob. M. J u d a, *Przywileje drukarskie jako źródło do dziejów książki*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” 1990, vol. 45, s. 339–354; T a ż, *Przywileje drukarskie w Polsce*, Lublin 1992.

³⁰ M. J a g l a r z, dz. cyt., s. 72–73, 179.

³¹ Tamże, s. 48–49.

³² Cezary : dynastia drukarzy..., dz. cyt. s. 85–90.

Po śmierci drukarza Franciszka Cezarego firmę pod nazwą „Drukarnia Wdowy i Dziedziców Franciszka Cezarego” prowadziła przez 14 lat do roku 1665 jego żona Barbara z synami. Następnie do 1674 roku, w imieniu jego niepełnoletniego wnuka Franciszka (II), firmą pod nazwą „Drukarnia Dziedziców Franciszka Cezarego” zarządzali wynajęci fachowcy. Franciszek (II) prowadził drukarnię do swej śmierci w 1724 roku. Od tego roku do roku 1730 nazwa znów brzmiała jak za czasów Barbary Cezarowej, a prowadził ją Michał Cezary, syn Franciszka (II) wraz ze swoim szwagrem. Ze względu na sytuację finansową w 1731 roku sprzedano drukarnię Marcinowi Waleczyńskiemu, profesorowi Akademii Krakowskiej, który przekazał ją swojej Alma Mater w 1734 roku³³.

W spisie bieckiego księgozbioru klasztornego znajduje się łącznie 101 pozycji bibliograficznych, pochodzących z drukarni Franciszka Cezarego i jego następców³⁴, co stanowi około 5% całego zbioru. Badaniu poddano wszystkie druki, czyli 81 woluminów. Różnica wynika z faktu, iż niektóre tytuły zostały połączone z innymi pracami (tego samego oraz innych wydawców) wspólną oprawą i tworzą klocek.

Dodatkowo jedna sygnatura nie znajduje się w zbiorze:

1. Infirmaria chrześcijańska / Mikołaj z Mościsk. – Kraków : Franciszek Cezary, 1626. – 43 s. ; 4°. Sygn. M 1V/3

Ponadto 5 pozycji wyszło spod pras innych drukarzy:

2. Exercitia spiritualia / Jacobus Bagnacaballensis (Montanari Giacomo).. – Kraków : Franciszek Cezary, 1622. – 2637 s. ; 12°. [Błędna paginacja – właśc. 1589 s.]. Sygn. M 32R
3. Zamek wewnętrzny abo Gmachy dusze ludzkiej [...] / s. Theresia de Ávila. – Kraków : Franciszek Cezary, 1633. – 202 s. ; 4°. Sygn. M 10V
4. Amicus Fidelis / Philippus Servius. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1664. – 393 s. ; 12°. Sygn. M 93R
5. Fasciculus myrrheus variarum orationum. – [Kraków : Franciszek Cezary, po 10 I 1700]. – 500 s. ; 8°. Sygn. SN 76
6. Magisterium spirituale. – Kraków : Franciszek Cezary, 1701. – 12°. Sygn. SN 88/96

³³ Tamże, s. 79–80.

³⁴ B. J a n i k, *Księgozbiór Ojców Franciszkanów...*, dz. cyt.

SPIS KSIĘGOZBIORU BIBLIOTEKI OO. REFORMATÓW W BIECZU³⁵
DRUK: FRANCISZEK CEZARY

Rok 1618

1. *Aurora trilineata* / Feliks Chojecki (Choievius). – Kraków : Franciszek Cezary, 1618. – 509 s. ; 8°. Sygn. M 56R
2. *Skarbnica Kościoła Jasnej Góry Częstochowskiej* / Andrzej Ziemiński (Zymiejusz). – Kraków : Franciszek Cezary, 1618. – 78 s. ; 4°. Sygn. F 66/18

Rok 1621

3. *Pamiętka pogrzebowa* / Jakub Ostrowski h. Nałęcz. – Kraków : Franciszek Cezary, 1621. – 4°. Sygn. F 65/2

Rok 1622

4. *Examen approbandorum ad sacras confessiones* / Mikołaj z Mościsk. – Kraków : Franciszek Cezary, [1622]. – 239 s. ; 12°. Sygn. R56
5. *Exercitia spiritualia* / Jacobus Bagnacaballensis (Montanari Giacomo). – Kraków : Franciszek Cezary, 1622. – 2637 s. ; 12°. [Błędna paginacja – właśc. 1589 s.]. Sygn. b 36
6. *Exercitia spiritualia* / Jacobus Bagnacaballensis (Montanari Giacomo). – Kraków : Franciszek Cezary, 1622. – 842 s. ; 12°. Sygn. b 37
7. *Exercitia spiritualia* / Jacobus Bagnacaballensis (Montanari Giacomo). – Kraków : Franciszek Cezary, 1622. – 2637 s. ; 12°. [Błędna paginacja – właśc. 1589 s.]. Sygn. M 32R

Rok 1626

8. *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* / Mikołaj z Mościsk. – Kraków : Franciszek Cezary, 1626. – 368 s. ; 4°. Sygn. M 4V
9. *Infirmary chrześcijańska* / Mikołaj z Mościsk. – Kraków : Franciszek Cezary, 1626. – 43 s. ; 4°. Sygn. M 1V/3
10. *Orationis mentalis via brevis et plana* / Iesu a Thomas. – Kraków : Franciszek Cezary, 1626. – 179 s. ; 12°. Sygn. b 15
11. *Orationis mentalis via brevis et plana* / Iesu a Thomas. – Kraków : Franciszek Cezary, 1626. – 179 s. ; 12°. Sygn. M 77R
12. *Thesauri Polono Latino Graeci* [T.2] / Grzegorz Knapiusz. – Kraków : Franciszek Cezary, 1626. – 943 s. ; 4°. Sygn. X 7

³⁵ Spis skonstruowano na podstawie B. Janik, *Księgozbiór Ojców Franciszkanów...*, dz. cyt. oraz M. M a l i c k i, dz. cyt.

Rok 1628

13. *Vita exemi viri Ioaniis Cantii* / Adam z Opatowa. – Kraków : Franciszek Cezary, 1628. – 48 s. ; 4°. Sygn. L17/2

Rok 1631

14. *Gratulatio [...] Andreae Lipski* / Grzegorz Modliński. – Kraków : Franciszek Cezary, 1631. – 4°. Sygn. L 17/8

Rok 1633

15. *Zamek wewnętrzny abo Gmachy dusze ludzkiej [...]* / s. Theresia de Ávila. – Kraków : Franciszek Cezary, 1633. – 202 s. ; 4°. Sygn. M 10V

Rok 1637

16. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 51
17. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 52
18. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 53
19. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 54
20. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 56
21. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 57
22. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 58
23. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 59
24. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 60
25. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 61
26. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 62
27. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 63
28. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 64

-
29. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 65
30. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 66
31. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 67
32. *Speculum disciplinae* / s. Bonaventura. – Kraków : Franciszek Cezary, 1637. – 384 s. ; 12°. Sygn. b 68

Rok 1643

33. *Thesauri Polonolatinograecus tomus I* / Grzegorz Knapiusz. – Kraków : Franciszek Cezary, 1643. – 1465 s. ; 2°. Sygn. X 3

Rok 1646

34. *Faelix auspicium ob utriusque luminaris* / Walenty Stalicki. – Kraków : Franciszek Cezary, 1646. – 4°. Sygn. L 17/7

Rok 1647

35. *Obrona i sława Królestwa Polskiego* / Maciej Kazimierz Treter. – Kraków : Franciszek Cezary, 1647. – 4°. Sygn. F 66/16

Rok 1648

36. *Śmierć strojna pod wiosnę przy wyprowadzeniu ciała* / Jan Ludwik Skrobkowiec. – Kraków : Franciszek Cezary, 1648. – 20 s. ; 4°. Sygn. F 65/16

Rok 1649

37. *Pałac, który sobie wystawiła na niebie Zofia Szczawińska* / Jacek Przetocki. – Kraków : Franciszek Cezary, 1649. – 4°. Sygn. F 65/25

Rok 1650

38. *Miłosierdzie Bogarodzice Maryjej* / Jacek (Hiacynt) Przetocki. – Kraków : Franciszek Cezary, 1650. – 4°. Sygn. F 65/28

Rok 1651

39. *Nauclerus od Boga dany* / Jan Trzciński. – Kraków : Franciszek Cezary, 1651. – 4°. Sygn. F 65/3
40. *Nauclerus od Boga dany* / Jan Trzciński. – Kraków : Franciszek Cezary, 1651. – 4°. Sygn. F 66/14

DRUK: WDOWA I DZIEDZICE FRANCISZKA CEZAREGO

Rok 1655

41. Kolęda pod czas morowego powietrza / Jacek Przetocki. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1655. – 4°. Sygn. F 66/22
42. Kwiat świątobliwego żywota Barbary Lang / Adam Makowski. – Kraków : [Wdowa i dziedzice Franciszka Cezarego, 1655]. – 218 s. ; 2°. Sygn. U 17

Rok 1657

43. Księga wierszem, lamentem i biadą napisana / Marian Mroskowski. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1657. – 4°. Sygn. F 66/5

Rok 1658

44. Suplement funeralnego aparatu / Franciszek Wolski. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1658. – 4°. Sygn. F 64/6

Rok 1663

45. Aquila polono-benedictina/ Stanisław Szczygielski. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1663. – 376 s. ; 4°. Sygn. f 13

Rok 1664

46. Amicus Fidelis / Philippus Servius. – [Kraków : Wdowa i dziedzice Franciszka Cezarego, 1664]. – 393 s. ; 16°. Sygn. b 13
47. Amicus Fidelis / Philippus Servius. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1664. – 393 s. ; 12°. Sygn. M 90R
48. Amicus Fidelis / Philippus Servius. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1664. – 393 s. ; 12°. Sygn. M 93R

Rok 1666

49. Pars hiemalis concionum pro festibus / Szymon Stanisław Makowski. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1666. – 661 s. ; 2°. Sygn. C48

Rok 1667

50. Lapis angularis / Jacek Liberiusz. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1667. – 4°. Sygn. F 64/4

Rok 1674

51. Diamenty na ozdobę Kościoła św. Jadwigi / Andrzej Karp. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1674. – 56 s. ; 4°. Sygn. F 64/16

Rok 1678

52. *Uniculum augusti sanguinis (...) Joannis Wielopolski / Stanisław Józef Bieżanowski.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1678. – 2°. Sygn. E 46/12

Rok 1679

53. *Pieśni nabożnych część pierwsza / Remigiusz Suszycki.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1679. – 4°. Sygn. F 66/23

Rok 1680

54. *Fax ascaetica / Jan Kwiatkiewicz.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1680. – 581 s. ; 8°. Sygn. M 29R

Rok 1683

55. *Parnassus sacer mons Koniusza / Stanisław Józef Bieżanowski.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1683. – 2°. Sygn. E 46/10
56. *Sidus aureum / Adam Mikołaj Sieniawski.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1683. – 2°. Sygn. E 46

Rok 1684

57. *Viator christianus / Antoni Andrzej Krzesimowski.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1684. – 366 s. ; 8°. Sygn. d 42

Rok 1686

58. *Confessio instructo idiotae / Georgius Teretius.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1686. – 386 s. ; 8°. Sygn. R 62

Rok 1688

59. *Fastigum panegirici operis / Stanisław Józef Bieżanowski.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1688. – 2°. Sygn. E 46/9
60. *Żywot Wincentego a Paulo / Ludovicus Abelly.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1688. – 408 s. ; 4°. Sygn. U 24

Rok 1689

61. *Aurum maximi pretii / Adam Kazimierz Banaszewicz.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1689. – 2°. Sygn. E 48/10

Rok 1690

62. *Jubar eximium / Adam Kazimierz Banaszewicz.* – Kraków : Franciszek Cezary, 1690. – 2°. Sygn. E 48/6

Rok 1691

63. *Apsis summa eruditae virtutis et sapientiae* / Tomasz Franciszek Ormiński. – Kraków : Franciszek Cezary, 1691. – 2°. Sygn. E 48/4
64. *Officina emblematum* / Ambroży Nieszporkowicz. – Kraków : Franciszek Cezary, 1691. – 504 s. ; 2°. Sygn. C 71
65. *Officina emblematum* / Ambroży Nieszporkowicz. – Kraków : Franciszek Cezary, 1691. – 504 s. ; 2°. Sygn. C 72

Rok 1692

66. *Metropolitanae cracoviensis* / Dominik Frydrychowicz. – Kraków : Franciszek Cezary, 1692. – 2°. Sygn. E 48/11

Rok 1693

67. *Viator christianus* / Antoni Andrzej Krzesimowski. – [Kraków : Franciszek Cezary, 1693]. – 507 s. ; 8°. Sygn. d 34
68. *Viator christianus* / Antoni Andrzej Krzesimowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1693. – 507 s. ; 8°. Sygn. d 36
69. *Viator christianus* / Antoni Andrzej Krzesimowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1693. – 507 s. ; 8°. Sygn. d 37
70. *Viator christianus* / Antoni Andrzej Krzesimowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1693. – 507 s. ; 8°. Sygn. d 38
71. *Viator christianus* / Antoni Andrzej Krzesimowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1693. – 507 s. ; 8°. Sygn. d 39
72. *Viator christianus* / Antoni Andrzej Krzesimowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1693. – 507 s. ; 8°. Sygn. d 41
73. *Viator christianus* / Antoni Andrzej Krzesimowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1693. – 507 s. ; 8°. Sygn. d 56
74. *Viator christianus* / Antoni Andrzej Krzesimowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1693. – 507 s. ; 8°. Sygn. e 32

Rok 1699

75. *Kazanie na pogrzebie (...) Jana (...) Małachowskiego* / Sebastian Piskorski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1699. – 118 s. ; 4°. Sygn. F 67/1

Rok 1700

76. *Fasciculus myrrheus variarum orationum*. – [Kraków : Franciszek Cezary, po 10 I 1700]. – 500 s. ; 8°. Sygn. SN 76

Rok 1701

77. *Echo salutis aeternae* / Wacław Głuchowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1701. – 920 s. ; 4°. Sygn. K 21

78. *Echo salutis aeternae* / Wacław Głuchowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1701. – 920 s. ; 4°. Sygn. L 33
79. *Magisterium spirituale*. – Kraków : Franciszek Cezary, 1701. – 12°. Sygn. SN 88/96

Rok 1707

80. *Historia o krucjatach* / Ludovicus Maimburg. – Kraków : Franciszek Cezary, 1707. – 212 s. ; 12°. Sygn. U 16

Rok 1710

81. *Philomea rosariana* / Wojciech Dębiński. – Kraków : Franciszek Cezary, 1710. – 132 s. ; 8°. Sygn. X 69

Rok 1711

82. *Gody Baranka Apokaliptycznego* / Antoni Węgrzynowicz. – Kraków : Franciszek Cezary, 1711. – 848 szp. ; 2°. Sygn. E 8/1
83. *Gody Baranka Apokaliptycznego* / Antoni Węgrzynowicz. – Kraków : Franciszek Cezary, 1711. – 848 szp. ; 2°. Sygn. E 9/2
84. *Gody Baranka Apokaliptycznego* / Antoni Węgrzynowicz. – Kraków : Franciszek Cezary, 1711. – 848 szp. ; 2°. Sygn. E 16

Rok 1712

85. *Cantus et luctus* / Benigny Buchowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1712. – 42 s. ; 12°. Sygn. b 81/2
86. *Chorus in tabula rasa* / Benigny Buchowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1712. – 52 s. ; 12°. Sygn. b 81/3
87. *Lyricorum epigarmmatum* / Benigny Buchowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1712 – 43 s. ; 12°. Sygn. b 81/1

Rok 1717

88. *Powinność od syna matce wypłacona* / Franciszek Hieronim Pluciński. – Kraków : Franciszek Cezary, 1717. – 2°. Sygn. E 46/8

Rok 1718

89. *Jasna pochodnia żywota wielkiego (...)* Franciszka Salezego / Maupas Henricus de Cauchon. – Kraków : Franciszek Cezary, 1718. – 292 s. ; 4°. Sygn. U 25
90. *Ortus miraculosus* / Benigny Buchowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1718. – 8°. Sygn. f 10
91. *Ortus miraculosus* / Benigny Buchowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1718. – 8°. Sygn. f 11

92. *Ortus miraculosus* / Benigny Buchowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1718. – 8°. Sygn. f 12
93. *Ortus miraculosus* / Benigny Buchowski. – Kraków : Franciszek Cezary, 1718. – 8°. Sygn. F 16/2

Rok 1720

94. *Różaniec kaznodziejski* / Cyprian Sapecki. – Kraków : Franciszek Cezary, 1720. – 34 s. ; 4°. Sygn. F 16/1

Rok 1722

95. *Breviarium universae theologiae* / Antonius Ganella. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1722. – 515 s. ; 2°. Sygn. K 22
96. *Breviarium universae theologiae* / Antonius Ganella. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1722. – 515 s. ; 2°. Sygn. K 23
97. *Breviarium universae theologiae* / Antonius Ganella. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1722. – 515 s. ; 2°. Sygn. K 24
98. *Breviarium universae theologiae* / Antonius Ganella. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1722. – 515 s. ; 2°. Sygn. K 25
99. *Breviarium universae theologiae* / Antonius Ganella. – Kraków : Dziedzice Franciszka Cezarego, 1722. – 515 s. ; 2°. Sygn. K 26

Wiek XVII

100. *Synodus dioecesiana* / Kazimierz Łubieński. – Kraków : Franciszek Cezary, [XVII w. ?]. – 56 s. ; 2°. Sygn. f 22

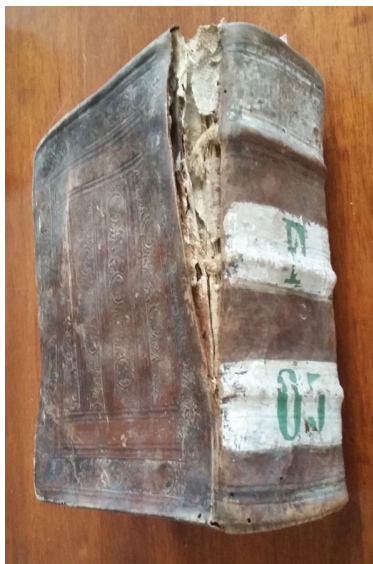
Wiek XVII/XVIII

101. *Questio iuridica* / Sebastian Piskorski. – Kraków : Franciszek Cezary, [XVII/XVIII w.]. – 2°. Sygn. E 48/8

Przedmiotem badania był stan fizyczny druków, które są częścią bieckiego klasztornego księgozbioru i pochodzą z drukarni Franciszka Cezarego oraz jego następców. Woluminy te zostały poddane analizie wizualnej, podczas której wyodrębniono zniszczenia oprawy, papieru, a także całego bloku. Badanie wykazało różne ich przyczyny. Zaobserwowano zniszczenia o charakterze fizycznym (wpływ światła, pył i związki chemiczne obecne w powietrzu, temperatura i wilgotność względna powietrza), biologicznym (działanie mikroorganizmów – grzyby, bakterie, obecność owadów)³⁶, a także spowodowane użytkowaniem (niewłaściwe zachowania czytelników, bibliotekarzy oraz tak zwane zacytanie).

³⁶ W. S o b u c k i, *Konserwacja papieru...*, s. 55–68.

Oprawy przedmiotowego zbioru wykonane zostały z różnych materiałów. Część wykonano ze skóry (Il. 3), część z pergaminu (barwionego na kolor czerwony lub zielony), a część z tektury, w tym przypadku grzbiet i narożniki wzmocniono skórą.



Il. 3. Oprawa skórzana, fot. autor.

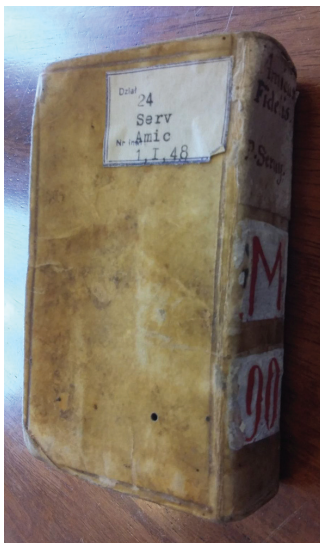


Il. 4. Oprawa pergaminowa barwiona na kolor czerwony, fot. autor.



Il. 5. Oprawa z tektury ze skórzanymi wzmocnieniami grzbietu i narożnikami, fot. autor.

Niektóre skórzane oprawy posiadają metalowe wzmocnienia narożników, a także guzy. Elementy te służyły ochronie, jednakże niewątpliwie spełniały też funkcję estetyczną. Niejednokrotnie skóra była tłoczona, do dziś widoczne są na niej zdobienia. Dodatkowo niektóre kodeksy posiadały zapięcia lub wiązania, wykonane ze skóry, pergaminu lub tkaniny. Obecnie najczęściej pozostały już tylko szczątkowe ich fragmenty. Na grzbietach ksiąg widnieje mniej lub bardziej wyraźna sygnatura. Są to litery i cyfry napisane czerwoną lub zieloną farbą na białym tle, ułożone w dwóch wierszach, w połowie wysokości woluminu lub u dołu (jedna z takich sygnatur została zapisana „do góry nogami”). U góry natomiast widnieje tytuł książki wypisany piórem – jest to tak zwany hiszpańsko-włoski typ oprawy³⁷. Kolejna sygnatura, którą możemy znaleźć, znajduje się na tylnej okładzinie w prawym górnym rogu. Jest to naklejona karteczka z numerem działu, numerem inwentarzowym oraz początkiem tytułu i nazwiskiem autora dzieła. Oznaczenie to jest młodsze niż dwa poprzednie (Il. 6).



Il. 6. Trzy rodzaje sygnatur na oprawie, fot. autor.

Podsumowując, na oprawie możemy znaleźć cztery różne systemy oznaczeń miejsca książki w księgozbiorze. Dodatkowo wewnątrz niektórych woluminów znajduje się pieczętka, informująca, że dana pozycja jest własnością Biblioteki Braci Mniejszych OO. Reformatów w Bieczu. Część druków posiada znaki proveniencyjne. Są to wpisy informujące, do kogo dany wolumin należał. Te oznaczenia znajdują się na początkowych kartach druków, bardzo często u dołu strony.

³⁷ J. Partyka, *Pergamin, skóra, papier. Oprawy ksiąg z biblioteki kamedulów z krakowskich Bielan*, [w:] *Tegumentologia polska dzisiaj*, red. A. Wagner, Toruń 2015, s. 264.

Zniszczenia dotyczące oprawy są następujące:

- przesuszona, popękana, ściemniała, przebarwiona skóra, zmiana pierwotnego koloru i brak swoistych właściwości, kurz, zabrudzenia, ubytki na powierzchni, deformacja oprawy, brak fragmentów okładziny – odkryta deska z pęknięciami, brak fragmentów oprawy, zacieki po zalaniu, ślady po rozwoju grzybów, pofalowania i wypukłości, ślady wcześniejszych napraw – np. uzupełnienia, widoczne tunele po obecności owadów (także w drewnie), rozklejenia łączy skóra – papier, ozdobne żłobienia częściowo pozacierane, zabrudzenia w tłoczeniach, pozaginane, zniszczone rogi;
- korozja okuć i guzów, zabrudzenia, niekompletność;
- zerwane, naderwane, popękane, brudne wiązania i zapięcia, wyrwane w miejscu mocowania.

Papier, czyli sam zrąb ksiąg, również ma widoczne ślady zniszczeń. Podczas badania zidentyfikowano:

- zmiany koloru papieru w miejscu zalania, zawilgocenia, pofalowania kartek, plamy foxingowe³⁸ spowodowane obecnością drobnoustrojów (bakterii i grzybów);
- ubytki fragmentów papieru głównie przy zewnętrznej krawędzi kart, ale również w środku stron, zagięcia rogów, a także całych stron, wyrwane kartki włożone luźno pomiędzy strony, wydarte fragmenty;
- pożółkły papier, rdzawe ślady od skorodowanych metalowych elementów oprawy, przebijanie farby drukarskiej;
- widoczne ślady podejmowanych w przeszłości prób konserwatorskich (nierzadko nieudolnych) np. podklejenia przedarc, odcięcie zniszczonych krawędzi stron;
- notatki, podkreślenie, przekreślenia, glosy czytelników, kleksy, notatki z rysunkami na wklejce, zaczytanie (najbardziej widoczne w słownikach).

Zniszczenia dotyczące całego bloku badanych woluminów są ściśle powiązane ze stanem oprawy oraz papieru poszczególnych ksiąg. Odnotowano:

- ślady po zalaniu w postaci przebarwień kolorystycznych oraz odkształceń części lub całego bloku książek,
- różnej wielkości tunele spowodowane bytnością owadów, nierzadko przechodzą przez oprawę i zrąb,
- naderwany, rozerwany grzbiet, odkryte zwięzy (niekiedy także pozrywane), oderwany grzbiet (oprawa przednia i tylna pozostały), zrąb oderwany od oprawy, poluzowane zszywania, deformacja całego bloku książki,
- dogłębnie wniknięty kurz.

Opisując wszystkie niedoskonałości stanu fizycznego badanego zbioru, należy zaznaczyć, że zawiera on także pozycje, które przetrwały próbę czasu i zachowały się w niemal znakomitej kondycji. Druki te wciąż mają dobrą oprawę oraz biały papier,

³⁸ A. B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent, *Drobnoustroje i owady niszczące zabytki oraz ich zwalczanie*, Toruń 2004, s. 113–116.

czasami z widocznym splotem sita, a nawet filigranem. Warto też wspomnieć o jednostkowym przypadku zniszczenia oprawy, które ujawniło, że została ona wykonana z rękopisu, (specjalistyczne zabiegi mogą wskazać dokument, który został użyty przez introligatora).

Dobry stan ksiąg reprezentują między innymi *Echo salutis aeternae* Wacława Głuchowskiego (Sygn. L 33) oraz *Breviarium universae theologiae* Antoniusa Ganella (Sygn. K 23). Pozycjami, które zachowały się w bardzo złym stanie, są natomiast *The-saurus polono-latino-graecus* Grzegorza Knapskiego (Sygn. X 7) oraz *Spekulum disciplinae* św. Bonawentury (Sygn. b 57).

Analiza oceny wizualnej przeprowadzonej na części druków stanowiących księgozbiór Biblioteki OO. Reformatów w Bieczu wykazała, iż woluminy te są generalnie w bardzo złym stanie i wymagają fachowej opieki. Zniszczenia występują w różnym zakresie oraz konfiguracji. Badanie dowiodło, iż najlepiej zachowaną częścią ksiąg jest ich zrąb, czyli papier, a najgorzej oprawa. Wynika z tego, że oprawy spełniły swoje zadanie, chroniąc karty przed różnego typu zniszczeniami. Dodatkowo duże znaczenie ma fakt, iż badaniu podlegały woluminy z XVII i z pierwszej połowy XVIII wieku, a zatem drukowane na czerpanym papierze głównie dobrej i średniej jakości³⁹, o długich roślinnych włóknach celulozowych (w przeciwieństwie do ścieru drzewnego⁴⁰), pozbawionego wypełniaczy oraz ałunu glinowo-potasowego i siarczanu glinu, które w efekcie hydrolizy zakwaszają papier i powodują spadek jego właściwości wytrzymałościowych⁴¹.

Wszystkie książki, niemal bez wyjątku, są dogłębnie zakurzone i zabrudzone. Natomiast tunele po obecności owadów dość dużych rozmiarów. Świadczy to o tym, że przez długi czas do księgozbioru nikt nie zaglądał, a pomieszczenie, w którym się znajdowały, nie spełniało podstawowych warunków do ich przechowywania. Niewątpliwie większości zniszczeń można było uniknąć albo przynajmniej ograniczyć ich zasięg poprzez stosownie podstawowych zabiegów profilaktycznych, mających na celu utrzymanie księgozbioru w dobrym stanie, takich jak odkurzanie zbioru i kontrola obecności drobnoustrojów i owadów.

Należy zaznaczyć, iż Biblioteka Klasztoru Braci Mniejszych OO. Reformatów w Bieczu od początku swojego istnienia nie była odrębną instytucją, mającą na celu gromadzenie, opracowywanie oraz udostępnianie posiadanych ksiąg. Była natomiast częścią klasztoru, która miała za zadanie zaspokajać potrzeby intelektualne głównie miesz-

³⁹ J. Siniarska - Czaplicka, *Papier druków tłoczonych na ziemiach województw krakowskiego i sandomierskiego w latach 1550-1700*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1976, nr 2, s. 261.

⁴⁰ W. Sobucki, E. Jeżewska, *Wiedza o papierze dla konserwatorów zbiorów*, Warszawa 2015, s. 15–16.

⁴¹ Tamże, s. 30–34.

kańców zgromadzenia. Fakt ten jest niezwykle istotny dla niniejszego opracowania, gdyż implikuje sposób postrzegania analizowanego zbioru – biblioteka ta miała do spełnienia określone funkcje, ale nie była sprawą priorytetową. Bracia zajmowali się pracą duszpasterską, byli kaznodziejami, pomagali chorym i ubogim. To były ich zadania, którym w pełni się oddawali. Wśród zakonnych bibliotekarzy byli oczywiście tacy, którzy z dużym zaangażowaniem zajmowali się sprawami biblioteki, jak chociażby wspomniany Franciszek Zajączek, jednakże nie było to regułą wynikającą z dobrej praktyki stosowanej przez pokolenia zakonników. W związku z powyższym zebrane przez braci reformatów cenne zbiory nie stanowią dziś przykładu najlepiej zachowanego zbioru i wymagają fachowej opieki konserwatorskiej. Warto dodać, że taki stan rzeczy nie jest wyjątkiem wśród klasztornych bibliotek, w których warunki przechowywania zbiorów często bywają niewłaściwe.

Podsumowując, przeprowadzone badanie druków Franciszka Cezarego, wchodzących w skład klasztornej księgozbioru w Bieczu jest jedynie oceną wizualną, której wynik może być wstępem do dalszych specjalistycznych badań i działań, a także stanowić inspirację dla różnych grup fachowców, w tym konserwatorów, restauratorów, oraz tegumentologów, zawodowo zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego, do którego należą niezwykle cenne zbiory bibliotek zakonnych, przedstawiające wysoką wartość kulturalną i materialną.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne i archiwalne:

Janik B., *Księgozbiór Ojców Franciszkanów – Reformatów w Bieczu i jego funkcja społeczna (do końca XVIII wieku)*, Kraków 2002 – praca doktorska, Archiwum UJ, Dokt. 100/02.

Literatura:

Błachut A. OFM, *Zespół kościelno – klasztorny Braci Mniejszych w Bieczu jako obiekt zabytkowy*, [w:] *Studia i materiały do dziejów kościoła św. Anny i klasztoru Franciszkanów OFM w Bieczu, 1982-2005*, pod red. S. Bommersbacha i M. Bartuś, Biecz 2005.

Bommersbach S. OFM, *Dzieje i rola Ojców Franciszkanów w Bieczu na przestrzeni wieków*, [w:] *Studia i materiały do dziejów kościoła św. Anny i klasztoru Franciszkanów OFM w Bieczu, 1982-2005*, pod red. S. Bommersbacha i M. Bartuś, Biecz 2005.

Cezary : *dynastia drukarzy w Krakowie 1616–1731*, [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. Tom 1, Małopolska. Część 2, Wiek XVII – XVIII. Vol. 1: A-K*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000.

Ciechańska M., Chrościcki W., *Częściowa konserwacja zachowawcza rękopisów i inkunabulów z Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Notes Konserwatorski” 2005, nr 9.

Damulewicz I., *Interwencyjna dezynsekcja księgozbioru oo. Kamedulów na Bielanych w Krakowie przy użyciu dwutlenku węgla*, „Notes Konserwatorski” 2011, nr 14.

Jaglarz M., *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*, Kraków 2004.

Janik B., *Biblioteka reformatów w Bieczu na tle bibliotek Ziemi Bieckiej*, [w:] *Studia i materiały do dziejów kościoła św. Anny i klasztoru franciszkanów OFM w Bieczu, 1982-2005*, pod red. S. Bommersbacha i M. Bartuś, Biecz 2005.

- Juda M., *Przywileje drukarskie jako źródło do dziejów książki*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” 1990, vol. 45.
- Juda M., *Przywileje drukarskie w Polsce*, Lublin 1992.
- Malicki M., *Repertuar wydawniczy drukarni Franciszka Cezarego starszego 1616–1651. Cz. 1, Bibliografia druków Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*, Kraków 2010.
- Nowak L., Pietrzyk Z., *Katalog rękopisów Archiwum Klasztoru Ojców Reformatów w Bieczu*, „Archiwa, biblioteki i muzea kościelne”, LXII, 1993.
- Partyka J., *Pergamin, skóra, papier. Oprawy ksiąg z biblioteki kamedulów z krakowskich Bielan*, [w:] *Tegumentologia polska dzisiaj*, red. A. Wagner, Toruń 2015.
- Pasiecznik J. OFM, *Kościół i klasztor Franciszkanów–Reformatów w Bieczu (1624-1982)*, Kraków 1984.
- Rosa H., Damulewicz I., *Konserwacja zapobiegawcza zbioru inkunabułów i starych druków Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie*, „Notes Konserwatorski” 2004, nr 8.
- Siniarska-Czaplicka J., *Papier druków tłoczonych na ziemiach województw krakowskiego i sandomierskiego w latach 1550-1700*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1976, nr 2.
- Sobucki W., *Konserwacja papieru. Zagadnienia chemiczne*, Warszawa 2016.
- Sobucki W. i in., *Wiedza o papierze dla konserwatorów zbiorów*, Warszawa 2015.
- Sobucki W. i in., *Zasady charakteryzowania stanu zachowania zasobów bibliotecznych i archiwalnych*, „Notes Konserwatorski” 2001, nr 5.
- Strzelczyk A.B., Karbowska-Berent J., *Drobnoustroje i owady niszczące zabytki oraz ich zwalczanie*, Toruń 2004.
- Ślawnicki T., *O konserwacji i renowacji zabytków w Bieczu*, Biecz 2006.
- Wolański F., *Biblioteka klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Lubartowie w XVIII wieku w świetle spisu ksiąg z roku 1766*, „Studia Źródłoznawcze” XLIX, 2011.
- Zawadzka K., *Problem bibliotek franciszkańskich na Śląsku (1236-1810)*, [w:] *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej. Część 2–3. Franciszkanie na ziemiach polskich*, zespół red. U. Borkowska i in., Lublin 1982.

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono wyniki oceny stanu fizycznego druków należących do księgozbioru Klasztoru Braci Mniejszych OO. Reformatów w Bieczu, wydanych w XVII wieku w krakowskiej oficynie Franciszka Cezarego, obecnie przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Ocenie poddano 101 pozycji bibliograficznych. Przedmiotem badania były oprawy, papier i bloki woluminów. Zidentyfikowano zniszczenia pochodzenia fizycznego (wpływ światła, pyłu i związków chemicznych obecnych w powietrzu oraz skutki temperatury i wilgotności względnej powietrza), biologicznego (działania mikroorganizmów, takich jak grzyby, bakterie, obecność owadów) oraz spowodowane niewłaściwym użytkowaniem i zacytaniem. Uszkodzenia pogrupowano w obrębie poszczególnych elementów woluminów i zilustrowano fotografiami. Przybliżono także historię klasztoru, w tym prowadzonej przez zakonników biblioteki – jej rozwój, darczyńców oraz zachowane inwentarze. Opisano dzieje Franciszka Cezarego i jego spadkobierców oraz prowadzonej przez nich drukarni.

SŁOWA KLUCZOWE:

starodruki, Biblioteka Klasztoru OO. Reformatów w Bieczu, Biblioteka Jagiellońska, konserwacja, Franciszek Cezary

EARLY PRINTED BOOKS OF FRANCISZEK CEZARY
IN THE MONASTERY LIBRARY OF ORDER OF FRIARS MINOR (REFORMATS)
IN BIECZ. PRESENT CONDITON OF THE COLLECTION

SUMMARY

The article presents the results of examination of physical condition of early printed books belonging to the collection of the monastery of Order of Friars Minor (Reformats) at Biecz, published in the 17th century in the Krakow printing house of Franciszek Cezary, now preserved in the Jagiellonian Library in Krakow. In total, 101 bibliographic units were assessed. The examination involved checking bindings, paper, and blocks of the volumes. The destruction from physical factors (effects of light, dust, chemical substances contained in the air, temperature and relative humidity of the air) and biological ones (microorganisms such as fungi or bacteria, and activity of insects), as well as those caused by improper handling and wearing out have been found. The damaged items are arranged according to their particular element affected and accompanied by photographs. The history of the monastery is also presented, including the library run by the monks – its development, donators, and preserved inventories. The history of Franciszek Cezary along with his descendants and their printing house is also described.

KEYWORDS:

early printed books, library of the monastery of Order of Friars Minor (Reformats) at Biecz, Jagiellonian Library, Franciszek Cezary

ALEKSANDRA GOLIK-PRUS
Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych
Uniwersytetu Śląskiego
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-3328-3719>

DOI: 10.26106/vpt1-gn89

PRZEDMOWA LEOPOLDA JANA SZERSZNIKA DO *DE RE COQUINARIA* APICJUSZA

Autorstwo najstarszego zachowanego zbioru przepisów kulinarnych z epoki antycznej przypisuje się rzymskiemu kucharzowi z czasów Tyberiusza. Marcus Gavius czyli Apicjusz, domniemany twórca dzieła *De re coquinaria libri decem*, urodził się około 25 roku p.n.e. Autorzy starożytni zamieszczali wzmianki o jego ogromnym, odziedziczonym po przodkach majątku, który podobno wydał na wystawne i kosztowne uczy. Według krytycznie do niego nastawionego Seneki, Apicjusz miał popełnić samobójstwo z powodu biedy, w którą wpędziły go jego ekstrawagancje¹: *veneno vitam finivit*; zaś o wyszukanych przepisach rzymskiego sybaryty pisał Pliniusz Starszy, nazywając go: *ad omne luxus ingenium natus*². Dzieło *De re coquinaria* jest znane z przekazu pochodzącego z przełomu IV i V wieku. Najstarsze zachowane do czasów współczesnych rękopisy *De re coquinaria* pochodzą z IX wieku, a w 1483 roku ukazała się pierwsza drukowana edycja Apicjusza. Niektóre z XVI–XVIII-wiecznych wydań noszą tytuł *De re*

¹ L. A n n a e i, *Senecae philosophi opera ad optimas editiones collata praemittitur notitia literaria studiis societatis bipontinae*, Biponti: 1782, s. 129: *Cuius exitum nosse operae pretium est. Cum sestertium milliens in culinam coniecisset, cum tot congiaria principum et ingens Capitolii vectigal singulis comisationibus exorspsisset, aere alieno oppressus rationes suas tunc primum coactus inspexit: superfuturum sibi sestertium centiens computavit et velut in ultima fame victurus si in sestertio centiens vixisset, veneno vitam finivit. Quanta luxuria erat cui centiens sestertium egestas fuit! i nunc et puta pecuniae modum ad rem pertinere, non animi. Sestertium centiens aliquis extimuit et quod alii voto petunt veneno fugit. Illi vero tam pravae mentis homini ultima potio saluberrima fuit: tunc venena edebat bibebatque cum immensis epulis non delectaretur tantum sed gloriaretur, cum vitia sua ostentaret, cum civitatem in luxuriam suam converteret, cum iuventutem ad imitationem sui sollicitaret etiam sine malis exemplis per se docilem.*

² P l i n y t h e E l d e r, *Complete Works*, Hastings; East Sussex 2015, s. 352.

culinaria. W sferze hipotez pozostaje, czy było to dzieło kompletne, czy raczej przepisy i zachowane fragmenty różnych utworów Apicjusza zebrano po jego śmierci. Potwierdzeniem ostatniego przypuszczenia byłyby pochodzące z czasów późniejszych określenia niektórych potraw, jak np. *Conchicla Commodiana*, zawdzięczająca swoją nazwę panującemu w końcu II wieku cesarzowi Kommodusowi³. Osoby współczesne Apicjuszowi w swoich relacjach przypisują mu autorstwo jedynie księgi o sosach do ryb *Halieus*⁴. Był też twórcą kilku oryginalnych przepisów⁵. Całe dzieło zgrupowane w dziesięciu księgach zawiera około 450 przepisów zarówno na dania wykwintne⁶, jak ślimaki tuczone mlekiem czy języki flamingów⁷, jak i na najprostsze i najtańsze potrawy *pultes*⁸.

W zasobach Książnicy Cieszyńskiej najstarszym i najcenniejszym księgozbiorem jest biblioteka urodzonego w Cieszynie księdza Leopolda Jana Szersznika (1747–1814), którą w 1802 roku przekazał do użytku publicznego⁹. Ojciec, syndyk miejski, osoba wpływowa i dobrze wykształcona oraz matka biegle władająca łaciną zadbała o dodatkową edukację syna, obejmującą prywatne lekcje języka francuskiego i łaciny oraz lekturę książek z prywatnego księgozbioru ojca i dziadka, burmistrza Leopolda Polzera. W trakcie studiów w akademii jezuitkiej w Ołomuńcu młody Szersznik podjął decyzję o wstąpieniu do zakonu jezuitów. W jej konsekwencji kontynuował naukę w kolegium św. Klemensa w Pradze, zgłębiając wiedzę z zakresu języków wschodnich, głównie greki, nauk ścisłych i historii oraz w kolegium w Chebie, gdzie zdobywał szlify pedagoga. Od wczesnej młodości gromadził książki, ale interesowała go przede wszystkim ich treść, „którą chciał widzieć na tle systemu wiedzy”¹⁰. Część odziedzi-

³ *De re coquinaria liber quintus M.G. Apicii*, IV, 4, [online] <https://www.gutenberg.org/files/29728/29728-h/29728-h.htm> [dostęp: 3.08.2018].

⁴ *Cooks and other People. Proceedings of the Oxford Symposium on Food and Cookery 1995*, ed. H. Walker, Devon 1996, p. 114. O rzymskich, wyszukanych sosach J. Solomon, *The Apician Sauce. Ius Apicianum*, [w:] *Food in Antiquity*, eds. J. Wilkins, D. Harvey, and M. Dobson, Exeter 1995, s. 115–131.

⁵ C. Plinius Cundi, *Naturalis Historia*, Bd. 2, Lipsiae 1909, s. 151. *Adhibetur et ars iecori feminarum sicut anserum, inventum M. Apici, fico arida saginatis ac satie necatis repente mulsi potu dato*. Według najnowszych badań Sławomira Wyszomirskiego Apicjusz miał wprowadzić jedynie innowację do istniejącego już przepisu. S. Wyszomirski, *Potrawy na uczenie Nazydiena (Horatius, Saturae II, 8 a De re coquinaria Apicjusza)*, *Vox Patrum* 33, 2013, t. 59, s. 337.

⁶ W powszechnym mniemaniu potrawy Apicjusza stały się synonimem dań wyszukanych. Por. T. Smetlett, *The Adventures of Peregrine Pickle*, [online] <http://www.gutenberg.org/files/4084/4084-h/4084-h.htm> [dostęp: 3.08.2018].

⁷ Pliny the Elder, dz. cyt., s. 389: *Phoenicopteri linguam praecipui saporis esse Apicius docuit, nepotum omnium altissimus gurgis*.

⁸ *Quævis obsonia quæ coctione præparantur*, Pactus Leg. Sal. Tit. 48. Definicja za: *Słownik łaciny średniowiecznej*, [online] <http://scriptores.pl/lexicon/pl/disambHomonyms.html?what=pultes> [dostęp: 3.08.2018].

⁹ J. Spyrka, G. Chromik, *Malo invidiam quam misericordiam. Wybór pism i dokumentów dotyczących Leopolda Jana Szersznika*, Cieszyn 2014, s. 11.

¹⁰ H. Hollender, *Miasto Książek. Popularny przewodnik po cieszyńskich zbiorach bibliotecznych i archiwalnych*, Cieszyn 2010, s. 35.

czył po ojcu i dziadku, później księgozbiór powiększał dzięki darom przyjaciół i zakupom, głównie na licytacjach. Natomiast po kasacji zakonu jezuitów w 1773 roku „na podstawie zezwolenia, by jezuita z chwilą likwidacji ich zgromadzenia mogli zatrzymać książki czytane w celach”¹¹ przejął część dzieł teologicznych, prawniczych, medycznych oraz wiele dokumentów rękopiśmiennych. Gromadzone przez lata książki świadczą o jego niezwyklej erudycji i szerokim spectrum zainteresowań. Powziąwszy zamiar przetłumaczenia na język niemiecki książki Apicjusza, L.J. Szersznik zaopatrzył się, jak sam napisał w komentarzu do swojego przekładu, w dobre jego wydanie (*aliud melioris notae exemplum*), tworząc tym samym naukowy warsztat do badań porównawczych i translatorskich. Posłużył się drugim wydaniem Janseniusza z 1709 roku z komentarzami Martinusa Listera¹² oraz innych znawców tematu. Na karcie tytułowej umieścił, stosownie do swojego zwyczaju, sumę 15 krajcarów, za którą nabył w 1800 roku egzemplarz. Wydanie ukazało się pod tytułem *De re culinaria libri decem*, współoprawne z pracami włoskiego pisarza, bibliotekarza, Bartolomea Sacchi da Platina (1421–1481) *De tuenda valetudine, natura rerum et popinae scientia libri X* i bizantyńskiego lekarza Pawła z Eginy (ok. 625–ok. 690) *De facultatibus alimentorum tractatus*¹³. Dwie ostatnie pozycje zostały opracowane przez Albinusa Thorinusa, tego samego, który przetłumaczył na język niemiecki dzieło Andreasa Vesaliusa *De humani corporis fabrica*. Do biblioteki Szersznika książka trafiła prawdopodobnie w 1803 roku i wtedy, jak można domniemywać, dokonał on przekładu Apicjusza na język niemiecki. Natomiast czystopis i brudnopis tłumaczenia weszły w skład obecnej kolekcji rękopisów L.J. Szersznika, który ponadto posiadał jeszcze wydanie Apicjusza z 1541 roku w tłumaczeniu wspomnianego Albinusa Torinusa i wydanie Joannesa Bernholda z 1787 roku.

Cieszyński eksjezuityta rozszerzał swój warsztat tłumacza, korzystając też z innych, będących w jego posiadaniu pozycji o tematyce kulinarnej i medycznej, jak na przykład *De honesta voluptate et valetudine* wspomnianego Bartolomea Platiny, wydanej w 1517 roku w strasburskim warsztacie drukarskim Johanna Knoblocha. Po 1800 roku wolumin *De honesta voluptate et valetudine*¹⁴ przekazany został do biblioteki L.J. Szersznika przez rektora szkoły ewangelickiej Dawida Piescha (1761–1802).

¹¹ Tamże, s. 36.

¹² O znaczeniu przypisywanym Apicjuszowi nie tylko jako twórcy przepisów kulinarnych, ale i dietetykowi: *Humelbergius makes a significant reference to the origin of Apicius. [...] Dr. Lister, whom he quotes in the preface as to the origin of our book. With reference to Plato's work, Humelbergius says: Que res tota spectat medicinae partem, quae diaetetike appellatur, et victu medetur: at in hac tes diaitetikes parte totus est Apicius noster. A p i c i u s, Cooking and Dining in Imperial Rome, Com. F. Starr, Tr. J.D. Vehling, Chicago 2009.*

¹³ *Catalogus librorum impressorum Bibliothecae Bodleianae in Academia Oxoniensi*, T. 3, Oxonii 1843.

¹⁴ M. D e m b i ń s k a, *Food and Drink in medieval Poland. Rediscovering a Cuisine of the Past*, Philadelphia 1999, s. 144.

Obok traktatu kulinarnego Platiny zawiera dzieła: Marsiliusa Ficinus (1433–1499), włoskiego renesansowego humanisty, filozofa, w kręgu zainteresowań którego pozostawały również sprawy medyczne¹⁵; Aulusa Corneliusa Celsusa (ok. 25 p.n.e.–ok. 50 n.e.), autora traktatu *De Medicina*¹⁶ oraz Arnaldusa de Villanova¹⁷ (ok. 1235–ok. 1313), katalońskiego lekarza, alchemika, poszukiwacza kamienia filozoficznego, tłumacza dzieł medycznych Awicenny i Galena. Dzieło Platiny było interesujące nie tylko ze względu na merytoryczną zawartość, ale i na wartość bibliofilską¹⁸. Również wśród notatek prowadzonych przez Szersznika, zawartych w rękopiśmiennej księdze, zatytułowanej *Miscellanea* znalazły się różnego rodzaju informacje, w tym przepis na zupełną rumfordzką¹⁹.

Przedmowa ks. L.J. Szersznika do zamierzonego tłumaczenia stanowi jeden z samodzielnych komponentów literackiej ramy wydawniczej²⁰ dzieła i mieści się w przyjętej konwencji jej ramach. Ten element nie tylko edytorskiego wyposażenia książki, charakteryzował się największą swobodą w podejściu do tematu i w zróżnicowaniu formalnym, mimo obowiązujących schematów. Na pierwszym miejscu należało umieścić uzasadnienie podjęcia się pracy nad danym autorem: *studium optimarum artium*. Wiązało się to z koniecznością wyliczenia jego zalet. Najważniejszą z nich według tłumacza Apicjusza były: możliwość szlifowania języka łacińskiego oraz pogłębianie znajomości kultury antycznej. Dla dodania argumentom wagi przytoczył autorytet Jana Amosa Komeńskiego, propagatora jednolitego systemu powszechnego nauczania: *Maximum itaque ille facturus opera praevidetur*. Następnie należało podać powód wyboru właśnie tego, określonego autora: *sed novissimum Apicius tulerat subsidium, quale nemo facile scriptorum alius* oraz wskazać wraz z uzasadnieniem bazę źródłową, na której się oparto. Często poddawano dłuższej lub krótszej krytycznoliterackiej analizie wcześniejsze wydania utworu tytułowego: *innumeris librorum mendis horridum*. Końcowym i nieodzownym akcentem, uzasadniającym podjęcie się

¹⁵ P. Thomas, *Die Astromedizin des Philosophen und Arztes Marsilio Ficino. Ein Beitrag zum medizinischen Denken im Zeitalter der Renaissance*, Medizinische Dissertation, Münster 1970.

¹⁶ F. N. Magill, *Dictionary of World Biography*, Chicago-London 1998, T. 1, s. 230, [online] <https://www.wdl.org/en/item/11618/> [dostęp: 3.08.2018].

¹⁷ *Encyclopaedia Britannica*, 1911, T. 2, s. 625.

¹⁸ Egzemplarz *De re coquinaria* ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej wydany został w lionńskiej oficynie wydawniczej Sebastiana Gryphiusa (ok. 1492–1556). Gryphius wydawał m.in. dzieła greckich i łacińskich klasyków oraz Erazma z Rotterdamu. Na stronie tytułowej wydanego dzieła widnieje sygnet drukarski warsztatu Sebastiana Gryphiusa zawierający postać gryfa oraz dewizę *Virtute duce, comite fortuna*. Gryf zdobi również stronę verso ostatniej zadrukowanej karty. Początek tekstu każdej z dziesięciu ksiąg zbioru *De re coquinaria* ozdobiono drzeworytowym inicjałem.

¹⁹ Por. J. Spyrka, G. Chromik, dz. cyt., s. 160.

²⁰ R. Ociecek, *Rama utworu*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej. (Średniowiecze – Renesans – Barok)*, red. T. Michałowska przy współudziale B. Otwińskiej, E. Sarnowskiej-Telesińskiej, Wrocław 1990, s. 684–688.

translacji powinno być przywołanie antycznego autorytetu. I tak właśnie uczynił L.J. Szersznik, powołując się na wielkiego rzymskiego retora Cycerona: *ne Ciceronem quidem aliis, quam arti propriis, usurum fuisse, si de re culinaria scribere instituisset*. Prezentowana przedmowa stanowi interesujący przyczynek do rozszerzenia wiedzy o warsztacie naukowym apicjuszowego tłumacza, jak i o kształcie merytoryczno-konstrukcyjnym przedmów XIX-wiecznych.

*Praefatio*²¹

Quod me ad Apicii Coelii de re culinaria libros cum edendos tum germanice convertendos impulit: erat studium optimarum artium.

Quarum cum iam inde a puero usque amantissimus essem, iisque omne meum tempus, quodcumque a negotiis vacuum nancisci potui, transmitterem in hoc simul curam dabam, operamque conferebam, ut cognoscerem, quam cuiuslibet vocis potestas esset, quis in sermone quotidiano usus.

Hoc in legendis auctoribus sectabar, hoc in grammaticis voluminibus perquirebam, et in adversaria referebam.

In his autem optimam docendae latinitatis viam ingressi mihi videbantur,

Ego certe his doctoribus plurimum perfecti qui voces ad rem unam, atque eandem pertinentes sub uno quoque aspectu ponerent, seu differendo, seu colloquentes personas inducendo.

In quo genere vir de re litteraria bene meritus

Amos Comenius

primus me iudice laturus fuisset: si plusculum diligentiae in vocum delectu instituendo adhibere, neque aut barbarus cum latinis permiscere,

neque falsam rationem bene latinis vocibus subicere in animum induxisset.

Maximum itaque ille facturus opera praedium

Przedmowa²²

Studiowanie najlepszych wzorów skierowało mnie w stronę rozdziałów dzieła Apicjusza Celiusza *O sztuce kulinarnej* zarówno już wydanych, jak i przełożonych na język niemiecki. Niewątpliwie bowiem, już od najmłodszych lat byłem ich najżarliwszym miłośnikiem i ku nim kierowałem cały mój czas, jaki tylko mogłem wygospodarować wśród obowiązków. Na to dodatkowo przeznaczałem całe staranie i trud, aby poznać jaka była waga każdej wypowiedzi i jakie zastosowanie w codziennej mowie. Tego poszukiwałem w trakcie lektury autorów i śledziłem w podręcznikach gramatyki, aby mieć porównanie z przeciwnym sądem. Przy okazji wydawało mi się, iż jest to najlepsza droga do opanowania języka i kultury łacińskiej. Z całą pewnością najwięcej korzyści wyniosłem od tych uczonych, którzy wypowiadali się na temat jednej i tej samej sprawy oraz pod tym samym kątem ją rozpatrywali, czy to przez różnicowanie, czy przez wprowadzanie rozmawiających osób.

W tej dziedzinie Amos Komeński, mąż wielce zasłużony pod względem naukowym jako pierwszy mógł stać się dla mnie właściwym przewodnikiem, gdyż wdrożył umysł do zadawania sobie sporego wysiłku przy doborze słów, aby nie łączyć obcych z łacińskimi, czy też błędnej tezy nie podawać w dodającej znaczenia otoczce łacińskich słów. Stąd też wyda-

²¹ Sygnatura w Książnicy Cieszyńskiej, DD VIII 18.

²² Przekład A. G o l i k - P r u s.

videretur: qui eiusdem Orbem Pictum, et Ianuam Linguarum incudi redditos non modo a barbaris perpurget, sed iis etiam, quae desunt, adaugaret.

Quod quidem hac aetate, qua latinitas mirum in modum afflictata iacet, uti quam maxime optandum: ita quam minime sperandum, quippe quod librarii edendis omnis generis fabellis occupati vererentur: ne libri Comeniani emptorem desiderarent.

Sed in viam. Quantulumcumque igitur erat facultatis ad dicendum, quod istius modi labore, et studio multorumque annorum spatio comparaveram: tamen quoties de re familiari, de cibis, et mensarum apparatu sermo incidit aut germanice loquendum fuit, aut barbare; circumscriptiones enim sermo quotidianus brevitatis quam studiosissimus respuit. Multa quidem Plinius, Petronius, Martialis, et rei rusticae scriptores in rem huiusmodi suppeditaverunt Sed novissimum Apicius tulerat subsidium, quale nemo facile scriptorum alius. Undetriginta vero fluxerunt anni antequam hunc auctorem antehac in Pragensi S. I. ad S. Clementem bibliotheca primum neque posthac alibi, visum nactus essem editum ab Albano Torrino, sed innumeris librorum mendis horridum atque insuper a Torrino impudenter adulteratum. Mox aliud melioris notae exemplum Amstelodami Jansonio 1709 editum bona fortuna licet enormi pretio comparatum,

je się, że ów mógłby największej pracy dokonać, który tegoż Świat w obrazach²³ i Drzwi języków²⁴, oddane do opracowania, nie tylko by oczyścił z barbaryzmów, ale też rozszerzył o brakujące słowa.

Czego zaiste w tej epoce, w której poprawny sposób wypowiedzania się w języku łacińskim, w dziwny sposób jest lekceważony, jak najbardziej należałoby pragnąć, tak prawie jest to nieosiągalne. Dodatkowo księgarze zajęci wydawaniem wszelkiego rodzaju bajeczek obawiają się, iż książki Komeńskiego mogłyby nie znaleźć nabywcy.

Lecz do rzeczy. Pojawiła się pewna niewielka możliwość wypowiedzi w temacie, którym dogłębnie zajmowałem się na przestrzeni wielu lat. Jednakże ilekroć język zahaczał o sprawy domowe, o potrawy, czy o wystrój stołów konieczne było wyrażać się, albo w języku niemieckim, albo w obcym. Bowiem język codzienny, nawet najbardziej wnikliwy nie nadawał się do związłego ujmowania opisów. Znacznej ilości materiału dostarczyli już na ten temat: Plinius, Petroniusz, Marcjalis oraz piszący o agrokulturze. Jednak dopiero Apicjusz przedstawił najnowsze opracowanie w takiej postaci, jak żaden z pisarzy dotąd. Minęło zaś dwadzieścia dziewięć lat zanim zdobyłem tego autora, na którego natknąłem się wcześniej u jezuitów w praskiej bibliotece św. Klemensa po raz pierwszy²⁵, i potem nigdzie indziej. Zostało wydane przez Albanusa Torinusa, lecz skażone niezliczonymi błędami bibliotekarzy i dodat-

²³ J. A. Comenius, *Orbis sensualium pictus*, Nuremberg 1658.

²⁴ Tenże, *Ianua linguarum reserata*, Leszno 1631.

²⁵ W trakcie pobytu w Pradze był pomocnikiem bibliotecznym Karola Charmela. W 1774 roku pracował dorywczo w Bibliotece Klementyńskiej nad katalogowaniem rękopisów. Zob. J. Spyrka, G. Chromik, dz. cyt., s. 13–15.

*in manus nostras venerat,
quo in edendo nostro diligenter usi
sumus, Humelbergium tantum non in omnibus.
ducem servati, adeo sensui scriptoris, et
sanae rationi consona eius emendatio, et inter-
pretatio videbatur.*

*Quis autem horum librorum auctor,
an Apicius, an Coelius, quispiam
nondum satis liquet;
sed circa 250 annu Christo nato vixisse
Listerus probabilibus coniecturis docuit.
Ceterum nobis idem sensu est de auctore:
qui Caspari Barthio:
quicumque in quid, auctor est libellorum sane
utilium et antiquorum,
qui sub nomine Coelii Apicii circumferuntur,
meretu in pretio haberi: quoniam
non pauca habet, quae nescio,
an aliunde dicere possis.
Sunt: qui Apicio barbariem obiciant,
quod vocibus usus esset, quae vix in ullo alio
probato auctore deprehendantur.
At ii, velim, cogitent,
artis esse vocabula,
profecto non a Apicio nunc primum inventa,
sed longo iam usu recepta,
quorum nonnulla iam in Catone leguntur.
Ego sic existimo:
ne Ciceronem quidem aliis, quam
arti propriis, usurum fuisse,*

kowo bezwstydnie sfalszowane przez Torinusa²⁶. Niebawem dzięki sprzyjającym okolicznościom inny, lepszej jakości egzemplarz, wydany w Amsterdamie przez Jansoniusza²⁷ w 1709 roku dostał się w moje ręce, chociaż za wygórowaną cenę. I właśnie nim skrupulatnie posłużyłem się w moim wydaniu, odnosząc się do Humelberga²⁸ jedynie w niewielu wypadkach. Bowiem tak bardzo zgodne z zamysłem autora i właściwym podejściem do tematu wydawało się jego wydanie i komentarz. Przez nikogo zaś jeszcze nie zostało rozstrzygnięte autorstwo tych ksiąg, czy był nim Apicjusz, czy Celiusz. Chociaż Listerius²⁹ w przekonywający sposób dowiódł, że autor żył około 250 lat przed narodzeniem Chrystusa. Poza tym jestem zgodny z sądem Kaspara Bartiusa o Apicjusz, iż jest autorem książeczek dość pożytecznych, o starożytnym rodowodzie, znanym według tradycji jako Celiusz Apicjusz i zasługuje na uwagę, ponieważ znajduje się w jego dziele wiele, z tego co wiem, nigdzie indziej nie występujących wiadomości. Są i tacy, którzy mogliby zarzucić Apicjuszowi brak wykształcenia, ponieważ posługiwał się słowami, które u żadnego innego, uznanego autora nie pojawiają się. Dobrze byłoby, gdyby przyjęli, że słowa te należą do kanonu i z pewnością po raz pierwszy nie przez samego Apicjusza zostały wymyślone, lecz już dawno przyjęte w użyciu, z któ-

²⁶ Krytycznie o wydaniu Apicjusza przez Albanusa Torinusa: *Der Mediziner erzählt in der Vorrede, er habe in einem Winkel der medicinischen Schule zu Montpellier einen halb verrissenen und kaum lesbaren Codex des Apicius gefunden, sich aber erst an eine Ausgabe zu machen getraut, nachdem ihm ein Freund die Venediger vom J. 1503 zugeschickt und die Studenten ihm keine Ruhe gelassen, obschon beide Exemplare (...) äusserst fehlerhaft und keinem Christenkinde möglich, aus diesem Labyrinth zu kommen. (...) Entweder hat der Herausgeber uns oft eigene Erfindungen gegeben oder, was wir zu seiner Ehre glauben wollen, die Handschrift nicht immer lesen können und aus Unkunde Varianten geschaffen. Por. Probe einer neuen Textgestaltung und Übersetzung des Apicius Coelii de opsoniis et condimentis, von Ch. Th. Schuch, E. F. Wüsteman n „Archiv für Philologie und Paedagogik“ 1853, Vol. 19, s. 209–228.*

²⁷ Theodorus Janssonius van Almeloveen, posiadając ogromną wiedzę o książkach, wydawał z komentarzami Strabona, Juwenalisa, Kwintyliana, Celsusa i Apicjusza.

²⁸ Humelbergius, *Apiciana*, Zurich 1542, T. 7.

²⁹ M. Lister, *Apiciana*, Amsterdam 1709, s. 8–9.

si de re culinaria scribere instituisset; quippe qui in re nautica adeo religiosus fuerat: ut verbum sibi aliter quam nautis usurpatum scriptis ad Atticum litteris mutandum iusserit. Inhibere illud tuum, quod valde mihi arriserat, vehementer displicet, est enim verbum totum nauticum. Quamquam id quidem sciebam, sed arbitrabar sustineri remos, cum inhibere essent remiges iussi. Id non esse eiusmodi heri didici: cum ad villam nostram navis appelleretur, non enim sustinent, sed alio modo remigant. Id ab ἐποχή remotissimum est. Quare facies, ut ita sit in libro, quemadmodum fuit. Lib. XIII, cp. 21.

rych kilka u samego Katona można odnaleźć. Sam zresztą uważam, iż nawet Ciceron³⁰ posłużyłby się nie innymi, niż należącymi do tematu słowami, jeśliby postanowił pisać o sztuce kulinarnej. Skoro bowiem pisał o sztuce żeglowania, tak bardzo był dokładny, że w listach pisanych do Attyka nakazał zmienić użyte przez siebie słowo, nie wiążące się ściśle z żeglarstwem³¹. Po pierwszym wybuchu entuzjazmu dotkliwie mnie teraz razi znaczenie, jakie nadałeś słowu „inhibere”. Wyraz ten całkowicie należy do terminologii żeglarskiej. I chociaż wiedziałem o tym, to jednak sądziłem, że wiosła się podnosi, kiedy żeglarze dostaną rozkaz „inhibere” (podnieść). Wczoraj wszakże, kiedy w stronę naszej willi płynął statek, przekonałem się, że jest inaczej. Bowiem nie podnoszą, lecz w jakiś inny sposób wiosłują. I to nie ma nic wspólnego z ἐποχή³². Dlatego popraw, aby tak właśnie pojawiło się w książce. Ks. XIII, roz. 21.

³⁰ M. T. C i c e r o, *Epistulae ad Atticum*, 13.21, 3.

³¹ W tym miejscu tłumacz przywołuje słowa Cicerona, podając ich lokalizację.

³² *The question is as to the right Latin equivalent for ἐπέχειν and ἐποχή, the technical terms of the Academies for „suspension of judgment” in consequence of the impossibility of arriving at scientific certainty. Zob. Latin Texts & Translations, [online] <http://perseus.uchicago.edu/perseus-cgi/citequery3.pl?dbname=LatinAugust2012&getid=1&query=Cic.%20Att.%2013.21> [dostęp: 3.08.2018].*

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne i archiwalne:

Książnica Cieszyńska, sygn. DD VIII 18.

Literatura:

Annaei L., *Senecae philosophi opera ad optimas editiones collata praemittitur notitia literaria studiis societatis bipontinae*, Biponti: 1782.

Apicius, *Cooking and Dining in Imperial Rome*, Com. F. Starr, Tr. J.D. Vehling, Chicago 2009.

Catalogus librorum impressorum Bibliothecae Bodleianae in Academia Oxoniensi, T. 3, Oxonii 1843.

Cicero M.T., *Epistulae ad Atticum*, 13.21, 3.

Comenius J.A., *Ianua linguarum reserata*, Leszno 1631.

Comenius J.A., *Orbis sensualium pictus*, Nuremberg 1658.

Cooks and other People. Proceedings of the Oxford Symposium on Food and Cookery 1995, ed. H. Walker, Devon 1996.

Dembińska M., *Food and Drink in medieval Poland. Rediscovering a Cuisine of the Past*, Philadelphia 1999.

De re coquinaria liber quintus M.G. Apicii, IV, 4, [online] <https://www.gutenberg.org/files/29728/29728-h/29728-h.htm> [dostęp: 3.08.2018].

Encyclopaedia Britannica, 1911, T. 2.

Hollender H., *Miasto Książek. Popularny przewodnik po cieszyńskich zbiorach bibliotecznych i archiwalnych*, Cieszyn 2010.

Humelbergius, *Apiciana*, Zurich 1542, T. 7.

Latin Texts & Translations, [online] <http://perseus.uchicago.edu/perseus-cgi/citequery3.pl?dbname=LatinAugust2012&getid=1&query=Cic.%20Att.%2013.21> [dostęp: 3.08.2018].

Lister M., *Apiciana*, Amsterdam 1709.

Magil F.N., *Dictionary of World Biography*, Chicago-London 1998, T. 1, s. 230, [online] <https://www.wdl.org/en/item/11618/> [dostęp: 3.08.2018].

Ocieczek R., *Rama utworu*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej. (Średniowiecze – Renesans – Barok)*, red. T. Michałowska przy współudziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz, Wrocław 1990.

Plini Secundi C., *Naturalis Historia*, Bd. 2, Lipsiae 1909.

Pliny the Elder, *Complete Works*, Hastings; East Sussex 2015.

Probe einer neuen Textgestaltung und Übersetzung des Apicius Coelius de oponsiis et condimentis, von Ch.Th. Schuch, E.F. Wüstemann „Archiv für Philologie und Paedagogik” 1853, vol. 19.

Słownik łaciny średniowiecznej, [online] <http://scriptores.pl/elexicon/pl/disambHomonyms.html?what=pul-tes> [dostęp: 3.08.2018].

Smollett T., *The Adventures of Peregrine Pickle*, [online] <http://www.gutenberg.org/files/4084/4084-h/4084-h.htm> [dostęp: 3.08.2018].

Solomon J., *The Apician Sauce. Ius Apicianum*, [w:] *Food in Antiquity*, eds. J. Wilkins, D. Harvey, and M. Dobson, Exeter 1995.

Spyra J., Chromik G., *Malo invidiam quam misericordiam. Wybór pism i dokumentów dotyczących Leopolda Jana Szersznika*, Cieszyn 2014.

Thomas P., *Die Astromedizin des Philosophen und Arztes Marsilio Ficino. Ein Beitrag zum medizinischen Denken im Zeitalter der Renaissance*, Medizinische Dissertation, Münster 1970.

Wyszomirski S., *Potrawy na uczye Nazydiena (Horatius, Saturae II, 8 a De re coquinaria Apicijusa)*, *Vox Patrum* 33, 2013, t. 59.

STRESZCZENIE

Łacińska przedmowa ks. Leopolda Jana Szersznika do dokonanego przez niego niemieckiego przekładu dzieła Apicjusza wpisuje się w obręb tekstów z kategorii *opera minora*. Szersznik, który odebrał gruntowne wykształcenie, obejmujące zarówno prywatną naukę języka francuskiego i łaciny, jak i studia w czeskich kolegiach jezuickich, stanowi przykład uczonego i pedagoga epoki Oświecenia. Wielostronność zainteresowań i zdobyta wiedza umożliwiły mu prowadzenie naukowych dociekań i utrwalanie ich wyników w formie rękopiśmiennej, jak i publikacji. Nie mniej ważnym aspektem jego działalności było nauczanie i wychowanie młodzieży, któremu poświęcał się do końca życia. Znajomość tematu, dzięki zgromadzeniu odpowiedniej bazy źródłowej, pozwoliła Szersznikowi, nawet w tak małej jednostce kompozycyjnej dzieła jaką jest przedmowa, wykazać się krytycznym jego ujęciem i płynnym posługiwaniem się słowną materią mowy Cyncerona.

SŁOWA KLUCZOWE:

Apicjusz, Leopold Jan Szersznik, rzymska książka kucharska, kuchnia rzymska, łacińskie rękopisy

PREFACE OF LEOPOLD JAN SZERSZNIK
TO *DE RE COQUINARIA* BY APICIUS

SUMMARY

The Latin preface of Father Leopold Jan Szersznik to his German translation of Apicius's work falls within the scope of the *opera minora* category. Szersznik, who had received a thorough education, including individual French and Latin language tutoring and studies at Czech Jesuit colleges, is a good example of a scholar and educator from the Age of Enlightenment. His versatile interests and extensive knowledge enabled him to conduct scholarly investigations and present their results through manuscripts as well as published works. Another, no less important part of his activity was the teaching and education of young people, to which he devoted himself to the end of his life. Comprehensive knowledge of the subject, due to gathering of an adequate source database, allowed Szersznik, even in such a small piece of composition as a preface, to fully demonstrate his critical approach and fluent command of verbal riches of the language of Cicero.

KEYWORDS:

Apicius, Leopold Jan Szersznik, Roman cookbook, Roman cuisine, Latin manuscripts

MONIKA JAGLARZ

Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-6436-9163>

DOI: 10.26106/qnc6-fg83

„KORESPONDENCJE KONSTANTYNOPOLITAŃSKIE” JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO

Sprawa oskarżenia Józefa Ignacego Kraszewskiego o szpiegostwo przeciwko Niemcom zakończyła się w 1884 roku głośnym procesem przed Trybunałem Rzeszy w Lipsku i wyrokiem skazującym. Było to wydarzenie powszechnie komentowane przez współczesnych¹, doczekało się także omówień naukowych rozpoczętych artykułem wybitnego biografą Kraszewskiego Wincentego Danką², który wskazał obszerną korespondencję Kraszewskiego, przechowywaną w Bibliotece Jagiellońskiej³ jako źródło, dzięki któremu można ustalić prawdę o współpracy Kraszewskiego z wywiadem

¹ Obszerny wykaz publikacji w prasie polskiej i europejskiej współczesnych wydarzeniom notuje *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 12, Kraków 1971, s. 165–166.

² W. D a n e k, *Sprawa procesu i skazania Kraszewskiego*, „Twórczość” 1955, nr 10 oraz tegoż autora *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys biograficzny*, Warszawa 1976; A. T r e p i ń s k i, *Proces Kraszewskiego*, „Prawo i życie” 1957, nr 17–19; J. W. B o r e j s z a, *Dossier B/a 1133 (Kraszewski)*, „Nowa Kultura” 1961, nr 35 oraz t e n ż e, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966. Wiele informacji nt. sprawy znaleźć można także w komentarzach do edycji listów Kraszewskiego pt. *Listy do Władysława Chodźkiewicza*, oprac. S. B u r k o t, Kraków 1999.

³ Korespondencja J.I. Kraszewskiego, którą otrzymała Biblioteka Jagiellońska w roku 1888 od jego spadkobierców, weszła do zbiorów już podzielona na trzy serie i podział ten został utrzymany. Seria I obejmuje listy rodzinne z lat 1833–1862 (sygnatury: BJ, rkps 6932–6941), seria II – listy z lat 1837–1844 (sygnatury: BJ, rkps 6456–6459) oraz seria III – listy z lat 1844–1887 (sygnatury: BJ, rkps 6460–6546). Zob. *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 6001–7000*, cz. 1, nr 6001–6500, oprac. A. J a ł b r z y k o w s k a, J. Z a t h e y przy współdziale Z. Ł a g o d o w e j, J. T y s z k o w s k i e j, Kraków 1962, s. 224–283; *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 6001–7000*, cz. 2, nr 6501–7000, oprac. A. J a ł b r z y k o w s k a, J. Z a t h e y przy współdziale Z. Ł a g o d o w e j, J. T y s z k o w s k i e j, Kraków 1963, s. 5–67). Trzeba dodać, że w zbiorach BJ znajdują się inne rękopisy z listami do Kraszewskiego, pozyskane przez Bibliotekę z różnych źródeł, lecz główny korpus korespondencji stanowi ciąg rękopisów opisanych powyżej.

francuskim (lub włoskim). Wykorzystując te właśnie listy⁴ osobne studium na temat „petersburskich” korespondencji, otrzymywanych przez Kraszewskiego za pośrednictwem Adama Hrehorego Kirkora w latach 1873–1876, przedstawił Stanisław Kirkor⁵.

Kraszewski poszukiwał, za pośrednictwem grona znajomych, poznanych czy to na gruncie zawodowych lub towarzyskim, osób dobrze zorientowanych w miejscowej sytuacji politycznej, którzy następnie mieli przesyłać swoje listy – raporty z bieżących wydarzeń, jako korespondencje do bliżej nieokreślonej gazety, za stosownym wynagrodzeniem. Listy te szły na drezdeński adres pisarza, a następnie przekazywane były przez Kraszewskiego do Paryża, na ręce Bronisława Zaleskiego⁶.

Przebogata korespondencja Kraszewskiego wskazuje jeszcze jeden kierunek zainteresowań Kraszewskiego – Imperium Osmańskie. O pozyskanych tam agentach traktuje jeden z nielicznych zachowanych listów Bronisława Zaleskiego do Kraszewskiego z 1875 roku, opublikowany w cytowanym już artykule W. Danka⁷:

Na pytanie Twoje co do drugiego korespondenta konstantynopolińskiego oto odpowiedź, jaką w tej chwili odbieram. Kiedy już jest zamówiony stanowczo, to go przyjmują i wydatek chętnie poniosą, dziękując Ci za ciągłe starania, ale proszą, żeby obydwaj byli uprzedzeni, że są tylko na próbie i żeby to nie pociągało za sobą obowiązku utrzymania ich nadal, choćby korespondencje nie zadawały. Z Anglika dotychczas nie bardzo są kontenci, ale czekają, jakim się okaże nadal. Mówią, że pisze fatalaszki. Ponieważ ten korespondent ma być opłacany przez ministerstwo wojny, więc głównie i prawie wyłącznie militarnymi kwestiami zajmować się powinien, politykę dodawać tylko kiedy niekiedy. [...] Wiedzą oni dobrze, że trudno wynaleźć ludzi kompetentnych, dlatego też nie wezmą wcale za złe, jeżeli próby wypadną nieszczęśliwie, ale na byle jakim korespondencie nie poprzestaną i pretensji o to do nich miech nie można. Zawsze ci są najwdzięczniejsi za wszelkie zachody [...].

Kraszewski poprosił więc o pośrednictwo w pozyskaniu kompetentnego korespondenta, znającego środowisko polityczne Konstantynopola swojego dobrego znajomego, przyjaciela nawet, malarza Stanisława Chlebowskiego.

Urodzony w 1835 roku Chlebowski ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu, a następnie kontynuował studia w Paryżu i Monachium. W latach 1864–1876 przebywał w Konstantynopolu, z czasem stał się nadwornym malarzem sułtana Abdul-Azisa⁸ i miał w związku z tym szerokie kontakty towarzyskie i zawodowe. Jak

⁴ BJ, sygn. rkps 6509: 176 listów Adama H. Kirkora z lat 1871–1881 oraz BJ, sygn. rkps 6028: 116 listów J.I. Kraszewskiego z lat 1871–1880. Ten ostatni rękopis A.H. Kirkor przekazał do archiwum Aleksandra Jelskiego w Zamościu, skąd trafił do BJ w 1900 roku (zob. *Inwentarz rękopisów BJ nr 6001–7000*, cz. 1, dz. cyt. s. 15).

⁵ S. Kirkor, „Korespondencje” petersburskie J.I. Kraszewskiego, „Zeszyty historyczne” 1970, nr 17, s. 3–38.

⁶ Korespondencja Kraszewskiego z Zaleskim znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej (BJ, sygn. rkps 6544) i Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (B.Czart., sygn. rkps 6945).

⁷ BJ, sygn. rkps 6544, k. 256 – List Br. Zaleskiego do J.I. Kraszewskiego z 15 X 1875.

⁸ Zarówno biografię Chlebowskiego, jak i jego znajomość z Kraszewskim opisuje szczegółowo publikacja A. Wójcik, *Stanisław Chlebowski, „Nadworny Farbiarz Jego Sultańskiej Mości”*. Życie i twórczość, Warszawa 2016.

pisze biografka Chlebowskiego – „służba na dworze sułtańskim i rozległe znajomości w sferach dworskich i rządowych umożliwiały malarzowi protegowanie zagranicznych przedsiębiorstw, chcących zawrzeć intratne kontrakty”⁹.

O relacjach pomiędzy Chlebowskim a Kraszewskim świadczy wzajemna korespondencja przechowywana obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej¹⁰. Korespondencja ta cieszy się sporym zainteresowaniem naukowców¹¹, choć do tej pory nie została w pełni wykorzystana do przedstawienia sprawy „korespondencji konstantynopolitańskich”¹².

Pierwszy krok zrobił oczywiście Kraszewski, w liście z 23 IX 1875 pisał do Chlebowskiego¹³:

Kochany Panie Stanisławie¹⁴,

Już czy ty się gniewasz na mnie – czy nie – co jest to jest, piszę do Ciebie – potrzebuję Twej łaski, Bóg widzi odśluzę ci stokrotnie. Gwałtem mi potrzebny korespondent polityczny a ściślej militarny, dobrze poinformowany, mogący pisać po francusku, po włosku albo innym jakim europejskim językiem (nie po polsku). Za dyskrecję ręczę – zapłacę za 4 listy miesięcznie 300, a jeśli będzie dobry i fachowy wojskowy 350 – a nawet do 400 franków, ale w razie gdyby warunki wszystkie miał i z gazet nie pisał, ale z tego co wie i widzi a daj mi takiego i błagam cię – proszę – modłę. Wyплаты najregularniejsze, a jeśli dogodzi mes commettans¹⁵ może na dochód stały rachować.

⁹ Tamże, s. 41.

¹⁰ 25 listów Chlebowskiego do Kraszewskiego z lat 1852–1879 znajduje się w BJ (sygn. rkps 6462, 6491, 8917); 13 listów Kraszewskiego do Chlebowskiego z lat 1863–1879 – w BJ (sygn. rkps 11672). Listy Kraszewskiego z korespondencji Chlebowskiego to stosunkowo świeży nabytek Biblioteki Jagiellońskiej. Papiery Chlebowskiego (obecnie BJ, sygn. rkps 11666–11679) przekazała Michałowi Pawlikowskiemu Helena z Chlebowskich Biechońska, siostra malarza w latach 1906–1908. Materiały te weszły do Biblioteki Jagiellońskiej jako część Archiwum domowego Pawlikowskich w roku 2001.

¹¹ Agata Wójcik wykorzystala ją w biografii Chlebowskiego (A. W ó j c i k, dz. cyt.), lecz wyłącznie w odniesieniu do zainteresowań artystycznych obu panów. Z kolei zagadnieniom językoznawczym poświęcone są artykuły Marcelego Olmy (*Epistolarny dialog J. I. Kraszewskiego ze S. Chlebowskim wyrazem wzajemnych relacji i zainteresowań korespondentów*, [w:] *Epistolografia w Dawnej Rzeczypospolitej*, VII, pod red. P. B o r k a i M. O l m y, Kraków 2017, s. 311–322 oraz *Malarstwo i malarze polscy dziewiętnastego stulecia w korespondencji prywatnej Stanisława Chlebowskiego*, „Rocznik Przemyski” 2017, z. 2, k. 89–103.

¹² Listy Kraszewskiego do Chlebowskiego były znane Wincentemu Dankowi z odpisów wykonanych przez Stanisława Sierotwińskiego (W. D a n e k, *Józef Ignacy Kraszewski*, dz. cyt., s. 495), lecz Danek opublikował tylko fragment listu Chlebowskiego z 11 X 1875 r. (tamże, s. 370), sygnalizując działania podjęte przez Kraszewskiego w Turcji.

¹³ Przy edycji fragmentów korespondencji zmodernizowano ortografię i interpunkcję, chyba że takie uwspółcześnienie zmieniałoby wymowę listu. Podkreślenia w tekście oryginalne. Zob. zasady sformułowane w K. L e p s z y, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953; I. I h n a t o w i c z, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” VII, 1962, s. 99–124.

¹⁴ BJ, sygn. rkps 11672, k. 122–123.

¹⁵ moi zleceniodawcy. (franc.)

Korespondencje ma adresować do mnie wprost – pieniądze osobiście w papierach francuskich lub niemieckich wprost pocztą. Idzie o to aby to wojskowy i dobrze informowany.

Zrób to proszę Cię ręce twe ucałuje
Twój
JKKraszewski

Chlebowski zareagował natychmiast listem z 5 X 1875:

Drogi i Kochany Panie Józefie¹⁶,

[...] List Pański odebrałem przedwczoraj i ruszyłem się zaraz w świat, aby Panu korespondenta odszukać co – wyznam – nie jest bardzo łatwe, gdyż kolonia europejska w Stambule składa się z takich urwisów, łotrów i nieuków, że w tym śmiecisku trudno wygrzebać coś do człowieka podobnego. Znam kilku takich, co żyją ze swego pióra, ale mój Boże, co to z a pióro: bezdarne i sprzedajne; więc dziś da mi artykuł, zaklnie się, że to jedyni, mnie go poleca, a jutro w innym dzienniku umieści. O włoskim lub niemieckim korespondencie i myśleć nawet nie trzeba, żadnego nie znam, ale między Francuzami oto znalazłem jednego, którego znam już od dawna jako dobrego znajomego i uczciwego człowieka; dość ukształtowanego, a że dawno tu mieszka, ciągle pracował, ma dużo stosunków i służy w ministerium robót publicznych, więc zdaje mi się że musi bardzo przyzwoicie odpowiedzieć na pańskie żądanie. Trzeba go było odszukać, bo bestyja mieszka u diabła, aż w Skuterach, ale oto się z nim porozumiałem wytłumaczywszy mu rzecz całą i dawszy mu godzin kilka do namysłu otrzymałem od niego odpowiedź, którą tu przyłączam¹⁷. Za piętnaście dni ma więc pierwszy list Panu wyprawić, a następne w tygodniu posyłać będzie. Co do zapłaty, ten pan de Launay¹⁸, powiedział mi że życzyłyby sobie mieć po 100 franków za list, niech więc Pan postąpi jak tam u swojej strony może ze swoimi komendantami, a to jest w istocie człowiek bardzo zdolny i uczciwy, więc można tak na niego rachować, tylko że on nie zna ducha protegowanego przez Pana pisma, to po odebraniu pierwszej czy pierwszych korespondencji, niech Pan będzie łaskaw czy wprost do samego de Launaya czy do mnie napisać swoje uwagi i wskazać jakiego rodzaju wiadomości są Panu najpo-

¹⁶ BJ, sygn. rkps 6491, k. 325–326.

¹⁷ BJ, sygn. rkps 6491, k. 23–24 załączony oryginał listu Marie de Launaya do Chlebowskiego z datą 4 X 1875, w którym akceptuje propozycje Kraszewskiego.

¹⁸ Najprawdopodobniej chodzi o Victora Marie de Launaya (ur. 1822 lub 1823 w Paryżu). W Stambule przebywał od ok. 1857 r. Inżynier, archiwista i dragoman w 6. dystrykcie magistratu w Perze. Autor i współautor książek poświęconych architekturze i sztuce osmańskiej, brał udział w przygotowaniach ekspozycji osmańskiej w Salonie Paryskim 1867 roku oraz w wystawie wiedeńskiej w 1873 r., zob. http://data.bnf.fr/10402720/marie_de_launay [dostęp: 12.03.2018]. W korespondencji Kraszewskiego zachował się także list skierowany do niego bezpośrednio od de Launaya z 1875 r., zob. BJ, sygn. rkps 6484, k. 201.

trzebniejsze. Co się dziś dzieje w Hercegowinie, to my w Stambule możemy wiedzieć tylko od osób mających wiadomości prywatne, gdyż Porta oficjalnie zabroniła wszystkim dziennikom pisać co innego, jak to, o czym sama Porta ich zawiadomić raczy – De Launay musi być poinformowany lepiej jak kto inny, gdyż żona jednego paszy tureckiego, będąc chrześcijanką, bywa w jego domu i komunikuje mu listy paszy, który jest jeden z komendantów wojskowych Hercegowinie. Przy tym de Launay odbiera wszystkie raporty inżynierów znajdujących się w Bośni przy budowie żelaznej kolei tureckiej i jego obowiązkiem jest robić z tych raportów wyciągi i komunikować je ministrowi, gdyż całą ta korespondencja odbywa się po francusku, a ministrowie w Turcji nie bawią się w studiowanie obcych języków.

Oto już wszystko co mogłem zrobić w interesie; bardzo bym rad był, żeby mój Pan de Launay Panu dogodził, bo już innego korespondenta – to przyznam się – trudno by mi było znaleźć, mam wprawdzie jeszcze jednego, który ze swego pióra uczciwie żyje i pisze ciągle do kilku dzienników paryskich, ale ten już człowiek słabego charakteru i stąd jego daleko mniej energicznie jak de Launaya – w ostateczności, to mógłbym mieć od niego dla Pana artykuły. [...]

St. Chlebowski

W odpowiedzi Kraszewski pisze do Chlebowskiego 11 X 1875:

Niech Ci Bóg płaci!¹⁹

Serdeczne, serdeczne dzięki. Spieszę Ci i podziękować, i objaśnić jeszcze. W korespondencji, z których użytek jaki będzie zrobiony – tego ja nie wiem – bynajmniej nie idzie o styl i formę, ale o fakta i wiadomości, popopolitym śmiertelnikom nieznanne. La correspondance doit etre aussi riche que posible en informations et detailé. Sans se soucier le moins du monde de la forme literaire et du style²⁰ – możesz Pan to powiedzieć Panu de Launay. Byle mes comettans znaleźli listy odpowiednimi ich wymaganiom, zapłacą po 100 franków. Bardzo jednak wymagają wiadomości et des connaissances militaires, car la correspondance doit s'occuper en premier lieu de l'armée, de son organisation, de l'armement, enfin de tout ce qui a trait au ministère de la guerre. Sans en excepter des personnes, qui ont la plus grande influence sur ce departement (Biographies – details²¹).

Nie pytaj mnie ani do jakiego pisma, ani na co to potrzebne – bo ja sam dobrze nie wiem, mogę tylko Francuzowi zaręczyć, że służyć będzie dobrej i pocziwej sprawie [...]

¹⁹ BJ, sygn. rkps 11672, k. 124–125.

²⁰ Korespondencja powinna być tak bogata, jak to możliwe, w informację i szczegóły. Najmniej w świecie troszczyć się trzeba o jej formę literacką i styl. (franc.)

²¹ znajomości spraw wojskowych, bo korespondencja winna dotyczyć w pierwszym rzędzie armii, jej organizacji, uzbrojenia, słowem tego, co odnosi się do ministerstwa wojny; w szczególności osób mających największy wpływ na funkcjonowanie tego resortu (biografie-szczegóły). (franc.)

Tak zadzierzgniętą współpracę rozpoczął list przesłany razem z listem Chlebowskiego 17 X 1875:

Kochany Panie Józefie²²,

Przypilnowałem mego korespondenta, aby jak najprędzej dał mi pierwszy list dla Pana, wczoraj mi takowy przyniósł, dziś więc przez pierwsze pocztę wyprawiam. Na przyszły tydzień obiecał mi de Launay przynieść drugi list i tak będzie co tygodnia. Odebrawszy te pierwsze korespondencje sam Pan oceń czy są dobre lub artykuły i czy ten pan de Launay może Wam być pożyteczny – On zupełnie nie zna charakteru i ducha Waszego pisma, niech więc Pan będzie tak łaskaw i otwarcie napisze jakiego rodzaju wiadomości najczęściej są przez Pana pożądane, a oczywiście, że de Launay takowe będzie się starał Wam jak najwięcej dostarczać, a ja biorę na siebie pilnować, aby w wysyłaniu Wam listów nigdy nie było opóźnień. Proszę tylko drogiego Pana tak się urządzić ze swymi redaktorami, aby de Launay zaraz był zapłacony, gdyż w oku jego ja jestem odpowiedzialny i on u mnie się upominać będzie, dał mi poznać de Launay, że on się spodziewa mieć po sto franków za list.

Gdyby była potrzeba to Pan może sam mu zrobić swoje uwagi co do tendencji pisma i przesłać przez moje ręce do niego list po francusku, aby de Launay mógł zupełnie się stosować do życzenia Pańskiego.

Nie wiem, jak dalece de Launay może Wam być potrzebny i pożyteczny, ale gdyby nie dogodził, to trudno by mi było dać Wam drugiego korespondenta, gdyż kolonia europejska w Stambule, to taki zbiór łotrów i szubrawców, że w istocie trudno w niej znaleźć coś podobnego do człowieka, który żyje z korespondencji do kilku francuskich dzienników, ale też zdaje mi się daleko mniej energiczny w swoim pisaniu jak de Launay i nie już w tej pozycji, aby mieć tak dokładne wiadomości.

Czekam odpowiedzi i zostaje zawsze i szczerze przywiązany St. Chlebowski

Tydzień później (25 X 1875) Chlebowski pisze:

Drogi Panie Józefie²³,

Łaskawy liścik Pański odebrałem przed kilku dniami i czekałem tylko na korespondencje P. de Launaya aby wyprawiając takową i moich słów Panu dopisać, chociaż z żalem wyznać muszę, że do politycznych wiadomości nędznych byłby ze mnie korespondent, gdyż sprawy publiczne w Turcji dziś tak mają charakter bezecny i nikczemny, że zajmować się nimi mogą tylko Ci, którzy mają w tem interes aby przyspieszyć upadek Turków i ich wypędzenie do Azji skąd przyszli przed kilku wiekami. [...]

Do przyszłego tygodnia; znów list p. Launaya wyprawię

Szczerze przywiązany

St. Chlebowski

²² BJ, sygn. rkps 6491, k. 327–329.

²³ BJ, sygn. rkps 6491, k. 329–331.

O wartości korespondenta wyszukanego przez Chlebowskiego mówią następne listy Kraszewskiego z listopada 1875:

Kochany Panie Stanisławie²⁴.

Obydwa listy otrzymałem, i najserdeczniej dziękuję, o pieniądze nie macie najmniejszej troski, leżą one nagotowane, idzie o papier tylko, bo nie chcę brać wexlów – za parę dni Wam wyprawię. O korespondencji nic nie mówię, mnie się ona wydaje bardzo dobra, ale to ja sam nie stanowią. Niech pisze, a jeśli się później okaże że moi zagrymaszą, niech sobie sami szukają.

Jest to już trzeci korespondent (entre nous) z Konstantynoplu²⁵ – który przez moje ręce przechodzi, jeden był Włoch – na nic się nie zdał, drugi – Anglik, jeszcze gorszy, jeśli ten się nie uda – umyje ręce. Ale mi się zdaje, że jest dobry. Tym czasem – płacę, o to nie ma wątpliwości. Gdyby się starał o poufne wiadomości – i tylko wojskowe, mógłby mieć dochód pewny, stały – i jak on jest to jest, nie do pogardzenia. Powiedz mu to, albo przeczytaj z mojego listu

NB On desire des correspondances exclusivment militaires et inedites. Les plus petites particularites sont bienvenues. Beaucoup des details, des dates et des faits. Point de style, et aucun soin pour la forme. Les informations, que le correspondant fournira, ne seront pas publiees, et on garanti la discretion la plus absolue²⁶.

Kochany Panie Stanisławie²⁷

Dziś tylko tyle piszę – że posyłam za dwa listy 200 franków.

Niech de Launay się tak ułoży, aby 4 listy jego przychodziły między 1. a 30. miesiąca, bo moje rachunki i pieniądze zawsze z końcem miesiąca się robią i rozsyłają. O pieniądze może być spokojny – nie zawiodę niech tylko stosuje się do moich żądań – Des dates, des faits, des chiffres, et des choses militaires (inedites) avant tout²⁸. [...]

Mój drogi²⁹.

Z korespondenta Twojego panowie są zadowoleni, może więc utrzymać się na tym poście. Proś go tylko aby depeszy jak w jednym z ostatnich listów nie wypisywał., bo te są znane i niepotrzebne, ale wiadomości inedites et intimes, politiques et milita-

²⁴ List z 1 XI 1875 r., BJ, sygn. rkps 11672, k. 126–127.

²⁵ Z listu Bronisława Zaleskiego do J.I. Kraszewskiego z 5 III 1874 r.: „Włoch nie pisze znów, nie dostrzymuje słowa, nic nie rozumiem [...] nadal trzeba się go pozbyć” (B.Czart., sygn. rkps 6945, k. 326v).

²⁶ Życzą sobie danych wyłącznie na tematy wojskowe, i to danych poufnych. Najdrobniejsze szczegóły są mile widziane. Dużo detali, dat i faktów. Bez troski o styl czy formę. Informacje, które korespondent dostarczy, nie będą ujawniane a dyskrecja zagwarantowana. (franc.)

²⁷ List z 6 XI [1875] r., BJ, sygn. rkps 11672, k. 142–143.

²⁸ Przede wszystkim daty, liczby, sprawy wojskowe (poufne). (franc.)

²⁹ List z 17 XI 1875 r. BJ, sygn. rkps 11672, k. 128–129.

ires³⁰. Si le correspondant en communiquant quelque chose tient à ce que la nouvelles soit tenue secrete et pas publiee, il n'a que indiquer sur la marge (intime) et je lui jure, que la nouvelle restera entre nous deux³¹. [...] Korespondenta proś, aby trochę dołożył starania o dobór nowin a będzie miał zajęcie stałe na czas dłuższy. Bardzo Ci za niego dziękuję i serdecznie dłoń Twą ściskam [...]

Twój JIKraszewski

Pieniądze 200 fr wysłałem. Za miesiąc listopad wysle razem, gdy odbiorę cztery korespondencje. O pieniądze może być spokojny.

W odpowiedzi Chlebowski pisze do J.I. Kraszewskiego:

Kochany Panie Józefie³²

Wedle zlecenia oddałem pieniądze Panu de Launay, nowy adres do Paryża i powtórzyłem, żeby posyłał jak można najwięcej szczegółów wojskowych – słowem wszystko co drogi Pan sobie życzy – niech teraz de Launay wykona co do niego należy. [...]

Wymianę listów na ten temat, a może i całą sprawę „korespondenta konstantynopolitańskich” kończy wiadomość od Józefa Ignacy Kraszewskiego z 4 XII 1875:

Spieszę³³ na łeb na szyję – wysłać Ci dla korespondenta 400 franków należnych, a 300 na rachunek trzech listów do N. Roku, mających się dostarczyć. Później już dam znać ile i czy będę potrzebował. Czyż moje listy odebrałeś! Przepraszam Cię stokrotnie, ale będę Cię długo niemi nudził, bo wiem jak ci być musi trudno od pędzla do atramentu. Przebacz mi – i oto jeszcze tę resztę zbądz. Trzy korespondencje, bądź łaskaw wysłać wprost.

M. Bronislas Zaleski

Paris

6 Quai d'Orleans 6

A zatem nie tylko nie winienem, ale płacę z góry, niech to de Launay postara się, aby listy dobre były!

Tysiącne dzięki Twój wdzięczny

JIKraszewski

³⁰ Tajne i poufne, polityczne i wojskowe. (franc.)

³¹ Jeśli korespondent informuje o czymś, co nie powinno być ujawnione, wystarczy, że na marginesie napisze (poufne), a ja przyrzekam, że wtedy sprawa ta pozostanie między nami. (franc.)

³² List z 29 XI 1879 r. – BJ, sygn. rkps 6491, k. 331–332.

³³ BJ, sygn. rkps 11672, k. 130–131.

Znajomość obu panów trwała nadal, przynajmniej do 1879 roku, z którego pochodzą ostatnie zachowane listy. Być może informacja o wyroku w procesie Kraszewskiego, ogłoszonym 19 V 1884 roku, nie dotarła do Chlebowskiego, który zmarł 14 VI 1884 roku po długiej i ciężkiej chorobie. Victor Marie de Launay przeszedł w stan spoczynku w latach pięćdziesiątych XIX wieku i zmarł w Turcji³⁴.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne i archiwalne:

B.Czart., sygn. rkps 6945.

BJ, sygn. rkps 6544, 6462, 6491, 8917, 11666–11679.

Literatura:

Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. 12, Kraków 1971.

Borejsza J.W., *Dossier B/a 1133 (Kraszewski)*, „Nowa Kultura” 1961, nr 35.

Borejsza J.W., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.

Danek W., *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys biograficzny*, Warszawa 1976.

Danek W., *Sprawa procesu i skazania Kraszewskiego*, „Twórczość” 1955, nr 10.

Ihnatowicz I., *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” VII, 1962.

Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 6001–7000, cz. 1, nr 6001–6500, oprac. A. Jałbrzykowska, J. Zathey przy współudziale Z. Łagodowej, J. Tyszkowskiej, Kraków 1962.

Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 6001–7000, cz. 2, nr 6501–7000, oprac. A. Jałbrzykowska, J. Zathey przy współudziale Z. Łagodowej, J. Tyszkowskiej, Kraków 1963.

Kirkor S., „*Korespondencje*” petersburskie J.I. Kraszewskiego, „Zeszyty historyczne” 1970, nr 17.

Lepszy K., *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.

Listy do Władysława Chodźkiewicza, oprac. S. Burkot, Kraków 1999.

Olma M., *Epistolarny dialog J. I. Kraszewskiego ze S. Chlebowskim wyrazem wzajemnych relacji i zainteresowań korespondentów*, [w:] *Epistolografia w Dawnej Rzeczypospolitej*, VII, pod red. P. Borka i M. Olmy, Kraków 2017.

Olma M., *Malarstwo i malarze polscy dziewiętnastego stulecia w korespondencji prywatnej Stanisława Chlebowskiego*, „Rocznik Przemyski” 2017, z. 2.

Osman Hamdi Bey, Launay [V.]M. de, *Les costumes populaires de la Turquie en 1873. Ouvrage publ. sous le patronage de la Commission impériale ottomane pour l'Exposition Universelle de Vienne*, Istanbul 1873 [online] http://data.bnf.fr/10402720/marie_de_launay [dostęp: 12.03.2018].

Trepiński A., *Proces Kraszewskiego*, „Prawo i życie” 1957, nr 17–19.

Wójcik A., *Stanisław Chlebowski, „Nadworny Farbiarz Jego Sultańskiej Mości”. Życie i twórczość*, Warszawa 2016.

³⁴ Biogram Victora Marie de Launaya, współautora, obok Osmana Hamdi Beya, książki *Les costumes populaires de la Turquie en 1873*, Istanbul 1873; zob. <http://books.openedition.org/ceup/2300> [dostęp: 12.03.2018].

STRESZCZENIE

W zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się fragment korespondencji wzajemnej znanego literata i wydawcy Józefa Ignacego Kraszewskiego i polskiego malarza działającego w Turcji Stanisława Chlebowskiego (25 listów Chlebowskiego do Kraszewskiego z lat 1852–1879 znajduje się w BJ, sygn. rkps 6462, 6491, 8917 a 13 listów Kraszewskiego do Chlebowskiego z lat 1863–1879 – w BJ, sygn. rkps 11672).

Jednym z tematów poruszanych w tej korespondencji jest pośrednictwo Chlebowskiego w znalezieniu informatora, który by nadsyłał do Paryża poufne raporty – „korespondencje” w języku francuskim, na temat bieżących wydarzeń politycznych i wojskowych w Turcji. Chlebowski znalazł takiego informatora – [Victora] Marie de Launaya, którego oryginalny list znajduje się w BJ (BJ, sygn. rkps 6491).

SŁOWA KLUCZOWE:

Józef Ignacy Kraszewski, Stanisław Chlebowski, Turcja, list

„CONSTANTINOPLE CORRESPONDENCE” OF JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI

SUMMARY

The manuscript collections of the Jagiellonian Library contain a part of correspondence between the renowned Polish novelist and publisher Józef Ignacy Kraszewski and Stanisław Chlebowski, a Polish painter living in Turkey. It includes 25 letters from Chlebowski to Kraszewski from 1852–1879 (call numbers: rkps 6462, 6491, 8917) and 13 letters from Kraszewski to Chlebowski from 1863–1879 (call number: 11672).

One of the topics addressed in the letters is Chlebowski's agency in finding an informer who would send to Paris confidential reports – “correspondances” in French – on current political and military events in Turkey. Chlebowski actually found such an informer – [Victor] Marie de Launaya, whose original letter is also in the Jagiellonian Library (call number: rkps 6491).

KEYWORDS:

Józef Ignacy Kraszewski, Stanisław Chlebowski, Turkey, letter

RADOSŁAW BUDZYŃSKI
Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-2731-6828>

DOI: 10.26106/58z9-vg82

INFLANCKIE SIEROTY. NIEZNANE KULISY WYDANIA *INFLANT POLSKICH* GUSTAWA MANTEUFFLA W POZNANIU W 1879 ROKU

Gustaw Manteuffel¹ wywodził się z rodu baronów kurlandzkich, którzy na przełomie XVIII i XIX wieku przenieśli się do dawnych Inflant Polskich. Przez polskich badaczy jest uznawany za najwybitniejszego znawcę dawnej Łotwy. Zasługi tego historyka nie ograniczają się wyłącznie do sfery dziejopisarskiej. Mniej znana, choć bardzo interesująca, jest jego patriotyczno-obywatelska postawa, wyrażona między innymi poprzez udział w licznych zbiórkach oraz mecenat naukowy. Historyk z Drycan miał dostęp do źródeł, które nie zachowały się do dziś, a do jego czasów były niewykorzystane przez polskich badaczy. Ważniejsze jednak jest to, że o Inflantach w dawnej Łotwie pisał po polsku. Jeśli już jego nazwisko pojawia się we współczesnych encyklopediach, to właśnie *Inflanty Polskie* z 1879 roku przywoływane są jako najważniejsze dzieło tego autora.

Ogłoszenie tekstu w języku polskim stanowiło kamień milowy w kształtowaniu się polskości w wieloszczeblowej tożsamości Manteuffla. *Inflanty Polskie* umożliwiły mu wstęp do elity polskiego środowiska historycznego XIX wieku. Już w 1880 roku został zaproszony do wzięcia udziału w I Powszechnym Zjeździe Historyków. Dzisiaj wiadomo, że właściwym *opus magnum* była książka, opublikowana dopiero po około stu latach od śmierci dziejopisa – *Zarysy z dziejów krain dawnych inflanckich*².

Polska edycja tekstu Manteuffla o Inflantach Polskich stanowiła już przedmiot naukowego zainteresowania³. Dla Juliusza Bardacha pretekstem do opisu dziejów wy-

¹ Gustaw Manteuffel (ur. 18 listopada 1832 r. w Drycanach, zm. 24 kwietnia 1916 r. w Bonifacowie), polski historyk, etnolog, krajoznawca, prawnik.

² G. Manteuffel, *Zarysy z dziejów krain dawnych inflanckich*, wstęp, red. i oprac. K. Zajas, Kraków 2007.

³ J. Bardach, *Gustawa Manteuffla związki z Józefem Ignacym Kraszewskim*, [w:] *Polska w świe-*

dania *Inflant Polskich* była wieloletnia znajomość historyka z Drycan z autorem *Starej baśni*, która rozpoczęła się w związku z planowanym wydaniem. Badacz dotarł do korespondencji między Manteufflem a Józefem Ignacym Kraszewskim przechowywanej w Bibliotece Jagiellońskiej⁴. Do tego zbioru uczeni odwoływali się wielokrotnie, gdyż w listach znajdują się jasno sformułowane deklaracje światopoglądowe i tożsamościowe tego dziejopisa. Krzysztof Zajas, edytor drugiego wydania *Inflant Polskich*, po ponad stu latach przywrócił kulturze polskiej ten ważny tekst⁵. Jacek Kolbuszewski określił publikację Manteuffla jako jedną z dwóch książek-fundamentów polskiej lettonistyki⁶. Dorota Samborska-Kukuć zastanawiała się nad rolą Kazimierza Bujnickiego⁷ w powstaniu tekstu *Inflant Polskich*. Badaczka wysunęła hipotezę, że nadbałtycki arystokrata sam poszukiwał wydawcy dla swej pracy i dlatego zwrócił się z tą sprawą do Kraszewskiego⁸.

Można jednak sądzić, że wiadomość o *Polnisch Livland* trafiła do autora *Starej baśni* nieco innymi drogami, na co wskazuje treść zachowanej korespondencji. Już w pierwszych listach Manteuffel informował Kraszewskiego, że korespondencję prześle przez marszałka Józefa Szemiota⁹. Nazwisko to wydaje się kluczem do wyjaśnienia, jak wieść o pracy Inflantczyka dotarła do Drezna. Po przegranym powstaniu listopadowym ukrył się w tym mieście przed carską zemstą krewny Józefa – Franciszek Szemiot¹⁰. Ponieważ był on dobrym znajomym polskich twórców (między innymi Adama Mickiewicza), można przypuszczać, że to właśnie w jego domu Kraszewski zapoznał się z dziełem o Inflantach i postanowił nawiązać kontakt z Manteufflem¹¹.

cie. *Szkice z dziejów kultury polskiej. Pamięci Tadeusza Manteuffla*, pod red. J. D o w i a t a , Warszawa 1972, s. 321–341; R. B u d z y ń s k i, *Oskar Kolberg i Gustaw Manteuffel – spotkanie, do którego nie doszło*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej. T. 10*, pod red. W. W a l c z a k a i K. Ł o p a t e c k i e g o, Białystok 2017, s. 494–495; J. K o l b u s z e w s k i, *Kilka uwag o Gustawa Manteuffla „Inflantach Polskich”*, [w:] *Od romantyzmu do współczesności. W kręgu historii i dydaktyki literatury*, pod red. W. D y n a k a, Wrocław 2001, s. 296–303; D. S a m b o r s k a - K u k u ć, *Polski Inflantczyk. Kazimierz Bujnicki (1788–1878). Pisarz i wydawca*, Kraków 2008; K. Z a j a s, *Gustaw Manteuffel projektuje Inflanty*, [w:] G. M a n t e u f f e l, *Inflanty Polskie oraz Listy znad Bałtyku*, wstęp, red. i oprac. tekstu K. Z a j a s, Kraków 2009; t e g o ż, *Nieobecna kultura. Przypadek Inflant Polskich*, Kraków 2008.

⁴ BJ, sygn. rkps 6519 IV, k. 265–273.

⁵ G. M a n t e u f f e l, *Inflanty Polskie*, wstęp i oprac. K. Z a j a s, Kraków 2009.

⁶ J. K o l b u s z e w s k i, dz. cyt.

⁷ Kazimierz Bujnicki (1788–1878), zasłużony pisarz, redaktor, działacz obywatelski na terenie dawnych Inflant Polskich. Wydawał pismo „Rubon”.

⁸ D. S a m b o r s k a - K u k u ć, dz. cyt, s. 375.

⁹ BJ, sygn. rkps 6519 IV, k. 265. Józef Szemiot (inna wersja nazwiska: Szemioth), przyjaciel Gustawa Manteuffla.

¹⁰ Franciszek Szemiot (ur. 1803 r. na Żmudzi, zm. 1882 r. w Dreźnie), wsławił się bohaterską szarżą na garnizon rosyjski w Szawlach w lipcu 1831 roku.

¹¹ W Bibliotece Jagiellońskiej przechowywanych jest kilka listów od Franciszka Szemiota do Kra-

W Bibliotece Jagiellońskiej zachował się zbiór kilkuset listów poznańskiego wydawcy Jana Konstantego Żupańskiego do J.I. Kraszewskiego¹², który może stanowić dopełnienie obrazu nie tylko znakomitej edycji książki Manteuffla, ale również relacji między nim a Żupańskim – dwadzieścia dwa spośród nich dotyczą sprawy wydania *Inflant Polskich*¹³.

Skróty zawarte w publikowanych materiałach, zgodnie z instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku¹⁴, zostały w niniejszym opracowaniu rozwinięte i zapisane w nawiasach prostokątnych. Bez rozwiązania pozostawiono skrót konwencyonalny etc. (*et cetera*) i skrót stopnia naukowego dr (doktor). Wszystkie podkreślenia pochodzą z oryginału. Grafia i interpunkcja stosowane w oryginale w większości pozostały niezmienione. W niektórych przypadkach ortografia została zmodernizowana, na przykład pisownia rozdzielnej partykuły „by”. Drobne błędy literowe typu *lapsus calami* poprawiono, ponieważ nie mają wpływu na przekazywane w listach treści.

W związku ze stanem zachowania korespondencji oraz bardzo nieczytelnym charakterem pisma Żupańskiego (Il. 1) niemożliwe było w niektórych przypadkach przytoczenie w całości omawianych fragmentów. Miejsca nieczytelne zostały zaznaczone znakiem zapytania w nawiasie kwadratowym.

W listach, które udało się odczytać, informacje przekazane przez Żupańskiego są bardzo interesujące i przydatne w rekonstruowaniu biografii Manteuffla. Warto dodać, że nie były one do tej pory wykorzystywane przez badaczy spuścizny historyka z Drycan¹⁵.

Początkowo *Inflanty Polskie* miały się ukazać w drukarni Kraszewskiego, jednakowoż sprawa z różnych powodów na kilka lat została odłożona *ad acta*. Dopiero w 1877 roku Kraszewski powrócił do pomysłu podchwyconego z ochotą przez inflanckiego arystokratę. Rzecz planowano wydać w Poznaniu, w znanej oficynie Żupańskiego, księgarza współpracującego z wieloma wybitnymi twórcami około połowy XIX wieku. W jego wydawnictwie opublikowano między innymi jedne z pierwszych tekstów Oskara Kolberga *Pieśni ludu polskiego*. Wiadomo, że relacja Żupańskiego

szewskiego z lat 1870–1881 (BJ, sygn. rkps 6536 IV, k. 180–190), ale nie dotyczą one sprawy wydania *Inflant Polskich*.

¹² BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 4–681.

¹³ Odnośnie do dwóch listów istnieje wątpliwość. Chodzi o listy z 26 kwietnia i 30 kwietnia 1877 roku.

¹⁴ I. I h n a t o w i c z, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 7, 1962, s. 99–123.

¹⁵ Zygmunt Celichowski ogłosił drukiem część korespondencji J.I. Kraszewskiego z J.K. Żupańskim. Opublikowane listy dotyczą jednak okresu sprzed nawiązania kontaktu Manteuffla z Kraszewskim. Pism z późniejszego okresu nie odnaleziono ani w Bibliotece Kórnickiej, ani w Bibliotece Raczyńskich; Por. *Korespondencja Kraszewskiego z J. K. Żupańskim*, ogłosił Z. C e l i c h o w s k i, „Praca. Tygodnik Ilustrowany” 1912, R. 16, nr 30–35 (44 listy z lat 1859–1865), dostępne też: <http://www.wbc.poznan.pl/publication/309050> [odczyt: 21.11.2018].

z Kolbergiem zakończyła się w niezbyt przyjemnej atmosferze rozliczeń finansowych¹⁶. Kraszewski był dla poznańskiego wydawcy nie tylko doskonałym pisarzem, dostarczającym teksty na czas, on sam zaś „sługą unizonym”, jak zwykł kończyć listy Żupański. Był dla niego autorem i człowiekiem, na którym jako przedsiębiorca i patriota mógł polegać. W tamtych czasach, narastającego pruskiego triumfalizmu i akcji germanizacyjnych Bismarcka, taka znajomość była na wagę złota.

Jeszcze na początku lat 70. XIX wieku Manteuffel był gotów sam ponieść koszty druku, o czym informował Kraszewskiego¹⁷. Planował wydanie 500 egzemplarzy polskiej wersji *Polnisch Livland*. Zła jakość tłumaczenia dokonanego przez Bujnickiego, a może konflikt z zasłużonym autorem¹⁸, spowodowały, że wydanie opóźniło się o bez mała dziesięć lat. Zasadnicza treść i układ dzieła nie zmieniły się, ale powodowany zachętami i prośbami znajomych Manteuffel zdecydował o rozbudowaniu niektórych części pracy¹⁹. Dalszych badań wymagałoby określenie wielkości i charakteru tych zmian.

Kraszewski wznowił korespondencję z inflanckim baronem w 1877 roku. Nie wiadomo, kiedy dokładnie Żupański nawiązał kontakt z Manteufflem, ani jakie warunki publikacji ostatecznie ustalono. Nie wiadomo nawet, jaki był nakład książki, chociaż można sądzić, że nie przekroczył planowanych wcześniej 500 egzemplarzy. Być może, ze względu na wysoki koszt druku, obniżono liczbę książek do 300 czy może 200 egzemplarzy. Zresztą Żupański, choć był wytrawnym drukarzem, który doskonale znał rynek księgarski, jak donosił Kraszewskiemu, „nie obliczył się” z kosztami²⁰. Co więcej, nie liczył zbyt na wydawniczy sukces i rozejście się dzieła w szybkim tempie²¹.

Z pewnością bał się, że *Inflanty* Manteuffla będą zalegały jego księgarskie magazyny²², zwłaszcza jeśli temu przedsięwzięciu nie nada się odpowiedniego rozgłosu. Warto szczegółowo prześledzić proces wydawniczy *Inflant Polskich* przede wszystkim dlatego, że perspektywa wydawcy nie była dotąd przedmiotem większego zainteresowania badawczego.

Jan Konstanty Żupański po raz pierwszy wspomniął o *Inflantach Polskich* w liście do Kraszewskiego z dnia 13 stycznia 1877 roku. Odebrał wówczas rękopis tłumaczenia i przy okazji napisał:

¹⁶ R. B u d z y ń s k i, dz. cyt., s. 494; R. G ó r s k i, *Oskar Kolberg. Zarys życia i działalności*, Warszawa 1970, s. 46.

¹⁷ BJ, sygn. rkps 6519 IV, k. 265–266. Warto zauważyć, że wówczas cena 500 egzemplarzy miała wynosić 150 talarów. Ostateczny szacunek Żupańskiego był 20 razy większy!

¹⁸ O rzekomym ksenofobicznym nacechowaniu stosunku Manteuffla do Bujnickiego; Por. D. S a m - b o r s k a - K u k u ć, dz. cyt. s. 378.

¹⁹ Por. BJ, sygn. rkps 6519 IV, k. 267d.

²⁰ Por. list z 17 sierpnia 1878 roku.

²¹ Por. listy z 15 lutego i 29 marca 1879 roku.

²² O tym, że te obawy nie były bezpodstawne zaświadcza informacja o pokojach ze stertami niesprzedanych książek gromadzonych w domu Żupańskiego; Por. M. F o ć, M. R o m a n o w s k a, *Jan Konstanty Żupański*, Poznań 1996, s. 37.

Sanioraz atali kilka narysów porysów ^{moich}
myśli, mapy papalska, a to przela
abaci dziesiętnikowu do roboty,
co niejednaki jakiegoż czas, przez
to nieco późniejszyż czasem do
druku, do tego byłby mi potrzebny
był eksceptarz niceński,
a który byłby mianem do Paas
Mendafle pisał -
Wzrostaj partatemu Panu
kilkoma arszczy (5) strona
jakoż iż wyjechała do sąsiad
słowa historyczna literatury
państwa i bondary
biurokrata Kraszewskiego
strony -
Do Pani Siemionowej
pisatemu i proponowa
temu jej na przesyłanie
słowa dzieł d. p. wydanej
w komplecie nabyła
praz moich, jakie
mnie do dzieł Kraszewskiego
u mnie wyjęty były

Il. 1. Fragment listu J.K. Żupańskiego do J.I. Kraszewskiego z dnia 13 stycznia 1877 roku, BJ, sygn. rkps 6546, k. 528v.

Od Pana Manteuffla miałem kilka listów, w których mnie prosi, aby wydanie było piękne takie, jak jest Konia Czapskiego. Przyrzekłem mu. Ponieważ atoli kilka nowych przyjąć ma rycin, mapa po polsku, a to trzeba oddać drzeworytnikowi do roboty, [?] to nieco później rzecz oddam do druku, do tego byłby mi potrzebny egzemplarz niemiecki, o który będę musiał do Pana Manteuffla pisać²³.

Biorąc pod uwagę fakt, że Żupański odpisywał na otrzymane listy oraz że spuściżna korespondencyjna Manteuffla uległa zniszczeniu w czasie II wojny światowej, jest to ważna wskazówka dotycząca obiektów, które zostały utracone. W odniesieniu do publikacji *Inflant Polskich* fragment ten przynosi ciekawe i nieznane informacje, z których najważniejsza dotyczy formy publikacji i bezpośredniego wzorca rozwiązań technicznych, stanowiącego podstawę wydania z 1879 roku. Manteuffel musiał posiadać albo przeglądać dzieło hrabiego Mariana Czapskiego²⁴ pod tytułem *Historia powszechna konia* wydane w latach 1874–1876, właśnie w poznańskiej oficynie²⁵. Wystarczy porównać strony tytułowe obu tekstów, aby przekonać się o pokrewieństwie tych publikacji. Na warunek pięknego wydania, niezbyt chyba trudny do spełnienia, Żupański zgodził się bez wahania. Z rezerwą podszedł do zilustrowania tekstu drzeworytami i mapami. Najwidoczniej nie znał książki *Polnisch Livland*, gdyż potrzebował ryskiego wydania w celu rozpoznania ewentualnych kosztów.

Zapewne w Rydze zrobiło się głośno o znanym polskim pisarzu, gdyż 26 kwietnia 1877 roku Żupański otrzymał stamtąd tajemniczy list, niestety nieodnaleziony, którego nie rozumiał, choć znał język niemiecki, i dlatego przesłał go do Drezna²⁶. Nie wiadomo, czy w ogóle dotyczył sprawy *Inflant Polskich* Manteuffla, czy jakichś innych kwestii, ale pismo to wzmaga uwagę badaczy. Nieporozumienia niewątpliwie miały wpływ na czas ukazania się książki²⁷. Również ton, jakim księgarz zwracał się do Kraszewskiego, może sugerować pewien związek między tym listem a projektowanym przedsięwzięciem, jakby nie było handlowym: „Chciej mi Pan łaskawie donieść co w tym jest prawdy, abym mógł do Rygi coś stanowczego napisać”. Najwyraźniej autor *Starej baśni* natychmiast odpisał uspokajającą wiadomość do Poznania, gdyż tego tematu Żupański więcej już nie poruszał. Prawdopodobnie podzielił się wcześniej swoimi zastrzeżeniami z baronem i musiał otrzymać wiadomość, która nie pozostawiła wątpliwości, co czynić dalej.

W liście z 28 kwietnia 1877 roku Żupański stwierdzał dobitnie: „Co do dzieła »Opis Inflant polskich« oświadczam, iż gotów jestem drukować takowe wedle myśli autora”.

²³ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 528.

²⁴ Hrabia Marian Czapski (1816–1875), pochodził z Pińszczyzny, a więc z terenów położonych stosunkowo niedaleko dawnych *Inflant Polskich*. Nie wiadomo, czy baron Gustaw Manteuffel znał hrabiego Mariana Czapskiego, jednakże prawie pewne jest, że z krewnym Mariana – hrabią Emerykiem Hutten-Czapskim korespondował.

²⁵ Dzisiaj ta rzadkość bibliograficzna osiąga wysokie ceny na aukcjach antykwarycznych, przede wszystkim ze względu na wspaniałe opracowanie oraz interesującą treść.

²⁶ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 537.

²⁷ BJ, sygn. rkps 6519 IV, k. 267a.

Czyżby Manteuffel umiał tak wpłynąć na poznańskiego wydawcę, żeby ten nie miał dalszych obiekcji? Bardziej jednak słuszne wydaje się przypuszczenie, że pozytywnie musiała oddziaływać na niego wiadomość od Mikołaja Kymmela²⁸, gdyż donosił Kraszewskiemu:

W liście pana Kymmela z Rygi jest wzmianka bym mu dosyłał korektę, aby mógł poprawki dotyczące się ortografii nazw w dziele wchodzących wykonać. Może by dało się dwie kazać odbijać korekty, z których jedną posyłałbym do Rygi a drugą Pan byś może był łaskaw przejrzeć sam, albo podać mi kogo ze swego ramienia, co by się tego mógł i chciał podjąć o tym potem²⁹.

Mikołaj Kymmel z polecenia arystokraty skontaktował się z poznańskim księgarzem i przedstawił mu życzenie samego barona. Trudno bowiem podejrzewać, żeby niemiecki wydawca sam korygował tekst w języku polskim. Zresztą Manteuffel dokonywał redakcji osobiście oraz z pomocą między innymi Stanisława Adamowicza i Kajetana Kraszewskiego. Jak widać Żupański był w stałym i częstym kontakcie z Kraszewskim, a jednym z tematów ich listów była sprawa wydania *Inflant Polskich*. Wydawca planował przyspieszyć publikację poprzez zlecenie drukowania dwóch odbitek korektorskich. Gdyby istniała tylko jedna wersja kursująca między Poznaniem, Rygą i Dreznem, to istotnie prace edytorskie byłyby opóźnione. Stąd inicjatywę Żupańskiego można uznać za słuszną. Brak informacji o tym problemie w kolejnych listach pozwala wnosić, że jego sugestia spotkała się z pozytywnym odbiorem adresatów. Ostatnie słowa tego fragmentu świadczą o zaufaniu, jakim księgarz darzył Kraszewskiego.

Równie tajemniczo, jak wspomniany wcześniej ryski list, przedstawia się wiadomość zawarta w piśmie z 30 kwietnia 1877 roku. Żupański pytał w nim Kraszewskiego, do kogo powinien zwrócić się w Krakowie. Niestety, z treści listu nie wynika, dlaczego powinien kontaktować się z kimś w Galicji. Brak odpowiedniego listu autora *Starej baśni* uniemożliwia udzielenie jednoznacznej odpowiedzi. Można domniemywać, że ma to związek z wydaniem *Inflant Polskich*. Być może Manteuffel prosił poznańskiego wydawcę o wskazanie osoby, z którą mógłby się skontaktować w sprawie zadedykowania książki krakowskiej Akademii Umiejętności³⁰. W każdym razie księgarz pytał Kraszewskiego: „Może by Łepkowski, którego znam, był nam w tej mierze pomocnym?”³¹. Nawet jeśli okazałoby się, że ten list nie dotyczył sprawy inflanckiej, to jest ważny z jeszcze innego powodu, dzięki niemu widać, jak starano się załatwiać różne skomplikowane czasami kwestie w środowisku wydawniczym. Korzystanie ze sprawdzonych kontaktów i poleceń osób zaufanych stanowiło klucz do sukcesu przedsięwzięcia. Ponadto, jak wy-

²⁸ Mikołaj Jerzy Kymmel (niem. Nikolai Georg Kymmel; 1816–1905), znany ryski księgarz i wydawca.

²⁹ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 538.

³⁰ Luksusowa edycja tego dzieła, którego misternie wykonana okładka została wykonana najprawdopodobniej w Rydze, trafiła do zbiorów Akademii Umiejętności w Krakowie, której dedykowane były *Inflanty Polskie*.

³¹ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 540.

nika z innych źródeł, Manteuffel znał Józefa Łepkowskiego. Nie jest jeszcze jasne, kiedy poznał wybitnego profesora.

Wracając do spraw wydawniczych, warto zwrócić uwagę na list Żupańskiego z 22 maja 1877 roku. Widocznie entuzjazm wzbudzony poprzednio u księgarza przez Manteuffla i jego ryskiego wydawcę znacząco osłabł (choć nie minął nawet miesiąc!), gdyż wyraził dezaprobatę wobec otrzymanego rękopisu polskiej wersji *Polnisch Livland*: „Inflanty polskie powinny być dobrze poprawione [...] przerobione”³².

Ówczesny kształt nadany rękopisowi przez Bujnickiego został stanowczo odrzucony przez poznańskiego wydawcę, który kategorycznie stwierdził w liście do Kraszewskiego: „Tak wydać ich nie można”, zapewne podobną wiadomość otrzymał Manteuffel. Fragment ten rzuca nowe światło na dotychczasowe ustalenia badaczy, jakoby to historyk z Drycan był głównym sprawcą odrzucenia tłumaczenia dawnego redaktora „Rubona”³³. List ten dowodzi, że nawet jeśli Manteuffel zrezygnował z pomocy Kazimierza Bujnickiego, nie zrobił tego ze względu na własne przekonania i autorskie ambicje, musiał mieć do tego powód ważniejszy³⁴. Dwa dni później, to jest 24 maja 1877 roku, księgarz donosił o otrzymanym liście od Manteuffla. Prócz spraw inflanckiego barona miał do Kraszewskiego o wiele więcej interesów i pytań. Widocznie zaczęły one doskwierać wydawcy, gdyż wyraził życzenie widzenia pisarza. Zapewne nawet krótkie spotkanie wystarczyłoby do omówienia najpilniejszych spraw. Żupański pisał: „Żebyś to Pan na dzień choć jeden mógł do nas zajechać! Byłbym z tego bardzo kontent”³⁵.

Znając dotychczasową i późniejszą korespondencję nadawcy, można śmiało twierdzić, że powodem rozterek mogło być między innymi wydanie książki Manteuffla. Rosnące koszty, słabe tłumaczenie i prognozowany brak odbiorców nie mogły Żupańskiego nastrajać optymistycznie. Być może list z Drezna wystarczył, żeby uspokoić wydawcę, bo kolejny, w którym poruszona została sprawa *Inflant Polskich*, pochodzi dopiero z 10 lipca 1877 roku. Publikacja jeszcze nie została złożona do druku i zapewne Kraszewski, może zaalarmowany przez Manteuffla, starał się dociec, co stoi na przeszkodzie. Żupański wciąż nie był przekonany do jakości przekładu i zapewniał, że: „co do *Inflant* wezmę się do ich wydania, lubo miejscami tłumaczenie wypada poprawić”³⁶. Liczył, że poprawki weźmie na siebie – „zechce uczyńić” – Kraszewski.

Do druku *Inflanty Polskie* nie zostały złożone nawet miesiąc później, gdyż w Poznaniu wciąż nie otrzymano obiecanych poprawek. Dnia 10 sierpnia 1877 roku Żupański odpowiedział na pytanie Kraszewskiego, dlaczego wydawanie jeszcze się nie rozpoczęło:

³² Tamże, k. 542.

³³ Por. D. S a m b o r s k a - K u k u ć, dz. cyt., s. 375, 377.

³⁴ Por. list do J.I. Kraszewskiego, w którym informował o znacznym skróceniu erraty, co miało mieć pozytywny wpływ na odbiór nie tylko dzieła, ale i samego wydawnictwa. Odbyło się to jednak kosztem wiedzy czytelników, którzy zwłaszcza obecnie są pozbawieni wiadomości o tym, gdzie tkwią błędy w tej publikacji.

³⁵ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 543.

³⁶ Tamże, k. 544.

50.
 -jaże pod oczy na żydowskich rynekach; ten tyko może o tem
 mieć wyobrażenie jako czytając opisanie Eskimosów czy też miesz-
 -kańców ziemi agnieszki i nowej Holandji. ~~W~~ Niemca kładzie
 Endrej że w Szwajcarii mnogie wody wygodniejsze mają stajni-
 anizację tylnie biednych niedrasy żydów Galicyjskich, stąd
 mogących być przedmiot badań temu, ~~ktoby~~ chciał wiedzieć do
 jakiego minimum potrzebował żyć człowiek, zredukować się da-
 -je, lub do jakiego stopnia doprowadzić można sztukę wyży-
 -wania Tschamanów w pewną całość; jak daleko można zjeść
 i zatrzymać powietrze bez zadania człowieka śmiertel-
 -nie, wychowywać dzieci bez odzieży, bielizny, grzebinia i szew-
 -ki, mydła, bez lekarza, bez lekarstwa i bez uczenia, z pomo-
 -cą jedynie wytrwałej natury ludzkiej, która życie człowieka
 z choroby do choroby i z niedy do niedy przeprowadza.
 W powyższym obracie wystawione jest także niedre życie
 ubogich żydów w Inflantach polskich. Jeden z tarnobrzeskich
 lekarzy, który przy zdaniu średnio charakterystyczne tych
 żydów, przywodzi między innymi interesującą uwagę i
 że, że potrawy ich mocno spieprzone, mądrinstwa kawczak

~~(X) Nieco bliżej nas podobne obraty niedy, ostatniej w podro-
 -je w oczy w Londynie zwiędzającym kwastu proletariatu Anglii
 -skiego, niezmierniejszego jeszcze od naszych niedrasy żydów. (Przyp: Niemca.)~~

Il. 2. Jeden z komentarzy Kazimierza Bujnickiego nieuwzględniony w poznańskim wydaniu, BJ, sygn. rkps 4639, k. 49v.

„Inflant nie zacząłem drukować, bom czekał na pewne wskazówki, które mi Pan przyrzekł nadesłać”³⁷. Tym razem to nie z winy drukarni, ani Manteuffla, publikacja została opóźniona. Cztery dni później kwestia dzieła była już na tyle ważna, że Żupański od niej rozpoczął swój list. Nie były to jednak wieści pomyślne. Wydanie książki o dawnym województwie inflanckim oddalało się nie tylko w sensie symbolicznym: „Rękopis Inflant oddałem Panu Łebińskiemu, który wyjechał do Zakopanego”³⁸. W sprawę druku *Inflant Polskich* było zaangażowanych coraz więcej osób. Nie udało się odczytać, w jakim celu do Zakopanego pojechał Władysław Łebiński³⁹, ale od niego było uzależnione tempo prac w Poznaniu: „wypadnie czekać, aż wróci P[an]. Łeb[iński]., co ma wkrótce nastąpić”⁴⁰. Do grudnia tego roku Żupański nie wspominał w swoich listach o wydaniu przekładu *Polnisch Livland*, ale już po świętach Bożego Narodzenia, 27 grudnia 1877 roku, informował: „Po odebraniu Inflant przystąpię do druku”⁴¹. Wzmianka o wielkopolskim taterniku pojawiła się dopiero pod koniec następnego roku. Dnia 30 grudnia 1877 roku Żupański donosił do Drezna:

Miałem dziś list od Pana Manteuffla. Pragnie on, aby edycja jego Inflant była tak drukowana, jak Czapskiego koń⁴². Chce mi on dostarczyć i mapy w języku polskim i okolic rozmaitych miejscowości, jako i kościoły, niemniej typów ludności. Odpisałem mu, że dzieło wydamy jak historię konia, ale co do rycin, którymi bym rad dzieło p[ana] Manteuffla ozdobić nie przyrzekłem mu nic zwłaszcza, że nie wiem co by to kosztowało. Prosiłem go o objaśnienie mnie w tej mierze i posyłanie mi rycin z oznaczeniem w przybliżeniu kosztów tych rycin, gdyby się to robiło w Rydze pod okiem Pana Barona⁴³.

Jak wynika z przytoczonego listu, Manteuffel powtórzył swoje życzenia z początku roku (pismo z 13 stycznia 1877 roku), aby upewnić się, że polecenie zostanie wykonane. Żupański odpowiedział baronowi, jak poprzednio, iż będzie to piękna edycja, ale odnośnie do ilustracji, map i innych dodatków nie złożył wiążących obietnic. Trzeba zauważyć, że znów pojawia się dzięki wydawcy informacja na temat treści listu, który z pewnością został utracony razem z pozostałymi *Tekami literackimi* historyka z Drycan. Inflancki arystokrata miał zdobyć informacje na temat kosztu dołączenia rycin do projektowanej książki. Jak wiadomo z poprzednich listów, Żupański ze sceptycyzmem traktował sprawę wzbogacania tekstów materiałem wizualnym, przynajmniej w tej publikacji, chociaż jak się zdaje, miało to podstawy jedynie merkantylne. Ich koszt był wysoki,

³⁷ Tamże, k. 546.

³⁸ Tamże, k. 547.

³⁹ Najprawdopodobniej chodzi o Władysława Łebińskiego (1840–1907), wielkiego miłośnika Tatr.

⁴⁰ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 547.

⁴¹ Tamże, k. 558.

⁴² Żupański niekonsekwentnie używał cudzysłowów na oznaczenie tytułów. Zakładał zapewne, że jego korespondent zrozumie właściwy sens treści listu. W tym miejscu autor listu odniósł się do wspomnianej wcześniej książki M. C z a p s k i e g o, *Historia powszechna konia*, Poznań 1874–6.

⁴³ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 561.

a prognozowany zysk niekoniecznie. Mimo to wydawca nie zrezygnował z przedsięwzięcia, ale gdy tylko mógł, starał się ograniczyć niepotrzebne, jego zdaniem, wydatki. Do wydania dzieła Manteuffla powrócił w korespondencji do Kraszewskiego dnia 9 lutego 1878 roku. Informował pisarza, że: „Rękopisu („Inflanty”) dopotąd nie odebrałem od autora”⁴⁴. Nie wiadomo, czy w Rydze była kopia zabrana przez Łebskiego, czy może inna. W każdym razie jej brak w Poznaniu powodował niemożność rozpoczęcia druku. Opóźnienie ze strony Manteuffla mogło być spowodowane pogarszającym się stanem zdrowia ukochanej ciotki Katarzyny z Ryków Ulanowskiej, siostry jego matki⁴⁵. Tego nie można stwierdzić z całą pewnością, ale znając rozbudowane i podtrzymywane stosunki rodzinne panujące w rodzie Manteuffłów, jest to jeden z czynników, który trzeba brać pod uwagę. W tym liście Żupański donosił także o otrzymaniu „wielu rycin” do planowanej publikacji. Nie wiadomo, ile rycin otrzymał drukarz, ani co przedstawiały. Czy były to jedynie grafiki z niemieckiego wydania, a może Manteuffel dołożył kilka wcześniej nieopublikowanych?

Dnia 2 marca 1878 roku publikacja *Inflant Polskich* nie była jeszcze ostatecznie przesądzona. O ile kwestię tłumaczenia w zasadzie rozwiązano pozytywnie, o tyle pod koniec etapu projektowania wciąż nierozstrzygnięte były sprawy finansowe. Manteuffel był zaniepokojony brakiem odpowiedzi od Kraszewskiego, dlatego w celu utwierdzenia Żupańskiego w postanowieniu druku *Inflant Polskich* zdecydował się napisać do wydawcy. Pisarz musiał być w tym czasie poza Dreznem, wskazuje na to treść listu księgarza: „Miałem listów kilka od Pana Manteuffla, dopytującego się o zdrowie pańskie. Pisałem mu, gdzie Pan jesteś. Inflanty będą wymagały wiele wydatków z powodu licznych bardzo drzeworytów wchodzących w nich.”⁴⁶

Ilustracje do dzieła stanowiły chyba największy problem Żupańskiego w tamtym czasie. Nie tylko nie widział potrzeby ich zamieszczania, ale także były one bardzo kosztowne. Swoje zastrzeżenia w tej materii zawarł jeszcze w kolejnych kilku listach. Jednakowoż opublikowana książka posiada ryciny, stąd wniosek, że ostatecznie Żupański musiał ulec.

W końcu w liście poznańskiego wydawcy z 19 kwietnia 1878 roku pojawiło się słowo „drukuję”, bardzo ważne dla Manteuffla, a pewnie i dla Kraszewskiego. Tekst inflanckiego barona miał być drukowany zaraz po listach Śniadeckiego, Lelewela i książki Konopińskiego. Przy każdym tytule lub autorze Żupański dodawał krótki komentarz dotyczący wydania, głównie były to zastrzeżenia lub wątpliwości. Pod numerem 9. odnotował: „Inflanty polskie, które podobno nie tak prędko wyjdą, bo ryciny, drzeworyty wiele mi sprawiają i kłopotu i trudów, i nie lada grosz z kieszeni wyciągają”⁴⁷.

⁴⁴ Tamże, k. 564.

⁴⁵ Katarzyna Ulanowska zmarła w 1878 roku.

⁴⁶ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 565.

⁴⁷ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 569.

Gdy sprawa niezbyt fortunnego tłumaczenia została wyjaśniona i skorygowana wersja dotarła do Poznania, zaczął narastać problem rycin. W każdym nowym liście, w którym Żupański podnosił kwestię *Inflant Polskich*, ilustracje były coraz ważniejszym i bardziej kłopotliwym zagadnieniem. Dnia 17 sierpnia 1878 roku wyraził radość z powodu zbliżającego się końca prac. Planował zakończenie druku w połowie października, czego – jak wiadomo – nie zrealizowano. W liście księgarz dzielił się z pisarzem niezbyt optymistyczną refleksją na temat powodzenia projektowanej publikacji. Nie trzeba dodawać, że dla handlarza, który starał się uwzględnić różne koszty i czynniki, mogące mieć wpływ na sukces wydawniczy, nie było to dobrym znakiem. Żupański pisał:

Dziś przesłałem Panu dalszy ciąg arkuszy *Inflant Polskich* na czysto odbitych i korektę pańskiego słówka wstępnego. Zbliżam się, jak Pan widzisz, do końca dzieła. Ryciny, drzeworyty, które się robią w Lipsku, u Kaeseberga⁴⁸, wymagają jeszcze, nim się skończą, dwóch miesięcy. Dzieło, które do 21 arkuszy zawierać będzie, ledwo w połowie października będzie ukończone. Nie obliczyłem się, bo koszt wydawnictwa ze wszystkim wynosić będzie ze 3000 Tal[arów]. Jak się spłaci i czy się spłaci, przyszłość pokaże. Autor, który prowadzi korektę, rozumie, że wkrótce doczeka się dzieła wydania drugiego. Daj Boże. Wedle mnie zawisło od rozgłosu, jakie się dziełu temu nada⁴⁹.

Wydawca „nie obliczył się”, a więc coś musiało mu zaciemnić obraz planowanego przedsięwzięcia. Czy należy złożyć to na karb dyplomatycznych talentów Manteuffla, czy też na jakieś inne nieokreślone okoliczności – nie wiadomo. Ze słów wydawcy wynika, że winę brał na siebie. Ciekawsze jest przy tym wspomnienie opinii inflanckiego arystokraty o zamierzonej drugiej edycji *Inflant Polskich*. Manteuffel, prawdopodobnie zapewniany przez ryskie środowisko o znakomitym planie opublikowania książki w języku polskim, przekonany był o następnych wydaniach. Pesymistyczny stosunek Żupańskiego do takiej koncepcji został dobitnie wyrażony przez sformułowanie charakterystyczne raczej dla sytuacji beznadziejnych, niż głębokiej wiary w powodzenie. Praca nad drzeworytami spowolniła wydawnictwo o dwa miesiące. Niemiecki artysta nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań, co doprowadziło do znaczącego przesunięcia daty publikacji. Czy to z tego powodu czytelnicy nie dowiedzieli się, kto był autorem rycin? Jest to bardzo prawdopodobna hipoteza, ponieważ informacja o tym kto był powodem opóźnienia znalazła się w książce, nie podano jednak nazwiska rytownika. Dzięki analizie zachowanej korespondencji Żupańskiego możliwe staje się jednoznaczne ustalenie autorstwa drzeworytów i przypisanie go Hugonowi Käsbergowi z Lipska.

Do sprawy powrócono 29 listopada 1878 roku. *Inflant Polskich* wciąż nie drukowano, choć te miały być gotowe już w październiku. Zapewne Kraszewski, może po

⁴⁸ Najprawdopodobniej chodzi o znanego lipskiego drzeworytnika i ilustratora Hugona Käsberga (1847–1893).

⁴⁹ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 574.

raz kolejny zaniepokojony przez Manteuffla, nie omieszkał zapytać wydawcy, co się dzieje z drukiem. Może historyk napisał bezpośrednio do Poznania. Żupański, starając się uprzedzić ten list, zawiadomiał: „dzieło wyjdzie dopiero albo w końcu grudnia r[oku]. b[ieżącego]. albo w styczniu 1879, bo drzeworyty, których będzie do 18, jeszcze nie skończone są wszystkie. Abyś Pan wiedział, jak się stało, piszę Panu o tym”⁵⁰. Nie było więc wyłączną winą Manteuffla, że wydanie *Inflant Polskich* przeciągnęło się na wiele lat. Wobec czego należy zweryfikować dotychczasowe twierdzenia obarczające za wieloletnie działania wydawnicze w gruncie rzeczy samego Manteuffla.

W połowie grudnia zapewne sprawa drzeworytów była już rozwiązana. Wydawałoby się, że już nic nie stanie na przeszkodzie Żupańskiemu w druku *Inflant Polskich*. Dnia 18 grudnia 1878 roku otrzymał jednak list od Manteuffla. Teoretycznie powinien być zadowolony z jego treści, ponieważ autor prosił o zmiany w przedmowie Kraszewskiego, na których skorzystałby wydawca. W praktyce była to dla niego niedźwiedzia przysługa, gdyż słowo wstępne niedawno zeszło z prasy drukarskiej. Spełnienie tej prośby znów podnosiłoby koszty druku. Był świadom, że ta wojna między nim a Manteufflem o każde słowo toczy się na więcej niż jednym froncie. Donosił do Drezna:

Dziś pisze mi Pan Manteuffel, że przesłał Panu przedmowę pańską, którą już wydrukowałem był, abyś Pan nieco w niej zmienił, co ma być na korzyść nakładcy. Jeżeli być może, aby się to nie stało, dobrze by było, bo wedle listu Dr Łebskiego, który tu także dołączam, jest to połączone [?] i z kłopotem sprowadzenia papieru kosztownego. Zostawiam to [?] do pańskiej decyzji. Musiałbym w razie [?] nieco spóźnić wydanie dzieła samego⁵¹.

Nie wiadomo, jaka była odpowiedź Kraszewskiego na prośbę Żupańskiego. Wydawca był zmuszony do wprowadzenia zmian, o które Manteuffel stanowczo prosił. Zleceniodawcy trudno odmówić, choć ciekawe, jakich argumentów użył historyk z Drycan, aby skutecznie swoje plany. Dnia 8 stycznia 1879 roku pogodzony z losem Żupański pisał do Kraszewskiego z rezygnacją:

Inflanty się kończą. Przedmowę do nich wypadło mi ze zmianą, jaką Manteuffel wykonał, na nowo wydrukować. I to nieco spóźni wydanie, zwłaszcza [że – przyp. autora] do korekty autorowi pisałam. Ale cóż robić, co trzeba, to trzeba. Jak tylko się ukończy i ryciny będą odbite, pośpieszę z przesyłką pierwszego tej książki egzemplarza⁵².

Jak wynika z treści tego fragmentu listu, znów korekta i ilustracje stanowiły elementy opóźniające wydanie *Inflant Polskich*. Wstęp pisarza skorygowany przez Manteuffla musiał zostać powtórnie wydrukowany.

⁵⁰ Tamże, k. 578.

⁵¹ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 580.

⁵² Tamże, k. 581.

W Bibliotece Jagiellońskiej znajdują się również listy do J.I. Kraszewskiego od W. Łebskiego⁵³. Nadawca nie pisał w sprawie *Inflant Polskich* bezpośrednio do autora *Starej baśni*, pomimo aktywnego udziału w procesie wydawniczym. Zachował się list z 17 grudnia 1878 roku⁵⁴ skierowany do Żupańskiego, który z pewnością poznański wydawca dołączył do swojego pisma do Kraszewskiego. Treść tego listu nie była dotychczas przedmiotem zainteresowania badaczy, dlatego warto przywołać ją w całości:

Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Z listu p[ana] Manteuffla widzę że zapomniał chyba, że już dawno dał zatwierdzenie na wydrukowanie tytułów, przedmów etc., które teraz jako niedrukowane na czysto uważa. Niechże Pan Dobr[odziej] napisze o tym do Kraszewskiego, żeby już żadnych zmian nie robił, bo to daremne i pewno Pan Dobr[odziej] powtórnego kosztu drukowania i sprowadzenia papieru nie zechce ponieść.

Z głębokim szacunkiem

Sługa
W[ładysław] Łebski

Jak wynika z korespondencji, na opóźnienie publikacji miały wpływ nie tylko kwestie słabego tłumaczenia Bujnickiego, ale także zamiłowanie Manteuffla do ogłaszania-drukiem wyłącznie autoryzowanych i wielokrotnie sprawdzonych przez siebie tekstów. Spotykało się to zazwyczaj z niezrozumieniem u wydawców, którym znacząco utrudniało to pracę, ale trudno z tego czynić Manteufflowi zarzut, skoro chciał, aby jego publikacje nie zawierały błędów. Zwłaszcza takich, jakich można było uniknąć.

Jan Konstanty Żupański powrócił do sprawy korekty słowa wstępnego w piśmie z 20 stycznia 1879 roku: „P[an]. Manteuffel koniecznie nastawał na przywrócenie przedmowy tak, jakeś ją Pan zmienił”⁵⁵. Już dwa tygodnie później, 3 lutego, prace redakcyjne były na ukończeniu. Poznański wydawca twierdził, że: „Na przyszły tydzień, mam nadzieję, będę mógł Panu przesłać [tekst– przyp. autora] Manteuffla”⁵⁶. Niepewność Żupańskiego wiązała się prawdopodobnie z możliwością otrzymania kolejnych wskazówek, które mogłyby zablokować druk. Żadnych przeszkód więcej już nie było. Dnia 15 lutego 1879 roku z Poznania oznajmiono:

„Dziś wysyłam Panu [...] Manteuffla Inflanty. Pierwsze to są egzemplarze, które, jako sieroty, puszczają się w świat pod opiekę ojca troskliwego zdolnego ocenić ich przymioty i zalety. Jeżeli gorący znajdą przytułek, nie zginą”⁵⁷. Długo oczekiwany koniec prac wydawniczych nastąpił na początku 1879 roku, ale pozostał jeszcze proces dystrybucji i sprzedaży produktu (II. 3).

⁵³ BJ, sygn. rkps 6517 IV, k. 27–169.

⁵⁴ Tamże, k. 146.

⁵⁵ BJ, sygn. rkps 6546 IV, k. 584.

⁵⁶ Tamże, k. 585. W zbiorze błędna foliacja „485”.

⁵⁷ Tamże, k. 588.

Żywiec d. 15 luty 1879
 Szanowny Panie mój!

1878
588

Dostaję w tym Panu
 1. Rocznik historyczno literackiego
 czasopisma z Łodzi 1872-1879
 2 tomy obopone.
 2. Mantuffa proflo ity. —
 Pierwsze to są eksemplarze, które,
 jako sieroty, puszczają się a świat
 pod opiekę ojca traskłowskiego, Pa-
 nego aremie' ich przypominają
 i ratują. Jakiś gorący znajda
 przytulek, nie zgina —
 Panu Dobroskiemu, który
 pisar' to maia po w' kopis,
 muszę go awastać i pra-
 sze on —
 Co do falkowskiego wspomnień
 chadziła o pióra goliujskie.
 Czas a przedobalim nam
 może przegadać miłozemie i
 alternatywy przypływu o
 opamiętania. Jakiś nie jest
 krytyk wspomnień, bo nie do-
 powiedzenia, ile mnie się da-
 y i jej jego wspomnień —
 a potrzebny nadaniem i przyjęcia
 Bóg z dobro-
 J. Kraszewski

Il. 3. List J.K. Żupańskiego do J.I. Kraszewskiego z dnia 15 lutego 1879 roku, BJ, sygn. rkps 6546, k. 588r.

Niestety, nie wiadomo, jaki był dokładnie nakład *Inflant Polskich*. Jak zaznaczono na początku, prawdopodobnie był mniejszy niż planowane 500 egzemplarzy, co obecnie czyniłoby książkę Manteuffla jedną z najrzadszych pozycji na rynku antykwarycznym. W czasach Żupańskiego jednak kolportaż kilkuset egzemplarzy niezbyt „rozgłoszonej” publikacji mógł stanowić nie lada kłopot, stąd wątpliwości i rozterki poznańskiego wydawcy dotyczące inflanckiego projektu. Jeszcze 29 marca 1879 roku pisał do Kraszewskiego o osobie (nazwisko nieczytelne), która mogłaby „poręczyć kwestie Inflant Manteuffla, bo dotąd ciężko rozstrzygnąć”⁵⁸.

Wydanie *Inflant Polskich* trwało bez mała dziesięć lat. W tym czasie nad całym procesem publikacji czuwało kilkanaście, a być może nawet kilkadziesiąt osób. Było to związane z oddaleniem autora od planowanego miejsca druku, ale nie chodziło przecież jedynie o odległość geograficzną. Manteuffla i Żupańskiego dzieliła przede wszystkim granica mniej lub bardziej dokładnej cenzury. Zwłaszcza po stronie rosyjskiej należało być ostrożnym w zakresie pisarstwa historycznego⁵⁹.

Jak wynika z treści zachowanej korespondencji między poznańskim wydawcą a Kraszewskim, za odrzucenie rękopisu tłumaczenia *Polnisch Livland* Bujnickiego odpowiadało więcej osób niż dotychczas sądzono, wpływ na tę decyzję mieli także Żupański i Kraszewski. Opóźnienie polskiego wydania było spowodowane przeciągającymi się pracami redakcyjnymi oraz nieterminowym wykonaniem przez lipskiego drzeworytnika zamówionych ryciny. W listach ujawnia się zmienny stosunek Żupańskiego do projektowanego przedsięwzięcia. Z początku, zapewne dzięki zachętom Kraszewskiego, przyjął on propozycję Manteuffla z entuzjazmem. W toku prac ta relacja uległa zmianie na sceptyczną, zwłaszcza w odniesieniu do planowanych ilustracji, podwyższających ponoszone przez niego koszty. Żupański, doświadczony przecież księgarz i wydawca, nie doszacował nakładów finansowych, za co obwinił siebie, chociaż podzielenie się tą informacją z Kraszewskim miało na celu wskazanie, że jest gotów poświęcić swoje interesy⁶⁰. Nie był pewien czy dobrze zrobił, podejmując się realizacji zamówienia na druk *Inflant Polskich*, ale ufał Kraszewskiemu na tyle, że mimo kosztów wielokrotnie przewyższających zakładany budżet – doprowadził sprawę do końca.

Dnia 15 lutego 1879 roku pierwsze egzemplarze publikacji Gustawa Manteuffla o jego rodzinnych stronach zeszyły z prasy drukarskiej i zostały przesłane Kraszewskiemu prosto do Drezna – pisarzowi, który był „ojcem” dla „sierot” – jak książki te określił poznański wydawca. Warto wspomnieć o konieczności dalszych badań w zakresie porównania tekstu niemieckiego *Polnisch Livland* z polskim *Inflanty Polskie*, które pozwoliłyby wskazać na istotę wprowadzanych zmian. Należałoby również określić ostateczne autorstwo tłumaczenia tekstu – czy dokonał go sam Manteuffel, czy może któryś z jego współpracowników?

⁵⁸ Tamże, k. 592.

⁵⁹ Por. B. Sz y n d l e r, *Dzieje cenzury w Polsce do 1918 roku*, Kraków 1993, s. 102–139.

⁶⁰ M. F o ć, M. R o m a n o w s k a, dz. cyt., s. 41–42.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne i archiwalne:

BJ, sygn. rkps 6517 IV.

BJ, sygn. rkps 6519 IV.

BJ, sygn. rkps 6536 IV.

BJ, sygn. rkps 6546 IV.

Literatura:

Bardach J., *Gustawa Manteuffla związki z Józefem Ignacym Kraszewskim*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej. Pamięci Tadeusza Manteuffla*, pod red. J. Dowiata, Warszawa 1972.

Budzyński R., *Oskar Kolberg i Gustaw Manteuffel spotkanie, do którego nie doszło*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, pod red. W. Walczak, K. Łopatecki, t. X, Białystok 2017.

Czapski M., *Historia powszechna konia*, Poznań 1874–6.

Foć M., Romanowska M., *Jan Konstanty Żupański*, Poznań 1996.

Górski R., *Oskar Kolberg. Zarys życia i działalności*, Warszawa 1970.

Ihnatowicz I., *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 7, 1962.

Kolbuszewski J., *Kilka uwag o Gustawa Manteuffla „Inflantach Polskich”*, [w:] *Od romantyzmu do współczesności. W kręgu historii i dydaktyki literatury*, pod red. W. Dynaka, Wrocław 2001.

Korespondencja Kraszewskiego z J. K. Żupańskim, ogłosił Z. Celichowski, „Praca. Tygodnik Ilustrowany” 1912, R. 16, nr 30–35, dostępne też: <http://www.wbc.poznan.pl/publication/309050> [odczyt: 21.11.2018].

Manteuffel G., *Inflanty Polskie*, wstęp i oprac. K. Zajas, Kraków 2009.

Manteuffel G., *Zarysy z dziejów krain dawnych inflanckich*, red. i oprac. K. Zajas, Kraków 2007.

Samborska-Kukuć D., *Polski Inflantczyk. Kazimierz Bujnicki (1788-1878). Pisarz i wydawca*, Kraków 2008.

Szyndler, B., *Dzieje cenzury w Polsce do 1918 roku*, Kraków 1993.

Zajas K., *Gustaw Manteuffel projektuje Inflanty*, [w:] G. Manteuffel, *Inflanty Polskie oraz Listy znad Bałtyku*, wstęp, red. i oprac. tekstu K. Zajas, Kraków 2009.

Zajas K., *Nieobecna kultura. Przypadek Inflant Polskich*, Kraków 2008.

STRESZCZENIE

W Bibliotece Jagiellońskiej zachował się zbiór niewyzyskanych dotychczas listów znanego poznańskiego księgarza i wydawcy Jana Konstantego Żupańskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego, który może stanowić dopełnienie obrazu edycji znakomitej książki wybitnego polsko-inflanckiego dziejopisa barona Gustawa Manteuffla (1832–1916). W 1869 roku Manteuffel opublikował w Rydze książkę pod tytułem *Polnisch Livland*, która zainteresowała polskich czytelników, w tym Józefa Ignacego Kraszewskiego. Słynny pisarz zachęcił polskiego Inflantczyka do ogłoszenia tej pracy w języku polskim. W odniesieniu do publikacji *Inflant Polskich* (Poznań 1879) wspomniany zespół korespondencji przynosi ciekawe informacje, z których najważniejsze dotyczą formy publikacji i bezpośredniego wzorca rozwiązań technicznych, w tym kwestii wykonania rycin do dzieła Manteuffla przez lipskich grafików. W listach ujawnia się również zmienny stosunek poznańskiego księgarza do projektowanego przedsięwzięcia wydawniczego.

SŁOWA KLUCZOWE:

Gustaw Manteuffel, Józef Ignacy Kraszewski, Jan Konstanty Żupański, edytorstwo, historia książki, *Inflanty Polskie*

LIVONIAN ORPHANS. THE UNKNOWN STORY BEHIND
THE PUBLISHING OF GUSTAW MANTEUFFEL'S *INFLANTY POLSKIE*
IN 1879 IN POZNAŃ

SUMMARY

A little recognized to date collection of letters of the renowned Poznań bookseller and editor Jan Konstanty Żupański to Józef Ignacy Kraszewski preserved in the Jagiellonian Library can valuably complement the story of an excellent book by the eminent Polish-Livonian historian, Baron Gustaw Manteuffel (1832–1916). In 1869, Manteuffel published in Riga a book *Polnisch Livland* [Polish Livonia], which came to interest Polish readers, including Józef Ignacy Kraszewski. The famous novelist encouraged the Polish-Livonian author to publish his work also in Polish. This correspondence, related in part to preparing Polish publication (*Inflanty Polskie*, Poznań 1879) brings a lot of interesting details, most importantly concerning its editorial form and technical questions involved, including that of making prints for Manteuffel's work by graphic artists from Leipzig. The letters indicate also the changing attitude of the Poznań bookseller to the planned publishing project.

KEYWORDS:

Gustaw Manteuffel, Józef Ignacy Kraszewski, Jan Konstanty Żupański, textual scholarship, history of the book, Polish Livonia

IZABELA ZLOT
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-2279-6268>

DOI: 10.26106/mhv6-0h56

KATALOGI I INWENTARZE KSIĘGOZBIORÓW ZYGmunTA PUSŁOWSKIEGO

Przedmiotem opracowania są inwentarze i katalogi księgozbiorów spisane przez Zygmunta Pusłowskiego, przechowywane w Sekcji Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Jagiellońskiej, w Archiwum Pusłowskich¹. Równoległe z losami członków rodziny Pusłowskich biegną losy ich zbiorów, dlatego dla pełniejszej charakterystyki spisów przedstawiona zostanie sylwetka ich twórcy oraz historia czarkowskiej linii rodu Pusłowskich.

ZYGMUNT PUSŁOWSKI – JEGO RODZINA I PRZYJACIELE

Hrabia Zygmunt Pusłowski herbu Pusłowski, czyli Szeliga odmienny, urodził się 17 grudnia 1848 roku w Albertynie pod Słonimem, niedaleko dóbr Pieski – gniazda rodowego od XVII wieku, jednego z większych majątków Pusłowskich. Jego rodzicami byli Władysław Pusłowski (1801–1859) i Genowefa z Druckich-Lubeckich (1811–1867), a dziadkami – Wojciech Pusłowski (1762–1833), poseł na Sejm Czteroletni, marszałek szlachty powiatu słonimskiego oraz Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki (1779–1846), minister skarbu Królestwa Polskiego przed powstaniem listopadowym.

Rodzice Zygmunta byli rodzeństwem ciotecznym – Józefa z Druckich-Lubeckich, matka Władysława, była siostrą Ksawerego, ojca Genowefy. Między dziećmi Wojciecha i Ksawerego zawiązało się jeszcze jedno małżeństwo – Franciszka Ksawerego Pusłowskiego i Julii z Druckich-Lubeckich (Ryc. 1). Większa część spadku, zarówno po Pusłowskich jak i Druckich-Lubeckich, przypadła Władysławowi, jednemu

¹ Biblioteka Jagiellońska Archiwum Pusłowskich [dalej: BJ AP], Przyb. 594/99–598/99.

z pięciu synów Wojciecha Pusłowskiego. Pozostali synowie – Franciszek, Adam Tytus, Franciszek Ksawery i Wandalin – byli bezdzietni lub mieli córki, które nie mogły dziedziczyć rodzinnej spuścizny². Dodatkowo w 1832 roku Adam Tytus, jako naczelnik powstania listopadowego na powiat piński, został uznany za przestępcę pierwszej kategorii na mocy wyroku Gubernialnej Komisji Śledczej w Mińsku. Po upadku powstania wyjechał zagranicę i nie mógł wrócić do kraju. Dla zachowania praw spadkowych innych dzieci ojciec musiał pozbawić syna praw własnościowych i spadkowych, decyzja była zatwierdzona przez Senat Cesarstwa Rosyjskiego³. Można przypuszczać, że Adam Tytus miał potomka z nieślubnego związku, gdyż na cmentarzu Père Lachaise w Paryżu jest pochowany w grobowcu Pusłowskich razem z synem Charlsem⁴.

Władysław, ojciec Zygmunta, w młodości był oficerem petersburskich kawaler-gardów. W 1823 roku został karnie przeniesiony na prowincję do pułku strzelców konnych za zabicie przeciwnika w pojedynku. Po powstaniu listopadowym zamieszkał z wujem Lubeckim w Petersburgu. Za pieniądze odziedziczone po ojcu i wuju dokupił majątek ziemski, w tym posiadłość Margaux z winnicami we Francji oraz uruchomił nowe zakłady przemysłowe w guberniach wileńskiej, mińskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej. Główną siedzibą wciąż pozostawały dobra na Litwie, czyli Pieski i Albertyn, gdzie prowadził liczne zakłady przemysłowe.

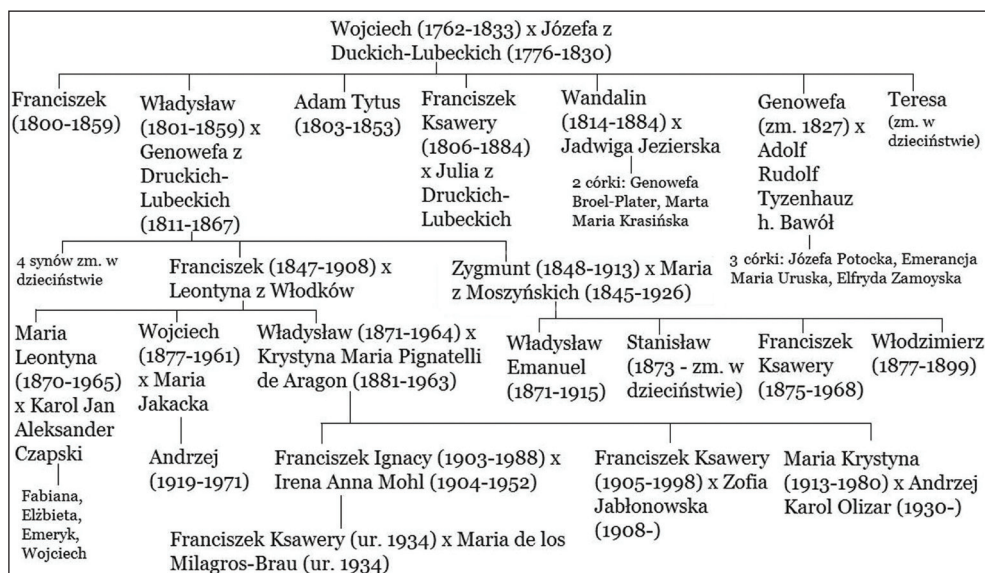
Mimo że stosunki Władysława Pusłowskiego z władzami rosyjskimi nie układały się najlepiej, został marszałkiem szlachty powiatu oszmiańskiego. Podobnie jak jego ojciec sprawnie zarządzał gospodarstwem, finansami, zakładami przemysłowymi, a także z powodzeniem grał na giełdzie w Paryżu. W marcu 1849 roku odkupił od Michała Radziwiła w guberni kieleckiej dobra czarkowskie nad Nidą (Czarkowy, Szczytniki, Krzczonów i Sokolin) z pałacem z XVIII wieku i nieczynną kopalnią siarki. Władysław przebywał głównie we Francji lub Albertynie, resztą posiadłości zarządzał poprzez administratorów⁵.

² E. Rostworowski, *Pusłowski Zygmunt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX/1, z. 120, Wrocław 1986, s. 427.

³ Tenże, *Popioły i korzenie: szkice historyczne i rodzinne*, Kraków 1985, s. 402; Z. Zacharewicz, *Pusłowski Adam Tytus*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX/1, z. 120, Wrocław 1986, s. 422.

⁴ M. Rostworowska, *Czas niestracony: życie i dzieło Xawerego Pusłowskiego*, Warszawa 1998, s. 18.

⁵ U. Oettingen, *Pusłowscy w Czarkowach (1870-1914)*, [w:] *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, pod red. Z. Gołębiowska, A. Koprukowniak, Lublin 2008, s. 272–273; U. Oettingen, *Czarkowy – rezydencja Pusłowskich w krajobrazie kulturowym Ponidzia*, [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały VII Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Dom Środowisk Twórczych w Kielcach, Kielce, 16-18 października 2003*, red. nauk. A. Sieradzka, Warszawa 2004, s. 226–227; E. Rostworowski, *Pusłowski Zygmunt...*, s. 427; Tenże, *Popioły i korzenie...*, s. 402.



Ryc. 1. Drzewo genealogiczne rodziny Pusłowskich począwszy od Wojciecha i Józefy z Druckich-Lubeckich (dziadkowie Zygmunta po mieczu): Oprac. własne, 2016.

Z sześciu synów Władysława i Genowefy Pusłowskich przeżyło tylko dwóch najmłodszych – Franciszek (1847–1908) i Zygmunt. Po śmierci męża (Władysław zmarł 4 października 1859 roku w Warszawie) Genowefa wraz z nieletnimi synami wyjechała na zachód. Przez 10 lat przebywała głównie w Rzymie i w Paryżu, gdzie mieszkała wdowa po ministrze, babka Franciszka i Zygmunta – Maria Lubecka⁶. Zgodnie z postanowieniami rady rodzinnej i przepisami prawa opiekunem spadku został wuj chłopców, Franciszek Ksawery (1806–1883), mąż Julii z Druckich-Lubeckich. Podział fortuny zgromadzonej przez dziadka Wojciecha oraz ojca Władysława odłożono do czasu, kiedy obaj synowie osiągną pełnoletniość.

Zygmunt Pusłowski wrócił z zagranicy na początku 1868 roku. Rok później podczas karnawału w Krakowie zaczął zabiegać o względy Marii Moszyńskiej (1845–1926)⁷. Jej rodzicami byli Piotr Moszyński herbu Nałęcz (1800–1879), krakowski ziemianin, który za działalność w Towarzystwie Patriotycznym został zesłany na 12 lat do Tobolska na Syberii i Anna z Malinowskich, druga żona Piotra. Moszyńscy zawarli związek małżeński w 1839 roku. Maria miała czwórkę rodzeństwa – Emanuela Piotra, Jerzego, Zofię (żonę Włodzimierza Cieleckiego) oraz Helenę (żonę Joachima Rostworowskiego)⁸.

⁶ U. Oettingen, *Pusłowscy w Czarkowach...*, s. 273–274; E. Rostworowski, *Pusłowski Zygmunt...*, s. 427.

⁷ B. Frontczak, I. Piechnik, *Arystokrata u wód. Karlsbadzkie zakupy hrabiego Zygmunta Pusłowskiego: katalog wystawy Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2014, s. 13–15.

⁸ P. Biliński, *Moszyńscy: studium z dziejów łoniewskiej linii rodu w XIX wieku*, Kraków 2006, s. 95, 165.

W pamiętnikach Heleny Rostworowskiej zachowały się wspomnienia starań Zygmunta o rękę Marii. Według zapisków z 31 stycznia 1869 roku w czasie spotkania u Wodzickich Zygmunt i Maria rozmawiali godzinami, przy czym Zygmunt był w nią wpatrzony, ona słuchała z grzeczności. Maria nie była zainteresowana konkurentami, ponieważ wciąż przeżywała śmierć narzeczonego Juliusza Tarnowskiego⁹, który poległ w powstaniu styczniowym 20 czerwca 1863 roku. Niemniej jednak za zgodą ojca korespondowała z Zygmuntem, gdy ten wyjeżdżał do Paryża w interesach¹⁰. Na małżeństwo z Pusłowskim zgodziła się, choć podobno została przymuszona przez ojca¹¹. Ślub odbył się 12 listopada 1870 roku. Wkrótce po ceremonii doszło do podziału majątku po Władysławie Pusłowskim¹². Spadek podzielono na dwie części zwane schedą albertyńską i czarkowską o podobnej wartości pieniężnej, po około 670 tysięcy rubli. Starszy brat Zygmunta otrzymał dobra znajdujące się na terenie dzisiejszej Białorusi i Litwy: Pieski, fabrykę wyrobów sukienicznych, Albertyn oraz część Hotelu Europejskiego. Zygmuntovi przypadł majątek Czarkowy w guberni kieleckiej, a także papiernia w Kuczkuryszkach niedaleko Wilna, dobra Tauroginy, Syrwidze, Chomsk, las Jazowo oraz dom w Warszawie pod numerem 15 na Nowym Świecie. Bracia otrzymali jeszcze jako wspólną własność dobra Telechany z Plantą i kopalnię siarki „Opatrzność Boska” znajdującą się na terenie majątku Czarkowy. Na taki podział miało wpływ małżeństwo Zygmunta z krakowianką i bliskie położenie dóbr czarkowskich od Krakowa¹³. Dodatkowo rada rodzinna wolała, aby Franciszek przejął dobra litewskie, gdyż tak jak dziadek Wojciech i ojciec Władysław potrafił zajmować się gospodarstwem i zarządzać fabrykami. Zarówno o Wojciechu, jak i o jego synu i wnuku mówiono, iż mieli „spekulacyjną głowę”. Zygmunt natomiast słynął w rodzinie ze swej „niepraktyczności” i braku rozeznania w interesach. Ponad nauki ścisłe i przyrodnicze zawsze przedkładał zainteresowania humanistyczne¹⁴.

Po podziale majątku Zygmunt i Maria przebywali głównie u rodziny we Francji i w Krakowie. Zygmunt zajął się odbudową pałacu w Czarkowach, jako przyszłej siedziby rodu¹⁵. Remont generalny trwał od sierpnia 1871 do lutego 1873 roku. Dzięki małżeństwu z Marią powoli wrastał w środowisko krakowskie. W 1885 roku kupił od Józefa Demmery dom z ogrodem przy ulicy Kolejowej 10 w Krakowie¹⁶. Przebudowę tego

⁹ Autorka nie znalazła innych źródeł potwierdzających narzeczeństwo.

¹⁰ B. F r o n t c z a k, I. P i e c h n i k, dz. cyt., s. 13–15.

¹¹ Wątki autobiograficzne związane z utratą ukochanego oraz z małżeństwem z przymusu można znaleźć w wydanej anonimowo noweli *Maria Korwin*. Oryginał opowiadania w: BJ AP, Przyb. 876/99. Maria Pusłowska: „Maria Korwin” [opowiadanie]. Brulion. Tytuł pierwszy przekreślony: „Smutna historia”. Zeszyt opr. Płsk. Druk: „Przegląd Polski” 1870.

¹² E. R o s t w o r o w s k i, *Popioły i korzenie...*, s. 264–265.

¹³ U. O e t t i n g e n, *Pusłowscy w Czarkowach...*, s. 276.

¹⁴ E. R o s t w o r o w s k i, *Popioły i korzenie...*, s. 402–403.

¹⁵ U. O e t t i n g e n, *Pusłowscy w Czarkowach...*, s. 277.

¹⁶ Później ul. Andrzeja hr. Potockiego, następnie ul. Józefa Wissarionowicza Stalina, obecnie ul. Westerplatte).

budynku na pałac w stylu renesansowej willei genueńskiej zlecił dwóm architektom: Tadeuszowi Stryjeńskiemu i Władysławowi Ekielskiemu. Remont rozpoczął się w 1887 roku¹⁷. We wnętrzach pałacyku w Krakowie wmurowano elementy architektoniczne przeniesione z zabytkowych krakowskich domów przeznaczonych do rozbiórki, głównie z ulicy Kanoniczej i Małego Rynku¹⁸. Obie posiadłości pełniły funkcje mieszkalne. Od razu przy przebudowie zwracano uwagę na przystosowanie pomieszczeń do przechowywania dzieł sztuki oraz biblioteki¹⁹.

Zygmunt i Maria Pusłowscy mieli czterech synów: Władysława Emanuela zwanego Nelem (1871–1915), Stanisława (1873, zm. w dzieciństwie), Franciszka Ksawerego zwanego Sawą (1875–1968) oraz Włodzimierza zwanego Miro (1877–1899). Relacje ojca z drugim synem Franciszkiem Ksawerym nie były dobre. Chłodny w okazywaniu uczuć, niecierpliw i wybuchowy Zygmunt, duży nacisk kładł na wykształcenie synów, zwłaszcza językowe, ponieważ sam słabo mówił po polsku. W historiach rodzinnych zachowało się przekonanie, że mały Sawa bał się autorytatywnego, wymagającego ojca²⁰.

Nie wiadomo czy Zygmunt skończył szkołę, czy pobierał nauki w domu. Nie znaleziono dokumentów, które świadczyłyby o jego wykształceniu, mimo to był obeznan z historią, historią sztuki oraz literaturą, interesował się spirytualizmem, lepiej posługiwał się językiem francuskim niż polskim. Uchodził za erudytę i światowca, a także błyskotliwego epistolografa. Jego zainteresowanie sztuką, historią i literaturą przełożyło się na kolekcjonerstwo dzieł sztuki i książek oraz na opiekę nad artystami i twórczością artystyczną.

Emanuel, najstarszy syn Z. Pusłowskiego, studiował matematykę w Paryżu i Zurychu, a Ksawery prawo, filozofię i historię sztuki w Krakowie i Berlinie²¹. Włodzimierz, ulubieniec rodziców i braci, miał zostać dziedzicem majątku Czarkowy. Ziemie te znajdowały się na granicy z Austro-Węgrami, już na terenie Królestwa Polskiego, niedaleko Nowego Korczyna przy ujściu Nidy do Wisły²². W przeciwieństwie do braci Włodzimierz musiał zostać poddanym rosyjskim, a nie austriackim. Służbę wojskową odbywał w garnizonie staszowskim. Jako morfinista (prawdopodobnie był dotknięty neurastenią – jego babka Anna z Malinowskich cierpiała na chorobę nerwową) nie mógł podołać trudom żołnierskiego życia i zastrzelił się jesienią 1899 roku, miał wówczas dwadzieścia dwa lata. Włodzimierz został pochowany pod cmentarnym murem w majątku Moszyńskich w Łoniowie²³.

¹⁷ A. K o r c z y ń s k a, A. G a c z o ł, *Prace konserwatorskie w obiektach zabytkowych Uniwersytetu Jagiellońskiego (w latach 1996-2014)*. Cześć 2, „Alma Mater” 2014, nr 168, s. 116–117.

¹⁸ *Przewodnik po zbiorach w pałacu hr. Pusłowskich w Krakowie*, Kraków 1936, s. 4, [online:] <http://kpbk.umk.pl/publication/181449> [dostęp: 15.12.2018].

¹⁹ U. O e t t i n g e n, *Pusłowscy w Czarkowy...*, s. 278, 280; E. Rostworowski, *Popioły i korzenie...*, s. 407; T e n ż e, *Pusłowski Zygmunt...*, s. 428.

²⁰ M. R o s t w o r o w s k a, dz. cyt., s. 22.

²¹ U. O e t t i n g e n, *Pusłowscy w Czarkowy...*, s. 280.

²² Tamże, s. 278.

²³ E. R o s t w o r o w s k i, *Popioły i korzenie...*, s. 406.



Il. 1. Zdjęcia Marii Pusłowskiej z synami Emanuelem, Ksawerym i Włodzimierzem, BJ AP 1205/99.

Śmierć Mira odbiła się na rodzinie. Od tej pory majątkami miał zarządzać Emanuel, zwłaszcza, że mecenat i kolekcjonerskie pasje Zygmunta niekorzystnie wpłynęły na budżet Pusłowskich. Zygmunt po śmierci syna wyciszył się, większość czasu zaczął spędzać w Czarkowach. W 1908 roku przeszedł ciężką operację. Po długiej chorobie zmarł w Krakowie 3 marca 1913 roku. Cały majątek otrzymał Emanuel, Ksawery miał być spłacony²⁴.

W czasie I wojny światowej Emanuel wstąpił do armii austriackiej jako ochotnik. Poległ 22 maja 1915 roku w Kornicach pod Samborem. Z relacji naocznego świadka wynika, że wyszedł z okopu na pole ostrzału, na papierosa. Czy było tak rzeczywiście? W listach do matki Emanuel pisał nie tylko o swoich rozterkach, ale też o chęci przyczynienia się do wygranej narodu i o planach odbudowy pałacu po powrocie z frontu²⁵. W Czarkowach pozostał Ksawery, Maria oraz przyjaciel rodziny Witold Kozłowski. Od 17 do 23 września 1914 roku trwały walki w ujściu Nidy niedaleko majątku Pusłowskich, w folwarku Szczytniki. Pomimo sprzeciwu Ksawerego, obawiającego się, zresztą całkiem słusznie, zemsty wojsk rosyjskich, legionści dowodzeni przez Władysława Belinę-Prażmowskiego stacjonowali w dworku w Czarkowach. Po wycofaniu się oddziału, do majątku przybyli dragoni rosyjscy, którzy w odwecie zrabowali i spalili pałac. Pusłowski został internowany w Moskwie, Maria udała się do rodziny do Krzeczonowa²⁶.

Po wojnie Ksawery wrócił do kraju dzięki interwencji rodziny Czapskich. Gdy 13 lutego 1926 roku zmarła jego matka Maria, stał się jedynym spadkobiercą. Podob-

²⁴ M. Rostworowska, dz. cyt., s. 51–51.

²⁵ Tamże, s. 62.

²⁶ U. Oettingen, *Czarkowy - na drodze do niepodległości, cz. I: Bój 16-24 września 1914 r.*, Kielce 2002, s. 37–90.

nie jak brat chciał odbudować pałac w Czarkowach, zaczął jednak działać jako dyplomata, był oficerem misji specjalnych oraz szefem protokołu dyplomatycznego prezydentów okresu międzywojennego.

Ryszard Mehoffer w swoich wspomnieniach z tego okresu zwraca uwagę na kradzież dóbr Pusłowskich – w tym wypadku dzieł Cranacha²⁷. Podobnie mogło być w przypadku ksiąg, starodruków i rękopisów, choć nie ma na to żadnego potwierdzenia.

W czasie II wojny światowej Ksawery Pusłowski nie opuszczał domu przy ulicy Kolejowej, stróżując zbiorom. Po wojnie odebrano mu ziemie w Czarkowach, ale nadal był właścicielem willi w Krakowie. W 1953 roku podarował swój dom, bibliotekę oraz sto dzieł sztuki Uniwersytetowi Jagiellońskiemu [dalej: UJ], zachowując możliwość mieszkania w pokoju z kuchnią. Pracował na uczelniach krakowskich jako lektor oraz tłumacz przysięgły języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego oraz łaciny. Zmarł w 1968 roku jako ostatni członek rodziny Pusłowskich z linii czarkowskiej. Choć utrzymywał kontakty z członkami rodziny z linii albertyńskiej, to nie mógł przekazać im spadku, gdyż pozostawali na emigracji²⁸.

Dzięki staraniom Estreichera młodszego po śmierci Ksawerego cała spuścizna przeszła w ręce UJ. Ze względu na dużą liczbę dzieł sztuki początkowo wszystko włączono do zbiorów Muzeum UJ. Dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych część spuścizny rękopiśmiennej przekazano Bibliotece Jagiellońskiej [dalej: BJ]. Po analizie i opracowaniu dokumentację tę włączono do Działu Rękopisów i wprowadzono jako oddzielne Archiwum Pusłowskich [dalej: AP]. W 1999 roku zbiory AP udostępniono użytkownikom w Czytelni Rękopisów BJ.

* * *

Na przełomie XIX i XX wieku dwór w Czarkowach oraz dom przy ulicy Kolejowej stały się miejscami odwiedzanymi przez intelektualistów i artystów. Przyjaciółmi rodziny i stałymi gośćmi byli: Olga Boznańska, Jacek Malczewski, Józef Mehoffer (Z. Pusłowski był ich mecenasem); rzeźbiarz, malarz i historyk sztuki Ludwik Puszet; historyk Karol Potkański; filozofowie Jan Górski i Adam Żółtkowski; dziennikarz Witold Nosowski; poeta Ludwik Morstin; filolog Witold Kozłowski; archeolog Marian Borelowski; geolog Edward Walery Janczewski, Henryk Sienkiewicz junior. Stałym mieszkańcem dworu w Czarkowach był Karol Hubert Rostworowski, syn Joachima i Heleny, siostrzeniec Marii z Moszyńskich.

W Czarkowach bywał też Bogusław Adamowicz²⁹. W 1909 roku pisarz wydał własnym nakładem książkę *W starym dworze. Powieść fantastyczna*, którą zadedykował

²⁷ Tamże, s. 81, 85.

²⁸ *Inwentarz Archiwum Pusłowskich. Biblioteka Jagiellońska*, Kraków 1999, s. 1–2, [dok. elektr. dostępny w Czytelni Rękopisów BJ].

²⁹ Bogusław Adamowicz (1870–zaginął 1944), poeta, powieściopisarz i malarz związany z krakowską bohemą. Utrzymywał się z portretowania na ziemiańskich dworach; Zob. E. R o s t w o r o w s k i, *Popioły i ko-*

Pusłowski „Czarkowom poświęca Autor”³⁰. Mimo że powieść Adamowicza nosi znamiona fantastyki literackiej, można w niej znaleźć szczegóły biograficzne odnoszące się do członków rodziny Pusłowskich. Główny, bezimienny bohater powieści zostaje sukcesorem ogromnego majątku i wyrusza na daleką prowincję, aby załatwić sprawy spadkowe. Po drodze trafia do podupadającego dworu szlacheckiego, w którym mieszkają dziadkowie i ich wnuczka Leona. Dziadek często pali fajkę, ubiera się we wzorzysty, orientalny szlafrok, nazywany „termołamą” oraz nosi ogromne okulary, które rozbłyskują lub przygasają w zależności od stanów emocjonalnych właściciela. Przybytemu mężczyźnie opowiada o zaświatach oraz nadchodzącej wojnie duchów. Chorowita babka, ubrana w czarną, koronkową suknię, haftuje filoflosami czyli nićmi, które łączą świat żywych i umarłych, a także duszę człowieka z ciałem³¹. Adamowicz nakreślił postać dziadka, wzorując się na sylwetce Z. Pusłowskiego:

Dziadek Leony był zupełnie łysy, bo tylko z resztkami srebrnych kosmyków przy skroniach, o twarzy ogolonej starannie i bladej, żółtawo-zielonkawej cerze [...]. Ze wszystkich rysów jego, przez wiek sfaldowanych, przebijał jakiś szczególny i zagadkowy wyraz. Była to jakby ironia chłodna i tajemnicza, osiadła głównie w bladych i ostro ściętych, zapewne z powodu braku zębów, ustach. Wyraz ten kłócił się jednak z jakąś dobrocią i naiwnością, również w nich zawartą; a stawał się całkiem niezrozumiałym z powodu dziwnych oczu. [...] Twarz dziadka Leony bynajmniej nie była piękną, lecz pociągała swą dyskretną jakąś tajemniczością. Zdawała się pełną życia przy wyjątkowej nieruchomości rysów. Czasem tryskała promienną jakąś radością, której nigdy nie mogłem dostrzec w samym wyrazie, zastygłym jakby raz na zawsze w smutek bladej ironii. I w czym znów, niezależnie od tego wszystkiego, leżało owo piętno powagi surowej, niezaprzeczanej, takiej, że przed nią trudno było się nie ukorzyć³².

Zygmunt Pusłowski miewał ekstrawaganckie pomysły. Chodził ubrany we wzorzystą „termołamę” lub sukmanę chłopską. W bibliotece trzymał szkielet człowieka z turkusami w oczodołach, odziany w kontusz³³. Zwyczajem Pusłowskiego, potwierdzonym w rodzinnych wspomnieniach i anegdotach, było głośne czytanie tekstów religijnych i filozoficznych oraz improwizowanie przepowiedni z księgą w rękę, często przypominającą brulion do wklejania wycinków z gazet³⁴. Dziadek z powieści jest właścicielem „księżycowej” biblioteki i także czyta przepowiednie³⁵. Magiczne nici i okulary są wytworem fantazji autora, podobnie jak postać głównego bohatera i wnuczki Leony – Maria i Zygmunt nie

rzenie..., s. 393; BJA P, Przyb. 884/99. List Bogusława Adamowicza do Marii Pusłowskiej (Kraków, 1 I 1909 r.).

³⁰ B. A d a m o w i c z, *W starym dworze. Powieść fantastyczna*, Kraków 1909, s. 3.

³¹ Tamże, s. 56–69.

³² Tamże, s. 56–57.

³³ Tamże, s. 408.

³⁴ E. R o s t w o r o w s k i, *Popioły i korzenie...*, s. 397.

³⁵ „– Nie wiedziałem nic o tych przepowiedniach; pan ma jakieś nadzwyczaj zajmujące książki. – A mam dość znaczną bibliotekę, tylko panu wydać się może ona, jakby z księżycyca... Pan pewno o żadnej z mych książek nigdy nie słyszał... U was się nie zajmują tego rodzaju dziełami... Wyliczył cały szereg tytułów i nazwisk autorów, o których w istocie nie słyszałem nigdy... zupełnie jakby z księżycyca...” [B. A d a m o w i c z, dz. cyt., s. 75].

mieli wnuków³⁶. Inne elementy opisane w powieści są odbiciem wyglądu, zachowań i zwyczajów rodziny. Wśród dzieł Adamowicza zadedykowanych Pusłowskiemu zachowała się ponadto miniatura Marii z Moszyńskich, namalowana 1908 roku w Czarkowach³⁷.



Il. 2. Zygmunt Pusłowski (po prawej),
BJ AP, Przyb. 1205/99.



Il. 3. Maria z Moszyńskich Pusłowska,
BJ AP, Przyb. 1205/99.

Zygmunt Pusłowski „był wybitnym znawcą i namiętnym oraz nie szczędzącym kosztów kolekcjonerem i bibliofilem”³⁸. Do kręgu znajomych, którzy podzielali jego pasje, należeli: Marceli Czartoryski, Ludwik Michałowski, Julian Klaczko – kolekcjonerzy oraz Józef Michałowski bibliofil³⁹. Właścicielem sporej kolekcji był Piotr Moszyński, teść Pusłowskiego. Biblioteka, którą zgromadził, składała się z 600 rękopisów i starych druków, przechowywany w dziesięciu szafach. Moszyński zatrudniał pracownika na stanowisko bibliotekarza, aby uporządkował zbiór. Posadę tę kolejno obejmowali: Antoni Kamiński, Saturnin Świerzyński, Franciszek Wyszatycki oraz Józef Ochmański. Dzięki ich pracy powstały różne spisy, inwentarze oraz katalogi. Oddzielne spisy rejestrowały

³⁶ BJ AP, Przyb. 884/99. List Ellen Cundall do Marii Pusłowskiej: „Your little grandson gets on nicely, he has had a cold-, a bathed today. After a cessation of four days – He seemed to [...] the Warm Water pleasant, and did not – cry at all. His stomach is in better orders today and he slept well – and has a good appetite. Since he has been nursed more frequently, he certainly looks better”. W przytoczonym fragmencie listu E. Cundall przekazuje Marii informacje o stanie zdrowia jej wnuka. Dotychczas nie zdołałam ustalić, czy określenie „wnuk” dotyczyło nieznanego wnuka Pusłowskich, czy też miało charakter grzecznościowy i odnosiło się do innego dziecka.

³⁷ J. Z i e l i ń s k i, *Próba biografii Bogusława Adamowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1983, nr 74, z. 3, s. 302.

³⁸ E. R o s t w o r o w s k i, *Pusłowski Zygmunt...*, s. 428.

³⁹ Tamże, s. 428–429.

zbiory specjalne, takie jak grafika, czasopisma, niekompletne dzieła wielotomowe. Po śmierci Moszyńskiego w 1879 roku kolekcję przejął jego syn Jerzy⁴⁰. Wcześniej część zbioru właściciel podarował swojemu zięciowi Zygmunutowi⁴¹.

Hrabia Z. Pusłowski był właścicielem okazałej biblioteki i archiwum. Jego Księgozbiór składał się z ponad 10 tysięcy dzieł, głównie były to wydawnictwa luksusowe⁴², iluminowane rękopisy średniowieczne, inkunabuły oraz białe kruki, o które wyjątkowo się troszczył. Losy krakowskiej biblioteczki są mniej znane i słabo udokumentowane w porównaniu do dzieł sztuki przechowywanych obecnie w Muzeum UJ, Muzeum Narodowym i innych⁴³. Nie zachowały się żadne informacje świadczące o tym, że Zygmunt zatrudniał bibliotekarza. Wiadomo, że przeprowadzając prace badawcze odnoszące się do genealogii swojej rodziny, wynajmował archiwistów na godziny. Za informacje o dalszych przodkach wywodzących się z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego płacił dodatkowo.

Zygmunt jako genealog-amator był pierwszym z rodu, który celowo zaczął gromadzić rękopiśmienne archiwum swojej rodziny. Zbierał odpisy i oryginały dokumentów, głównie z majątku Pieski, akta spraw sądowych, przeważnie z Trybunałów w Słonimie i Grodnie, ale także odpisy testamentów szlachty litewskiej, inwentarzy pośmiertnych oraz odpisy Metryki Litewskiej z 1525 roku⁴⁴. Archiwum Pusłowskich oraz inwentarze księgozbioru zostaną zaprezentowane szerzej w dalszej części pracy.

Hrabia Pusłowski gromadził także dzieła sztuki oraz wyroby rzemiosła artystycznego – szkło, ceramikę, meble i inne. Zakupów dokonywał w Krakowie oraz za granicą, na przykład w czasie wyjazdów na kuracje do Karlsbadu⁴⁵. W przypadku dzieł sztuki nie wiadomo, które zbiory odziedziczył po przodkach, a które kupił sam lub otrzymał. Pewność możemy mieć w stosunku do dzieł zamawianych u polskich artystów tego okresu – Matejki, Malczewskiego, Boznańskiej, Puszcza. Dzieła artystów, których Zygmunt był mecenasem, zwykle miały dedykację (autoportrety Malczewskiego i Boznańskiej) lub były portretami Pusłowskich (portret Zygmunta pędzla Boznańskiej; portret Marii, z majątkiem Czarkowy w tle, pędzla Mehoffera). W domu Pusłowskich znajdowały się także obrazy Lorenza Lotto, Lucasa Cranacha, Jana Massysa, Eugène'a Delacroix, Artura Grotgera, Jana Stanisławskiego oraz makaty marszałka Francji François de Crequi⁴⁶.

⁴⁰ Jerzy Moszyński herbu Nałęcz (1847–1924), polski publicysta, polityk i wydawca.

⁴¹ P. B i l i Ń s k i, dz. cyt., s. 155–156; Piotr Moszyński przekazał Zygmunutowi swoje wspomnienia z pobytu na Syberii w latach 1800–1831 z osobistą dedykacją. Zob. BJ AP, Przyb. 1187/99. „Wspomnienia Piotra Moszyńskiego” – dedykowane Zygmunutowi Pusłowskiemu i z jego inicjatywy spisane w r. 1878. Obejmują lata 1800 – 1831. Kopia nie ustalonej ręki. Opr., 140 kart.

⁴² W. W i t t y g, *Ex-librisy bibliotek polskich, XVI - XX wiek*, t. 2, Warszawa 1907, s. 153–154.

⁴³ Tamże, s. 428; M. R o s t w o r o w s k a, dz. cyt., s. 21.

⁴⁴ BJ AP, Przyb. 326/99. Testamenty szlacheckie z lat 1537-1818; BJ AP, Przyb. 327/99. Inwentarze pośmiertne, rejestry posagowe szlachty litewskiej z XVI-XIX w.; BJ AP, Przyb. 748/99. Odpis z Metryki Litewskiej z 1525 r.

⁴⁵ Zygmunt Pusłowski kurował się w Karlsbadzie w latach: 1871, 1885, 1886, 1891, 1892, 1897, 1898. Zob. B. F r o n t c z a k, I. P i e c h n i k, dz. cyt., s. 35, 43, 69, 77, 97, 117, 145.

⁴⁶ E. R o s t w o r o w s k i, *Pusłowski Zygmunt...*, s. 428.

INWENTARZE KSIĘGOZBIORU W ARCHIWUM PUSŁOWSKICH

Archiwum Pusłowskich jest jedną z największych spuścizn rękopiśmiennych znajdujących się w BJ. Łącznie liczy ono 1040 jednostek, opatrzonych sygnaturami rękopisów BJ AP, Przyb. od 231/99 do 1271/99. Dokumenty zbierali różni członkowie rodziny, najwięcej rękopisów zgromadził Zygmunt Pusłowski. Całość została podzielona na 13 działów, ich odbiciem jest inwentarz. Zasięg chronologiczny obejmuje okres od XVI do połowy XX wieku. Najwięcej rękopisów dotyczy czarkowskiej linii rodziny i pochodzi z XIX–XX wieku. Materiały starsze znajdują się głównie w pierwszym dziale – *Dokumenty zebrane przez Zygmunta Pusłowskiego*⁴⁷. Biorąc pod uwagę jednostki (archiwalne), największa jest spuścizna rękopiśmienna Zygmunta (305 jedn.) oraz Franciszka Ksawerego (194 jedn.), najmniejsza Włodzimierza (3 jedn.) oraz kuzyna Andrzeja (1 jedn.). Pod względem formalnym najwięcej jest korespondencji (264 jedn.) oraz zbiorów genealogicznych Zygmunta – herbarzy, tablic genealogicznych, itp. (223 jedn.), najmniej fotografii (13 jedn.). Mimo to porównanie na podstawie liczby jednostek jest niedokładne, ponieważ jednostka może składać się z jednego lub od kilku do kilkudziesięciu dokumentów. Oznacza to, że dokładna liczba rękopisów w AP jest nieznaną. Analiza rękopisów dotyczących protoplasty rodziny Jakuba Pusłowskiego (ok. 1580–ok. 1638) oraz jego synów wykazała, że w 15 jednostkach⁴⁸ znajduje się 511 dokumentów rękopiśmiennych⁴⁹.

W AP zachowały się inwentarze księgozbioru Pusłowskich, umieszczone w spuściznie rękopiśmiennej Zygmunta Pusłowskiego, dokładniej w poddziale: papiery rodzinne i osobiste. Inwentarze oznaczone są sygnaturami od Przyb. 594/99 do 598/99:

1. Przyb. 594/99. *Musique 2-de partie Romans et Théâtre*. [Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego]. Oprawa skórzana.
2. Przyb. 595/99. Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego. No 1. Układ alfabetyczny. Litery B-D, G. Oprawa skórzana z monogramem.
3. Przyb. 596/99. Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego. No 2. Układ alfabetyczny. Litery K i P. Oprawa skórzana z monogramem.
4. Przyb. 597/99. Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego. No 3. Układ alfabetyczny. Litery S i T. Oprawa skórzana z monogramem.
5. Przyb. 598/99. Zygmunt Pusłowski, *Catalogue de ma bibliothèque de Paris*⁵⁰.

⁴⁷ Inwentarz Archiwum Pusłowskich, dz. cyt., s. 1–2.

⁴⁸ BJ AP, Przyb. 232/99–246/99.

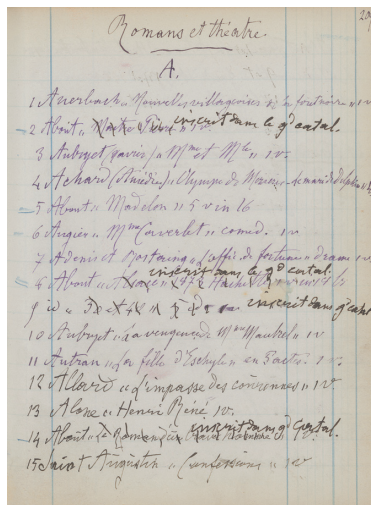
⁴⁹ Analiza przeprowadzona na rzecz konferencji „XII Miżnarodnija Knigaznaŭčnija Čytannâ. »Kniznaŭ kul'tura Belarusi: poglâd praz stagoddz«, Minsk 7–8.04.2016”; I. Z l o t, *Rękopisy z sądów i trybunałów Wielkiego Księstwa Litewskiego w Archiwum Pusłowskich w Bibliotece Jagiellońskiej*, [w:] *Materyały XII Miżnarodnyh knigaznaŭčyŭ čytannâ. »Kniznaŭ kul'tura Belarusi: poglâd praz stagoddz«*. Minsk, 7–8 krasavika 2016 g, Minsk 2016, s. 23–27.

⁵⁰ Inwentarz Archiwum Pusłowskich, dz. cyt., s. 1–2.

Dokonując analizy inwentarzy, porównano liczbę spisów w jednostce, liczbę opisów w spisie oraz liczbę woluminów, a także zwrócono uwagę na elementy opisu, prowadzoną numerację oraz dodatkowe notatki. Nie dokonano rekonstrukcji inwentarza, gdyż po wyrywkowym przejrzaniu można było zauważyć, że w oprawnych, około 200-stronicowych notesach większość stron jest pusta, a inwentarze są niedokończone.

W Przyb. 594/99 znajduje się jeden notes, w którym Zygmunt dokonał dwóch spisów, w kolejności: *Musique* oraz *Romans et Theatre*. Na stronie widnieje także przekreślona nazwa: *Blason et Genealogies*⁵¹, co może oznaczać, że Zygmunt chciał wykorzystać notes do zapisu notatek genealogicznych i heraldycznych. Na wewnętrznej stronie okładki znajduje się znak firmowy wytwórcy notesu: A. Giroux Paris. Oznaczenie wskazuje, że notes pochodził z pracowni, którą założył w 1799 roku Francois Simson Alphonse Giroux, zajmującej się konserwacją dzieł sztuki oraz rzemiosłem artystycznym⁵². Nie udało się ustalić w jakich okolicznościach Zygmunt wszedł w posiadanie tego notesu.

Musique zajmuje pięć pierwszych stron – jest to spis siedmiu woluminów zawierających nuty, oznaczony literą S. Odnotowane są w nim jedynie utwory Roberta Schumana. Wszystkie tytuły zapisane zostały w języku niemieckim i uzupełnione numerem opus. Najczęściej powtarzającym się miejscem publikacji jest Lipsk. W poszczególnych woluminach można wyróżnić utwory z różnych okresów twórczości Schumanna, na przykład w czwartym woluminie po *Dichterliebe*, *Op. 48*, *Romanzen Und Balladen*, *Op. 45*, *49*, *53*, *64* oraz *Lieder und Gesänge Op. 27*, *51*, *77*, *96*, *127* znajduje się *Variationen Op. 1*⁵³.



II. 4. Spis *Musique 2-de partie Romans et Theatre*, BJ AP, Przyb. 594/99.

⁵¹ heraldyka i genealogia (franc.)

⁵² Giroux, [w:] *Antique Box Guide*, [dok. elektr.] <http://www.antiquebox.org/giroux/> [odczyt: 24.04.2018].

⁵³ BJ AP, Przyb. 594/99. *Musique 2-de partie Romans et Theatre* [Inwentarz biblioteki Zygmunta Pułowskiego].

Kolejne strony w inwentarzu zajmuje część *Romas et Thearte*, czyli spis dramatów i sztuk teatralnych. Z zapisu na stronie tytułowej wynika, że jest to druga część niezachowanego spisu, który obejmował cały alfabet. Wypis z literą A poprzedza lista alfabetyczna (spis treści) z numeracją stron. Opis składał się z tytułu, liczby woluminów, ewentualnie daty lub wydania (edycji), numeracja nie była wspólna dla całego ciągu – rozpoczynała się dla każdej litery od 1. Łącznie odnotował 1229 tytułów w 1543 woluminach. Choć nie sprawdzono wszystkich twórców dramatów, to tytuły wskazują, że były to publikacje francuskojęzyczne⁵⁴.

Trzy kolejne inwentarze (Przyb. 595/99–597/99) mają podobną formę oraz sposób prowadzenia. Zygmunt spisywał je w oprawnych notesach z monogramem o objętości powyżej 200 stron. Świadczy to o chęci sporządzenia kilku inwentarzy księgozbioru dla poszczególnych liter alfabetu.

Inwentarz (Przyb. 595/99) odnoszący się do liter: B, C, D i G zawiera 444 tytuły w 510 woluminach. Spis inwentarzowy (Przyb. 596/99) obejmujący litery K i P rejestruje 273 tytuły w 316 woluminach. Ostatni, podobnie wyglądający inwentarz (Przyb. 597/99) poświęcony jest literom S i T. Zapisano w nim 50 tytułów w 61 woluminach.

W tych trzech inwentarzach w układzie alfabetycznym spisujący odnotowywał nazwisko i imię autora, tytuł, miejsce i datę wydania oraz format. Czasem pojawiają się uwagi, takie jak odniesienie do bibliografii Estreichera (stosował skrót Estr.), informacja o tytułach części, ilość stron, numer tomu w serii. Dodatkowo na końcu notesów dla wybranych liter Puśłowski notował liczbę pozycji⁵⁵. Publikacje były zapisywane w języku oryginału. Przeważają opisy dzieł polskich nad francusko i niemieckojęzycznymi, wydane w Krakowie, Warszawie, Lwowie lub Poznaniu. Najczęściej są to publikacje z zakresu historii. Zarejestrowane wydania z końca XIX i początku XX wieku występują głównie w formacie 8°.

Analiza wykazała, że wiele stron w notesach zostało pominiętych, na przykład w inwentarzu z Przyb. 596/99 na 224 strony zapisane są tylko 4 i to w części. Numeracja opisów jest oddzielna dla każdej litery. Na marginesach w inwentarzach z Przyb. 595/99 oraz 597/99 występują odniesienia do innych, starych katalogów z numerem strony, np. „ob. stary katalog s. 222”⁵⁶ lub „voir ancien catalog un p. 168”⁵⁷ oraz „voir ancien catalog un page 228 (non a la fin da volumini)”⁵⁸. Na podstawie tych zapisów można założyć, że pozostałe inwentarze nie są pierwszymi i jedynymi inwentarzami księgozbioru opracowanymi przez Z. Puśłowskiego.

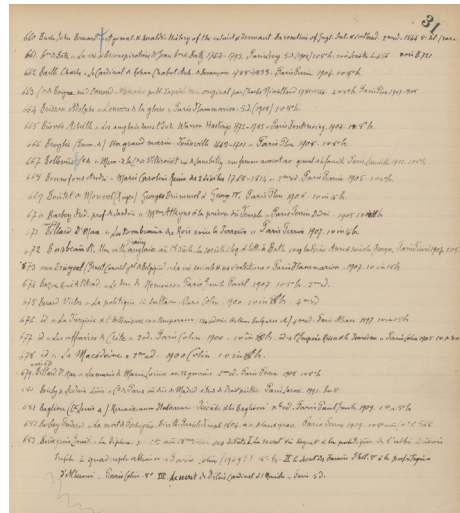
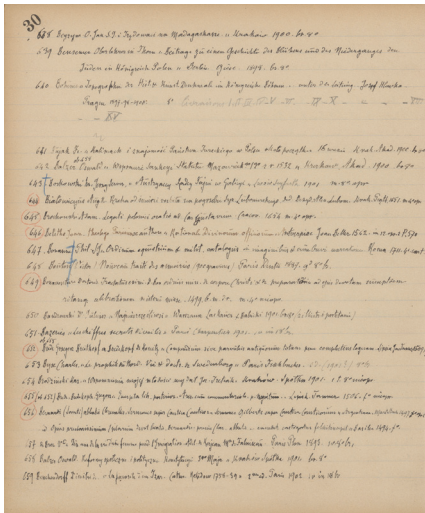
⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ BJ AP, Przyb. 595/99. Inwentarz biblioteki Zygmunta Puśłowskiego. No 1. Układ alfabetyczny. Litery B-D, G; BJ AP, Przyb. 596/99. Inwentarz biblioteki Zygmunta Puśłowskiego. No 2. Układ alfabetyczny. Litery K i P; BJ AP, Przyb. 597/99. Inwentarz biblioteki Zygmunta Puśłowskiego. No 3. Układ alfabetyczny. Litery S i T.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ zobacz stary katalog s. 168 (franc.)

⁵⁸ zobacz stary katalog strona 228 (nie koniec woluminu) (franc.); BJ AP, Przyb. 597/99. Inwentarz biblioteki Zygmunta Puśłowskiego. No 3. Układ alfabetyczny. Litery S i T.



Il. 5. Przykład inwentarza alfabetycznego, BJ AP, Przyb. 595/99.

W Przyb. 598/99 *Catalogue de ma bibliothèque de Paris*⁵⁹ można wyróżnić 5 spisów, sporządzonych na luźnych kartkach, a nie w notesie, jak w przypadku wcześniej omówionych inwentarzy:

- *Catalogue de ma bibliothèque de Paris*, spisany na 5 stronach, rejestruje 94 tytuły w 249 woluminach, opisy umieszczone w tabeli, zawierają: tytuł, miejsce wydania, datę, liczbę woluminów, czasami rodzaj materiału (np. pergamin), a na końcu format, odnotowano dużą liczbę publikacji z XVII wieku;
- *Catalogue des Livres envoyes e Varsovie*⁶⁰, spisany na 5 stronach, poprzedzony stroną tytułową, rejestruje 149 tytułów w 310 woluminach, opisy zapisywane równo w linijkach (nie w tabeli jak w poprzednim katalogu), zawierają: liczbę woluminów, tytuł oraz autora;
- niezatytułowany katalog biblioteki, spisany na 6 nieliniowanych kartkach, rejestruje 150 tytułów w 314 woluminach;
- niezatytułowany katalog biblioteki (5 kart złożonych na pół przewiązanych niebieską wstążką), spisany na 6 i pół stronach, opisy podzielono na działy według miejsca lokalizacji: *dans la chambre du haut*⁶¹ lub tematyki: *livres*

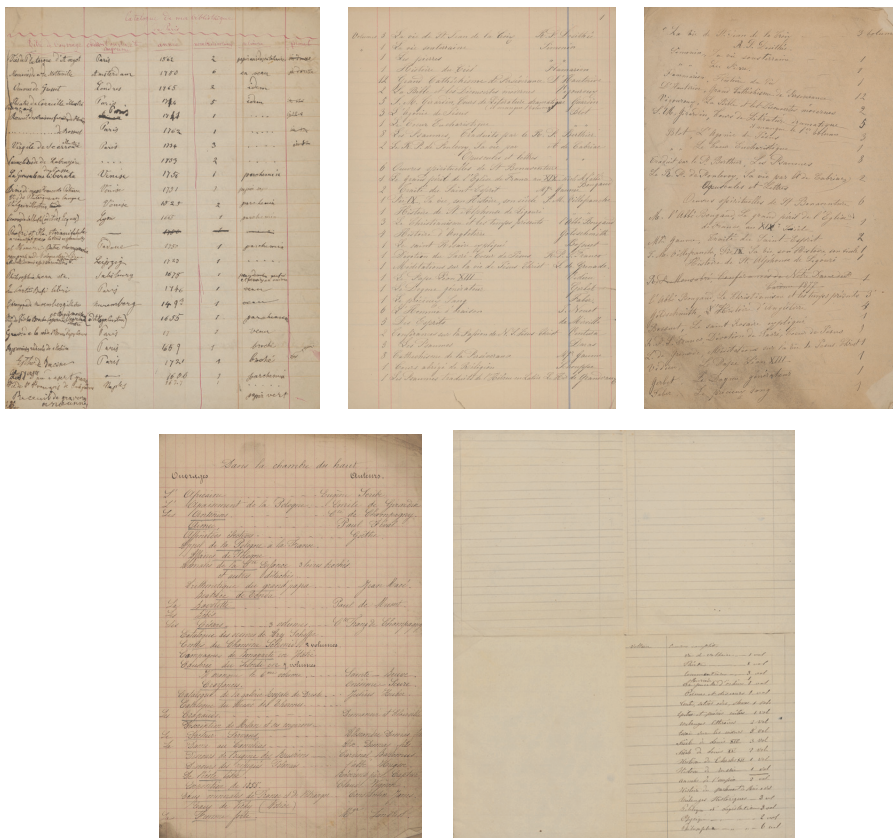
⁵⁹ Katalog mojej biblioteki w Paryżu (franc.)

⁶⁰ Katalog książek wysłanych do Warszawy (franc.)

⁶¹ w pokoju na piętrze (franc.)

*classiques*⁶², *petit cabinet*⁶³, *a ojoter*⁶⁴, *salon*, w opisach podany jest kolejno tytuł, ewentualnie liczba woluminów, a na końcu autor, łącznie rejestruje 212 tytułów w 358 woluminach;

- spis posiadanych dzieł Voltaira, zapisany na karcie złożonej dwukrotnie, zajmuje niepełne 2 strony, spis sporządzony jest w formie notatki, rejestruje 24 tytuły w 61 woluminach.



Il. 6. Katalogi francuskie [od lewej w kolejności występującej w jednostce], BJ AP, Przyb. 598/99.

Spisy książek z Przyb. 598/99 znacząco różnią się od wcześniejszych, zachowanych inwentarzy alfabetycznych, rejestrujących wszystkie posiadane przez Pułowskie-

⁶² książki klasyczne (franc.)

⁶³ mała szafka (franc.)

⁶⁴ dodatki (franc.)

go książki, dramaty lub nuty. W tych katalogach właściciel dokonał wyboru tematycznego lub użytkowego. Łącznie we wszystkich spisach znajduje się 629 tytuły w 1292 woluminach. Katalogi świadczą o księgozbiorze posiadanym w Paryżu. Nie ustalono, gdzie zbiór mógł być przechowywany. Można przypuszczać, że biblioteczka znajdowała się w posiadłości babki Zygmunta, Marii Lubeckiej albo u jego wuja, Adama Tytusa. Książki zarejestrowane w *Katalogu książek wysłanych do Warszawy* mogły trafić do domu Zygmunta, znajdującego się na Nowym Świecie.

Główny księgozbiór zgromadzony był w domu przy ulicy Kolejowej, w wydzielonym pomieszczeniu na piętrze. Można przypuszczać, że katalog z podziałem według pokoi odnosi się do domu w Krakowie, lecz nie znaleziono dodatkowych informacji potwierdzających to przypuszczenie.

Spis dzieł Voltaira, umieszczony razem z inwentarzami i katalogami, przypomina swoją formą raczej notatkę, zwłaszcza że jest zapisany na fragmencie karty. Prawdopodobnie Zygmunt sporządził wiele spisów na brudno, które następnie przepisywał w oprawnych notesach. Przypuszczenie wysunięto na podstawie analizy zachowanych materiałów genealogicznych. Dzięki nim można zauważyć, że Zygmunt zapisywał wiele informacji, tworzył „fiszki”, po czym przepisywał różne notatki. Przykładem mogą być wielokrotnie powielane tablice genealogiczne, które sporządzał odręcznie, aby uzupełnić specjalne formy drzew genealogicznych⁶⁵.

Całościowe porównanie inwentarzy i katalogów (Przyb. 594/99–598/99) umieszczono w tabelach (zob. tabele w Aneksie). W 5 jednostkach (archiwalnych) znajduje się 9 oddzielnych dokumentów (notesów i samodzielnych kart), na których odnotowano 2632 tytuły występujących w 3730 woluminach. Nie wiadomo, gdzie przechowywane były książki, dramaty lub nuty, których opisy zarejestrowane były w sporządzonych spisach – w pałacu w Czarkowach, w Krakowie, w Warszawie, z może w Paryżu. Sądząc po latach wydania – przełom XIX i XX wieku, nabywane były przez Z. Pusłowskiego. Na podstawie zachowanych inwentarzy można uznać, że posiadał on biblioteczkę liczącą prawie 4 tysiące woluminów, wydanych w XIX i XX wieku, w językach: francuskim, niemieckim i polskim. Wśród nich można wymienić literaturę, książki historyczne, a także dramaty i nuty. Takie wnioskowanie nie uwzględniałoby starodruków, rękopisów oraz reszty wspomnianych dramatów i zapisów nutowych. Należy zwrócić także uwagę na zapiski odsyłające do starych katalogów. Prawdopodobnie inwentarzy księgozbiorów Pusłowskich było więcej, lecz dziś są niedostępne, mogły spłonąć w czasie pożaru dworu w Czarkowach, zostać skradzione z willi w Krakowie razem z wymienionymi pozycjami lub ulec zniszczeniu, jeśli były przetrzymywane w złych warunkach⁶⁶.

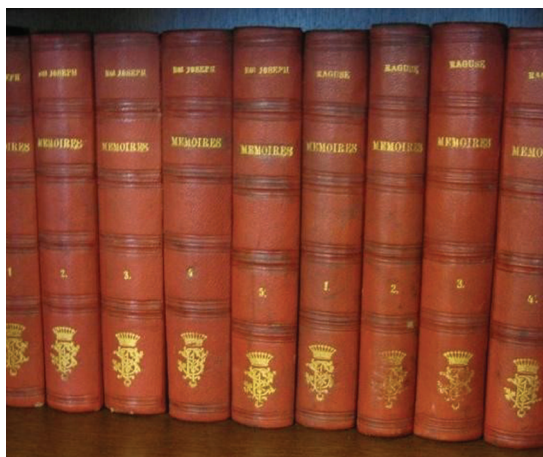
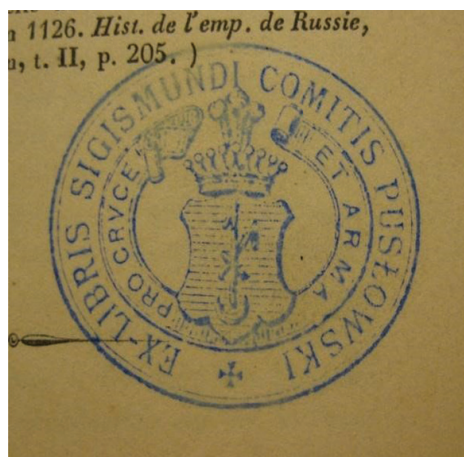
⁶⁵ Przykłady: BJ AP, Przyb. 603/99. Notatki i tablice genealogiczne rodzin polskich: A-G; BJ AP, Przyb. 611/99. Luźne notatki genealogiczne w układzie alfabetycznym według rodzin. A-I.

⁶⁶ Zachowane inwentarze są w dobrym stanie, lecz inne rękopisy Pusłowskich z przełomu XIX i XX wieku były spisywane w zeszytach lub na kartach zakwaszonych. Na rękopisach starszych [z XVI i XVII wieku] widać oznaki zalania lub klejenia taśmą, co w skutkach jeszcze bardziej zniszczyło papier i zapis.

Oznacza to, że omawiane inwentarze w małym stopniu mogą odwzorować realny stan księgozbioru. Do zbadania jego przydatności należałoby porównać spisy z księgozbiorem przekazanym do BJ, do dzisiaj jednak nie dokonano inwentaryzacji daru. Książki oprawne w skórę z monogramami Zygmunta i herbem Pusłowskich znajdują się w magazynie oraz na regałach w sali konferencyjnej w starym gmachu BJ. Kilka starodruków znaleziono w rodzinnym archiwum rękopiśmiennym, składowanym uprzednio w Muzeum UJ. Dopiero dzięki inwentaryzacji dokonanej przed 1999 rokiem udało się je wyodrębnić i włączyć do zbiorów BJ.

Badanie księgozbioru Pusłowskich można przeprowadzić metodą proveniencyjną, ponieważ część dzieł była oprawna w skórę ze złożonym, wytłoczonym monogramem Pusłowskich z herbem (Szeliga odmienny – strzała z krzyżem św. Andrzeja w półksiężycu) oraz koroną hrabiowską. Dodatkowo w książkach wybranych do analizy odbita była pieczęć: *Ex-libris Sigismundi Comitis Pusłowski*⁶⁷. W środku pieczęci widnieje herb Szeliga odmienny na tarczy, otoczony szarfą z dewizą rodową: *Et arma pro cruce*⁶⁸. Dewiza może nawiązywać do tytułu hrabiego rzymskiego, nadanego Zygmuntowi przez papieża Piusa IX 4 czerwca 1869 roku⁶⁹.

W przejrzanych kilkunastu książkach znajdujących się w sali konferencyjnej BJ, nie odnaleziono dodatkowych znaków własnościowych, takich jak glosy.



Il. 7. Znaki własnościowe Zygmunta Pusłowskiego, BJ sala konferencyjna.

Zanim rękopisy i księgozbiór trafiły do BJ były przetrzymywane przez Franciszka Ksawerego Pusłowskiego, a po jego śmierci w 1968 roku przejęło je Muzeum UJ. Przez prawie 30 lat leżały w magazynie, nie poddane konserwacji. Można przypuszczać, że część materiałów uległa degradacji.

⁶⁷ Ex-libris Zygmunt hrabia Pusłowski (łac.)

⁶⁸ z ramion krzyża (łac.)

⁶⁹ BJ AP, Przyb. 584/99. *Pius IX nadaje tytuł hrabiowski Zygmuntowi Pusłowskiemu, Rzym 4 VI 1869. Oryginalny dyplom pergaminowy oraz uwierzytelnione odpisy i tłumaczenia.*

PODSUMOWANIE

Analiza inwentarzy jest wystarczająca do zaobserwowania prawidłowości związanych z badaniem spisów księgozbiorów. W inwentarzach i katalogach biblioteczek domowych zarejestrowane są dokumenty biblieczne zebrane w określonym miejscu i czasie, w sposób uporządkowany, który ma ułatwić wyszukiwanie. Każdy spis posiada indywidualne cechy własnościowe i bibliograficzne. Inwentarze księgozbioru nie są wyznacznikiem liczby książek przeczytanych przez właściciela, ale świadczą o jego stanie posiadania. Mają także na celu udokumentowanie majątku lub wybranej kolekcji. Szczególnym przykładem są inwentarze pośmiertne, sporządzane przez urzędników podczas czynności testamentowych. Inwentarze nie są precyzyjnymi źródłami, ponieważ ich stopień wiarygodności i wygląd zależą od wiedzy sporządzającego – uwzględnione elementy opisu oraz czytelności pisma. Często spisy inwentarzowe oraz katalogi biblioteczek są jedynymi źródłami informacji o utraconych zbiorach⁷⁰.

Inwentarze Zygmunta Pusłowskiego były efektem jego własnej pracy, dzięki którym prawdopodobnie chciał uporządkować lub zarejestrować stan własnego księgozbioru. Jako właściciel wielkiej fortuny mógł poświęcić czas na kolekcjonerstwo, gromadzenie i opracowanie własnych zbiorów. Spisy książek prowadzone są w różnorodny sposób. Część z nich jest bardzo dokładna – zawiera tytuł, autora, miejsce i datę wydania, format, a nawet uwagi, część jest mniej szczegółowa, czasami są to wyłącznie tytuły. Może to wynikać z niedokładności Pusłowskiego lub z przyzwyczajenia do sporządzania i przepisywania notatek.

Dzięki spuściźnie po dziadku Wojciechu, większość członków rodziny Pusłowskich mogła zająć się działalnością kolekcjonerską, bibliofilstwem oraz filantropią, na przykład wujowie Zygmunta – Franciszek Ksawery i Wandalin⁷¹.

Biblioteczka Zygmunta Pusłowskiego uległa rozproszeniu, mimo że duża liczba książek trafiła do BJ. Dla uzyskania pełnego obrazu tego księgozbioru, należałoby rozszerzyć analizę na pozostałe książki znajdujące się w BJ, zbadać znaki własno-

⁷⁰ B. B i e ń k o w s k a, *Inwentarze księgozbiorów prywatnych jako źródła do badań nad dziejami czytelnictwa*, „Studia o Książce” XVIII, 1989, s. 65; A. M a r k i e w i c z, *Inwentarz kościoła i klasztoru oo. Dominikanów w Rakowie z lat 1708-1709*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” LI, 2006, s. 117; R. Ż u r k o w a, *Testamenty i inwentarze ruchomości jako źródło do badań nad dziejami czytelnictwa w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, „Roczniki Biblioteki PAN w Krakowie” XXVII, 1982, s. 23, 28.

⁷¹ Franciszek Ksawery Pusłowski gromadził swoją bibliotekę w Królikarni. Zatrudnił A. Wagę jako bibliotekarza. Po jego śmierci księgozbiór przejął Wandalin, który zatrudnił bibliotekarza Aleksandra Winklewskiego. Wandalin posiadał dodatkowo własny księgozbiór w Świsłoczy koło Grodna. Oba księgozbiory odziedziczyła Maria Krasieńska, choć zostały znacząco zniszczone w czasie II wojny światowej, zwłaszcza podczas pożaru Królikarni. Zob. H. T a d e u s i e w i c z, *Pusłowski Ksawery; Pusłowski Wandalin*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej: suplement*, Warszawa, Łódź, 1986, s. 180.

ściowe, porównać inwentarze i katalogi z innymi egzemplarzami. Konieczna jest także kwerenda na temat księgozbioru w bogatym materiale rękopiśmiennym Pusłowskiego, jego rodziny, a także przyjaciół. Można zakładać, że Pusłowski, uważany przez znajomych i rodzinę za kolekcjonera oraz bibliofila, wspominał o posiadanych książkach lub nowych nabytkach. W dalszych badaniach należy zatem zwrócić uwagę na korespondencję z innymi kolekcjonerami i bibliofilami.

ANEKS – WYNIKI ANALIZY INWENTARZY ZYGMUNTA PUSŁOWSKIEGO

Tab. 1. Inwentarze księgozbiorów Zygmunta Pusłowskiego – liczba opisów oraz woluminów

Lp.	Opis jednostki	Liczba dokumentów Nazwa	Numeracja opisów	Liczba opisów	Liczba wol.
1	BJ AP, Przyb. 594/99 Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego oraz Romans et Theatre	1 <i>Musique</i> [tylko litera S]	Nie	7	8
		1 <i>Romans et Theatre</i>	Nie	1229	1543
2	BJ AP, Przyb. 595/99 Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego w układzie alfabetycznym, litery B-D, G	1	Tak	444	510
3	BJ AP, Przyb. 596/99 Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego w układzie alfabetycznym, lite- ry K i P	1	Tak	273	316
4	BJ AP, Przyb. 597/99 Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego w układzie alfabetycznym, lite- ry S i T	1	Tak	50	61

Lp.	Opis jednostki	Liczba dokumentów Nazwa	Numeracja opisów	Liczba opisów	Liczba wol.
5	BJ AP, Przyb. 598/99 Catalogue de ma bibliotheque de Paris (Katalog mojej biblioteki w Paryżu)	1 <i>Catalogue de ma bibliotheque de Paris</i> (Katalog mojej biblioteki w Paryżu)	Nie	94	249
		1 <i>Catalogue des Livres envoyes e Varsovie</i> (Katalog książek wysłanych do Warszawy)	Nie	149	310
		1 Niezatytułowany katalog nr 1	Nie	150	314
		1 Niezatytułowany katalog nr 2 (z układem wg pokoi)	Nie	122 <i>Dans la chambre du haut</i> (w pokoju na piętrze)	170
			Nie	11 <i>Livres Classiques</i> (książki klasyczne)	20
			Nie	61 <i>Petit Cabinet</i> (mała szafka)	148
			Nie	6 <i>A ojoter</i> (dodatki)	6
			Nie	12 <i>Salon</i>	14
			Razem:	212	358
			1 Spis dzieł Voltaira	Nie	24
SUMA	9		2632	3730	

Źródło: oprac. własne, 2016.

Tab. 2. Inwentarze księgozbiorów Zygmunta Pusłowskiego – elementy opisu
(wg kolejności stosowanej przez Pusłowskiego)

Lp.	Opis jednostki	Liczba Nazwa dokumentu	Elementy opisu
1	BJ AP, Przyb. 594/99 Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego oraz <i>Romans et Theatre</i>	1 <i>Musique</i>	tytuły, zawartość
		1 <i>Romans et Theatre</i>	autor, tytuł, liczba wol., ew. data lub edycja (wydanie)
2	BJ AP, Przyb. 595/99 Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego w układzie alfabetycznym, litery B-D, G	1	autor, tytuł, miejsce i data wydania, format
3	BJ AP, Przyb. 596/99 Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego w układzie alfabetycznym, litery K i P	1	ew. uwagi, np. Estr. (Bibliografia Estreichera), tytuły części, ilość stron, tom w serii
4	BJ AP, Przyb. 597/99 Inwentarz biblioteki Zygmunta Pusłowskiego w układzie alfabetycznym, litery S i T	1	
	BJ AP, Przyb. 598/99 Katalog biblioteki w Paryżu = <i>Catalogue de ma bibliotheque de Paris</i>	1 <i>Catalogue de ma bibliotheque de Paris</i> (Katalog mojej biblioteki w Paryżu)	tabela – tytuł, miejsce, data, liczba wol., (materiał, np. pergamin), format
		1 <i>Catalogue des Livres envoyes e Varsovie</i> (Katalog książek wysłanych do Warszawy)	liczba wol., tytuł, autor
		1 niezatytułowany katalog nr 1	autor, tytuł, liczba wol.
		1 niezatytułowany katalog nr 2 (z układem wg pokoi)	lokalizacja, tytuł, ew. liczba wol., autor
		1 spis dzieł Voltaira	tytuły, ilość egzemplarzy

Źródło: oprac. własne, 2016.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty rękopiśmienne i archiwalne:

- BJ AP, Przyb. 232/99–246/99.
BJ AP, Przyb. 326/99.
BJ AP, Przyb. 327/99.
BJ, AP Przyb. 594/99–598/99.
BJ AP, Przyb. 603/99.
BJ AP, Przyb. 611/99.
BJ AP, Przyb. 748/99.
BJ AP, Przyb. 876/99.
BJ AP, Przyb. 884/99.
BJ AP, Przyb. 1187/99.

Literatura:

- Adamowicz B., *W starym dworze. Powieść fantastyczna*, Kraków 1909.
Bieńkowska B., *Inwentarze księgozbiorów prywatnych jako źródła do badań nad dziejami czytelnictwa*, „Studia o Książce” XVIII, 1989.
Biliński P., *Moszyńscy: studium z dziejów łoniowskiej linii rodu w XIX wieku*, Kraków 2006.
Frontczak B., Piechnicki I., *Arystokrata u wód. Karlsbadzkie zakupy hrabiego Zygmunta Pusłowskiego: katalog wystawy Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2014.
Giroux, [w:] *Antique Box Guide*, [dok. elektr.] <http://www.antiquebox.org/giroux/> [odczyt: 24.04.2018].
Inwentarz Archiwum Pusłowskich. Biblioteka Jagiellońska, Kraków 1999, [dok. elektr. dostępny w Czytelni Rękopisów BJ].
Korczyńska A., Gaczoł A., *Prace konserwatorskie w obiektach zabytkowych Uniwersytetu Jagiellońskiego (w latach 1996-2014)*. Cześć 2, „Alma Mater” 2014, nr 168.
Markiewicz A., *Inwentarz kościoła i klasztoru oo. Dominikanów w Rakowie z lat 1708-1709*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” LI, 2006.
Oettingen U., *Czarkowy - na drodze do niepodległości, cz. I: Bój 16-24 września 1914 r.*, Kielce 2002.
Oettingen U., *Czarkowy – rezydencja Pusłowskich w krajobrazie kulturowym Ponidzia*, [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały VII Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Dom Środowisk Twórczych w Kielcach, Kielce, 16-18 października 2003*, red. nauk. A. Sieradzka, Warszawa 2004.
Oettingen U., *Pusłowscy w Czarkowach (1870-1914)*, [w:] *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, pod red. Z. Gołębiowska, A. Koprukowniak, Lublin 2008.
Przewodnik po zbiorach w pałacu hr. Pusłowskich w Krakowie, Kraków 1936, [online:] <http://kpbc.umk.pl/publication/181449> [dostęp: 15.12.2018].
Rostworowska M., *Czas niestracony: życie i dzieło Xawerego Pusłowskiego*, Warszawa 1998.
Rostworowski E., *Popioły i korzenie: szkice historyczne i rodzinne*, Kraków 1985.
Rostworowski E., *Pusłowski Zygmunt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX/1, z. 120, Wrocław 1986.
Tadeusiewicz H., *Pusłowski Ksawery; Pusłowski Wandalin*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej: suplement*, Warszawa, Łódź, 1986.
Wittig W., *Ex-librisy bibliotek polskich, XVI - XX wiek*, t. 2, Warszawa 1907,
Zacharewicz Z., *Pusłowski Adam Tytus*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX/1, z. 120, Wrocław 1986.
Zieliński J., *Próba biografii Bogusława Adamowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1983, nr 74, z. 3.
Zlot I., *Rękopisy z sądów i trybunałów Wielkiego Księstwa Litewskiego w Archiwum Pusłowskich w Bibliotece Jagiellońskiej*, [w:] *Materyály XII Miżnarodnyh kniżnaučyħ čytannâŭ „Kniżnaâ kul'tura Belarusi: pogląd praz stagoddzi”*. Minsk, 7–8 krasavika 2016 g, Minsk 2016, s. 23–27.

Żurkowa R., *Testamenty i inwentarze ruchomości jako źródło do badań nad dziejami czytelnictwa w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, „Roczniki Biblioteki PAN w Krakowie” XXVII, 1982.

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu są katalogi i inwentarze księgozbioru hrabiego Zygmunta Pusłowskiego, wchodzące w skład rękopiśmiennego Archiwum Pusłowskich, znajdującego się w Bibliotece Jagiellońskiej. Praca ma na celu nakreślenie sylwetki twórcy tych spisów oraz przedstawicieli czarkowskiej linii rodu Pusłowskich, począwszy od Wojciecha i Józefa z Druckich-Lubeczek. Przedstawiony zostanie stan zachowanych spisów inwentarzowych zgrupowanych w pięciu jednostkach (BJ AP, Przyb. 594/99–598/99). W trakcie analizy porównano liczbę spisów w jednostce, liczbę opisów w spisie oraz liczbę woluminów, a także zwrócono uwagę na elementy opisu, prowadzoną numerację oraz dodatkowe notatki. Ponadto odniesiono się do problematyki badania inwentarzy księgozbiorów jako źródeł do badań czytelnictwa, kultury materialnej oraz bibliofilstwa. We wnioskach zwrócono uwagę na błędy metodologiczne przy badaniu inwentarzy oraz zaproponowano metodę badania księgozbioru Zygmunta Pusłowskiego.

SŁOWA KLUCZOWE:

Archiwum Pusłowskich, inwentarze księgozbiorów, księgozbiór rodowy, rękopisy, Zygmunt Pusłowski

CATALOGUES AND INVENTORIES OF THE BOOK COLLECTIONS OF ZYGMUNT PUSŁOWSKI

SUMMARY

The subject of the article are catalogues and inventories of Count Zygmunt Pusłowski's book collections, which belong to the Pusłowski family archive of manuscripts, now preserved in the Jagiellonian Library. It attempts to outline the profile of their creator as well as of members of the Czarków line of Pusłowski family, beginning from Wojciech and Józefa *née* Drucka-Lubecka. The current condition of the inventories, which are arranged into five units (BJ AP, Przyb. 594/99–598/99), is reviewed. Applying statistical analysis, the overall number of inventories in each unit is compared with the number of descriptions in each inventory and the total number of volumes, while taking account of the description elements, their numbering, and existing notes. Furthermore, the paper brings up a more general issue of using library inventories as historical sources for investigating readership, material culture, and bibliophilia. In the conclusions, a number of methodological errors in the studies of inventories that have been made to date are indicated and a proper method for studying the book collection of Zygmunt Pusłowski is suggested.

KEYWORDS:

Pusłowski family archive, book collection inventories, ancestral book collection, manuscripts, Zygmunt Pusłowski

JULIA KRAJCARZ
Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-5098-3357>

DOI: 10.26106/jnw6-mb64

BIBLIOTEKA HUSREWA BEJA W SARAJEWIE

Jedną z najważniejszych instytucji naukowo-kulturalnych Bośni i Hercegowiny jest Biblioteka Husrewa Beja w stołecznym Sarajewie. Idea zbierania uczonych ksiąg jako pomocy naukowych dla studentów i wykładowców medresy w sercu Sarajewa sięga pierwszej połowy XVI wieku. Biblioteka jest jedną z najważniejszych księżnic mużmańskich, szczytującą się wielowiekową tradycją, istniejącą na terenie Europy.

FUNDATOR

Husrew Bej, fundator Biblioteki, był postacią ważną w historii Sarajewa, Bośni, a także Imperium Osmańskiego. Husrew urodził się w 1480 roku w miejscowości Seres, w greckiej krainie zwanej Macedonia-Tracja. W tym czasie jego ojciec Ferhad, który był konwertytą pochodzącym z terenów Bośni, sprawował tam urząd sandżakbeja, czyli zarządcy wojska z wyznaczonego terytorium. W Seres znajdował się pałac matki Husrewa, Seldżuki, która była córką sułtana osmańskiego Bejazyda II¹. W 1486 roku Ferhad zginął, a księżniczka Seldżuka i 6-letni syn Husrew wyjechali do stolicy, do Stambułu i zamieszkali w pałacu sułtańskim. Husrew otrzymał staranne wykształcenie, służył też w oddziale janczarów, doborowym oddziale piechoty osmańskiej. Był przygotowywany do zadań dyplomaty. Gdy jego wuj Mehmet został sandżakbejem w Kaffie na Krymie, Husrew wybrał się razem z nim, by obserwować z bliska jego poczynania i pracę dyplomaty. Wyjechał nawet z misją na dwór książąt moskiewskich. W 1504 roku otrzymał stanowisko bejlerbeja, czyli gubernatora prowincji Szkodry (dziś Albania). Gdy jako blisko 40-letni człowiek w ciągu 3 lat podbił kilka twierdz i miejscowości na terenie Bałkanów,

¹ *Balkany: Bośnia i Hercegowina, Serbia, Macedonia, Albania. Przewodnik*, red. P. Kita, Kraków 2007, s. 49.

osmański rząd, *divan*, nagroził go mianem sandżakbeja tej krainy. Trzykrotnie powoływano go na to stanowisko pomiędzy latami 1521–1541, czyli pełnił tę funkcję aż do śmierci. Był jednym z najbardziej zaufanych polityków i współpracowników sułtana Sulejmana Wspaniałego, swojego kuzyna².

Husrew prowadził wiele kampanii na Bałkanach w imię rozszerzania władzy imperium sułtanów i krzewienia islamu³. To dzięki jego talentowi strategicznemu szala zwycięstwa w bitwie pod Mohaczem w 1526 roku przechyliła się na stronę osmańską. Husrew był znany także jako pogromca katolicyzmu na terenie Bośni i Chorwacji: spalił lub zburzył wiele kościołów, klasztorów, kazał mordować braci zakonnych i księży⁴.

Bej był uważany także za gospodarnego fundatora, który przyczynił się do rozbudowy Sarajewa, uczynienia zeń stolicy ziem Bośni. Za jego rządów doszło do rozbudowania tej miejscowości i nadania jej charakteru miejskiego. Zbudowano system kanalizacyjno-wodociągowy w Sarajewie, dzięki czemu stało się ono najlepiej zaopatrzone w wodę miastem ówczesnej Europy. Odnowił stare budowle i wznosił szereg nowych, religijnych i świeckich, wzorowanych na stołecznych stambulskich, nadając centrum miasta nową formę.

Ten genialny wojskowy strateg prowadził dalsze kampanie, znacznie przyczyniając się do poszerzenia zasięgu granic imperium na Bałkanach: podbił Sławonię, Chorwację, Dalmację, całą Bośnię. W nagrodę za liczne walki na rzecz państwa sułtanów przysługiwał mu tytuł *gazi*, nadawany między innymi wojownikom zasłużonym w podboju ziem, rozprzestrzenianiu islamu lub poległym w imię ważnej idei. Husrew Bej zginął w 1541 roku w czasie walk i tłumienia buntu możnych serbskich na terenie Czarnogóry. Jego zwłoki przewieziono do Sarajewa i pochowano w mauzoleum wybudowanym obok meczetu ufundowanego przez niego samego.

KOMPLEKS ZABUDOWAŃ

Husrew Bej odnowił w Sarajewie meczet zwany Królewskim (bośn. *Careva Džamija*), ale także zbudował własny meczet w centrum miasta (bośn. *Gazi Husrev-begova Džamija*), wraz z kompleksem zabudowań: obok powstała medresa, czyli szkoła wyższa muzułmańska, karawanseraj (zajazd) dla podróżnych, kryty bazar zwany *bedestanem*, szpital, siedziba bractwa religijnego (tzw. *hanikah*), łaźnia, wieża zegarowa (bośn. *Sahat kula*), a także biblioteka w 1537 roku⁵. Tego typu całościowe kompleksy budowli użyteczności publicznej, zwane po turecku *küllüye*, charakterystyczne dla architektury

² H. D e r v i s e v i c, *Art collections. The Museum of Gazi Husrev Beg*, [online] http://islamicartsmagazine.com/magazine/view/the_museum_of_gazi_husrev_beg/ [dostęp: 30.11.2018].

³ P. E b e r h a r d t, *Problematyka narodowościowa Bośni i Hercegowiny*, „Czasopismo Geograficzne” 2001, t. LXXII, z. 1, s. 3–4.

⁴ B. i P. P o m y k a l s c y, *Bośnia i Hercegowina. Przewodnik*, Pruszków 2014, s. 39.

⁵ *Balkany: Bośnia i Hercegowina...*, dz. cyt., s. 55.

i urbanistyki osmańskiej zwłaszcza XVI wieku, były typowym elementem zabudowy stolicy państwa sułtanów. W celu utrzymania ich zakładano fundacje zwane wakfami (tur. *wakf*). Dochody, na przykład z podatków od obrotu w sklepach, młynach, od wynajmu, były przeznaczane na utrzymanie i działalność określonych instytucji. Wakf sarajewski, utworzony w latach 30. XVI wieku przez Husrewa Beja, funkcjonował aż do lat 20. XX wieku. Fundusze na jego funkcjonowanie pochodziły między innymi z podatku od handlu w 200 sklepach miasta, od łaźni i bazaru, były to także przychody z ziem wokół miast Jajce i Tesani. W 1866 roku z dochodów fundacji utworzono szpital, zastąpiony z czasem przez placówkę państwową.

Projekt meczetu, jak i innych zabudowań *küllüye* sarajewskiego, wyszedł spod ręki głównego architekta Imperium Osmańskiego, znanego jako Esir Adżem Ali, z pochodzenia Persa. Budynek był prawdopodobnie wzorowany na stołecznym meczecie Atik Alego Paszy z końca XV wieku⁶. Istnieje jednak wersja, według której projekt został wykonany przez samego Mimara Sinana, słynnego architekta zwanego Michałem Aniołem Imperium Osmańskiego, lub w jego warsztacie. Ciekawostką jest, iż meczety o identycznych wymiarach, z 45-metrowym minaretem i kopułą wysoką na 26 metrów, i całościowym planie, powstały w tym samym czasie w innych miejscowościach imperium Osmanów. Jeden z nich wzniesiono w Aleppo. Jego fundatorem był także Husrew, także Bośniak z pochodzenia, jednakże była to inna osoba niż fundator sarajewski: czwarty wezyr sułtana Sulejmana Wspaniałego. Meczet w Aleppo, został zrównany z ziemią w 2014 roku, w czasie ofensywy przeciwko ISIS⁷. Inny obiekt o identycznym wyglądzie wzniesiono w miejscowości Bozüyük w północno-zachodniej Anatolii (dzisiejszej Turcji) z fundacji dowódcy wojsk sułtana Sulejmana Wspaniałego, Kasyma Paszy, w latach 20. XVI wieku.

Meczet sarajewski stał nienaruszony przez wieki. Gdy w drugiej połowie XIX wieku strawił go częściowo pożar, został odbudowany. Jednak wielkie zniszczenia dopiero nadeszły wraz z wojną bałkańską, toczącą się w latach 1992–1996⁸. Meczet stał się celem ostrzału wojsk serbskich. W 1996 roku zrujnowaną budowlę odnowiono za fundusze подарowane przez władze Arabii Saudyjskiej, przywracając jej pierwotny wygląd.

Przed meczetem znajduje się charakterystyczna studnia służąca do rytualnych ablucji przedmodlitewnych, nakryta drewnianym daszkiem. Nieopodal stoją 2 kamienne mauzolea, jedno z nich jest miejscem spoczynku fundatora zabudowań – Husrewa Beja.

⁶ S. Adamczak, K. Firlej, *Chorwacja, Bośnia i Hercegowina. Praktyczny przewodnik*, Bielsko-Biała 2007, s. 468.

⁷ S. Akbiyik, *Osmanlı'nın 22. Mimar Sinan'ın 2 eseri Halep'te yerle bir oldu!*, [online] <http://www.haberturk.com/gundem/haber/1334286-osmanlinin-22-mimar-sinanin-2-eseri-halepte-yerle-bir-oldu> [dostęp: 01.05.2018].

⁸ S. Sochacki, *Bośnia i Hercegowina 1995-2012*, Toruń 2015, s. 18.

HISTORIA BIBLIOTEKI

Rok po powstaniu meczetu Beja, na działce leżącej naprzeciwko głównego wejścia świątyni, otworzono szkółkę koraniczną. Z 8 stycznia 1537 roku pochodzi zapis, iż fundator całego kompleksu, Husrew Bej, przeznaczył 700 tysięcy dirhemów srebrnych na budowę na tej działce medresy – czyli wyższej szkoły religijnej. Wykładano tu obok teologii muzułmańskiej także inne przedmioty, takie jak medycyna, matematyka, retoryka. Jednocześnie w dokumencie pojawił się zapis, iż środki pozostałe po wzniesieniu medresy mają być przeznaczone na zakup ksiąg oraz opłacanie tych, którzy w poszukiwaniu wiedzy będą je czytać oraz przepisywać. Tę datę można uznać za początek Biblioteki Husrew Beja w Sarajewie. Medresa i mieszcząca się w niej biblioteka znane były pod nazwą Seldżukija (bośn. *Seldżukija*) – na cześć matki fundatora, Seldżuki, jak również Kurszumlija (bośn. *Kurşumlija*, od tur. *kurşum* – ołów), w nawiązaniu do charakterystycznego dachu, pokrytego płytami ołowianymi.

Budynek medresy zachował się do dziś w swojej pierwotnej formie, typowej dla budownictwa szkolnego w świecie muzułmańskim. Do medresy prowadzi wejście ulokowane centralnie na jednej z krótszych ścian prostokąta, na którego planie wzniesiono budowlę, przy dzisiejszej ulicy Sarači. Pośrodku znajduje się dziedziniec, na który otwierają się otaczające go z czterech stron arkady, a za nimi podcienia. Z podcieni wchodzi się do sal wykładowych oraz do cel, w których niegdyś mieszkali wykładowcy i studenci. Husrew Bej ufundował także tzw. *imaret*, czyli stołówkę i jadłodajnię oraz *misafirhane* – noclegownię i hotel. Do kompleksu dobudowano w 1859 roku *muwakithane* – specjalną pracownię odmierzania czasu. Opracowywano tu kalendarz religijny: ustalano dni i godziny świąt i modlitw muzułmańskich zgodnie z kalendarzem księżycowym.

Zbiory biblioteki były przez lata systematycznie powiększane. Nabytki pochodziły od wykładowców i studentów medresy, którzy nauczali i studiowali także w innych ośrodkach naukowych imperium osmańskiego, na przykład w Stambule, Bagdadzie, Kairze czy Damaszku, a także od pielgrzymów. Zdarzały się także dokumenty celowo zakupione. Ze względu na profil szkoły w księgozbiornie przeważały traktaty dotyczące teologii muzułmańskiej. Z czasem pojawiła się orientalna poezja, traktaty medyczne, matematyczne, astronomiczne, lingwistyczne, historyczne, kopie Koranu. Wiele z dokumentów było ozdobionych barwnymi miniaturami. Początkowo w skład kolekcji wchodziły tylko rękopisy, z czasem pojawiły się druki. Większość zgromadzonych w bibliotece dokumentów została spisana w języku arabskim, na drugim miejscu znajdowały się utwory perskojęzyczne, następnie osmańskie, bośniackie i inne.

W 1697 roku zbiór biblioteczny uległ częściowemu rozproszeniu i zniszczeniu po najeździe na Bałkany wojsk księcia austriackiego, Eugeniusza Sabaudzkiego, i zajęciu Sarajewa. W 1863 roku z inicjatywy gubernatora Bośni, zwanego Topal Osman Pasza, urządzono oddzielne, nowe pomieszczenie dla ulokowania zbiorów. Kolejna zmiana lokalizacji miała miejsce w 1932 roku. Wszystkie zbiory przeniesiono do siedziby głów-

nego muftiego (duchownego muzułmańskiego) Sarajewa, przy Meczezie Cesarskim (bośn. *Careva Džamija*) w centrum Starego Miasta, po drugiej stronie rzeki Miljacka. Tam też zbiory pozostały do rozpoczęcia wojny domowej w 1992 roku⁹.

Gdy wybuchły walki, kierownictwo biblioteki podjęło decyzję o podziale zbiorów, aby móc je łatwiej ukrywać i chronić przed zniszczeniem. Wybrano 500 najcenniejszych rękopisów i umieszczono je w sejfie w Banku Privredna, gdzie nienaruszone przetrwały 4 lata wojny domowej, oblężenie i ostrzał miasta. Książki drukowane przewieziono do meczetu *Careva Džamija*. Pozostałe zbiory przenoszono 8 razy w różne miejsca w Sarajewie w czasie 4-letniej wojny. Podczas konfliktu zbrojnego, w klimacie zagrożenia dla ludzi i dóbr materialnych, postanowiono, że należy rozpocząć digitalizację narażonych na unicestwienie zbiorów. W tym celu, mimo wojny, sprowadzono do Sarajewa potrzebny sprzęt aż z Malezji. Urządzenia zostały przewiezione przez słynny „Tunel Nadziei” pod lotniskiem¹⁰. Był to szlak ucieczki mieszkańców i droga zaopatrzenia oblężonego miasta. Po wojnie część zbiorów była przechowywana w budynku starej synagogi sarajewskiej oraz w innych lokalizacjach aż do 2013 roku.

WSPÓŁCZESNOŚĆ BIBLIOTEKI

Kilka lat po zakończeniu działań wojennych układem z Dayton z 1996 roku, ówczesny emir Kataru zadeklarował przekazanie funduszy w wysokości około 8 milionów dolarów na wzniesienie nowego budynku, celem ulokowania w nim zbiorów biblioteki Husrewa Beja. Deklaracja padła w 2002 roku, a do budowy przystąpiono rok później. Prace ukończono w 2013 roku, natomiast oficjalne otwarcie nowego budynku i na nowo urządzonej instytucji przypadło na 15 stycznia 2014 roku. Nowy budynek umiejscowiony w dzielnicy Baszczarszija (bośn. *Baščaršija*), w historycznym centrum, tuż przy medresie i naprzeciwko meczetu Husrew Beja, zachowuje w swej bryle tradycyjne elementy XVI-wiecznej architektury muzułmańskiej charakterystyczne dla Bośni. Budowla, obłożona z zewnątrz białym marmurem, posiada 3 kondygnacje, jedną podziemną i 2 nadziemne. Oficjalna nazwa instytucji brzmi *Gazi Husrev-begova Biblioteka*. Znajduje się ona pod numerem 46 przy ulicy Gazi Husrev-begova.

Docelowo biblioteka w tym kształcie może pomieścić około 400 tysięcy woluminów. Budynek wyposażono w magazyny, 2 czytelnie, pracownię konserwacji książek, salę konferencyjną zaopatrzoną w 200 miejsc siedzących oraz część muzealną. Muzeum gromadzi i prezentuje przedmioty związane przede wszystkim z kulturowym dziedzictwem muzułmanów bośniackich i życiem codziennym w dawnym Sarajewie.

⁹ J. Kornhauser, *Wstęp*, [w:] *Lament nad Sarajewem*, wybór, przekł. i słowo wstępne t e n z e, Szczecin-Sejny 1996, s. 8.

¹⁰ A. Zagórska-Chabros, A. Sędziolińska, *Balkany. Albania, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Kosowo, Macedonia, Serbia*, Bielsko-Biała 2017, s. 142.

Obecnie w skład zbiorów wchodzi około 90 tysięcy woluminów i są to rękopisy, starodruki, nowe książki drukowane, czasopisma, plakaty, pocztówki, mapy, a także dokumenty digitalizowane i mikrofilmy. W zbiorach rękopisów największą część kolekcji stanowią dzieła napisane po arabsku i jest to około 60% kolekcji; 30% to zbiór w języku perskim, natomiast reszta w języku osmańskim, bośniackim i w innych. Zbiór zawiera cenne dokumenty spisane w języku bośniackim, ale alfabetem arabskim, tak zwaną arebicą. Od czasu wojny zbiór rękopisów sukcesywnie się powiększa poprzez zakup i dary. Do najcenniejszych obiektów biblioteki należy XIV-wieczny tekst dywanu, czyli zbioru poezji autorstwa perskiego poety Hafiza z Szirazu, ozdobiony miniaturami; XI-wieczny traktat teologiczny mistyka arabskiego Al-Gazalego; egzemplarz XVI-wiecznej kopii poezji mistyka perskiego znanego jako Rumi Mewlana, będący jednocześnie znakomitym przykładem sztuki kaligrafii muzułmańskiej; XI-wieczne fragmenty traktatu medycznego Awicenny; iluminowane kopie Koranu z różnych wieków. Biblioteka Husrewa Beja posiada największy na Bałkanach zbiór manuskryptów muzułmańskich. Część osmańskojęzyczna z tego zbioru jest największą kolekcją tego rodzaju poza terenem Turcji. Równocześnie biblioteka jest jedną z największych tego typu, tzn. zawierających tak bogate zbiory muzułmańskie, ogólnoeuropejskich placówek, gromadzących od wieków dokumenty pisane i drukowane.

Zarząd nad instytucją sprawuje 5-osobowa rada. W jej skład wchodzi 2 osoby z kierownictwa biblioteki oraz 3 osoby z zarządu społeczności muzułmańskiej w Bośni. Rada sprawuje władzę w systemie kadencyjnym i jest wybierana na 4 lata. W jej skład wchodzi także kobiety. Uprawnienia do korzystania ze zbiorów biblioteki mogą zdobyć zarówno obywatele bośniaccy, jak i cudzoziemcy. Na podstawie dowodu tożsamości jest wyrabiana karta czytelnika, ważna 1 rok. Karta jest płatna, a zniżki przysługują muzułmanom. Wejście do biblioteki odbywa się po weryfikacji karty czytelnika i jego dokumentu tożsamości w recepcji. Książki zamawia się online poprzez wypełnienie elektronicznego zamówienia z danymi danego woluminu, dostępnymi w katalogu. Ze zbiorów można korzystać tylko na miejscu w bibliotece, jedynie w bardzo wyjątkowych, uzasadnionych na piśmie przypadkach jest możliwe wypożyczenie danego dzieła poza bibliotekę. Jednak te przypadki dotyczą zazwyczaj instytucji, a nie pojedynczych czytelników. Jednocześnie czytelnik może wypożyczyć 4 książki itp. Sale czytelnicy są na bieżąco monitorowane poprzez kamery. U obsługi czytelników można za opłatą drukować teksty, kopiować w ksero, a także nagrać na płyty CD lub DVD. Informacje te autorka uzyskała w czasie swojego pobytu w Bibliotece Husrewa Beja w Sarajewie i korzystania z jej zbiorów.

Biblioteka za swoją działalność w dziedzinie konserwacji, katalogowania, zachowania i udostępniania manuskryptów została doceniona nagrodą Fundacji Dziedzictwa Muzułmańskiego „Al-Furqan Islamic Heritage Foundation”, z siedzibą w Londynie. Biblioteka współpracuje z wieloma instytucjami kulturalnymi, edukacyjnymi, naukowymi itp. w Bośni i Hercegowinie i zagranicą, na przykład z Instytutem Yunusa Emre (tur. *Yunus Emre Enstitüsü*).

Instytucja wydaje także własny rocznik w języku bośniackim pod tytułem *Godišnjak Anali Gazi Husrev-begove biblioteke*. Czasopismo ukazuje się od 1972 roku i dotąd zredagowano 34 numery. Rocznik nie ukazywał się w trakcie wojny bośniackiej i w czasie kilku lat powojennych. Tematyka prezentowanych tekstów dotyczy w głównej mierze teologii muzułmańskiej, a także zasobów Biblioteki oraz historii i życia kulturowego Bośni i Hercegowiny. Począwszy od 1963 roku, nieregularnie, co kilka lat ukazują się katalogi rękopisów ze zbiorów bibliotecznych. Jak dotąd ukazało się 18 numerów katalogu. Nakładem instytucji zostało wydanych kilka tytułów dotyczących bibliografii czasopism lub postaci, których dzieła stanowią część zbiorów biblioteki, a także kilkanaście innych książek autorstwa pracowników naukowych Biblioteki, głównie dotyczących kultury islamu i historii Bośni.

Muzeum prezentuje swoje zbiory na wystawie stałej. Liczba obiektów sięga około 1200 pozycji, nabywanych drogą kupna oraz darów. W atrium części muzealnej umieszczono kamienie nagrobne, przywiezione z wielu cmentarzy muzułmańskich całej Bośni. Wystawę podzielono na działy: kaligrafia muzułmańska, chronometria i narządy pomiaru czasu, ulemowie – wykształcone elity dawnej Bośni, meczety i siedziby bractw sufickich w Bośni, życie codzienne w dawnej Bośni. Kaligrafia jest jednym z ważniejszych działów sztuki islamu. Na wystawie prezentowane są próbki różnych stylów pisma, a także dzieła najbardziej znanych kaligrafów bośniackich. W dziale chronometrycznym zaprezentowano narzędzia pomiaru czasu: astrolabia, kwadranty, sekstanty, zegary słoneczne i zegary mechaniczne. Dokładny pomiar czasu miał szczególne znaczenie dla wiernych, dla których czas modlitw, postów czy pielgrzymek ściśle określały właściwe pory odmierzane w kalendarzu księżycowym. Prezentowane są pamiątki po osobach przynależnych do elity intelektualnej Bośni. W dziale dotyczącym meczetów i siedzib bractw sufickich jest opisana historia poszczególnych obiektów i ich znaczenie, wyposażenie w postaci tabliczek z cytatami z Koranu, świeczników, pulpity, dywanów modlitewnych, kadzielnic, naczyń na olej różany itp. W dziale dotyczącym życia codziennego w dawnej Bośni pokazano stroje, meble, warsztaty tkackie i hafciarskie.

Biblioteka Husrewa Beja, jedna z najstarszych instytucji naukowych w Bośni i Hercegowinie, nieprzerwanie działa od ponad 480 lat, mimo różnych katastrof wojennych. Ulokowana dziś w nowoczesnym budynku, znajduje się w samym sercu historycznego centrum Sarajewa. Jest jedną z części wchodzących w skład wielkiej fundacji Husrewa Beja, dobroczyńcy i współtwórcy stolicy Bośni. Zmodernizowana forma budowli skrywa wiele cennych skarbów rękopiśmiennych i drukowanych z różnych epok.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczak S., Firlej K., *Chorwacja, Bośnia i Hercegowina. Praktyczny przewodnik*, Bielsko-Biała 2007.
- Akbiyik S., *Osmanlı'nın 22. Mimar Sinan'ın 2 eseri Halep'te yerle bir oldu!*, [online] <http://www.haberturk.com/gundem/haber/1334286-osmanlinin-22-mimar-sinanin-2-eseri-halep-te-yerle-bir-oldu> [dostęp: 01.05.2018].
- Balkany: Bośnia i Hercegowina, Serbia, Macedonia, Albania. Przewodnik*, red. P. Kita, Kraków 2007.
- Dervisevic H., *Art collections. The Museum of Gazi Husrev Beg*, [online] http://islamicartsmagazine.com/magazine/view/the_museum_of_gazi_husrev_beg/ [dostęp: 30.11.2018].
- Eberhardt P., *Problematyka narodowościowa Bośni i Hercegowiny*, „Czasopismo Geograficzne” 2001, t. LXXII, z. 1.
- Kornhauser J., *Wstęp*, [w:] *Lament nad Sarajewem*, wybór, przekł. i słowo wstępne tenże, Szczecin-Sejny 1996.
- Pomykalscy B. i P., *Bośnia i Hercegowina. Przewodnik*, Pruszków 2014.
- Sochacki S., *Bośnia i Hercegowina 1995-2012*, Toruń 2015.
- Zagórska-Chabros A., Swędziół A. i in., *Balkany. Albania, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Kosowo, Macedonia, Serbia*, Bielsko-Biała 2017.

STRESZCZENIE

Biblioteka Husrewa Beja, jedna z najważniejszych instytucji naukowo-kulturalnych Bośni i Hercegowiny, zalicza się do najważniejszych księżnic muzułmańskich na terenie Europy. Sarajewska instytucja działa nieprzerwanie od ponad 480 lat. Odnowiona i wzbogacona po wojnie bałkańskiej, dziś pełni funkcję biblioteczną i muzealną.

SŁOWA KLUCZOWE:

Bośnia i Hercegowina, Sarajewo, Biblioteka Husrewa Beja, cywilizacja islamu, kultura muzułmańska

GAZI HUSREV-BEY LIBRARY IN SARAJEVO

SUMMARY

The Gazi Husrev-bey Library, one of the most important research and cultural institutions in Bosnia and Herzegovina, belongs to the most important Muslim libraries in Europe. The Sarajevo institution has operated uninterruptedly for over 480 years. Renewed and extended after the Balkan war, now it serves as both a library and a museum.

KEYWORDS:

Bosnia and Herzegovina, Sarajevo, Gazi Husrev-bey Library, Islamic civilization, Muslim culture



1. Medresa w Sarajewie, pierwotna siedziba Biblioteki Husrewa Beja, fot. autor.



2. Współczesna siedziba Biblioteki Husrewa Beja, fot. autor.

JAGODA NOWAK

Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-6451-536X>

DOI: 10.26106/x63h-xr51

BIBLIOTEKARZ A NAUCZANIE KOMPETENCJI INFORMACYJNYCH. PROPOZYCJA DZIAŁANIA

W dobie zjawiska Big Data czyli „dużych, różnorodnych i szybko przyrastających zbiorów danych”¹, umiejętność pozyskiwania, przetwarzania i wykorzystywania informacji należy do ważniejszych kompetencji współczesnego człowieka. Czy można zatem wymagać od czytelnika tych umiejętności w sytuacji, kiedy nie tylko nie odbył żadnego szkolenia w tym zakresie, ale także musi samodzielnie borykać się z szumem i barierami informacyjnym, zjawiskiem *data overload* oraz koniecznością uświadomienia sobie i sprecyzowania celów swoich poszukiwań? W tym kontekście ogniwem łączącym potrzeby informacyjne czytelników z danymi będącymi ich realizacją jest bibliotekarz, który jako specjalista informacji nie tylko dobrze orientuje się w źródłach, ale także wie, jak przekazać wyniki swoich poszukiwań w przystępny i zrozumiały sposób. Jest to szczególnie istotne w aspekcie zmieniających się zachowań informacyjnych, często wymuszonych zjawiskiem lawinowego przyrostu danych, które nas bibliotekarzy również stawia wobec nowych wyzwań. Jak sugerował dr hab. Remigiusz Sapa podczas Małopolskiego Forum Bibliotek 2017 roku, coraz częściej czytelnicy będą od bibliotekarzy oczekiwać zlokalizowania wszystkich niezbędnych źródeł informacji, przefiltrowania znajdujących się w nich danych i przedstawienia wyników kwerendy w postaci raportu, który później posłuży odbiorcom do wygenerowania nowej wiedzy. Czy to oznacza, że nie powinni oni posiadać żadnych umiejętności informacyjnych i w tym zakresie zdać się jedynie na bibliotekarzy? Z punktu widzenia bibliotekarza dobrym kompromisem byłoby wyposażenie czytelników w pakiet umiejętności z zakresu *information literacy* (IL, *information skills*), by jedynie służyć im radą i pomocą.

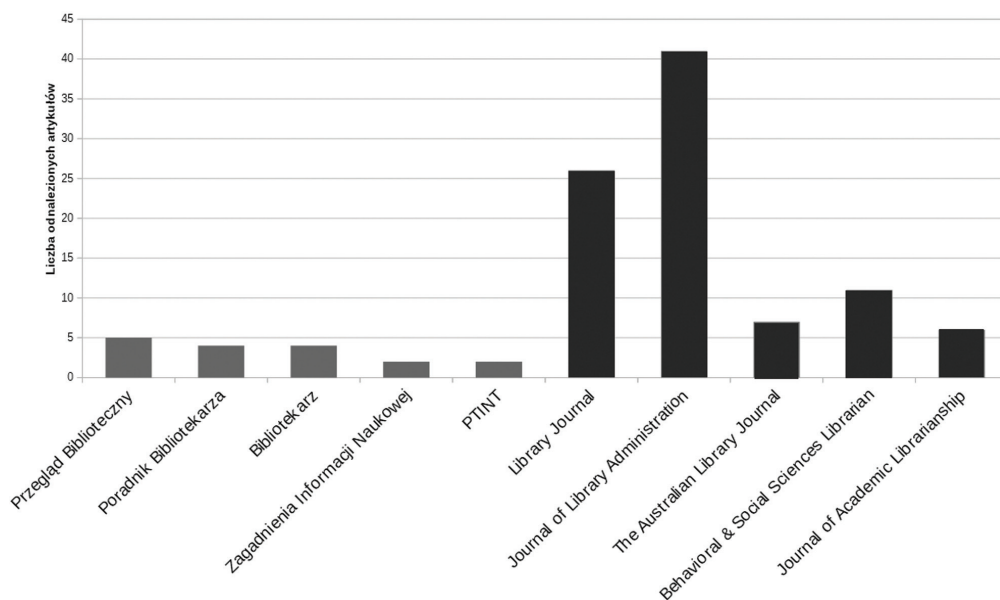
¹ K. Nowakowski, W. Nowakowski, *Big Data. Problemy i perspektywy*, Warszawa 2016, s. 10.

STAN BADAŃ

Można odnieść wrażenie, że temat IL jest relatywnie często poruszany w literaturze, w czasie konferencji, a zwłaszcza podczas wymiany doświadczeń pomiędzy pracownikami bibliotek. Czy prowadzenie kuluarowych dyskusji przekłada się na widoczne, mierzalne i praktyczne działania? Fragmentarycznie i wrywkowo można zweryfikować stan badań, sprawdzając popularności tej tematyki w specjalistycznej prasie oraz książkach.

Do analizy prasy wytypowano po pięć specjalistycznych czasopism polskich („Przegląd Biblioteczny”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Bibliotekarz”, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”) i anglojęzycznych („Library Journal”, „Journal of Library Administration”, „The Australian Library Journal, Behavioral & Social Sciences Librarian”, „Journal of Academic Librarianship”). Jako kryterium doboru czasopism zagranicznych wybrane zostało miejsce wydania, wskazując na ośrodek specjalizujący się w tej tematyce. Ze względu na łatwy dostęp do czasopism zagranicznych za pośrednictwem zakupionych przez Uniwersytet Jagielloński baz danych oraz na brak dostępu do części czasopism zagranicznych za rok 2017, analizie poddano materiał za lata 2010–2016. Wszystkie czasopisma zostały przejrzane pod kątem występowania w nich artykułów o tematyce dotyczącej IL, a uzyskane wyniki zaprezentowano na wykresie 1.

Wykres 1. Liczba odnalezionych artykułów o tematyce *information literacy*



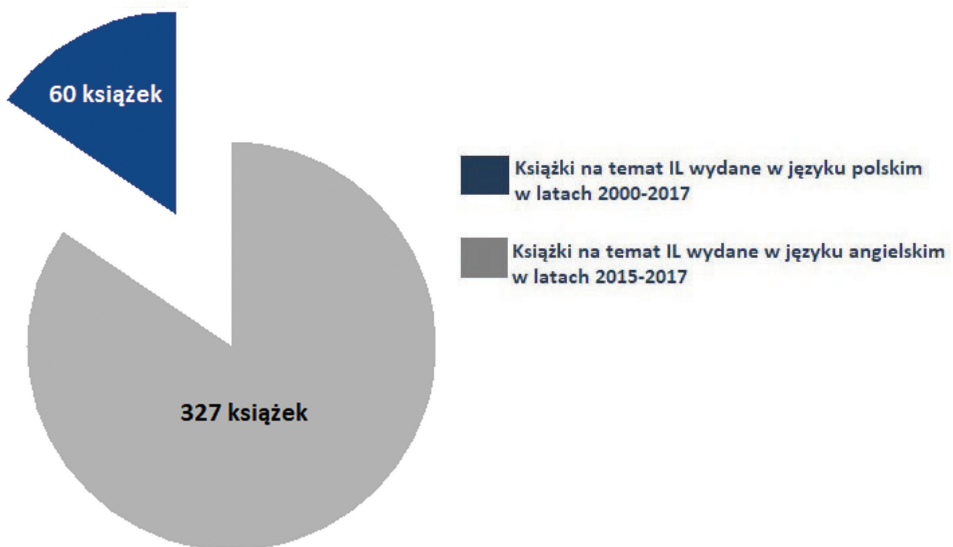
Nawet na tak małej próbie widać, występujące rozbieżności między liczbą artykułów omawiających problem kompetencji informacyjnych w czasopismach polskich i zagranicznych. Na przestrzeni sześciu lat w wybranych do analizy polskich czasopismach temat ten poruszono 17 razy, a w anglojęzycznych aż 91, co wskazuje na niewielkie zainteresowanie problematyką kompetencji informacyjnych wśród polskich bibliotekarzy. Treść artykułów była podobna, choć w polskim piśmiennictwie o wiele częściej poruszano zagadnienia związane z zasadnością wdrażania standardów i modeli *information literacy*. W czasopismach zagranicznych najczęściej zastanawiano się jak realizować założenia IL. Autorzy skupiali się na omawianiu dobrych praktyk i sposobów ciekawej w formie implementacji standardów do odpowiednich ścieżek edukacyjnych.

Ostatecznie analiza rynku wydawniczego pod kątem książek poświęconych umiejętnościom informacyjnym potwierdziła stopień zainteresowania tą tematyką. W celu dokonania odpowiedniej analizy posłużono się katalogami bibliotecznymi. W trzech z nich, to jest w Katalogu Głównym Biblioteki Narodowej, Katalogu NUKAT i Katalogu KaRo, sprawdzono ile tytułów o tematyce kompetencji informacyjnych ukazało się w języku polskim. Publikacje były wyszukiwane przy pomocy pól „temat” i „hasło przedmiotowe” z użyciem haseł: *information literacy* oraz „kompetencje informacyjne”. Z wyszukanych wyników usunięto wszystkie dublety, osiągając ostatecznie stan jedynie 60 pozycji książkowych wydanych w czasie siedemnastu lat (2000–2017). Z kolei anglojęzycznych publikacji poszukiwano za pośrednictwem Katalogu WorldCat. Wyniki zawężono, używając następujących filtrów: hasło przedmiotowe, lata wydania, rodzaj i typ dokumentu, język i rodzaj odbiorcy (czyli kolejno: su:”information literacy” > ,2000...2017’ > ,Book’ > ,Non-Fiction’ > ,English’ > ,Non-Juvenile’). Takie wyszukiwanie pozwoliło uzyskać liczbę 2409 trafień. Nawet przy założeniu, że część z nich mogła być napisana przez polskich autorów po angielsku, oraz że wśród wyników występowały dublety, to nie zmienia to faktu, że wielkość odnalezionego zbioru i tak będzie większa od 60. Tą różnicę ilustruje wykres 2, na którym zestawiono liczbę książek wydanych w języku polskim w ciągu 17 lat z publikacjami anglojęzycznymi wydanymi wyłącznie w ciągu ostatnich dwóch lat.

Podsumowując stan badań w zakresie IL można stwierdzić, że w Polsce specjaliści informacji (w tym bibliotekarze) rzadko prowadzą teoretyczne rozważania na ten temat zarówno na łamach prasy branżowej, jak i w pisanych przez siebie książkach. Najczęściej kwestia kompetencji pojawia się w kontekście nauczania młodzieży szkolnej oraz akademickiej. Zwraca się dużą uwagę na implementację standardów i wytycznych do ogólnych programów nauczania, stosunkowo rzadko jednak pisze się o dobrych praktykach lub ciekawych inicjatywach związanych ze szkoleniem tych umiejętności. Tego typu teksty z kolei pojawiają się w piśmiennictwie zagranicznym. Często zwracają one uwagę na to, w jaki sposób można przeprowadzić efektywne zajęcia z zakresu IL, a także opisują dotychczasowe praktyki. Wiele artykułów stanowi próbę wyjaśnienia poszczególnych standardów i wytycznych, a w książkach zwraca się uwagę na istotę i rolę umiejętności informacyjnych we współczesnym świecie. Często powtarzającym się ele-

mentem wspólnym dla literatury polskiej i zagranicznej jest omawianie konieczności nauczania kompetencji informacyjnych zwłaszcza w szkolnictwie wyższym. Wiąże się to bowiem z powinnością przygotowania studentów do późniejszej pracy badawczej, naukowej i zawodowej, a w konsekwencji do ukształtowania się kolejnych pokoleń wysoko wykwalifikowanych pracowników. Działania te mają także przystosować młodych ludzi do systemu uczenia się przez całe życie (*lifelong learning*) oraz ułatwiać prawidłowe funkcjonowanie w cyfrowym świecie informacyjnego chaosu.

Wykres 2. Liczba książek dotyczących *information literacy* wydanych w Polsce i za granicą



INFORMATION LITERACY

Podstawy merytoryczne dla zagadnienia *information literacy* tworzyły zarówno nauka o informacji, jak i podstawy bibliografii. Pojęcie IL zostało po raz pierwszy użyte przez Paula G. Zurkowskiego² w 1974 roku w raporcie pod tytułem *The Information Service Environment Relationships and Priorities*, w którym napisał:

Można uznać, że osoby są „information literates” (kompetentne informacyjnie) jeśli zostały przeszkolone w zakresie wykorzystywania zasobów informacyjnych do swojej pracy. A także jeśli nauczyli się oni technik i umiejętności wykorzystywania szerokiej gamy narzędzi wyszukiwaw-

² R. Piotrowska, *Organizacje i periodyki popularyzujące ideę Information Literacy*, „Przegląd Biblioteczny” 2012, R. 80, z. 2, s. 154.

czych i podstawowych źródeł pomagających im rozwiązywać problemy informacyjne. Pozostała część populacji mimo, że potrafi czytać i pisać nie uznysławia sobie miary wartości informacji. Nie posiada zdolności do jej przekształcania i wykorzystywania do swoich potrzeb, przez co te osoby można nazwać „information illiterates” czyli informacyjnymi analfabetami³.

Wprowadzony przez Zurkowskiego termin, jedynie w angielskim brzmieniu jest wyczerpujący, a wszystkie próby przekładu, powodują jego spłylenie. W polskim piśmiennictwie IL tłumaczy się jako kompetencje lub umiejętności informacyjne, raczej pomijając dosłowną „alfabetyzację informacyjną”, która w większym stopniu oddawałaby sens pierwotnego znaczenia. Zważywszy na to, że w języku angielskim określenie *literacy* oznacza elementarną umiejętność czytania i pisania, *information literacy* analogicznie byłoby posiadaniem podstawowych umiejętności zaspokajania potrzeb informacyjnych.

Mimo że definicji pojęcia *information literacy* zwłaszcza w zagranicznym piśmiennictwie jest dużo, to jednak posiadają one wiele elementów wspólnych. Na przykład w swoich artykułach American Library Association, Michelle Hale Williams i Jocelyn Jones Evans, kompetencje informacyjne określane są jako zestaw indywidualnych umiejętności umożliwiających rozpoznanie, kiedy informacja jest potrzebna oraz dających możliwość jej zlokalizowania, ocenienia i efektywnego użycia⁴. Bardziej rozbudowaną definicję notuje *Online Dictionary for Library and Information Science* – IL to:

umiejętność znajdowania potrzebnych informacji i posiadanie wiedzy o sposobie organizacji bibliotek i ich zasobów (w tym o formatach informacji i narzędziach wyszukiwawczych) oraz znajomość powszechnie stosowanych technik badawczych. Koncepcja obejmuje również umiejętności wymagane do krytycznej oceny treści informacji i efektywnego jej wykorzystania, a także zrozumienie infrastruktury technicznej, na której opiera się przekazywanie informacji, w tym jej kontekst społeczny, polityczny i kulturowy⁵.

Niektóre standardy IL określają te kompetencje jako „zbiór zintegrowanych umiejętności obejmujących refleksyjne odkrywanie informacji, zrozumienie, w jaki sposób informacje są produkowane i oceniane oraz wykorzystywane w tworzeniu nowej wiedzy”⁶. Innym podejściem do definiowania *information literacy* mogą być roz-

³ W. B a d k e, *Foundations of Information Literacy: Learning From Paul Zurkowski*, „Online” 2010, nr 34, z. 1, s. 48.

⁴ ALA, *Information Literacy Competency Standards for Higher Education*, [online] <http://www.ala.org/Template.cfm?Section=Home&template=/ContentManagement/ContentDisplay.cfm&ContentID=33553#f1> [dostęp: 22.01.2018]; M. H. W i l l i a m s, J. J. E v a n s, *Factors in Information Literacy Education Michelle*, „Journal of Political Science Education” 2008, vol. 4, nr 1, s. 116.

⁵ *Information literacy (IL)*, [w:] *ODLIS. Online Dictionary for Library and Information Science*, [online] https://www.abc-clio.com/ODLIS/odlis_i.aspx#infoliteracy [dostęp: 22.01.2018].

⁶ *Information literacy*, [w:] *Information Literacy Competency Standards for Higher Education*, [online] <http://www.ala.org/acrl/sites/ala.org.acrl/files/content/standards/standards.pdf> [dostęp: 22.01.2018].

ważania Carli Basili, która postrzega te kompetencje w dwojaki sposób: jako proces lub jako stan, w którym się znajdujemy (co po części koresponduje z założeniami Zurkowskiego). Proces *information literacy* będzie rozumiany jako ogólnie ustanowione działania edukacyjne, których celem jest popularyzacja posiadania minimalnej wiedzy w zakresie wyszukiwania, oceniania i wykorzystywania informacji. Natomiast postrzeganie IL jako stanu, oznacza że w wyniku edukacji posiadamy odpowiednie kompetencje, dzięki którym potrafimy uświadomić sobie swoje potrzeby informacyjne oraz mając odpowiednie umiejętności techniczne je zrealizować⁷. Posiadanie odpowiednich umiejętności technicznych w wyszukiwaniu informacji porusza jeszcze jedną ważną kwestię: relacji występujących pomiędzy innymi kompetencjami tego typu. Kompetencje informacyjne uznawane są za trzon umiejętności informacyjnych jakie powinien posiadać każdy człowiek, jednak wraz z rozwojem nowych mediów i technologii pojawiły się inne, komplementarne w stosunku do nich umiejętności, na przykład: *digital-, meta-, web-, data-, copyright literacy*. Ich posiadanie wraz z IL pozwala ukształtować człowieka, który umie odnaleźć się w społeczeństwie cyfrowym, wie jaka jest rola mediów w społeczeństwie, potrafi przeszukiwać i budować Internet oraz uczestniczyć w jego „życiu”, a także reprezentuje etyczne postawy wobec pracy i własności intelektualnej innych ludzi⁸.

Samo zdefiniowanie zagadnienia nie tłumaczy jego złożoności. Na przestrzeni lat odpowiednie organizacje (na przykład IFLA, UNESCO czy ACRL) opracowały liczne modele i standardy nauczania, wskazujące w jaki sposób wdrażać koncepcja IL oraz jakie efekty powinny przynieść. Najbardziej ogólne modele to: kompetencyjny i relacyjny. Pierwszy z nich związany jest z precyzyjnie określoną i znormalizowaną listą umiejętności, jakie musi posiadać osoba chcąca uchodzić za kompetentną informacyjnie. Drugi model, relacyjny, stworzony przez Christine Bruce w 1997 roku, uwzględnia kontekstową naturę informacji, opiera się na założeniu, że pozyskiwanie umiejętności informacyjnych jest zależne od naszych doświadczeń, dotychczasowej wiedzy i kontekstu życiowego. Tarcia między zwolennikami poszczególnych koncepcji doprowadziły do wykształcenia się dodatkowego podejścia opartego na progach kompetencji. Oznacza to, że proces nauczania IL jest podzielony na etapy, każdy z nich posiada sprecyzowany zakres umiejętności wchodzący w jego skład, a osoba która zdobędzie pakiet umiejętności może przejść z poziomu niższego na wyższy, zdobywając tym samym nową wiedzę⁹. Przykładami omówionych powyżej modeli są między innymi: Big6, PLUS, CILIP lub Seven Faces of Information Literacy.

⁷ C. B a s i l i, *Theorems of information literacy. A mathematical-like approach to the discourse of Information Literacy*, [w:] *Biblioteka - klucz do sukcesu użytkowników*, red. M . K o c ó j o w a, Kraków 2008, s. 17.

⁸ *Information Literacy Group, Related Literacies*, [online] <https://infolit.org.uk/definitions-models/> [dostęp: 25.01.2018].

⁹ A. W a l s h, *Playful Information Literacy: Play and Information Literacy in Higher Education*, „Nordic Journal of Information Literacy in Higher Education” 2015, vol. 7, nr 1, s. 81–82.

Oprócz modeli nauczania, w celu prawidłowego wdrażania IL, zostały również opracowane standardy kompetencji (*Competency Standards*) oraz bardziej szczegółowe wytyczne (*IS Objectives*). Dokumenty te są opracowywane dla poszczególnych dyscyplin osobno, stąd też możemy spotkać: *Psychology Information Literacy Standards*, *Information Literacy Standards for Anthropology* czy *Information Literacy Competency Standards for Higher Education*. Aby dobrze zrozumieć kwestię standardów i wytycznych należy przyjąć odpowiedni system definiowania poszczególnych zagadnień. Podstawowym pojęciem w tym obszarze będą same kompetencje, które można określić jako „zakres wiedzy i umiejętności niezbędnych do osiągnięcia wymaganych wyników”¹⁰. Jeśli posiadamy pewne umiejętności, to powinniśmy wiedzieć jakim wymaganiom musimy sprostać. Pomagają w tym standardy kompetencji, które są:

odgórnie ustanawianymi i znormalizowanymi zasadami, prezentującymi ogólne wymagania względem kwalifikacji i umiejętności niezbędnymi do realizacji działań w danym obszarze. Są one określone na różnych poziomach zaawansowania, dzięki czemu można na bieżąco weryfikować, czy osoby i jednostki organizacyjne należycie realizują wytyczne w nich zamieszczone¹¹.

Ostatnim, ale nie mniej ważnym pojęciem jest *IS Objectives*. O ile standardy mają sugerować ogólne cele działań, o tyle wytyczne stanowią mierzalne wyniki końcowe. Określają one bardziej szczegółowe normy, wskaźniki i wyniki standardów, dzięki czemu wiadomo w jaki sposób realizować poszczególne założenia standardów i jakie te działania powinny przynieść rezultaty. Dlatego też dokumenty określające standardy oraz wytyczne powinny stanowić nierozdzielalną całość¹².

Zdobywanie wciąż nowych umiejętności informacyjnych stanowi jeden z podstawowych elementów tak zwanego uczenia się przez całe życie. Najważniejszy etap tej nauki odbywa się podczas kształcenia na poziomie wyższym. Specjalnie w celu znormalizowania tego obszaru zostały przygotowane osobne standardy. Niektóre z nich mają charakter międzynarodowy: *Information Literacy Competency Standards for Higher Education* (ACRL), *Seven Pillars of Information Literacy* (opracowane przez SCOUNL) oraz standardy ACRL, CAUL i ANZIIL, inne zaś lokalny, ograniczający się jedynie do danego państwa, na przykład Finlandii, Czech, Niemiec czy Francji. Na tym różnorodnym i bogatym tle Polska wypada niekorzystnie. Niestety nasze środowisko bibliotekarskie nie było w stanie wypracować żadnych ogólnokrajowych standardów, zarówno dla bibliotek ogólnych, jak i akademickich. Próby ustandaryzowania zagadnień związanych z IL można zauważyć w działaniach podjętych przez pracowników akademickich bibliotek medycznych, a także w standardach kształcenia opra-

¹⁰ Standard, [w:] *Leksykon menedżera*, Kraków 2000, s. 160.

¹¹ J. C. T r i n d e r, *Competency standards - a measure of the quality of a workforce*, „The International Archives of the Photogrammetry, Remote Sensing and Spatial Information Sciences” 2008, vol. 37, s. 165.

¹² *Objectives for Information Literacy Instruction: A Model Statement for Academic Librarian*, [online], <http://www.ala.org/acrl/standards/objectivesinformation> [dostęp: 05.02.2018].

cowywanych dla każdego kierunku studiów. Niestety w tym ostatnim przypadku wprawdzie student w czasie trwania toku studiów ma zdobyć kompetencje informacyjne, ale są one w myśl tych standardów zredukowane jedynie do technicznej umiejętności znalezienia informacji i ewentualnego jej obrobienia, przetworzenia. Szansą na normalizację w sferze nauczania IL w Europie byłoby wpisanie kształcenia informacyjnego w Proces Boloński¹³.

NAUCZANIE IL

W jaki sposób zatem nauczać kompetencji informacyjnych? W oparciu o różne standardy i szczegółowe wytyczne najczęściej opracowuje się scenariusze tradycyjnych zajęć, kursów i szkoleń. Mają one za zadanie przybliżyć kursantom nie tylko źródła i techniki wyszukiwania, ale także podstawy krytycznej oceny znalezionych materiałów. Dodatkowo podstawy IL są wplatane niemalże na każdym etapie edukacji. W szkołach za przygotowanie uczniów do umiejętnego poszukiwania informacji i samokształcenia przez całe życie odpowiadają nauczyciele przedmiotowi. W szkolnictwie wyższym podstawy IL są jednym z elementów planu studiów. Dzięki takiemu rozwiązaniu wykładowcy mogą przybliżyć studentom zależności występujące pomiędzy posiadaniem kompetencji informacyjnych a prowadzeniem pracy badawczej. Same wykłady zaś mają za zadanie uświadomić studentom, że procesy te są analogiczne i nierozzerwalnie ze sobą powiązane. Należy jednak pamiętać, aby w pracy nad planem zajęć uczestniczyły dwie strony: bibliotekarz i osoba prowadząca konkretny przedmiot. Ich współpraca jest istotna ponieważ pozwala zebrać wiedzę i doświadczenie obu stron. Nauczyciele służą wiedzą z zakresu przedmiotu którego nauczają, zapewniając tym samym odpowiedni kontekst, bibliotekarze zaś koncentrują się na informacjach i umiejętnościach potrzebnych do ich odnalezienia¹⁴.

Rola bibliotekarzy w kwestii nauczania *information literacy* jest nie do przecenienia. Dbanie o rozwój wiedzy i umiejętności w tym zakresie wśród pracowników akademickich, studentów i pozostałych czytelników stanowiło i nadal stanowi ważny element nie tylko ich misji, ale także codziennych obowiązków. Ze względu na swoją wiedzę i umiejętności mają oni realny wpływ na kształtowanie zachowań informacyjnych czytelników, muszą jednak pamiętać, że „rola bibliotekarza jako strażnika i doradcy jest ważna, ale może być mylnie postrzegana także jako blokowanie a nie umożli-

¹³ E. J. Kurkowska, *Standardy i modele kształcenia umiejętności informacyjnych w szkolnictwie wyższym. Część 1. Modele i standardy o zasięgu międzynarodowym*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2010, nr 2, s. 83–96; Taż, *Standardy i modele kształcenia umiejętności informacyjnych w szkolnictwie wyższym. Część 2. Wybrane modele i standardy europejskie*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2011, nr 1, s. 44–46.

¹⁴ K. Chen, P. Lin, *Information literacy in university library user education*, „Aslib Proceedings” 2011, vol. 63, nr 4, s. 404.

liwianie korzystania z zasobów”¹⁵. W związku z tym powinni oni oprócz dbania o wysoki standard wykonywanych usług, skupić się także na ich dostosowaniu do oczekiwań klienta. Należy pamiętać, że czytelnicy mają różne doświadczenia wychowawcze, kulturowe oraz edukacyjne, zatem opracowywanie rozwiązań uniwersalnych, doskonałych dla wszystkich, może nie przynieść oczekiwanych rezultatów. Odpowiednie dopasowanie usług można osiągnąć w momencie, gdy informacje o potrzebach czytelników i ich sugestie będą gromadzone i stale weryfikowane, a następnie wcielane w życie. Nie można jednak zapomnieć o tym, że użytkownikom powinno się dostarczać narzędzia pozwalające zdobywać informacje zamiast podawać im gotową wiedzę, bowiem umiejętność wyszukiwania i korzystania z informacji jest istotą całego procesu edukacji IL¹⁶.

Opracowując program zajęć z zakresu kompetencji informacyjnych, przede wszystkim w nauczaniu wyższym, należy pamiętać o tym że musi on być skoncentrowany na czytelniku i jego potrzebach oraz oczekiwaniach. Program powinien wyróżniać się atrakcyjną formą, która mogłaby konkurować z bogatym wizualnie i przeładowanym bodźcami współczesnym światem. Ciekawą propozycją, pomagającą zerwać z typowo akademickim systemem, mogą być różnego rodzaju alternatywne formy nauczania, w tym ludyczne, na przykład gry. Takie techniki były stosowane już od starożytności, jednakże obecnie w nauczaniu dorosłych postrzegane są za zbyt trywialne i nieodpowiednie, zwłaszcza w kręgach akademickich. Dodatkowo przed ich zastosowaniem wstrzymuje przekonanie o ich infantylności, niesłusznie mylone ze świadomą i celową infantylizacją. Zabieg ten jest wprowadzany w celu stworzenia przyjaznej atmosfery pobudzającej uczestników do otwartości i przełamywania swoich ograniczeń¹⁷. Ponadto nauczanie poprzez partycypację jest jedną z efektywniejszych metod nauczania, ponieważ początkowe wykonywanie czynności pod kuratelą pozwala z czasem kursantowi uczestniczyć samodzielnie¹⁸.

W nauczaniu z wykorzystaniem technik ludycznych należy zwrócić uwagę na istniejącą różnicę pomiędzy terminami gra i zabawa, gdyż potocznie są one stosowane zamiennie. Zabawa powinna być postrzegana jako spontaniczna działalność ograniczona do własnych i niepowtarzalnych granic przestrzennych, rządząca się regułami niezależnymi od rzeczywistości, z graczami uczestniczącymi dobrowolnie. Z kolei grę, jako odmianę zabawy cechują wszystkie jej znamiona z tą różnicą, że posiada ści-

¹⁵ P. P a y n e, *A kaleidoscope of change: how library management can support the development of new learning environments*, [w:] red. P. L e v y, S. R o b e r t s, *Developing the New Learning Environment: The Changing Role of Academic Librarian*, London 2005, s. 205.

¹⁶ K. C h e n, P. L i n, *Foundations of Information Literacy: Learning From Paul Zurkowski* dz. cyt., s. 406.

¹⁷ A. S u r d y k, *Edukacyjna funkcja gier w dobie „cywilizacji zabawy”*, [w:] *Kulturotwórcza funkcja gier: Gra w kontekście edukacyjnym, społecznym i medialnym*, red. nauk. A. S u r d y k, J. Z. S z e j a, Poznań 2008, s. 41.

¹⁸ D. L. S c h w a r t z, J. M. T s a n g, K. P. B l a i r, *Jak się uczymy. 26 naukowo potwierdzonych mechanizmów*, Warszawa 2017, s. 379.

śle określone reguły i cele. Mimo że ma służyć przyjemności, często wyzwala w uczestnikach chęć rywalizacji¹⁹. W środowisku bibliotekarskim gry i zabawy jak na razie częściej wykorzystywane są do prowadzenia lekcji bibliotecznych niż zajęć z zakresu kompetencji informacyjnych, choć to niewykluczone. Z ich wykorzystaniem można prezentować umiejętności rzędu niższego (wiedza o operatorach Boole'a, zasady korzystania z baz danych i katalogów) lub wyższego (zasady cytowania, prawo antyplagiatowe). Korzyści, jakie mogą płynąć z zastosowania technik ludycznych, to między innymi stworzenie bezpiecznych warunków do rozwoju, brak negatywnych rezultatów nauki oraz pobudzanie kreatywności i innowacyjności. Wykorzystanie gier pozwala kształcić poprzez doświadczenie, wyzwala w uczestnikach logiczne myślenie, analizowanie, wnioskowanie i czytanie ze zrozumieniem. Ponadto pozwala na łączenie różnych form przekazu (tradycyjne i elektroniczne), zachęca do refleksji, praktyki i zaangażowania, a także umożliwia budowę tak zwanej wiedzy kontekstowej²⁰. Wykorzystanie technik ludycznych do nauki kompetencji informacyjnych i prowadzenia badań naukowych brzmi obiecująco szczególnie dlatego, że gry jako forma edukacji pozwalają uczącym się szybciej przyswajać wiedzę. Nauka następuje metodą prób i błędów, poprzez wielokrotne powtarzanie danej czynności aż do osiągnięcia oczekiwanego rezultatu. Co ważne, realizując scenariusz gry, osoba ucząca się po części przyjmuje nową tożsamość żyjącą jedynie w sferze gry. Dzięki takiemu zabiegowi gracz ma poczucie, że wszystkie jego nadzieje, wartości, lęki, pomyłki i błędy są udziałem tożsamości z gry i nie obciążają jego rzeczywistego ja²¹.

Czy zatem w obliczu tych korzyści uda się bibliotekarzom przekonać użytkowników, aby im zaufali i spróbowali uczyć się kompetencji informacyjnych biorąc udział w grach? Jest to duże wyzwanie, ale bardzo istotne. Zwłaszcza, że obecne biblioteki nie stanowią już wyłącznie kolekcji książek, w których jedynym problemem było zlokalizowanie ich za pośrednictwem katalogu. Obecnie coraz częściej funkcjonują one online i udostępniane przez nie materiały cyfrowe trzeba umieć odnaleźć w gąszczu: stron WWW, zakładek i hiperlinków. Kwestia przygotowania takich zajęć na gruncie polskim nie jest oczywista. Za komplikację można uznać brak rodzimych standardów i szczegółowych wytycznych, przez co osoby odpowiedzialne za opracowanie schematu zajęć mogą co najwyżej oprzeć się na mało precyzyjnych wytycznych ministerialnych. Brak standardów można uznać także za korzyść, gdyż jeśli nic nie jest odgórnie narzucone, możemy wybrać dowolny, odpowiadający nam standard oraz wytyczne już istniejące lub opracować własne założenia adekwatne do danej sytuacji.

¹⁹ A. J a r o s z e w s k a, *Gry i zabawy w nauczaniu języków obcych dzieci w młodszym wieku szkolnym w kontekście wielokulturowości*, [w:] *Kulturotwórcza funkcja gier...*, dz. cyt., s. 157.

²⁰ A. W a l s h, dz. cyt., s. 86–87.

²¹ K. M a r k e y, F. S w a n s o n, A. J e n k i n s i in., *Will undergraduate students play games to learn how to conduct library research?*, „Journal of Academic Librarianship” 2009, vol. 35, nr 4, s. 304.

NAUCZANIA IL Z WYKORZYSTANIEM GIER

Tematyka przysposabiania gier do celów dydaktycznych nie jest często poruszana w rodzimej bibliotekarskiej literaturze fachowej. W bibliotekach gry wykorzystywane są głównie jako element promocyjny, alternatywna forma rozrywki dla czytelników, metoda integracji społeczności bibliotecznej lub ewentualnie jako sposób na przeprowadzenie ciekawej lekcji bibliotecznej, jednak głównie wśród młodszych czytelników. Niestety wciąż mimo ogromnego potencjału, gry nie są u nas popularnym sposobem nauczania *information literacy*. Do pewnego stopnia za obecny stan rzeczy odpowiedzialni są sami bibliotekarze. Nie tylko z obawy przed krytyką ze strony przełożonych i czytelników nie podejmują działań, ale także często nie posiadając wystarczającej podstawy merytorycznej do opracowania tego typu zajęć i nawet nie próbują zmierzyć się z tym wyzwaniem. Przy odrobinie chęci można czerpać wiedzę od naszych anglojęzycznych kolegów po fachu, którzy powoli, lecz systematycznie rozpracowują problem wykorzystywania gier, a zwłaszcza gier terenowych i *escape roomów*, między innymi do urozmaicenia nauczania kompetencji informacyjnych.

Gra terenowa (miejska) to forma zabawy tocząca się w jakiejś przestrzeni (otwartej lub zamkniętej), jednakże ściśle określonej przez jej reguły. Często jest kierowana do ogółu społeczeństwa, ale można ją opracować dla konkretnej grupy odbiorców, na przykład użytkowników biblioteki. Pomimo impaktu rozrywkowego niesie ze sobą mocno rozbudowany aspekt poznawczy oraz edukacyjny, a jej celem często jest zapoznanie uczestników z jakąś wiedzą (w przypadku bibliotek między innymi z informacjami o ich zbiorach, zasadach funkcjonowania, czy sposobach poszukiwania danych). Branie udziału w rozgrywce, wymaga od uczestników posiadania wiadomości początkowych, które w trakcie jej trwania zostaną wzbogacone o nową wiedzę i umiejętności. Ważnym aspektem gry terenowej jest wygrana, która następuje w przypadku prawidłowego zrealizowania scenariusza rozgrywki²². Ciekawym sposobem nauczania kompetencji informacyjnych może być również popularny współcześnie *escape room*. Jest to forma aktywności nastawiona głównie na rozrywkę, ale wykorzystywana także w celach marketingowych, jako sposób integracji zespołu czy metoda nauczania. Po raz pierwszy *escape room* został przygotowany w Japonii w 2007 roku i do dziś stanowi mix różnych technik edukacyjnych²³. Jest to gra oparta na pracy zespołowej w czasie rzeczywistym, skupiająca uwagę graczy na poszukiwaniu wskazówek i rozwiązywaniu łamigłówek. Może odbywać się w jednym lub kilku pomieszczeniach jednak jej

²² M. Curyło, *Gra miejska jako forma promocji biblioteki akademickiej*, [w:] *V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14-16 września 2015. Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu*, red. H. Brzezińska-Stec, J. Żochowska, Białystok 2015, s. 376–377.

²³ E. Corkill, *Real Escape Game brings its creator's wonderment to life*, [online] <https://www.japan-times.co.jp/life/2009/12/20/general/real-escape-game-brings-its-creators-wonderment-to-life/#.WnieVU-xFyUk> [dostęp: 05.02.2018].

uczestnicy mają ograniczoną ilość czasu na zrealizowanie określonych celów. Każdy *escape room* powinien mieć swojego gamemastera (mistrza rozgrywki), który przybliży uczestnikom kontekst fabularny i czuwa nad prawidłowym i bezpiecznym przebiegiem zabawy²⁴.

Rozumiejąc przynajmniej w teorii, czym charakteryzują się powyżej omówione gry oraz bazując na materiałach branżowych, można pokusić się o przygotowanie własnego scenariusza takiej zabawy. Internet w tym aspekcie stanowi kopalnię nie tylko dobrych praktyk, ale także innowacyjnych pomysłów i gruntownej wiedzy. Przykładami takich materiałów informacyjnych mogą być: zamieszczony w *School Library Journal* artykuł Briana Mayera i Liesl Toates pod tytułem *All about escape room*²⁵ czy napisany przez Maura A. Smalea tekst *Get in the Game: Developing an Information Literacy Classroom Game*²⁶.

Zaczynając teoretycznie od zera, po zapoznaniu się z różnego typu materiałami, głównie zagranicznymi, kustosz Barbara Bułat (pracownik Biblioteki Jagiellońskiej) przygotowała prototyp bibliotecznego gry terenowej. Jej głównym celem jest nie tylko prezentacja drukowanych i elektronicznych źródeł informacji, ale przede wszystkim próba uświadczenia użytkownikom jak wiele informacji wciąż znajduje się poza zasięgiem Internetu, a także jak ważna jest weryfikacja danych, nawet jeśli pochodzą z tego samego źródła, ale przykładowo z różnych wydań. Miejscem rozgrywki stała się Czytelnia Informacji Naukowej Biblioteki Jagiellońskiej, natomiast fabuła gry związana jest z wyszukiwaniem informacji niezbędnych do uzupełnienia życiorysu Emila Breitnera, który na głównego bohatera tej fabuły nie został wybrany przez przypadek. Jego życie obfitowało w różne etapy, miejsca zamieszkania, liczne profesje i pasje, dzięki czemu podczas próby uzyskania tych wszystkich informacji wręcz w modelowy sposób można zaprezentować różnorodne źródła informacji. W czytelni pośród zbiorów umieszczone zostały wskazówki z zadaniami, których rozwiązanie pozwala przejść od punktu „a” do punktu „b”. Dotychczas grupą kontrolną tej gry byli głównie pracownicy Sekcji Informacji Naukowej oraz praktykanci BJ.

Po przejściu całej trasy przygotowanej przez B. Bułat oraz uzupełnieniu wiedzy, przygotowałam własny scenariusz takiej gry. Zasadniczo jest on podobny do prototypu, jednakże dotyczy życiorysu innej osoby – Sary Schenirer i oprócz wiedzy z zakresu źródeł informacji uwzględnia zdobycie podstawowych umiejętności korzystania z katalogów bibliotecznych, kartotek i baz danych. Miejscem rozgrywki jest wspomniana wcześniej czytelnia wraz z ukrytymi w niej wskazówkami. Na początku gracz otrzymuje pierwszą z nich:

²⁴ S. N i c h o l s o n, *Peeking behind the locked door: A survey of escape room facilities*, [online] <http://scottnicholson.com/pubs/erfacwhite.pdf> [dostęp: 05.02.2018].

²⁵ B. M a y e r, L. Toates, *All about escape room*, [online] <http://www.slj.com/2016/09/technology/all-about-escape-rooms/#> [dostęp: 06.02.2018].

²⁶ M. A. S m a l e, *Get in the Game: Developing an Information Literacy Classroom Game*, „Journal of library innovation” 2012, vol. 3, nr 1, s. 126–147.

Uczestnik gry zostaje także pouczony o tym, jak powinien wypełniać poszczególne części formularza oraz na co zwracać szczególną uwagę. Prawidłowe wykonywanie kolejnych zadań pozwala przejść od jednej wskazówki do następnej, a jest ich łącznie 12. Gracz musi między innymi wyszukać informacje w katalogach kartkowych i komputerowych, prawidłowo zamówić książkę, odpowiednio wykorzystać indeksy znajdujące się w publikacjach lub czytać ze zrozumieniem, by z tekstu wyłuskać potrzebne dane. Poszczególne wskazówki nie tylko informują czytelnika o kolejności zadań, ale także przekazują podstawową wiedzę praktyczną. Przykładowo wskazówka dziewiąta jest dwustronna i jeżeli trafi do czytelnika, który nie wie w jaki sposób zamówić publikacje z zeskanowanego Katalogu Podstawowego BJ, to oprócz tego, że jest wskazówką, staje się także bardzo uproszczonym instruktażem zamawiania – przykład:

Strona 1:

WSKAZÓWKA DZIEWIĄTA

Sprawdźmy czy BJ posiada jakąś publikację z I połowy XX w. autorstwa Sary Szenirer lub o niej samej.

W celu odnalezienia publikacji wydawanych od czasów Gutenberga do 1949 r. włącznie należy skorzystać z tzw. katalogu Starego, (ścieżka dostępu: strona www biblioteki →Katalogi → Katalog Podstawowy)

Biblioteka Jagiellońska
Katalog Podstawowy (tzw. Stary) druków wydanych od czasów Gutenberga do 1949 roku włącznie

en

wyszukiwanie hasła:

wyszukiwanie słowami: A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U V W X Y Z

Strona startowa
O katalogu
Zasady układu kart
Adnotacje
Instrukcja korzystania
Lista indywiduów
Druki dostępne online
Druki dostępne w PBI

Uwaga! Nowe nabytki, które wchodziły do Biblioteki od r. 2008 nie są już rejestrowane w tym katalogu. Poszukiwanie i zamawianie zbiorów BJ należy rozpoczynać zawsze od komputerowego Katalogu Zbiorów Biblioteki UJ, który również wiele druków wydanych przed r.1900

Uwaga! Jeśli nad słowami karty katalogowej pojawi się pole Adnotacje, to informacje w nim zawarte są bardziej aktualne niż zapisy na samej karcie.

stara wersja interfejsu

w którym za pomocą indeksu alfabetycznego poszukaj naszej bohaterki.
Pamiętaj o tym, że w katalogu możesz natknąć się na dwa typy kart:

Strona 2:

334133	Leipzig Karl Baedeker 1882.
Baedeker Karl	[Szwecja] Handbuch für Reisende [Szwecja.] [1] Schweden und Norwegen und den wichtigsten Reise- routen durch Dänemark, Schweden, -1925- 8 XG, 915, 1 vol., map. 52 plan. H. = [Baed.] Zur Norwegen- und skandinavischen Expeditionsreise 1900 - 20. 1882.
Badeputz Szwecja [Baedeker - Baedeker i inni (zob. Baedeker)]	pt.or. Norway and Sweden 1 ed. - 1892- 82m.334.915.2 vol. 1

94657	jej znakiem rozpoznawczym jest skrót ZOB.
Pojazet Ryfkawica	i wskazuje w jakiej publikacji należy szukać potrzebnych informacji Pojazetow i fery. Pojazet - Ryfkawica Krasnowa [1926] Pobyt i wyprawy - historyczno-geograficzne K. 54 Lytel. Porozum. i Ryfkawice Hochstadt

Po odnalezieniu właściwej karty za pośrednictwem **formularza zamówienia egzemplarza** zamów publikację (roboczo, jako miejsce odbioru wybierz ostatnią pozycję z listy).

Po jej odbiór zgłoś się do dyżurującego bibliotekarza.

Końcowym elementem obu tras jest etap samokontroli, polegający na dotarciu do ostatniej wskazówki, w której zamieszczony jest kompletny formularz gry. W ten sposób gracze mogą samodzielnie sprawdzić kompletność swoich poszukiwań. Na razie za ukończenie gry nie jest przewidziana nagroda, w przyszłości jednak ten szczegół trzeba dopracować. Przykładowo dla studentów można przyjąć punktację, dzięki której uzyskają zaliczenie zajęć. Obecnie scenariusze gry terenowej wykorzystywane są do kształcenia kompetencji informacyjnych praktykantów, którzy są grupą testową, jednakże docelowo w ten sposób chciałabym uczyć czytelników, studentów. Podsumowując, uważam że skoro tematyka wykorzystywania gier w kształceniu *information literacy* nie jest w Polsce zbyt popularna, warto się nią zainteresować. Obecnie, gdy biblioteka musi wychodzić naprzeciw potrzebom czytelników, urozmaicenie oferty dydaktycznej o alternatywne formy nauczania mogłoby zachęcić ich do udziału w zajęciach. Ważna jest w tym wypadku także efektywność kształcenia, która wraz z pojawieniem się możliwości nauki poprzez doświadczenie i immersję wzrasta. Należy pamiętać, żeby podczas projektowania gry wspomagającej nauczanie kompetencji informacyjnych angażować gracza do samodzielnej nauki, tak aby mógł poznać możliwie jak największą liczbę procesów informacyjnych oraz świat informacji, który dzięki zdobytym umiejętnościom będzie w stanie krytycznie ocenić²⁷.

BIBLIOGRAFIA

- ALA, *Information Literacy Competency Standards for Higher Education*, [online] <http://www.ala.org/Template.cfm?Section=Home&template=/ContentManagement/ContentDisplay.cfm&ContentID=33553#f1> [dostęp: 22.01.2018].
- Badke W., *Foundations of Information Literacy: Learning From Paul Zurkowski*, „Online” 2010, nr 34, z. 1.
- Basili C., *Theorems of information literacy. A mathematical-like approach to the discourse of Information Literacy*, [w:] *Biblioteka - klucz do sukcesu użytkowników*, red. M. Kocójowa, Kraków 2008.
- Bruce C., *Portrait of an information-literate person*, „HERDSA News” 1994, vol. 16, nr 3.
- Chen K. Lin, P., *Information literacy in university library user education*, „Aslib Proceedings” 2011, vol. 63, nr 4.
- Corkill, E. *Real Escape Game brings its creator's wonderment to life*, [online] <https://www.japantimes.co.jp/life/2009/12/20/general/real-escape-game-brings-its-creators-wonderment-to-life/#.WnieVUxFyUk> [dostęp: 05.02.2018].
- Curyło M., *Gra miejska jako forma promocji biblioteki akademickiej*, [w:] *V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14-16 września 2015. Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu*, red. H. Brzezińska-Stec, J. Żochowska, Białystok 2015.
- Information literacy*, [w:] *Information Literacy Competency Standards for Higher Education*, [online] <http://www.ala.org/acrl/sites/ala.org.acrl/files/content/standards/standards.pdf> [dostęp: 22.01.2018].
- Information Literacy Group, Related Literacies*, [online] <https://infolit.org.uk/definitions-models/> [dostęp: 25.01.2018].
- Information literacy (IL)*, [w:] *ODLIS. Online Dictionary for Library and Information Science*, [online] https://www.abc-clio.com/ODLIS/odlis_i.aspx#infoliteracy [dostęp: 22.01.2018].

²⁷ C. Bruce, *Portrait of an information-literate person*, „HERDSA News” 1994, vol. 16, nr 3, s. 10.

- Jaroszevska A., *Gry i zabawy w nauczaniu języków obcych dzieci w młodszym wieku szkolnym w kontekście wielokulturowości*, [w:] *Kulturotwórcza funkcja gier. Gra w kontekście edukacyjnym, społecznym i medialnym*, red. nauk. A. Surdyk, J.Z. Szeja, Poznań 2008.
- Kurkowska E.J., *Standardy i modele kształcenia umiejętności informacyjnych w szkolnictwie wyższym. Część 1. Modele i standardy o zasięgu międzynarodowym*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2010, nr 2.
- Kurkowska E.J., *Standardy i modele kształcenia umiejętności informacyjnych w szkolnictwie wyższym. Część 2. Wybrane modele i standardy europejskie*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2011, nr 1.
- Markey K., Swanson F., Jenkins A. i in., *Will undergraduate students play games to learn how to conduct library research?*, „Journal of Academic Librarianship” 2009, vol. 35, nr 4.
- Mayer B., Toates L., *All about escape room*, [online] http://www.slj.com/2016/09/technology/all-about-escape-rooms/#_ [dostęp: 06.02.2018].
- Nicholson S., *Peeking behind the locked door: A survey of escape room facilities*, [online] <http://scottnicholson.com/pubs/erfacwhite.pdf> [dostęp: 05.02.2018].
- Nowakowski K., Nowakowski W., *Big Data. Problemy i perspektywy*, Warszawa 2016.
- Objectives for Information Literacy Instruction: A Model Statement for Academic Librarian*, [online], <http://www.ala.org/acrl/standards/objectivesinformation> [dostęp: 05.02.2018].
- Payne P., *A kaleidoscope of change: how library management can support the development of new learning environments*, [w:] red. P. Levy, S. Roberts, *Developing the New Learning Environment: The Changing Role of Academic Librarian*, London 2005, s. 205.
- Piotrowska R., *Organizacje i periodyki popularyzujące idee Information Literacy*, „Przegląd Biblioteczny” 2012, R. 80, z. 2.
- Schwartz D.L., Tsang J.M., Blair K.P., *Jak się uczymy. 26 naukowo potwierdzonych mechanizmów*, Warszawa 2017.
- Smale M.A., *Get in the Game: Developing an Information Literacy Classroom Game*, „Journal of library innovation” 2012, vol. 3, nr 1.
- Standard*, [w:] *Leksykon menedżera*, Kraków 2000.
- Surdyk A., *Edukacyjna funkcja gier w dobie „cywilizacji zabawy”*, [w:] *Kulturotwórcza funkcja gier. Gra w kontekście edukacyjnym, społecznym i medialnym*, red. nauk. A. Surdyk, J.Z. Szeja, Poznań 2008.
- Trinder J.C., *Competency standards - a measure of the quality of a workforce*, „The International Archives of the Photogrammetry, Remote Sensing and Spatial Information Sciences” 2008, vol. 37.
- Walsh A., *Playful Information Literacy: Play and Information Literacy in Higher Education*, „Nordic Journal of Information Literacy in Higher Education” 2015, vol. 7, nr 1.
- Williams M.H., Evans J.J., *Factors in Information Literacy Education Michelle*, „Journal of Political Science Education” 2008, vol. 4, nr 1.

STRESZCZENIE

Artykuł omawia kwestię nauczania kompetencji informacyjnych (IL, information skills) na gruncie polskiego bibliotekarstwa. W pierwszej części zaprezentowano stan badań, bazując na podstawowej analizie rodzimego i zagranicznego piśmiennictwa fachowego. Następnie omówiono pochodzenie pojęcia *information literacy* oraz jego definicję, a także związane z nim modele, standardy i wytyczne. Dużą uwagę poświęcono problemom nauczania *information skills* w szkolnictwie wyższym, podkreślając jednocześnie szczególny udział bibliotekarzy w tym procesie. Omówione zostały również zagadnienia związane z wykorzystywaniem gier w nauczaniu oraz wskazano możliwość ich zastosowania. Na zakończenie zaprezentowano prototyp scenariusza gry terenowej, której trasa zlokalizowana jest w Czytelnii Informacji Naukowej Biblioteki Jagiellońskiej.

SŁOWA KLUCZOWE:

kompetencje informacyjne, nauczanie kompetencji informacyjnych, gry w nauczaniu, gry terenowe

LIBRARIAN AND TEACHING INFORMATION LITERACY.
A PROPOSAL FOR ACTION

SUMMARY

The paper is devoted to the issue of teaching information literacy (IL) in Polish library environments. The first part presents the state of the art, basing on analysis of Polish and foreign professional texts. Next, the origin of the very concept of *information literacy* and its definition, as well as models, standards, and guidelines related to it, are elaborated. Much attention is paid to the problems of teaching *information skills* in higher education, while stressing the special role of librarians in the process. Issues related to involving games in the teaching process and their possible modes of application are also discussed. Finally, a prototypical field game scenario which route proceeds within the Reference Reading Room of the Jagiellonian Library is presented.

KEYWORDS:

information competences, teaching information literacy, use of games in teaching proces, field games

MARIKA SZCZEPANIAK

DOI: 10.26106/9emz-7t58

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-1425-1172>

Gdy okno przeglądarki internetowej zastąpiło zarówno ekran kinowy i telewizyjny, jak i ściany w galerii sztuki, bibliotekę i książkę, uświadomiliśmy sobie, w jakiej znaleźliśmy się w sytuacji: cała kultura, miniona i obecna, zaczęła być filtrowana przez komputer i szczególnie interfejs człowiek – komputer¹.

CYFRYZACJA JAKO GŁÓWNY CZYNNIK WPŁYWU NA NOWE FORMY WSPÓŁCZESNEJ SZTUKI A ICH PRZYNALEŻNOŚĆ DO KATEGORII KULTURY ARTYSTYCZNEJ

Postępujący rozwój najnowszych technologii zdeterminował długotrwałe, systemowe zmiany, obejmujące wszystkie dziedziny życia społecznego, częściowo lub w całości przetransferowane do cyfrowej rzeczywistości, w obrębie której funkcjonuje społeczeństwo informacyjne. Rzeczywistość ta znajduje swój początek w procesie szeroko rozumianej cyfryzacji. Termin ten w sposób niejednoznaczny odnosi się do więcej niż jednego zjawiska, sprecyzowanie jego znaczenia wymaga więc szczególnej uważności. *Słownik języka polskiego PWN*, definiuje czasownik „cyfryzować” jako: „rozpowszechniać i popularyzować technikę cyfrową oraz wprowadzać na szeroką skalę infrastrukturę elektroniczną”². Ten punkt widzenia utożsamia cyfryzację z u technologizowaniem społeczeństwa, a dalej: struktur państwowych oraz gospodarki. Z drugiej strony, Marcin

¹ L. M a n o v i c h, *Język nowych mediów*, Warszawa 2006, s. 140–141.

² *Cyfryzacja*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, [online] <https://sjp.pwn.pl/slowniki/cyfryzacja.html> [dostęp: 18.06.2018].

Wilkowski we *Wprowadzeniu do historii cyfrowej* określa cyfryzację jako: „konwertowanie treści z nośników analogowych do postaci cyfrowej”³, wskazując jednocześnie na tożsamość pojęcia z procesem digitalizacji. W cytowanych źródłach pojęcia: „cyfryzacja” oraz „digitalizacja” używane są zamiennie, jako wyrazy o tym samym znaczeniu, przy czym to pierwsze charakteryzuje się wysoką swobodą użycia oraz elastycznością znaczeniową w zależności od wybranego kontekstu.

W obszarze dziedzictwa kulturowego, które w sposób szczególny eksponuje sztukę, należy rozgraniczyć dynamikę obu procesów – cyfryzacji i digitalizacji. Dariusz Paradowski – główny specjalista Zakładu Technologii Informatycznych Biblioteki Narodowej – tak objaśnia techniczną zasadę przebiegu procesu digitalizacji: „Powstający w wyniku pracy skanera czy aparatu cyfrowego strumień bitów zapisywany jest na komputerze, który obsługuje urządzenie do digitalizacji w postaci plików”⁴. Działanie to obejmuje nie tylko materiały archiwalne – literaturę czy dokumentację – ale także formy audiowizualne. W 2010 roku Bogdan Zdrojewski, ówczesny minister kultury i dziedzictwa narodowego, podkreślał z kolei znaczenie nowych technologii w archiwizacji dorobku kulturowego, przekonując, że digitalizacja:

jest pewnym sposobem na to, aby wszystko to, co wartościowe i niezwykle znalazło się [...] w przestrzeni publicznej [...] to wszystkie te czynności, które są związane z przeniesieniem obszaru kultury na określone nośniki [...], aby je utrwalić – obraz, dźwięk, przedmioty, a także przestrzenie muzealne⁵.

W Polsce, w ostatnim dziesięcioleciu, prace archiwizacyjne nad utrwalaniem potencjału kulturowego zostały wsparte przez program rządowy *Kultura +*, wymieniający digitalizację jako cel priorytetowy na lata 2011–2015. W obrębie sztuki, prace skupiły się wokół tworzenia wirtualnych przestrzeni muzealnych, archiwizacji ich zbiorów, a także dokumentacji zabytków, obiektów trójwymiarowych czy przedwojennych nitrowych materiałów filmowych, nad którymi czuwa Narodowy Instytut Audiowizualny. W dyskursie publicznym digitalizacja odnosi się do przenoszenia zasobów archiwalnych do komputerów w postaci używanych przez nie ciągów numerycznych, będąc często powiązaną z odnawianiem materiałów o skończonej żywotności technicznej, celem zachowania i późniejszego udostępniania w postaci państwowego kapitału kulturowego. Trudności przysparza zaś zdefiniowanie terminu „cyfryzacja”. Czy rzeczywiście jest on równoznaczny z digitalizacją?

Powstałe w 2011 roku Ministerstwo Cyfryzacji, zajmuje się wprowadzaniem nowych systemów administracyjnych do cyberprzestrzeni, jednocześnie dbając o ich bez-

³ M. Wilkowsk i, *Wprowadzenie do historii cyfrowej*, Gdańsk 2013, s. 10.

⁴ M. P o w a l i s z, *Digitalizacja. Definicja i proces*, [online] <http://ninateka.pl/film/digitalizacja-odc-1-definicja-proces> [dostęp: 1.07.2018].

⁵ T a ż, *Digitalizacja. Plany na jutro*, [online] <http://ninateka.pl/film/digitalizacja-odc-3-plany-na-jutro> [dostęp: 1.07.2018].

pieczeństwo. Tej jednostce obywatele zawdzięczają możliwość składania e-wnioseków oraz komunikacji *online* z urzędami państwowymi. Aby zrozumieć ideę cyfryzacji warto sięgnąć do celów ministerstwa wyznaczonych na kolejne lata działalności. Cel priorytetowy w układzie zadaniowym na 2017 rok określono jako: „wzrost dostępności usług telekomunikacyjnych dla społeczeństwa oraz zwiększanie ich wykorzystania”⁶, który wyrażał się w niwelowaniu nierówności w dostępie do szerokopasmowego Internetu, a udzielane przez ministerstwo wsparcie dla rozwoju usług telekomunikacyjnych oraz tejże infrastruktury było wewnątrznie finansowane, celem sfinalizowania głównego zadania. Wśród innych zadań jednostki wymienia się także: dążenie do identyfikacji obywateli za pomocą implementacji dokumentów elektronicznych w wersji mobilnej, jak również promocję najnowszych technologii informacyjnych wśród obywateli czy edukowanie społeczeństwa w zakresie ochrony, znajomości praw i obowiązków na rynku telekomunikacyjnym⁷. Wydaje się, że najważniejsze rozumienie pojęcia „cyfryzacja” łączy się z przyjęciem, że jest to proces wdrażania nowoczesnych technologii do systemów administracyjnych, a także demokratyzacja dostępu do sieci oraz jej zasobów w społeczeństwie.

Można sądzić, że uznawana w Polsce słownikowo synonimiczność terminów cyfryzacja/digitalizacja wynika z przenoszonych do przestrzeni publicznej oraz powielanych w literaturze, dwóch wersji tłumaczenia angielskich określeń *digitisation/digitalisation*⁸. Pojęcie digitalizacji rozpowszechniono w Polsce jako zapożyczenie właściwe ze spolszczoną pisownią (*digitalisation* – digitalizacja), jednocześnie zaś trafiło do języka w postaci kalki słowotwórczej jako dokładne odwzorowanie słów: *digit* (cyfra)⁹/*digital* (cyfrowy)¹⁰ złożonych z sufiksem *-ation* (-acja), tworząc konstrukcję „cyfryzacja”.

Rozgraniczenie terminów cyfryzacja/digitalizacja wydaje się konieczne ze względu na ich wartość znaczeniową, która – choć nie została zniekształcona w obiegu społecznym w przypadku słowa „digitalizacja” – w obrębie pojęcia „cyfryzacja” charakteryzuje się już pełną dowolnością użycia. Brak przejrzystości tego terminu wpływa również na kształt poważnej literatury naukowej – w rozdziale zatytułowanym *Mit cyfryzacji*, Lev Manovich przyznaje, że stara się nie używać na kartach *Języka nowych mediów* pojęcia „cyfrowy” ze względu na jego wieloznaczność¹¹.

Odwołując się do przytoczonych wcześniej definicji, ważna sugestia w poszukiwaniach najodpowiedniejszego wyjaśnienia terminu „cyfryzacja”, wyraża się w cesze towarzyszącej temu pojęciu niezależnie od kontekstu jego użycia – konwersji sygnału analogowego na cyfrowy. Jest ona zarówno częścią digitalizacji, jak i wszelkich pro-

⁶ *Plan działań ministra*, [online] <https://www.gov.pl/cyfryzacja/plan-dzialan-ministra> [dostęp: 2.07.2018].

⁷ Zob. tamże.

⁸ *Digitalizacja*, [w:] *Glosbe*, [online] <https://pl.glosbe.com/pl/en/Digitalizacja> [dostęp: 20.06.2018].

⁹ Tamże, *Digit*, [online] <https://pl.glosbe.com/en/pl/digit> [dostęp: 20.06.2018].

¹⁰ Tamże, *Digital*, [online] <https://pl.glosbe.com/en/pl/digital> [dostęp: 20.06.2018].

¹¹ Zob. L. M a n o v i c h, dz. cyt., s. 124.

cesów implementacji nowych technologii w społeczeństwie. Ta droga rozważań wydaje się słuszna – proces przetwarzania konwertujący analogowe informacje na cyfrowe, może wyrażać szersze zastosowanie oraz znacząco wykraczać poza dziedzinę archiwizacji zasobów historycznych i kulturowych. Tym samym użycie słowa „cyfryzacja” powinno znaleźć uzasadnienie dla elementów różnego pochodzenia, przenoszonych bezpośrednio z rzeczywistości (część analogowa) do świata nowych mediów (część cyfrowa). Jana Pieriegud zauważa, podążając za *Oxford English Dictionary*, że: „[...] pojęcie cyfryzacji obejmuje dziś adaptację i wzrost wykorzystywania technologii cyfrowych lub komputerowych przez organizacje, sektory gospodarki, kraje itd.”¹² Dociekania badaczki prowadzą do propozycji zdefiniowania cyfryzacji: „[...] jako ciągłego procesu konwergencji rzeczywistego i wirtualnego świata [...]”¹³. Autorka niniejszej pracy, używając pojęcia „cyfryzacja” w dalszej części rozważań, przyjmuje takie rozumienie terminu, uznając je za najwłaściwsze, celem wyróżnienia jego odrębności znaczeniowej oraz uściślenia przedmiotu refleksji.

Kultura konwergencji połączyła nowe media ze wszystkimi dziedzinami życia jej uczestników. Wyjątku nie stanowi sztuka, która dotknięta tym procesem, ewoluuje wraz z pojawianiem się możliwości zastosowań najnowszych technologii na gruncie kultury. Lev Manovich opisuje wzajemny wpływ obu czynników na występującą między nimi relację:

warstwa komputerowa i warstwa kulturowa oddziałują na siebie. Używając pojęcia z obszaru nowych mediów, można by powiedzieć, że są one kompozytowane. W rezultacie powstaje nowa kultura komputerowa – mieszanka znaczeń ludzkich i komputerowych, tradycyjnych sposobów modelowania świata przez humanistyczną kulturę i właściwych komputerom środków przedstawiania tego świata¹⁴.

Pod wpływem cyfryzacji występującej wśród klasycznie rozumianych dziedzin kultury artystycznej, a więc różnorodnych odmian sztuki, kojarzonych zwyczajowo z ofertą kultury elitarniej, kształtują się rozmaite nowo powstałe jej formy. Efektywne przenikanie sztuki do mediów masowych rozpoczęło się wraz z początkami nadawania sygnału telewizyjnego w Polsce – tradycja *Teatru Telewizji* sięga lat 50. XX wieku, stąd, podobnie jak teatr radiowy, stał się on osobną niekwestionowaną dziedziną sztuki, zakorzenioną w polskiej tradycji kulturowej. Paleotelewizja umożliwiła kulturze wysokiej, za pomocą znaczącego udziału w rynku programów o treściach artystycznych, a także kodów kulturowych ukrytych w języku reklam, zajęcie eksponowanego miejsca w nadchodzącej erze nowych mediów. Aktualnie uczestnictwo w koncertach czy wydarze-

¹² J. Pieriegud, *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa – wymiar globalny, europejski i krajowy*, [w:] *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa – szanse i wyzwania dla sektorów infrastrukturalnych*, red. J. Gajewski, W. Paprocki, J. Pieriegud, Gdańsk 2016, s. 12.

¹³ Tamże, s. 11.

¹⁴ L. Manovich, dz. cyt., s. 116.

niach kulturalnych, podobnie jak oglądanie przedstawienia teatralnego, nadawanych w czasie rzeczywistym, jest nie tylko możliwe za pośrednictwem sieci, ale niejednokrotnie pozwala również wpływać na prezentowaną treść przez głosowanie lub opiniowanie, a także umożliwia wybór perspektywy odbioru poprzez udostępniony odbiorcy podgląd akcji z różnych kamer. Widzowie spotykają się z narastającą interaktywnością spektakli teatralnych oraz nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi wplecionymi między scenografię a grę aktorską, a bilety na widowiska nabywają *online*. Malarstwo, rysunek czy grafika jako tradycyjne przykłady sztuki płaszczyznowej, uzyskały nowe formy ekspresji pod wpływem adaptacji do cyberświata. Wycieczki wirtualne oferowane przez wiele muzeów na całym globie wymagają wyłącznie dostępu do Internetu. Odbiorca wyposażony w okulary VR (*virtual reality*) zwiedza galerie i przygląda się zasobom w przestrzeni trójwymiarowej (3D), umożliwiającą oglądanie obrazów z bliska, a niekiedy nawet analizę ich struktury. Bez wysiłku uzyskuje dodatkowe informacje o dziele i wskazówki podpowiadające jak odnaleźć pokrewne interesujące go zasoby. Podobnie architektura i rzeźba w środowisku cyfrowym dostarczają nowoczesnych twórczych rozwiązań – artyści w świecie wirtualnym za pomocą kontrolerów ruchu rzeźbią, tworzą obiekty przestrzenne, malują wielowymiarowe obiekty, które mogą przybrać także materialną formę przy użyciu drukarek 3D. Zyskujące coraz większą popularność aplikacje na smartfony popularyzujące sztukę za pomocą quizów, gier, automatycznie zmieniających się wygaszaczy ekranu na dzieła ulubionego twórcy – to często rzetelne źródła wiedzy o dziedzictwie kulturowym, ukryte w niepozornej formie zabawy. Powyższe przykłady – reprezentacyjny jedynie wycinek możliwości twórczych uzyskanych dzięki symbiozie cyfryzacji i sztuki – nie pozostawiają wątpliwości – tradycyjnie rozumiane dziedziny sztuki ewoluowały, co wpływa niebagatelnie na ich kształt i odbiór. Nowe media zaś bez wątpienia zmieniają współczesną sztukę, oferując innowacyjne formy ekspresji twórczej, warto zatem rozważyć, czy obiekty artystyczne dystrybuowane za pomocą nowych mediów wciąż można określić mianem sztuki. Być może to już inny twór wymagający nowego naukowego nazewnictwa, a klasyczne dziedziny sztuki są zbiorami o skończonej pojemności, opartymi na powielających się rozwiązaniach? W czasie gdy twórczość artystyczna człowieka wyrażona w wielowiekowej tradycji znanej społeczeństwu – od Leonarda da Vinci po Andiego Warhola – warto rozważyć koncepcję, w której nowe media nadają nową jakość, sens i głębię sztuce.

Pojęcie sztuki jest niemal tak pojemne i zmienne w czasie, jak definicja kultury. Starożytne rozumienie tego terminu tożsame było z „rzemiosłem”, a więc wytwarzaniem produktów w zgodzie z ustalonymi regułami, co oznaczało, że nie natchnienie, ale rzetelna praca i znajomość zasad tworzenia umożliwiały powstanie dzieła. Wskazuje to na wyraźną opozycję w stosunku do łączenia sztuki w wiekach późniejszych ze wzniosłym procesem aktu kreacyjnego, poszerzającym swobodę autora. Wytwarzanie współczesnych dzieł charakteryzuje brak systemowości, nieograniczona kreatywność i pełna dowolność artystyczna w procesie twórczym. W przestrzeni publicznej najtrwalsze jed-

nak skojarzenie ze sztuką przypisane jest sztukom pięknym (*beaux arts*¹⁵), zważywszy na fakt, że definiować ją jesteśmy skłonni w odwołaniu do elitarności, wyrażającej się przez ich klasyczne dziedziny, takie jak: rzeźbę, malarstwo czy teatr. Dziś zdefiniowanie sztuki sprawia trudności zważywszy na wyjątkowo dynamicznie zmieniające się, a nawet skrajne jej formy eksperymentalne, wobec których trudno odnaleźć wspólny mianownik dla cech wyróżnikowych. W XX wieku Moritz Weitz przyporządkował termin do grupy pojęć otwartych, twierdząc, że próby stworzenia uniwersalnego opisu pojęcia są z założenia błędne, z uwagi na niewystępowanie cech koniecznych do jego utworzenia, zaś artyści konstruując nowe dzieła, nieustannie łamać będą każdą przyjętą definicję¹⁶. Ten sposób myślenia można uznać skądinąd za słuszny, gdy tak skomplikowane i pojemne pojęcie *Wielki słownik języka polskiego* ogranicza lakonicznie do „[...] czegoś, co daje ludziom przyjemność, wzruszenia i pobudza ich do myślenia”¹⁷. *Słownik PWN* zaś rozszerza ją nieco, definiując jako: „dziedzinę działalności artystycznej wyróżnianą ze względu na reprezentowane przez nią wartości estetyczne; też: wytwór lub wytwory takiej działalności”¹⁸. Można wnioskować więc, że z uwagi na problematyczność w skonstruowaniu uniwersalnej definicji, odnoszącej się do całości zagadnień przez nią obejmowanych, najmniej skomplikowane, ogólne wyjaśnienie, zapobiega kontrowersjom oraz umożliwia zastosowanie do całych grup form artystycznych reprezentujących różne rodzaje sztuki. Z podstawowych definicji słownikowych wynika zatem, że zaistnienie „twórczości” czy „sztuki” wymaga współpracy dwóch elementów: człowieka i estetyki/artyzmu. Warto zauważyć, że wspomniane źródła nie określają medium wyrażania sztuki lecz warunek jej zaistnienia budują na wartości estetycznej. Czy wobec tego mamy prawo kwestionować przynależność nowych form sztuki do jej kategorii?

Lev Manovich nie ma wątpliwości:

dzieło sztuki nowych mediów ma dwa poziomy: treść i interfejs. W ten sposób stara dychotomia treść – forma i treść – medium zostaje zamieniona na treść – interfejs. Ale postulowanie takiej opozycji zakłada, że treść dzieła sztuki jest niezależna od jego medium (w kategoriach historii sztuki) lub jego kodu (w kategoriach semiotycznych)¹⁹.

Odbiorcy nowoczesnej sztuki zapewne jednak narzuca się pytanie: czy wartość estetyczna to wszystko czego potrzeba by zaklasyfikować dzieło do zbioru dyscypliny?

¹⁵ Zob. Ch. B a t t e u x, *Les Beaux-Arts réduits a un meme principe*, Paris 1746, [online] <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k65582533/f13.image> [dostęp: 5.07.2018].

¹⁶ Zob. M. W e i t z, *Rola teorii w estetyce*, [w:] *Estetyka w świecie*, red. M. G o ł a s z e w s k a, Kraków 1984, s. 353–354.

¹⁷ *sztuka*, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, [online] https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=8617&id_znaczenia=4005667&l=23&ind=0 [dostęp: 10.07.2018].

¹⁸ *sztuka*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, [online] <https://sjp.pwn.pl/sjp/sztuka;2527254.html> [dostęp: 10.07.2018].

¹⁹ L. M a n o v i c h, dz. cyt., s. 143.

Sztuka jest przecież nośnikiem pewnej głębi, wartości moralnych, myśli i przekazu artysty, a czasem elementem większej całości tworzonej w imię ponadczasowej idei, bywa także odpowiedzią na sytuację polityczną lub trudności czy konflikty trawiące społeczeństwa. Stąd zazwyczaj nie poddaje się w wątpliwość przynależności do kategorii sztuki dzieł choćby twórców form paraartystycznych, wszak tacy artyści jak: Marina Abramović, Yoko Ono, Stanisław Dróżdż czy Leon Tarasewicz w swoich performansach czy instalacjach umieszczali ważny w ich przekonaniu i intencjach przekaz. Czy jednak z równą łatwością nazwiemy artystą twórców, takich jak David Blaire czy Jonty Hurwitz? Formy sztuki narodzone w cyberrzeczywistości przejawiają niewątpliwą wartość estetyczną, jednocześnie często charakteryzują się zubożeniem treści na rzecz interesującego interfejsu. W obliczu tego spostrzeżenia kult amatora opisany przez Andrew Keena²⁰ można rozważać na płaszczyźnie sztuki. Umieszczając w kategorii także sztukę nowych mediów, należałoby definiować jako artystę każdego, kto podejmuje próby kreacyjne w wirtualnej twórczości. Jednocześnie warto pamiętać, że otwarcie sztuki na działanie różnorodnej zbiorowości może zaowocować jej gwałtownym rozwojem, podobnie jak w przypadku innych nowatorskich (przez co dyskusyjnych w danym czasie) ruchów w historii sztuki. Można zastanawiać się czy reprezentacje sztuki nowych mediów, takie jak *net art* lub *software art*, to tylko estetyki nieuzasadnione głębszym sensem czy też reprezentują z powodzeniem modernistyczny nurt *l'art pour l'art*. Relacja odbiorca – współtwórca w zmultiplikowanej postaci możliwej do zaistnienia dzięki internetowej interakcji, zgodnie z teorią Jamesa Surowieckiego, powinien być nośnikiem nowej jakości. Badacz wyjaśnia i udowadnia bowiem, że efektywność tłumu w rozwiązywaniu problemów, odpowiedziach na zadane pytanie czy podejmowaniu decyzji jest tak samo wysoka lub wyższa niż efektywność jednostki, nawet jeśli jest ona ponadprzeciętnie uzdolniona²¹.

Kontrowersje wokół twórczości powstałej za pośrednictwem nowych mediów oraz wokół jej miejsca w historii sztuki, nie wydają się odosobnione. Szokujący w pierwszej połowie XX wieku dadaizm, dziś jest pełnoprawnym nurtem kultury. Wątpliwości nie budzi też przynależność do tej kategorii happeningów czy performansów (nawet tych drastycznych), co pozwala przypuszczać, że nieoczywiste dziś formy, być może znajdują miejsce w dziejach sztuki współczesnej jako szczególna hybryda komputerowo-kulturowa. Kategoryzowanie wartości kulturowej przy uwzględnieniu medium dystrybucji treści, wydaje się ograniczające dla nowych form kultury. W wielowiekowej historii twórczości człowieka, tworzono z użyciem dostępnych i znanych w danym czasie środków. Ta jako część życia społecznego, rozwija się wraz z nim. Jak czytamy w *Języku nowych mediów*:

²⁰ Zob. A. Keena, *Kult amatora, jak Internet niszczy kulturę*, Warszawa 2007.

²¹ Zob. J. Surowiecki, *Mądrość tłumu. Większość ma rację w ekonomii, biznesie i polityce*, Gliwice 2010.

Ponieważ dystrybucja wszystkich form kultury coraz częściej wykorzystuje komputery, stopniowo – po drugiej stronie interfejsu – stykamy się z danymi przede wszystkim kulturowymi: tekstami, zdjęciami, filmami, muzyką, wirtualnymi środowiskami. Po drugiej stronie interfejsu nie mamy już komputera, ale różne obiekty kulturowe zamienione na postać cyfrową²².

Ta kultura remiksu, która charakteryzuje dzisiejszą rzeczywistość, pozwala analizować rozmaite reinterpretacje sztuki, które, bez wątpienia, tworzą nową jakość i poszerzają konteksty funkcjonowania dekodowanych dzieł. *Teatr Telewizji* tworzony jest przez profesjonalistów – doświadczonych reżyserów, aktorów i scenografów – jego jakość nie spada więc w stosunku do przedstawienia prezentowanego w teatrze. Forma ta zakłada rejestrację gotowego produktu o wysokiej wartości artystycznej, korzystając z medium wyłącznie jako nośnika treści. Nie można jednak powiedzieć, że soczewka kamery jest elementem obiektywnym w kontekście prezentowanego dzieła – Jerzy Limon podkreśla, że rozwiązania technologiczne, na przykład zastosowanie obiektywu szerokokątnego, zmienia sposób widzenia scenografii²³. Badacz dodaje także, że dzieła „Przełożone na język innego systemu, częściowo zatracają cechy teatralne (plan ogólny zanika na rzecz zbliżenia i kadrowania), gubią jeden wymiar [...]”²⁴. Należy więc pamiętać, że interpretacja przedstawienia rejestrowanego nie jest już w pełni neutralna – operator narzuca widzowi odbiór spektaklu, pozbawiając go swobody postrzegania, a więc jednej z najważniejszych wolności w kontakcie ze sztuką. Na widowni odbiorcy sami decydują o tym, co oglądają, jakie elementy potraktują bardziej wnikliwie, którą postać obdarzą szczególną uwagą – na ekranie śledzą to, co mieści się w kadrze. Powyższe rozważania narzucają skojarzenie z opisanym przez Luisa Althussera efektem interpelacji, który można zaobserwować i na gruncie sztuki – uprzedmiotowienie widza przez przyjęcie punktu widzenia operatora, wydaje się w tym wypadku nieuchronne²⁵. Podobne trudności pojawiają się w dziedzinie malarstwa – krytyka świata nowych mediów, oparte go często na komendzie „kopiuj – wklej” zubaża w swym założeniu odbiór klasycznych dzieł, wszak delegat kultury elitarnej nie zainteresuje się nawet najlepiej wykonaną kopią. Wyjątkowe, nieraz mistyczne wręcz doświadczenie niemal osobistego spotkania z mistrzem, staje się udziałem tych odbiorców, którzy oglądają z bliska oryginały największych twórców w muzeach całego świata. Ci najwyżej cenią zbliżanie się do twórcy poprzez kontakt z jego unikalnym dziełem oraz emocje wywołane wizytą w galerii przechowującej wyjątkowe zbiory. Tego nie znajdą w wirtualnych muzeach, spacerując po nich za pośrednictwem ekranu komputera, choć wartość edukacyjna tych przestrzeni jest niepodważalna. Występuje tutaj ciekawy dualizm – reprodukcja obrazu

²² L. M a n o v i c h, dz. cyt., s. 148.

²³ Zob. J. L i m o n, *Trzy teatry, scena – telewizja – radio*, Gdańsk 2003, s. 94.

²⁴ Tamże, s. 81.

²⁵ Por. L. A l t h u s s e r, *Ideologie i ideologiczne aparaty państwa*, [online] <https://docer.pl/doc/x0sex8c> [dostęp: 7.07.2018].

nie zastępuje oryginału, jednocześnie wartość artystyczna choćby prac pop-artowych opartych na powielaniu (seriografie, sitodruk), pozostaje niekwestionowana.

Powyższe rozważania odsłaniają cechy świadczące o pełnoprawnej przynależności nowych form cyfrowej sztuki do kategorii kultury artystycznej oraz wątpliwości związane z takim przyporządkowaniem. Studenci III roku dziennikarstwa i komunikacji społecznej jednego z uniwersytetów zapytani: „Czy Pana/Pani zdaniem mianem sztuki można określić wytwory artystyczne prezentowane za pośrednictwem nowych mediów?”, w 85% odpowiedzieli, że istotą sztuki jest treść skłaniająca do refleksji, nie kanał jej dystrybucji. Tylko 15% uczestników konwersatorium wstrzymało się od jednoznacznej oceny zjawiska, twierdząc, że odpowiedź na to pytanie może być dwojaka, w zależności od omawianej dziedziny sztuki. Nikt nie zaklasyfikował sztuki nowych mediów jako wykraczającej poza kategorię kultury artystycznej. Niewielka próba uczestników anonimowej sondy nie pozwala na wyciągnięcie naukowych wniosków, jest jednakże sygnałem trendu dążącego do pełnej akceptacji cyfryzacji występującej w obszarze kultury w środowisku generacji Z²⁶. Cechy określające status omawianych form wymienia Lev Manovich:

Równocześnie dzieła sztuki nowych mediów mają bardziej tradycyjne <doświadczeniowe> lub estetyczne wymiary, które uzasadniają ich status dzieł sztuki, a nie projektów informacyjnych. Należą do nich: konfiguracja przestrzeni, czasu i powierzchni wyrażone w dziele; sekwencja czynności użytkownika w trakcie interakcji z dziełem; formalne, materialne i fenomenologiczne doświadczenie dzieła przez użytkownika. I to interfejs dzieła stwarza jego unikalną materializację i unikalne przeżycie estetyczne użytkownika²⁷.

Badacz używa także interesującego pojęcia „artysta – programista²⁸”, podkreślając postępujące zespalandzenie się dychotomii sztuka – technika. Podobny pogląd wyraża Piotr Zawojski, który sugeruje występowanie pewnego rodzaju symbiozy między sztuką a technologią:

Pojęcie syntopii, zaproponowane przez Ernsta Pöppela dotyczy takiego rodzaju spotkania, zespolenia, interfejsu różnych dziedzin, które nie tracąc nic ze swej istoty i tożsamości, jednocześnie w naturalny sposób domagają się jak najściślejszego powiązania ze zjawiskami pozornie odległymi

²⁶ Generacja Z, inaczej Pokolenie Z – „osoby urodzone w latach 1995-2010, czyli w czasach dynamicznego wzrostu znaczenia Internetu, nowych technologii komunikacyjnych oraz elektronicznych gadżetów. Niekiedy określa się też ich jako: Cyfrowi tubylcy (*Digital Natives*), Generacja C (*Connected Generation*), czy *Net Generation*. [...] Nowoczesne technologie stanowią dla nich naturalne środowisko niezbędne do sprawnego funkcjonowania.” [M. G r u c h o ł a, *Pokolenie Alpha - nowy wymiar tożsamości?*, „Rozprawy Społeczne” 2016, t. 10, nr 3, s. 7-8, [online] http://rozprawy-spoleczne.pswbp.pl/pdf/rs_nr_3_2016_top_druk_art_01.pdf [10.07. 2018].

²⁷ L. M a n o v i c h, dz. cyt., s. 144.

²⁸ Zob. tamże, s. 145.

od siebie. Tak dzieje się w przypadku sztuki, nauki i technologii w kontekście rozwoju nowych mediów i technologii cyfrowych, a to one stanowią podstawę powstawania cyberkultury²⁹.

Zawojski proponuje użycie pojęcia „cybersztuki” dla określenia zjawisk artystycznych występujących w obrębie mediów elektronicznych³⁰. Ryszard W. Kluszczyński zaś wymienia ponad trzydzieści rodzajów sztuki nowych mediów, podkreślając jednocześnie ich unikalność oraz wpływ na współczesną sztukę:

Nowe technologie medialne [...] nie tylko dogłębnie zmieniają charakter i przebieg procesów twórczych oraz właściwości powstających w ich rezultacie dzieł, lecz również w zasadniczy sposób przekształcają sposoby ich ujmowania przez odbiorców, wyznaczając w ten sposób zupełnie nowe ramy dla tworzonej sztuki. W rezultacie całkowicie przeobrażają one także kompleksowo pojmowane doświadczenie estetyczne, zarówno jego strukturę, jak i wszystkie elementy składowe³¹.

Z kolei Michał Gulik obserwując rynek sztuki nowych mediów, w artykule zatytułowanym *Sztuka nowych mediów nie istnieje*, wyraża odmienną opinię: „Najważniejsze festiwale sztuki nowych mediów, takie jak *Ars Electronica* czy *Transmediale*, to przede wszystkim imprezy akademickie, które mówią więcej o kulturze i technologii niż o sztuce współczesnej”³². Mimo mnogości nowych form sztuki pojawiających się dzięki postępującej cyfryzacji, wciąż nie można mówić o ich ekspansji czy o wysokiej kulturze uczestnictwa. Sztuka nowych mediów nie zastępuje tej klasycznej, nie dąży do jej wyparcia, ani nie uzurpuje sobie prawa do zdominowania kulturalnego rynku, zatem nie może stanowić zagrożenia dla dziedzictwa kulturowego, wbrew niepokojowi zwolenników tradycyjnych form uczestnictwa. P. Zawojski dodaje: „[...] nowe media to ciągle tylko mała część współczesnej sztuki, rodzaj niszy, w której powstają dzieła wybitne, to prawda, ale funkcjonujące często na marginesie głównych nurtów sztuki artystycznego mainstreamu”³³.

W kontekście cyfrowej twórczości warto rozważyć też istotną kwestię relacji: twórca – sztuka. Elementy konieczne do zaistnienia sztuki w klasycznym rozumieniu, można wyrazić prostym równaniem: artysta + materia + estetyka = dzieło. Co jednak wówczas gdy zabraknie któregoś z podstawowych ogniw? Czy sztuką bez oporów nazwiemy produkt estetyczny gdy w procesie twórczym zabraknie artysty bądź materii? Podczas gdy dzieła zdigitalizowane występują również w realnej rzeczywistości, formy *born digital*

²⁹ P. Z a w o j s k i, *Cyberkultura: syntopia sztuki, nauki i technologii*, Warszawa 2010, s. 16.

³⁰ Zob. tamże, s. 17.

³¹ R. W. K l u s z c z y ń s k i, *Paradygmat sztuk nowych mediów*, „Kwartalnik Filmowy” 2014, nr 85, s. 194–195.

³² M. G u l i k, *Sztuka nowych mediów nie istnieje*, [online] <http://www.dwutygodnik.com/artykul/5950-sztuka-nowych-mediow-nie-istnieje.html> [dostęp: 27.06.2018].

³³ P. Z a w o j s k i, *Klasyczne dzieła sztuki nowych mediów. Wprowadzenie*, [w:] *Klasyczne dzieła sztuki nowych mediów*, red. P. Z a w o j s k i, Katowice 2015, s. 10.

reprezentują sztukę niematerialną, która może istnieć wyłącznie w stosunku zależności do urządzenia wyjścia, jakim jest ekran. Jean Baudrillard utratę możliwości rozdzielenia prawdy od wyobrażenia oceniał jako proces destrukcyjny. Czy – zgodnie z teorią badacza w odniesieniu do rozważanego obiektu – dzieła sztuki nowych mediów nie są symulakrami, podszywającymi się pod realną sztukę? Wszak gdyby zabrakło komputera, cały nowomediálny kapitał kulturowy straciłby podstawę swojego bytu. Przewidując nadejście epoki symulacji Baudrillard pisał:

Rzeczywistość wytwarzana jest ze zminiaturyzowanych komórek, matryc i jednostek pamięci, z oprogramowania – i może z ich pomocą być reprodukowana nieskończoną ilość razy. (...) Jej charakter jest wyłącznie operacyjny. W istocie, ponieważ nie osłania jej już sfera wyobrażeniowa, nie jest to żadna rzeczywistość. To hiperrzeczywistość³⁴.

W sztuce nowych mediów można zaobserwować tendencje do redukcji części procesu kreacyjnego oraz otwartość na eksperymenty. Sztuka niematerialna istnieje wyłącznie w cyberrzeczywistości, jej elementem sprawczym wciąż jest jednak człowiek. Zakładając wyeliminowanie czynnika twórczego, mającego kluczowy wpływ na kształt dzieła – artyści – sztuka może osiągnąć algorytmiczną doskonałość, warto jednakże zaznaczyć, że nie będzie już wytworem kultury, która – ponad wszelką wątpliwość – obejmuje zachowania i wytwory działalności ludzi. Algorytmy tworzą dziś sztukę samodzielnie, bez udziału człowieka, czego przykładem może być muzyka poważna. Pojawia się więc pytanie: czy maszyna, która za pomocą wprowadzonych do niej danych, wylicza idealne parametry utworu, pomijając ludzki artyzm, gry z formą, emocje – może być uznana za artystę, a jej produkt za dzieło? Czy algorytm grający koncert może dostarczyć tych samych emocji, co muzyk wykonujący utwór na scenie? I wreszcie: czy oglądanie spektaklu teatralnego na kanapie równa się rytuałowi przygotowań do wyjścia, wrażeń związanych z pobytem w eleganckiej przestrzeni, a nawet zapłaty za bilet, która pozwala docenić namacalność uczestnictwa? Wydaje się, że obie formy sztuki – tradycyjna i elektroniczna, funkcjonując obok siebie, spełniają różne potrzeby. Powstawanie nowej sztuki technologicznej konsumowanej w zaciszu domowym lub na urządzeniu mobilnym, wypełnia zapotrzebowanie w świecie konsumpcyjnym, który cechuje (za Małgorzatą Lisowską-Magdziarz): „[...] natychmiastowość gratyfikacji, nieodkładanie przyjemności na później, lecz konsumowanie jej od razu, gdy jest dostępna”³⁵. Podobny popyt zauważył Lev Manovich:

³⁴ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacje*, Warszawa 2005, s. 7.

³⁵ M. Lisowska-Magdziarz, *Feniksy, labędzie, motyle. Media i kultura transformacji*, Kraków 2012, s. 37.

Mechanizm rządzący nowymi mediami odpowiada [...] podstindustrialnej logice <produkcji na żądanie> i <dostaw na czas>, której powstanie też było zależne od wprowadzenia komputerów i sieci komputerów na wszystkich etapach produkcji i dystrybucji³⁶.

Warto zauważyć, że pod wpływem cyfryzacji kultury, realizuje się idea demokratyzacji sztuki i powszechnego prawa do niej dostępu, co znajduje zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. Mario Vargas Llosa w sposób zdecydowany wyrażał swój głęboki niepokój o kondycję sztuki „otwartej”, pisząc: „Naiwny pomysł, żeby poprzez edukację rozszerzać kulturę na całe społeczeństwo, niszczy kulturę wysoką; demokratyzacja kultury zakłada bowiem jej zubożenie, czyni ją powierzchowną”³⁷.

Obawa ta wydaje się uzasadniona w kontekście nieustającej homogenizacji kultury, która w konsekwencji obniża jej jakość do standardów kompetencji kulturowych, umożliwiających większości społeczeństwa efektywne dekodowanie. Antonina Kłoskowska z kolei postulowała demokratyzację i ochronę kultury jednocześnie, z zaznaczeniem, by powszechna dostępność nie wpływała negatywnie na jakość treści. Wydaje się to możliwe przy wiernym zachowaniu oryginału na nośniku medialnym, a więc przy zastosowaniu digitalizacji. Niezależnie od rozbieżnych postulatów sztuka demokratyzuje się – nie tylko osoby niepełnosprawne i mniej zamożne mogą łatwo korzystać z bezpłatnej kulturalnej oferty internetowej czy telewizyjnej, lecz trafia ona także za pomocą aplikacji oraz sztuki elektronicznej pod strzechy osób, które nie szukają kontaktu z kulturą, jednak poprzez formę zabawy, stają się one aktywnymi odbiorcami jakiegoś wycinka kultury artystycznej. Odbiorcy mogą też śledzić sztukę ulubionych artystów z odległych zakątków świata, uczestnicząc w wydarzeniach organizowanych i transmitowanych *online*, oglądając wideorelacje czy zasoby muzealne umieszczone w sieci. Pod wpływem technologizacji osoby aspirujące twórczo otrzymują narzędzia do prowadzenia prób artystycznych, poprawiania warsztatu czy rozwijania talentu. Anonimowość sieci zachęca również introwertyków do dzielenia się swoimi pracami, co wyrównuje szanse zainteresowanych oraz powiększa rynek sztuki – w tym modelu twórcy są także uczestnikami kultury. Ograniczenia minionych wieków – brak dostępności sztalugi i farb bądź budulca do konstrukcji rzeźb – dziś nie obowiązują, a ryzyko utraty osób szczególnie uzdolnionych na rzecz braku narzędzi twórczych stało się znikome. Z drugiej jednak strony, sztuka staje się coraz bardziej dostępna i powszechna, przecząc własnej elitarności, a więc i założeniom wyrażonym również w wykreowaniu nazwy „kultura elitarna”, tworzonej w intencji podkreślenia opozycji do założeń kultury masowej. Prowadzi to do dezawuacji pojęcia sztuki wysokiej oraz stwarza zagrożenie umasowienia sztuki niebezpiecznego dla jej jakości. Wydaje się jednak, że taki obraz społeczeństwa jest zbieżny z dążeniami państwowymi. Wieloletni program

³⁶ L. M a n o v i c h, dz. cyt., s. 103.

³⁷ M. V. L o s a, *Cywilizacja spektaklu*, Kraków 2015, s. 7, cyt. za: S. C z a r n e c k i, *Nowa widowia. O promocji w kulturze*, Warszawa 2016, s. 39.

rządowy *Kultura* + zakłada cel wyrażający się w ułatwieniu dostępu do zasobów dziedzictwa kulturowego oraz podniesienie uczestnictwa w kulturze, szczególnie wśród grup, mogących spotykać się z wykluczeniem kulturowym ze względu na miejsce zamieszkania (gminy wiejskie, wiejsko-miejskie), poziom zamożności, utrudnienia w dotarciu do instytucji kulturalnych za pomocą transportu publicznego. Działania te wyrażają się w obszernych pracach digitalizacyjnych, celem utworzenia otwartych zbiorów cyfrowych udostępnianych całemu społeczeństwu z udziałem szerokopasmowego Internetu³⁸. Podobne deklaracje składał Bogdan Zdrojewski w czasie piastowania stanowiska ministra kultury i dziedzictwa narodowego: „Proces digitalizacji, cyfryzacji, utrwalania i upowszechniania jest przeciwdziałaniem w procesach wykluczenia z kultury, zwłaszcza wysokiej”³⁹. Działania te chronią dziedzictwo kulturowe dzięki upowszechnianiu kultury uczestnictwa.

Cyfryzacja jest procesem, którego skutków nie można przewidzieć – obejmuje wszystkie sfery życia, wprowadzając nowe rozwiązania systemowe. Styl życia społeczeństwa informacyjnego determinuje środki wybierane przez nadawców, by skutecznie dotrzeć do odbiorcy. W społeczeństwie konsumpcyjnym, w którym centralne wartości to: „[...] materializm, hedonizm, egocentryzm, skupienie na ciele, ważność osobistej autoprezentacji i samorealizacyjny aspekt konsumpcji w społeczeństwie powszechnego nadmiaru i nadprodukcji dóbr”⁴⁰, również sztuka staje się produktem. Produkt ten cechuje zaś różnorodność platform jego dystrybucji oraz wielość wersji, by w postaci spersonalizowanej trafić do odbiorcy. Jak zauważa Lev Manovich „Jeżeli logika starych mediów odpowiada logice industrialnego społeczeństwa masowego, to logika nowych mediów wpisuje się w logikę społeczeństwa postindustrialnego, które wyżej ceni indywidualność niż konformizm”⁴¹. Automatyzacja ułatwia codzienne życie, jednak ceną jej ekspansji jest dość gwałtowny przewrót znanych społeczeństwu porządków oraz konieczność akceptacji nadchodzących zmian. Niewątpliwie jednak cyfryzacja przynosi rozwiązania zachęcające do uczestnictwa w kulturze, przyczynia się do popularyzacji sztuki oraz do większej równości w dostępie do niej, zyskując nowych odbiorców kapitału kulturowego.

BIBLIOGRAFIA

Althusser L., *Ideologie i ideologiczne aparaty państwa*, [online] <https://docer.pl/doc/x0sex8c> [dostęp: 7.07.2018].

³⁸ Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, *Digitalizacja w muzeach*, [online] <http://digitalizacja.nimoz.pl/digitalizacja/digitalizacja-w-muzeach> [dostęp: 4.07.2018].

³⁹ M. P o w a l i s z, *Digitalizacja. Plany na jutro*, [online] <http://ninateka.pl/film/digitalizacja-odc-3-plany-na-jutro> [dostęp: 2.07.2018].

⁴⁰ M. L i s o w s k a - M a g d z i a r z, dz. cyt., s. 12.

⁴¹ L. M a n o v i c h, dz. cyt., s. 109.

- Batteux Ch., *Les Beaux-Arts réduits a un meme principe*, Paris 1746, [online] <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k65582533/f13.image> [dostęp: 5.07.2018].
- Baudrillard J., *Symulakry i symulacje*, Warszawa 2005.
- Cyfryzacja, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, [online] <https://sjp.pwn.pl/slowniki/cyfryzacja.html> [dostęp: 18.06.2018].
- Czarnecki S., *Nowa widownia. O promocji w kulturze*, Warszawa 2016.
- Digit, [online] <https://pl.glosbe.com/en/pl/digit> [dostęp: 20.06.2018].
- Digital, [online] <https://pl.glosbe.com/en/pl/digital> [dostęp: 20.06.2018].
- Digitalizacja, [w:] *Glosbe*, [online] <https://pl.glosbe.com/pl/en/Digitalizacja> [dostęp: 20.06.2018].
- Gruchoła M., *Pokolenie Alpha - nowy wymiar tożsamości?*, „Rozprawy Społeczne” 2016, t. 10, nr 3, [online] http://rozprawy-spoleczne.pswbp.pl/pdf/rs_nr_3_2016_top_druk_art_01.pdf [10.07.2018].
- Gulik M., *Sztuka nowych mediów nie istnieje*, [online] <http://www.dwutygodnik.com/arttykul/5950-sztuka-nowych-mediow-nie-istnieje.html> [dostęp: 27.06.2018].
- Keen A., *Kult amatora, jak Internet niszczy kulturę*, Warszawa 2007.
- Kluszczyński R.W., *Paradygmat sztuk nowych mediów*, „Kwartalnik Filmowy” 2014, nr 85.
- Limon J., *Trzy teatry, scena – telewizja – radio*, Gdańsk 2003.
- Lisowska-Magdziarz M., *Feniksy, labędzie, motyle. Media i kultura transformacji*, Kraków 2012.
- Llosa M.V., *Cywilizacja spektaklu*, Kraków 2015.
- Manovich L., *Język nowych mediów*, Warszawa 2006.
- Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, *Digitalizacja w muzeach*, [online] <http://digitalizacja.nimoz.pl/digitalizacja/digitalizacja-w-muzeach> [dostęp: 4.07.2018].
- Pieriegud, J., *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa – wymiar globalny, europejski i krajowy*, [w:] *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa – szanse i wyzwania dla sektorów infrastrukturalnych*, red. J. Gajewski, W. Paprocki, J. Pieriegud, Gdańsk 2016.
- Plan działań ministra*, [online] <https://www.gov.pl/cyfryzacja/plan-dzialan-ministra> [dostęp: 2.07.2018].
- Powalisz M., *Digitalizacja. Definicja i proces*, [online] <http://ninateka.pl/film/digitalizacja-odc-1-definicja-proces> [dostęp: 1.07.2018].
- Powalisz M., *Digitalizacja. Plany na jutro*, [online] <http://ninateka.pl/film/digitalizacja-odc-3-plany-na-jutro> [dostęp: 1.07.2018].
- Surowiecki J., *Mądrość tłumy. Większość ma rację w ekonomii, biznesie i polityce*, Gliwice 2010.
- sztuka, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, [online] <https://sjp.pwn.pl/sjp/sztuka;2527254.html> [dostęp: 10.07.2018].
- sztuka, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, [online] https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=8617&id_znaczenia=4005667&l=23&ind=0 [dostęp: 10.07.2018].
- Weitz M., *Rola teorii w estetyce*, [w:] *Estetyka w świecie*, red. M. Gołaszewska, Kraków 1984.
- Wilkowski M., *Wprowadzenie do historii cyfrowej*, Gdańsk 2013.
- Zawojski P., *Cyberkultura: syntopia sztuki, nauki i technologii*, Warszawa 2010.
- Zawojski P., *Klasyczne dzieła sztuki nowych mediów. Wprowadzenie*, [w:] *Klasyczne dzieła sztuki nowych mediów*, red. P. Zawojski, Katowice 2015.

STRESZCZENIE

Przedmiotem refleksji w niniejszym artykule jest eksplikacja oddziaływania procesu cyfryzacji na kształt współczesnej sztuki. Analiza koncentruje się wokół dyskusyjności kategoryzacji do dziedzin kultury artystycznej tych rodzajów działalności artystycznej, które wykształciły się w wyniku postępującej technologizacji życia społecznego. Dociekania badawcze obejmują dialog najnowszych technologii z rynkiem sztuki. Wynikająca z niego symbioza, w społeczeństwie

konsumpcyjnym skutkuje demokratyzacją sztuki poprzez wysoką dostępność jej najnowszych postaci interaktywnych. Celem rozważań jest próba określenia roli i znaczenia medium w odniesieniu do nowych form uczestnictwa w kulturze, a także problem recepcji sztuki nowych mediów, wyrażony w analizie ich przynależności do kategorii klasycznie definiowanych dziedzin kultury artystycznej. Wnioski obejmują propozycję definiowania cyfryzacji z zachowaniem odrębności znaczeniowej terminu wobec pojęcia digitalizacji, jak również analiza relacji artysta – dzieło w warunkach kultury konwergencji.

SŁOWA KLUCZOWE:

Sztuka współczesna, sztuka nowych mediów, cyfryzacja a digitalizacja, demokratyzacja sztuki, kultura artystyczna

DIGITALIZATION AS THE MAIN FACTOR INFLUENCING NEW FORMS OF CONTEMPORARY ART AND THEIR BELONGING TO THE CATEGORY OF ARTISTIC CULTURE

SUMMARY

The subject of reflection in the paper is the impact of digitalization process on the overall shape of contemporary art. It focuses on the controversies concerning categorization into the fields of artistic culture of those types of artistic activity that have evolved as a result of the ongoing technologicalization of social life. The analysis considers also the dialogue between the latest technologies and the art market. The resulting symbiosis in the consumer society leads to democratization of art through high availability of its latest interactive forms. The author attempts to determine the role and significance of the medium in the new forms of participation in culture, as well as to shed light on the problem of reception of new media art, as revealed through analysis of their affiliation to classically defined fields of artistic expression. The conclusions include a suggestion that digitalization should be regarded as a term distinct from digitization, as well as comprehension of the artist-work relationship within the culture of convergence.

KEYWORDS:

Contemporary art, new media art, digitalization vs. digitization, democratization of art, artistic culture

GRAŻYNA WODZINOWSKA-TAKLIŃSKA

DOI: 10.26106/p4r7-ke06

CENA PRZETRWANIA.
WSPOMNIENIA O MOJEJ RODZINIE
1812–1989



Grażyna Wodzinowska-Taklińska

W jednej z szuflad komody w naszym mieszkaniu na Grzegórkach leżały rodzinne fotografie z minionej epoki, w drugiej natomiast moja Ciocia Stefa – zwyczajem tych, którzy przeszli w swym życiu już niejednym kaktlizm dziejowy – przechowywała „na wypadek wojny” (choć ta dopiero się skończyła) zapalki, suchary i mleko w proszku. Fotografie oglądałam dość często jako dziecko, lecz przyznać muszę, że interesowały mnie one jedynie ze względu na osoby bliskie memu sercu i te, które znałam.

Dopiero w 1974 roku po śmierci mojej Babci Marii, Jej Siostra, a moja Ciocia Stefa, przeczując chyba swoje rychłe odejście z tego świata (zmarła rok po Babci), zaczęła przynosić do naszego mieszkania już na Żelichowskiego wszystkie rodzinne zdjęcia oraz dokumenty. W ciągu ostatniego roku Jej życia zdążyłam dużo się od Niej dowiedzieć o losach naszej Rodziny. Całą jednak resztę, już później,

przez wiele lat utrzymywała mi w niekończących się opowieściach moja Mama, która dzięki niezwyklej pamięci zachowanej aż po kres swego życia, z fotograficzną niemal precyzją wprowadziła mnie w świat swego dzieciństwa. I choć wspomnienia Jej przesycone były smutkiem i tragizmem tamtych lat, to nie można przecież było im odmówić jakiejś nutki tęsknoty za tym, co minęło.

Ja zaś, spisując swoje rodzinne dzieje, pragnęłam okazać tym Wszystkim, którzy odeszli, swoją największą miłość i szacunek i z tego też powodu pisałam o Nich zawsze używając dużych liter.

W tym miejscu chciałabym również wyrazić gorące podziękowanie dla mojej koleżanki (ze studiów), Pani mgr Anny Kozłowskiej, starszemu kustoszowi w Oddziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, która nie tylko jako pierwsza zachęciła mnie i natchnęła do napisania tego opowiadania, lecz także przez cały czas wspierała swoją dobrą radą i koleżeńską pomocą.



*Tymczasem przenoś moję duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzlacanych pszenicą, posrebrzanych żytem [...]
Śród takich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju,
Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
Stał dwór szlachecki ...*
(Adam Mickiewicz, Pan Tadeusz)

HINCEWICZE

A nasz znajdował się w grodzieńskim powiecie, w majątku Hincewicze, należącym przed wieloma laty do moich prapradziadków Moniki i Wincentego Pietraszewskich h. Rawicz, który graniczył z dobrami Poniatowskich.

Moja praprababka ze strony mojej Mamy, Monika, była matką sześciu córek i jednego syna, a ponieważ miała – jak większość kobiet w mojej rodzinie – bardzo piękne, bujne i długie włosy, każda z sześciu córek musiała poświęcać na czesanie jej warkoczy jeden dzień w tygodniu.

Dwór w Hincewiczach wedle opisu mojej Babcii Marii Ejsmont-Kładni był piękny, wielki i murowany. Miał salę balową z organami oraz staw rybny. Na fotografii widać przed domem dwie pary grające w winta i stojących nieopodal dwóch lokajów. Moja Babcia jednak gościła w Hincewiczach zbyt krótko, bym miała więcej informacji o życiu w tym majątku. Przyjechała tam bowiem aż ze Stawropola na Kaukazie, zaproszona przez Brata swej matki Jadwigi, który chciał ją tu wydać za mąż. Na stacji w Baranowiczach czekały już na nią konie. Niestety, gdy tylko zajechali do Hincewicz, usłyszała smutną wiadomość, iż Wuj zmarł tuż przed jej przyjazdem. Tak więc, w kilka dni po pogrzebie, nie poznawszy już nawet narzeczonego, wróciła do Stawropola, gdzie po pewnym czasie wyszła za mąż za mojego Dziadka, Waldemara Wilhelma Edwarda Kładni.

Moja prababka natomiast, Jadwiga Pietraszewska-Ejsmont (1857–1898), jedna

z sześciu córek praprababki Moniki i jej męża Wincentego Pietraszewskiego, na jednym z balów poznała mojego pradziadka, szlachcica Jana Piotra Antoniego Ejsmonta (1847–1893) h. Korab z majątku w Wołkowysku i wkrótce też została jego żoną. Dziadkami zaś mojego pradziadka Jana Piotra Antoniego byli Ignacy Ejsmont i Rozalia Kasperowicz, a jego rodzicami Jan Ignacy Ejsmont i Antonina Borysiewicz.

Jan Ignacy Ejsmont, urodzony w 1796 roku, odbył w 1812 kampanię przeciw Rosji. Był w batalii w Smoleńskim, gdzie został ranny, a w 1813 służąc w 8 pułku piechoty, wytrzymał 10-miesięczne oblężenie w Twierdzy Modlin. Za zasługi awansowano go do rangi porucznika. Dwukrotnie żonaty: najpierw w roku 1820 z Teofilą z Gozowskich (wdową?) – Skwirczyńską, z którą miał troje dzieci: syna Jana Alojzego (syn „dołączony”) oraz dwie córki: Emilię i Teofilę (por. drzewo genealogiczne: od Alexandra 1675, na podst. wyciągu z ksiąg szlacheckich grodzieńskich nr 1235 – Dekret Izby Szlacheckiej Grodzieńskiej 1560 A, 28 Augusta 1820 roku).

W roku 1846 już jako pięćdziesięcioletni wdowiec ożenił się powtórnie z młodszą o 20 lat swoją praprababką Antoniną Borysiewicz (ur. 1816), córką Piotra i Karoliny z domu Kozłowskiej z majątku Parfimowicz. Ich jedynym synem, a moim pradziadkiem był Jan Piotr Antoni Ejsmont (ur. 24 czerwca 1847, zm. 1893) z Wołkowyska.

WYGNANI NA KAUKAZ

Nastał rok 1863. W Polsce pod zaborem rosyjskim wybucha Powstanie Styczniowe. Mój 67-letni prapradziadek Jan Ignacy Ejsmont, ojciec Jana Piotra Antoniego, ze względu na swój zaawansowany już wtedy wiek nie może niestety – jak niegdyś w Twierdzy Modlin – aktywnie uczestniczyć w Powstaniu. Postanawia więc w inny sposób wspomagać polskich powstańców. Może to wrodzone bohaterstwo mego prapradziadka i patriotyzm wpajany mu od dziecka, może słowa naszego Wieszcza:

Ha! carze, ty nam polską ukradłeś krainę?
Za to śmierć! bo wiedziałeś kradnąc, żeś wart śmierci!
Ha! carze, tyś ją zabił i rozdarł na ćwierci,
Potem kawały spadły z gilotyny ścienic
Przybiłeś do trzech tronów, jak do trzech szubienic,
Gdzie na nie patrzą wzgardą królewscy zbrodniarze;
Carze! gdybyś dwa razy mógł umrzeć? O! carze,
Dwa razy ciebie przed sąd Boga zapożyczam!...

(Juliusz Słowacki, Kordian)

skłoniły go do tego, by przy pomocy służby ze swego majątku w Wołkowysku dostarczać powstańcom ukrywającym się w okolicznych lasach, pod osłoną nocy, kosze pełne żywności i nie tylko.

Władze carskie, mając w pamięci jednak dawne bohaterskie czyny byłego weterana

w walce z Moskalami, postanowiły wymierzyć mu surową karę, skazując go na zesłanie na Kaukaz bez prawa powrotu, a także konfiskując całe jego mienie w Wołkowysku. Ocalał jedynie majątek jego żony, to jest mojej praprababki, Antoniny Borysiewicz-Ejsmont.

Część z tego majątku małżeństwo Ejsmontów zabrało ze sobą na Kaukaz, by kupić tam dom i winnice, część zostawiło dla swego jedyne go syna, a mojego pradziadka, Jana Piotra Antoniego, studiującego prawo na Uniwersytecie w Warszawie, który po ukończeniu studiów i kilku latach praktyki ożenił się z moją prababką Jadwigą Pietraszewską z majątku w Hincewiczach, córką Moniki i Wincentego Pietraszewskich, spokrewnionych ze sobą w czwartym stopniu pokrewieństwa.

Mając na uwadze jednak podeszły już wiek i liczne choroby swoich rodziców tam na Kaukazie, mój pradziadek, Jan Piotr Antoni, wraz ze swoją żoną Jadwigą postanowili opuścić Wołkowysk i udać się do rodziców na Kaukaz. Pojechała z nimi również jako niania szlachcianka panna Ludwika, nazwana potem przez ich córki Bałą. Tam też na Kaukazie, kolejno we Władymirowce, Rebrówce nad rzeką Kumą (około 100 km na południowy wschód od Stawropola) i na koniec w Stawropolu, gdzie moi pradziadkowie osiedli już na dobre, przychodziły na świat ich dzieci: syn Piotr (ur. 1885, zmarł po urodzeniu), moja Babcia Maria (ur. 8 września 1886, zm. 14 stycznia 1974), moja Ciocia Stefania (ur. 5 października 1888, zm. 18 maja 1975) oraz Ciocia Zofia Alina (ur. 1890, zmarła jako lekarz w czasie epidemii tyfusu, pochowana w Kubińsku w Rosji).

STAWROPOL – MIASTO KRZYŻA

W Stawropolu, tak jak i we Władymirowce i Rebrówce, moi pradziadkowie mieli winnice oraz piękny duży dom z tak zwanym „ogródkiem” (wielkości dzisiejszego dużego ogrodu) i ogrodem. Alejami tego „ogródka” zwykła przechadzać się pogrążona w lekturze moja Babcia Maria. Ich „dowcipny” ogrodnik, chcąc ją przestraszyć, zawiesił kiedyś na gałęzi zabitego węża tak, by zaczytana Babcia zahaczyła o niego głową. Był tam też sad i drzewa orzechowe, a z najwyższego z nich moja Ciocia Stefa mogła oglądać latem Elbrus cały w śniegu.

Jeszcze w dzieciństwie moja Babcia często miewała sny o skarbie znajdującym się w ich ogrodzie. Gdy po wielu latach znalazła się już w Ojczyźnie, ze zdziwieniem przeczytała w prasie informację o źródłach ropy naftowej odkrytych właśnie w Stawropolu, tuż w pobliżu ich domu!

Klimat w Stawropolu był wspaniały: lata bardzo gorące (zawieszano wtedy w oknach mokre prześcieradła), zimy natomiast bardzo śnieżne. Aby wyjść z domu należało odkopać do połowy ze śniegu bramę.

Były tam parki i jeziora oraz dwa gimnazja. Do jednego z nich Olgińskiego (dla dziewcząt dobrze urodzonych) chodziła moja Ciocia Stefa i Zofia oraz Babcia Maria.

W Stawropolu mieszkało wtedy bardzo dużo Polaków. Prócz nich byli tu także Rosjanie i Francuzi. Koleżankami gimnazjalnymi mojej Babcy były Małgosia Fiumel oraz

znana później rosyjska śpiewaczka operowa Wiera Chołodnaja, a państwo Bernardel wraz z gromadką swoich dzieci mieszkali w bliskim sąsiedztwie mojej rodziny i byli jej wielkimi przyjaciółmi. Do Stawropola również moja prababcia Jadwiga mogła sprowadzać aż z odległej pod zaborami ojczyzny polskie książki, a dzieła Mickiewicza pięknie oprawne w skórę stoją do dziś u mnie na półce.

Mój pradziadek Jan Piotr Antoni Ejsmont jako prawnik pełnił w Stawropolu obowiązki sędziego pokoju. Praca ta jednak wymagała częstych wyjazdów do okolicznych miejscowości. W trakcie jednego z nich rozpuętała się wielka zamieć śnieżna i mój pradziadek – mimo nalegań woźnicy sań, by przenocować w mieście, postanowił wrócić do domu, tłumacząc swą decyzję kiepskim stanem zdrowia swej żony. I tak otulony ciepłym futrem wrócił, ale już z zapaleniem płuc. Kilka lat potem, mimo dobrego kaukaskiego klimatu – zmarł w roku 1893.

Pięć lat po nim w 1898 roku umiera na zapalenie woreczka żółciowego jego żona, a moja prababka Jadwiga. I tak ich trzy córki: moja Babcia (jedenastoletnia), Ciocia Stefa (dziewięcioletnia) i Zosia (siedmioletnia) zostają sierotami. Po śmierci matki Ciocię Stefę oddano do internatu w Stawropolu. Była jeszcze zbyt mała, by odnaleźć się nagle w tej smutnej rzeczywistości w obcym dla niej środowisku. Służba znalazła ją kiedyś płaczącą wieczorem w ogrodzie w ich domu, gdyż nie chciała więcej wracać do internatu.

I tu nie sposób nie wspomnieć o opatrnościowej wprost osobie, jaką była Babcia Bala, to jest panna Ludwika, traktowana od zawsze jak członek rodziny, z największym szacunkiem i miłością. Gdy po śmierci rodziców moja Babcia i jej dwie młodsze siostry zostały same, Bala wzięła na siebie niemal wszystkie obowiązki związane z opieką nad dziewczynkami, ich nauką, a także prowadzeniem domu i zarządzaniem samym majątkiem. Kilka lat później sprowadziła jednak sobie do pomocy ciotkę trzech sióstr, Stanisławę Pietraszewską z majątku Hincewicze, wraz z jej mężem Apoloniuszem i ich córką Cesią.

Babcia Bala była przy mojej rodzinie do końca swoich dni. Zmarła już w czasie rewolucji na zapalenie płuc w hotelu studenckim u Cioci Stefy w Charkowie, gdzie schronienie przed bolszewikami znalazła też moja Babcia z moją Mamą Heleną i jej bratem Witkiem. Tam też została pochowana.

Po ukończeniu gimnazjum w Stawropolu moje obie Ciocie Stefa i Zosia wyjechały na studia do Moskwy. Ciocia Stefa na tutejszym Uniwersytecie ukończyła Wydział Matematyczno-Przyrodniczy i już tylko niestety kilka semestrów w Wyższej Szkole Handlowej, ponieważ dalszą naukę przerwała jej rewolucja. Ciocia Zosia natomiast ukończyła Medycynę i została lekarzem, jednak w czasie wybuchu epidemii tyfusu zaraziła się od swoich pacjentów tą chorobą i zmarła w Kubińsku. Moja Babcia Maria po ukończeniu gimnazjum zmuszona była podjąć pracę na poczcie w telegrafii, gdyż prawny opiekun trzech sióstr pan Wołodko oznajmił im, że wszystkie pieniądze zostały już wydane na kształcenie dwóch pozostałych sióstr.

Idee patriotyczne zakorzenione w mojej rodzinie, które dały znać o sobie w bohaterskiej postawie mojego prapradziadka Jana Ignacego Ejsmonta, po wielu latach odżyły

ponownie, a kontynuatką tychże i żywym ich dowodem stała się moja Ciocia Stefa, studentka moskiewskiego Uniwersytetu. Związana z organizacją studencką występującą przeciw caratowi w Rosji w lecie 1910 roku w trakcie jednej z akcji została aresztowana przez władze carskie i osadzona w stawropolskim więzieniu.

O tym fakcie moja Mama Helena dowiedziała się dopiero w Polsce w latach trzydziestych od swojej Ciotki Cesi Baranowskiej z Warszawy, gdyż cała ta sprawa utrzymywana była w najgłębszej tajemnicy.

Ja natomiast, dopiero teraz w 2007 roku, przeszukując dokumenty i stare zdjęcia, natrafiłam na kartkę tak zwaną otkrytkę, pisaną przez moją Babcie Marię do Cioci Stefy do Stawropola. Zdziwiły mnie w niej tylko słowa: „czy długo jeszcze będą nie przepuszczać?” oraz brak dokładnego adresu. Później jednak w miejscu wielokrotnie przekreślonym odczytałam słowo: *tiurma* – więzienie.

CHARKÓW – KLEMIONOWKA

Moja Babcia Maria Ejsmont po nieudanej próbie wydania jej za mąż przez wuja z Hincewicz, zmarłego w dniu jej przyjazdu, wróciła do Stawropola i tu w kilka lat później wyszła za mąż za mojego dziadka Waldemara Wilhelma Edwarda Kładni, syna Augusta Kładni – dyrektora Banku w Stawropolu i jego żony Paschenkopf.

Babcia Maria zamieszkała wraz z mężem na Osnowie w Charkowie. Tu urodziła im się w 1910 roku ich pierwsza córeczka Maria, która wkrótce po urodzeniu zmarła. Drugim dzieckiem moich Dziadków była już moja Mama Helena (ur. 2 kwietnia 1912, zm. 11 stycznia 2005). W dwa lata później, w roku 1914 przyszedł na świat mój Wuj Wiktor Kładni.

Na przełomie lat 1914/1915 roku mój dziadek Waldemar Kładni objął posadę dyrektora w Domu Starców w Klemionowce koło Charkowa. Tu też przeniósł się z całą swoją rodziną.

Klemionowka mimo całego ogromu ludzkiego nieszczęścia, jakie skrywała w swym wnętrzu, jawiła się zawsze we wspomnieniach mojej – małej jeszcze – Mamy, jako miejsce cudowne i urokliwe.

Pięknie położona bogadielnia, to jest przytułek dla starców, powstał w Klemionowce na terenach majątków ziemskich, a egzystował dzięki stałym dotacjom rodzin tutejszych pensjonariuszy. A byli nimi głównie ludzie starzy i schorowani, jednak łagodni i spokojni, niegroźni zupełnie dla otoczenia. Wyjątek wiekowy wśród nich stanowił chłopiec imieniem Fiodor, który ubrany w białą soroczkę, przepasaną parcianym paskiem, otwierał każdego ranka drewniane okiennice, witając moją bardzo piękną Babcie Marię słowami: „здравствуйте Царица Небесная” – widać mylił ją z Matką Boską. Fiodor też często bawił się z moją Mamą i Wujkiem.

Do ośrodka tego prowadziła długa aleja, wysadzana z obu stron szpalerem drzew. A ponieważ ciepła wiosna przychodziła tu już w marcu, dzieci mogły biegać na bosaka,

cała zaś zielen wokół domu była wprost rozniebieszczona od pierwiosnków.

Na tyłach samego majątku był stary cmentarzyk. Tu moja Babcia często przychodziła z dziećmi, by czytać im polskie książki.

PETERSBURG – CARSKIE SIOŁO

Mój dziadek Waldemar Wilhelm Edward Kładni, syn Augusta Kładni i pani Paschenkopf, jak i cała jego rodzina, byli wyznania ewangelickiego. Imienia matki mojego dziadka, a więc mojej prababki, niestety nie znam, gdyż wszystkie ważne dokumenty dotyczące rodziny dziadka Waldemara z uwagi na ich obcą klasowo i wrogą pozycję społeczną zostały spalone u zarania rewolucji przez moją Babcie Marię.

Tak więc moja „bezimienna” prababka (ze strony ojca mojej Mamy Heleny), córka barona Paschenkopf, pochodziła z rodziny austriackiej. Wyszła za mąż w bardzo młodym wieku za dużo od niej starszego Augusta Kładni, dyrektora Banku w Stawropolu. Małżeństwo Kładni miało czworo dzieci. Najstarszym z nich była Olga, potem kolejno dziadek Waldemar (urodzony w Bratysławie), Żenia (Eugenia) i najmłodszy Żorzyk.

Niestety – jak w każdej rodzinie zdarzają się pewne ciemne plamy – tak i w mojej miał miejsce skandaliczny fakt. Moja prababka, będąc jeszcze bardzo młodą, zgrabną i piękną kobietą, zakochała się bez pamięci w guwernerze swoich dzieci i idąc śladami Anny Kareniny, uciekła z nim. Ktoś ze służby widział ją kiedyś, jak zaglądała przez okno wieczorem na najmłodsze swoje dziecko, małego Żorża, który był jeszcze w pieluszkach. Potem słyszano już tylko, że żyła gdzieś w strasznej nędzy, ale nikt nigdy już jej nie zobaczył.

Po odejściu żony August Kładni został sam ze swoimi dziećmi. Powodziło mu się nieźle jako dyrektorowi banku. Dzieci otrzymały staranne domowe wykształcenie, znały świetnie język francuski i niemiecki, gdyż w ich domu panował zwyczaj mówienia tymi językami, w każdym tygodniu innym.

Pomocną dłoń wyciągnęła wtedy do nich ciotka (ze strony matki) mojego dziadka Waldemara, baronowa Antonina Elżbieta Karolina Paschenkopf-Winokurow, która zresztą przez całe swoje życie bezustannie wspierała ich materialnie.

Prababka baronowa Paschenkopf była osobą bardzo bogatą. Miała w Petersburgu jedną stronę głównej ulicy, piękną willę – pałac w Jałcie na Krymie oraz daczę w Carskim Siole. Wyszła za mąż za Rosjanina Winokurowa, właściciela stadniny koni wyścigowych. Nie miała jednak własnych dzieci, lecz dwoje podrzuconych jej na progu domu w koszyczkach, które wychowała jako swoje i adoptowała, a ponieważ w tychże koszyczkach były także ich dokumenty, wiedziała, z jakich rodzin dzieci te pochodziły. Jednym z nich był chłopiec, który niestety tuż po maturze, pływając łódką po Newie, utonął. Drugim dzieckiem była dziewczynka imieniem Barbara, to jest Wawa Winokurowa. Studiowała ona w 1913 roku na Uniwersytecie niemieckim w Tallinie (niem. Revel). Wśród starych zdjęć zachowała się jej fotografia z 31 lipca 1913 roku, zrobiona w Parnawie (estońskie miasto Pärnu, niem. Pernau), mieście portowym nad Zatoką Ry-

ską w Estonii. Zdjęcie to było dedykowane mojemu dziadkowi Waldemarowi. Wawa wyszła za męża za brata mojego dziadka, Żorża i miała z nim dwoje dzieci: Borysa i Ninę.

W czasie rewolucji jednak, gdy dziadek mój był na froncie, przyjeżdżała do mojej Babci do Charkowa, zbyt często rozpytując o niego. Stąd też uzasadnione obawy mojej Babci i przypuszczenie, co do jej ewentualnej współpracy z bolszewikami.

Kiedy mój dziadek Waldemar jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej przebywał na froncie, prababka Paschenkopf zapraszała do Petersburga moją Babcie wraz z dziećmi. Moja prababka była osobą już starszą, poruszała się więc jedynie na wózku inwalidzkim prowadzonym przez jej lokaja. Nie odstępowały jej też na krok dwie damy do towarzystwa. W jej domu w Petersburgu była przepiękna łazienka z olbrzymią wanną, w której moja Babcia kąpała moją Mamę i jej brata Witka. Był tam również przestronny pokój z mnóstwem półek wypełnionych różnymi materiałami.

W Rosji zaczynało brakować już żywności, więc tu moja rodzina mogła mieć wszystkiego pod dostatkiem. Moja Mama, choć mała (miała wtedy cztery lata), była wszystkiego ciekawa i wszędzie zaglądała. To widać było powodem niezbyt wielkiej sympatii okazywanej dziecku przez starszą i schorowaną już panią. Bardziej jej za to przypadł do serca mój mały Wuj Witek, któremu w dowód swojej do niego miłości zapisała ów pałacyk w Jałcie, a przy wyjeździe z Petersburga mojej Babci z dziećmi nie ukrywała swoich łez.

Innym znów razem baronowa zaprosiła Babcie z dziećmi do Carskiego Sioła. Było ono – według opowiadań mojej Mamy, która już jako dziecko miała genialną pamięć – pięknie położone, w okolicy pełnej zieleni i jarów. Drogą, przy której stała dacza mojej prababki, przejeżdżały bardzo często na koniach jako amazonki carewny – ostatnie z rodziny carskiej, wymordowanej niedługo potem w bestialski sposób przez bolszewików.

Gdy moja Prababka odpoczywała, zwalniając tym samym swój wózek, wdrapywała się na niego moja mała Mama, a lokaj woził ją po ogrodzie. Na wiosnę rosło tu dużo mleczy i Mama zapamiętała służącą, która w białych rękawiczkach zrywała z nich same młode listki na zupę czy sałatkę.

REWOLUCJA 1917 ROKU

Klemionowka była ostatnim miejscem pobytu mojej rodziny przed ucieczką do Charkowa. Na samym początku rewolucji mój dziadek Waldemar dość często przyjeżdżał z frontu do domu, potem jednak – gdy było jeszcze w miarę bezpiecznie – już na kolejnych liniach frontu odwiedzała go moja Babcia, a dzieci zostawały wtedy pod opieką Bali. Kiedy sytuacja w Rosji stała się już bardzo groźna, moja prababka Paschenkopf zaprosiła moją Babcie do Petersburga, chcąc wspomóc ją rodzinnymi klejnotami i pieniędźmi. Mój Dziadek jednak, upatrując w tym zbyt wielkie zagrożenie dla niej i dzieci, nie wyraził zgody na ten wyjazd.

Kiedy sytuacja w Rosji zaostrzyła się już na dobre, a Dziadek mój ciągle był na froncie, pewnego wieczoru z Charkowa przybyła pieszo do Klemionowki moja Ciocia Stefa z wiadomością, że należy czym prędzej stąd uciekać. Całą noc obie siostry paliły więc różne „podejrzane i niebezpieczne” dokumenty i fotografie, piekły mięso z królików wraz z Balą i wczesnym rankiem cała moja rodzina wyjechała do Charkowa.

Zamieszkali tu wszyscy w jednym pokoiku hotelu studenckiego u Cioci Stefy.

Do Klemionowki moja Babcia musiała raz jeszcze wrócić na tak zwany „podział swojego mienia” tam pozostawionego. Bolszewicy podzielili całość na dwie części: jedną dla siebie, drugą dla Babci. Z tej „ich” części udało się jednak Babci trochę przełożyć na swoją kupkę, a na niej położyć obraz świętej Teresy. W ten sposób już tej części nie tknęli. Zapytali jednak, dlaczego są dwa łóżeczka dzieciinne, a gdy zdziwiona Babcia odparła, że ma dwoje dzieci, krzyknęli: „ależ burżujstwo!”.

Po wywiezieniu przez Babcię pozostawionego jej dobytku, zaplombowali mieszkanie. Tak to wyglądało ostateczne pożegnanie z Klemionówką.

Powróćmy jednak do Charkowa. Dom studencki, w którym mieszkała moja Ciocia Stefa, był bardzo duży. Wychodziło się z niego pasażami na trzy różne ulice. Ich nazwy to: Kupieczeskij Spusk, Sumskaja (od nazwy miasta Sumy) i Kałaczkowskaja (od nazwy miasta Kałacz). Po obu stronach tego długiego pasażu znajdowały się bogate i eleganckie sklepy, głównie jubilerskie i kuśnierskie, których właścicielami byli Żydzi. Im wtedy w Rosji powodziło się najlepiej. Koleżanka mojej Mamy z podwórka, Żydówka Rifka, czasem zapraszała Mamę do siebie. Było tam mnóstwo wspaniałych mięsnych potraw oraz tortów i moja Mama mogła zawsze coś z tych smakołyków przynieść za pomocą swemu małemu Bratu Witkowi.

W domu na Kupieczeskim Spusku mieszkali różni ludzie, między innymi małżeństwo śpiewaków operowych, w warunkach godnych ubolewania.

Moja Ciocia przerwała studia i razem z moją Babcią rozpoczęły pracę w tak zwanym Gubzdrowie, to jest Wydziale Zdrowia, a dzięki temu, że budynek tego biura stał nieopodal ich domu, mogły doglądać czasem dzieci, które były pod opieką starej już Bali.

Nastąpiła bardzo mroźna i śnieżna rosyjska zima. Babcia wraz z Ciocią przynosiły zdobyte gdzieś kłody drzewa i same je rąbały na podwórzu, by ogrzać jakoś mały pokój, w którym zamontowały piecyk – kozę, z rurą wylotową umieszczoną w lufciku. Pensja Babci i Cioci przywożona była ... na sankach. Był to tak zwany pajok, czyli porcja żywnościowa w postaci mąki ze sterczącymi z niej kawałkami słomy oraz kaszy jaglanej. Za jeden pud (około 16 kg) mąki Babcia moja sprzedała swój pierścionek z brylantem. Z jarzyn, które udało jej się kupić, przygotowywała zupę, tak zwany internacjonał, którą z całym garnkiem (do niedawna był u nas w Krakowie) niosły z Ciocią do biura, by tam na piecu móc ją ugotować.

W międzyczasie zachorowała Babcia Bala na zapalenie płuc. Mama z Wujkiem widzieli ją ostatni raz wynoszoną na stołeczku do karetki. Po kilku dniach pobytu w szpitalu Bala zmarła. Nie można jednak było zdobyć trumny, by ją pochować. Zrozpaczona

Babcia wróciła więc do pracy, usiadła przy biurku i zaczęła płakać. Widząc to jej kolega – Żyd, powiedział: „Pani Mario, czemuż od razu mi pani tego nie powiedziała? Zaraz wszystko pani załatwię”. I dzięki niemu Bałę można było pochować.

Po śmierci Bali dzieci zostawały w domu w ciągu dnia już bez żadnej opieki.

Babcia moja nie potrafiła gotować, bo jako młoda dziewczyna nie była wpuszczana do kuchni, a potem kulinarią zajmowała się już tylko Bala. Moja Mama i Wujek nie byli jednak grymaśnikami i zjadali nawet te nieudane placki, smażone przez Babcie na oleju słonecznikowym, zostawiane dla nich zawsze na owalnym półmisku (mam go do dziś!) na szafie. Całymi dniami, gdy Babcia z Ciocią były w pracy, dzieci uganiały się po podwórzu lub zjeżdżały przez tak zwaną pomyjną jamę z trzeciego piętra aż na dół kamienicy, gdzie był z niej wylot na ulicę. Czasem jeździły też na gapę tramwajami po mieście.

Na ulicach Charkowa władze bolszewickie wyświetlały wtedy przerażające filmy. Jednym z nich był film o głodzie nad Wołgą. Przedstawiano w nim głodne matki, które zjadały własne dzieci. Oczywiście film ten oglądała też moja Mama z Wujkiem. Babcia, przerażona takimi zajęciami dzieci, po powrocie wieczorem z biura – choć bardzo zmęczona – zaprzęgała się sama do sanek i woziła nimi dzieci po ośnieżonych ulicach. Strach było tylko pomyśleć, kim stałaby się moja Mama i Wujek, gdyby wyjazd do Polski nie doszedł do skutku!

Po Bali na ciężkie zapalenie płuc zachorowała moja Babcia i gdyby nie pomoc koleżanki mojej zmarłej już Cioci Zosi, Margarity – lekarki, choroba Babci skończyłaby się tragicznie. Ciocia Stefa nawet stanęła wtedy przed problemem oddania siostrzeńców do Domu dziecka. Babcia jednak dzięki Bogu wyzdrowiała.

Druga choroba dotknęła potem Ciocię Stefę, i był to już tyfus. Moją Mamę wysłano wtedy na jakieś bolszewickie kolonie pod Charków, na których czekała na pozwolenie powrotu do domu przez kilka turnusów. Wróciła wreszcie sama jakąś furmanką, nie doczekawszy się przyzwolenia na powrót. Stała przerażona pod drzwiami mieszkania, bojąc się wejść.

W jakiś czas potem zwolnił się dla nich w hotelu drugi pokój, i było już nieco luźniej. Przyjechała jednak znajoma rodzina mojej Babci i Cioci oraz państwa Melcerów (pan Melcer był znanym pianistą) ze Stawropola. Dostali pozwolenie na wyjazd do Polski i bilety na pociąg, więc przejazdem zatrzymali się u nich. Moja dziewięcioletnia Mama już wtedy wykazywała zdolności kulinarne i dawała przepisy na ciastka pani Melcerowej.

Tu chciałabym opowiedzieć pewną rozbijającą-przerażającą historię o moim małym jeszcze Wujku Witku. Na ulicy przed domem w Charkowie zaczepili go sowieccy żołnierze, pytając: „Gdzie twój ojciec?”. Babcia moja – niemy świadek tej sceny – zamarła z przerażenia. Dziecko jednak bez chwili namysłu odpowiedziało: „On jeszcze się nie urodził!” – i Babcia odetchnęła.

A to jeszcze dwa wierszyki z czasów rewolucji:

Jabłoczko, dokuda katiszisia?
Popadiesz w sowieckuju włast
Nie worotiszisia!

Cyplionok maleńkij, cyplionok żarenij
Paszoł po [pa] ulice gulat
Jewo pojмали, arestowali
K stienkie pristawili
Nagan nastawili
Wieleli pasport pokazat
„Ja nie sowieckij, ja nie kadeckij, ja nie narodnyj komisar”
Cyplionok maleńkij, cyplionok żarenij
Paszoł po [pa] ulice gulat

Tymczasem wojna domowa rozpętała się już na dobre. Z frontu przywożono zamrznięte trupy żołnierzy, układając je w całe stopy na ulicach. Do Babci dotarła też wiadomość o śmierci baronowej Paschenkopf, zamordowanej i ograbionej z całego jej majątku przez bolszewików, przy współdziałaniu jej dam do towarzystwa i służby. Babcia nie jeździła już na front spotykać się z Dziadkiem, a o każdej ewentualnej rewizji w ich mieszkaniu powiadamiał ją zawsze jakiś w miarę porządny bolszewicki urzędnik z jej biura. Spuszczało się wtedy na sznurze przez okno wychodzące na podwórze rower mojego Dziadka.

Mój Dziadek Waldemar (Włodzimierz) już jako student na Charkowskim Uniwersytecie (studiował z przerwami z powodu udziału w I wojnie światowej) został w 1919 zmobilizowany w randze oficera do armii generała Denikina, do tak zwanej „wewnętrznej walki przeciw bolszewikom”. Ostatni list od Męża moja Babcia Maria Ejsmont-Kładni otrzymała 15 października 1919 roku ze stacji Łozowaja kolei południowych (100 km na południe od Charkowa). Z listu tego wynikało, że służył on tam w randze porucznika w Pułku Strzeleckim pierwszej Kaukasko-Kazachskiej Dywizji pod dowództwem generała Szkuro. Po rozproszeniu w 1920 roku armii Denikina, Wrangla i Szkury, ich sztaby przedostały się za granicę, zwłaszcza do Turcji przez Morze Czarne. Z tego też powodu moja Babcia, nie tracąc wciąż nadziei, będąc już w Polsce, rozpoczęła usilne poszukiwania Dziadka przez Czerwony i Biały Krzyż oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

W armii białych walczył również mąż siostry mojego Dziadka Waldemara Olgi Kładni-Białynickiej-Birula, Leopold Białynicki-Birula.

Olga Kładni była jednym z czworga dzieci Augusta Kładni i jego żony baronówny Paschenkopf. Dziećmi tymi – jak już wspominałam – po ucieczce ich matki, prócz ojca, opiekowała się przez cały czas ich Babka, baronowa Paschenkopf. Najstarszą z nich Olgę posłała więc do Francji na studia i wykształciła na Sorbonie. Wybrała dla niej również jakiegось niemieckiego czy austriackiego arystokratę na męża. Niestety, moja Ciotka

Olga, mimo sprzeciwu prababki, wyszła za mąż za Leopolda. Dla ułagodzenia gniewu prababki, małżeństwo Białynickich nadało nawet swojej jedynej córce jedno z imion prababki: Antonina (zmarła w Zakopanem w 1989 roku). Ich dobre chęci okazały się jednak daremne, gdyż prababka moja pozostała nieugięta.

Wuj Leopold Białynicki-Birula był na froncie krótko. Udało mu się bowiem z niego zbiec i znaleźć schronienie u J. Baranowskiego, męża kuzynki mojej Babcii Marii, w Stawropolu. Ukrył on Wuję Leopolda w kanapie, siedząc na niej w czasie rewizji w swoim mieszkaniu. Do dziś pozostaje dla mnie zagadką, w jaki sposób udało mu się potem z żoną i córką przedostać do Polski.

A kiedy na przełomie lat 1919/1920 dotarła do Charkowa wieść o straszliwej i krwawej bitwie – rzezi pod Woroneżem (300 km na wschód od Charkowa) i rzece Woroneż czerwonej od krwi, moja Babcia była już prawie pewna losu swojego Męża.

POWRÓT DO OJCZYZNY – ROK 1923

Nastał rok 1920 i Stawropol powoli zaczęli opuszczać Polacy wraz ze swymi rodzinami jeszcze ocalałymi. Ich pociągi przed dalszą drogą do Polski zatrzymywały się na stacji w Charkowie. Tu też często przychodziła moja Babcia, by spotkać swoje dawne koleżanki ze Stawropola z ich dziećmi.

Powoli i ona zaczęła robić starania o zdobycie polskiego obywatelstwa, zwanego poddaństwem, bo – choć od zawsze je miała – na skutek długiego okresu przebywania na terenie Rosji, nie było ono już ważne. Pomagał Babci w tej długiej i żmudnej drodze J. Baranowski, mąż jej Kuzynki Cesi. Wrócił do Warszawy jako pierwszy przed swoją żoną z ich synkiem Witkiem, a ponieważ sam miał za sobą wszystko to, co czekało teraz moją Babcie, postanowił służyć jej dobrą radą i pomocą.

Do uzyskania obywatelstwa polskiego Babcia musiała sprowadzić z Hincewicz, z tamtejszej parafii dokumenty, świadczące o „czystości rasy” swojej rodziny, to znaczy braku Żydów do czwartego pokolenia wstecz.

Wuj Leopold Białynicki-Birula razem z żoną Olgą oraz córką Tosią byli już w Polsce. Został on nawet właścicielem Zakładów Drzewnych w Równem.

Na zaproszenie Białynickich zatem miała przyjechać do Polski moja Babcia z dziećmi. Ciocia Stefa natomiast pozostała jeszcze w Charkowie do 1927 roku, by dalej pracując mogła pomagać Babci, posyłając jej pieniądze na Bank w Warszawie. Przez te lata żyła bardzo skromnie i brała godziny nadliczbowe.

Zarobione w ten sposób w ciągu pięciu lat – kosztem niemałych wyrzeczeń – pieniądze, Ciocia lokowała w sowieckim banku w Charkowie. By móc je potem przed wyjazdem do Polski z Banku wydobyć, należało stawać nocami w długich kolejkach, najpierw po bloczki, potem drugi raz w oznaczanych przez Bank terminach po kolejne raty pieniężne w małych kwotach, gdyż Bank nigdy jednorazowo nie wypłacał całej należności. Tak więc odzyskanie swojego depozytu trwało całymi tygodniami. Gdy wreszcie

nadszedł dzień wyjazdu do Polski, do odbioru reszty pieniędzy (znacznie większej od już podjętej) i przesłania ich do Polski Ciocia upoważniła swoją koleżankę, która jednak zarówno wszystkie Cioci oszczędności jak i całe wyposażenie jej charkowskiego mieszkania (meble, książki) „zachowała” na zawsze dla siebie.

I tak w 1923 roku Babcia moja z dziećmi opuściła Rosję. Moja Mama miała wtedy jedenaście lat, a Wujek Witek dziewięć. Granicą rosyjsko-polską była wtedy po stronie rosyjskiej Szepietowka, a polskiej Zdołbunów.

A gdy ich pociąg wjechał już na teren Polski, moja Mama na widok białych orłów usypanych ze żwiru na poboczach torów, zaczęła płakać ze wzruszenia.

Warto tu również dodać, że w czasie tej podróży moja Babcia uniknęła rewizji bolszewickich straży, a to za sprawą żony jakiegoś wysoko postawionego sowieckiego urzędnika, która zapalała do Babci dziwną sympatią i towarzyszyła jej przez całą podróż z Charkowa aż do granicy polskiej.

Tak więc już w Polsce zamieszkali we troje w mieszkaniu Ciotki Olgi, najpierw w Równem, potem w Radomiu. Tu moja Mama i Wujek mogli wreszcie rozpocząć swoją edukację i również na lekcjach prywatnych nadrobić szkolne zaległości. Do pierwszej Komunii Świętej Mama przystępowała zupełnie sama, bez białej sukienki, nad czym zawsze ubolewała. Z Radomia Wujostwo Białyniccy brali moją Mamę i jej Brata na wakacje do Garbatki i do Zakopanego. W Zakopanem wynajmowali wtedy całą willę pana Cetnarskiego nad Bystrem. Tu również miał swój dom pan Kiejnowski, szwagier ciotki Olgi Kładni-Białynickiej-Birula. Był on właścicielem kamieniołomów w Zakopanem koło Skoczni. W Krakowie państwo Kiejnowscy mieli również swoją, wybudowaną tuż przed wojną, kamienicę, przy ul. Karmelickiej 62 (dziś sklep SONY). Do Zakopanego Kiejnowski przyjeżdżał ze swoją żoną Adelą Białynicką-Birula-Kiejnowską (siostrą Leopolda) oraz z jej córką z pierwszego małżeństwa, Wandą Wyszomirską. A ponieważ zarówno Tosia Białynicka (córka Olgi i Leopolda), jak i jej kuzynka Wanda Wyszomirska oraz moja Mama Helena i jej brat Wiktor byli prawie w tym samym wieku, dzieci bardzo miło spędzały razem wakacje.

Rodzina Białynickich-Birula miała na Podolu swój majątek Zahorze w miejscowości Białynice (około 50 km na północny zachód od Mohylowa, Mogilew Podolski). W czasie rewolucji majątek ten dostał się w ręce bolszewików, a Białyniccy w straszliwych warunkach, jadąc bydłecymi wagonami, dotarli do Warszawy. Podczas tego transportu zmarła po ciężkiej chorobie córeczka Ciotki Adeli z pierwszego małżeństwa, Anielka Wyszomirska.

W jakiś czas potem dwie twarde i nieustępliwe niewiasty, a więc Ciotka Adela Białynicka-Wyszomirska i jej siostra Katia Białynicka-Duninowa (obie lekarki stomatologii nigdy niepraktykujące!) postanowiły – mimo wielu czyhających na nie niebezpieczeństw – wrócić do majątku Zahorze, by przywieźć z niego choć cząstkę swojego mienia, nierozgrabionego jeszcze przez bolszewików. W tę podróż wybrały się więc już już końmi oraz z bronią! Wróciły z tej eskapady – dzięki Bogu – całe i zdrowe.

Po przyjeździe do Polski Babcia moja nie zrezygnowała z poszukiwań Dziadka. Za poradą kuzyna Baranowskiego i z jego pomocą rozsyłała więc wszędzie swoje prośby

o jakiegokolwiek informacji dotyczące losów Męża. Pisała do Egiptu, Turcji, Serbii, Łotwy, Bułgarii, Rumunii, Francji i Niemiec. Odezwał się jedynie stryjeczny brat Dziadka Wilhelm Kładni z Lipska. Niestety i on od wojny nic o swoim bracie nie wiedział.

W trakcie takich poszukiwań Babcia pomijała Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ogarniętej już bolszewizmem Rosji, gdyż byłoby to zbyt niebezpieczne zarówno dla niej samej i jej dzieci (uniemożliwiłoby w najlepszym razie ich wyjazd z Rosji), jak i dla pozostałej w Rosji rodziny Dziadka. Informacja taka o losie zaginionego była zresztą u bolszewików bardzo kosztowna, wynosiła bowiem 4 i pół „czerwońca”, to jest dukata (1 dukat = 3,5 grama czystego złota)!

Jeszcze długo potem, gdy przychodziły już w Polsce listy od Ciotki Olgi – a miała ona pismo bardzo podobne do swojego brata – moja Mama łudziła się nadzieją, że Ojciec jej żyje.

KRAKÓW

Po niespełna dwóch latach Babcia wraz z dziećmi opuściła Radom i przeniosła się do Krakowa. Tu bowiem Wuj Białynicki objął posadę dyrektora w Monopolu Spirytusowym, zapewniając w ten sposób pracę i dla niej. Zamieszkali w małym mieszkanku w Podgórzu przy ulicy Dąbrówki.

W 1927 roku przyjechała wreszcie z Rosji moja Ciocia Stefa. Przez kilka dni bawiła jeszcze w Warszawie u kuzynostwa Baranowskich, by na koniec dotrzeć z dziećmi do siostry Marii. Jako doskonała i wprawna ekonomistka z cenzusem i praktyką mogła tu u Wuja Leopolda w Monopolu dostać prawie od zaraz dobrą posadę. I tak obie siostry pracowały znów razem.

Nie sposób w tym miejscu nie docenić roli, jaką w czasie wojny odegrał Monopol Spirytusowy w Krakowie, umożliwiając wielu żonom krakowskich profesorów zarówno ich zatrudnienie, jak i prowadzenie przez nie tajnego nauczania na kompletach. Były to między innymi panie: Vetulani, Schnaydrowa, Piotrowiczowa oraz Lehr-Spławińska. Ta ostatnia okazała mojej Babci wielkie serce, oddając w momencie zwolnienia jej z pracy, całą swoją premię.

W czasie samej już okupacji dyrektorem Monopolu został Austriak Kamerer, do dziś jeszcze wspominany przez wielu krakowian z najwyższą czcią i szacunkiem. Po każdorazowej niemal łapance w Krakowie nakazywał wręcz swoim pracownikom, by ci sporządzali natychmiast pełne listy znajomych osób zaaresztowanych przez Niemców. W ten sposób uratował życie wielu ludziom.

Dzięki znajomościom Wuja Białynickiego z różnymi faktorami – rzecz jasna nie za darmo – moja Ciocia Stefa znalazła mieszkanie na Grzegórkach przy ulicy Chodkiewicza. Były to już dwa pokoje z kuchnią i balkonem, ale bez łazienki. W jakiś czas potem tuż obok przy ulicy Wincentego Pola pianista pan Urbański dobudował akurat drugie piętro w swojej kamienicy. I tak osiadły wreszcie w dwupokojowym już z łazienką

mieszkanii, w którym mieszkaliśmy potem wszyscy aż do 1959 roku.

Wujek Witek skończył gimnazjum św. Jacka i zamierzał studiować medycynę. Niestety, wobec braku odpowiedniego poparcia i znajomości nie było to wtedy możliwe. Studiował zatem przez jeden rok Rolnictwo, a potem dopiero wrócił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jeszcze w gimnazjum przyjaźnił się bardzo z Janem Kostrzewskim, późniejszym Ministrem Zdrowia, z którym spotkał się ponownie, studiując medycynę w Krakowie. Profesor Kostrzewski, znając dzięki Wujkowi bardzo dobrze losy naszej rodziny, odwiedzał w latach siedemdziesiątych moją Babcie. Ja sama natomiast nie mogę zapomnieć Jego wielkiego serca i pomocy, jaką okazał mojej Mamie i mnie, będąc już Prezesem PAN-u, w czasie ciężkiej choroby mojego Brata Wiesława, a w rok później mojego Męża Jana Taklińskiego.

Moja Mama Helena rozpoczęła swoją naukę najpierw w Gimnazjum im. H. Kąplińskiej, potem w Seminarium Nauczycielskim, lecz obie te szkoły nie były dla niej, jak widać, dobrym wyborem. Stała się nim na koniec Szkoła Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego przy alei Mickiewicza, jedna z dwóch o tym profilu w Polsce (druga była we Lwowie). Egzamin wstępny zdała tu celująco.

Po kilku latach dyrektor Białynicki zostaje przeniesiony na równorzędne stanowisko do Lwowa, również w Monopolu Spirytusowym.

W tym czasie w całej Polsce zaczynają się redukcje w pracy. Moja Babcia Maria Kładni otrzymuje wypowiedzenie i tym samym zostaje sama z dwojgiem kształcących się dzieci na utrzymaniu. Ciocia Stefania Ejsmont w Monopolu pozostała, przejmując w ten sposób już po raz drugi w życiu po czasach charkowskich rolę jedynej żywicielki rodziny. Nie był to zresztą raz ostatni.

Ciocia moja była osobą niezwykłą i jedyłą w swoim rodzaju. Poświęciła ona dla rodziny swoje życie osobiste, by przez cały czas, aż do ostatniego swego tchnienia pomagać swej siostrze, jej dzieciom, a potem dzieciom swej siostrzenicy, a mojej Mamy Heleny, to jest mojemu Bratu Wiesiowi i mnie samej. Należy tu jeszcze wspomnieć o paczkach i pieniądzech, posyłanych dla wnuka Jej kuzyna Baranowskiego z Warszawy, którego ojciec Witold zginął w Powstaniu Warszawskim. A pomoc, którą niosła wszystkim była zawsze systematyczna i bardzo dyskretna.

Dlatego dzisiaj, pisząc o Niej i o mojej Babci, która wyniańczyła mnie i mojego Brata, nie potrafię myśleć bez łez i sądzę, że jeśli jest jakieś Niebo, One dwie powinny zasiąść w najwyższym jego kręgu.

Wróćmy jednak do mojej Mamy, która po ukończeniu Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego – wobec braku dla siebie zatrudnienia w Krakowie – wyjechała na zaproszenie Wujostwa Białynickich do Lwowa i tam dzięki protekcji Wuja Leopolda dostała pracę na poczcie z pensją miesięczną 105 złotych, odsyłając większość z niej Babci do Krakowa. Pracowała tam przez 9 miesięcy.

Będąc jeszcze w swojej szkole poznała mojego Ojca Witolda Wodzinowskiego h. Poraj, którego Szkoła Budowlana mieściła się w tym samym, co Mamy, budynku, przy alei Mickiewicza.

Rodzice mojego Ojca, Bolesław i Ewa Wodzinowscy, mieszkali wtedy na Wołyniu, gdyż Dziadek mój po ukończeniu Instytutu Górniczego w Petersburgu jako inżynier górnik sprawował na stanowisku dyrektora zarząd nad kopalniami bazaltu, kolejno w Berestowcu, Kamienskoje oraz w Janowej Dolinie na Wołyniu. Właścicielami kamieniołomów bazaltu, zwanego anamezytem, w Berestowcu byli państwo Rogozińscy, którzy żyli w wielkiej przyjaźni z moimi Dziadkami Wodzinowskimi. Dziadkowie mieli tu do dyspozycji cały dom z ogrodem. Zarówno Janowa Dolina, jak i Berestowiec położone były w pobliżu Równego i Kostopola. Prócz kolejki wąskotorowej, można tam było dojechać również drezyną, a jako że droga prowadząca przez przepiękne lasy mogła dostarczać dużo niezapomnianych wrażeń, ten środek transportu był najczęściej wybierany przez młodego jeszcze mojego Ojca, jego siostrę Marysię i kilku kuzynów, którzy często przyjeżdżali tu na wakacje. Należy jednak zauważyć, że często taka podróż kończyła się lądowaniem w kłujących krzakach leśnych.

Mój Dziadek Bolesław lubił łowić ryby i jeździł często na polowania, co nie znajdowało zbyt wielkiego uznania w oczach mojej Babciej Ewy, gdyż Dziadka nie było wtedy w domu. Pewnego razu wybrali się z kolegą aż do sienkiewiczowskich Żółtych Wód. Zmęczeni i głodni po polowaniu wstąpili na obiad do jakiegoś zajazdu. Gospodarz, niezwykle gościnny, uraczył ich wspaniałą mięsną potrawą, a gdy mój Dziadek zapytał go, jakie to było mięso, odpowiedział: „Panie, to taki malutki piesek”(!)

Babcia Ewa wyjeżdżała stąd często do takich kurortów jak Kisłowodsk czy Truskawiec. Warto tu także dodać, że kostką bazaltową właśnie z Berestowca wybrukowane były całe nasze krakowskie Aleje Trzech Wieszców.

Stryjem natomiast mojego Ojca Witolda był znany polski malarz, uczeń Jana Matejki, Wincenty Wodzinowski, autor głównie scen z życia ludu w podkrakowskich Bronowicach, a także jako jeden obok Kossaka, Styki i Rozwadowskiego współtwórca Panoramy Raławickiej, o czym w dzisiejszych czasach nie zawsze się pamięta. Stryj był również prezesem sportowego Klubu Krakowskiego „Sokół”.

Zarówno całe dzieciństwo, jak i młode lata Wincenty Wodzinowski spędził w rodzinnym dworku w Igołomi pod Krakowem. Już jako młody chłopiec dużo rysował i wykazywał wielkie zainteresowanie sztuką malarską. Pewnego razu zagościł u nich w Igołomi jakiś bardzo zamożny hrabia, który zadziwiony talentem młodego człowieka postanowił wysłać go do Monachium i opłacić mu studia na tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych, pod jednym wszakże warunkiem, iż pierwszy nagrodzony na wystawie obraz Wincentego zostanie jego własnością. Tak też się i stało.

Po Monachium Stryj kontynuował studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie otrzymał już tytuł profesora.

Po ślubie z Franciszką Gryglewską, zwaną Franulą, stryjostwo zamieszkali najpierw w dworku igołomskim, potem w Krakowie, kolejno przy ulicach Długiej i Pańskiej. I tu z okazji imienin Stryja pod ich dom przychodziła zawsze orkiestra chłopska w sukmanach, by zagrać ludowe melodie. Nawet po jego śmierci w 1940 roku chłopcy w Bronowicach nie zapomnieli o swoim malarzu, stawiając na jego grobie piękny dREW-

niany krzyż z daszkiem i siedzącym na jego szczycie kogucikiem. Dzięki temu grób ten (w pobliżu grobu Jana Matejki) był już z daleka zawsze rozpoznawalny.

Dopiero w latach osiemdziesiątych córka Stryja Wincentyna Stopkowa, chowając w nim swego męża, scenografa Adama Stopkę, zastąpiła ów piękny regionalny nagrobek nieforemną bryłą granitu, na której niestety jakoś pominęła tytuł naukowy swego ojca: profesor ASP, nie zapomniała jednak go dopisać przy nazwisku swojego męża.

Mój Ojciec, pobierając nauki w Krakowie, pomieszkiwał w pracowni malarskiej Stryja przy ulicy Długiej, podmalowując mu niektóre obrazy, które potem kilkoma dotknięciami pędzla, Stryj już tylko podpisywał.

Po ukończeniu Szkoły Budowlanej i zdaniu wymaganych na AGH egzaminów, już z tytułem inżyniera budowlanego uczęszczał jeszcze przez kilka lat do konserwatorium w klasie skrzypiec u profesora Bobilewicza. Na Akademię Sztuk Pięknych – mimo zakazu rodziców – poszedł jednak już po wojnie, kończąc ją w pracowni profesora W. Weissa, z celującymi ocenami. Studiowali z nim wtedy również Andrzej Wajda i Jerzy Kawalerowicz.

W październiku 1938 roku w kościele świętego Mikołaja w Krakowie moi Rodzice wzięli ślub, na którym byli także Stryjostwo Wincentowie Wodzinowscy.

ROK 1939 – II WOJNA ŚWIATOWA

Ojciec mój jako inżynier budowlany obejmuje kolejne posady w Czechowicach-Dziedzicach, Czortkowie i – dzięki poparciu Stryja Wincentego Wodzinowskiego – w Starachowicach. I tu pewnego pięknego wrześniowego popołudnia spacer po pracy przerwała moim Rodzicom wojna. Nie wrócili już do domu, lecz tak jak stali, w letnich ubraniach rozpoczęli swoją ucieczkę. Przeżyli piekło, gdy wraz z innymi uciekinierami przedzierali się przez lasy, a zniżające się tuż nad ich głowami niemieckie samoloty bezustannie do nich strzelały. Tak idąc czy jadąc furmankami dobrnęli w końcu do Janowej Doliny na Wołyniu, do moich Dziadków. Było tu jeszcze względnie spokojnie. Już w ciepłych ubraniach postanowili szybko wracać do Krakowa. W drodze powrotnej jednak zostali zatrzymani wraz z innymi Polakami przez bolszewików i wpędzeni do chlewu, gdzie w kompletnych ciemnościach przesiedzieli całą dobę. Nazajutrz rzucono ich na śnieg z karabinami przytkniętymi do ich głów. Mojej Mamie zabrali wtedy złoty zegarek, a od tej pory, gdy tylko zaczynały się chłodne i wietrzne dni cierpiała ona na pokrzywkę, która utrzymywała się jeszcze przez z górą 20 lat. Wreszcie kazano im szybko biec kilkaset metrów aż do granicy. Mama moja upadła i ktoś musiał ją już nieść dalej na rękach.

Po takich przejściach znaleźli się na Boże Narodzenie w Białymstoku, spędzając Wigilię u zupełnie obcych, ale jakże serdecznych i miłych ludzi, państwa Budzianowskich. Stąd dotarli wreszcie do Warszawy, do Stryja mojego Ojca, Jerzego Wodzinowskiego.

Stryj Jerzy kilka lat później uczestniczył z ramienia Czerwonego Krzyża w ekshumacji i identyfikacji zwłok polskich oficerów, bestialsko zamordowanych przez bolszewików

w Katyniu. Wśród zamordowanych figurowało również nazwisko kuzyna mojego Ojca Witolda – kapitana Antoniego Jasińskiego. Stryj Jerzy zmarł w Warszawie w latach pięćdziesiątych.

Prócz list pomordowanych polskich oficerów w Katyniu, podawanych w każdym swoim kolejnym numerze, „Goniec Krakowski” z 28 maja 1943 roku nr 123 zamieścił również cały artykuł na temat „ofiarniej pracy ekipy Polskiego Czerwonego Krzyża”. Prace te wykonywane były pod kierownictwem doktora Mariana Wodzińskiego, asystenta Uniwersyteckiego Instytutu Medycyny Sądowej w Krakowie. Wśród członków jego ekipy podkreślono również „bezprzykładną ofiarność” Stryja mojego Ojca Witolda Wodzinowskiego, Jerzego Wodzinowskiego z Warszawy, który „jako referent nowych bratnich mogił prócz badania i identyfikacji zwłok dodatkowo jeszcze kierował grupą oddanych mu do dyspozycji jeńców sowieckich, zajętych kopaniem nowych mogił dla zbadanych już zwłok i opatrzonych kolejnym numerem ewidencyjnym”.

Po przyjeździe z Warszawy od Stryja Jerzego, w Krakowie czekały już na moją Mamę same przerażające wieści.

Trzecią wreszcie w tej smutnej, ale jakże pięknej opowieści o mojej Rodzinie, kolejną bohaterską postacią w walce o polskość był niewątpliwie mój Wuj Wiktor Kładni.

Kiedy rok wcześniej odprowadzał moją Mamę do pociągu jadącego do Czortkowa, nie wiedziała jeszcze, że widzi Go po raz ostatni w życiu.

Jako student V roku Medycyny w Krakowie przebywał w lecie 1939 roku na obozie szkoleniowo-wojskowym w Kowlu Wołyńskim. Jeszcze do Kowla moja Mama posyłała mu paczki żywnościowe z Czortkowa.

Po powrocie z Kowla Wujek spotkał na Plantach pod Collegium Novum w Krakowie swojego kolegę medyka nazwiskiem Sznapka i myśląc, że i jemu sprawy związane z ich tajną organizacją studencką (siedziba jej mieściła się w Szarej Kamienicy) nie są obce, opowiedział o planowanym wyjeździe na Węgry. I wtedy wiatr nagle odchylił połę płaszcza „kolegi”, a Wujek z przerażeniem dostrzegł pod nią znaczek niemiecki ze swastyką. Kompletnie już załamany wrócił do domu. Na drugi dzień wybrał się w odwiedzinach do znajomych Babci i Cioci, państwa Zajączkowskich zamieszkałych przy ulicy Tarnowskiego w Podgórzu.

Tego samego dnia w naszym mieszkaniu przy ulicy Wincentego Pola Gestapo zrobiło już rewizję. Niemcy nie ukrywali radości znalazłszy zdjęcie kolegi Wujka, którego zdążyli złapać na Dworcu przy wyjeździe na Węgry. Pytali Babcie, jak był Wujek ubrany, czy miał kapelusz? I moja Babcia pomyliła się, mówiąc, że tak. Wujek wrócił jednak bez kapelusza, minął nawet niepostrzeżenie Niemca stojącego w bramie. Na naszym drugim piętrze czekał już na niego nasz sąsiad, stolarz pan Grabowski, który błagał Wujka, by ten nie wychodził z jego mieszkania, obiecując że później ukryje go nawet w swoim warsztacie przy ulicy św. Gertrudy. Wujek jednak ze strachu o Matkę nie posłuchał i wyszedł.

Moja Babcia rzuciła Mu jeszcze przez okno Jego kapelusz.

Najpierw zawieźli Go na ulicę Pomorską na „przesłuchanie”, potem osadzili w więzieniu na Montelupich.

W tym czasie w Krakowie mieszkała przy ulicy Michałowskiego pewna kobieta o nazwisku Dydowa czy Dybowa, kochanka gestapowca, który rzekomo miał pewne informacje na temat więźniów z Montelupich. Za sporą opłatą korzystało z nich – jak się później okazało – dużo rodzin aresztowanych Polaków, między innymi moja Babcia, a ponieważ pewne dane o Wujku zgadzały się z opisem tej kobiety, trudno było w nie nie wierzyć. Twierdziła ona – przysięgając przy tym na główki swych wnucząt – że Wujek żyje i pracuje w Lipsku jako asystent jakiegoś lekarza. O ilości więźniów już wywiezionych na egzekucję wiedziały jednak zawsze zakonnice z klasztoru przy ulicy Warszawskiej, kiedy to Niemcy zamawiali u nich mniej niż zwykle porcji obiadowych dla zaaresztowanych w więzieniu Montelupich Polaków.

Gdy jednak ktoś przyniósł Babci gryps w pudełku od zapalek z zawiadomieniem, kiedy jadać kopać sobie groby i kiedy zostaną rozstrzelani, kobieta ta przepadła bez śladu.

Pod koniec grudnia przyszło do nas Gestapo, wałać kolbami w drzwi. Babcia moja nie otworzyła. Niemcy powiadomili więc tylko sąsiadkę, że Wujek został rozstrzelany za zdradę stanu. Babcia, słysząc to przez drzwi, zemdląła.

Wujek miał swojego psa owczarka, którego trzymał przeważnie u państwa Zajączkowskich, ze względu na ich bardzo duże mieszkanie i swoje zajęcia na uczelni. W dniu egzekucji pies ten zaczął strasznie wyc i biegać po całym mieszkaniu.

Dopiero w 1945 roku została przeprowadzona ekshumacja pomordowanych Polaków w Forcie Krzesławickim. Było ich 440. Moja Ciocia Stefa w jednej z paczek znalazła but, fragment materiału z ubrania i szalik Wujka (całe w wapnie). Prócz tego była tam jeszcze czerwona tarcza, przypominająca szkolną, z numerem zwłok 354.

Tak oto naszą rodzinę pozbawiono już wszelkich złudzeń.

Do Krzesławic jako dziecko jeździłam bardzo często w lecie z moją Babcią. Była to wtedy całodniowa eskapada, najpierw pociągiem do Grębałowa, potem już tramwajem pod kombinat w Nowej Hucie. Dalej szło się bardzo długą drogą przez pola aż do samego Wzgórza. Dzisiaj ja już sama tam jeżdżę.

Moja Babcia mimo usilnych i ciągłych starań oraz poważnej choroby serca nie dostała po wojnie nigdy żadnego odszkodowania. Jako była pracownica Monopolu Spirytusowego zwróciła się więc z taką prośbą do swojego zakładowego lekarza, pani doktor Kościuszkowej. Ta jednak oświadczyła, że ani zapomoga, ani renta Babci się nie należy! Dopiero w 1961 roku udało się mojemu Ojcu załatwić dla niej bardzo skromną rentę, a od marca 1973 (a więc rok przed swoją śmiercią) została członkiem podopiecznym ZBoWiD-u.

Jeszcze tuż po wojnie w 1946 roku w naszym mieszkaniu na Grzegórkach pojawił się pewien młody mężczyzna. Przedstawił się mojej Babci i Mamie jako kolega Wujka Witka ze studiów, a nazywał się Roman Hul. Pamiętam go dobrze – choć miałam wtedy 4 lata – że był bardzo przystojny i miły. Teraz, po latach widzę to jednak w zupełnie innym świetle. Na drugi raz przyniósł dla mnie jakieś piękne kolorowe zdjęcia niemieckich dzieci i prosił Rodziców o przechowanie na krótki czas swojej walizki. Obiecał Babci, że wystara się dla niej o ja-

kaś zapomogę za Syna ze Studenckiego Związku. W tym celu umówił się z nią na Uniwersytecie, by zdobyć zaświadczenie o studiach Wujka i jego rozstrzelaniu, a także wziąć od Babci upoważnienie na odbiór tychże pieniędzy. W czasie wakacji przejeżdżaliśmy z Rodzicami przez Wrocław i tu Rodzice moi nagle zauważyli go na ulicy. Zniknął jednak bez śladu. Już w Krakowie mój Ojciec otworzył wtedy ukrytą na strychu walizkę pana Hula, w której – jak mówił – były same jakieś podejrzane i niebezpieczne papiery. Wszystko to zostało potem spalone przez moich Rodziców.

Dzisiaj jeszcze w krakowskiej książce telefonicznej figurują jednak nazwiska Sznapka i Hul!

Na Grzegórkach, przy ulicy Wincentego Pola mieszkaliśmy wszyscy do 1959 roku, to znaczy moja Babcia Maria Kładni, Ciocia Stefania Ejsmont oraz moi Rodzice Witold i Helena Wodzinowscy razem z moim Bratem Wiesławem i ze mną.

W 1959 jesienią Rodzice wraz z dziećmi przenieśli się na ulicę Żelechowskiego. W 1964 roku zmarł na zawał mój Ojciec Witold, potem w 1974 moja Babcia Maria, za rok zaś jej Siostra Stefania. Mój Brat Wiesław w wieku 41 lat zmarł na raka płuc w 1989 roku. Rok po Nim, na zanik mózgu umiera też mój Mąż Jan Józef Takliński, bratanek rektora Akademii Górniczo-Hutniczej profesora Władysława Taklińskiego, zmarłego wraz z innymi krakowskimi profesorami w obozie koncentracyjnym.



Trzy pokolenia przy stole rodzinnym. Fotografia wykonana około roku 1951. Pokrewieństwo (w nawiasie) określone w odniesieniu do Grażyny Wodzinowskiej. Od lewej: Bolesław Wodzinowski (Dziadek), Ewa Wodzinowska z d. Maryńczak (Babcia), Wiesław Wodzinowski (Brat 1948–1989), Maria Kładni z d. Ejsmont (Babcia 1886–1974), Helena Wodzinowska z d. Kładni (Matka 1912–2005), Grażyna Wodzinowska (1942–2013), Witold Wodzinowski (Ojciec † 1964), prawdopodobnie Maria z Wodzinowskich Dobrzyńiecka (Siostra Ojca).

Trzy lata temu w styczniu 2005 zmarła na koniec Moja Mama, Helena Wodzinowska, a z Jej śmiercią najtrudniej jest mi się pogodzić. Tak więc ja, już jako emerytka PAN-u, zostałam zupełnie sama.

Rodzice natomiast mojego Ojca Witolda, Ewa i Bolesław Wodzinowscy, aż do wybuchu wojny 1939 roku mieszkali w Janowej Dolinie na Wołyniu. Prawie natychmiast po „wizycie” u nich moich Rodziców, Heleny i Witolda, którzy dotarli tam w trakcie wielkiej ucieczki, do ich domu przyszli z bronią Ukraińcy z nakazem na piśmie rozstrzelania mojego Dziadka, a byli to w większości pracownicy Dziadka z kopalni! Tego dnia jednak mój Dziadek pojechał odwiedzić swoją Siostrę Elżbietę Wodzinowską w Równem. Zastali więc tylko osłupiałą z przerażenia moją Babcię Ewę. Jeszcze w nocy Dziadkowie opuścili Janową Dolinę i zatrzymali się na krótko u swojej córki Marysi we Lwowie. Stąd już do Krakowa przywiózł ich swoim samochodem kolega mojego Ojca.



Grażyna Wodzinowska-Taklińska

Ciotka zaś mojej Mamy, Olga Białynicka-Birula, za namową Ukraińców – pracowników jej Męża Leopolda, postanowiła jako pierwsza przed Mężem wyjechać ze Lwowa do Krakowa wraz z kosztownościami – jak przykazali jej Ukraińcy. Gdy Wuj wrócił do domu już jej nie zastał, do Krakowa również nie dotarła. Szukał żony przez kilka lat i jedynym śladem, jaki zdobył mogło być więzienie dla kobiet we Lwowie, tak zwane Brygidki. Tam też prawdopodobnie zginęła z rąk bolszewików. Wuj Leopold zmarł tuż po okupacji na raka, w kamienicy swojej siostry Adeli Kiejnowskiej w Krakowie, przy ulicy Karmelickiej 62.

Ich córka Antonina Białynicka-Birula-Prohaska wraz z mężem Witoldem Prohaską mieszkała przez wiele lat w Zakopanem w willi Kornela Makuszyńskiego. Mąż jej chorował na płuca i w związku z tym prawie

całe swoje życie przebywał w leczeniu, najpierw w prywatnej lecznicy kuzyna – lekarza swojej żony Michała Dunina, potem już w Sanatorium Gruźliczym w Zakopanem. Zmarł z początkiem lat osiemdziesiątych, potem, dwa dni przed moim Bratem Wiesławem, w październiku 1989 roku zmarła ona sama.

Syn Cioci Tosi Marek Prohaska mieszka do dziś z rodziną w Warszawie.

Całą tę piękną – choć nazbyt bolesną – historię losów mojej Rodziny spisałam w oparciu o dokumenty i fotografie, przekazane do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, a także na podstawie wieloletnich opowiadań mojej Mamy, Babci i Cioci.

Na koniec – nie bez pewnej dozy smutku i goryczy – wypadło mi też zauważyć wielką przepaść w kontaktach międzyrodzinnych i międzyludzkich, oddzielającą ludzi dzisiejszych od tamtych z minionej epoki, którzy w sposób jakże przyjazny, pełen ciepła, miłości i poświęcenia, graniczący z narażaniem własnego życia, wzajemnie się wspomagali.

A prawo do takiego właśnie osądu dało mi i daje moje własne życie.

Kraków, 1 lutego 2008 roku

Nota redakcyjna: Opublikowanie na łamach „Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej” wspomnień Grażyny Wodzinowskiej-Taklińskiej o jej własnej – tej bliskiej i tej dalszej – rodzinie uzasadniają co najmniej dwa istotne argumenty. Już przy wstępnej lekturze tekstu zachwyca piękna polszczyzna i prostota stylu, niepozbowionego specyficznej poetyki jej prozy autorskiej, będącej niejako odbiciem własnej osobowości pisarki. Drugi argument jest już natury merytorycznej. Opisane przez Autorkę koligacje rodzinne, życiowe losy, niekiedy prawdziwie tragiczne, jej przodków, relacje o konkretnych miejscach, czasie i rozgrywających się w nich wydarzeniach w ciągu bez mała dwustu lat – to wszystko osadzone jest w ogólnym kontekście historycznym. Autentyzm i wartość poznawczą tych wspomnień umacnia fakt, że ich źródłem były zarówno relacje ustne osób najbliższych, jak też zachowane dokumenty i zapiski rodzinne. Te ostatnie znajdują się obecnie w Oddziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej pod następującymi sygnaturami:

Przyb. 2/09 – *Cena przetrwania*, autograf;

Przyb. 592/05, Przyb. 193/08, Przyb. 194/08, Przyb. 195/08 – dokumenty i notatki dotyczące rodziny Pietraszewskich, Ejsmontów, Kładnich, Paschenkopfów, Białynickich-Birulów, Wodzinowskich, Taklińskich.

Czystopis maszynowy, przygotowany przez Autorkę, uległ koniecznym zmianom adiustacyjnym i redaktorskim zgodnie z zasadami stosowanymi w naszym „Biuletynie”.

* * *

Autorka publikowanych powyżej wspomnień rodzinnych, Grażyna Wodzinowska-Taklińska, urodziła się w Krakowie (28 października 1942). Ze względu na swoje cechy charakteru i szczególną osobowość była na swój sposób kobietą niezwykłą. Wyrosła w rodzinie herbowej (Poraj po mieczu, Rawicz i Korab po kądzieli), o korzeniach kresowych. W latach swej młodości chłonęła opowieści babci, ciotek oraz własnych rodziców o dawnych dziejach swoich przodków. Ich rodowody wskazują na pochodzenie polskie (Wodzinowscy, Pietraszewscy), austriackie (Paschenkopf), kurlandzkie (Ejsmont), słowackie (Kładni), szwedzkie (Clavitter).

Mimo że obdarzona była nieprzeciętną pamięcią, z czasem zaczęła konfrontować zasłyszane opowieści z dokumentami zachowanymi w domu rodzinnym. Zasłyszane

wspomnienia przelała na papier już jako osoba dojrzała, w pełni świadoma wagi utrwalenia dla potomnych relacji o życiowych przejściach swoich przodków, niejednokrotnie dzielących wraz z tysiącami innych rodaków los uczestników powstań narodowych, wojen, tułaczki, wreszcie skomplikowanych działań zmierzających do powrotu do Ojczyzny. W jej pamięci zostały budzące grozę opowieści o stracie bliskich i grabieży majątku, lecz równocześnie – jak to bywa we wspomnieniach z odległych lat – przetrwał w niej pewien sentyment do języka i poezji rosyjskiej. Potrafiła z pamięci recytować poezje Puszkina czy Niekrasowa i przekładać je wierszem w pięknej polszczyźnie. Z wykształcenia była filologiem klasycznym, co pozwoliło jej uzyskać stanowisko asystentki w Pracowni Słownika Łaciny Średniowiecznej w Polskiej Akademii Nauk, gdzie pracowała blisko 40 lat.

Owo przygotowanie klasyczne zapewniło jej nie tylko aktywność zawodową, lecz także objawiło się w rzadkiej dzisiaj umiejętności translatorskiej. Okazało się bowiem, że przetłumaczyła heksametrem łacińskim fragmenty poematów Adama Mickiewicza (*Grażyna*) i Georga Byrona (*Giaur*).

Z natury skromna, niemal z dziecięcą otwartością odnosiła się do swego otoczenia i przyjaciół, przecież bardzo długo nie ujawniała swoich dokonań literackich. Ujawniła je właściwie dopiero w ostatnim okresie życia. Były to piękne wiersze polskie i publikowane powyżej wspomnienia. Trzeba także powiedzieć, że ta wrażliwość na słowo w pełni harmonizowała z jej wrodzoną dobrocią, a także zachowaną do końca urodą i poczuciem elegancji.

Grażyna Wodzinowska-Taklińska odeszła od nas nagle (tętniak serca) w samotności (31? grudnia 2013). Przypuszczalna data dzienna została określona przez patologa medycyny sądowej.

* * *

Powyższa *Nota redakcyjna* została opracowana na podstawie informacji przekazanych przez Annę Kozłowską – zaprzyjaźnioną z Autorką przez ponad pół wieku – kustosza w Oddziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, za co składamy serdeczne podziękowanie.

STRESZCZENIE

Autorka opowiada dzieje własnego rodu poprzez indywidualne losy życiowe jej członków w ciągu ostatnich dwustu lat. Był to ród szlachecki, osiadły na tak zwanych kresach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, dzisiaj stanowiących terytorium Białorusi i Ukrainy. Rozpoczyna od swoich prapradziadków, Moniki i Wincentego Pietraszewskich, gospodarzących w swoim majątku Hincewicze w powiecie baranowickim (obecnie na Białorusi). Następne etapy tych dziejów łączą się ściśle z tragicznymi skutkami powstań polskich, jakich doświadczyło w XIX wieku tysiące rodzin polskich głównie w zaborze rosyjskim. Również jej przodków dosięgła

zsyłka na Kaukaz, następnie osiedlenie w Stawropolu (obecnie Federacja Rosyjska) i Charkowie (obecnie Ukraina). Był też etap w Petersburgu i Carskim Siole, wreszcie krwawy czas rewolucji bolszewickiej. W roku 1922 rodzice Autorki znaleźli się w Krakowie i w nim mieszkali już do końca swych dni. Swą opowieść zbudowała Autorka na licznych dokumentach rodzinnych, a także na zasłyszanych relacjach swoich rodziców i krewnych.

SŁOWA KLUCZOWE:

Grażyna Wodzinowska-Taklińska, rodzinne wspomnienia

PRICE OF SURVIVAL. MEMORIES OF MY FAMILY 1812–1989

SUMMARY

The author recounts the history of her own family through the individual vicissitudes of its members throughout the last two hundred years. It was a noble family, settled in the so-called eastern borderlands of the former Commonwealth of Poland, now belonging to Belarus and Ukraine. She begins from her great-great grandparents, Monika and Wincent Pietraszewski, who farmed in their landed estate of Hincewicze in the district of Baranowicze (now in Belarus). The next chapters of this history are closely connected with the tragic aftermath of the Polish uprisings, which during 19th century affected thousands of Polish families, primarily those living in the Russian partition. Her ancestors were deported to the Caucasus, then settled in Stavropol (now Russian Federation) and Kharkiv (now Ukraine). Furthermore, they spent some years in St. Petersburg and Tsarskoye Selo, living through the bloody times of the Bolshevik Revolution. Finally, in 1922, the author's parents found themselves in Krakow, where they remained until the end of their days. In writing the paper, the author made ample use of the large body of family documents as well as of the oral relations heard directly from her parents and relatives.

KEYWORDS:

Grażyna Wodzinowska-Taklińska, family memories

ALEKSANDRA CIEŚLAR
Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-6150-4198>

DOI: 10.26106/1rma-jp54

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ W ROKU 2017. SPRAWOZDANIE

W roku 2017 Uchwałą Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 31 maja w strukturze organizacyjnej Biblioteki Jagiellońskiej wyodrębniono nową jednostkę – Sekcję Wydarzeń Kulturalnych, wchodzącą w skład Oddziału Organizacji. Kierownictwo Sekcji z dniem 1 lipca 2017 roku powierzono mgr Iwonie Wawrzynek. W odniesieniu do pozostałych stanowisk kierowniczych nastąpiły niewielkie zmiany:

- mgr Katarzyna Kamińska – z dniem 1 października objęła kierownictwo Sekcji Wypożyczania w Oddziale Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej,
- mgr Izabela Korczyńska – z dniem 1 października objęła kierownictwo Sekcji Zbiorów Graficznych i Kartograficznych w Oddziale Zbiorów Specjalnych,
- mgr Małgorzata Krzos – z dniem 1 października objęła kierownictwo Sekcji Zbiorów Muzycznych w Oddziale Zbiorów Specjalnych,
- mgr Monika Zębala – z dniem 1 października objęła kierownictwo Sekcji Druków Zwartych w Oddziale Opracowania Zbiorów.

Skład Dyrekcji nie zmienił się – funkcję dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej nadal pełnił prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk, jego zastępcami byli: mgr Aleksandra Cieślar (zastępca dyrektora ds. administracji), mgr Krzysztof Frankowicz (zastępca dyrektora ds. zbiorów) oraz mgr Krystyna Sanetra (zastępca dyrektora ds. rozwoju).

PRACOWNICY

W roku sprawozdawczym Biblioteka zatrudniała ogółem 380 osób (stan na dzień 31 grudnia 2017 roku), w tym 246 kobiet (65%) i 134 mężczyzn (35%). W działalności podstawowej zatrudnionych było 315 osób (w tym 255 na stanowiskach bibliotekar-

skich), zaś 65 osób to pracownicy administracji, obsługi technicznej oraz porządkowej. W niepełnym wymiarze etatu pracowało 8 osób.

W 2017 roku w BJ pracowało także 7 wolontariuszy (w Oddziale Gromadzenia Zbiorów, w Oddziale Opracowania Zbiorów, w Oddziale Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej oraz w Oddziale Zbiorów Specjalnych), a także 25 osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych (umów zleceń oraz umów o dzieło) w celu realizacji konkretnych zadań.

Stan zatrudnienia na dzień 31 grudnia 2017 roku*

Wyszczególnienie	Ogółem	Działalność podstawowa	Administracja, obsługa techniczna i porządkowa
Liczba pracowników	380	315	65
W tym pełnozatrudnieni	367	307	60
W tym kobiety	246	210	36
W tym kobiety pełnozatrudnione	238	207	31
Etaty przeliczeniowe ogółem	375,25	311,50	63,75

* zmodyfikowana tabela z formularza sprawozdawczego Głównego Urzędu Statystycznego (K-03, dział 3, poz. 1)

Wśród zatrudnionych było 21 osób ze stopniem naukowym doktora (w tym 1 z habilitacją). Kilka osób kontynuowało studia doktoranckie: mgr Ekaterina Baumann (na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego), mgr Krzysztof Frankowicz (na Wydziale Filozoficznym Akademii Ignatianum w Krakowie), mgr Izabela Korczyńska (na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie), mgr Jakub Krzysztoń (na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie), mgr Michał Lewicki (na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego), mgr Ewa Valde-Nowak (na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ), mgr Barbara Żurek (na Wydziale Historycznym UJ). Mgr Leszek Szafranski wszczął przewód doktorski w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie bibliologia i informatologia na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Mgr Żaneta Kubic ukończyła stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie bibliologia i informatologia (dysertacja *Księgozbiór Sebastiana Sierakowskiego, rektora szkoły Głównej Krakowskiej w latach 1809-1814, w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, przygotowana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zdzisława Pietrzyka). Dr Julia Krajcarz, dr Jacek Partyka, dr Joanna Pyplacz oraz dr Wojciech Świeboda przygotowywali swoje rozprawy habilitacyjne. Edyta Gałuszka ukończyła studia magisterskie z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Barbara Korfel (Batko) ukończyła studia magisterskie na kierunku „Międzynarodowe stosunki gospodarcze” na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Katarzyna Sroka ukończyła studia

magisterskie na kierunku „Zarządzanie informacją” na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Na tym samym kierunku Justyna Mączka i Norbert Nocóń kontynuowali studia magisterskie. Marzena Napora kontynuowała niestacjonarne studia magisterskie na kierunku „Bezpieczeństwo narodowe” na Wydziale Stosunków Międzynarodowych i Politycznych UJ. Mgr Katarzyna Guzy ukończyła studia licencjackie w Instytucie Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (kierunek „Architektura informacji”).

Sześcioro pracowników odbyło krajowe staże naukowe: mgr Izabela Korczyńska (w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie), mgr Kamila Jędrusik i mgr Marta Sozańska (w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie), mgr Monika Strach (w Bibliotece Uniwersytetu Gdańskiego), mgr Katarzyna Zwiercan-Borucka (w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie) oraz mgr Jarosław Zoppa (w Bibliotece Gdańskiej PAN).

Pracownicy podnosili również kwalifikacje zawodowe poprzez uczestnictwo w licznych szkoleniach i prezentacjach o różnorodnej tematyce:

- pracownicy Oddziału Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej uczestniczyli w licznych webinarach, prelekcjach i warsztatach dotyczących głównie prezentacji czasopism wydawnictwa Oxford University Press, baz danych firmy ProQuest i EBSCO, korzystania z narzędzi informatycznych, wyszukiwania publikacji, sporządzania bibliografii, sporządzania raportów cytowań itp.,

- pracownicy Oddziału Zbiorów Cyfrowych uczestniczyli w szkoleniach i warsztatach dotyczących ankiety jednostki w systemach POL-on i Polska Bibliografia Narodowa (PBN), aspektów prawnych w typowaniu dokumentów do digitalizacji, prawa autorskiego i wolnych licencji w otwartej nauce oraz w warsztatach dotyczących rozwiązywania konfliktów i radzenia sobie ze stresem,

- pracownicy Oddziału ds. Projektów brali aktywny udział w szkoleniach dotyczących zasad zatrudniania pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach umów cywilnoprawnych, obsługi administracyjnej projektów finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki, grantów European Research Council oraz obsługi strony www.blog.bj.uj.edu.pl,

- pracownicy Oddziału Organizacji uczestniczyli w szkoleniach dotyczących zamówień publicznych, obsługi systemu SAP, zasad przygotowywania umów cywilnoprawnych, zasad naliczania podatku VAT, autopromocji w mediach społecznościowych oraz organizacji imprez w Uniwersytecie Jagiellońskim,

- pracownicy Sekcji Konserwacji Oddziału Zabezpieczenia Zbiorów brali udział w warsztatach dotyczących konserwacji obiektów wchodzących w skład dziedzictwa narodowego,

- pracownicy wewnętrznej służby ochrony „Straż Biblioteki Jagiellońskiej” uczestniczyli w licznych szkoleniach dotyczących bezpieczeństwa pożarowego, zabezpieczenia technicznego w zakresie montażu urządzeń elektronicznych i systemów alarmowych sygnalizujących zagrożenie chronionych osób i mienia, nowych elementów te-

lewizji dozorowej CCTV oraz z zakresu obsługi nowo zainstalowanego systemu sygnalizacji włamania i napadu,

- pracownicy wielu oddziałów korzystali ze szkoleń z zakresu psychologii, dotyczących rozwiązywania konfliktów, skutecznej komunikacji, techniki twórczego rozwiązywania problemów, zarządzania sobą w czasie.

Na emeryturę odeszło siedmioro pracowników: Anna Bator (porządkowa), Maria Łepkowska (starszy szatniarz), mgr Iwona Niewiadomska (kustosz), Danuta Orządała (pomocnik biblioteczny), Anna Płatek (porządkowa), mgr Stanisława Szewczyk (kustosz), Maria Żurek (starszy szatniarz).

Umowę o pracę rozwiązano z 9 pracownikami: mgr Katarzyną Antos (bibliotekarz), Anetą Biedą (porządkowa), mgr Bogną Górniak (młodszy konserwator książki), mgr. Łukaszem Meskiem (kustosz dyplomowany), Ewą Michałowską-Karlińską (bibliotekarz), dr. Karolem Nabiałkiem (bibliotekarz), Agnieszką Parzych (młodszy bibliotekarz), mgr. Oliwierem Sadlikiem (bibliotekarz) oraz Jolantą Surmą (porządkowa).

Zmarło pięcioro pracowników (wszyscy emerytowani): dr Danuta Patkaniowska (13 stycznia 2017 roku) – zatrudniona w BJ w latach 1981–2015, kierownik Oddziału Opracowania Przedmiotowego Zbiorów Nowych w latach 2005–2014, kierownik Sekcji Opracowania Przedmiotowego w Oddziale Opracowania Zbiorów w latach 2014–2015; mgr Joanna Kopacz (31 stycznia 2017 roku) – zatrudniona w BJ w latach 1967–2009, kierownik Sekcji Wypożyczania Miejscowego w latach 1977–1990; Zofia Zabiegaj (marzec 2017 roku) – zatrudniona w BJ w latach 1981–1995 w Sekcji Introligatorni; Adam Kurzweil (maj 2017 roku) – zatrudniony w BJ na stanowisku magazyniera w latach 1977–1995; Jan Sajdera (25 sierpnia 2017 roku) – zatrudniony w BJ w latach 1963–2003, kierownik Pracowni Fototechnicznej w latach 1972–2001, kierownik Sekcji Mikrofilmowania w Oddziale Zabezpieczenia Zbiorów w latach 2001–2003.

INFORMACJE OGÓLNE

W 2017 roku do Oddziału Opracowania Zbiorów, kierowanego przez dr Żanetę Kubic, wpłynęło z Oddziału Gromadzenia Zbiorów 74 939 wol. książek (to jest o 11% więcej niż w roku poprzednim). Wzrost ten wynika głównie z wpłynięcia daru po prof. Juliuszu Bardachu. W ramach opracowania bieżącego skatalogowano formalnie i przedmiotowo 68 050 wol. druków zwartych, to jest o 2,8% więcej niż w roku 2016. Liczba rekordów bibliograficznych wprowadzonych w okresie sprawozdawczym do katalogu komputerowego wzrosła o 8,7% i wyniosła 36 033. Liczba ta nie uwzględnia rekordów opracowanych w odniesieniu do daru prof. J. Bardacha, które sporządzane były poza godzinami pracy w ramach oddzielnych umów cywilnoprawnych zawartych z pracownikami Oddziału.

W zakresie opracowania retrospektywnego odnotowano około 10% spadek w porównaniu z rokiem poprzednim – łącznie w ramach retrokonwersji opracowano 29 607

wol., dla których sporządzono 13 288 rekordów bibliograficznych (spadek o 22%). Ogółem suma wszystkich rekordów bibliograficznych sporządzonych dla druków zwartych i wprowadzonych do Komputerowego Katalogu Zbiorów Bibliotek UJ (KKZBUJ) wyniosła 53 341 (to jest o 6,3% więcej niż w roku 2016).

Do Sekcji Wydawnictw Ciągłych Oddziału Opracowania Zbiorów przyjęto z Oddziału Gromadzenia Zbiorów 13 773 wol. czasopism i serii monograficznych, to jest o 6070 wol. (czyli 78,8%) więcej w porównaniu z rokiem 2016. Liczba woluminów opracowanych w okresie sprawozdawczym w ramach wpływu bieżącego wyniosła 14 960, to jest o 5687 wol. więcej niż w roku poprzednim (61,3%). W Sekcji Wydawnictw Ciągłych do katalogu komputerowego wprowadzono łącznie 3056 rekordów bibliograficznych, z nieznaczną przewagą rekordów skopiowanych z bazy NUKAT. Utworzono 1881 rekordów zasobu. W ramach retrokonwersji, którą w pierwszej kolejności objęto zaległe tytuły czasopism, opracowano 12 211 (prawie 100% wzrost!) wol. wydawnictw ciągłych, dla których utworzono i wprowadzono do KKZBUJ 3812 rekordów bibliograficznych i 1147 rekordów zasobu. Suma wszystkich rekordów bibliograficznych sporządzonych dla wydawnictw ciągłych wyniosła 6868 (o 43,6% więcej niż w roku 2016), zaś suma rekordów zasobu – 3028 (o 11,8% więcej niż w roku 2016).

W Oddziale utworzono ogółem 10 645 nowych haseł wzorcowych, wśród których znalazło się 7278 haseł osobowych, 1040 haseł korporatywnych, 799 haseł przedmiotowych, 110 haseł geograficznych, 597 tytułów serii oraz 821 tytułów ujednoliconych. Oprócz powyższych haseł w Sekcji Opracowania Przedmiotowego utworzono ponadto 3249 haseł przedmiotowych rozwiniętych, a 152 hasła przedmiotowe skopowano z kartoteki haseł wzorcowych formalnych.

Priorytetowymi zadaniami Oddziału Opracowania Zbiorów w roku 2017 były: opracowanie bieżące druków zwartych, wdrożenie dziedzinowego podziału materiału do opracowania według schematów Deskryptorów Biblioteki Narodowej, ustalenia dotyczące przyszłości opracowania przedmiotowego zbiorów oraz tendencji światowych w tej dziedzinie i propozycji ich wdrożenia w Polsce (w tym testowanie przekształceń języka haseł przedmiotowych KABA / DBN) oraz zacieśnianie współpracy z Biblioteką Narodową w zakresie ujednolicenia zasad opracowania formalnego i przedmiotowego zbiorów.

Ponadto pracownicy Oddziału aktywnie wspierali bibliotekarza systemowego w pracach związanych z porządkowaniem KKZBUJ, czuwając nad usuwaniem rekordów z kartoteki haseł wzorcowych oraz przeprowadzając niezbędne melioracje rekordów bibliograficznych.

Komputerowy Katalog Zbiorów Bibliotek UJ – dostępny pod adresem <http://www.bj.uj.edu.pl/uj/katalog> – obsługiwany był nadal przez zintegrowany system biblioteczny VTLS/Virtua. Według stanu na dzień 31 grudnia 2017 roku baza ta rejestrowała 1 464 981 tytułów książek i czasopism w 3 600 639 egzemplarzach oraz 76 916 rekordów zasobu wydawnictw wielotomowych, seryjnych i czasopism Biblioteki Jagiellońskiej, a także bibliotek instytutowych UJ. Spójność danych i efektywne wyszukiwanie w katalogu BJ

zapewnia kartoteka haseł wzorcowych (khw), licząca 1 738 642 rekordy różnych typów. W sumie KKZBUJ zawiera 6 881 178 rekordów (stan na 31 grudnia 2017 roku). Zbiory opracowane komputerowo stanowią obecnie 42% ogólnej liczby zbiorów BJ, a 43% ogólnej liczby zbiorów UJ.

Przyrost komputerowego opracowania zbiorów w roku 2017

	Rekordy bibliograficzne (tytuły)	Rekordy egzemplarza	Rekordy zasobu (tomy)	Rekordy khw
Rekordy wprowadzone w 2017 roku	116 993	264 703	4 523	98 288
w tym sporządzone przez:				
Bibliotekę Jagiellońską	48 166	193 833	3 515	21 668
Biblioteki instytutowe UJ	10 257	61 832	864	6 270
Bibliotekę Medyczną i biblioteki zakładowe CM UJ	1 619	9 038	144	2 149
przejęte z bazy NUKAT	56 951	—	—	68 201

Koszt utrzymania centralnego katalogu UJ w 2017 roku wyniósł 243 892,00 zł (w tym serwis i prawo do aktualizacji VTLS/Virtua: 209 783,00 zł oraz serwis i prawo do aktualizacji ORACLE: 34 109,00 zł).

Pracownicy Sekcji Informacji Naukowej Oddziału Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej do wszystkich katalogów kartkowych włączyli ogółem 3177 kart. Kontynuowano też prace związane z digitalizowaniem kart dla Podstawowego Katalogu Alfabetycznego – ogółem zeskanowano 209 kart, a numeracją PKA oznaczono 348 kart.

Pracownicy Sekcji kontynuowali również prace związane z aktualizowaniem *Bazy Biogramów*, do której wprowadzono 2047 nowych opisów a 1485 rekordów już istniejących uzupełniono o nowe informacje. Na koniec 2017 roku stan bazy wyniósł 45 667 rekordów.

W Oddziale opracowano 962 kwerendy krajowe i 33 zagraniczne, przeprowadzono 4812 konsultacji bibliograficznych. W odpowiedzi na 1288 zapytań, które wpłynęły do Sekcji, wysłano 1549 listów. Załatwiono także 159 spraw dotyczących usług reprograficznych.

W ramach usługi „Bibliotekarz dla Ciebie” pracownicy Oddziału udzielili czytelnikom 45 indywidualnych, bezpłatnych konsultacji dotyczących korzystania z katalogów tradycyjnych i elektronicznych, wyszukiwania informacji w polskich i obcych bazach danych, korzystania z zasobów *online*, sporządzania bibliografii czy też przeprowadzania analizy bibliometrycznej.

Kontynuowano również prace nad bieżącą aktualizacją ulotek i informatorów o BJ w wersji polsko- i anglojęzycznej, zajmując się ich redagowaniem, tłumaczeniem, zamawianiem w drukarni oraz dystrybucją w Bibliotece. Podobnie jak w roku poprzednim pracownicy Sekcji administrowali również profilem Biblioteki Jagiellońskiej na Facebooku, gdzie zaprezentowano między innymi około 70 postów informujących o wykładach z cyklu *Ars Quaerendi* oraz o testowanych bazach, a także promujących usługi Sekcji.

W Oddziale Zbiorów Cyfrowych na bieżąco magazynowano i opracowywano wszelkiego rodzaju dokumenty elektroniczne. W 2017 roku pracownicy Oddziału utworzyli dla dokumentów elektronicznych, dźwiękowych niemuzycznych, filmów oraz dokumentów zwartych i ciągłych 722 nowe rekordy bibliograficzne (w tym 170 opisów bibliograficznych dla dokumentów *born digital*), zaś 401 rekordów skopiowali. Ponadto utworzono 495 rekordów haseł wzorcowych, do rekordów bibliograficznych dodano 706 haseł przedmiotowych i utworzono 3513 haseł przedmiotowych rozwiniętych. Kontynuowano również prace nad katalogowaniem dokumentów drukowanych zabezpieczonych w postaci mikroform. W ramach tych prac skatalogowano 34 tytuły czasopism i 394 druki zwarte.

Oddział ds. Projektów, kierowany przez mgr Małgorzatę Mrozek-Buksę, koncentrował się głównie na pełnej obsłudze administracyjnej projektów finansowanych z różnych źródeł zewnętrznych, polegającej w szczególności na: – udziale w zebraniach zespołów projektowych, – przygotowywaniu wniosków aplikacyjnych o przyznanie środków pozabudżetowych wraz z odpowiednimi załącznikami, – sporządzaniu umów projektowych wraz z harmonogramami planowanych zadań i kosztorysami, – przygotowywaniu dokumentów niezbędnych do rzeczowej realizacji projektów (pełnomocnictwa, protokoły uzgodnień procedur, protokoły z wyboru personelu), – sporządzaniu umów cywilnoprawnych dla wykonawców projektów, – planowaniu wydatkowania środków na wynagrodzenia dodatkowe dla pracowników Biblioteki wykonujących zadania projektowe, – planowaniu wkładu własnego, – przygotowywaniu i kontroli kart czasu pracy osób realizujących projekty, – koordynacji podpisywania aneksów do umów z pracownikami, – składaniu zamówień na zakupy lub przeprowadzeniu rozeznania rynku, – sporządzaniu sprawozdań i raportów rocznych, – bieżącej kontroli budżetu w systemie SAP w zakresie przyznanych środków finansowych oraz prowadzeniu bogatej korespondencji z instytucjami dotującymi i z administracją UJ.

Ponadto pracownicy Oddziału ds. Projektów przez cały rok aktywnie angażowali się w różnego rodzaju działania, promujące Bibliotekę Jagiellońską poprzez współpracę z Sekcją Wydarzeń Kulturalnych Oddziału Organizacji oraz z Działem Promocji i Informacji UJ i różnymi instytucjami zewnętrznymi. Działania promocyjne w odniesieniu do organizowanych w BJ wydarzeń, posiadanych zbiorów oraz Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej prowadzono głównie na portalach społecznościowych, takich jak:

Facebook (<https://www.facebook.com/BibliotekaJagiellonska/>),

Instagram (https://www.instagram.com/jagiellonian_library/),

Twitter (https://twitter.com/Jagiellonka_UJ?lang=pl).

Liczba osób obserwujących profil BJ na dzień 31 grudnia 2017 roku wynosiła: 4733 na Facebooku, 812 na Instagramie i 110 na Twitterze. Kontynuowano także współpracę nawiązaną wcześniej z Sekcją trenerską FLOW Koła Naukowego Studentów Psychologii. W ramach obchodzonego w maju Tygodnia Bibliotek zorganizowano cykl spotkań szkoleniowych dedykowanych studentom (warsztaty dotyczące radzenia sobie ze stresem oraz szkolenie na temat samokontroli *Chwyć byka za rogi*), bibliotekarzom (warsztaty: *Rozwiązywanie konfliktów*, *Techniki gryzienia problemów – czyli o twórczych rozwiązaniach* oraz *Radzenie sobie ze stresem*) i seniorom (warsztaty dotyczące treningu pamięci). Łącznie w warsztatach udział wzięło 35 osób.

W połowie października 2017 roku po długotrwałych konsultacjach z przedstawicielami Sekcji ds. Portalu UJ uruchomiony został Blog Biblioteki Jagiellońskiej. Główne tematy poruszane na Blogu dotyczą literatury, historii książki, fotografii, ciekawostek o BJ, twórczości czytelników. W okresie sprawozdawczym opublikowano 3 artykuły oraz 10 wpisów z cyklu „Czy wiesz, że...”. Jako pierwszy na Blogu pojawił się artykuł dyrektora Zdzisława Pietrzyka „*Własnymi oczyma z radością oglądamy...*”.

Do magazynu ogólnego zbiorów w Oddziale Magazynów włączono 404 912 woluminów (o 1% więcej niż w roku 2016) – oprócz nowych wpływów liczba ta obejmuje zwroty czytelnicze, egzemplarze opracowane w ramach retrospekcji oraz zwroty depozytów. Liczba nowych druków zwartych i wydawnictw ciągłych (54 312 jedn.), które wpłynęły do magazynu archiwalnego wzrosła z kolei o 11 497 (to jest 26,9%) w porównaniu z rokiem poprzednim. Nieznacznie (o 2,6%) zmalała liczba zamówień otrzymanych przez Sekcję Egzemplarza Archiwalnego – w roku sprawozdawczym wyniosła ona 2788. Zmalała również – o 14 354 (4,3%) – liczba zamówień czytelniczych ogółem (319 276). Zamówienia na rewersach tradycyjnych stanowiły około 5,3% (16 781) wszystkich zamówień. Niestety, nadal utrzymuje się stała tendencja spadkowa w odniesieniu do liczby zamówień czytelniczych na zbiory tradycyjne.

Wszyscy pracownicy Oddziału Magazynów zaangażowani byli w przeprowadzanie permanentnej dyslokacji zbiorów. W ramach podjętych działań w magazynie archiwalnym przemieszczono łącznie 2221 metrów bieżących zbiorów (głównie czasopism I i II formatu oraz druków zwartych III formatu). Ze względu na duży wpływ czasopism w magazynie archiwalnym i użytkowym konieczne jest permanentne kontynuowanie dyslokacji.

Pracownicy Sekcji Opracowania Technicznego Oddziału Magazynów osygnowali 126 618 wol. i jednostek (33,7% wzrost w porównaniu z rokiem 2016). O 30% wzrosła również liczba utworzonych rekordów egzemplarza (naniesiono 110 632 bar kodów). Kontynuowano także retrospektywne opracowanie zbiorów – w ramach pracy bieżącej utworzono łącznie 67 519 rekordów (o 52% więcej niż w roku 2016!).

W Sekcji Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych w okresie sprawozdawczym zakończono opracowanie i meliorację 442 jedn. rękopiśmiennych. Wykonano opisy katalogowe do 5 łacińskich rękopisów średniowiecznych, uporządkowano i sporządzono

opisy akcesyjne do 337 rękopisów nowożytnych i najnowszych oraz do 1 jedn. pisanego materiału reprograficznego. Zmeliorowano ponadto 2 opisy rękopisów średniowiecznych oraz 97 rękopisów nowożytnych i najnowszych.

Wśród opracowanych w okresie sprawozdawczym materiałów na szczególną uwagę zasługują spuścizny Juliana Kawalca, Jana B. Ożoga i Bolesława Farena. Opracowane zostały ponadto fragmenty korespondencji profesora Waclawa Twardzika, papiery Karola Ludwika Konińskiego (wśród nich jego *Mój pamiętnik*, zbiór drobnych form prozatorskich i kopie korespondencji z lat 1917–1943) oraz polskie tłumaczenia wykładów i prac antropozoficznych (z lat 1891–1925) Rudolfa Steinera. Pracownicy Sekcji zajmowali się również porządkowaniem i opracowywaniem Archiwum Wisławy Szymborskiej, spuścizny Piotra Wysockiego i jego rodziny, spuścizny profesora Stanisława Sierotwińskiego, spuścizny Kazimierza Petelena oraz zbioru *Extrawagantów*.

Istotną część czasu pracy stanowiła obsługa korespondencji dotyczącej zbiorów specjalnych. Pracownicy Sekcji Rękopisów prowadzili najobszerniejszą wymianę listów z czytelnikami (ponad 1700 listów, co stanowi 57% całej korespondencji Oddziału Zbiorów Specjalnych). Pracownicy Sekcji opracowali ponadto 110 kwerend (77 krajowych i 33 zagraniczne) oraz udzielili łącznie 1324 informacji (w tym 509 bibliograficznych i 815 rzeczowych).

Obiekty rękopiśmienne BJ eksponowane były na 40 pokazach i lekcjach bibliotecznych, skierowanych do różnych środowisk, zawodów i grup społecznych – wśród ich uczestników byli uczniowie, studenci, pracownicy naukowcy, członkowie stowarzyszeń i towarzystw naukowych, kulturalnych i społecznych, pracownicy instytucji, urzędów i organizacji krajowych i zagranicznych, politycy szczebla centralnego i samorządowego oraz duchowni. Rękopisy prezentowano ponadto na kilku wystawach odbywających się poza BJ – między innymi na wystawie towarzyszącej *III Dyktandu Krakowskiemu* w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz na wystawach: *Pod przewodnią gwiazdą nauki* i *Bibliotheca Magna* w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Sekcji Starych Druków Oddziału Zbiorów Specjalnych prace nad opracowaniem zbiorów koncentrowały się przede wszystkim na opracowywaniu dubletów BJ i druków przejętych z bibliotek instytutowych UJ, a także dotychczasowych zbiorów Sekcji opublikowanych w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej. W KKZBUJ skatalogowano łącznie 1007 dzieł (59% więcej w porównaniu z rokiem 2016!) w 1020 wol., utworzono 502 hasła wzorcowe (to jest 29,4% mniej w porównaniu z rokiem poprzednim), 1151 rekordów bibliograficznych (27,3% mniej niż w roku poprzednim) i 1357 rekordów egzemplarza (35,6% spadek w porównaniu z rokiem 2016).

Pracownicy Sekcji wykonali dla czytelników 79 kwerend (47 krajowych i 32 zagraniczne). Udzielono łącznie 672 informacji (w tym 431 bibliograficznych i 241 rzeczowych).

W roku sprawozdawczym Sekcja Starych Druków zorganizowała 33 pokazy książek dla gości indywidualnych i grup zorganizowanych z kraju i z zagranicy. Starodruki prezentowane były na wystawach odbywających się zarówno w gmachu Bi-

blioteki, jak i poza nim (między innymi na wystawie towarzyszącej *III Dyktandu Krakowskiemu* w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz na wystawach: *Der Luthereffekt. 500 Jahre Protestantismus in den Welt* w Deutsches Historisches Museum w Berlinie, *Bibliotheca Magna* w Muzeum UJ, *Rozważny i romantyczny. W 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki* w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa oraz *Mapy miasta - dziedzictwa i sacrum w przestrzeni Krakowa* w Muzeum Etnograficznym w Krakowie).

W Sekcji Zbiorów Muzycznych Oddziału Zbiorów Specjalnych kontynuowano prace nad opisem muzykaliów w Katalogu Komputerowym Zbiorów Bibliotek UJ. Skatalogowano łącznie 1540 dzieł (2,9% więcej niż w roku 2016) w 1541 wol., dla których utworzono 1259 oryginalnych haseł wzorcowych, 1502 rekordy bibliograficzne i 1095 rekordów egzemplarza. Wśród skatalogowanych dzieł było 1299 druków muzycznych (1299 wol.) oraz 241 dokumentów życia muzycznego. Do inwentarza wpisano 91 wol. druków muzycznych, 104 dokumenty życia muzycznego i 2 dokumenty audiowizualne.

Jak co roku, pracownicy Sekcji aktywnie uczestniczyli w organizacji wystawy autografów muzycznych, towarzyszącej 21. Wielkanocnemu Festiwalowi Ludwiga van Beethovena. Znaczną część czasu pochłaniała bieżąca obsługa korespondencji, przygotowywanie zamówień do Sekcji Reprografii, przeprowadzanie zleconych kwerend (opracowano 58 kwerend, w tym 35 krajowych i 23 zagraniczne). Udzielono łącznie 547 informacji, w tym 175 informacji bibliograficznych i 372 rzeczowe.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono 26 pokazów druków i rękopisów muzycznych BJ. Muzykalia ze zbiorów Biblioteki eksponowane były także na wystawie towarzyszącej seminarium *Wokół postaci Ferdynanda Hörsicka w 150. rocznicę jego urodzin*, zorganizowanym w Instytucie Muzykologii UJ oraz na wystawie *Opera Chopina - Fryderyk w Teatrze Narodowym* w Muzeum Fryderyka Chopina w Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina w Warszawie.

Pracownicy Sekcji Zbiorów Graficznych i Kartograficznych Oddziału Zbiorów Specjalnych wprowadzili do KKZBUJ 1710 (82,5% więcej niż w roku 2016) jednostek pochodzących ze zbiorów ikonograficznych, wśród których znalazło się 281 rycin i 472 pocztówki. Sporządzono dla nich 1544 rekordy egzemplarza i 1639 rekordów bibliograficznych. Do katalogu komputerowego wprowadzono ponadto opisy 957 jedn. zbiorów kartograficznych. Dla opracowanych obiektów sporządzono 237 rekordów khw (w tym 226 autorskich i 11 serii).

Znaczną część czasu pracy zajmowało pracownikom przygotowanie kwerend, wymagających niejednokrotnie żmudnych poszukiwań i starannej weryfikacji w literaturze fachowej. W roku sprawozdawczym przeprowadzono 84 kwerendy krajowe (w tym 56 dotyczących zbiorów graficznych i 28 dotyczących zbiorów kartograficznych) oraz 19 zagranicznych (odpowiednio 10 i 9). Udzielono łącznie 1063 informacji: 575 bibliograficznych (w tym 321 w odniesieniu do zbiorów graficznych i 254 w odniesieniu do zbiorów kartograficznych) oraz 500 rzeczowych (odpowiednio 279 i 221).

Pracownicy Sekcji zorganizowali 29 pokazów zbiorów własnych dla zainteresowanych czytelników, 10 obiektów eksponowano na wystawach odbywających się poza BJ: *Mundury Stanów Galicyjskich. Wystawa w dwusetlecie ustanowienia* w Zamku Królewskim na Wawelu, *Przywrócić pamięci. 150. rocznica urodzin księcia kardynała Adama Stefana Sapiehy 1867-1951* w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemyślu, *Kartki z podróży Józefa Ignacego Kraszewskiego* w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, *Pod przewodnią gwiazdą nauki* w Muzeum UJ oraz *Franciszek Wyspiański – krakowski rzeźbiarz* w Muzeum Narodowym w Krakowie.

W Sekcji Wydawnictw Rzadkich i Dokumentów Życia Społecznego Oddziału Zbiorów Specjalnych (SWRiDŹS) skatalogowano 2131 jedn. wydawnictw rzadkich, dla których sporządzono 121 tradycyjnych kart katalogowych oraz 20 993 jedn. dokumentów życia społecznego, dla których napisano 548 kart. Ogółem utworzono 2377 rekordów egzemplarza, 2517 rekordów bibliograficznych i 205 rekordów kartoteki haseł wzorcowych.

Pracownicy Sekcji opracowali 25 kwerend krajowych i udzielili łącznie 209 informacji (w tym 107 bibliograficznych i 102 rzeczowe).

Obiekty ze zbiorów SWRiDŹS eksponowane były na 8 pokazach na miejsu.

W Sekcji Konserwacji Oddziału Zabezpieczenia Zbiorów w okresie sprawozdawczym prowadzono głównie prace konserwatorskie przy zbiorach specjalnych, związane z realizacją projektu „Patrimonium” oraz udzielano konsultacji i wsparcia dla Sekcji Opraw, również uczestniczącej w projekcie.

W pracowni Sekcji całkowitej bądź częściowej konserwacji poddano 306 dzieł (łącznie 22 725 kart), w tym: 96 rękopisów, 71 wol. starych druków, 56 pozycji inwentarzowych ze zbiorów graficznych, 17 obiektów kartograficznych, 34 muzykalia, 29 obiektów z Sekcji Wydawnictw Rzadkich i Dokumentów Życia Społecznego Oddziału Zbiorów Specjalnych oraz 3 wol. druków zwartych i czasopism z magazynu ogólnego. Sporządzono 98 kompletów dokumentacji opisowej i fotograficznej konserwowanych dzieł. W Systemie Obsługi Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej umieszczono 1208 opisów stanu zachowania obiektów. Wykonano ponadto konserwację opraw 102 obiektów (w tym 12 rękopisów, 36 starych druków, 7 obiektów ze zbiorów kartograficznych, 15 muzykaliów, 2 jedn. dokumentów życia społecznego oraz 1 druk zwarty). Wykonano też 5 nowych opraw dla 3 starych druków, 1 obiektu ze zbiorów kartograficznych oraz 1 obiektu muzycznego, a także oprawy ochronne na zbiory specjalne w postaci 13 teczek, 783 koszulek ochronnych na grafiki, rękopisy, stare druki i druki rzadkie i 96 *passe-partout*, przeznaczonych do ochrony zbiorów zarówno podczas ich stałego przechowywania, jak i do celów wystawienniczych.

Pracownicy Sekcji Reprograficznej Oddziału Zabezpieczenia Zbiorów wykonali łącznie 1 529 892 skany z oryginałów (w tym 1 517 124 skany zostały wykonane w ramach realizacji projektu „Patrimonium” oraz do zbiorów cyfrowych BJ i na potrzeby

bieżącej działalności Biblioteki i 12 768 zamówionych przez czytelników). Skany zostały zapisane na 295 dyskach DVD i 41 płytach CD. Liczba wykonanych w 2017 roku skanów, przekładająca się na ponad 300% wzrost wydajności pracy w stosunku do roku poprzedniego jest najwyższa w historii funkcjonowania Sekcji. W dużej mierze wynik ten był możliwy do osiągnięcia dzięki zakupieniu dodatkowego sprzętu oraz zatrudnieniu dodatkowych osób do jego obsługi, ale także dzięki dużemu zaangażowaniu pracowników i elastycznej organizacji pracy, wprowadzonej dla potrzeb tak dużego i wymagającego wyzwania, jakim jest realizacja projektu „Patrimonium”. W Sekcji wykonano ponadto 30 560 kserokopii zrobionych z oryginałów (w tym dla czytelników: 5687 sztuk w formacie A4 i 6 kopii w formacie A3, do celów służbowych: 24 329 sztuk w formacie A4 i 538 sztuk w formacie A3, 1351 zdjęć cyfrowych do celów służbowych oraz sporządzono wydruki z 2143 plików cyfrowych (w tym dla czytelników 59 w formacie A4, zaś do celów służbowych BJ 1697 sztuk w formacie A4 i 387 w formacie A3). Skopiowano 61 płyt DVD i 6 płyt CD. W 2017 roku nie wykonywano mikrofilmów ze skanów w ramach planowej działalności BJ i nie realizowano zamówień zewnętrznych na kopie mikrofilmów, co związane było ze znikomą ilością zamawianych klatek, a tym samym nieopłacalnością procesu (mikrofilmy wykonywano jedynie w wersji pozytywowej na zlecenie podmiotów zewnętrznych). W całym roku kalendarzowym Sekcja wykonywała skany i zdjęcia cyfrowe na potrzeby wystaw organizowanych w BJ oraz zabezpieczała tak zwaną oprawę fotograficzną wszelkich imprez odbywających się w Bibliotece.

W introligatorni Sekcji Opraw i Zabezpieczenia Zbiorów oprawiono 2988 druków zwartych, 3111 wol. czasopism, 808 broszur i 123 księgi administracyjne, wykonano 76 opraw prowizorycznych dla druków zwartych i 5405 dla czasopism, przeoprawiono 1177 wol. druków zwartych i 18 wol. czasopism, naprawiono 39 wol. druków zwartych i 1690 wol. czasopism, wykonano 5569 pudeł ochronnych (266 zbiorczych i 5303 jednostkowe) oraz 395 kopert i koszulek ochronnych (głównie na zbiory specjalne).

Klinika Papieru kontynuowała proces masowej konserwacji zbiorów w instalacji Bookkeeper III. Odkwaszaniu poddano 14 418 wol. zbiorów archiwalnych i bibliotecznych o łącznej wadze ponad 7235 kg. Około 83% odkwaszanych pozycji pochodziło ze zbiorów własnych, pozostałe zaś z Muzeum Historii Kielc, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, Biblioteki Głównej Politechniki Krakowskiej, Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ, Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie, Biblioteki Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem oraz zleceniodawców prywatnych. Za realizację usługi odkwaszania w odniesieniu do zbiorów obcych, pochodzących z wyżej wymienionych instytucji Biblioteka Jagiellońska otrzymała około 115 500 zł (w porównaniu z rokiem 2016 udział podmiotów zewnętrznych, korzystających z usługi odkwaszania uległ zwiększeniu o blisko 44% pod względem ilościowym i blisko 152% pod względem masowym). Przed przystąpieniem do procesu odkwaszania wykonywano często dezynfekcję powierzonych zbiorów w komorze fumigacyjnej, za którą to usługę uzyskano ponad 33 000 zł.

Oddział Komputeryzacji, kierowany przez mgr Katarzynę Sokołowską, podobnie jak w latach poprzednich odpowiadał za sprawne funkcjonowanie wewnętrznej sieci

komputerowej Biblioteki. Na sieć tę składa się 8 serwerów (na których zainstalowane są systemy do obsługi KKZBUJ, JBC, domeny BJ, monitoringu infrastruktury sieciowej i Repozytorium UJ) oraz 396 komputerów typu PC. Podstawowe działania koncentrowały się głównie na bieżącej obsłudze oprogramowania VTLS/Virtua oraz innych oprogramowań, aktualizacji systemów operacyjnych zainstalowanych na komputerach, usuwaniu wszelkiego typu awarii oraz szeroko rozumianej obsłudze informatycznej. W sierpniu 2017 roku przeprowadzono migrację aplikacji Chamo z wersji 2.2 do wersji 3.1.HF1 w 3 bazach (KKZBUJ, baza Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, 1 baza testowa). Do obowiązków Oddziału należało również administrowanie serwerami i bazami Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej. W ramach tych zadań wykonywano backupy, monitorowano pracę systemu i stanu urządzeń infrastruktury JBC. W ramach projektu „Patrimonium” zmodyfikowano oprogramowanie System Obsługi JBC, uzupełniając je o dodatkowe funkcje potrzebne do realizacji projektu. Pod koniec 2017 roku informatycy zatrudnieni w Oddziale przygotowali środowisko testowe do migracji oprogramowania dLibra do nowszej wersji 6.0, którą przeprowadziła firma PCSS z Poznania.

Pracownicy Oddziału administrowali ponadto stworzonym przez siebie systemem do obsługi Katalogu Podstawowego i rozwiązywali zgłaszane przez użytkowników problemy. Obsługiwano ponadto stronę BJ w portalu UJ (w polskiej i angielskiej wersji językowej) – na bieżąco aktualizowano umieszczane na niej wiadomości i komunikaty, przygotowywano i publikowano pliki graficzne poszczególnych gałęzi struktury strony BJ. W ramach prac prowadzonych w Oddziale administrowano też oprogramowaniem do obsługi Oddziału Gromadzenia Zbiorów w odniesieniu do egzemplarza obowiązkowego, darów, zakupów i wymiany oraz zarządzano oprogramowaniem do obsługi bazy opraw i bazy melioracji. Oddział Komputeryzacji administrował również Bazą Publikacji Pracowników UJ, rozszerzaną do obsługi i tworzenia bazy Repozytorium UJ (RUJ). Przy współpracy z Sekcją Repozytorium UJ Oddziału Zbiorów Cyfrowych napisano, a następnie zmodyfikowano oprogramowanie do eksportu danych z RUJ celem zaimportowania ich do bazy PBN. Wykonano również prace programistyczne, pozwalające na implementację nowych funkcjonalności RUJ w wersji 6 systemu dSPACE (odczyt i prezentacja punktacji ministerialnej dla czasopism, export i import punktacji ministerialnej, moduły raportowania: zestawienie publikacji doktorantów, zestawienie publikacji jednostki według roku wprowadzenia, zestawienie publikacji jednostki według roku wydania, zestawienie ilościowe publikacji, publikacje baz danych PBN, publikacje z punktacją ministerialną). Wprowadzano ponadto zmiany w układzie elementów strony głównej oraz opracowano i wykonano nowy szablon prezentacji list wyników przeglądania i wyszukiwania.

ZBIORY

W 2017 roku w rejestrze przybytków Biblioteki Jagiellońskiej odnotowano wpływ 155 151 wol. i jedn. dokumentów samoistnych (wzrost o 5,3% w porównaniu z rokiem 2016), w tym 106 711 wol. druków zwartych i ciągłych (wzrost o 6,5%) i 48 440 jedn. zbiorów specjalnych (wzrost o 2,7% w porównaniu z rokiem poprzednim). W rejestrze ubytków odnotowano 320 wol. o łącznej wartości 24 763,90 zł.

Ogółem w okresie sprawozdawczym na zakup literatury naukowej i baz danych wydano 1 710 871,00 zł (w tym z budżetu BJ 116 824,00 zł). Do inwentarza Biblioteki wpłynęło 156 095 wol. i jedn. (18% wzrost w porównaniu z rokiem 2016) o łącznej wartości 7 983 853,93 zł. W zależności od źródła pozyskania wpływ ten przedstawia się następująco: z egzemplarza obowiązkowego – 102 388 wol. i jedn. o wartości 5 555 409,05 zł; z kupna (budżet BJ oraz środki UJ) – 1712 wol. i jedn. o wartości 1 426 846,88 zł; z darów – 10 417 wol. i jedn. o wartości 708 916,00 zł; z wymiany – 2189 wol. i jedn. o wartości 169 254,00 zł; ze starego zasobu – 320 wol. i jedn. o wartości 118 820,00 zł; z księgozbioru zabezpieczonego – 15 wol. o wartości 4608,00 zł. Dokumenty życia społecznego (w ilości 39 054 jedn.) jako druki ulotne nie są wyceniane. Dodatkowo w 2017 roku zeskanowano i opublikowano w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej 75 842 publikacje o łącznej pojemności 35 907 GB, których wartość oszacowano na 5 386 050,00 zł (przy założeniu, że wartość wytworzenia, opracowania i opublikowania 1 GB wynosi 150,00 zł).

Sekcja Egzemplarza Obowiązkowego Oddziału Gromadzenia Zbiorów odnotowała wpływ 89 090 wol. druków zwartych i wydawnictw oraz 45 238 jedn. zbiorów specjalnych. Wartość zbiorów, które wpłynęły do Biblioteki w ramach egzemplarza obowiązkowego wyniosła 5 731 209,05 zł. Jeśli chodzi o zbiory otrzymane w ramach egzemplarza obowiązkowego, to w porównaniu z rokiem poprzednim rok 2017 charakteryzował się wzrostem wpływu w odniesieniu do druków zwartych i zbiorów specjalnych, zmalał natomiast wpływ wydawnictw ciągłych. Szczególnie duży wzrost wpływu odnotowano w odniesieniu do dokumentów elektronicznych (o 1623 jedn.).

Pracownicy Sekcji wzorem lat ubiegłych z niezwykłą sumiennością egzekwowali przysyłanie obowiązkowych egzemplarzy bibliotecznych przez wydawców. W odpowiedzi na 7774 wysłane urgensy otrzymaliśmy 3481 wol. druków zwartych oraz 1580 numerów czasopism – skuteczność urgowania wyniosła zatem około 65%.

Ze środków przyznanych na działalność statutową wydano 1 594 047,00 zł na zakup czasopism i baz danych *online* dla BJ i UJ (to jest o 494 287,00 zł mniej w porównaniu z rokiem 2016). Pracownicy naukowci i studenci UJ (w tym Collegium Medicum) mieli dostęp do 88 baz danych (86 prenumerowanych *online* oraz 2 udostępnianych stacjonarnie), 63 785 tytułów czasopism oraz 191 215 książek elektronicznych.

W 2017 roku Biblioteka Jagiellońska prenumerowała 160 tytułów czasopism zagranicznych. W wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego jako dostawcę

czasopism wybrano firmę ABE-IPS. Przetarg na dostawę czasopism polskich na rok 2017 wygrała firma „Garmond”, która jako jedyna złożyła ofertę przetargową. Wytyczne niezbędne do przygotowania przetargu opracowano na podstawie danych zebranych z 57 jednostek UJ. Na sporządzonej liście przetargowej znalazło się 485 tytułów w 853 egzemplarzach. Firma „Garmond” podjęła się dostarczania 381 tytułów, pozostałe 104 tytuły poszczególne jednostki Uczelni muszą zamawiać we własnym zakresie, bezpośrednio u wydawców. W ramach tej prenumeraty Biblioteka Jagiellońska ma otrzymywać w 2018 roku 41 tytułów czasopism polskich w 43 egzemplarzach.

Ogółem w 2017 roku Biblioteka Jagiellońska gromadziła 9572 bieżące tytuły czasopism drukowanych, w tym 8891 polskich i 681 zagranicznych.

Za pośrednictwem Sekcji Pozyskiwania Zbiorów Oddział Gromadzenia zakupił w roku sprawozdawczym 1396 wol. druków zwartych i ciągłych (spadek o około 10,1% w porównaniu z rokiem poprzedzającym) oraz 969 jedn. zbiorów specjalnych (wzrost w stosunku do roku ubiegłego o około 48,4%). Kupowane były przede wszystkim książki polskie, wydawnictwa zagraniczne stanowiły 27% całości zakupów (głównie polonika oraz nieliczne pozycje naukowe).

Cennym źródłem pozyskiwania zbiorów była również wymiana, którą w okresie sprawozdawczym Biblioteka Jagiellońska prowadziła z 252 kontrahentami zagranicznymi oraz 50 partnerami krajowymi. Dla celów wymiany i reprezentacji zakupiono 3029 wol. za sumę 77 535,25 zł. Do partnerów krajowych i zagranicznych wysłano ogółem 2725 wol., otrzymano z kolei 2231 wol. druków zwartych i wydawnictw ciągłych oraz 76 jedn. zbiorów specjalnych, wycenionych szacunkowo na kwotę 185 410,00 zł. Analiza poniesionych kosztów wymiany pokazuje, że podobnie jak w latach ubiegłych, bilans wymiany wypadł korzystnie, to znaczy wartość otrzymanych wydawnictw przewyższyła kwotę wydatków poniesionych na zakup o blisko 108 000 zł. Zbiory Biblioteki Jagiellońskiej wzbogaciły się o wiele cennych pozycji otrzymanych między innymi z Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie (135 wol. o wartości oszacowanej na 48 955,00 zł), z Niemieckiej Biblioteki Narodowej w Lipsku, z Biblioteki Uniwersyteckiej w Seattle (cenne wydawnictwa o wartości bliskiej 7400,00 zł), z Biblioteki Narodowej w Paryżu, z Biblioteki Uniwersyteckiej w Dijon, z Herder-Institut w Marburgu, z Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel. Wśród innych istotnych dla Biblioteki Jagiellońskiej partnerów zagranicznych w zakresie wymiany wydawnictw znalazły się również biblioteki Białorusi, Bułgarii, Czech, Litwy, Rumunii, Słowacji, Węgier i Włoch. W 2017 roku zakończona została natomiast współpraca z Biblioteką Uniwersytecką w Toronto oraz z Biblioteką Uniwersytetu Warszawskiego. Pogorszyła się również współpraca z Chorwacją, Rosją, Serbią i Ukrainą – w okresie sprawozdawczym otrzymaliśmy stamtąd jedynie pojedyncze pozycje. Należy zaznaczyć, że z ogólnej liczby 252 kontrahentów aż 113 przysyła swoje publikacje sporadycznie lub raz na dwa-trzy lata. Pomimo tych problemów wpływ w ramach wymiany jest w ostatnich latach dość zrównoważony. Warto podkreślić, że w ostatnim okresie wzrasta liczba czasopism dostarczanych w formie elektronicznej (z 14 plików w roku 2016 do 50 plików

w roku 2017), a także liczba tytułów kupowanych na życzenie kontrahentów BJ, którzy również nie ograniczają się do wysyłki wydawnictw własnych, ale przyjmują nasze zamówienia na tytuły dostępne na rynku księgarskim.

Jak co roku przyjmowaliśmy również dary z kraju i z zagranicy. W okresie sprawozdawczym do zbiorów włączono 13 994 wol. druków zwartych i czasopism (wzrost o około 124% w porównaniu z rokiem 2016!) wraz z 2157 jedn. zbiorów specjalnych (o szacunkowej wartości 696 096,00 zł). Ten dwukrotnie większy wpływ darów w 2017 roku wynika przede wszystkim z uproszczenia prac nad księgozbiorem prof. Juliusza Bardacha, włączanym w całości do zbiorów (zrezygnowano z selekcji zbiorów i sprawdzania poszczególnych jednostek w katalogach). Wśród podarowanych obiektów znalazło się wiele ciekawych i cennych pozycji (między innymi 334 rękopisy, 99 starodruków, 606 jedn. zbiorów muzycznych, 35 jedn. zbiorów graficznych, 1026 druków ulotnych i dokumentów życia społecznego, duże ilości bieżących i antykwarycznych czasopism środowisk polonijnych), otrzymanych zarówno od instytucji, jak i od osób prywatnych. W gronie darczyńców znaleźli się między innymi: prof. Aleksander Szulc (515 wol. druków zwartych i 7 jedn. zbiorów muzycznych), biblioteka zlikwidowanego Uniwersytetu Ludowego w Wierchosławicach (341 wol. druków zwartych i 14 druków ulotnych), Biblioteka Studium WF UJ (269 wol. druków zwartych i 1 wol. wydawnictw ciągłych), prof. Halina Wantuła (73 wol. druków zwartych, 12 wol. wydawnictw ciągłych, 6 jedn. zbiorów muzycznych, 6 jedn. zbiorów graficznych i 8 druków ulotnych), prof. Stefan Papee (73 wol. druków zwartych, 11 wol. wydawnictw ciągłych, 3 rękopisy i 3 mapy), Adam Bujak (72 wol. druków zwartych – w większości wydawnictwa albumowe), Zakład Prawa Międzynarodowego UJ (61 jedn. starych druków), prof. Mieczysław Karaś (35 wol. druków zwartych i 1 starodruk), Instytut Historii Sztuki UJ (25 jedn. starych druków), Jan Bolesław Ożóg (duża grupa dokumentów rękopiśmiennych), Julian Kawalec (spuścizna rękopiśmienna).

Księgozbiór dubletów w Sekcji Pozyskiwania Zbiorów powiększył się o 11 188 wol., przy czym 8423 wol. przekazano innym bibliotekom, zaś 25 049 wol. i numery zniszczonych lub niepotrzebnych książek i czasopism przekazano na makulaturę. Ostatecznie zatem z zasobu tego ubyło 22 284 wol.

Zbiory Sekcji Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych powiększyły się łącznie o 337 pozycji. Do *Księgi przybytków* zostało wpisanych 334 jedn. pochodzących z darów i 3 jedn. z kupna. Do ciekawszych nabytków należą: obszerna, licząca 178 jedn. spuścizna krakowskiego poety, pisarza i felietonisty Jana Bolesława Ożoga (wśród niej niezwykle cenne rękopisy i maszynopisy autoryzowane utworów poetyckich, powieści, opowiadań i artykułów prasowych oraz 10 tomów korespondencji), fragment papierów prozaika, publicyisty i poety Juliana Kawalca (rękopisy, autoryzowane maszynopisy utworów literackich, dokumenty osobiste i fotografie), spuścizna historyka literatury polskiej, krytyka i publicyisty, prof. Bolesława Farona (19 tomów korespondencji z lat 1977–2016 oraz dokumenty osobiste), fragment papierów Maria-

na Konarskiego (między innymi wspomnienia M. Konarskiego dotyczące jego działalności w ruchu oporu w czasie okupacji i jego wiersz *Jacek Malczewski*). Na uwagę zasługuje ponadto księga sporządzona przez Tadeusza Stryjeńskiego po śmierci syna, zatytułowana *Karol Stryjeński 1887-1932*, zawierająca listy i prace plastyczne Karola Stryjeńskiego, wycinki prasowe o nim i jego zdjęcia oraz kondolencje przesłane na ręce ojca.

Sekcja Starych Druków Oddziału Zbiorów Specjalnych otrzymała z Oddziału Gromadzenia Zbiorów 100 dzieł w 117 wol., z czego wszystkie dzieła stanowiły dary. Do ksiąg inwentarzowych wpisano 383 dzieła w 375 wol. – wśród nich przeważały dzieła otrzymane z bibliotek instytucyjnych UJ oraz pozyskane ze starego zasobu Biblioteki. Do najcenniejszych starych druków, które wpłynęły do zbiorów Biblioteki, zaliczyć należy *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae* Jakuba Przyłuskiego (Kraków 1551–1553), *Historia Dahicae Saxoniusa Grammaticusa* (Frankfurt 1576), *Ad Inclty Regni Poloniae Senatores... oratio* Stanisława Pawłowskiego (Kraków 1587), *Archelia albo artilleria* Diego Uffana (Leszno 1643), *Monumenta Sarmatarum* Szymona Starowolskiego (Kraków 1655), *Roma subterranea novissima* Paula Arringhiego (Paris 1659), *Der Stadt Dantzig* Georga Curickego (Amsterdam-Gdańsk 1688), *Vetera monimenta. P. 1* (Roma 1690) i *Vetera monimenta. P. 2* (Roma 1699) Giovanniego Ciampiniego oraz *Ragguaglio delle solenni esequie di Federigo Augusto re di Polonia* (Roma 1733). Łączna wartość obiektów wpisanych w 2017 roku do inwentarza starych druków BJ wyniosła 368 850,00 zł.

Do Sekcji Zbiorów Muzycznych Oddziału Zbiorów Specjalnych wpłynęło 3174 jedn. i wol. muzykaliów (wśród nich 19 rękopisów, 1778 druków, 1133 jedn. muzycznych dokumentów dźwiękowych: płyty analogowe, taśmy i dyski cyfrowe) oraz 244 dokumenty życia społecznego (afisze). W ramach egzemplarza obowiązkowego do Sekcji trafiły 1264 jedn. (z czego 561 jedn. to druki, a 703 jedn. stanowią dokumenty dźwiękowe). W darze otrzymaliśmy 12 rękopisów, 157 druków (nuty), 429 dokumentów dźwiękowych i 1 afisz, zakupiono zaś 259 jedn. (w tym 7 autografów muzycznych, 250 druków i 2 dokumenty dźwiękowe). W ramach wymiany otrzymaliśmy 3 druki muzyczne. Pokazną część nabytków Sekcji (1050 jedn.) stanowiły materiały pochodzące ze starego zasobu Biblioteki (w tym 807 druków muzycznych i 243 afisze). Do najciekawszych muzykaliów, które wzbogaciły zbiory Sekcji Zbiorów Muzycznych, zaliczyć należy zakupione od kompozytora Juliusza Łuciuka autografy jego dwóch kompozycji – *Maraton* (pantomima na fortepian preparowany) i *Tryptyk Rzymski. Cz.1-3 (2004-2010)* oraz 5 autografów muzycznych zakupionych od Jana Oberbeka, wśród nich *Ballata per chitarra* Juliusza Łuciuka, 3 autografy Zbigniewa Preisnera (Kowalskiego) – *Piosenka*, *Obertas* i *Pamięć* oraz utwór Stanisława Mrońskiego *Prélude*. Wśród muzykaliów podarowanych Bibliotece należy wymienić przekazane przez The Packard Humanities Institute dzieła Jana Sebastiana Bacha: *Keyboard Sonatas in Mus. ms. Bach P 771 [Facsimile]*, CPhEBach The Complete

Works. Series I Supplement, *Variations*, PhEBach The Complete Works. Series 1. Vol. 7 oraz *Sonatas from Manuscript Sources IV*, CPhEBach The Complete Works. Series 1. Vol. 6.4. W ramach egzemplarza obowiązkowego wzbogaciliśmy się o cenne publikacje wydawane przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina w Warszawie.

Sekcja Zbiorów Graficznych i Kartograficznych wzbogaciła się o 977 wol. i jedn., z czego 93 jedn. stanowiły materiały ikonograficzne, a 934 to dzieła kartograficzne (w 966 wol./arkuszach). Jak co roku, największym źródłem pozyskania materiałów kartograficznych był egzemplarz obowiązkowy, dzięki któremu otrzymaliśmy 56 atlasów (w 70 wol.), 783 mapy (801 arkuszy) oraz 72 dokumenty elektroniczne (na dyskach CD i DVD). W formie darów przekazano Bibliotece 1 atlas oraz 17 map, w ramach wymiany wpłynął 1 atlas, zakupiliśmy zaś 4 atlasy. Zbiory ikonograficzne powiększyły się głównie dzięki hojności darczyńców – od ofiarodawców otrzymaliśmy 1 rysunek, 2 ryciny, 4 albumy, 13 fotografii i 23 ekslibrisy. Wśród nabytków ikonograficznych na szczególną uwagę zasługują: akwarela Franciszka Turka przedstawiająca dziedziniec Collegium Maius (podarowana Bibliotece przez Marię Birkenmajer-Hodgart) oraz katalog wystawy ekslibrisów Nurgül Arikan, podarowany przez autorkę. Ze zbiorów kartograficznych, które wpłynęły do Sekcji w ramach egzemplarza obowiązkowego należy wyróżnić kolejne tomy bardzo poczytnej pozycji *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej*, kolejne tomy i zeszyty *Atlasu historycznego miast polskich: Mazury (Mrągowo)*, *Małopolska (Bochnia)*, *Atlas ekourbanistyczny zielonej infrastruktury miasta Łodzi*. Teka 1, T. 1a oraz *Atlas historyczny Polski dla niewidomych i słabowidzących*.

Do Sekcji Wydawnictw Rzadkich i Dokumentów Życia Społecznego wpłynęło 39 054 pozycje (o 4,9% więcej niż w roku poprzednim), w tym 239 druków rzadkich oraz 38 815 pozycji dokumentów życia społecznego (z których po skatalogowaniu do zbiorów włączono 38 815 jedn.). Spośród nich 207 pozycji przekazano do Sekcji Zbiorów Muzycznych. Wśród pozyskanych dokumentów życia społecznego zdecydowanie przeważały materiały otrzymane w ramach egzemplarza obowiązkowego (37 236 jedn.), od darczyńców otrzymaliśmy 1114 jedn., drogą kupna pozyskano 696 jedn., 8 otrzymano w ramach wymiany. Jak zwykle, wśród nabytków Sekcji największą grupę stanowiły wydawnictwa informacyjno-kulturalne (18 161 jedn.) oraz wydawnictwa techniczno-handlowe (12 012 jedn.). Wśród wydawnictw rzadkich, które w roku sprawozdawczym trafiły do zbiorów Sekcji, należy wyróżnić 81 druków związanych ze sztuką podarowanych przez Piotra Chodyńskiego oraz przekazane przez Annę Biłyk-Mydlarz 107 bileatów i 321 druków dotyczących byłego Konsulatu Generalnego Austrii w Krakowie.

**Zestawienie stanu zbiorów tradycyjnych Biblioteki Jagiellońskiej
opracowanych i wpisanych do inwentarzy**

		Przyrost w roku 2017*	Stan na 31 XII 2017
A.	Zbiory ogólne	wol.	wol.
	druki zwarte nowe	78 419	2 757 863
	wydawnictwa ciągłe	30 665	1 071 879
	Razem	109 084	3 829 742
B.	Zbiory specjalne	jedn.	jedn.
	rękopisy	337	34 435
	stare druki	375	109 160
	zbiory graficzne	43	64 775
	zbiory kartograficzne	966	61 177
	zbiory muzyczne	195	47 904
	normy, opisy patentowe	6281	299 375
	mikroformy (mikrofilmy, mikrofiszki, fotokopie, kserokopie)	1	181 554
	materiały audiowizualne	1217	30 769
	inne zbiory	32 740	1 177 405
	Razem	42 155	2 006 554
	Ogólny stan zbiorów A+B	151 239	5 836 296

* – po odliczeniu ubytków

Stan zbiorów bibliotek UJ na dzień 31 grudnia 2017 roku

	Druki zwarte (wol.)	Wyd. ciągłe (wol.)	Zbiory specjalne (jedm.)	Razem (wol. i jedm.)
Biblioteka Jagiellońska	2 757 863	1 071 879	2 006 554	5 836 296
Biblioteki instytutowe UJ	1 693 608	274 941	149 562	2 118 111
Razem:	4 451 471	1 346 820	2 156 116	7 954 407
Udział procentowy Biblioteki Jagiellońskiej w zasobie bibliotecznym UJ	62%	79,6%	93,1%	73,4%

**Drukowane czasopisma bieżące w Bibliotece Jagiellońskiej
oraz w bibliotekach instytutowych UJ**

	Liczba tytułów czasopism krajowych	Liczba tytułów czasopism zagranicznych	Razem
Biblioteka Jagiellońska	8891	681	9572
Biblioteki instytutowe	920	581	1501
Razem:	9811	1262	11 073
Udział procentowy Biblioteki Jagiellońskiej w zasobie bibliotecznym UJ	90,6%	54%	86,4%

Dzięki dokumentom przekazanim przez Oddział Gromadzenia Zbiorów wzbogacił się również Oddział Zbiorów Cyfrowych, który otrzymał 466 dokumentów elektronicznych zwartych, 383 dokumenty elektroniczne ciągłe (wraz z 41 drukowanymi dokumentami towarzyszącymi), 578 dokumentów dźwiękowych niemuzycznych (wraz z 4 drukowanymi dokumentami towarzyszącymi), 398 dokumentów audiowizualnych (którym towarzyszyło 19 dokumentów drukowanych) oraz 3781 dokumentów elektronicznych w postaci pliku (w tym 518 dokumentów zwartych i 3263 dokumenty ciągłe).

Istotnym problemem, z którym zmagają się pracownicy Oddziału, jest stale pogarszająca się jakość przechowywanych mikrofilmów, zwłaszcza tych pochodzących z lat 60. i 70. XX wieku. Pękające nośniki wymagają klejenia, a w drastycznych przypadkach ponownego wykonania pozytywu, jednakże w roku sprawozdawczym ze względu na zbyt wysoki koszt wytwarzania nie wykonano żadnego mikrofilmu. Kolejnym problemem jest pogarszanie się stanu zachowania dyskietek i płyt CD z lat 90. XX wieku i z początku XXI wieku, jak również stopniowe znikanie z rynku oprogramowania umożliwiającego odczyt danych zawartych na tych nośnikach. W celu kompleksowego zabezpieczenia zasobów elektronicznych i ich archiwizacji pracownicy OZC kontynuowali rozpoczęte w poprzednich latach zgrywanie kaset video, płyt CD i DVD. W wyniku prac prowadzonych w ramach projektu „Działalność Upowszechniająca Naukę” (DUN) skatalogowano i zabezpieczono 202 kasety video. W ramach godzin nadliczbowych pracownicy Oddziału Zbiorów Cyfrowych zabezpieczyli i opublikowali w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej 458 płyt CD i DVD.

Zbiory elektroniczne Biblioteki Jagiellońskiej wg stanu na 31 XII 2017 roku

Zbiory elektroniczne zinwentaryzowane	28 696 jedn.
Licencjonowane zbiory elektroniczne, do których BJ opłaciła dostęp	255 0882 jedn.
w tym:	
książki elektroniczne:	191 215 jedn.
czasopisma elektroniczne:	63 785 jedn.
bazy danych:	88
Materiały zdigitalizowane przez Bibliotekę	382 394 jedn.

W minionym roku pracownicy Sekcji Skontrum Oddziału Zabezpieczenia Zbiorów kontynuowali kontrolę stanu inwentarzowego druków zwartych w Oddziale Magazynów w obrębie sygnatur od 250 001 do 300 000, wydawnictw ciągłych w Oddziale Magazynów w obrębie sygnatur od 103 001 do 105 000 i od 400 001 do 415 000 oraz zbiorów magazynu Sekcji Zbiorów Kartograficznych Oddziału Zbiorów Specjalnych (map i atlasów według posiadanej przez Sekcję dokumentacji ewidencyjnej). Rezultaty przeprowadzonych prac przedstawiono w 8 protokołach. W wyniku skontrum ujawniono 589 wol. braków względnych oraz 12 wol. braków bezwzględnych.

Na podstawie wydruków otrzymanych z Oddziału Komputeryzacji oraz fiszek nadesyłanych z Oddziału Magazynów pracownicy Sekcji rejestrowali i sprawdzali pozycje nieodnalezione. W wyniku przeprowadzonej kontroli odnotowano braki w odniesieniu do 320 wol. książek i czasopism o łącznej wartości 24 763,90 zł. Braki te zostały wpisane do rejestru ubytków Oddziału Magazynów. W 2017 roku odstąpiono od dotychczas przyjętej procedury ewidencjonowania i inwentaryzowania pozycji bibliotecznych wcześniej ubytkowanych, a następnie odnalezionych poprzez ich wpisywanie do rejestru druków odnalezionych. W zastępstwie wdrożono procedurę ponownego rejestrowania takich pozycji bibliotecznych przez Oddział Gromadzenia Zbiorów jako nowych wpływów. Wszystkie egzemplarze zdefektowane, które zostały przekazane do Sekcji (60 wol.), uzupełniono i oddano do oprawy.

CZYTELNICTWO I INFORMACJA NAUKOWA

W porównaniu z rokiem 2016 liczba czytelników zarejestrowanych w bazie BJ zmalała o 866 (to jest o 3,5%) – odnotowano 23 546 użytkowników aktywnie korzystających ze zbiorów tradycyjnych, w tym 11 094 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i 1274 pracowników UJ. Znacząco (o 41,5%) zmalała również liczba pozycji wypożyczanych na zewnątrz – udostępniono 241 239 wol.

Odnotowano też niewielki (5,6%) spadek liczby osób korzystających z czytelni – 55 982, zaś liczba zbiorów udostępnionych na miejscu zmalała o 5,7% i wyniosła 191 608 wol. i jedn.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się natomiast Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa oraz Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Korzystanie ze zbiorów na miejscu odbywało się w czytelniach oraz w gabinetach zbiorów specjalnych, zapewniających 362 miejsca (w tym 2 separatki dla osób niedowidzących).

Udostępnianie zbiorów tradycyjnych czytelnikom indywidualnym w systemie bibliotecznym UJ oraz coraz bardziej popularne korzystanie ze zbiorów elektronicznych w roku sprawozdawczym przedstawiają poniższe tabele.

Udostępnianie zbiorów tradycyjnych czytelnikom indywidualnym w systemie bibliotecznym UJ w 2017 roku

	Liczba czytelników zapisanych	Udostępniono na miejscu	Udostępniono na zewnątrz
Biblioteka Jagiellońska	23 546	191 608	241 239
Biblioteki instytutowe UJ*	27 787	236 514	272 032
Razem	51 333	428 122	513 271

* według sprawozdań bibliotek instytutowych

Korzystanie ze zbiorów elektronicznych dostępnych zdalnie lub w sieci lokalnej*

Wyszczególnienie	Ogółem
Liczba sesji	2 740 971
Liczba pobranych dokumentów	1 336 611
Liczba wyświetleń publikacji z Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej	3 108 714
Liczba odsłon strony internetowej Biblioteki Jagiellońskiej	629 162

* wg tabeli zamieszczonej w formularzu sprawozdawczym Głównego Urzędu Statystycznego (K-03, dział 7, poz. 2)

Czytelnię Główną odwiedziło 31 305 osób (przeciętnie 111 osób dziennie). W porównaniu z rokiem 2016 liczba pozycji udostępnionych na miejscu wzrosła o 5,3% – ogółem z magazynu ogólnego i z księgozbioru podręcznego wypożyczono 125 064 wol. (w tym 102 328 wol. druków zwartych oraz 22 736 wol. czasopism). Wypożyczenia z księgozbioru podręcznego stanowiły 23,7% całości zamówień.

W porównaniu z rokiem 2016 odnotowano spadek (8,8%) w odniesieniu do liczby odwiedzin w Czytelni Pracowników Nauki, którą przeciętnie odwiedzało 28 osób dzien-

nie – w okresie sprawozdawczym skorzystały z niej 7954 osoby, którym udostępniono 37 423 wol. (spadek o 19,7%). Do czytelni tej należy też 8 separetek, które po rozpatrzeniu podań złożonych przez zainteresowane osoby są przydzielane przez Dyрекcję BJ do korzystania na czas semestru lub całego roku. W październiku 2017 roku na prośbę Działu ds. Osób Niepełnosprawnych UJ sprzęt w separatkach dla osób niewidomych i słabowidzących został wyposażony w oprogramowanie ABBYY FineReader, ułatwiający korzystanie ze zbiorów.

W Czytelni Europeistycznej w porównaniu z rokiem poprzednim odnotowano również niewielki spadek liczby użytkowników (4,4%). Czytelnię odwiedziły łącznie 3764 osoby (przeciętnie 13 osób dziennie), natomiast liczba wypożyczonych pozycji zmalała o 29,3% (5786 wol.). Z części ogólnoeuropejskiej księgozbioru podręcznego wypożyczono 658 wol., z części austriackiej – 104 wol. Z magazynu ogólnego dostarczono do Czytelni 2202 wol. druków zwartych i 682 wol. druków ciągłych, a z magazynu czasopism bieżących 321 tytułów w 2140 numerach. W Bibliotece Austriackiej, działającej w ramach Czytelni Europeistycznej, zarejestrowano 110 aktywnych kont czytelniczych.

W roku sprawozdawczym Wypożyczalnię odwiedziło 156 200 osób (średnio 552 osoby dziennie), to jest około 6% mniej w porównaniu z rokiem poprzednim. Z magazynu ogólnego sprowadzono dla czytelników 212 160 wol. (w tym 8866 wol. dla pracowników BJ i 203 294 wol. dla użytkowników zewnętrznych), z rezerwacji przyjęto 26 593 wol., zaś z księgozbioru podręcznego „W” wydano 2453 pozycje. Ogółem na zewnątrz wypożyczono 241 239 wol. (łącznie z 33 wol. wypożyczonymi z Czytelni Europeistycznej), co stanowi o 41,5% mniej (!) niż w roku 2016. W dalszym ciągu pracownicy Wypożyczalni obsługiwali także użytkowników 3 bibliotek instytutowych Wydziału Filologicznego UJ (Biblioteki Instytutu Filologii Romańskiej, Biblioteki Instytutu Filologii Słowiańskiej oraz Biblioteki Instytutu Filologii Orientalnej), przeniesionych tymczasowo do gmachu BJ w związku z remontem i przebudową Collegium Paderevianum.

Zapisy do Biblioteki na rok akademicki 2017/2018 rozpoczęto 3 października 2017 roku. Typy legitymacji, jak i ich ceny nie uległy zmianie w stosunku do roku poprzedniego. Wszystkie legitymacje (z wyjątkiem kart „els”) opatrzone zostały hologramem w kolorze fioletowym. Z opłat pobieranych za wydanie legitymacji bibliotecznych w 2017 roku uzyskano 126 715,00 zł.

W dalszym ciągu z powodzeniem stosowano tryb urgowania w stosunku do czytelników zalegających z terminowym oddawaniem wypożyczonych dzieł. W wyniku podjętych działań odzyskano 550 wol., do budżetu Biblioteki wpłynęło 1255,00 zł za pozycje zagubione oraz 184 024,10 zł z tytułu opłat za przetrzymanie książek. Ogółem w wyniku wszelkiego rodzaju opłat pobieranych przez Wypożyczalnię w okresie sprawozdawczym do budżetu Biblioteki wpłynęło 310 739,10 zł.

Nadal dużą popularnością wśród czytelników cieszyła się usługa pozwalająca na samodzielne dokonywanie prolongat wypożyczonych dzieł. Liczba prolongat tradycyjnych dokonanych w 2017 roku wyniosła 25 049, podczas gdy liczba prolongat *online* aż 176 443.

Od października 2017 roku ustalono nowy cennik opłat i usług Biblioteki Jagiellońskiej, w którym wprowadzono między innymi zmiany w odniesieniu do korzystania ze zbiorów: zmieniona została wysokość opłat za nieterminowy zwrot wypożyczonego woluminu z 1 zł na 1,50 zł za każde rozpoczęte 5 dni, wprowadzono opłatę w wysokości 5 zł za wysłanie monitu papierowego z informacją o książkach niezwróconych w terminie, wprowadzono stałe opłaty za zniszczenie/uszkodzenie książki: do 300 stron – 50 zł, powyżej 300 stron – 100 zł.

W porównaniu z rokiem 2016 o 22,6% zmalało zainteresowanie czytelników korzystaniem z Wypożyczalni Międzybibliotecznej, za pośrednictwem której można wypożyczać dzieła z innych bibliotek i instytucji krajowych, a także zagranicznych. W 2017 roku z usług Wypożyczalni skorzystały 233 osoby. W okresie sprawozdawczym otrzymaliśmy ogółem 1593 zamówienia, co oznacza 5% wzrost w porównaniu z rokiem 2016. W 2017 roku do 146 instytucji krajowych Biblioteka Jagiellońska wysłała 1144 wol. książek oraz 189 kopii materiałów oryginalnych (mikrofisz, kserokopie, mikrofilmy zbiorów specjalnych). Do 23 bibliotek zagranicznych wysłano 32 wol. książek oraz 21 kopii materiałów oryginalnych. Łącznie do instytucji krajowych i zagranicznych Wypożyczalnia Międzybiblioteczna wysłała 1176 wol. druków zwartych oraz 210 kopii materiałów oryginalnych. Z kolei z Biblioteki Jagiellońskiej wysłano 245 zamówień (rewersów), z czego 201 skierowanych było do instytucji krajowych, zaś 44 do bibliotek zagranicznych. W wyniku ich realizacji z 39 bibliotek polskich otrzymano 135 wol., 4 kopie materiałów oryginalnych w postaci mikrofisz i kserokopii oraz 58 mikrofilmów ze zbiorów specjalnych, zaś z 17 bibliotek zagranicznych dostaliśmy 37 wol. książek oraz 5 kopii materiałów oryginalnych w postaci mikrofisz i kserokopii. Łącznie z instytucji krajowych i zagranicznych otrzymaliśmy 172 wol. druków zwartych i 67 kopii materiałów oryginalnych.

Pracownicy Wypożyczalni Międzybibliotecznej za pośrednictwem Internetu sprawdzili dla czytelników 283 pozycje w katalogach bibliotek polskich i zagranicznych, wysłali 3 kwerendy (dotyczące 3 pozycji), odpowiedzieli na 2 kwerendy (dotyczące 7 pozycji).

W zakresie korzystania z Czytelni Informacji Naukowej odnotowano 18,5% spadek czytelnictwa – w ciągu 268 dni jej otwarcia zarejestrowano 7484 odwiedzin (w tym czytelnicy korzystający z księgozbioru podręcznego oraz użytkownicy Internetu). W Czytelni tej udostępniono około 4812 wol. (ze względu na wolny dostęp do półek dane te są szacunkowe). Do księgozbioru podręcznego włączono 2634 wol., wycofano zaś 94 wol. – obecnie liczy on 16 529 wol.

Oddział Zbiorów Specjalnych udostępniał swoje zbiory w 2 czytelniach i w 2 gabinetach, które łącznie odwiedziło 3980 osób (spadek o 5% w porównaniu z rokiem 2016). Czytelnicy ci skorzystali z 14 298 wol. materiałów pochodzących ze zbiorów specjalnych, z druków sprowadzonych z magazynu ogólnego Biblioteki oraz ze zbiorów podręcznych sekcji. W odniesieniu do poszczególnych sekcji udostępnianie zbiorów specjalnych przedstawiało się następująco:

Liczba czytelników, którzy korzystali w roku sprawozdawczym ze zbiorów rękopiśmiennych, zmalała o 4,7%. Czytelnię Sekcji Rękopisów odwiedziło 1861 osób, którym udostępniono łącznie 5207 jedn. (w tym 3463 rękopisy, 1656 wol. z księgozbioru podręcznego, 87 wol. druków zwartych i ciągłych z magazynu ogólnego oraz 1 mikrofilm).

Czytelnię Starych Druków odwiedziło 948 osób, które skorzystały łącznie z 3464 wol. (23% spadek w porównaniu z rokiem poprzednim), z czego 2514 stanowiły wol. z magazynu starych druków, 637 – książki z księgozbioru podręcznego oraz 313 – druki z magazynu ogólnego.

Niewielki spadek (8,5%) odnotowano również w zakresie udostępniania muzykaliów – zarejestrowano 193 wizyty, podczas których czytelnikom udostępniono 688 wol. druków muzycznych, 185 rękopisów muzycznych, 115 muzycznych dokumentów życia społecznego, 1 mikrofilm, 4 druki zamówione z magazynu ogólnego oraz 87 wol. z księgozbioru podręcznego. Łącznie w 2017 roku w Gabinecie Zbiorów Muzycznych udostępniono 1076 pozycji (o 34% więcej niż w roku 2016).

Z obiektów przechowywanych przez Sekcję Zbiorów Graficznych i Kartograficznych Oddziału Zbiorów Specjalnych skorzystało 498 czytelników, to jest o 5,9% mniej niż w roku 2016 (352 z nich korzystało ze zbiorów graficznych, 146 ze zbiorów kartograficznych). Znacznie (o 23,4%) zmalała również liczba udostępnionych pozycji – łącznie 6185 jedn. zbiorów specjalnych (w tym 5178 jedn. zbiorów graficznych, 292 jedn. zbiorów kartograficznych i 47 dokumentów cyfrowych) oraz 668 pozycji z księgozbioru podręcznego (428 dotyczących grafiki i 240 kartografii).

W odniesieniu do obiektów Sekcji Wydawnictw Rzadkich i Dokumentów Życia Społecznego spadła zarówno liczba czytelników zainteresowanych zbiorami rzadkimi, jak i dokumentami życia społecznego. W 2017 roku z wydawnictw rzadkich skorzystało 381 osób (o 2,1% więcej w porównaniu z rokiem 2016), którym udostępniono 1214 jedn. (wzrost o 15,3% w stosunku do roku poprzedniego), w tym 1141 jedn. ze zbiorów „Rara” i 73 jedn. ze zbiorów II obiegu. Jedynie 99 osób zainteresowanych było dokumentami życia społecznego – udostępniono im 580 jedn. tego typu zbiorów (o 57,5% mniej niż w roku 2016!). Czytelnicy skorzystali ponadto z 23 wol. należących do księgozbioru podręcznego Sekcji.

Zbiory Oddziału Dokumentów Cyfrowych udostępniane były w Czytelni Dokumentów Audiowizualnych, z której w 2017 roku skorzystało 1495 osób (spadek o 9,2% w porównaniu z rokiem 2016). Czytelnikom udostępniono około 744 wol. (dokładna liczba udostępnionych pozycji jest trudna do oszacowania ze względu na wolny dostęp do półek). Większość czytelników korzystała z mikroform i dokumentów elektronicznych lub audiowizualnych, wzrosła jednak o 12% liczba użytkowników (773 osoby) korzystających ze zbiorów JBC. Wzrost ten spowodowany jest najprawdopodobniej faktem publikowania w bibliotece cyfrowej coraz większej liczby dokumentów, do których dostęp, ze względu na prawa autorskie, możliwy jest jedynie przy pomocy komputerów znajdujących się w czytelni.

W 2017 roku do dyspozycji czytelników w całej Bibliotece przeznaczonych było 49 komputerów, z czego 47 podłączonych było do Internetu, zaś pozostałe umożliwiały wyłącznie dostęp do katalogu *online*.

Ze wszystkich komputerów sieci Uniwersytetu oraz z komputerów domowych czytelnicy mieli dostęp do 86 baz danych prenumerowanych *online*. Dwie bazy udostępniane były stacjonarnie (na miejscu w Bibliotece). Łącznie udostępniano 88 baz: *Abbreviationes Online*, *Academic Search Complete*, *ACM Digital Library*, *ACS Journals*, *Agricola*, *AIP Journals*, *APS Journals*, *Archive of Celtic-Latin Database*, *Aristoteles Latinus Database*, *Arts & Humanities Citation Index 1975–*, *Beck Online*, *Bibliographie de Civilisation Médiévale*, *BIOSIS Citation Index*, *Book Citation Index*, *Business Source Complete*, *Cambridge Journals Online*, *Central and East European Online Library (CEEOL)*, *Chemical Abstracts Plus*, *Conference Proceedings Citation Index – Science 1990–*, *Conference Proceedings Citation Index – Social Science & Humanities 1990–*, *Current Chemical Reactions*, *Current Contents Connect*, *Data Citation Index*, *Database of Latin Dictionaries*, *De Gruyter Online Journals*, *Derwent Innovations Index*, *eBook Academic Collection*, *Emerald Management Xtra*, *Emerging Sources Citation Index (ESCI) – 2015-present*, *EMIS Polska*, *ERIC – Educational Resource Information Center*, *Essential Science Indicators*, *Europa Sacra*, *European Views of Americas (1493–1750)*, *Film & Television Literature Index with Full Text*, *GreenFILE*, *Health Source – Consumer Edition*, *Health Source – Nursing/Academic Edition*, *Historical Abstracts with Full Text*, *In Principio*, *Index Chemicus*, *International Directory of Medievalists*, *International Medieval Bibliography*, *IOP Science*, *Journal Citation Reports*, *JSTOR – The Arts and Sciences. Collections I-X*, *JSTOR – The Arts and Sciences. Collections XI*, *KCI-Korean Journal Database*, *Legal Source*, *Legalis. System Informacji Prawnej* (udostępniana tylko stacjonarnie), *Lex Polonica* (udostępniana tylko stacjonarnie), *Lex Omega*, *Library of Latin Texts*, *Library Information Science & Technology Abstracts*, *MasterFile Premier*, *Medline*, *MLA Directory of Periodicals*, *MLA International Bibliography*, *Monumenta Germaniae Historica*, *Newspaper Source*, *Oxford Journals*, *Oxford Music Online*, *Oxford Scholarship Online – Biology*, *Oxford Scholarship Online – Classical Studies*, *Oxford Scholarship Online – History*, *Oxford Scholarship Online – Law*, *Oxford Scholarship Online – Philosophy*, *Papal Letters (Ut per litteras apostolicos .../ Lettres pontificales)*, *Patrologia Latina*, *Polska Bibliografia Lekarska*, *ProQuest Central*, *ProQuest Dissertations and Theses*, *Reaxys*, *Regional Business News*, *RILM Abstracts of Music Literature*, *RSC Journals*, *SAGE Premier*, *SciELO Citation Index*, *Science Direct*, *Scopus*, *Science Citation Index – Expanded 1945–*, *Social Sciences Citation Index with Abstracts 1956–*, *Springer Link*, *Taylor & Francis*, *Teacher Reference Center*, *Westlaw International*, *Wiley Online Library*, *Zoological Record*. Informacja na ten temat jest na bieżąco aktualizowana na stronie domowej BJ. W ramach baz pełnotekstowych zapewniono dostęp do 63 785 czasopism elektronicznych.

Ponadto w 2017 roku udostępniono 15 testowych zasobów *online*, dotyczących niemal wszystkich dziedzin wiedzy (*Academic Video Online*, *BioOne*, *CRCnetBASE*, *In-Cites Benchmarking & Analytics*, *Karger*, *Nano*, *OMMBID*, *One Belt One Road Refe-*

rence Source, ProQuest Dissertations & ThesesGlobal, RILM Music Encyclopedias, RISM Series A/II: Music Manuscripts after 1600, Royal Society Journals, SpringerMaterial, Stahl Online i Taylor&Francis Books). O nowo zakupionych i testowanych bazach informuje się na bieżąco kilkuset pracowników Uniwersytetu.

W roku sprawozdawczym pracownicy BJ opracowali łącznie 1385 kwerend (w tym 1245 krajowych i 140 zagranicznych) oraz udzielili 6679 informacji (w tym 4649 bibliograficznych i 2030 rzeczowych).

Bibliotekę zwiedziło 2819 osób, w tym 593 z zagranicy z 55 krajów (między innymi z Algierii, Australii, Austrii, Azerbejdżanu, Belgii, Białorusi, Brazylii, Chile, Chin, Czech, Ekwadoru, Finlandii, Francji, Ghany, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Irlandii, Islandii, Izraela, Japonii, Kamerunu, Kanady, Kazachstanu, Kolumbii, Korei Południowej, Kostaryki, Libanu, Litwy, Luksemburga, Macedonii, Malezji, Meksyku, Niemiec, Mongolii, Nigerii, Norwegii, Nowej Zelandii, Peru, Portugalii, Republiki Południowej Afryki, Rosji, Rumunii, Singapuru, Słowacji, Szwajcarii, Szwecji, Tajwanu, Tunezji, Turcji, Ukrainy, USA, Wielkiej Brytanii i Włoch). Wśród nich było 258 bibliotekarzy (w tym 154 z zagranicy). Dla wielu z nich zorganizowano pokazy zbiorów specjalnych.

JAGIELLOŃSKA BIBLIOTEKA CYFROWA (JBC)

W roku sprawozdawczym w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej opublikowano 75 842 dokumenty, na które składają się kopie cyfrowe dokumentów zwartych, dokumentów ciągłych, starych druków, rękopisów, muzykaliów, druków ulotnych, grafik i map. Liczba publikowanych pozycji rosła systematycznie z miesiąca na miesiąc, co obrazuje poniższe zestawienie tabelaryczne:

Miesiąc	Liczba publikacji w JBC
Styczeń	337 624
Luty	339 845
Marzec	341 368
Kwiecień	341 675
Maj	343 021
Czerwiec	347 599
Lipiec	350 267
Sierpień	353 470
Wrzesień	361 836
Październik	378 234
Listopad	393 867
Grudzień	409 268

W Oddziale Zbiorów Cyfrowych nadal prowadzono prace związane z projektem „Sylabusy”. Pracownicy Oddziału zeskanowali i udostępniali w JBC kopie cyfrowe książek dla studentów Instytutu Ekonomii Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. W ramach tegoż projektu na dzień 31 grudnia 2017 roku w JBC opublikowano 553 dokumenty.

Statystykę dotyczącą liczby i wagi plików oraz ilości publikacji wytworzonych w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej w roku sprawozdawczym przedstawia poniższa tabelka:

Liczba plików	1 086 097
Rozmiar plików w formacie Tiff w GB	35 907
Rozmiar plików wynikowych w formacie PDF w GB	485
Liczba opublikowanych dokumentów	75 842
Liczba wykonanych miniatur do publikacji grupowych	683

W okresie sprawozdawczym pracownicy Sekcji na bieżąco realizowali wszelkie prośby, zamówienia i kwerendy czytelników polskich i zagranicznych w odniesieniu do pozycji umieszczonych w JBC – zrealizowano 27 zamówień na kopie cyfrowe oraz przeprowadzono 164 kwerendy.

Z zasobów JBC skorzystało w 2017 roku 261 541 użytkowników, którzy odwiedzili witrynę 463 237 razy i zaliczyli 3 108 714 odsłon. Ten nieznaczny spadek statystyki w stosunku do roku 2016 spowodowany jest brakiem aktualizacji i wsparcia producenta dla formatu DjVu, który był używany w JBC do końca 2014 roku, przez co występowały problemy z otwieraniem plików przez użytkowników. Od 2015 roku w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej do publikacji plików używany jest format PDF i trwają prace nad poprawą dostępności publikacji w formacie DjVu. Użytkownikom udostępniona została przeglądarka przetwarzająca w czasie rzeczywistym pliki w formacie DjVu na format JPG. Liczba czytelników utrzymywała się średnio na poziomie 24 632 miesięcznie. Korzystanie z zasobów JBC nieznacznie zmniejszyło się w okresie wakacyjnym (czerwiec-wrzesień) i drastycznie spadło w grudniu ze względu na implementację nowej wersji oprogramowania (w trakcie tych prac JBC była czasowo niedostępna dla użytkowników).

Szczegółową statystykę dotyczącą liczby aktualnie udostępnianych pozycji, liczby czytelników korzystających z JBC w danym momencie, łączną liczbę czytelników od początku uruchomienia bazy, zestawienie udostępnianych publikacji, zestawienie wyświetlanych pozycji, publikacje najczęściej czytane i najlepiej oceniane przez użytkowników, a także łączną liczbę wygenerowanych stron www, łączną liczbę wyszukiwań i łączną liczbę odwiedzających w rozbiciu na poszczególne miesiące można śledzić na bieżąco na stronie domowej biblioteki cyfrowej pod adresem <https://jbc.bj.uj.edu.pl/>.

REPOZYTORIUM UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO (RUJ)

Pracownicy Sekcji Repozytorium UJ prowadzili na bieżąco prace nad rozbudową systemu dSPACE o nowe funkcjonalności związane z wprowadzaniem danych bibliograficznych na podstawie *Ustawy o zasadach finansowania nauki* oraz *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie Systemu Informacji o Nauce* z dnia 29 czerwca 2015 roku. System był na bieżąco testowany w celu poprawy błędów. W ramach prowadzonej sprawozdawczości jednostek Uczelni do Repozytorium wprowadzono opisy bibliograficzne publikacji pracowników UJ za lata 2013–2016. Każdy opis został sprawdzony pod względem kompletności i autentyczności w bazach danych, a także w katalogach bibliotecznych.

W roku sprawozdawczym wykonano 2 eksporty danych do PBN (w marcu i w lipcu). Zestawienie wysłanych metadanych w odniesieniu do poszczególnych wydziałów UJ przedstawia poniższa tabela.

Wydział UJ	Liczba opisów wysłanych do PBN*
Wydział Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii	695
Wydział Biologii i Nauk o Ziemi	1343
Wydział Geografii i Geologii	792
Wydział Chemii	1593
Wydział Filologiczny	1493
Wydział Filozoficzny	1603
Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej	2095
Wydział Historyczny	1340
Wydział Matematyki i Informatyki	647
Wydział Polonistyki	1747
Wydział Prawa i Administracji	2123
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych	1683
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej	2127
Małopolskie Centrum Biotechnologii	79
Jagiellońskie Centrum Rozwoju Leków	112

* rekordy bibliograficzne publikacji wydanych w latach 2013–2016, zatwierdzone w ankietach jednostek naukowych UJ w kwietniu i w maju 2017 roku

Przyrost danych bibliograficznych w Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego w poszczególnych miesiącach okresu sprawozdawczego przedstawia poniższe zestawienie.

Miesiąc	Liczba opisów bibliograficznych w RUJ	Przyrost
styczeń	34 353	1695
luty	36 598	2245
marzec	36 839	241
kwiecień	37 475	636
maj	38 347	872
czerwiec	39 255	908
lipiec	39 847	592
sierpień	40 259	412
wrzesień	41 036	777
październik	41 972	936
listopad	42 194	222
grudzień	43 845	1651
Łączny przyrost roczny		11 187

W 2017 roku w RUJ zatwierdzono 10 650 opisów bibliograficznych, a 83 945 opisów zostało poprawionych. Na dzień 31 grudnia 2017 roku w Bibliografii Publikacji Pracowników UJ zarejestrowanych było 43 845 (o 34% więcej w porównaniu z poprzednim rokiem) opisów bibliograficznych książek, czasopism, artykułów z czasopism i rozdziałów książek oraz 3379 dokumentów pełnotekstowych. Szczegółową statystykę ilości zatwierdzonych i zmodyfikowanych rekordów bibliograficznych oraz ilości publikacji pełnotekstowych dodanych do Repozytorium UJ 2017 roku przedstawia poniższe zestawienie tabelaryczne:

Opisy bibliograficzne utworzone	1777
Opisy bibliograficzne zatwierdzone	10 650
Opisy bibliograficzne zmodyfikowane	83 945
Konsultacje telefoniczne	1984
Konsultacje mailowe	4697
Liczba publikacji pełnotekstowych	1923

Liczba użytkowników Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego sukcesywnie wzrastała – w okresie sprawozdawczym utrzymywała się średnio na poziomie 6435 miesięcznie (nieznaczny spadek odnotowano w sierpniu). W sumie w 2017 roku z zasobów RUJ skorzystało 77 220 osób (54% więcej w porównaniu z rokiem 2016), które odwiedziły witrynę 127 010 razy, zaliczając 1 742 868 odsłon.

PROJEKTY

W roku sprawozdawczym Biblioteka Jagiellońska realizowała kilka projektów z zakresu „Działalności Upowszechniającej Naukę”, finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Pierwszy z realizowanych projektów obejmował trzy zadania: „Prace naukowe uczelni polskich wydane w latach 1950–1989” (łącznie koszt realizacji zadania w latach 2016–2017 to 191 222,60 zł, w tym dofinansowanie: 173 347,59 zł), „Rozbudowa bazy Komputerowego Katalogu Zbiorów Bibliotek UJ – książki z lat 1950–1989 – kontynuacja” (łącznie koszt realizacji zadania w latach 2016–2017 to 239 397,87 zł, w tym dofinansowanie: 217 174,14 zł) oraz „Katalog dokumentów oryginalnych elektronicznie (*born digital*) oraz analogowych dokumentów audiowizualnych i udostępnianie ich w postaci cyfrowej na platformie JBC” (łącznie koszt realizacji zadania w latach 2016–2017 to 27 079,75 zł, w tym dofinansowanie: 24 446,19 zł). Zgodnie z obowiązującą umową projekt został zakończony w roku sprawozdawczym. Kolejny projekt realizowany w ramach DUN obejmował zadanie „Rozbudowa bazy Komputerowego Katalogu Zbiorów Bibliotek UJ – książki z lat 1950–1989 – kontynuacja” (koszt realizacji zadania w 2017 roku – 110 101,66 zł, w tym dofinansowanie 101 243,10 zł). Zgodnie z umową realizacja projektu ma być kontynuowana w 2018 roku.

Biblioteka realizowała ponadto inne projekty:

- „Edytorstwo muzyczne w Krakowie w latach 1850–1918” (dofinansowanie w ramach projektów objętych wsparciem przez Narodowe Centrum Nauki; planowana wartość projektu: 99 554,00 zł; wysokość kosztów poniesionych w 2017 roku: 4 485,72 zł),
- „Orientalia Polonica. Polskie tradycje badań nad Orientem” (projekt finansowany ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki; wysokość kosztów poniesionych w 2017 roku: 52 869,12 zł),
- „Biblioteka Jagiellońska - opracowanie dziejów od 1775 do 1918 roku” (projekt finansowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki; wysokość kosztów poniesionych w 2017 roku, związanych z wydaniem publikacji: 28 123,00 zł).

Największym z realizowanych przedsięwzięć był projekt realizowany wspólnie z Biblioteką Narodową w Warszawie „Patrimonium – digitalizacja i udostępnienie polskiego dziedzictwa narodowego ze zbiorów Biblioteki Narodowej oraz Biblioteki Jagiellońskiej” (łącznie wartość projektu: 98 633 924,00 zł, w tym po stronie BJ: 17 160 160,00 zł; wysokość kosztów poniesionych w 2017 roku: 3 846 970,51 zł). W okresie sprawozdawczym w realizację projektu „Patrimonium” zaangażowanych było 129 osób, w tym: 124 osoby będące pracownikami Biblioteki Jagiellońskiej (wśród nich 48 osób zatrudnionych na nowych etatach i 76 osób oddelegowanych do wykonywania zadań projektu w ramach posiadanych etatów), 2 pracowników Oddziału Spraw Osobowych UJ, 2 pracowników Działu Zamówień Publicznych UJ oraz 1 pracownik Działu Rozliczeń Projektów Strukturalnych UJ.

W roku sprawozdawczym pracownicy Oddziału pomagali również w przygotowaniu i składaniu wniosków o dofinansowanie kolejnych projektów:

- „Straty w zasobach polskich bibliotek poniesione z powodów ideologicznych i politycznych w latach 1947–1956” (w ramach konkursu ogłoszonego przez Narodowe Centrum Nauki - Opus 13). W wyniku oceny merytorycznej projekt nie otrzymał dofinansowania;

- „Pierwsza europejska relacja z Persji i Afganistanu – krytyczna edycja i przekład *Tragica vertentis belli Persici historia* Tadeusza Judy Krusińskiego (1675–1757)” (w ramach programu Uniwersalia 2.2). Planowana wartość projektu: 238 256,30 zł. Okres realizacji: 4 lata.

- „Działalność Upowszechniająca Naukę” – wniosek złożony do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, obejmujący 5 zadań: „Konserwacja, przeoprawa i oprawa 96 woluminów czasopism medycznych z kolekcji XIX i pocz. XX w. (do 1945 roku)”, „Kolekcja poloników z księgozbioru prof. Szymona Deptuły”, „Rozbudowa bazy Komputerowego Katalogu Zbiorów Bibliotek UJ – książki z lat 1950-1989 – kontynuacja”, „Katalog Wydawnictw Kartograficznych – mapy geograficzne, topograficzne i geologiczne” oraz „Katalog spuścizn rękopiśmiennych wybitnych naukowców i artystów”. Planowana łączna wartość projektu: 34 958,00 zł.

- „Repozytorium otwartego dostępu do dorobku naukowego i dydaktycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego” (w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Poddziałanie 2.3.1. Cyfrowe udostępnienie informacji sektora publicznego (ISP) ze źródeł administracji oraz zasobów nauki). W maju wniosek przeszedł pozytywnie ocenę formalną, natomiast w ocenie merytorycznej wykazano błędy dotyczące analizy finansowej, przygotowanej przez firmę zewnętrzną. Błędy te zostały poprawione podczas naboru jesiennego. Planowana wartość projektu: 7 507 580,50 zł.

- „11 listopada 1918 roku w bezpośrednich relacjach Polaków, w świadectwach prasowych oraz w dorobku uczonych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doświadczenie odzyskania niepodległości i recepcja owego faktu historycznego na przestrzeni stulecia z perspektywy krakowskiej” (w ramach Programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Szlakami Polski Niepodległej”). Wartość projektu: 3 910 265,00 zł. Okres realizacji: maj 2018 – kwiecień 2021.

W roku sprawozdawczym Biblioteka Jagiellońska otrzymała propozycję współudziału w międzynarodowym projekcie partnerskim, poruszającym tematykę zagłady ludności romskiej podczas II wojny światowej. Liderem projektu jest stowarzyszenie o nazwie Międzynarodowe Centrum Kultury Kreatywnej DROM RY z siedzibą w Finlandii. W realizację projektu zaangażowani są również partnerzy z Chorwacji (Croatian Romani Union „KALI SARA”; MREZA CENTARA ZA OBRAZOVNE POLITIKE), Słowacji (Asociácia pre kultúru, vzdelávanie a komunikáciu), Islandii (Menningarmiðstöð Þingeyinga), Łotwy (BIEDRIBA SAMIR), Węgier (Roma Produkciós Iroda Alapítvány), Słowenii (MUNICIPALITY OF LJUBLJANA) i Finlandii (Kansainvälinen mustala-

iskirjailjaliitto IRWA). Łączna wartość projektu: 458 814,00 euro, w tym po stronie Biblioteki Jagiellońskiej: 12 820,00 euro.

Oddział ds. Projektów prowadził również nadzór nad realizacją zadania „Biblioteka Jagiellońska wsparciem procesów dydaktycznych realizowanych w Uniwersytecie Jagiellońskim” (tzw. „Sylabusy”). W grudniu 2017 roku w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej w kolekcji „Sylabusy” zanotowano 558 publikacji. Stanowią je materiały z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ oraz część materiałów z Instytutu Ekonomii, Finansów i Zarządzania UJ. Kolejne listy obiektów są systematycznie wysyłane do Sekcji Informacji Naukowej Oddziału Udostępniania i Informacji Naukowej w celu ich weryfikacji. W 2017 roku zakończono kompletowanie listy publikacji z Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej (1005 pozycji) oraz z Instytutu Kultury UJ (1035 pozycji).

W Oddziale kontynuowano ponadto ogólnopolską akcję „Bookcrossing”. Pracownicy Oddziału systematycznie dokonywali selekcji książek wytypowanych przez Oddział Gromadzenia Zbiorów, a następnie wprowadzali książki do systemu „Bookcrossing” i prowadzili ich sygnowanie. Łącznie w okresie sprawozdawczym Oddział ds. Projektów „uwolnił” ponad 1000 egzemplarzy książek.

IMPREZY NAUKOWO-KULTURALNE ORGANIZOWANE PRZEZ BIBLIOTEKĘ

Rok 2017 obfitował w szereg wydarzeń kulturalno-naukowych, zorganizowanych przez Bibliotekę Jagiellońską.

W dniu 24 marca 2017 roku pracownicy Oddziału ds. Projektów prezentowali Bibliotekę Jagiellońską podczas Dnia Otwartego UJ w Auditorium Maximum UJ.

W dniach 8–13 maja obchodziliśmy XIV Ogólnopolski Tydzień Bibliotek pod hasłem „Biblioteka. Oczywiście!”. Jego głównym celem było podkreślenie roli czytania i bibliotek w poprawie jakości życia i edukacji, zwiększenie prestiżu zawodu bibliotekarza i zainteresowanie książką szerokich kręgów społeczeństwa. Z tej okazji w Bibliotece Jagiellońskiej przygotowano szereg atrakcji, a wśród nich wycieczki tematyczne: „Droga książki w Bibliotece Jagiellońskiej – spacer z przewodnikiem” (możliwość zwiedzania magazynów bibliotecznych, Pracowni Konserwacji i Reprografii w Oddziale Zabezpieczenia Zbiorów, Kliniki Papieru oraz Oddziału Zbiorów Cyfrowych na co dzień niedostępnych dla użytkownika), „Jagiellonka wczoraj i dziś – spacer z przewodnikiem” (możliwość zobaczenia starego i nowego gmachu Biblioteki). Podobnie jak w roku poprzednim, współorganizatorem wydarzeń była Sekcja Trenerska FLOW Koła Naukowego Studentów Psychologii UJ. Studenci umożliwili zainteresowanym osobom udział w warsztatach *Trening pamięci*, *Chwyć byka za rogi – czyli szkolenie z samokontroli*, *Techniki gryzienia problemów – czyli o twórczych rozwiązaniach*, *Radzenie sobie ze stresem* i *Rozwiązywanie konfliktów*.

W dniach 18–19 maja 2017 roku obchodzono Dni Otwarte Funduszy Europejskich (DOFE). W ramach tego wydarzenia w BJ zorganizowano 4 wycieczki pod hasłem *Konserwacja i digitalizacja najcenniejszych zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej – spacer z przewodnikiem*, w których uczestniczyło 50 osób. Przedsięwzięciu towarzyszyła szeroka promocja w mediach, w tym w mediach społecznościowych na stronie UJ oraz BJ, a także na stronie <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl>.

W dniach 1–3 czerwca BJ wraz z Instytutem Filologii Germańskiej UJ zorganizowała konferencję międzynarodową „Zbiory z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej: stan i perspektywy badań”. W konferencji uczestniczyły 33 osoby.

Dnia 3 czerwca 2017 roku w Bibliotece Jagiellońskiej odbyła się kolejna Noc Bibliotek, zorganizowana pod hasłem „Czytanie porusza”. Gościem specjalnym był artysta i naukowiec, prof. Aleksy Awdiejew. Spotkaniu temu towarzyszyły dodatkowe atrakcje: zwiedzanie Biblioteki z uwzględnieniem miejsc na co dzień niedostępnych dla czytelnika, warsztaty kaligraficzne, gra terenowa w ogrodzie BJ, zadanie polegające na wydostaniu się z tzw. *escape roomu*, gry i zabawy dla dzieci, zajęcia taneczne dla dzieci i dorosłych. W wydarzeniach tych uczestniczyło łącznie około 250 osób.

W dniach 23–29 października 2017 roku trwały obchody Tygodnia Otwartej Nauki (Open Access Week) pod hasłem „Otwórz, aby...”, mający na celu promowanie otwartego dostępu do publikacji i danych naukowych. W ramach zorganizowanych z tego tytułu wydarzeń osoby zainteresowane mogły uczestniczyć w wykładach na temat polskich baz *open access* oraz ich przydatności dla użytkowników krajowych i zagranicznych, repozytoriów i bibliotek cyfrowych, a także realizacji otwartego dostępu w Polsce. Autorami wystąpień byli: dr Sebastian Grudzień (*Open access a... sprawa polska*) oraz mgr Leszek Szafrński (*Otwarty dostęp w polskich repozytoriach i bibliotekach cyfrowych*).

W dniach 25–26 października 2017 roku w ramach II Małopolskiego Forum Bibliotek odbyła się konferencja zatytułowana „Kierunek: użytkownik zintegrowany”. Oprócz Biblioteki Jagiellońskiej we współorganizacji przedsięwzięcia uczestniczyła Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ, Instytut Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Zarząd Okręgu Małopolskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W czasie obrad analizowano wpływ technologii informacyjnych na sposób działania współczesnego użytkownika, zagadnienia pozyskiwania i dostępu do informacji, kwestie rozwoju oprogramowania bibliotecznego zgodnie ze zmieniającymi się potrzebami, zaangażowanie przyszłych czytelników w projektowanie nowej biblioteki, rozwój operacji samoobsługowych oferowanych użytkownikowi przez Internet. Pod koniec pierwszego dnia konferencji w Auli Jagiellońskiej w Collegium Maius nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy *Bibliotheca Magna. Biblioteka Jagiellońska na przestrzeni dziejów*. Po wernisażu odbyło się wręczenie Bibliotece Jagiellońskiej medalu *Bibliotheca Magna Perennisque*, przyznawanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich za całokształt

działalności na rzecz rozwoju bibliotekarstwa polskiego i upowszechniania książki w społeczeństwie polskim. W konferencji wzięło udział 120 osób.

W ramach spotkań autorskich, kontynuowanych w cyklu Salon literacki „Jagiellonki” w 2017 roku zorganizowano 11 imprez:

- promocja książki Witolda Henryka Paryskiego *Góry Ameryki Łacińskiej. Historia eksploracji i bibliografia*. W spotkaniu uczestniczył między innymi wybitny znawca gór i Ameryki Południowej, prof. Zdzisław Jan Ryn;

- spotkanie autorskie „Tradycje eksperymentu” połączone z polską premierą poematu Zenona Fajfera *Zegar Bezczasowości* oraz promocją książki Katarzyny Bazarnik *Liberature A Book-bound Genre*. W dyskusji udział wzięli: prof. dr hab. Marta Gibińska-Marzec (z Instytutu Filologii Angielskiej UJ), dr Krzysztof Hoffmann (z Zakładu Poetyki i Krytyki Literackiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Spotkanie prowadził dr Jakub Kornhauser (z Ośrodka Badań nad Awangardą UJ);

- promocja książki Zofii Bobowicz *Paryski świat książki i jego tajemnice. Sprawozdanie z trudnej misji*. Rozmowę z autorką i dyskusję prowadzili: prof. dr hab. Marta Wyka (z Katedry Krytyki Współczesnej UJ) oraz Anna Łabędzka (wykładowca na Uniwersytecie Rennes II);

- spotkanie „Czy da się zakończyć tę grę?” połączone z promocją książki Małgorzaty Michel *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna*. Spotkanie prowadziła dr Anna Fin (z Instytutu Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie). Ponadto w dyskusji uczestniczyli: dr hab. Marta Smagacz-Poziemska (z Instytut Socjologii UJ), fotograf i artysta Wojciech Wilczyk, Beata Sierocka i Marcin Drewniak (założyciele Centrum Profilaktyki i Edukacji Społecznej PARASOL w Krakowie);

- spotkanie promujące książkę Pawła Gaszyńskiego *Zanim powstała liga. Almanach rozgrywek piłkarskich w Polsce w latach 1919-1926. Tom III: Sezon 1921*, połączone z wykładem *Piłka nożna w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*;

- spotkanie „Sedno rzeczy i istota japońskiej literatury” połączone z promocją książki *W kręgu Kokoro. O literackich i pozaliterackich kontekstach Sedna rzeczy Natsumego Sōsekiego* pod redakcją Iwony Kordzińskiej-Nawrockiej, Katarzyny Sonnenberg i Aleksandry Szczechli. O twórczości Natsumego Sōsekiego rozmawiali: prof. dr hab. Romuald Huszcza, dr hab. Bartosz Wojciechowski i dr Katarzyna Sonnenberg;

- promocja książki Patrycji Pauli *Gas Dajakowie. Wolni ludzie z Borneo*. W dyskusji towarzyszącej spotkaniu uczestniczyli między innymi: prof. dr hab. Maria Flis (z Instytutu Socjologii UJ), mgr Simona Sienkiewicz (z Instytutu Bliskiego i Dalekiego Wschodu UJ) oraz mgr Zbigniew Janczukowicz (UJ);

- spotkanie autorskie połączone z promocją książki Katarzyny Mroczkowskiej-Brand *Deportowani z życia. Nowe głosy w narracjach literackich i ich kolonialne konteksty*. W dyskusji towarzyszącej promocji udział wzięli: prof. dr hab. Jerzy Jarzębski (z Wydziału Polonistyki UJ), prof. dr hab. Anna Krasnowolska (z Instytutu

Orientalistyki UJ), dr Agnieszka Gondor-Wiercioch (z Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ), dr Urszula Tes (z Instytutu Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum w Krakowie);

- spotkanie „Karol Hubert Rostworowski, artysta zapomniany” połączone z promocją najnowszej książki Marii Rostworowskiej *Szczerzy artysta. O Karolu Hubercie Rostworowskim*. Rozmowę prowadziła Justyna Nowicka (z wydawnictwa Znak). Spotkaniu towarzyszył koncert kwartetu smyczkowego;

- promocja książki Andrzeja Niesiołowskiego *Zarys pedagogiki ogólnej. Rękopisy z oflagu* w opracowaniu Janiny Kostkiewicz. W dyskusji towarzyszącej promocji udział wzięli: dr hab. Stanisław Palka (prof. Instytutu Pedagogiki UJ), dr hab. Andrzej Ryk (z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie), dr hab. Dorota Pauluk, dr Dominika Jagielska oraz prof. dr hab. Janina Kostkiewicz (kierownik Zakładu Pedagogiki Szkoły Wyższej i Polskiej Myśli Pedagogicznej Instytutu Pedagogiki UJ);

- spotkanie „Drugi oddech awangardy” połączone z promocją książki dr. Jakuba Kornhausera *Awangarda. Strajki, zakłócenia, deformacje* oraz książek z serii wydawniczej „awangarda / rewizje”. Spotkanie prowadziła dr Karolina Czerska (z Wydziału Polonistyki UJ). W dyskusji uczestniczyli: dr hab. Jerzy Borowczyk (z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), dr Michalina Kmieciak (z Ośrodka Badań nad Awangardą UJ), dr Jakub Kornhauser (z Ośrodka Badań nad Awangardą UJ).

Średnia liczba uczestników Salonów literackich „Jagiellonki” wynosiła 35 osób. Łącznie w spotkaniach tych udział wzięło około 330 osób.

We współpracy ze stowarzyszeniem All In UJ i Nauka All In UJ zorganizowano dyskusję ekspercką „Godać czy mówić?” Oto jest pytanie na temat gwar i dialektów w Polsce, którą prowadzili dr hab. Kazimierz Sikora (adiunkt w Katedrze Historii Języka i Dialektologii na Wydziale Polonistyki UJ), dr Artur Czesak (językoznawca, pracownik Podyplomowego Studium Retoryki UJ przy Wydziale Polonistyki UJ) oraz dr Agata Kwaśnicka-Janowicz (adiunkt w Katedrze Historii Języka i Dialektologii Wydziału Polonistyki UJ).

W sierpniu 2017 roku Biblioteka Jagiellońska współuczestniczyła w organizacji Światowego Kongresu Bibliotek i Informacji Międzynarodowej Federacji Bibliotekarskich Stowarzyszeń i Instytucji IFLA (International Federation of Library Associations and Institutions), odbywającego się we Wrocławiu. W ramach tego wydarzenia gościliśmy w BJ ponad 100 osób, reprezentujących szereg instytucji zagranicznych.

W minionym roku w Bibliotece odbyło się 17 wystaw tematycznych. W ujęciu chronologicznym przedstawiały się one następująco:

- 3–31 stycznia 2017 roku – *Irlandzki zryw* – organizatorzy: Ambasada Irlandii w Polsce, Biblioteka Jagiellońska.

Wystawa planszowa przygotowana została w związku ze stuleciem wybuchu powstania wielkanocnego (wystąpienia zbrojnego w Dublinie w dniach 24–29 kwietnia 1916 roku) przeciwko panowaniu brytyjskiemu. Wystawie towarzyszyły materiały promocyjne zamieszczone na stronie internetowej BJ;

• 10–20 stycznia 2017 roku – *Między tradycją a eksperymentem: niezależna droga twórcza Juliusza Łuciuka. W 90. rocznicę urodzin* – organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska; realizacja: Anna Kuczyńska, Michał Lewicki, Iwona Wawrzynek; oprawa plastyczna: Mariusz Paluch; prace konserwatorskie: Sekcja Konserwacji OZZ BJ.

Wystawa prezentowała dorobek twórczy jednego z czołowych, krakowskich kompozytorów muzyki współczesnej – Juliusza Łuciuka. Wśród eksponowanych dzieł znalazły się między innymi autografy, edycje i nagrania dzieł artysty oraz inne dokumenty i pamiątki z nim związane, pochodzące głównie ze zbiorów prywatnych. Wystawie towarzyszyły materiały informacyjno-promocyjne w postaci plakatu, folderu, informacji zamieszczonych na stronie internetowej BJ oraz zaproszeń;

• 27 stycznia – 10 lutego 2017 roku – *Stalinowski bibliocyd: Wielka czystka ideologiczna w bibliotekach polskich (1951-1953)* – organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska, Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego; oprawa plastyczna: Mariusz Paluch; prace konserwatorskie: Sekcja Konserwacji OZZ BJ; fotografie i skany: Ludwik Węgiel, Sekcja Reprografii OZZ BJ; prace pomocnicze: Jan Madej, Andrzej Moskał.

Celem wystawy było przypomnienie o poniesionych w Polsce stratach kulturowych, spowodowanych polityką władz komunistycznych w szczytowym okresie stalinizmu, a zarazem zachęcenie czytelników do lektury książek, które miały być skazane na zapomnienie. Wystawie towarzyszyły materiały informacyjno-promocyjne w postaci plakatu, foldera, informacji zamieszczonych na stronie internetowej BJ oraz zaproszeń;

• 15–25 lutego 2017 roku – *Zofia Bobowicz – jak to się robi w Paryżu* – organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska, Konsul Generalny Francji i Dyrektor Instytutu Francuskiego w Krakowie, Wydawnictwo Austeria; oprawa plastyczna: Mariusz Paluch; prace pomocnicze: Grzegorz Grzyb, Jan Madej.

Na wystawie zaprezentowano dorobek literacki Zofii Bobowicz, tłumaczki literatury polskiej na język francuski – głównie archiwalia oraz druki pochodzące z daru, który autorka złożyła w Bibliotece Jagiellońskiej. Wystawie towarzyszyły materiały informacyjno-promocyjne w postaci plakatu, informacji zamieszczonych na stronie internetowej BJ oraz zaproszeń;

• 4–22 marca 2017 roku – „...*pisać listy potrafią tylko kobiety*”. *Kultura epistolarna kobiet po 1750 roku* – organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska, Instytut Filologii Germańskiej UJ; oprawa plastyczna: Mariusz Paluch; prace konserwatorskie: Sekcja Konserwacji OZZ BJ; fotografie i skany: Szymon Kotarski, Sekcja Reprografii OZZ UJ; prace pomocnicze: Grzegorz Grzyb, Jan Madej, Andrzej Moskał.

Na wystawie zaprezentowano listy wielu intelektualistek, pisarek i kobiet naukowców, pochodzących z Polski, Anglii, Francji, Niemiec oraz Włoch. Znalazły się wśród nich między innymi: Rahel Varnhagen, George Sand, Sara Austin, Mary Shelley, Józefina Bonaparte, Maria Skłodowska-Curie, Helena Modrzejewska, Maria Szymanowska, Gabriela Zapolska oraz Olga Boznańska. Celem wystawy było przede wszystkim ukazanie ogromnego wkładu tych kobiet w kulturę polską i europejską, który dokonywał się również poprzez ich korespondencję. Wystawie towarzyszyły materiały informacyjno-promocyjne

w postaci katalogu, plakatu, banera, informacji zamieszczonych na stronie internetowej BJ oraz zaproszeń;

- 11–31 marca 2017 roku – *Rok Zamenhofa pod patronatem UNESCO - w 100. rocznicę śmierci* – organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska, Koło Naukowe Esperantystów UJ; oprawa plastyczna: Mariusz Paluch; prace konserwatorskie: Sekcja Konserwacji OZZ BJ; fotografie i skany: Sekcja Reprografii OZZ BJ; prace pomocnicze: Grzegorz Grzyb, Jan Madej, Andrzej Moskal.

Wystawa, zorganizowana w holu Biblioteki, poświęcona była dziełu twórcy języka międzynarodowego Esperanto, Ludwikowi Zamenhofowi. Ważną część ekspozycji stanowiły pierwsze podręczniki do nauki tegoż języka oraz dzieła oryginalne i przekłady Ludwika Zamenhofa z XIX i z początku XX wieku (wśród nich tłumaczenia dzieł Szekspira, Moliera, Schillera, Gogola i inne). Intersujące były również prezentowane materiały graficzne, wśród których znalazły się pocztówki i zdjęcia przedstawiające pomniki, ulice, place i inne miejsca z całego świata, związane z L. Zamenhofem. Wystawie towarzyszyły materiały informacyjno-promocyjne zamieszczone na stronie internetowej BJ oraz plakat;

- 24 marca – 7 kwietnia 2017 roku – „*Wien, ah Wien*” – *Dni Wiednia w Krakowie* – organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Austriacka; oprawa plastyczna: Katarzyna Starzycka; prace pomocnicze: Grzegorz Grzyb, Jan Madej, Andrzej Moskal, Mariusz Paluch, Ewa Valde-Nowak.

Wystawie zorganizowanej w holu BJ towarzyszyły materiały promocyjno-informacyjne w postaci plakatu oraz informacji zamieszczonych na stronie internetowej BJ;

- 27 marca – 14 kwietnia 2017 roku – *Beethoven i sztuki piękne* – organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska, Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena; kurator i scenariusz: Michał Lewicki; oprawa plastyczna: Mariusz Paluch; opisy rycin: Beata Górecka; prace konserwatorskie: Sekcja Konserwacji OZZ BJ; fotografie i skany: Ludwik Węgiel, Sekcja Reprografii OZZ BJ; prace pomocnicze: Grzegorz Grzyb, Jan Madej, Andrzej Moskal.

Wystawę zorganizowano z okazji 21. Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena. Zaprezentowane na niej rękopisy i druki muzyczne tworzących na przestrzeni wieków wybitnych kompozytorów o światowej sławie, takich jak: Ludwik van Beethoven, Wolfgang Amadeusz Mozart, Jan Sebastian Bach, Robert Schumann, Feliks Mendelssohn, Nicolo Paganini, Stanisław Moniuszko, Karol Kurpiński, Fryderyk Chopin, Juliusz Łuciuk miały ilustrować związki muzyki ze sztukami pięknymi: poezją, teatrem, malarstwem, architekturą i tańcem. Wystawie towarzyszył baner oraz materiały promocyjne zamieszczone na stronie internetowej BJ;

- 21 kwietnia – 20 maja 2017 roku – *Słownik kolumbianizmów* – organizatorzy: Ambasada Kolumbii w Polsce, Instytut Cervantesa, Biblioteka Jagiellońska; kurator i scenariusz: Zofia Jakubowska-Pindel; oprawa plastyczna: Instytut Cervantesa w Krakowie; prace pomocnicze: Mariusz Paluch, Iwona Wawrzynek.

Wystawa, objęta patronatem Ministerstwa Kultury Kolumbii, Instytutu Caro y Cuervo w Bogocie oraz Kolumbijskiej Akademii Językowej była jednym z działań prowadzonych w ramach Planu Promocji Kolumbii za granicą i nadzorowanych przez Mini-

sterstwo Spraw Zagranicznych Kolumbii. Ekspozycja zorganizowana w holu BJ prezentowała na 24 plakatach 24 strony *Słownika kolumbianizmów*, składającego się docelowo z 10 000 aktualnych i powszechnie używanych haseł i wyrażen kolumbijskiej odmiany języka hiszpańskiego. Wystawie towarzyszyły materiały informacyjno-promocyjne dostarczone przez Instytut Cervantesa;

- 9–26 maja 2017 roku – *Zbiory snów nieznanych – nietypowe zbiory BJ* – organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska; kurator i scenariusz: Katarzyna Maj, Jagoda Nowak, Iwona Wawrzynek; oprawa plastyczna: Mariusz Paluch; prace pomocnicze: Mariusz Paluch, Iwona Wawrzynek.

Celem wystawy było ukazanie nietypowych zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, takich jak różnego rodzaju dodatki do publikacji, filmy, fotografie, mapy, a także niezwykle ciekawe zbiory gromadzone w Gabinetcie Dokumentów Życia Społecznego BJ (między innymi książki telefoniczne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z lat 70. ubiegłego wieku, unikatowa kolekcja kartek na żywność, dawne rozkłady jazdy PKP, PKS i LOT-u, afisze, zaproszenia, pocztówki, karty do tarota, runy, zabawki). Wystawie towarzyszył plakat oraz materiały informacyjno-promocyjne zamieszczone na stronie domowej Biblioteki;

- 2–30 czerwca 2017 roku – *Zbiory z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej – stan i perspektywy badań* – organizatorzy: Instytut Filologii Germańskiej UJ, Biblioteka Jagiellońska; kurator i scenariusz: dr hab. Katarzyna Jaśtał, dr Monika Jaglarz; oprawa plastyczna: Mariusz Paluch; prace pomocnicze: Mariusz Paluch, Iwona Wawrzynek.

Podczas wystawy pokazano między innymi średniowieczne rękopisy w języku włoskim i greckim, pięknie iluminowane sztambuchy, rzadkie autografy XVIII- i XIX-wiecznych literatów i naukowców, a także obiekty z kolekcji rękopisów, ksylografów i druków orientalnych. Wystawie towarzyszył plakat oraz materiały informacyjno-promocyjne zamieszczone na stronie domowej BJ;

- 6–28 lipca 2017 roku – *Ogród dziwny – drzewa w miniaturach średniowiecznych* – organizatorzy: Pracownia Kaligrafii i Iluminacji, Biblioteka Jagiellońska; kurator i scenariusz: Anna Gawrońska; oprawa plastyczna: Pracownia Kaligrafii i Iluminacji; prace pomocnicze: Mariusz Paluch, Iwona Wawrzynek, Michał Worgacz.

Wystawa prezentowała miniatury wykonane według technik średniowiecznych, których wspólnym tematem było drzewo. Towarzyszyły jej materiały informacyjno-promocyjne dostarczone przez kuratora wystawy;

- 12 września – 6 października 2017 roku – *Szaleństwo projektowania. Design frenzy* – organizatorzy: Związek Polskich Artystów Plastyków Okręg Krakowski, Biblioteka Jagiellońska; kurator i scenariusz: dr hab. Teresa Frodyma; oprawa plastyczna: dr hab. Teresa Frodyma; prace pomocnicze: Mariusz Paluch, Iwona Wawrzynek, Michał Worgacz.

Wystawa ta, poświęcona sztuce projektowania publikacji (w szczególności książki), miała stanowić małe kompendium wiedzy na temat pracy byłych i współczesnych grafików projektantów, edytorów, typografów. Wśród prezentowanych prac znalazły się

między innymi dzieła Michała Jandury, Pawła Krzywdy, Agaty Korzeńskiej, Artura Masternaka, Marka Pawłowskiego, Władysława Pluty, Andrzeja Tomaszewskiego, Michałiny Wawrzyczek-Klasik, Katarzyny Wolny. Wystawie towarzyszyły materiały promocyjne przekazane przez kuratora;

- 16 października – 15 listopada 2017 roku – *Pamięci prof. Aleksandra Birkenmajera 1890-1967* – organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska; kurator i scenariusz: Iwona Hojda; oprawa plastyczna: Mariusz Paluch; prace pomocnicze: Mariusz Paluch, Iwona Wawrzynek, Michał Worgacz.

Na wystawie zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci prof. Aleksandra Birkenmajera eksponowano fragment spuścizny rękopiśmiennej tego wszechstronnego uczonego, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu w latach 1939 i 1945–1947 oraz Biblioteki Jagiellońskiej w latach 1947–1951, jednego z najwybitniejszych na świecie znawców rękopisów średniowiecznych w zakresie astronomii, astrologii, matematyki i filozofii, wybitnego znawcy historii książki i wspaniałego bibliotekoznawcy. Wystawie towarzyszyły materiały informacyjno-promocyjne w postaci zaproszenia, plakatu i folderu oraz materiały promocyjne zamieszczone na stronie internetowej BJ;

- 6–30 listopada 2017 roku – *Zabytki Krakowa* - organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa; kurator i scenariusz: Konrad Kołodziejczyk; oprawa plastyczna: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

Wystawa o charakterze planszowym została zorganizowana w holu BJ;

- 21 listopada – 2 grudnia 2017 roku – *Ali, szary ogier. Losy tatarskiego rumaka w 12 tablicach Alfred Kubin* – organizatorzy: Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Austriacka; kurator i scenariusz: Katarzyna Starzycka; oprawa plastyczna: Katarzyna Starzycka; prace pomocnicze: Mariusz Paluch, Ewa Valde-Nowak.

Wystawie o charakterze planszowym, zorganizowanej w holu Biblioteki, towarzyszył plakat oraz materiały promocyjne zamieszczone na stronie domowej BJ;

- 4 grudnia 2017 roku – 25 stycznia 2018 roku – *Bibliotheca Magna. Biblioteka Jagiellońska na przestrzeni dziejów* – organizator: Biblioteka Jagiellońska, Muzeum UJ; kurator i scenariusz: dr Żaneta Kubic; oprawa plastyczna: Mariusz Paluch; organizacja i prace pomocnicze: Mirosław Kubic, Monika Mydel, Mariusz Paluch, Iwona Wawrzynek, Michał Worgacz.

Wystawa prezentowała dzieje Jagiellonki od jej początków do czasu przeprowadzki do nowego gmachu przy al. Mickiewicza 22. Jej tytuł nawiązywał do nazwy medalu Bibliotheca Magna Perennisque. Ze względu na bogactwo materiału wystawa została podzielona na dwie części prezentowane w dwóch różnych miejscach, odpowiadających historycznie lokalizacji Biblioteki – w Collegium Maius oraz w sali wystawowej nowego gmachu BJ. Wystawie towarzyszyły materiały promocyjne w postaci zaproszeń, katalogu, plakatu, banera, zakładki oraz informacji zamieszczonych na stronie internetowej BJ.

Poza wymienionymi wyżej wystawami w Bibliotece zorganizowano też 15 „Wystaw nowości”, na których eksponowano 1316 wol. nowych nabytków BJ (w tym

1266 polskich i 50 zagranicznych). Od października 2017 roku wystawa nowości prezentowana jest jednocześnie na profilu Facebook Biblioteki Jagiellońskiej.

PRACE NAUKOWE I WYDAWNICZE

Ważniejsze prace indywidualne pracowników Biblioteki, wydane w 2017 roku:

- Alonso de la Fuente J.A., *From converb to classifier? On the etymology of Literary Manchu nofi*, [w:] *Essays in the History of Languages and Linguistics. Dedicated to Marek Stachowski on the occasion of his 60th birthday*, red. M. Németh, B. Podolak, M. Urban, Kraków 2017, s. 56–80.
- Alonso de la Fuente J.A., *Imperatives in contact. Linguistic interactions on the Sakhalin Island*, „*Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis*” 2017, z. 134, s. 305–322.
- Alonso de la Fuente J.A., *El libro de Nishán la Samán (Nišan saman-i bithe)*. Introducción, traducción y notas por José Andrés Alonso de la Fuente, Madryt 2017.
- Alonso de la Fuente J.A., *On internal reconstruction, morphological restructuring and nominal classes in Manchu*, „*Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae*” 2017, z. 70, 3, s. 347–370.
- Alonso de la Fuente J.A., *An Oroch word-list lost and rediscovered: a critical edition of Tronson's 1859 pseudo-Nivkh vocabulary*, „*Bulletin of the School of Oriental and African Studies*” 2017, z. 80, 1, s. 97–117.
- Alonso de la Fuente J.A., (współautor Shólem A.), *El saestre embrujado*, Prólogo, traducción y notas por José Andrés Alonso de la Fuente, Madryt 2017.
- Baumann E., *Stanzachowania rękopisów podarowanych Bibliotece Jagiellońskiej przez księżąt Sanguszków*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” LXVI, 2016 [wyd. 2017], s. 23–30.
- Bułat B., *Anna Sienkiewiczowa (1940-2015)*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” LXVI, 2016 [wyd. 2017], s. 307–321.
- Bułat B., *Barbara Sordylowa (1934-2016)*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” LXVI, 2016 [wyd. 2017], s. 322–329.
- Cieślarski A., *Działalność Biblioteki Jagiellońskiej w roku 2015. Sprawozdanie*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” LXVI, 2016 [wyd. 2017], s. 245–306.
- Cieślarski A., Pietrzyk Z., „... osobom, które w ubiegłym roku uczyniły najwięcej dla dobra ludzkości”, [w:] *Nobliści*, pod red. T. Skoczek, Proszówki 2017, s. 9–39.
- Dąbrowska E., *Amerykańska oprawa płócienna z przełomu XIX i XX wieku z księgozbioru Szymona Deptuły w Bibliotece Jagiellońskiej*, [w:] *Książka i technologie*, red. D. Kuźmina, M. Ochmański, Warszawa 2016 [wyd. 2017], s. 87–107.
- Dąbrowska E., *Nowoczesna organizacja biblioteki akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*” 2016, z. 106, s. 39–54.

- Dąbrowska E., *Problem archiwizacji internetu w kontekście egzemplarza obowiązkowego. Sytuacja w Polsce i wybranych krajach europejskich*, „Biuletyn EBIB” 2017, z. 2 (172), s. 1–11.
- Dąbrowska E., *Swoje chwalimy, cudze znamy. Działalność Biblioteki Jagiellońskiej w ocenie jej dyrekcji*, [w:] *Nowe projekty, cenne inicjatywy i ciekawe przedsięwzięcia bibliotek naukowych*, red. J. Czyrek, B. Górna, Wrocław 2016 [wyd. 2017], s. 97–105.
- Dąbrowska E., *Współczesna książka-zabawka w Bibliotece Jagiellońskiej*, „Bibliotheca Nostra” 2016, z. 1 (43), s. 162–174.
- Frankowicz K., Kurek B., *Biblioteka Jagiellońska w latach 1836-1867*, [w:] *Historia Biblioteki Jagiellońskiej. Tom 2, 1775-1918*, red. P. Lechowski, Kraków 2017, s. 159–279.
- Galos M., Kubic Ż., *Biblioteka Jagiellońska w latach 1775-1835*, [w:] *Historia Biblioteki Jagiellońskiej. Tom 2, 1775-1918*, red. P. Lechowski, Kraków 2017, s. 27–158.
- Gałuszka E., *Repozytorium instytucjonalne jako narzędzie komunikacji naukowej i promocji nauki*, „Nowa Biblioteka” 2017, nr 4 (27), s. 7–17.
- Gałuszka E., *Provenance as a bibliophilic value (case study)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2016, z. 14, s. 137–152.
- Gapiński B., *Anton Onderka a śląska kultura regionalna (ujęcie antropologiczno-historyczne)*, „U Nas” 2017, z. 12, s. 13–15.
- Gapiński B., *Maria Patyk - kobieta niezwykła. Kujawska animatorka kultury i społecznik*, Gniezno 2017.
- Gapiński B., *Old Age and Tradition in Polish Villages during the Interwar Period (1918 -1939)*, [w:] *Dzieciństwo i starość w ujęciu historyków*, red. A. Obara-Pawłowska, M. Kołacz-Chmiel, Lublin 2016 [wyd. 2017], s. 299–312.
- Gapiński B., *Życie ludzi starych na wsi polskiej przelomu XIX i XX wieku oraz w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku (na tle porównawczym), t. II: Aspekty społeczno-kulturowe*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2016 [wyd. 2017], s. 111–122.
- Górecka B., *Świat który przeminął - życie na Wołyniu lat 30. XX wieku w dokumentacji fotograficznej Adama Juliana Łukaszewskiego*, [w:] *Dziedzictwo i pamięć Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. II Muzealne Spotkania z Kresami*, red. T. Skoczek, Warszawa 2017, s. 151–163.
- Grudzień S., (współautor Durčanský M.), *Vzájemná korespondence Henryka Batowského a Jaroslava Bidla*, „Acta Universitatis Carolinae Historia Universitatis Carolinae Pragensis” 2016, z. 2, s. 99–118.
- Grygiel J., *The Crusading Movement in the Foreign Policy of Poland and Bohemia in the 14th and First Half of the 15th Century*, [w:] *Holy War in Late Medieval and Early Modern East-Central Europe*, red. J. Smułucha, J. Jefferson, A. Wadas, Kraków 2017, s. 161–172.

- Grygiel J., *Jan Hus – 600 lat później*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” LXVI, 2016 [wyd. 2017], s. 237–243.
- Grzęda A., Gapiński B., Baś M., Brzeziak A., Cichosz M., Guśpiel-Dziurka H., Hoły J., Jędrusik K., Kotarski S., Piwowarczyk B., Tłomak G., *Bolesław Leśmian (1877-1937) - Magia słów*, wydawnictwo elektroniczne „Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa”, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/387560/index.html>.
- Jaglarz M., *Korespondencje wrocławskie Franciszka Kranasa z 1848 roku*, [w:] *Wspólna sprawa. Studia i materiały do dziejów emigracji polskiej we Francji*, Kraków 2017, s. 97–109.
- Jaglarz M., *Spuścizna rękopiśmienna Zofii Stryjeńskiej (1891–1976) w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” LXVI, 2016 [wyd. 2017], s. 15–21.
- Jaglarz M., (współautor Erdmann D.), *Präsente vom Süden des Äquators: zu einem Ausschnitt aus Alexander von Humboldts amerikanischem Reisejournal in der Sammlung Radowitz*, „Bibliotheks-Magazin (Staatsbibliothek zu Berlin)” 2017, 1/17, s. 39–42.
- Jezierska D., (współautorzy: Karbowska-Berent J., Sawoszczuk T.), *Zagrożenia biologiczne dla księzek i archiwaliów na przykładzie Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej im. Ks. Alfonsa Mańkowskiego*, [w:] *Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej (2001-2016)*, red. M. Zmudziński, M. Ruczyńska, Toruń 2017, s. 105–132.
- Klatka U., *Autograf Lekcji 13. kursu III „Literatury słowiańskiej” Adama Mickiewicza z Biblioteki Jagiellońskiej*, [w:] *Wspólna sprawa. Studia i materiały do dziejów emigracji polskiej we Francji*, Kraków 2017, s. 111–117.
- Klatka U., *Były dyrektor biblioteki. Materiały ze spuścizny Juliana Przybosia w Bibliotece Jagiellońskiej*, [w:] *Przyboś dzisiaj*, red. Z. Ożóg, J. Pasterski, M. Rabizo-Birek, Rzeszów 2017, s. 495–505.
- Klatka U., *Działalność Komisji Ortograficznej przy Towarzystwach Naukowej Pomocy i Literacko-Historycznym w Paryżu*, [w:] *Wspólna sprawa. Studia i materiały do dziejów emigracji polskiej we Francji*, Kraków 2017, s. 7–28.
- Korczyńska I., *Typus Ecclesiae Catholicae ad instar brevis laicorum catechismi*, [w:] *Gdańsk protestancki w epoce nowożytnej. W 500-lecie wystąpienia Marcina Lutra*, Gdańsk 2017, s. 365.
- Kurek B., *Dar Adama Chodyńskiego dla Biblioteki Jagiellońskiej*, „Blżej Biblioteki” 2017, z. 1/2 (8/9), s. 2–4.
- Myszkal-Ziółek M., *Patrimonium*, „Alma Mater” 2017, nr 192–193, s. 86.
- Partyka J., *Calisiana w zasobie starodruków Biblioteki Jagiellońskiej*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 2016, z. 16, s. 78–94, *Miscellanea Archiwalne, Biblioteczne i Muzealne*.
- Partyka J., *Early Polish printing*, [w:] *Association Internationale de Bibliophilie. Actes et Communications. Pologne XXVIIe Congres*, red. T. Kimball Brooker, 2017, s. 168–192.

- Partyka J., *Historyczny księgozbiór kamedułów eremitów z krakowskich Bielan. Spojrzenie na kulturę materialno-duchową polskich kamedułów*, Kraków 2017.
- Partyka J., *Xiąszka ta: liczbę rzymskich maiąca Papieży [...], czyli Pontificium doctum Georga von Eggsa i jego kolejni właściciele*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” LXVI, 2016 [wyd. 2017], s. 143–154.
- Pietrzyk Z., *Jego Kontynuacja, Dostojny Woluminie*, [w:] E. Żórawska-Dobrowolska, *Dla Ciebie*, Kraków 2017, s. 51–52.
- Pietrzyk Z., *Jego Kontynuacja, Dostojny Woluminie*, „Wiadomości Monarchistyczne” XXII, 2017, nr 1, s. 2.
- Pietrzyk Z., *Kosztowny przywilej bycia ważną biblioteką*, „Kraków” X, 2017, s. 78–81 [rozmowę przeprowadził J. Paluch].
- Pietrzyk Z., *Księgozbiór historyczny kamedułów z krakowskich Bielan w ahistorycznym opracowaniu*, „Rocznik Biblioteki Kraków” I, 2017, s. 169–201 [zawiera recenzję książki: J. Partyka, *Historyczny księgozbiór kamedułów eremitów z krakowskich Bielan. Spojrzenie na kulturę materialno-duchową polskich kamedułów*, Kraków 2017].
- Pietrzyk Z., *Najważniejsza i najzasobniejsza księżnica*, „Alma Mater” 2017/2018, nr 198, s. 5–7.
- Pietrzyk Z., *Przedmowa. Szczęśliwa trzynastka*, [w:] P. Mysłakowski, *Moja Trzynastka. Wspomnienia na stulecie Czarnej Trzynastki Krakowskiej*, Warszawa 2017, s. 7–10.
- Pietrzyk Z., *Rycerski Zakon Bibliofilski z Kapitułą Orderu Białego Kraka, czyli „Piękna Polaków zabawa”*, [w:] *Krajobraz i dziedzictwo kulturowe Europy. Sacrum-profanum*, red. L. Rotter, A. Giza, Kraków 2017, s. 487–494.
- Pietrzyk Z., (współautorzy: Pulnar J., Niemirski Z., Pulnar-Ferdjani I.), *Służąc Bogu, służyli Polsce*, t. 2, Sandomierz 2017.
- Pietrzyk Z., *Szanowna Ofiara Kopernika i Jego Roku*, [w:] *Pamięci prof. Aleksandra Birkenmajera 1890–1967, Wystawa Biblioteka Jagiellońska*, Kraków 2017, [s. 4–6].
- Pietrzyk Z., *Sztambuch Kryspina Gericiusa jako przykład źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych*, [w:] *Źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych*, red. M. Kowalczyk, D. Żołądź-Strzelczyk, Wrocław 2017, s. 169–182.
- Pietrzyk Z., *„Własnymi oczyma z radością oglądamy...” Biblioteka Jagiellońska między tradycją a współczesnością*, [w:] *Bibliotheca Magna. Biblioteka Jagiellońska na przestrzeni dziejów. Katalog wystawy*, red. M. Galos i in., Kraków 2017, s. 6–9.
- Pietrzyk Z., *Zbiory pod kluczem... wiolinowym. Kolekcje muzyczne Biblioteki Jagiellońskiej*, „Rocznik Biblioteki Kraków” I, 2017, s. 253–267.
- Pietrzyk Z., *Związek Monarchistów „Cracovia” Wielkiego Księstwa Krakowskiego*, „Wiadomości Monarchistyczne” XXI, 2017, s. 3–4.
- Prokop-Kacprzak A., *Małopolskie Forum Bibliotek – wspólnie znaczy lepiej*, „Bibliotekarz” 2017, nr 4, s. 21–23.
- Pyplacz J., *Pięć stadiów żaloby w „Odzie” I.24 Horacego*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” LXVI, 2016 [wyd. 2017], s. 215–222.

- Pypłacz J., *Seneca and Synaesthesia. The Sensory Aspect of the Tragedies*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 2017, t. 27, nr 1, s. 69–82.
- Sanetra K., *Changing the paradigm of acquisition and cataloging in Polish research libraries. The impact of new information technology*, „Przegląd Biblioteczny” 2017, „The Special Issue on the 90th Anniversary of the Library Review and IFLA Congress and 83rd General Conference in Wrocław”, s. 70–88.
- Sanetra K., *NUKAT: koncentrator metadanych dla użytkownika i bibliotekarza*, „Biuletyn EBIB” 2017, z. 4 (174), s. 1–11.
- Szafrąński L., *Repozytorium uczelniane jako narzędzie wspierające parametryzację jednostek naukowych*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2016, z. 4, s. 61–68.
- Szalla-Kleemann A., *Sposoby ochrony cennych egzemplarzy z kolekcji zbiorów specjalnych Biblioteki Jagiellońskiej*, [w:] *Współczesne decyzje konserwatorskie w ochronie materiałów bibliotecznych: maksimum zachowania - minimum ingerencji, Abstrakty z konferencji 5. Targi Konserwacji i Restauracji Zabytków oraz Ochrony, Wyposażenia Archiwów, Muzeów, Bibliotek DZIĘDZICTWO*, red. A. Konopka, M. Kozłowska, Warszawa 2017, s. 9–11.
- Tytko M.M., *Akt lokacyjny wsi Wola Janowa*, „Kurier. Dzielnica XI m. Krakowa – Podgórze Duchackie. Kurdwanów – Piaski Wielkie – Wola Duchacka” 2017, t. 11, nr 2 (82), s. 8–9.
- Tytko M.M., *O lokacji wsi Wola przez Rymka w 1364 roku*, „Kurier: Dzielnica XI m. Krakowa – Podgórze Duchackie. Kurdwanów – Piaski Wielkie – Wola Duchacka” 2017, t. 11, nr 1 (81), s. 20–21.
- Tytko M.M., *Otwarcie na wiarę w filozoficzno-pedagogicznej koncepcji Stefana Szumana*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2017, t. 3, nr 3, s. 131–146.
- Tytko M.M., *Rymy i kreatywne rymowanie w poezji religijnej*, [w:] *Naturalne piękno: pokłosie VII Międzynarodowego Konkursu Jednego Wiersza o Puchar Wydawnictwa Św. Macieja Apostoła*, red. E. Przebieracz, Lubliniec 2017, s. 78–108.
- Tytko M.M., *Zmarł ostatni „Lotnik z Prokocimia”*, „Wiadomości: Biezanów, Biezanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód” 2017, t. 22, nr 2 (253), s. 6.
- Wielek-Konopka M., (współautorzy: Leonowicz I., Rowińska I., Rygiel P., Śnieżko L., Wiśniewska I.), *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla książki*, Warszawa 2017, *Formaty, Kartoteki*, nr 23.

KONTAKTY NAUKOWE Z BIBLIOTEKAMI
I INSTYTUCJAMI KRAJOWYMI

Jak co roku Biblioteka Jagiellońska utrzymywała ścisłe kontakty naukowe z wieloma bibliotekami i instytucjami krajowymi.

W okresie sprawozdawczym pracownicy kilku oddziałów (mgr Barbara Batko (Korfel) z Oddziału Projektów, dr José Andrés Alonso de la Fuente, dr Wioleta Jakubas i dr Żaneta Kubic z Oddziału Opracowania Zbiorów, mgr Aneta Giza i mgr Aleksandra Prokop-Kacprzak z Oddziału Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej, Mirosław Kubic z Oddziału Komputeryzacji oraz mgr Ewa Valde-Nowak z Oddziału Organizacji) byli członkami komitetu organizacyjnego Małopolskiego Forum Bibliotek 2017 „Kierunek: użytkownik zintegrowany”, które odbyło się w dniach 25–26 października 2017 roku.

Kontynuowano również współpracę w ramach Zespołu Konsultacyjnego języka haseł przedmiotowych KABA przy Centrum NUKAT, opiniując bieżące problemy. W merytorycznych dyskusjach aktywny udział brała mgr Anna Pawica – pracownik Sekcji Opracowania Przedmiotowego Oddziału Opracowania Zbiorów. Mgr Agata Pazdur-Bąk uczestniczyła w pracach Zespołu ds. Rozwoju Deskryptorów Biblioteki Narodowej.

Bibliotekarze UJ współkatalogujący w Komputerowym Katalogu Zbiorów Bibliotek UJ uczestniczyli jednocześnie we współkatalogowaniu w narodowym katalogu centralnym NUKAT, we współtworzeniu którego bierze udział 120 bibliotek krajowych. Udział bibliotekarzy UJ przedstawia się następująco:

Typ rekordu	NUKAT (ogólna liczba rekordów)	UJ (liczba rekordów utworzonych przez bibliotekarzy UJ)
Rekordy bibliograficzne dla druków zwartych	3 667 846	578 487
Rekordy bibliograficzne dla wydawnictw ciągłych	105 014	22 112
Rekordy bibliograficzne – analityczne	55 094	591
Rekordy kartoteki haseł wzorcowych – hasła opisu bibliograficznego	2 521 667	449 706
Rekordy kartoteki haseł wzorcowych – hasła przedmiotowe jhp KABA + hasła przedmiotowe rozwinięte jhp KABA	1 281 655	155 444

Wielu pracowników Biblioteki czynnie uczestniczyło w pracach różnorodnych komisji i instytucji o charakterze ogólnopolskim.

Dyrektor BJ, prof. Zdzisław Pietrzyk, nadal pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady ds. Narodowego Zasobu Bibliotecznego oraz przewodniczącego kilku rad naukowych: Rady Naukowej Biblioteki Narodowej w Warszawie, Rady Naukowej Biblioteki Naukowej PAU-PAN w Krakowie, Rady Programowej Książnicy Cieszyńskiej oraz

Rady Naukowej Biblioteki Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie. Kolejny już rok był też członkiem Krajowej Rady Biblioteczej.

Mgr Krystyna Sanetra była członkiem Komitetu Redakcyjnego serii wydawniczej *Formaty, Kartoteki*.

Dr Jerzy Grygiel był członkiem Zespołu Historii Czech i Stosunków Polsko Czeskich Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk oraz Komisji Środkowo-europejskiej Polskiej Akademii Umiejętności. Mgr Izabela Korczyńska była członkiem międzynarodowej rady kuratorów sztuki holenderskiej i flamandzkiej CODART (International Council for Curators of Dutch and Flemish Art) oraz członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki – Oddział Kraków. Zgodnie z wieloletnią tradycją, kierownik Oddziału Opracowania Zbiorów, dr Żaneta Kubic, nadal aktywnie uczestniczyła w pracach Komitetu Technicznego nr 242 ds. Informacji i Dokumentacji Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Mgr Leszek Szafrąński kolejny już rok uczestniczył w comiesięcznych posiedzeniach Senackiej Komisji ds. Finansowania Badań Naukowych i Współpracy Międzynarodowej, której przewodniczy Prorektor UJ ds. Badań Naukowych i Funduszy Strukturalnych, prof. dr hab. Stanisław Kistryn. Na spotkaniach tych mgr L. Szafrąński przedstawiał na bieżąco sprawy związane z rozbudową Repozytorium UJ i eksportem danych do Polskiej Bibliografii Naukowej. Ponadto pan L. Szafrąński uczestniczył w pracach zespołu roboczego ds. deskryptorów i opracowania zasad i możliwości współkatalogowania zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej z Biblioteką Narodową w Warszawie. Wraz z mgr Ewą Harpułą i mgr Justyną Wolan brał również aktywny udział w pracach grup roboczych NUKAT, powołanych w celu przygotowania instrukcji katalogowania zbiorów elektronicznych, filmowych i dźwiękowych. Dr Marek Mariusz Tytko był członkiem Zespołu Metodologii Badań Pedagogicznych przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Mgr Małgorzata Wielek-Konopka aktywnie uczestniczyła w pracach Grupy ds. Standardów Bibliograficznych przy Centrum NUKAT. Mgr Barbara Żurek pełniła funkcję sekretarza zarządu Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Pracownicy Biblioteki brali również aktywny udział w konferencjach i sesjach naukowych:

- mgr Marzanna Baś, mgr Elżbieta Kopyś – IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Od rękopisów po bazy danych” (Warszawa, kwiecień 2017);
- mgr Agnieszka Brzeziak, mgr inż. Anna Grzęda, mgr Jagoda Nowak, mgr Aleksandra Prokop-Kacprzak - II Warsztat Pracy Infobrokera (Kraków, maj 2017);
- mgr Agnieszka Brzeziak, mgr Aleksandra Cieślak, mgr Ewa Dąbrowska, dr José Andrés Alonso de la Fuente, mgr Małgorzata Galos, dr Wioleta Jakubas, mgr Barbara Korfel (Batko), dr Żaneta Kubic, mgr Małgorzata Mrożek-Buksa, mgr Marta Myszał-Ziółek, mgr Jagoda Nowak, mgr Aleksandra Prokop-Kacprzak, mgr Krystyna Sanetra, mgr Marta Szafrąńska, mgr Leszek Szafrąński, mgr Katarzyna Szczepaniec, mgr Edyta Śliwińska, dr Marek Mariusz Tytko, mgr Ewa Valde-Nowak, mgr Małgorzata Wielek-

-Konopka, mgr Justyna Wolan – konferencja w ramach Małopolskiego Forum Bibliotek 2017 „Kierunek: użytkownik zintegrowany” (Kraków, październik 2017);

- mgr Ewa Borsuk, mgr Ewa Dąbrowska – Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Biblioteka wczoraj i ...jutro w setną rocznicę powstania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (1917-2017)” – referat *Książki „niebezpieczne”, książki zakazane: wpływ ideologicznej kontroli państwa na gromadzenie zbiorów w Bibliotece Jagiellońskiej w okresie PRL* (Łódź, wrzesień 2017);

- mgr Ewa Borsuk, mgr Ewa Dąbrowska, mgr Krystyna Tracz – XXXV Forum Bibliotekarzy „Biblioteka dla Dydaktyki” (Chorzów, luty 2017);

- mgr Ewa Borsuk, mgr Krystyna Tracz – seminarium „Archiwizacja Internetu” (Warszawa, marzec 2017);

- mgr Barbara Bułat – II Warsztat Pracy Infobrokera – referat *Wyszukiwanie w pracy Sekcji Informacji Naukowej BJ* (Kraków, maj 2017);

- mgr inż. Dariusz Bylica – konferencja „Optymalizacja systemu bezpieczeństwa i ochrony zbiorów w muzeach” (Katowice, październik 1917);

- mgr Ewa Dąbrowska – seminarium „Archiwizacja Internetu” – referat *Problem archiwizacji internetu w kontekście egzemplarza obowiązkowego. Sytuacja w Polsce i wybranych krajach europejskich* (Warszawa, marzec 2017);

- dr Bartłomiej Gapiński – konferencja „Tradycyjne pożywienie – od codzienności do sacrum po produkt regionalny” – referat *Chleb w życiu codziennym społeczności wiejskiej* (Lublin, wrzesień 2017);

- mgr Katarzyna Guzy, mgr Joanna Hoły, mgr Leszek Szafranski – konferencja „Technologie strumieniowe w bibliotekach cyfrowych” (Kraków, marzec 2017);

- mgr Katarzyna Guzy, mgr Katarzyna Szczepaniec, mgr Ewa Ziolo – konferencja międzynarodowa „Ekslibris: znak własnościowy – dzieło sztuki / Exlibris: mark of ownership – piece of art” (Kraków, listopad 2017);

- mgr Joanna Hoły – konferencja „Biblioteka w przestrzeni edukacyjnej: IV konferencja naukowa: Książki w plikach – publikowanie, udostępnianie i użytkowanie” – referat *Copyright w bibliotekach cyfrowych* (Kraków, maj 2017);

- mgr Dorota Jezierska, mgr Marta Kłosiewicz, mgr Agnieszka Rembowska, mgr Aleksandra Szalla-Kleemann – konferencja „Zintegrowany system zarządzania ochroną przed szkodnikami (IPM) w muzeach, bibliotekach, archiwach jako ważna część konserwacji prewencyjnej” (Kraków, grudzień 2017);

- mgr Izabela Korczyńska – konferencja międzynarodowa „CODART Twintig” – referat *The magnificent Collection of Libri Picturati. Examples of Flemish 16th and 17th Century Paintings* (Warszawa, maj 2017);

- mgr Anna Krzak, dr Żaneta Kubic, mgr Aleksandra Prokop-Kacprzak – Światowy Kongres IFLA „Biblioteki. Solidarność. Społeczeństwo” (Wrocław, sierpień 2017);

- dr Żaneta Kubic – konferencja „Tworzenie Narodowego Zasobu Bibliotecznego” (Warszawa, październik 2017);

- mgr Michał Lewicki – konferencja „Wokół postaci Ferdynanda Hoesicka w 150. rocznicę jego urodzin” – referat *Ferdynand Wilhelm Hoesick jako wydawca i księgarz muzyczny* (Kraków, październik 2017);
- mgr Jagoda Nowak – konferencja „Funkcje bibliotek – dawniej i dziś” – referat *Jedna instytucja wiele pokoleń i perspektyw* (Wrocław, listopad 2017);
- dr Lucyna Nowak – Ogólnopolskie Spotkanie Edytorów – referat *Projekt badawczy Polska myśl teologiczna i filozoficzna – Katalog średniowiecznych rękopisów łacińskich Biblioteki Jagiellońskiej, tomy 12-13* (Lublin, wrzesień 2017);
- dr Jacek Partyka – międzynarodowe V Seminarium Sztuki i Kultury Duchowej Cystersów – referat *Obraz życia cystersów mogiłskich w kronice Sebastiana Kielczewskiego OCist ze zbiorów Biblioteki XX. Czartoryskich (Rkp. 3652)* (Kraków, kwiecień 2017); konferencja międzynarodowa „Zbiory z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej: stan i perspektywy badań” – referat *Polonica and Polish books from the collection of the former Prussian State Library in Berlin now in the Jagiellonian Library in Krakow* (Kraków, czerwiec 2017);
- prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk – konferencja związana z promocją książki *Parafia św. Michała Archaniola w Ostrowcu Świętokrzyskim 1614-2016* – referat *Patroni parafii w Ostrowcu w okresie przedrozbiorowym* (Ostrowiec Świętokrzyski, styczeń 2017); konwersatorium biblioteczne – referat *Biblioteka Jagiellońska wczoraj dziś i jutro* (Zielona Góra, marzec 2017); konferencja „Reformacja w Krakowie (XVI-XVII wiek)” – referat *Uniwersytet Krakowski wobec reformacji* (Kraków, maj 2017); konferencja „Krajobraz i dziedzictwo kulturowe Europy. Sacrum – Profanum” – referat *Rycerski Zakon Bibliofilski z Kapitułą Orderu Białego Kruka czyli „Piękna Polaków zabawa”* (Kraków, maj 2017); konferencja „Źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych” – referat *Sztambuch Kryspina Gericiusa jako przykład źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych* (Poznań, maj 2017); konferencja „Zbiory z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej: stan i perspektywy badań” – referat *Polonica w odnalezionych w 2014 r. sztambuchach z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej* (Kraków, czerwiec 2017); Światowy Kongres Bibliotek i Informacji Międzynarodowej Federacji Bibliotekarskich Stowarzyszeń i Instytucji IFLA (Wrocław, sierpień 2017); konferencja „200 lat Ossolineum – konferencja jubileuszowa” – referat *Kłopotliwy to pod każdym względem urząd bibliotekarza! Bibliotekarze między Lwowem a Krakowem (1848-1918)* (Wrocław, październik 2017); konferencja „Reformacja w Małopolsce w starodrukach i historiografii” – referat *Wacław Urban jako historyk reformacji* (Kielce, listopad 20017);
- mgr Leszek Szafranski – konferencja „Popularyzacja i zarządzanie dorobkiem naukowym – narzędzia, rozwiązania, oprogramowanie” – referat *Integracja rozproszonego systemu informacji i raportowania w uczelni na przykładzie Repozytorium Uniwersytetu*

Jagiellońskiego (Warszawa, kwiecień 2017); 26. seminarium z cyklu „Badania Naukowe. Repozytoria Prac Naukowych. Aspekty Informatyczne, Organizacyjne, Prawne” – referat *Studium przypadku: Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego – aspekty organizacyjne i funkcjonalne* (Warszawa, maj 2017); konferencja międzynarodowa „CopyCamp 2017. The Internet of Copyrighted Things” (Warszawa, wrzesień 2017); konferencja „Wiedza – Inspiracja – Rozwój” – referat *Tworzenie wirtualnych wystaw z wykorzystaniem zasobów cyfrowych* (Nowy Targ, październik 2017); konferencja w ramach „Open Access Week 2017” – referat *Otwarty dostęp w polskich repozytoriach i bibliotekach cyfrowych* (Kraków, październik 2017); konferencja „Digitalizacja - dobre praktyki tworzenia i ochrony narodowego zasobu cyfrowego w instytucjach kultury i nauki” – referat *Oprogramowanie w repozytoriach instytucjonalnych* (Warszawa, listopad 2017);

- mgr Agnieszka Rembowska, mgr Aleksandra Szalla-Kleemann – 5. Targi Konserwacji i Restauracji Zabytków oraz Ochrony, Wyposażenia Archiwów, Muzeów i Bibliotek „Dziedzictwo” – referat *Sposoby ochrony cennych egzemplarzy z kolekcji zbiorów specjalnych Biblioteki Jagiellońskiej. Patrimonium* (Warszawa, listopad 2017);

- dr Marek M. Tytko – XV Ogólnopolska Konferencja Naukowa z serii: Duchowość Klasztorów Polskich: Przekaz i Komunikacja „Pomóc uchwycić sens życia: dziedzictwo ks. Waleriana Kalinki CR” – referat *Głos w dyskusji nt. Waleriana Kalinki w Uniwersytecie Jagiellońskim* (Kraków, marzec 2017); III Seminarium Polskiej Myśli Pedagogicznej „Kierunki rozwoju myśli i praktyki pedagogicznej w Polsce lat 1939-2016” – referat *Fideizm w pedagogicznej koncepcji Stefana Szumana* (Kraków, kwiecień 2017); [Pierwszy] Narodowy Kongres Nauki (Kraków, wrzesień 2017); XV Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (SAP) (Kielce, wrzesień 2017);

- mgr Ewa Valde-Nowak – IV. Konferencja Estreicherowska w 70. rocznicę VI. podróży rewindykacyjnej do Niemiec Karola Estreichera jr., największego rewindykatora w historii Europy (Kraków, wrzesień 2017);

- mgr Małgorzata Wielek-Konopka – konferencja „Projekt e-usługa OMNIS. System zintegrowanego zarządzania zbiorami dla polskich bibliotek” (Warszawa, czerwiec 2017); konferencja międzynarodowa „Impact of the IFLA Library Reference Model on ISBD, RDA and Other Bibliographic Standards. Sesja post-iflowaska” (Wrocław, sierpień 2017).

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

W 2017 roku Biblioteka Jagiellońska kontynuowała również swoją współpracę z bibliotekami zagranicznymi.

W dniach 24–28 kwietnia mgr Ewa Borsuk (kierownik Sekcji Pozyskiwania Zbiorów w Oddziale Gromadzenia Zbiorów) w ramach programu Erasmus+ odbyła staż w Bibliotece Uniwersytetu Karola w Pradze. W trakcie pobytu odwiedziła Bibliotekę Centralną, która nie jest typową biblioteką – jest to rodzaj centrum merytorycznego

wsparcia dla bibliotek wydziałowych Uniwersytetu, do zadań którego należy organizowanie dostępu do pełnotekstowych źródeł elektronicznych dla całej społeczności uniwersyteckiej, administrowanie portalem uczelni, zapewnianie wsparcia informatycznego dla bibliotek wydziałowych w zakresie zdalnego dostępu do danych, pozyskiwanie grantów z Ministerstwa Edukacji oraz Ministerstwa Kultury, digitalizacja i zarządzanie Cyfrowym Repozytorium Uniwersytetu Karola w Pradze, katalogowanie zbiorów, zarządzanie platformą *moodle* oraz wdrażanie systemu Discovery. Pani E. Borsuk miała również możliwość zapoznania się z pracą kilku wybranych bibliotek wydziałowych. Wśród nich znalazły się biblioteka Wydziału Nauk Społecznych (Knihovna spoločenských vied Tomáše Garrigua Masaryka v Jinonicích), Ośrodek Informacji Naukowej Wydziału Nauk Społecznych (Knihovna FSV, Středisko vědeckých informací), jedna z 24 bibliotek Wydziału Filozoficznego (Knihovna Jana Palacha) oraz nowoczesna, międzywydziałowa biblioteka ekonomiczna CERGE-EI knihovna Jana Kmenty, uznawana za najlepszą tego rodzaju bibliotekę w Europie Środkowo-Wschodniej.

W dniach 8–12 maja dr Wioleta Jakubas wraz z mgr Magdaleną Kaczor (pracownicy Oddziału Opracowania Zbiorów) w ramach wyjazdu Erasmus+ odbyły szkolenie w Bibliotece Uniwersyteckiej Universidad de Las Palmas de Gran Canaria. W trakcie szkolenia panie zapoznały się z pracą poszczególnych agend Biblioteki – działem usług publicznych, sekcją repozytorium cyfrowego, sekcją informacji, sekcją gromadzenia zbiorów oraz sekcją organizacyjną. Miały również możliwość poznać charakter pracy Wydziałowej Biblioteki Architektury oraz wziąć udział w International Staff Week. W ostatnim dniu szkolenia, podczas spotkania wszystkich pracowników tamtejszej biblioteki, panie przybliżyły historię i działalność Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Biblioteki Jagiellońskiej.

W tym samym czasie mgr Monika Strach (pracownik Oddziału Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej) w ramach programu Erasmus odbyła tygodniową praktykę w Bibliotece Uniwersytetu Katolickiego w Ružomberku (Słowacja). Podczas pobytu miała możliwość przyjrzenia się zasadom funkcjonowania nie tylko samej ksiąźnicy, ale także jej współpracy z wydziałem uczelni zajmującym się udzielaniem pomocy i wsparcia dla studentów z problemami zdrowotnymi („Poradenské centrum”).

W dniach 22–26 maja dr Sebastian Grudzień (pracownik Oddziału Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej) w ramach programu Erasmus+ odbywał staż w Bibliotece Głównej Uniwersytetu w Coimbrze w Portugalii. W trakcie szkolenia zapoznał się z organizacją poszczególnych agend tej Biblioteki oraz trzech czołowych bibliotek wydziałowych, zwiedził zabytkową część Uniwersytetu, której najcenniejszym budynkiem jest barokowa Biblioteka Joanina, zapoznał się z działalnością i zbiorami Archiwum uniwersyteckiego. W celu przybliżenia Biblioteki Jagiellońskiej pracownikom tamtejszych instytucji dr S. Grudzień wystąpił z prezentacją *The Jagiellonian Library. 650 years in the service of the University, Poland and the world*. Korzystając z pobytu w Portugalii dr S. Grudzień zebrał kilka poloników, które wzbogaciły zbiory BJ.

W dniach od 5–9 czerwca mgr Marzanna Baś (kierownik Sekcji Informacji Naukowej Oddziału Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej) i mgr Elżbieta Kopyś (pracownik Oddziału Gromadzenia Zbiorów) w ramach projektu mobilności programu Erasmus+ odbyły praktykę w Bibliotece Uniwersytetu Algarve w Faro (Portugalia). Podczas pobytu zapoznały się ze specyfiką pracy biblioteki centralnej (The Gambelas Campus Library) oraz Centrum Dokumentacji Europejskiej (The European Documentation Centre), a także z funkcjonowaniem drugiej, zależnej biblioteki, należącej do Uniwersytetu Algarve (The Penha Campus Library). W czasie wolnym zwiedziły innowacyjną bibliotekę publiczną w Silves, oddaloną od Faro o około 50 km.

W tym samym terminie dr Monika Jaglarz wraz z mgr Anną Sobańską (pracownicy Sekcji Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych) w ramach wymiany bezpośredniej odbywały staż w Bibliotece Narodowej Republiki Czeskiej w Pradze. Panie przebywały w Oddziale Rękopisów i Starych Druków. Celem ich wyjazdu było sprawdzenie obcojęzycznych publikacji niedostępnych w Krakowie, a potrzebnych do opracowania kolejnego tomu *Katalogu Rękopisów Średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej* oraz porównanie tekstu Stefana de Páleč *Tractatus contra quattuor articulos Hussitarum* z rękopisami zachowanymi w Pradze. Paniom udało się ponadto nawiązać kontakt z Czeską Akademią Nauk w celu sprawdzenia w tamtejszej kartotece incipitów jednego z rękopisów. Dzięki zaangażowaniu pracowników Czeskiej Biblioteki Narodowej obie panie miały możliwość zwiedzenia bibliotek klasztornych premonstratensów na Strahowie w Pradze oraz w mieście Teplá.

Z Pragi przyjęliśmy z kolei dr Renatę Salátovą, która przebywała w Bibliotece Jagiellońskiej w czerwcu 2017 roku. Podczas jednodniowej wizyty dr R. Salátova odbyła spotkanie z dr. Andrzejem Obrębskim, podczas którego omawiano sprawy wydawnicze obu instytucji.

W dniach 18–24 czerwca mgr Elżbieta Sidor (pracownik Oddziału Opracowania Zbiorów) w ramach wymiany międzybibliotecznej przebywała w Bibliotece Uniwersytetu im. Klimenta Ohrydzkiego w Sofii. W trakcie szkolenia zapoznała się ze strukturą i organizacją całej centralnej biblioteki uniwersyteckiej, poznała drogę książki od działu gromadzenia, przez opracowanie w systemie Aleph, proces digitalizacji do magazynowania. Zapoznała się ponadto z księgozbiorem instytutu prawa, filozofii i historii oraz teologii. Zwiedziła muzea znajdujące się w gmachu biblioteki: historii uniwersytetu, geologii, paleontologii oraz muzea archeologiczne, muzea historii Sofii, XII-wieczne cerkwie, a także muzeum ikon.

W tym samym czasie mgr Halina Stachowska (asystent Dyrektora BJ) w ramach wymiany bezpośredniej przebywała na szkoleniu w Bibliotece Naukowej w Petersburgu. W czasie pobytu pani H. Stachowska zapoznała się ze strukturą i organizacją Biblioteki oraz pracą podstawowych oddziałów „drogi książki”. Miała też możliwość odwiedzić i zapoznać się z funkcjonowaniem Biblioteki Wydziału Ekonomii, sponzorowanej przez instytucje bankowe, co widoczne jest w imponująco odrestaurowanym budynku oraz w jej bogatym księgozbiore.

W dniach 19–23 czerwca mgr Ewa Dąbrowska (kierownik Oddziału Gromadzenia Zbiorów) odbyła staż zagraniczny w Bibliotece Naukowej Uniwersytetu imienia Iwana Franki we Lwowie. Pierwszego dnia zapoznała się ze strukturą systemu biblioteczno-informacyjnego Uniwersytetu oraz z aparatem informacyjno-bibliograficznym Biblioteki. Przedstawiono jej również pracę i zasoby Oddziału Rękopisów, Starodruków i Ksiąg Rzadkich oraz działalność Oddziału Czasopism. W kolejnych dniach pobytu poznała historię i strukturę Biblioteki, zaznajomiła się z procesami i techniką pracy przy gromadzeniu i opracowaniu książek, przybliżono jej prace związane z udostępnianiem zbiorów, organizacją czyteln i wypożyczeń, zasadami kształtowania podręcznych księgozbiorów i efektywnego ich wykorzystywania. Zapoznała się także z pracą Oddziału Konserwacji oraz oddziału zajmującego się współpracą z bibliotekami wydziałowymi. Odwiedziła ponadto Bibliotekę Nauk Geologicznych Uniwersytetu. W ostatnim dniu pobytu zapoznała się z obowiązkami i działalnością Oddziału Naukowo-Metodycznego, zwłaszcza w zakresie odpowiedzialności za biblioteki naukowe z regionu i sprawozdawczość regionalną. Przedstawiono jej również projekty i przedsięwzięcia podejmowane w celu promowania czytelnictwa i popularyzowania Biblioteki wśród młodzieży.

W dniach 2–8 lipca we Lwowie gościł również mgr Piotr Kuliszewicz (pracownik Oddziału Gromadzenia Zbiorów). Ponieważ wcześniej przebywał już w Bibliotece Uniwersytetu imienia Iwana Franki, zatem jedynie część pierwszego dnia pobytu poświęcił na przypomnienie sobie zasad funkcjonowania biblioteki oraz jej struktury organizacyjnej, a pozostały czas przeznaczył na indywidualną pracę w Oddziale Zbiorów Specjalnych, gdzie zajmował się rękopisami zgromadzonymi w tamtejszych zbiorach. Po szczegółowym przejrzaniu katalogu rękopisów zapoznał się z częścią materiałów ze zbioru Kuropatnickich, częścią materiałów odnoszących się do dziejów tzw. ekonomii samborskiej, materiałami dotyczącymi dziejów żup solnych Wieliczki z lat 1615–1774 oraz jedną teką materiałów do dziejów miasta Śniatynia. Dokładnie przejrzał również rękopis zawierający dziennik Ludwika Zarewicza z jego wyjazdów do klasztoru kamedułów na Bielanych pod Krakowem w latach 1848–1870. Ostatni dzień pobytu poświęcił na zwiedzanie Lwowa.

W dniach 17–21 lipca mgr Ewa Dąbrowska wraz z mgr Krystyną Tracz (kierownikiem Sekcji Egzemplarza Obowiązkowego w Oddziale Gromadzenia Zbiorów) w ramach programu Erasmus+ odbyły staż w Bibliotece Uniwersytetu Hradec Kralove w Czechach. Podczas pobytu panie zwiedziły Bibliotekę Główną, zajmującą część nowoczesnego budynku na kampusie uniwersyteckim, zapoznały się dokładniej z organizacją uniwersyteckiej sieci bibliotecznej, zasobami elektronicznymi i bazami danych oraz kształceniem kompetencji informacyjnych. Zwiedziły ponadto sąsiadujący z kampusem uniwersyteckim nowy gmach Biblioteki Naukowej, której zadaniem jest tworzenie i udostępnianie uniwersalnego księgozbioru literatury naukowej oraz świadczenie określonych usług specjalistycznych dla całego regionu wschodnioczeskiego.

W ostatnim dniu wizyty odwiedziły także wydawnictwo uniwersyteckie, działające w strukturze sieci bibliotecznej.

W dniach 16–20 października obie panie w ramach wymiany bezpośredniej uczestniczyły w wyjeździe służbowym do Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. Pierwszy dzień ich stażu poświęcony był sprawom organizacyjnym oraz zwiedzaniu biblioteki i starego kampusu w centrum Wilna. W następnych dniach panie miały możliwość zapoznania się z zadaniami i pracami Oddziału Rękopisów i Oddziału Wydawnictw Rzadkich, Oddziału Informacji Naukowej, Oddziału Konserwacji oraz Oddziału Usług dla Użytkownika. Zwiedziły również nowy gmach Biblioteki (National Open Access Scholarly Communication and Information Center), otwarty 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu. Ostatniego dnia pobytu spotkały się z kierownikiem Muzeum Adama Mickiewicza, który opowiedział o historii i problemach tej placówki, a także o planowanych w przyszłości zmianach organizacyjnych (Muzeum to ma podlegać Muzeum Uniwersyteckiemu).

Z Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie gościliśmy z kolei panią Rasę Gendvilytę, która przebywała w Krakowie w dniach 6–10 listopada 2017 roku. W ramach pobytu pani Rasa Gendvilytę zapoznała się ogólnie z działalnością i strukturą organizacyjną BJ, odwiedziła Oddział Zbiorów Cyfrowych, Oddział Magazynów oraz Sekcję Konserwacji w Oddziale Zabezpieczenia Zbiorów. Zorganizowano dla niej pokaz zbiorów specjalnych, zwiedziła również Muzeum UJ w Collegium Maius.

W dniach 4–8 września mgr Izabela Korczyńska (kierownik Sekcji Zbiorów Graficznych i Kartograficznych w Oddziale Zbiorów Specjalnych) odbyła staż zagraniczny w ramach wymiany bezpośredniej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Salzburgu. Podczas pobytu pani I. Korczyńska zwiedziła budynek Biblioteki, zapoznała się z pracą wypożyczalni, czytelń oraz Oddziału Zbiorów Specjalnych. Część czasu poświęciła na badania własne, korzystając z utworzonego dla niej stanowiska do samodzielnej pracy.

W dniach 9–13 października w ramach wymiany bezpośredniej mgr Ewa Borsuk odbyła staż w bibliotece uniwersyteckiej w Bochum. Celem jej wizyty było zapoznanie się z bieżącymi projektami realizowanymi w bibliotece oraz dokonanie porównania, czy i jakie zmiany nastąpiły w funkcjonowaniu tej biblioteki w ciągu ostatnich 10 lat. Podczas pobytu pani E. Borsuk zapoznała się z jednym z realizowanych tam projektów, w ramach którego rozbudowywano bibliografię prac naukowych pracowników szkół wyższych Zagłębia Ruhry (Hochschulbibliographie), została wprowadzona w tematykę Open Access, rozmawiała o działalności wydawniczej tamtejszej biblioteki, pracy z czytelnikami, organizowaniu lekcji bibliotecznych dla zainteresowanych grup użytkowników oraz o praktykach studenckich i kształceniu przyszłych bibliotekarzy. W ostatnim dniu pobytu w Bochum miała okazję uczestniczyć w Międzynarodowych Targach Książki: Buchmesse Frankfurt, w których (przez 5 dni) udział wzięło 7300 wystawców ze 102 krajów. Na targach tych zapoznała się z bogatą i interesującą ofertą wydawniczą wystawców francuskich oraz niemieckich i austriackich.

W dniach 16–27 października mgr Beata Kurek (kierownik Sekcji Wydawnictw Rzadkich i Dokumentów Życia Społecznego w Oddziale Zbiorów Specjalnych) przebywała w Bibliotece Muzeum Polskiego w Rapperswilu, kolejny już rok pomagając przy selekcjonowaniu oraz katalogowaniu książek pochodzących ze spuścizn Polaków przebywających na emigracji oraz zajmując się pracami pomocniczymi w Muzeum.

W dniach 1–13 listopada mgr Katarzyna Starzycka (pracownik Oddziału Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej) gościła z wizytą w Wiedniu na zaproszenie Austriackiego Towarzystwa Literackiego (Österreichische Gesellschaft für Literatur). Podczas wizyty wzięła udział w spotkaniu 7. Biennales Treffen – Bibliotheken im digitalen Medienzeitalter oraz zapoznała się z aktualną ofertą rynku wydawniczego Republiki Austrii.

Dr Monika Jaglarz, dr Urszula Klatka i mgr Monika Mydel (z Sekcji Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych) oraz mgr Małgorzata Galos, dr Wioleta Jakubas, mgr Joanna Jutrznia i dr Żaneta Kubic (z Oddziału Opracowania Zbiorów) gościły w kolejnych miesiącach (od kwietnia do listopada) w Bibliotece Polskiej w Paryżu w ramach projektu badawczego Polskiej Akademii Umiejętności „Opracowanie katalogów XIX-wiecznych druków wydanych na emigracji i ziemiach polskich ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu i Towarzystwa Historyczno-Literackiego”.

W kwietniu Bibliotekę Jagiellońską odwiedzili pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Kadyksie (Hiszpania), uczestniczący w programie Erasmus: Elena García Almazara, Lucrecia Lope Vega i Juan Caballero Ruiz. W trakcie pięciodniowej wizyty zapoznali się oni z organizacją i funkcjonowaniem Oddziału Gromadzenia Zbiorów, Oddziału Magazynów, Oddziału Opracowania Zbiorów, Oddziału Zbiorów Cyfrowych, Oddziału Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej oraz Oddziału Komputeryzacji. Odwiedzili również Klinikę Papieru i Sekcję Konserwacji w Oddziale Zabezpieczenia Zbiorów. Mieli ponadto okazję gościć z wizytą w Bibliotece Wydziałowej Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Zorganizowano dla nich pokaz zbiorów specjalnych, zwiedzili też Muzeum UJ w Collegium Maius.

W tym samym czasie (w dniach 25–27 kwietnia) w ramach programu Erasmus w BJ gościliśmy także dr Klárę Marcinovą i Silvię Turkiňakovą z Biblioteki Uniwersytetu Pavla Jozefa Šafarika w Koszycach (Słowacja). Podczas wizyty obie panie zapoznały się z pracą Oddziału Gromadzenia Zbiorów, Oddziału Magazynów, Oddziału Opracowania Zbiorów, Oddziału Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej oraz Oddziału Zbiorów Cyfrowych. Zwiedziły również Klinikę Papieru, uczestniczyły w zorganizowanym dla nich pokazie zbiorów specjalnych, odbyły spotkanie z dr. A. Obrębskim na temat publikacji BJ. W ostatnim dniu pobytu zwiedzily Collegium Maius UJ.

W czerwcu w Bibliotece Jagiellońskiej gościliśmy Jelenę Jovanović z serbskiego Uniwersytetu w Nowym Sadzie, która podczas tygodniowego pobytu zapoznała się z działalnością Oddziału Zbiorów Cyfrowych, Oddziału ds. Projektów, Oddziału Magazynów, Oddziału Gromadzenia Zbiorów, Oddziału Opracowania Zbiorów i Oddziału

Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej. Zainteresowana była ponadto pracą Kliniki Papieru. Odwiedziła także Bibliotekę Instytutu Filologii Słowiańskiej UJ oraz Dział Współpracy z Zagranicą. Uczestniczyła też w pokazie zbiorów specjalnych oraz zwiedziła Collegium Maius.

W ostatnim tygodniu czerwca w BJ przebywały panie z Biblioteki Uniwersyteckiej w Kolonii: Annegret Fuentes-Flores i Irmgard Jordan-Schmidt. Podczas pobytu odwiedziły Oddział Gromadzenia Zbiorów, Oddział Opracowania Zbiorów, Oddział Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej, Oddział Magazynów, Oddział Zbiorów Cyfrowych, Oddział ds. Projektów oraz Oddział Komputeryzacji. Zapoznały się także z działalnością Kliniki Papieru oraz uczestniczyły w zorganizowanym dla nich pokazie zbiorów specjalnych. W ostatnim dniu pobytu złożyły wizytę w Bibliotece Wydziałowej Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ oraz zwiedziły Muzeum UJ w Collegium Maius.

W ramach współpracy międzynarodowej dr Monika Jaglarz wzięła udział w konferencji „Abschlusskonferenz des BMBF-Verbundprojekts „Alexander von Humboldts Amerikanische Reisetagebücher”, na której wygłosiła referat *Ein ungehobener Schatz? Die Berliner Sammlungen in Krakau* (Berlin, styczeń 2017).

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA

Od stycznia do maja oraz od października do grudnia kontynuowano cykl otwartych wykładów szkoleniowych *Ars Quaerendi*, obejmujących 6 różnych sesji tematycznych. W ramach cyklu odbyło się 39 wykładów, w których udział wzięły 352 zarejestrowane osoby (wzrost zainteresowania o 33% w porównaniu z rokiem poprzednim). Dużym powodzeniem (przejawiającym się zarówno pod względem liczby zainteresowanych jednostek UJ, jak i liczby osób) cieszyły się również wykłady *Ars Quaerendi Plus*. Skorzystało z nich 18 grup (łącznie 392 osoby).

Prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk prowadził wykłady dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ: *Kolekcje zasobów informacyjnych i kultura książki w dziejach, Wielkie biblioteki i ich historia* oraz *Zarządzanie w bibliotekarstwie i praktyce informacyjnej*, a także seminarium magisterskie i doktoranckie. W Instytucie Historii UJ prowadził praktyczne ćwiczenia z przygotowania edycji źródeł późnonowożytnych i nowożytnych ze zbiorów bibliotecznych.

Mgr Ekaterina Baumann prowadziła ćwiczenia *Warsztat informacyjny* dla studentów I roku studiów licencjackich na kierunku „Zarządzanie informacją” (Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ). Na tym samym kierunku mgr Ewa Valde-Nowak prowadziła ćwiczenia *Podstawy bibliotekarstwa. Laboratorium* dla studentów II roku. Mgr Barbara Bułat prowadziła wykłady dla studentów I roku studiów doktoranckich Wydziału Historycznego UJ *Konwersatorium z technik przeszukiwania humanistycznych baz danych*. Dr Bartłomiej Gapiński prowadził laboratorium *Historia starości* oraz ćwiczenia i konwersatorium *Wprowadzenie do antropologii religii* dla studentów IV i V roku studiów histo-

rycznych UJ o specjalizacji „Antropologia Historyczna”. Dr Monika Jaglarz prowadziła wykłady *Zarys historii książki* dla studentów studiów podyplomowych na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Mgr Leszek Szafranski prowadził ćwiczenia *Obiekty i kolekcje cyfrowe* dla studentów II roku studiów II stopnia na kierunku „Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo UJ” oraz *Zarządzanie informacją wizualną i dźwiękową* dla studentów I roku studiów II stopnia na tym samym kierunku (Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej).

Pracownicy wielu oddziałów prowadzili ponadto szkolenia dla 6 studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej UJ, odbywających w Bibliotece Jagiellońskiej praktyki studenckie.

UTRZYMANIE BUDYNKU

Kolejny już rok wszelkie zadania związane z bieżącym utrzymaniem infrastruktury technicznej budynków BJ (w tym urządzeń oraz systemów związanych z transportem wewnętrznym, wentylacją i klimatyzacją pomieszczeń oraz systemem sygnalizacji pożaru), a także z utrzymaniem należytego stanu oświetlenia, instalacji wodnych, kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania realizował Oddział Techniczny, kierowany przez mgr. inż. Janusza Mikę.

W 2017 roku w systemie wentylacyjno-klimatyzacyjnym budynku nr 2 wymieniono łącznie 102 klimakonwektory, wymieniono również węże elastyczne do podłączenia wody grzewczej i lodowej, a także zespoły zaworów trójdrożnych i nastawniki temperatury. W budynku technicznym nr 3 w miejsce uszkodzonego agregatu zainstalowano nowy agregat wody lodowej ze sprężarką na łożyskach magnetycznych i płynną regulacją mocy chłodzącej, dzięki czemu warunki pracy stacji transformatorowej uległy znacznej poprawie, przy równoczesnym obniżeniu zużycia energii elektrycznej. W centrali klimatyzacyjnej N4a wymieniono uszkodzony silnik dwubiegowy napędu wentylatora nawiewnego, a w centrali S20.4 wymieniono cały uszkodzony wentylator nawiewny.

Wymieniono ponadto 247 filtrów powietrza w 47 centralach klimatyzacyjnych, 112 filtrów w klimakonwektorach, 2 w serwerowni oraz 4 w skarbcu. Sprawdzono naciągi pasków wentylatorów, wykonywano niezbędne okresowe korekty w harmonogramach czasu pracy central klimatyzacyjnych poprzez nadpisywanie punktów czasowych w 19 sterownikach CPU. Na bieżąco monitorowano stan pracy wentylacji, ciśnienia wody w instalacjach grzewczych i chłodzących, pracę węzła cieplnego centralnego ogrzewania, przeprowadzono wymagane przeglądy i kontrole szczelności układów freonowych w agregatach wody lodowej AG1, AG2, AG3 oraz w klimatyzatorach w skarbcu i w szafie klimatyzacji precyzyjnej serwerowni. Wymieniono również zawory zwrotne w obwodach pomp zasilających klimakonwektory w wymienniku centralnego ogrzewania oraz uszkodzone odcinki rurociągów do wymiennika ciepłej wody użytkowej.

W odniesieniu do systemu transportu książek prowadzono codzienny, bieżący nadzór nad jego pracą, dokonywano regularnych przeglądów stanu torowisk, zwrotnic, drzwi ogniowych oraz systemów sterujących. Wykonano bieżące naprawy układów napędowych wózków (wymiana kółek jezdnych i bocznych, regulacje sprzęgieł), zwrotnic (wymiana uszkodzonego okablowania) oraz zasilaczy torowisk. Przeprowadzono także naprawy modułów sterujących, wymianę przekaźników, wymianę fotodetektorów i regulację krańcowych wyłączników w zderzakach. W torowisku na odcinku pomiędzy Czytelnią Główną a magazynem czasopism na parterze budynku wymieniono uszkodzone fragmenty zębatek oraz gumowe profile zakrętów i najazdówek przed zwrotnicami.

W systemie zasilania hydrantów przeciwpożarowych wymieniono agregat hydroforowy, zapewniający wymaganą wydajność ciśnienia i przepływu wody, zaś na rurociągach zasilających agregat zamontowano dodatkowe zasuwę pozwalające na odcięcie wody w przypadku konieczności wymiany czujników ciśnienia lub zbiorników wyrównawczych.

W głównej stacji transformatorowej prowadzono bieżące prace konserwacyjne i kontrolne stanu aparatury łączeniowej oraz okablowania. Przeprowadzono również okresowe sprawdzenie stanu zabezpieczeń przeciwzwarciowych i przeciwporażeniowych w tablicach rozdzielnic piętrowych.

Stosownie do zaleceń i uwag zamieszczonych w protokole przeglądu technicznego budynków wykonano prace związane z konserwacją pokrycia dachu i oczyszczeniem rynien.

Prowadzono również wszelkie prace związane z utrzymaniem właściwego stanu oświetlenia budynku, bieżącą naprawą sieci zasilania elektrycznego, naprawami ślusarskimi i hydraulicznymi.

Kolejna dotacja Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa umożliwiła kontynuowanie wymiany stolarki okiennej w części wysokiej starego budynku – wymieniono 6 okien skrzynekowych na 2. piętrze gmachu .

We współpracy z firmą INSAP dokonywano regularnej kwartalnej konserwacji i kontroli systemu sygnalizacji pożaru. Sprawdzeniu podlegały wszystkie czujki pożarowe, przyciski, sygnalizatory oraz stałe urządzenia gaśnicze i urządzenia sterowania drzwiami pożarowymi, dźwigami, wentylacją, oddymianiem i barierkami ewakuacyjnymi. Kwartalnemu przeglądowi i konserwacji podlegał także agregat hydroforowy, zasilający hydranty w budynku nr 2. Realizowane w tym zakresie prace wykonywano pod nadzorem pracowników wewnętrznej służby ochrony.

Wewnętrzna służba ochrony „Straż Biblioteki Jagiellońskiej” pod kierownictwem mgr. inż. Dariusza Bylicy nadzorowała także prace bieżące związane z utrzymaniem sprawności działania zainstalowanych urządzeń systemu sygnalizacji włamania, napadu i kontroli dostępu. W roku 2017 wykonana została kontrola dostępu do Sekcji Reprografii OZZ (system NEDAP), co z zastosowanymi kamerami oraz systemem jednego klucza z określonymi dostęпами uniemożliwia osobom nieuprawnionym wstęp do pomieszczeń Sekcji, w której często znajdują się wartościowe zbiory poddawane procesowi ska-

nowania. Zrealizowana inwestycja pozwala ocenić możliwość zmiany zainstalowanych komponentów systemu sygnalizacji włamania, napadu i kontroli dostępu MDI w związku z przygotowaniami do wdrożenia nowego systemu w kolejnych latach. W okresie sprawozdawczym określono wstępnie koszty modernizacji zainstalowanych systemów: alarmowego, kontroli dostępu i telewizji dozorowej CCTV. W ramach przygotowań do zmiany systemu bezpieczeństwa Biblioteki w opracowywanych założeniach uwzględniono zmianę systemu telewizji dozorowej z analogowej na telewizję w technologii IP, podłączonej do rejestratora NVR, z oprogramowaniem mogącym dokonywać inteligentnej analizy obrazu, jednak ze względu na bardzo duży koszt wprowadzenia takich zmian musi to być odrębny etap inwestycji.

Kontynuowano również rozpoczętą w 2014 roku realizację projektu „system jednego klucza”. W 2017 roku wkładki Master Key zamontowane zostały w większości drzwi w Sekcji Reprografii oraz w Sekcji Opraw OZZ. Przy wyborze kolejnych drzwi do objęcia „systemem jednego klucza” oprócz prawidłowego zabezpieczenia pomieszczeń brany jest pod uwagę czynnik sprawności i szybkości ewentualnej ewakuacji. W przygotowywanym projekcie modernizacji systemów zabezpieczeń na terenie Biblioteki Jagiellońskiej uwzględnia się zastosowanie elektronicznych depozytorów kluczy.

W roku sprawozdawczym lokalny system sygnalizacji włamania monitorowany był przez firmę JUSTUS. Praca grupy interwencyjnej, która w ramach tej samej umowy ma wspierać w działaniach wewnętrzną służbę ochrony „Straż Biblioteki Jagiellońskiej” nie budzi żadnych zastrzeżeń.

BIBLIOTEKI INSTYTUTOWE UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

W 2017 roku system biblioteczno-informacyjny Uniwersytetu Jagiellońskiego obejmował Bibliotekę Jagiellońską wraz z 7 bibliotekami wydziałowymi UJ, 1 biblioteką międzywydziałową oraz 25 bibliotekami instytutowymi, a także Biblioteką Medyczną z podległymi jej bibliotekami zakładowymi Collegium Medicum. Głównym zadaniem bibliotek instytutowych UJ, jako jednostek specjalistycznych, jest gromadzenie księgozbioru dla prowadzonych badań oraz dydaktyki na danym kierunku studiów.

W roku 2017 biblioteki instytutowe Uniwersytetu Jagiellońskiego wzbogaciły swój księgozbiór o 19 859 wol. druków zwartych, 4923 wol. czasopism i 657 jedn. zbiorów specjalnych. Równocześnie z księgozbiorów 3 bibliotek wydziałowych usunięto 4311 wol. druków zwartych.

Ostatecznie na dzień 31 grudnia 2017 roku biblioteki instytutowe UJ posiadały łącznie 2 118 111 wol. i jedn., w tym 1 693 608 wol. druków zwartych, 274 941 wol. czasopism i 149 562 jedn. zbiorów specjalnych. Liczba wszystkich tytułów czasopism bieżących wynosiła 1597, z czego 973 stanowiły tytuły polskie.

W roku sprawozdawczym nieznacznie wzrosła liczba posiadanych komputerów. Biblioteki wyposażone były w 428 urządzeń, z czego do dyspozycji czytelników prze-

znaczonych było 257 sztuk. Do Internetu podłączonych było 416 komputerów – czytelnicy mieli dostęp do 251 spośród nich. Do prac biblioteczno-bibliograficznych wykorzystywano łącznie 338 komputerów.

Dostęp do własnych katalogów w Internecie oraz korzystanie z zewnętrznych baz danych umożliwiło 31 bibliotek.

W odniesieniu do liczby użytkowników odnotowano niewielki spadek – o 98 osób (to jest 0,3%) – w stosunku do roku poprzedniego. W 2017 roku liczba zarejestrowanych czytelników indywidualnych wyniosła 27 787. Nieznacznie zmalało także udostępnianie zbiorów w okresie sprawozdawczym – z 276 657 wol. wypożyczonych na zewnątrz w 2016 roku do 272 032 wol. wypożyczonych w 2017 roku (spadek o 1,7%) oraz z 243 262 wol. udostępnionych na miejscu w 2016 roku do 236 514 wol. udostępnionych w 2017 roku (spadek o 2,8%). Przyczyną takiego spadku jest najprawdopodobniej coraz szersze korzystanie czytelników ze źródeł dostępnych *online*.

Liczba zatrudnionych bibliotekarzy utrzymuje się na względnie stałym poziomie – w bibliotekach instytutowych i wydziałowych Uczelni pracowało łącznie 140 osób, w tym 130 na pełnym etacie (84 zatrudnionych pracowników posiadało wyższe wykształcenie bibliotekarskie).

Liczba zbiorów opracowanych przez biblioteki instytutowe oraz liczba rekordów wprowadzonych przez nie do KKZBUJ w 2017 roku przedstawia się następująco: utworzono 10 257 rekordów bibliograficznych (to jest o 1,1% mniej niż w roku 2016), 61 832 rekordy egzemplarza (o 3,3% więcej niż w roku poprzednim) oraz 864 rekordy zasobu (tomów) – wzrost o 46,7%. O 5% zmalała liczba utworzonych rekordów haseł wzorcowych (6270).

Rok 2017 obfitował w dużą liczbę szkoleń merytorycznych dla pracowników bibliotek instytutowych w zakresie komputerowego opracowania dokumentów zwartych oraz wydawnictw ciągłych w systemie Virtua. W zajęciach trwających łącznie 146 godzin uczestniczyły 4 osoby, z czego 3 po ukończeniu szkolenia uzyskały uprawnienia katalogerów. W ramach instruktażu i nadzoru nad bibliotekami sieci bibliotecznej Uniwersytetu przeprowadzono 28 konsultacji na miejscu oraz udzielono 30 informacji telefonicznych.

SŁOWA KLUCZOWE

zbiory biblioteczne, czytelnictwo, wystawy, Biblioteka Jagiellońska

KEYWORDS

collections, readership, exhibitions, Jagiellonian Library

ZMARLI PRACOWNICY BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

ANDRZEJ OBREBSKI
(1949–2018)

Jak opisać Człowieka, którego znałam czterdzieści lat, który był dla mnie kolegą i przyjacielem z Oddziału Starych Druków Biblioteki Jagiellońskiej, z którym miałam prawie codzienny kontakt? Jak oddać sprawiedliwość Człowiekowi o tak bogatej i wszechstronnej osobowości, który nieomalże z dnia na dzień, z piątku na wtorek, opuścił ten świat, a jeszcze kilka dni wcześniej pił z nami herbatę w pokoju śniadaniowym Starych Druków?

Andrzej Obrębski, jak wiele osób z Jagiellonki, nie pochodził z Krakowa, urodził się na prowincji (jakby powiedzieli warszawiści – to jedno z jego barwnych określeń), w Drawsku Pomorskim 1 października 1949 roku. Rodzice osiedli tam po wojnie. Jego ojciec, Henryk, pochodził z Serocka i pracował jako inspektor budowlany. Matka, Maria z Nuckowskich, była lwowianką, maturę zdawała przed wojną w liceum sióstr urszulanek, pracowała w urzędzie miejskim w Drawsku. Andrzej był najstarszym z ich trojga dzieci, miał brata Bogdana, inżyniera ekonomistę i siostrę Ewę Małgorzatę.

W rodzinnym mieście ukończył szkołę podstawową i liceum. Tam także zdał maturę w 1966 roku, w wieku zaledwie siedemnastu lat. Studia na filologii klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim podjął dopiero w 1971 roku. Można więc zapytać, co się z nim działo przez te pięć lat i skąd znalazł się potem na przeciwległym krańcu Polski w Krakowie? Niewiele osób wiedziało, że wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstańców, zakonu znanego z silnych patriotycznych tradycji, powstałego w XIX wieku na fali mesjanizmu polskiego, a założonego w czasach Wielkiej Emigracji w Paryżu przez Bogdana Jańskiego (1807–1840).

Andrzej Obrębski najpierw przebywał w Skierniewicach, tam odbył nowicjat, a następnie przez prawie pięć lat studiował w Krakowie teologię i filozofię w zakonnym seminarium duchownym. Z tego czasu przywoływał czasem jakieś zabawne wspomnienia w dość zawoalowany sposób wobec osób, które nie wiedziały o jego epizodzie zakonnym. Pamiętamy w Starych Drukach anegdotę o księdzu profesorze Aleksandrze Usowiczu, znanym filozofie, recenzencie pracy habilitacyjnej Karola Wojtyły w roku 1953, który w trakcie wykładu z ontologii, słysząc szczekającego psa za oknem, powtarzał: „Byt szczeka, byt szczeka!” Niestety, na drodze jego powołania zakonnego stanęła choroba. Po pięciu latach formacji Andrzej zachorował poważnie na gruźlicę. Jeszcze przez jakiś czas usiłował pogodzić intensywne leczenie i pobyty w sanatoriach z życiem kleryka, ale okazało się to niemożliwe. Wtedy zaczęło krystalizować się w nim pragnienie podjęcia studiów klasycznych i to koniecznie w Uniwersytecie Jagiellońskim. Wyniesioną z liceum o profilu klasycznym świetną znajomość łaciny pogłębił w czasie studiów zakonnych. Nie bez znaczenia były także jego wybitne zdolności językowe i umiłowanie historii i kultury antycznej.

Zanim to nastąpiło, musiał zameldować się w Krakowie i podjąć jakąkolwiek pracę, dającą mu utrzymanie. W kwietniu 1971 roku został zatrudniony jako robotnik magazynowy w zakładzie produkcji chemii gospodarczej Inco-Veritas w Krakowie. Tę ciężką pracę, ponad jego siły osłabione chorobą, wykonywał przez pół roku, równocześnie przygotowując się do egzaminu wstępnego na filologię klasyczną w UJ, a także już po przyjęciu na studia, aż do końca października 1971 roku. Opowiadał potem o tym czasie barwnie i jak zwykle z humorem, opisując robotnicze obyczaje i słownictwo doby gierkowskiego Peerelu.

Interesująco wspominał swoje studenckie czasy pod egidą słynnego profesora Mieczysława Brożka, którego ogromne wymagania były znane nie tylko studentom i absolwentom filologii klasycznej, a sposób bycia przeszedł do legendy naszego uniwersytetu. Z tego czasu z rozrzewnieniem wspominał profesora Jana Safarewicza, „Safcia” – jak określali go studenci – charakterologiczne przeciwieństwo „groźnego” Brożka. Pomimo tak wymagającego kierunku, Andrzej podjął równoległe studia na Wydziale Historycznym UJ. Niestety, zaledwie po roku studiów nad ukochaną historią starożytną musiał z nich zrezygnować. Taki warunek postawił mu lekarz zajmujący się jego kuracją po przebytej gruźlicy. Studia na filologii klasycznej ukończył w roku 1977 z wynikiem dobrym. Ocena ta w opinii dawnych studentów z czasów profesora Brożka była rezultatem wyśmienitym i bardzo rzadko uzyskiwanym.

Pracę podjął w Pracowni Słownika Łaciny Średniowiecznej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, kierowanej przez profesora Mariana Plezia, gdzie już jako student wykonywał prace zleczone. Profesor Plezia bardzo cenił młodego krakowskiego badacza i starał się dla niego o etat, lecz warszawskie władze PAN go nie przyznały. Wtedy Andrzej Obrębski złożył podanie o przyjęcie do pracy w Bibliotece Jagiellońskiej, z wyśmienitą rekomendacją profesora. Jego kandydatura wzbudziła zainteresowanie przede wszystkim w zbiorach specjalnych, gdzie tak ważna jest dobra znajomość łaci-

ny. Zwrócił na niego uwagę kierownik Oddziału Starych Druków dr Jan Pirożyński, pewnie też z racji entuzjastycznej o Andrzeju opinii żony, pani Czesławy Pirożyńskiej, pracującej także w Słowniku Łaciny Średniowiecznej. Gdy w kwietniu 1978 roku dowiedzieliśmy się – pracownicy Oddziału Starych Druków, że ma przyjść do nas nowy kolega, nasz kierownik, pan Pirożyński, mówił o nim, że jest świetny w łacinie, po szkole Brożka, ale też zwracał nam uwagę na wesołe usposobienie Andrzeja, skłonność do sypania żartami, nawet w pierwszej rozmowie z przełożonym. I rzeczywiście, gdy 2 maja 1978 roku przyszedł do naszego Oddziału, od razu widoczna była jego otwartość, bezpośredniość, która nie pozwalała mu na stwarzanie sztucznego dystansu. Pamiętam, od razu wyciągnął do mnie rękę: „Andrzej jestem”; nie było mowy, żeby pozostawać na bardziej formalnej stopie.

Powierzono mi wtedy wprowadzenie młodego magistra w pracę Oddziału. Andrzej mówił potem ze śmiechem, że moja nadgorliwość i zbyt szczegółowe objaśnienia zawartości księgozbioru podręcznego w naszej czytelni wprowadziły go w popłoch, obawiał się, że tego wszystkiego nie zapamięta. Oczywiście te pierwsze odczucia nie przeszkodziły mu później w doskonałej orientacji bibliograficznej, którą służył nie tylko czytelnikom. Mówił też po latach, że wielkim przeżyciem był dla niego pierwszy dyżur w czytelni, gdy bał się każdego wchodzącego czytelnika i pytań, które mogły paść w stronę nowicjusza. „Każdy to wróg!” – wspominał ze śmiechem swoje ówczesne odczucia. Ale od razu rzuciła się w oczy niezwykła skrupulatność nowego kolegi: powierzone mu do katalogowania stare druki opracowywał z ogromną starannością, a opis katalogowy przepisywał na maszynie do pisania, na eleganckich arkuszach papieru, podczas gdy my pisaliśmy je odręcznie jako bruliony, które sprawdzał kierownik, zanim sporządziliśmy już na maszynie kartę katalogową. Na nasze zdziwienie, wręcz śmiech, że to przesada, Andrzej odpowiedział: „profesor Plezia tak wymagał”. Chodziło oczywiście o jego przełożonego z Pracowni Słownika Łaciny Średniowiecznej, w której Andrzej Obrębski opracował ponad 90 obszernych artykułów zawierających filologiczno-historyczną analizę terminów łacińskich, opublikowanych w 5. tomie *Słownika łaciny średniowiecznej w Polsce* (zeszyt 4, 1981).

Tak zaczęła się kariera biblioteczna Andrzeja Obrębskiego, w której przeszedł wszystkie szczeble: od stażysty i młodszego bibliotekarza (1978), kustosza dyplomowanego (2004) do starszego kustosza dyplomowanego (2009) i funkcji wicedyrektora Biblioteki Jagiellońskiej (2003–2011).

Niedługo po rozpoczęciu przez niego pracy do Oddziału Starych Druków wpłynęła prośba z Hiszpanii o przeprowadzenie kwerendy na temat tzw. klocka romansów rycerskich, wydanych w Granadzie w połowie XVI wieku, światowego unikatami mieszczącego się w zbiorze książek należących niegdyś do Piotra Dunin-Wolskiego (1531–1590), biskupa płockiego i dyplomaty. Kwerendą zajmowała się pani Wanda Ptak-Korbel, nowy wówczas kierownik Starych Druków (po przejściu doktora Pirożyńskiego na stanowisko wicedyrektora), ale z racji innych obowiązków (Narodowy Zasób Biblioteczny!) przekazała ją Andrzejowi Obrębskiemu, sądząc, że ograniczy się on do zebrania nielicznych

informacji encyklopedyczno-bibliograficznych na ten temat. Tymczasem ten młody bibliotekarz nie poprzestał na tym i zaczął wgłębiać się w fenomen unikatowej kolekcji zwanej Volsciana, której posiadaniem szczyli się Biblioteka Jagiellońska.



Na tle Volsciany. Fot. Jolanta Jakubiak, 2012.

Okazało się, że ta początkowo skromna kwerenda biblioteczna zapoczątkowała jego wieloletnie badania księgoznawczo-archiwalne – wydzielenie kolekcji Piotra Dunin-Wolskiego ze starego zasobu, pochodzącego jeszcze z czasów Karola Estreichera. Trzeba pamiętać, że stare druki, nawet tak cenne jak szesnastowieczne druki hiszpańskie i włoskie, w tym wiele unikatów, którymi interesowali się iberyjscy badacze, były przemieszane z drukami dziewiętnastowiecznymi i późniejszymi w magazynie ogólnym na VIII piętrze naszej biblioteki. Dlatego w drugiej połowie lat 70. rozpoczęto akcję wyłaczania starych druków z ogólnego zasobu BJ. Praca Andrzeja Obrębskiego polegała na zmuśnym przeglądaniu książek, półka po półce, regał po regale i tropieniu charaktery-

stycznych dla tej kolekcji pergaminowych opraw, usztywnionych skórzanymi paskami z wypisanym kaligraficznie gotyckim tytułem na grzbiecie. Niektóre oprawy ukryte były za późniejszymi obwolutami, część miała inny charakter (deska pokryta jasną skórą z herbem Łabędź jako superekslibrisem) albo wręcz ich nie było, i wtedy podstawę do identyfikacji stanowił specyficzny zapis akcesyjny dokonany ręką biskupa, w języku włoskim lub łacińskim. W ten sposób zidentyfikował ponad 1400 dzieł z tej kolekcji, co czyni księgozbiór Wolskiego drugą pod względem wielkości prywatną biblioteką w Polsce szesnastego wieku, po bibliotece króla Zygmunta Augusta. Prace te połączone z badaniami źródeł rękopiśmiennych (odkryty przez A. Obrębskiego diariusz Wolskiego, jego korespondencja i świadectwa współczesnych) trwały wiele lat, a ich rezultatem była obroniona w roku 1988 rozprawa doktorska *Piotr Dunin-Wolski i jego biblioteka*, którą Andrzej napisał pod kierunkiem profesora Tadeusza Ulewicza oraz wydany drukiem ponad 450-stronicowy katalog *Volsziana. Katalog renesansowego księgozbioru Piotra Dunin-Wolskiego, biskupa płockiego* (Kraków 1999, *Bibliotheca Iagellonica. Fontes et Studia*, t. 9) z obszernym wstępem historycznym i bogatą dokumentacją zapisów rękopiśmiennych.



Na tle Volsziany. Od lewej: Maria Dytko, Andrzej Obrębski, Zofia Wawrykiewicz.
Fot. Jolanta Jakubiak, 2012.

Wracając do pierwszych lat pracy Andrzeja Obrębskiego w Bibliotece Jagiellońskiej, trzeba podkreślić, że cały czas uzupełniał swoją i tak rozległą wiedzę, zawsze pod kątem przydatności do bieżącej pracy bibliotecznej i naukowej. Wiedział, że znajomość łaciny klasycznej nie wystarcza do analizy źródeł szesnastowiecznych, dlatego już w roku 1979 zapisał się w Łodzi na roczne podyplomowe studia neolatynistyczne. W roku akademickim 1979/1980 w Instytucie Filologii Polskiej tamtejszego uniwersy-

tetu uczestniczył w zajęciach obejmujących 240 godzin, prowadzonych w Studium kierowanym przez profesora Jerzego Starnawskiego.

Co zadziwiające, równocześnie od końca 1978 roku i przez kolejne lata do roku 1981 podejmował dodatkowe prace zlecone w Polskiej Akademii Nauk w Krakowie i pełnił funkcję sekretarza technicznego Komisji Filologii Klasycznej, a także brał udział w pracach translatorskich i wydawniczych do przygotowywanego tam wydania *Roczników* Jana Długosza (1981–1982). W tym czasie uczęszczał już na seminarium doktorskie prowadzone przez słynnego polonistę, znawcę literatury staropolskiej i kultury renesansowej, legendarnego już za życia profesora Tadeusza Ulewicza.

Profesor znany z ogromnej erudycji, specyficznego humoru i barwnych powiedzonek, ale też wymagań wobec rozmówców czy studentów, szybko zorientował się w intelektualnych zdolnościach i wiedzy Andrzeja Obrębskiego, zwłaszcza w zakresie szeroko pojętej kultury łacińskiej, dla obu tak ważnej. Prędko znaleźli wspólny język, także na gruncie dowcipnego sposobu bycia, a profesor stał się dla Andrzeja niezaprzeczalnym autorytetem w humanistyce. Splotły się też ich drogi osobiste – i to dosłownie. Okazało się, że dwie doktorantki profesora, jedna z Anglii a druga z Łodzi, wynajmujące wspólnie pokój w Krakowie, są obiektami osobistych zainteresowań obu panów. Andrzej opowiadał, że odwiedzając swoją sympatię, potem narzeczoną i żonę, musiał bardzo uważać, żeby nie spotkać tam profesora. Później, gdy obaj panowie stali się szczęśliwymi małżonkami, te więzi stały się wręcz rodzinne, gdy profesor Ulewicz został ojcem chrzestnym syna państwa Obrębskich, Janusza.

Andrzej poznał swoją przyszłą żonę Halinę Kasprzakównę (tak o niej mówił, zgodnie z jedyną formą nazwiska uznawaną przez Ulewicza w odniesieniu do panien) w Czytelnii Starych Druków – była naszą czytelniczką. Pamiętam moment, gdy dyżurowałam w Czytelnii, a ona zapytała, kto mógłby jej pomóc przy tłumaczeniach tekstów łacińskich. Dla mnie było oczywiste, że to zadanie dla Andrzeja, osoby najbardziej kompetentnej wśród nas w łacinie, a przy tym zawsze chętnej do pomocy. Tak się zaczęła ich znajomość, a rozwinęła jeszcze w czasie studiów neolatynistycznych Andrzeja w Łodzi. Sakrament małżeństwa, tak ważny dla nich, Obrębscy zawarli 19 lipca 1980 roku w rodzinnej miejscowości Andrzeja (USC październik 1979 rok). W sierpniu 1981 roku urodził się ich jedyny, ukochany syn Janusz.

Małżeństwo na odległość ponad 300 kilometrów okazało się zbyt trudne, tym bardziej, że był to początek stanu wojennego i związane z nim trudności komunikacyjne, z tego względu Andrzej, z bólem serca, zdecydował się w grudniu 1981 roku opuścić swój ukochany Kraków i Jagiellonkę. W Łodzi od razu został zatrudniony w Katedrze Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych Historii, kierowanej przez znanego mu ze studiów neolatynistycznych profesora Jerzego Starnawskiego; stał się jego nieformalnym sekretarzem i prawą ręką w załatwianiu najtrudniejszych nawet spraw. Jako asystent, a po obronie doktoratu jako adiunkt, prowadził w Uniwersytecie Łódzkim zajęcia dydaktyczne ze staropolskiej literatury w języku łacińskim oraz z nauk pomocniczych historii. Równocześnie nawiązał kontakt z Seminarium Duchownym w Łodzi i prowadził tam lektorat języka ła-

cińskiego. Dydaktyka stała się jego pasją, odkrył w niej kolejne swoje powołanie. Gdy przyjeżdżał do Krakowa (systematycznie co dwa, trzy miesiące), opowiadał nam barwnie o studenckich wyczynach i o sposobach wykładowcy na przyciągnięcie uwagi słuchaczy; z niektórymi studentami i klerykami utrzymywał kontakt przez wiele lat.

Pracując w Katedrze Literatury Staropolskiej, rozszerzył zakres swoich zainteresowań naukowych o tematy literackie, ale zawsze jakoś związane z antykiem (J. Starnawski, M. Wichowa, A. Obrębski, *Antyk w Polsce*, cz. 1, Łódź 1992). Przez cały ten czas systematycznie przyjeżdżał do Krakowa – także po obronie doktoratu – zajmował się przede wszystkim kulturą polskiego renesansu, zwłaszcza osobą Piotra Dunin-Wolskiego. Opublikował w czasopiśmie naukowych i pracach zbiorowych nieznanie wcześniej teksty źródłowe związane z tym biskupem i kilkanaście obszernych artykułów na temat jego biblioteki, stosunków rodzinnych, a także misji dyplomatycznej w Rzymie. Interesował go szeroki kontekst działalności biskupa, stąd też publikacje o innych humanistach tego okresu: Janie Ostrorogu, Filipie Kallimachu, Macieju z Miechowa, Zbigniewie Oleśnickim. Zajmował się także przekładem ich łacińskich dzieł na język polski i opracowywał obszernie komentarze filologiczno-historyczne. W ten sposób szczęśliwie łączył dwie pasje naukowe: miłość do antyku i języka łacińskiego oraz żywe zainteresowanie kulturą i umysłowością polskiego renesansu. Przez prawie 20 lat łączył pracę dydaktyczno-naukową w Łodzi z badaniami historyczno-księgoznawczymi w Bibliotece Jagiellońskiej; opublikował około 40 prac naukowych w oparciu o jej zbiory.

W Oddziale Starych Druków traktowaliśmy go nie jako gościa, ale kolegę, który zresztą w dalszym ciągu interesował się wszystkim, co działo się w BJ. Służył nam nie tylko swoją ogromną wiedzą filologiczną – „O to trzeba zapytać Andrzeja” – powtarzało się w naszych rozmowach, ale także swoimi wielkimi umiejętnościami praktycznymi, którymi wykazywał się przy naprawie półek, przybiciu gwoźdźcia, naoliwieniu skrzypiących drzwi (robił to także później jako wicedyrektor), a także przy wręcz konserwatorskiej naprawie starych dziewiętnastowiecznych krzesel.

Kiedyś przyszedł do mnie, żeby naprawić zamek do drzwi. Akurat w tym czasie przebywał w domu znajomy doktorant, z którym tłumaczyłam jakieś francuskie teksty traktujące o mitach bliżej nieznanego starożytnego plemienia. Nazwa tego ludu była mi całkowicie obca, nie miałam pojęcia jak ten termin oddać w języku polskim i nagle... usłyszeliśmy specjalistyczne, erudycyjne objaśnienie terminu z ust rzekomego fachowca-słuszarza! Można sobie wyobrazić osłupiałą minę mojego znajomego.

Andrzej Obrębski był więc rzadko spotykanym typem człowieka godzącego wyśmienicie ogromną wiedzę i erudycję z umiejętnościami praktycznymi – jedno i drugie traktował słuźebnie, cieszył się, że mógł nimi pomagać innym, był skromny, bo nie czuł się właścicielem swoich talentów, tylko dzierżawcą, który ma z nich zrobić użytek i je pomnożyć.

Przez jakiś czas, w ramach swoich studiów doktoranckich, mieszkał w Krakowie w akademiku razem z innymi doktorantami i studentami, nieraz z odległych krajów, bardzo różnych nacji, począwszy od Bułgarów i Rosjan, poprzez Włochów, na Kurdzie skończywszy, z odmienną od naszej osobowością i obyczajami. Andrzej ze swoją otwartą natu-

rażą bardzo szybko znalazł z nimi wspólny język – i to dosłownie – a był to język rosyjski, który znał biegle; odnajdywał też porozumienie na gruncie towarzyskim i przyjacielskim, choć nie zawsze odpowiadała mu nazbyt rozrywkowa atmosfera akademika. Słuchaliśmy na bieżąco w Oddziale Starych Druków jego barwnych, dowcipnych opowieści, gdy przychodził niewyspany po nocnych imprezach, które nie zawsze akceptował, ale komentując je nie wpadał w ton moralizatorski, raczej prześmiewczy, z wyrozumiałością dla młodszych, nieżonatych kolegów.

Na ogół jednak przez te lata towarzyszyły mu ciągłe dojazdy z Łodzi do Krakowa, z pewnością uciążliwe, tym bardziej, że nadszarpnięte zdrowie dawało o sobie znać. W latach dziewięćdziesiątych przeszedł w Łodzi poważną operację kardiologiczną.

Oficjalny powrót do ukochanej Jagiellonki stał się możliwy dopiero w 2001 roku. Andrzej potem często powtarzał, że pracuje w naszej bibliotece już prawie czterdzieści lat z przerwą dwudziestoletnią! Z wnioskiem do rektora o jego ponowne zatrudnienie wystąpił profesor Krzysztof Zamorski, ówczesny dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Poza przedstawieniem dokonań naukowych Obrębskiego argumentował, że jako były pracownik tej instytucji nie potrzebuje szkolenia w zakresie opracowania starych druków, co jest dogodne dla biblioteki. Dnia 1 października 2001 roku został przyjęty na stanowisko kustosza w Oddziale Starych Druków.



W pracowni Oddziału Starych Druków. Od lewej: Wanda Ptak-Korbel, Zofia Wawrykiewicz, Anna Sobańska, Andrzej Obrębski, Maria Dytko.
Fot. Jolanta Jakubiak, 2004.

Z zapałem podjął pracę biblioteczną, przede wszystkim dalsze badanie zespołu starych druków, co nazywał „buszowaniem po magazynie”. Wiele radości sprawiło mu odkrycie w oprawie jednej z książek biskupa Wolskiego nieznanymi wcześniej fragmentów Celestyny, piętnastowiecznego dramatu hiszpańskiego autora Fernando de Rojas („Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” LII, 2002, nr 1/2). Kontynuował też zainteresowanie biblioteką Macieja z Miechowa. Dnia 8 czerwca 2002 roku podczas sesji naukowej w Miechowie wygłosił znakomity referat „O bibliotece Macieja Miechowity”.

Zamierzał także podjąć badania nad latynizmami w polskiej wersji *Psalterza floriańskiego* i rozpocząć pisanie pracy habilitacyjnej. Paradoksalnie na drodze tych zamierzeń stanął awans na stanowisko wicedyrektora do spraw zbiorów specjalnych, konserwacji i spraw wydawniczych, co nastąpiło 1 października 2003 roku. Funkcję tę pełnił do końca września 2011 roku, kiedy zgłosił rezygnację z powodu kłopotów ze zdrowiem. Już wcześniej, od początku 2003 roku, zajmował się redakcją „Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej”, co kontynuował do ostatnich swych dni. Jako wicedyrektor otoczył opieką zbiory specjalne Biblioteki Jagiellońskiej, których konserwacja leżała mu zawsze na sercu. Starał się o zabezpieczenie dla przyszłych pokoleń także druków późniejszych, najbardziej narażonych na degradację ze względu na ich produkcję z kwaśnego papieru, uzyskiwanego od początku XIX wieku z masy drzewnej. Był uczestnikiem zespołu eksperckiego „Kwaśny papier”, działającego w latach 2004–2006, złożonego z przedstawicieli Biblioteki Jagiellońskiej, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz Biblioteki Narodowej. W ramach tego projektu brał udział w wyborze i zakupie odpowiedniej technologii oraz instalacji odkwaszających.



W pracowni Oddziału Starych Druków. Od lewej: Andrzej Obrębski, Zofia Wawrykiewicz.

Fot. Jolanta Jakubiak, 2004.

Dzięki między innymi jego staraniom w Bibliotece Jagiellońskiej znalazł się cenny zbiór starych druków z biblioteki OO. Reformatów w Bieczu, zdeponowany przez władze zakonne w Jagiellonce dla zapewnienia im odpowiednich warunków przechowywania. Kontaktował się z przełożonymi klasztoru Kamedułów na Bielanach w Krakowie w sprawie biblioteki zakonnej, której zbiory narażone były nie tylko na uszkodzenia fizyczne i biologiczne, ale także na niebezpieczeństwo kradzieży. W Bibliotece Jagiellońskiej zdigitalizowano wtedy rękopiśmienny inwentarz biblioteki kamedułów ze Srebrnej Góry. Decyzja ta okazała się zbawienna w późniejszym czasie, gdy nastąpiła kradzież w klasztornej bibliotece, ponieważ jedynie na podstawie skanów inwentarza pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej, oddelegowani do klasztoru, mogli stwierdzić w czasie skontruum ubytki w księgozbiornie. Wtedy także władze zakonne podjęły decyzję o przekazaniu Bibliotece Jagiellońskiej całego księgozbiornu jako depozytu. Andrzej Obrębski był aktywnym współorganizatorem przejęcia, a następnie opracowania biblioteki OO. Kamedułów z Bielán.

Trzeba też ujawnić, że jako zastępca dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej wziął na siebie trudne i niewdzięczne zadanie kontaktów z prokuraturą i policją w związku z kradzieżą w Jagiellonce oraz jej późniejszymi reperkusjami. Może też dlatego chciał zabezpieczyć, a zarazem udostępnić szerokiemu ogółowi najcenniejsze zbiory Biblioteki Jagiellońskiej poprzez publikację albumu *Skarby Biblioteki Jagiellońskiej* (Kraków-Proszówka 2009).



Otwarcie wystawy *Skarby Biblioteki Jagiellońskiej*. Od lewej: Andrzej Obrębski, Zofia Wawrykiewicz, Maria Dytko, Halina Kasprzak-Obrębska, Wanda Ptak-Korbel.
Fot. Jolanta Jakubiak, 2005.

Andrzej Obrębski był wyznawcą prawdy, obiektywnej rzeczywistości, zgodnie z ujęciem zarówno greckich filozofów, jak i chrześcijaństwa. Nie zgadzał się na relatywizm, ani wobec reguł ortograficznych, ani zasad moralnych; ważna dla niego była prawda naukowa i historyczna. Przejawiało się to zarówno w tropieniu śladów odległej przeszłości, jak i w poznawaniu historii najnowszej naszego kraju mocno splecionej z dziejami jego najbliższej rodziny – jego matka Maria i jej dwie siostry: Helena i Łucja zostały wywiezione przez okupanta sowieckiego ze Lwowa do Tas-Bułaku w Kazachstanie. Pragnienie oddania sprawiedliwości nie tylko im, ale wszystkim Rodakom, którzy doświadczyli tej „niehumanitarnej ziemi” i przywrócenie im świadomości zbiorowej obecnych pokoleń, skłoniło Andrzeja Obrębskiego do wieloletniego zbierania zapisków i relacji ustnych mamy i obu ciotek. Rezultatem było wydanie tomu wspomnień *Na Wschód z NKWD. Lwów-Tas-Bułak 1940–1946. Wspomnienia i zapiski deportowanych Marii, Heleny i Łucji Nuckowskich* (Kraków 2011), w opracowaniu redakcyjnym Andrzeja Obrębskiego. Publikacja została zilustrowana między innymi fotografiami wykonanymi przez redaktora w czasie podróży do Kazachstanu, którą bardzo przeżywał jako hołd złożony niezżyjącej już matce i tysiącom Rodaków. To była wyprawa życia Andrzeja, którą zorganizował wraz z kuzynem zamieszkałym w Kanadzie, aby poznać ślady polskich zesłańców, ale też jego wielka egzotyczna przygoda. W dalekim, często niebezpiecznym stepie spotkał się z tamtejszymi mieszkańcami, niektórzy pamiętali jeszcze Polki pracujące w miejscowym kołchozie. W podróży pomagała mu jego otwarta na ludzi natura i bardzo dobra znajomość języka rosyjskiego; była w nim potrzeba wyrażenia wdzięczności tym prostym ludziom za pomoc biednym zesłańcom, żyjącym w tak ekstremalnych warunkach.

Jego patriotyzm widoczny był także w latach 80., w gorącym okresie pierwszej „Solidarności”. Po podpisaniu Porozumień Gdańskich Andrzej Obrębski zaangażował się w tworzenie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych (wkrótce nazwanych „Solidarnością”) w Uniwersytecie Jagiellońskim i w Bibliotece Jagiellońskiej. Pamiętam, jak razem z naszym kolegą doktorem Marianem Kęskim biegali na ulicę Karłowicką, a potem do Huty (wówczas nosiła imię Lenina) do Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”, jako delegaci Biblioteki. W tym przeżywanym euforycznie czasie powiewu wolności Andrzej zawsze wybierał konkretną pracę, oficjalne funkcje pozostawiał innym, wyjątek stanowi wybór do Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Jagiellońskim, i tam – jak napisano w opinii – „okazywał inicjatywę i energię działania” przy załatwianiu spraw pracowniczych i związkowych. Później jednak nie mógł przeboleć, że razem z doktorem Kęskim spełnili rolę tzw. „pożytecznych idiotów”, upominając się u rektora o przywrócenie do pracy naszego kolegi Leszka Maleszki, jak się potem okazało – tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa.

W ostatnich latach życia, już po rezygnacji z funkcji wicedyrektora w 2011 roku, redagował artykuły przeznaczone do „Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej”, zasłynął wówczas z perfekcjonizmu zarówno w sferze językowej, jak i merytorycznej.

Jego dbałość o poprawność językową, ortografię i precyzyjne sformułowania przeszła do legendy. Charakterystyczny był widok Obrębskiego z teczką wypełnioną plikami tekstów do korekty. Dokładność z jaką sprawdzał przypisy i każdy szczegół nie zawsze spotykała się z entuzjazmem autorów, nie bał się wytknąć błędów nawet profesorskim głowom.



W redakcji „Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej”.
Fot. Mariusz Paluch, 2017.

Powtarzał: „Jak ważna jest interpunkcja! Przecinek może komuś ocalić lub zabrać życie!”. Podawał tu przykład z rozkazem na piśmie dostarczonym oficerowi dowodzącemu plutonem egzekucyjnym, tuż przed rozstrzelaniem skazanego: „Rozstrzelać nie wolno, wypuścić” lub „Rozstrzelać, nie wolno wypuścić”. Ten wojskowy przykład nie był przypadkowy. Andrzej, wychowany w Drawsku Pomorskim, obok wielkiego poligonu wojskowego, mimo że sam w wojsku nie był – z racji zdrowia – zawsze miał militarne inklinacje i dużą wiedzę, także na ten temat. Opowiadał nam o swoich chłopięcych wyprawach na poligon. Później imponowała mu wojskowa przeszłość dziadka żony, którym opiekował się w ostatnich latach jego życia. Syn Andrzeja – Janusz też został zarażony tą pasją ojca i przez jakiś czas zawodowo służył w armii.

Choć „Biuletyn” zabierał mu większość czasu, to równocześnie zajmował się redagowaniem innych tekstów, między innymi był redaktorem technicznym *Historii literatury polskiej* (T. 3–10, Bochnia-Kraków-Warszawa 2004–2006). Wspólnie z Aleksandrą Golik-Prus tłumaczył piętnastowieczny tekst Jana Długosza poświęcony bitwie pod Grunwaldem *Banderia Prutenorum*, którego autograf z wizerunkami chorągwi krzyżackich przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej. Album został wydany w 2009 roku.

Czasami udawało mu się wrócić do swoich antycznych i renesansowych pasji. Opracował wiele biografii postaci starożytnych, opublikowanych następnie w 3. tomie *Biografii sławnych ludzi* (Kraków 2006). Wracał też do osoby Marcina Kromera, stąd publikacja ostatnich już lat *Marcin Kromer. Polski Liwiusz z Biecza* (Gorlice 2014). Jest także autorem biografii całkiem współczesnych polskich aktorów filmowych, między innymi Janusza Gajosa, Tadeusza Łomnickiego i ukochanego Romana Wilhelmiego, którego często nie tylko cytował, ale naśladował jego gesty, zwłaszcza z ekranizacji *Kariery Nikodema Dyzmy*. Sam zresztą miał zdolności aktorskie, które wykorzystywał do rozśmieszania nas, szczególnie na początku swej pracy w Jagiellonce, ale zdarzało się to także później w czasie tak ważnych dla niego imienin w Starych Drukach.

Bardzo zależało mu na tym, żeby w naszej Bibliotece kontynuowana była tradycja spotkań towarzyskich i przyjaznych relacji, tak przy posiłku w czasie przerwy śniadaniowej, jak i z okazji imienin. Ubolewał nad tym, że ta tradycja gaśnie, a koledzy rozmawiają ze sobą tylko służbowo. Dla niego naturalnymi były relacje przyjacielskie, i to nie tylko z najbliższymi współpracownikami.



W hallu Biblioteki Jagiellońskiej. Od lewej: Andrzej Obrębski, Michał Patulski. Fot. BJ 2017.

Miał bardzo duże poczucie humoru, czasami nieco rubaszne, ale nigdy nie atakował nikogo; potrafił sypać anegdotami nie ujawniając personaliów osób, a w młodości znany był jako gawędziarz i kawalarz. Miał swoje charakterystyczne powiedzonka: „Cóż ja mogę, biedny żuczek?” – stąd przez wiele lat nazywaliśmy go Żuczkiem – albo „Gdybym wiedział, że upadnę to bym się położył”.

Był człowiekiem ogromnej wiedzy, wręcz erudytą, a przy tym niesłuchanie skromnym. Sypał z głowy odmianami łacińskich czy greckich wyrazów, szczegóły historyczne nie były dla niego zagadką, miał pamięć wręcz encyklopedyczną i do samego końca nam nią służył. Nie dane mu było odbyć podróży do Grecji i Włoch, ukochanych krajów dla znawcy Antyku, ale – pamiętam – gdy pierwszy raz wróciłam z Rzymu i dzieliłam się wrażeniami z Forum Romanum, natychmiast zaczął mi opowiadać o tym, co widziałam po swojej prawej czy lewej stronie, mimo że nigdy tam nie był!

Andrzej bardzo obawiał się perspektywy przejścia na emeryturę, nie mógł wprost wyobrazić sobie, jak będzie wyglądało jego życie bez Jagiellonki. Choć formalnie emeryturę uzyskał 30 września 2017 roku, to jednak na jego prośbę umowa o pracę została przedłużona do końca marca 2018 roku. Często powtarzał: „Przeznaczyci mnie do utylizacji”. Czekając na ten dzień z niepokojem, intensywnie pracował, żeby przekazać w porządku wszystkie prace swojemu następcy. Nie doczekał... Dnia 20 lutego 2018 roku nagle zmarł w Łodzi, w następny dzień po odwiedzeniu grobu syna, zmarłego rok wcześniej.

Pogrzeb odbył się 27 lutego 2018 na cmentarzu przy ulicy Szczecińskiej w Łodzi. Z Krakowa, z Biblioteki Jagiellońskiej przyjechało pół setki osób – jego kolegów i przyjaciół, w tym dyrektor Biblioteki profesor Zdzisław Pietrzyk, z którym współpracował kilkanaście lat. Mszę świętą w intencji Zmarłego odprawiono w kaplicy wypełnionej ludźmi, z którymi studiował i współpracował, których uczył w seminarium i na uniwersytecie, wreszcie którym pomagał i o których dyskretnie się troszczył.

Nie wszyscy wiedzieli, że odwiedzał chorych, starych, samotnych ludzi, często mało sobie znanych, na przykład emerytowanych pracowników Biblioteki Jagiellońskiej, ale też dawnych kolegów z seminarium. W razie potrzeby załatwiał im leki, zawsze był gotów komuś służyć samochodem lub załatwieniem jakiejś sprawy. Kiedy zachorowała nasza koleżanka z Oddziału, pełniąca funkcję magazynierki, codziennie odwiedzał ją w szpitalu, ku zdziwieniu personelu i żeby uniknąć przeszkód z ich strony przedstawiał się jako członek rodziny.

Tylko najbliżsi wiedzieli, że jeszcze w czasie studiów w Krakowie zaczął opiekować się starszą, ciężko chorą, niespokrewnioną z nim osobą, stale leżącą w łóżku (mówił, że nigdy nie widział jej w pozycji stojącej). Gdy w roku 1981 przeniósł się do Łodzi, wziął ją ze sobą, i razem z żoną dalej przez prawie 20 lat opiekowali się panią Wacią, która dla ich syna Janusza stała się ciocią Wacią, a dla nich najbliższym członkiem rodziny.

Pani Wacia, w ich ciasnym, spółdzielczym mieszkaniu, zajmowała największy pokój, który przypominał ogród pełen kwiatów i innych roślin, a także... kotów swobodnie

wchodzących przez zawsze otwarty balkon. Andrzej, podobnie jak reszta rodziny, bardzo lubił zwierzęta, i gdy w ogrodzie Biblioteki, w czasie jej rozbudowy, pojawiła się kotka Viki, dokarmił ją, a potem wziął do domu.



Z biblioteczną kotką Viki. Fot. Jolanta Jakubiak, 2012.

Tę dobroć serca, dzieloną wspólnie z żoną, przekazali jednemu synowi, który sam, choć od dzieciństwa słabego zdrowia, zawsze chciał pomagać innym chorym, co zawodowo zrealizował jako ratownik medyczny i student medycyny (kierunek pielęgniarstwa).

Jak Andrzeja Obrębskiego zachowali w pamięci jego współpracownicy ze Starych Druków?

Tak wspomina go Małgorzata Gołuszka-Wacek, kierownik Oddziału Starych Druków w latach 2002–2011:

Andrzeja lubiłam za Jego pogodne usposobienie, inteligencję, poczucie humoru oraz wnikliwą obserwację rzeczywistości, co sprawiało, że często w zabawny, satyryczny sposób interpretował zdarzenia i zachowania różnych osób. Bawił tym otoczenie i sprawiał, że w jego towarzystwie czułam się dobrze i swobodnie; miał też specyficzny sposób zwracania się do osób, do mnie mówił „Małgocha”. Jego spostrzegawczość owocowała także tym, że dostrzegał potrzeby innych i angażował się w niesienie pomocy.

Podziwiałam Jego pamięć i erudycję. Potrafił cytować całe fragmenty tekstów greckich i łacińskich, podawać źródłosłów jakiegoś wyrazu (pamiętał odmianę wielu greckich wyrazów).

Był dokładny, skrupulatny, praktyczny i posiadał zmysł piękna, zawsze dbał o wygląd zewnętrzny. Cechy te objawiały się nie tylko w pracy nad tekstami naukowymi, ale i w codzienności, którą zawsze starał się ulepszać (np. naprawił zabytkowe krzesła, zrobił „kredens” śniadaniowy w Oddziale Starych Druków, zaopatrzył nas w ostrzałkę do noży). Podziwiałam Jego talenty kulinarne

ne – słynna karpotka z dużą ilością cukru pudru, bardzo smaczne ogórki małosolne (szybko znikwały ze stołu) i smażone zielone pomidory (kto dziś to robi!!).

Praca z Nim jako przełożonym – wtedy gdy był wicedyrektorem – nie była stresująca, nie stwarzała sztucznego dystansu wobec podwładnych (czasem niektórzy to wykorzystywali i nadużywali), natomiast w trudniejszych sprawach udzielał trafnej porady.

A tak wspomina Andrzeja pani Wanda Ptak-Korbel, przez prawie czterdzieści lat pracująca w naszym Oddziale i kierująca nim pod koniec lat 70.:

Charakterystykę jego osobowości można sprowadzić do krótkiego, ale głęboko prawdziwego stwierdzenia: przeszedł przez życie dobrze czyniąc. On nawet bardzo dobrze czynił wszystkim, których spotkał, szczególnie gdy byli to ludzie chorzy, zagubieni, pokrzywdzeni, ubodzy... Jego wrażliwość często sama odgadywała czyjeś potrzeby, uprzedzając wyrażenie prośby, świadcząc pomoc zawsze dyskretnie i taktownie. Wielu z nas słyszało jego zapewnienia: „Daj znać, jeśli będziesz potrzebował pomocy, przyjadę zawsze w środku nocy”. W największym chyba stopniu ta ofiarność przejawiała się w ponad 30-letniej opiece nad obłożnie chorą Panią Wacią. A po jej śmierci pamięć o niej kazała mu zająć się grobem jej narzeczonego, Stanisława Woszczyńskiego, byłego partyzanta z AK, znanego mu tylko z opowiadań, a zmarłego bezpośrednio po wyjściu z komunistycznego więzienia. Pan Andrzej wziął też udział w uroczystości nadania szkole imienia tego żołnierza niezłomnego, gdzieś na wschodnich rubieżach Polski. Umiał być wierny prawdzie i swoim przekonaniom – dotyczyło to spraw etycznych, moralnych, też politycznych. Nie uznawał kompromisów i umiał ponosić, nawet przykre, tego konsekwencje.

W życiu towarzyskim był miłym i dowcipnym kompanem, który bawił zebranych swoją *vis comica* oraz talentem aktorskim i imitatorskim, bardzo udatnie naśladowając osoby i sytuacje. Ostatnio jednak, coraz częściej, po tych fajerwerkach pozornej wesołości, nagle zapadał w zaskakujące, pełne smutku, milczenie. Ciężkie przeżycia uczyniły go pesymistą, co starał się ukrywać pod maską śmiechu, a nawet czasem drażniącej wesołkowatości. Smutek ten powodowały bardzo poważne kłopoty zdrowotne, swoje i rodziny, a przede wszystkim przedwczesna śmierć ukochanego i jedyne Syna, poprzedzona jego osobistą tragedią. Także perspektywa bliskiego już przejścia na emeryturę była dla niego niezwykle trudna. Ale tu z pomocą przyszła jego silna wiara; dwukrotnie powiedział, że trzeba zostawić to Opatrzności, która znajdzie najlepsze rozwiązanie... I znalazła.

Andrzej Obrębski – filolog klasyczny, erudycyjny znawca i miłośnik antyku i polskiego renesansu, doktor nauk humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk książki i bibliotek, wykładowca, nauczyciel i wychowawca studentów i kleryków, entuzjastyczny bibliotekarz, kochający książki i ludzi, faktyczny, a nie deklaracyjny patriotą i chrześcijanin, fachowiec-amator „złota rączka”, wyśmienity kucharz, uroczy, dowcipny człowiek, sypiący anegdotami i kawałami, kochający i oddany syn, mąż i ojciec, troskliwy opiekun chorych i starych, nawet obcych ludzi, wrażliwy na przyrodę i zwierzęta... po prostu mądry i dobry Człowiek ...

ANDRZEJ OBREŃSKI – BIBLIOGRAFIA

1976

Okręt w eposach Homera, „Filomata” 1976, nr 299, s. 402–413.

1979

Arystofanes i jego komedie wobec spraw współczesnych, „Filomata” 1979, nr 327, s. 326–331.

Arystofanes – propagator pokoju, „Filomata” 1979, nr 332, s. 110–116.

1981

Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce, t. 5, z. 4, wyd. pod red. M. Plezi, Wrocław 1981–87 artykułów.

1982

Nowo odkryty dokument na temat działalności Iwana Fedorowa, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” XXXII, 1982, nr 1/2, s. 47–52. *Siedemnastowieczny biogram Piotra Dunin-Wolskiego, biskupa plockiego i dyplomaty* „Notatki Płockie” 1982, t. 27, nr 2–3, s. 17–20.

1988

Literatura grecka w księgozbiorze biskupa plockiego i dyplomaty P. Dunin-Wolskiego (1531-1590), „Filomata” 1988, nr 388, s. 409–418.

1989

Piotr Dunin-Wolski i jego biblioteka, „Biuletyn Polonistyczny” XXXII, 1989, z. 2, s. 72–76.

1991

Literatura łacińska w księgozbiorze biskupa plockiego i dyplomaty Piotra Dunin-Wolskiego, „Filomata” 1991, nr 405, s. 377–390.

Oblicze humanistyczne księgozbioru biskupa Piotra Dunin-Wolskiego, [w:] *Cracovia litterarum. Kultura umysłowa i literacka Krakowa i Małopolski w dobie Renesansu. Księga zbiorowa Międzynarodowej Sesji Naukowej w czterechsetlecie zgonu Jana Kochanowskiego (w Krakowie, 10–13 października 1984 r.)*, [red. T. Ulewicz], Wrocław-Kraków-Warszawa 1991, s. 429–441.

Oprawy książek należących do przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej Volsciany, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” XLI, 1991, nr 1/2, [druk:] 1992, s. 133–145.

1992

Dziennik z lat 1561-1583 dyplomaty i biskupa płockiego Piotra Dunin-Wolskiego, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” XLII, 1992, nr 1/2, s. 99–127.

Korespondencja dyplomaty i biskupa płockiego Piotra Dunin-Wolskiego, [w:] *Listowne Polaków rozmowy. List łacińskojęzyczny jako dokument polskiej kultury XVI i XVII wieku*. Praca zbiorowa pod red. J. Axera i J. Mańkowskiego, Warszawa 1992, s. 67–72.

Literatura grecka i łacińska w księgozbiornie biskupa płockiego i dyplomaty Piotra Dunin-Wolskiego, [w:] J. Starnawski, M. Wichowa, A. Obrębski, *Antyk w Polsce*, cz. 1, Łódź 1992, s. 191–202.

Wokół księgozbioru biskupa płockiego Piotra Dunin-Wolskiego, [w:] *Kolekcje wyznaniowe*, red. nauk. B. Bienkowska, Warszawa 1992, *Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*, t. 13, s. 81–116.

1993

O czym wykladał Mickiewicz w Lozannie?, „Filomata” 1993, nr 414, s. 127–151.

[Współautorka K. Andrzejewska] *Leopold Okniński nie znany dziewiętnastowieczny autor przekładów anakreontyków*, „Filomata” 1993, nr 416, s. 287–297.

1994

Cicero M.T., *Sen Scypiona*, [przeł. I. Wieniewski; oprac. i wstęp A. Obrębski], Łódź 1994, *Literatura dla Wszystkich*.

Jan Kasprowicz jako tłumacz Ajschylosa i Eurypidesa, „Filomata” 1994, nr 421–422, s. 156–170.

Kallimach F., *Życie i obyczaje Grzegorza z Sanoka*, [wstęp i wybór tekstów A. Obrębski; przekł. I. Lichońska] Łódź 1994, *Literatura dla Wszystkich*, t. 9.

Niektóre aspekty rzymskiej misji biskupa płockiego, dyplomaty i bibliofila Piotra Dunin-Wolskiego, „Miscellanea Łódzkie” 1994, nr 1(11), s. 63–72.

Ostroróg J., *Memoriał w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej*, [oprac. i wstęp A. Obrębski], Łódź 1994, *Literatura dla Wszystkich*, t. 8.

[Współautorka E. Umińska-Tytoń], *O języku diariusza Pawła Dunin-Wolskiego z lat 1519-1545*, „Rozprawy Komisji Językowej [Łódź]” XXXIX, 1994, s. 57–71.

1995

Zapiski siostrzeńca kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego, „Miscellanea Łódzkie” 1995, nr 1(13), s. 63–71.

1996

[Rec.] Matthias de Miechow, *Contra saevam pestem regimen accuratissimum. Editio trilingua: Latina, Polona, Anglica.*, Cracoviae 1995 – „Ruch Literacki” 1996, z. 1, s. 122–123.

1998

O czym wykladał Mickiewicz w Lozannie?, [w:] *Antyk w Polsce. Cz. 2, Studia*, pod red. J. Okonia i J. Starnawskiego, Łódź 1998, s. 160–172.

[Współautorka K. Andrzejewska] *Leopold Okniński – nieznany dziewiętnastowieczny autor przekładów anakreontyków i bajek Fedrusa*, [w:] *Antyk w Polsce. Cz. 2, Studia*, pod red. J. Okonia i J. Starnawskiego, Łódź 1998, s. 189–215.

Trzy mało znane wypowiedzi dyplomatyczne z różnych wieków: Zbigniew Oleśnicki (1440), Jan Dantyszek (1531), Angelo Maria Durini (1768), [oprac. A. Obrębski, J. Starnawski], Łódź 1998, *Literatura dla Wszystkich*, t. 12.

Rzymska podróż Piotra Dunin-Wolskiego (1579–1582), [w:] *Włochy a Polska – wzajemne spojrzenia. Księga referatów międzynarodowej sesji naukowej w Uniwersytecie Łódzkim, 15–17 kwietnia 1997r.*, pod red. J. Okonia; przy współpr. M. Kurana i M. Kwiek, Łódź 1998, s. 46–60.

1999

Volsciana. Katalog renesansowego księgozbioru Piotra Dunin-Wolskiego, biskupa płockiego, oprac. A. Obrębski, Kraków 1999, *Bibliotheca Iagiellonica. Fontes et Studia*, t. 9.

Dziennik z lat 1519–1545 Pawła Dunin-Wolskiego, kanclerza wielkiego koronnego, biskupa poznańskiego, oprac. A. Obrębski, Łódź 1999.

2000

Piotr Dunin-Wolski (1531–1590), jego ród i najbliższa rodzina, [w:] *Od średniowiecza ku współczesności. Prace ofiarowane Jerzemu Starnawskiemu w pięćdziesięciolecie doktoratu*, pod red. J. Okonia; przy współpr. M. Kurana, Łódź 2000, s. 210–243.

2002

Nowo odkryty fragment „Celestyny” Fernando de Rojasa w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” LII, 2002, nr 1/2, s. 107–112.

2003

Katalog programów i lektur Katedry Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych, oprac. zespół pod red. J. Okonia; zebrał i przyg. komputerowo do druku M. Kuran, Łódź 2003 [współpracowanie].

2006

Biografie sławnych ludzi. T. 3, [R–Ż], [praca zbiorowa, pod red. A. Skoczek], Kraków 2006: *Safona (VII i VI w. p.n.e.)*, s. 73–76; *Seneka (ok. 4 r. p.n.e. – 65 n.e.)*, s. 91–94;

Sofokles (496–406 p.n.e.), s. 119–121, *Sokrates (469 lub 470–399 p.n.e.)*, s. 122–124; *Tacyt Publiusz Korneliusz, (55 lub 56–120)*, s. 177–180; *Tales (Thalès) Tales z Miletu (ok. 625–545 p.n.e.)*, s. 180–182; *Teokryt (320?–270? p.n.e.)*, s. 188–190; *Verne Juliusz Gabriel (1828–1905)*, s. 230–234; *Wergiliusz (70–21 IX 19 p.n.e.)*, s. 243–246.

Biliński P., *Moszyńscy. Studium z dziejów łoniowskiej linii rodu w XIX wieku*, Kraków 2006 [współredakcja].

2007

Adamczak M. i inni, *Biografie ludzi filmu*, Bochnia-Proszówki 2007 : *Mieczysław Czechowicz*, s. 48–50; *Mieczysława Ćwiklińska*, s. 53–55; *Janusz Gajos*, s. 87–90; *Tadeusz Łomnicki*, s. 175–178; *Zdzisław Maklakiewicz*, s. 189–192; *Roman Wilhelmi*, s. 290–292.

2008

Widoki dziewiętnastowiecznego Krakowa, „Alma Mater” 2008, nr 109, s. 147–148.

2009

Długosz J., *Banderia Prutenorum*, tł. Banderiów z oryg.: A. Golik-Prus, A. Obrębski; red. Z. Pietrzyk, Kraków-Proszówki 2009.

2011

[Nuckowska M., Nuckowska H., Nuckowska Ł.], *Na Wschód z NKWD. Lwów-Tas-Bułak 1940–1946. Wspomnienia i zapiski deportowanych Marii, Heleny i Łucji Nuckowskich*, oprac. A. Obrębski, Kraków 2011, *Bibliotheca Jagiellonica. Fontes et Studia*, t. 22 : *Zamiast wstępu*, s. 7–8; *Relacja z wizyty w Tas-Bułaku, Łaj-Bułaku i Urdźrze w roku 2003 Andrzeja Obrębskiego, syna Marii z Nuckowskich i Michała Meissnera, syna Łucji (Łali) z Nuckowskich*, s. 235–253; *Posłowie*, s. 255–262.

2014

Piotr Dunin-Wolski i jego korespondencja z Marcinem Kromerem, [w:] *Marcin Kromer. Polski Liwiusz z Biecza*, red. A. Obrębski, Gorlice 2014, s. 114–124.

Dziękuję Koleżankom z Sekcji Informacji Naukowej za ogromną pomoc w sporządzeniu tej bibliografii.

Zofia Wawrykiewicz

Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-2268-9163>
DOI: 10.26106/bj5p-3623

GRAŻYNA KĘDREK
(1953–2018)

Wolanie...

*Gdzie jesteś?
Bezglśnie, bez cienia...
Życie boli żywą raną...
Świat nie oniemiał...
Świat nie krzyczy...
Dzisiejszym świtem, jak zwykle,
słońce rozświetliło czerń...
Życie...
Gdzie jesteś??
Stąpasz ciszą...
Nad horyzontem ptaki
pokonują bez troskę dnia...
Przyjdzie nowa noc
i nowy dzień
i znowu...
aż po bezkres,
aż po brzeg wspomnień...
póki pamięć nie zabierze
rozmów, gestów, szeptów...
wierszy urwanych w pół słowa...
pogubionych jak korale rosy
z różańca życia
na pastwiskach snów
niczyich...
Gdzie będziesz???
Bezglśnie, bez cienia...*

(Krystyna Münnich-Kafel)

Była... Potem te słowa pożegnań i to, że z głębokim żalem...

Tak trudno jest pisać w czasie przeszłym o kimś, kogo się długo znało, o kimś z kim się rozmawiało, jakby to było wczoraj, o kimś, kogo miało się prawie codziennie na korytarzu w pracy. Śmierć zaskakuje nas swoją ostateczną mocą i choć wiemy, że może nadejść, zawsze przychodzi za wcześnie... Wywieszane klepsydry mówią su-

chymi faktami o czasie, który się dokonał. Podają jakąś godzinę, jakieś miejsce, podpisują ludzi, którzy płaczą... Ta kolejność wydaje się taka nierzeczywista, a później... później życie kroczy naprzód, bez tej osoby, uszczuplone o czas, który miał nadejść, ale nigdy nie nadszedł.

Ten dzień dramatycznie nas zszokował, ale myślę, że i na nią spadł jak grom z jasnego nieba, uderzając niespodziewanie.

Grażynę poznałam zanim zaczęła pracować w Bibliotece Jagiellońskiej. Z wykształcenia farmaceutka, człowiek o ścisłym umyśle, z drugiej zaś strony, artystyczna dusza. Głodna rzeczy pięknych, zaprzyjaźniona ze sztuką, obracała się w kręgach hołdujących jej ludzi. Pamiętam jej obecność na wieczorkach poetyckich, przedstawieniach teatralnych, jasełkach urządzanych w prywatnych domach. Była tam nie tylko uczestnikiem, ale i twórcą, duchem tej atmosfery. Pełna radości i niespożytej energii. Błyskotliwa, często poważna i zamyślona, umiała się śmiać, żartować, bawić. Uwielbiała otaczać się oryginalnymi, nietuzinkowymi rzeczami, co szło w parze z jej wysmakowanym gustem. Lubowała się w oryginalnych ubraniach, robiła na drutach piękne swetry.

Błyszczała jak gwiazda, a równocześnie była osobą skromną i nade wszystko – przyjacielem ludzi w potrzebie. Niejednokrotnie byłam świadkiem, kiedy wspierała innych. Opiekuńcza, zaangażowana, solidna, uczciwa, lojalna.

Miała również w sobie ogromną ciekawość świata, ale choroba, która towarzyszyła jej od dziecka, bardzo ją ograniczała. Każdy wyjazd poza miejsce zamieszkania, dalsza podróż, wycieczka, niosły ze sobą ryzyko. Były to czasy, kiedy medycyna nie radziła sobie z cukrzycą, jak to obecnie ma miejsce. Dlatego musiała bardzo uważać na siebie, nie mogła żyć pełnią dziecięcej radości. Rodził się w niej niezamierzony bunt, który zauważalny był nawet w jej dorosłym już życiu. Udawała przed samą sobą, że jest w pełni zdrowa, jej energia i temperament nigdy nie potrafiły pogodzić się z rzeczywistym funkcjonowaniem jej kruchego organizmu. Chciała żyć pełnią otaczającego ją świata. Zdarzały się jej stany utraty przytomności, których powodem było niedocukrzenie. Bardzo źle się z tym czuła, nazywała to wpadkami, ale ukrywała związane z tym emocje pod maską pozornego spokoju i śmiem nawet twierdzić, teatralnej obojętności. Ktoś kto jej nie znał, mógł uznać, że lekceważy problem, ale jakże mylną byłaby ta ocena. Nie chciałabym tutaj wypowiadać się autorytatywnie, ale uważam, że to wszystko, czyli jej wrodzone cechy, ale również konieczność posłuszeństwa w chorobie sprawiły, że w późniejszym już czasie była osobą bardzo zdyscyplinowaną, wręcz karnie przykładającą się do obowiązków i co za tym szło w parze, do nauki. Efektem tego było sfinalizowanie trudnych studiów farmaceutycznych, które podjęła w Krakowie na Akademii Medycznej, tuż po ukończeniu liceum ogólnokształcącego w Jaśle. Wysiłek jaki włożyła w te studia, zaowocował otrzymaniem w 1977 roku dyplomu magistra farmacji.

Przez wzgląd na sytuację zdrowotną, uzależniona od medycyny, jak niewielu jej rówieśników, postanowiła poświęcić swój czas na dalszy rozwój w obranym kierunku naukowym. Dostała się na studia doktoranckie w Instytucie Farmakologii Polskiej Akade-

mii Nauk w Krakowie, które kontynuowała do 1980 roku. Jej praca nad doktoratem i badania jakie prowadziła, były kosztowne. Niestety zaczęło brakować na nie środków finansowych, a Grażyna nie miała siły o nie zabiegać i walczyć. Wówczas, przez wzgląd na swój organizm, z żalem wycofała się z zaawansowanych już prac.

Do 1983 roku funkcjonowała na różnych posadach w placówkach służby zdrowia. Była młodszym asystentem w laboratorium szpitalnym, a później nawet salową, kiedy nie mogła znaleźć wolnego etatu w swoim zawodzie. Nie bała się żadnej pracy, ale stan jej zdrowia zmusił ją do szukania innego zatrudnienia. Ktoś podsunął jej pomysł Biblioteki Jagiellońskiej. Złożyła podanie. Została przyjęta.

Od 1 lutego 1984 roku pozostawała z nami. Trafiła do Oddziału Opracowania Druków Zwartych. Początkowo otrzymała stanowisko młodszego bibliotekarza, awansując w kolejnych latach: od 1 stycznia 1986 była bibliotekarzem, od 1 kwietnia 1993 roku starszym bibliotekarzem i ostatecznie od 1 września 2006 roku otrzymała stanowisko kustosza.

Katalogowała zbiory od XIX-wiecznych po współczesne. Wykazywała się dużym zaangażowaniem i solidnie wykonywała powierzone jej obowiązki, a jej wyjątkowa pracowitość, rzetelność i sumienność, wniosła znaczący wkład w pracę biblioteki i oddziału.

Przez wiele lat była zaprzyjaźniona z osobami z zespołu Pracowni Konserwacji Biblioteki Jagiellońskiej. Wpadała tam do nich choćby na parę chwil, zaczerpnąć powietrza i atmosfery, która na tle ówczesnych czasów była jakby wysublimowana, ekscentryczna, pełna uroku oryginalnych, nieschematycznych ludzi. Warto tu dopowiedzieć, że Grażyna pochodząca z Jasła, gdzie byli jej bliscy i rodzinny dom, pokochała Kraków i kiedy postanowiła w nim osiaść, zaczęła borykać się z problemami mieszkaniowymi. Wynajmowała kolejne niekomfortowe stancje, kolejne marne pokoje i właśnie w takich trudnych sytuacjach nieraz pomagali jej ludzie z „Pracowni”. Dzięki zatrudnieniu w Bibliotece Jagiellońskiej przyznano jej miejsce w hotelu asystenckim, aż w końcu po wielu perypetiach i trudach, uzyskała własne lokum. Urządzała to swoje wymarzone miejsce na ziemi z wielkim zaangażowaniem i smakiem. Przyjaciele, znajomi, ale także osoby z tejże Pracowni Konserwacji, pomagali jej jak mogli, współorganizując wyposażenie, wspierając ją w każdym pomysle.

Grażyna, skądiną odważna, bezkompromisowa, twarda, przepełniona nadzieją na lepszy świat, pełna pogardy dla zła, usiłująca w czasach komuny angażować się w sprzeciw władzom, panicznie bała się czasu przyszłego. Tego, że dopadną ją problemy finansowe, że przyszła, skromna emerytura nie zapewni jej odpowiednich kwot na leki, dietę, której musiała bardzo drastycznie przestrzegać, że będzie zmuszona ograniczyć konieczne wizyty lekarskie i wskazane zabiegi.

Niespodziewany los wyznaczył jej inną drogę, napisał inny, nieprzewidziany scenariusz... Lęk i obawa odeszły... Nam pozostał smutek.

Niewiele można zrobić dla człowieka, który pożegnał nas na zawsze, ale te strzępki pamięci, które udało mi się wykrzesać z dawnych dni, niechaj choćby w namiastce

stworzą jej portret, osoby nietuzinkowej, pięknej, intrygującej. Zatem odtworzymy wszystkie te dobre chwile, w których mogliśmy razem z nią uczestniczyć. Szanujmy miłe wspomnienia, są warte wszelkich starań.

Krystyna Münnich-Kafel

Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska

DOI: 10.26106/5pky-vn33

SPIS TREŚCI

I. ROZPRAWY I MATERIAŁY

1. Wi k t o r D z i e m s k i, Analiza zawartości rękopisu 2141 z Biblioteki Jagiellońskiej.....	7
Content analysis of the manuscript no. 2141 from the Jagiellonian Library.....	34
2. Ka t a r z y n a P o l i t y ł o, Druki Franciszka Cezarego w bibliotece Klasztoru Braci Mniejszych oo. Reformatów w Bieczu. Stan księgozbioru.....	35
Early printed books of Franciszek Cezary in the monastery library of order of Friars Minor (reformats) in Biecz. Present condtion of the collection.....	60
3. A l e k s a n d r a G o l i k - P r u s, Przedmowa Leopolda Jana Szersznika do <i>De re coquinaria</i> Apicjusza.....	61
Preface of Leopold Jan Szersznik to <i>De re coquinaria</i> by Apicius.....	70
4. M o n i k a J a g ł a r z, „Korespondencje konstantynopolikańskie” Józefa Ignacego Kraszewskiego.....	71
„Constantinople correspondence” of Józef Ignacy Kraszewski.....	80
5. R a d o s ł a w B u d z y ń s k i, Inflanckie sieroty. Nieznane kulisy wydania <i>Inflant Polskich</i> Gustawa Manteuffla w Poznaniu w 1879 roku.....	81
Livonian orphans. The unknown story behind the publishing of Gustaw Manteuffel's <i>Inflanty Polskie</i> in 1879 in Poznań.....	98
6. I z a b e l a Z ł o t, Katalogi i inwentarze księgozbiorów Zygmunta Pusłowskiego.....	99
Catalogues and inventories of the book collections of Zygmunt Pusłowski.....	122
7. J u l i a K r a j c a r z, Biblioteka Husrewa Beja w Sarajewie.....	123
Gazi Husrev-Bey Library in Sarajevo.....	132
8. J a g o d a N o w a k, Bibliotekarz a nauczanie kompetencji informacyjnych. Propozycja działania.....	133
Librarian and teaching information literacy. A proposal for action	150
9. M a r i k a S z c z e p a n i a k, Cyfryzacja jako główny czynnik wpływu na nowe formy współczesnej sztuki a ich przynależność do kategorii kultury artystycznej.....	151
Digitalization as the main factor influencing new forms of contemporary art and their belonging to the category of artistic culture.....	166

10. Grażyna Wodzinowska-Taklińska, Cena przetrwania. Wspomnienia o mojej rodzinie 1812–1989.....	167
Price of survival. Memories of my family 1812–1989.....	192

II. KRONIKA

11. Aleksandra Cieślak, Działalność Biblioteki Jagiellońskiej w roku 2017. Sprawozdanie.....	193
12. Zmarli pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej.....	253
Andrzej Obrębski (1949–2018) (<i>Z. Wawrykiewicz</i>).....	253
Grażyna Kędrek (1953–2018) (<i>K. Münich-Kafel</i>).....	273

INFORMACJE DLA AUTORÓW

W „Biuletynie Biblioteki Jagiellońskiej” zamieszczane są niepublikowane oryginalne artykuły naukowe, obejmujące swym zakresem kwestie związane z szeroko pojętym bibliotekarstwem, w szczególności zaś prezentowane są wielotematycznie zawartości zbiorów bibliotek, z Biblioteką Jagiellońską na czele. Preferowana jest między innymi problematyka szeroko pojmowanej działalności bibliotecznej – katalogi komputerowe, konserwacja zbiorów, analizy obrazu wynikającego z różnorodnych aspektów ankiet przeprowadzanych wśród czytelników. Od lat chętnie uwzględniane są materiały biograficzne, a także edycje źródeł historycznych bez względu na okres, którego dotyczą, publikowane są przedruki korespondencji, rozprawki historyczne w ogólności, a w szczególności te, których źródło tkwi zauważalnie w rękopiśmiennych materiałach znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej. W szczególnych przypadkach mogą też być uwzględnione prace luźniej związane z szeroko pojętą humanistyką.

Uwagi ogólne

1. Tekst przeznaczony do działu Rozprawy i Materiały nie powinien przekraczać jednego arkusza wydawniczego. Pod tekstem powinno być umieszczone streszczenie w języku polskim (objętość 700–1000 znaków) oraz słowa kluczowe w języku polskim (5–7).
2. Autorzy proszeni są o podanie adresu do korespondencji, numeru telefonu i adresu poczty elektronicznej.
3. Autorzy otrzymują bezpłatnie 1 egzemplarz czasopisma i 10 nadbitek, jeśli tekst została opublikowana w dziale Rozprawy i Materiały.

Wskazówki techniczne

1. Autorzy proszeni są o dostarczenie ostatecznej wersji pracy w postaci wydruku komputerowego wraz z materiałem ilustracyjnym oraz zgodną z wydrukiem wersję elektroniczną tekstu w formacie *.rtf na płycie CD/DVD lub wyłącznie wersję elektroniczną na adres mailowy Redakcji „Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej”.
2. W tekście czcionka Times New Roman 12 punktów, interlinia 1,5 wiersza, paginacja w górnej stopce na środku. Formatowanie tekstu należy ograniczyć do nie500 zbędnego minimum (wcięcia akapitowe, kursywa, środkowanie). Dzielenie wyrazów wyłącznie automatyczne.
3. Cytaty w tekście krótsze niż 3 wiersze należy umieszczać w cudzysłowie. Przytoczenie obszerniejsze niż 3 wiersze należy umieścić w oddzielnym akapicie (bez cudzysłowu) i zmniejszyć punktację czcionki.
4. Fragment opuszczony w cytacie powinien być oznakowany trzema kropkami w nawiasie kwadratowym.
5. W tekście głównym nie należy używać skrótów, szczególnie w odniesieniu do czasu i przestrzeni (rok, a nie: r.; wiek, a nie: w.).
6. Zapis dat w tekście głównym: miesiące słownie. W przypadku pojedynczych słów lub krótkich wyrażen w językach obcych – kursywa.

7. Tabele należy sporządzać wedle procedur wykonywanych przez program Word.

Przypisy do tekstu głównego

1. Przypisy należy umieścić pod tekstem głównym czcionką 10 punktów z odnośnikiem w indeksie górnym. Numer przypisu należy umieścić przed znakiem interpunkcyjnym kończącym zdanie lub jego część. O autorach i dziełach przytaczanych wcześniej stosować należy informację w języku polskim: tenże, tegoż, też, teź, dz. cyt., tamże. W przypadku przytaczania kilku prac tego samego autora kolejne powtarzające się tytuły należy skracać np. S. Lolo, *Polityka Pigmejów...* (zam. *Polityka Pigmejów wobec określonych terytoriów zamorskich*), s. 33–34.
2. Tytuły dzieł drukowanych wyróżnione kursywą; tytuły serii kursywą; druk prosty w odniesieniu do przytaczanych archiwaliów; tytuły konferencji i warsztatów – w cudzysłowie; tytuły referatów kursywą; zapis dat: miesiące cyframi rzymskimi, bez kropek między cyframi; kolejne przypisy oddzielone średnikiem; zapis dziesiętkowy przedziałów czasowych: lata 80. XX wieku; w zapisach oznaczających przedziały cyfrowe półpauza (np. lata 1931–1939, s. 30–59); w przypadku czasopism na oznaczenie tomu cyfra arabska (vol. 1, t. 5), na oznaczenie rocznika cyfra rzymska (LXI) – np. „*Studia Theologica Varsaviensia*”, t. 17, 1979, nr 1, s. 248, np. „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” XXVI, 1976, s. 129–159; w tekstach obcojęzycznych skrót oznaczający stronicę wyraża się stosownie do języka użytego w tekście (np. niem.: S. ang. p. itd.).
3. Poszczególne elementy przypisu należy oddzielić przecinkiem. Gdy autor odwołuje się do szeregu dzieł w ramach jednego przypisu, opisy tych dzieł powinny być oddzielone średnikami.

a. Źródła niedrukowane

Należy kolejno podać nazwę archiwum lub biblioteki w skrócie (po raz pierwszy w pełnym brzmieniu), nazwę zespołu archiwaliów lub sygnaturę, oznaczenie tomu, tytuł zespołu archiwalnego, tytuł dokumentu, kartę lub stronę (np. APKr, RGO, t. 18, Sprawozdanie sytuacyjne z dnia 15 lutego 1944 r., k. 21–22 lub IPN Kr 010/12260, SOR „Alfa”, t. 5, Analiza sytuacji operacyjnej, k. 34, lub BJ, 15671 II, J. Braun, Wspomnienia, t. 2, k. 23–25 lub BJ, sygn. Przyb. 18/92, k. 302).

b. Książka

– M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Warszawa 1966, s. 155.

W przypadku występowania dwóch imion autora – inicjały bez spacji.

c. Praca zbiorowa

– *Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologicznej, bibliotekoznawstwa i informatologii*. Praca zbiorowa pod red. Marii Kocójowej, Kraków 1991.

d. Artykuł w pracy zbiorowej

– J. Kijas, *Dzieje Katedry Historii Literatury Polskiej UJ w okresie Stanisława Tarnowskiego*

go (1871–1909), [w:] *Dzieje Katedry Historii Literatury Polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim*, red. T. Ulewicz, Kraków 1966, s. 122.

– J.M. Rokicki, *Byle do przodu. Wspomnienia z przyszłości*, [w:] *Zawsze razem. Szkice współczesne*, red. Z. Wnuk-Lipiński, Kraków 1995, s. 34–45, *Zeszyty Naukowe UJ*, 1145. *Prace Psychologiczne*, z. 35

e. Artykuł w czasopiśmie

– J.M. Rokicki, *Byle do przodu. Wspomnienia z przyszłości*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1995, nr 2, s. 28.

f. Dokumenty elektorniczne

– R. Krzywy, *O panegiryku staropolskim. Tradycja i przemiany*, [online] <http://staropolska.pl/barok/opracowania/panegiryk.html> [dostęp: 20.09.2011].

Ilustracje

Materiał ilustracyjny (zdjęcia, wykresy, tabele) powinien być ponumerowany. Lokalizację ilustracji należy dokonać przy pomocy cyfr umieszczonych w tekście. Skany ilustracji (najlepiej w formacie TIFF i rozdzielczości 300 dpi) i propozycje podpisów do nich powinny być opisane jednoznacznie.

W przypadku gdy ilustracje podlegają ochronie w zakresie praw autorskich, należy uzyskać i dostarczyć na piśmie zgodę autora lub właściciela.

ISBN 978-83-952995-1-3
ISBN 978-83-952995-0-6 (online)
ISSN 0006-3940
ISSN 2450-0410 (online)



9 788395 299513